VWAGI DVCHOWNE.
ALBO
DYSZKVRSY NABOZNE,
Ná Táiemnice Rozáńcá Swiętego.

Naypotężnieyszey, y ná wieki, niezwyćiężoney

KROLOWEY

Wielkiey Páni y Dobrodźieyki, Zakonu Káznodźieyskiego.

Przenaydostoynieyßey, y przenayczyſtßey, Swiętey Bogárodźice

MARYEY.

W sto piećdźieśiąt punktow/ iáko w sto piećdźieśiąt Listkow Rożánych

Z Pismá Bożego, z Doktorow Swiętych, z powßechney náuki Kátolickiey, z cudow y przykłádow osobliwych, ná káżda Táiemnice: (Dla Bráciey y Siostr, ktorzy ſię ćwiczą w tym zbáwiennym nábożeństwie.)

WYGOTOWANE.

Przez X. BAZYLIVSZA IASTRZEMBSKIEGO, *Dominikáná.*

PIERWSZA CZESC.

W KRAK: w Druk: Dźiedźi: Krzysztofá Schedlá, I. K. M. Typ:

OBRAZ
CVDAMI ROZLICZNEMI.
Od Trzech nieſtworzonych Perſon,
Jedynego w Jſtoćie BOGA, *vczczony.*
P. MARYEY GIDELSKIEY



Creatoris Matrem, omnis creatura magnificet, & eius Regiæ Maieſtati, ſe inclinent Cælum & terra, & omnes, qui habitant in eis.
Eckebertus Abbas, apud B. Albertum Magnum, l. 2. c. 2. n. 8. de Laudib: Virgi:

WYBORNYCH DAROW
Y OBFITYCH CNOT
DZIERZAWCY CVDOWNEMV:

Naświętſzey Mátki Bożey, Synowi przyſpoſobionemu.

Duchow nieśmiertelnych/ y kochánkow Páńſkich/ towárzyſzowi miłemu.

Zakonu Káznodźieyſkiego, tákże Rozáńcá Swiętego, Fundatorowi ſczęśliwemu.

B. OYCV DOMINIKOWI
G V Z M A N O W I,

Zywotem, Cudámi, Náuką, wſzędźie sławnemu.

*N*ie komu inſzemu, Oycze moy S. DOMINIKV, *lichą bárzo práce moie (mowiąc z Perſony, ále wielką y poważną mowiąc do máteryey) offiáruie, tylo Tobie ſámemu, ktoryś ná świećie vrodzeniem, z Przezacnych Rodźicow twoich, Márgrabiom, Kśiążetom, Hiſzpáńſkim Krolom, Rzymſkim Ceſárzom, będąc we krwi, z wielką reputácyą świátá, ſtałeś ſie był ogrodnikiem iednák pilnym, choć pokornym, ná wielką Stworzyćielowi (od ktoregoś ſczodrobliwey ręki miał wſzytko, y teraz co maſz ná Niebie, iemu*

Fabian: Biercoui in vita

przy-

przyznawaß poniżenie) chwale. Ogrodnikiem mowię ßczęśliwym bárzo, bo wonnego, ślicznego, rożánego, Mátki Bożey ogrodu. Ktory ßczepić poczęłá sámá w Páleßtynie, po śmierći przenadrozßey okrutney, y po chwalebnym zmartwychwstániu, y w Niebowstąpieniu Syná swego. A ćiebie, po długim czáśie, Oycze S. DOMINIKV, sobie vpodobáłá, Maiestatowi Bożemu prezentowáłá, ná mieyscu swoim (iákoby pierwßym, ßczęśliwym, we wßytkich czterech częśćiách świátá, Fundatorem) postánowiłá. A żeby to z gruntu było, oná ćie náuczyłá sámá, (w Personie swoiey przyßedßy do ćiebie, z Niebieskich iuż rádośći, w Mieśćie Fráncuskim Tolosie) sprawowáć go, iáko świádczy B. Alanus de Rupe. Onáć, cudá rozliczne, y moc ich czynienia wielką, y nád przyrodzenie, vprasßáłá v Bogá, iáko piße Abraham Bzouius, z poważnych y godnych wiáry Autorow. Oná, we wßytkim ćie pośiłkowáłá, iáko wspomina Petrus Ribadeinera, o cośkolwiek Bogá prośił, przez nię. Ták, że iákoś śię zwierzył był zá żywotá przed iednem Przeorem, zakonu S. Cysterciyeńskiego, imieniem Alacrynem, (iáko wspomina Vincentius Belluacensis) we wßytkim były wysłucháne modlitwy twoie.

De Ortu & Pro: Psalt: p. 2 c. 3. n. 2.

In Annali. Eccles: 1213.

Lib: 30. c. 110. Histori.

Náwet teraz, co iest rzecz podziwienia godna wielkiego, w Suryánie Miasteczku, przy Obráżie twoim, (ktory ßczerey swey chęći y dobrey woli, przyßedßy w towárzystwie S. M. Mágdáleny, y Kátárzyny Męczennicki, z Niebieskiego skárbu, rękámi własnymi oddáłá, Zakonnikowi náßemu) nieprzestáie niewypowiedziánych, wiele wielkich Cudow, przed Bogiem y przed ludźmi, czynić. Tym oświádczáiąc (áby świát wßytek widział ná oko) Máćierzyński áffekt ku tobie, żeś ty Oycze S. z własney miłośći, iey kocháný według sercá sługá, po wßytkie dni żywotá twego, był: żeś iey chwałę y nábożeństwo, Rożáńcá S. nároskrzewienie więkße vczćiwośći Boskiey, mężną dźielnośćią, prácowićie, y pilnie rozmnażał: żeś ią stawił,

1530. die 15. sept:

kedyś

kedyś stąpił, z zádźiwieniem Niebá y źiemie, iáko mowi náß Thomáß Malucnda. Nullam vir Apostolicus, maiorē aliam, capiebat consolationē: nulla illi dulcior ac frequentior occupatio, quàm corde, ore, ferre semper Angelicam salutationem, &, vt id omnes, quibuscum agebat facerent, enixissimè hortabatur. *Zadney mąż Apostolski, wiekßey inßey nie miał poćiechy: Zadna mu słodßa y częśćieyßa zabáwká nie byłá, iáko, sercem, vsty, prawie záwße, Anielskie pozdrowienie wymawiáć. Táby toß wßyscy, z ktoremi obcował, czynili, vśilnie nápominał. Záczym coż zádźiw? żeś nie tylo Rożą, ále wielkim drzewem owoc stokrotny, pożyteczny y zbáwienny, przynoßącym stał się był, pokiś ießcze żył tu, iuż nie tylo w Ogrodźie tym przestronnym, Rożánem, ále w Kośćiele Bożym. Jáko drzewo mowię żywotá, w Ráiu onym, ná co álluduie, Zywot twoy przenáwybornieyßy opißuiąc,* Theodoricus de Apoldia, *tymi słowy.* Tanquam lignum vitæ, in medio paradisi, inter fratres constitutus, Deo gratissimam, Angelicæ similem, hominibus admirandam, solis perfectis vix imitabilem, ducens vitam. *Jáko drzewo żywotá, w pośrodku Ráiu, miedzy bráćią postánowiony, Bogu wdźięczny, Aniołom podobny, ludźiom cudowny, sámym doskonáłym ledwo do náśládowánia, prowádząc żywot.*

W Zakonie mowie w tymiey, o ktorym B. Jordanowi, náślepcy twemu ná Generalstwo, zwierzełá się w sekrećie kropiąc Bráćią, á iednego ominąwßy z wieczorá, nie ostrożnego. Diligo, speciali amore, ordinem tuum. *Kocham się osobliwą miłośćią w Zakonie twoim. Jákoby inßymi słowy: Niezápominam go z wielu miar, przed Máiestatem miłośiernego Syná mego, mam go w sercu, życzliwa Mátká, o nim stáránie vstáwicznie czyniąc ták, że iákom go raz pod płaßcz obrony moiey wźięłá, z roskazánia Chrystusowego, coś widźiał, (onym sámym cudem iásnem, y wßytkiemu świátu iáwnem, kiedyś się frásował, że nie*

In Annalis Ord: Pręd. 1215. c. 19.

Lib: 3. c. 2. die 4. Aug: apud Suri.

Die 13. Febr: in vit: c. 4. apud Bolland. tom. 2.

S. Antonin: 3. p. Hist: Tit. 23. c. 3.

że nie było w liczbie wielu Zakonow, Zakonu twego przed Thronem Bożym) trzymam miłośnie, y trzymac bede, nawet, kudokończeniu świata, iako wzachwyczeniu (gdy raz blisko ołtarza, przed Nayświetßem Sakramentem, modlitwe czyniła) Tereßa S. widziała. Futuris temporibus, Ordo hic, mirificè efflorebit, multosque habebit Martyres. Czasow przyßłych, Zakon ten zakwitnie dziwnie, y bedzie miał wiele Meczennikow.

Franc: Riber: lib: 4. c. 5. in vita S. Teres: Nicol: Lancici in opusc: 1. c. 19.

Co ponieważ rzecz to iest pewna (a ia bacze, że sie w tobie mile kocha, że sie w niey y ty kochaß, wzaiemnie: żeś z chęcią y z weselem iey służył, ona też teraz, tobie płaci, vprzeymości swey fawořami, (ktorych żaden człowiek, myślą swą ogarnąć y poiąć nie może) położywßy w dobroći Boskiey vfność moie, nie z lekkośći iakiey, ani pierzchliwie, ani nie rozmyślnie, Tobie vwagi Duchowne, nic tak moie, iako odemnie raczey małym y lichym dowćipem, pisane z daru Bożego, na Taiemnice Rozańca, tey Nayświetßey, y na wieki nie zwyćiężoney Krolowey, przychodzi mi prezentować. Abyś widział Oycze S. DOMINIKV, ktory widziß (w czystey y przezroczystey oney świątłośći) w Bogu wßytko, że kiedy inśi Braćia zakonni ogrodniczkowie twoi y pomocnicy nieproznuią (bo świadkiem są wßedzie, po tutecznym, y podpodziemnym świątem, Kośćioły, Klaßtory, Ołtarze, Bractwa nabożne, zoboygą płći) y ia też naymnieyßy, lichy, niedbalcem niechcę bydź, ale co mogę, przy łasce Bożey, według możnośći swoiey, czynię. Ieśli nie wielkie kwiaty rożane składaiąc, przynamniey drobiazgi Listkow y wonią ich wdzięczną, w rozumach, Braćiey y Siostr świeckich, mam wolą dobrą, w prostoćie, y prawdą samą, iako naylepiey vłożyć, w ßczepić, zbieraiąc po inßych, ktorzy o tym pisali, (kłoski, po buynem żniwie) fragmenta, na każdą taiemnice trzech krzakow Rożanych, białey, Czerwoney, y że tak rzekę iasnogoracey Roże.

Oycze moy S. DOMINIKV, tą poufałośćią, y tą miło-

miłości, ktorą masz, do Naypierwszey Przenaświętszey Ogrodniczki, (iáko ią zowie, Theodoretus de Apoldia. Hæc indulgentissima hortulana. *Tá nayłágodnieysza Ogrodniczká.) Wonnego, Rożánego, ogrodu Mátki Bożey, pomocniksem y wikáryuszem będąc iey stawnym, niekiedy przez śiebie sámego, á teraz y przez Bráćią swoie, vproś mi łáskáwie, áby ręką swoią przenaycudownieyszą, przeżegnáłá, á pożytek Duchowny, (o ktory stáram sie) vprośiłá, tey lichey prace, ktora z Persony moiey, będąc lichą, ále wielka iest y poważna z Máteryey: Gdyż, záwiera osobliwe Listeczki, álbo Roszcki, tych trzech krzakow wielkich, ślicznych, Niebieskich, trzech częśći mowie, Rożáńcá S. ktorys vstámi świętymi twoiemi, ochotnie opowiedał: Cudámi niewypowiedźiánemi, potwierdzał: pożytek niezmierny, Niebu czynił, á Ogrodnicce, naypierwszey y naprzenaświętszey, v wszystkiego świátá, podźiwienie y applauzy godne. Ze oná wynáláztá ten ogrod Rożány, y pierwszą byłá, ktorey sie sercu wielce podobáło to, co Bogu wszechmogącemu, wdźięczno było, co duszom pożyteczno, co po dźiśieyszy dźień ze stawą iey iest, w Kośćiele Bożym.*

Lib: 6. c. 6. in vita S. Domin: apud Suri

Pomnisz Oycze Swięty DOMINIKV, *iáko sie wielekroć rázy, y B. Alánowi* de Rupe, *wielkich cnot Doctorowi, y Káznodźiei nászemu, przymawiáłá, obeczną y widoczną pokázuiąc sie, áby ten szczep szczepił w Niemczech, w Inderlandźiech, w Brytániey, áby Ogrod, nieco chwastem niepilnośći zárosły, odnowił, áby kążąc, gárłá nie żáłował, á nog, po wśiách y mieyscách dobrze nie dźikich chodźić przykłádem Chrystusowym, ktory, mowi Lukasz S. chodźił po Miástách y Miásteczkách, nauczáiąc. Przetoż vczyń to o coproszę, vniżonem y pokornem sercem, Oycze moy S.* DOMINIKV, *á mnie, przyiąwszy do obrony y opátrznośći swey, nie zápieray sie w ostátnią godźinę ześćia mego, ktoryć, śiebie samego, y te vwagi Duchowne, cále y nieodmiennie, oddáwam ná większą chwałę Bożą.*

Bzoui: tom: 18. Annal: pag: 83.

Luc: 13. v. 22.

S. P. DOMINICVS.

FVit vir planè Apoſtolici pectoris ac ſpiritus: Fidei columen: Euangelij tuba: Orbis oculus: Chriſti lucerna: ſecundus Præcurſor; & magnus animarum œconomus, quem multiplices tantarum virtutum in cælo coronæ, decorant.

Eccle: in Lect: vlt: Diui: Offic: Ord: Præd:

FACVLTAS ROMANA,

Fr. Petrus Maria Passerinus S. Theol. Magister, totius Ordinis Prædicatorum humilis Procurator & Vicarius Generalis, in Dei Filio sibi dilecto Rndo. Patri BASILIO JASTRZĘBSKI, *S. T. Baccalaureo, eiusdem Ordinis Salutem.*

CVm vti accepimus, pro fouenda & amplianda Sanctissimi ROSARII deuotione, præmanibus ac typis habeas Tractatum purè exegeticum piarum Considerationum seu Discursuum, circa singula eiusdem Partheniči ROSARII salutifera Mysteria, quem singulari studio ad communem Sodalium vtilitatem, ex sacris litteris & SS. Patrum solidis conceptibus, vernaculo tuo idiomate gnauiter ac eruditè concinnasti, laudamus hunc tui conatus optimum zelum nec solum permittimus, sed & Paternè hortamur, vt inchoatũ Opus condigna feruoris alacritate perficias, eiq; ad calcem breui syllabo, veras probatasq; Indulgentias, fauores, gratias à diuersis Summis Pontificibus eidem Rosarianæ Archifraternitati liberalissimè concessas (prout illæ in nuperrimo Romæ excuso, Sanctissimi ROSARII Bullario autentice continentur, & non aliter nec aliunde) adnectas. Quæ, vt exactissimè & fideliter à te obseruentur, pro more ac lege Ordinis harum seriæ nostriq; autoritate Officij, deputamus toti prædicto Operi tuo, binos ex nostris Theologis Reuisores Adm. R. P. Magistrũ Fr. Cellaum Łacicium & R. P. Lector. Fr. Thomam Smith Generalis Studij Nostri Cracouiensis Pro-baccalaureum, quibus mandamus, quòd præfatam hanc tuam lucubrationem diligenter perlegant, ad præscriptum examinent, siq; publica luce dignam vndequaq; repererint, calculo suo approbent, ac demum suæ approbationis fidem & Censuram, vt fieri consueuit & debet, loco opportuno palam distinctèq; apponãt. Quo facto, ex nunc (quantum in nobis est, seruatisq; seruãdis) Tibi cõcedimus facultatẽ Opus præmemoratũ in Typis euulgãdi. Atq; in fidẽ his Sigillo nostro munitis, propria manu subscripsimus. Romæ, 6. *Maij*, 1670.

Fr. Petrus Maria Passerinus.

Rta. pag. 16.

Fr. Leonardus Hansen Magister Prouin. Angliæ.

IVDICIVM THEOLOGORVM.

GVbernante vniuersum sacrum Ordinem Prædicatorum, Reuerendissimo P. F. Petro Maria Passerino, Procuratore & Vicario Generali, ad mandatum eiusdem, vidi & legi, has considerationes seu Elucidationes, super Mysteria Gaudiosa 1. p. Sacratissimi Rosarij, B. V. MARIÆ, à R. P. F. BASILIO JASTRZĘBSKI, Sacræ Th. Baccalaureo efformatas. In quibus, cum nihil de spinarum aculeis contra fidem Catholicam, & bonos mores, sed multum de floribus Rosarum odoriferis, doctrinis videlicet solidis, Historijs veridicis, & Auctoritatibus SS. Patrum grauissimis repererim: vt prodeant in lucem, ad maiorem deuotionem excitandam in cordibus, non solum Confratrum Sacratissimi ROSARII, verum etiam & aliorum Christi fidelium, erga B. V. MARIAM: iudico, censeo, & subscribo animando Autorem, vt in alijs partibus perficiendis elaboret quamtotius, memor illius promissi. Eccles. 24. v. 31. Qui Elucidant me, vitam æternam habebunt. Id est (interprete D. Dionysio Carthu. de Mystico sensu & tropolo c. 24. a. 25.) qui gloriam & virtutes, proprietates & excellentias meas prædicant, siue annuntiant proximis excharitate, vitam æternam habebunt, pro præmio, dum modo perseuerauerint in bonis, in finem.

Dabam Crac. in Conuẽ. SS. Trinitatis Ord. Præd. Die 24. Augusti. 1670.

Fr. CESLAVS ŁENCITIVS,
S. T. M. Confessarius Sanctimonialium Tertij Habitus. m. p.

LIbrum Considerationum Spiritualium, Primæ Partis SS. ROSARII Mysteria elucidantium à R. P. F. BASILIO JASTRZĘMBSKI, Sacræ Theologiæ Baccalau. operose editum, ex cõmisione Reuerendissimi Patris Vicarij Ordinis, accurate legi, in eoq; nihil fidei Catholicæ contrarium, sed omnia conformia Christiq; fidelibus maximè vero Deiparæ Mariæ Virginis Cultoribus perutilia reperi; vt in lucem prodeat publicam, dignum iudicaui.

Cracouiæ, 3. Septembris 1670.

Fr. THOMAS SCHMITH,
Pro-Baccalaureus Studij Generalis Cracouiensi. m. p.

APPROBATIO ORDINARII.

D*Yscursy nàbożne o Táiemnicách Rozáńcá Swietego, zgadzáią się we wszytkim z náuką Kośćiołá Swietego Kátolickiego, y pożyteczne są do ich zbudzenia nàbożeństwá ku Nayświetszey* PANNIE, *y vważánia łask y dobrodźieystw Páńskich, ktore przez nię y przez iey Swiety Rozániec bierzemy, dla tego pozwalam, áby drukowáne były.*

Dniá 10. Kwietniá Roku Páńskiego 1670.

X. JACEK LIBERYVSZ, S.T.D.
Proboszcz Kośćiołá Bożego Ciáłá Can. Regularis Kśiąg w DyecezyeyKrákowskiey
CENSOR. *m. p.*

PROTESTACYA.

WE wſzytkich Punktách y w ſłowách naymnieyſzych (iáko Syn poſłuszny Kośćiołowi Swiętemu Rzymſkiemu powſzechniemu) ktożkolwiek ieſteś co czytaſz, tę nie vdátną pracą moię, proteſtuię ſię, że w obſerwancyey przyzwoitey máiąc zákazánie vczynione, Oyca Swiętego Vrbana VIII. (dniá 13. Márcá 1625. Ktory toſz znowu ſtwierdźił dniá 5. Lipcá 1634.) aby żaden nie ważył ſię nikogo Błogoſławionym, ábo Swiętym miánowáć, ábo czynić w piſmách ſwoich: tudźieſz, aby nie vdawał, iákoby zápewne, dźieła choć nayświętſze y naywybornieyſze (ludźi Ktorychkolwiek, choć świątobliwych) poki od Stolice Apoſtolſkiey, przeyźrzáne y potwierdzone nie będą. Oczym znowu, dniá 5. Czerwca 1641. Deklárácyą tenże Oćiec Swięty więkſzą czyni: Ale tylo iáko rzeczy świádectwem godnych ludźi powiedźiane y piſáne od Hiſtorykow. Przetoſz y ia to czynię gdy tu, (z okázyey wſpominam dla iákiey náuki, ábo poięćia czego) ludźi oſobliwych, ábo ſług Bożych, przez to iednak żadney świątobliwośći, y wiary im nie przypiſuie nie odmienney, to ieſt poki ich Kośćioł Swięty nie przeyźrzy, y nie potwierdźi. Y owſzem káżde ſłowo, káżdy ſens, káżde moie rozumienie, pod roządek y vznánie, podáię Kośćioła Swiętego przełożonych, pokornie.

DO BRA-

DO BRACI Y SIOSTR
ROZANCA SWIĘTEGO,
Wiekuiśćie Błogosłáwioney y Namiłośierniceyszey
KROLOWEY.

Autor, kilká słow mowi.

TRzy Niebieskie/ cudowne/ roskoszne krzaki/ białey/ czerwoney/ y że ták rzekę/ iásno goreiącey Roże/ wszczepiłá PANNA Przenaydostoynieysza/ w świątobliwym y chwalebnym wirydarzu/ zakonu S. O. nászego DOMINIKA, Bráćia y Siostry. Ktore trzy krzaki/ iakiegoby koloru/ ceny/ wonnośći/ mocy/ były! żaden tego tuteczny iezyk nász ziemski/ wymowić doskonále nie może/ z tey przyczyny. Naprzod/ że táiemnic pełne/ nád przyrodzenie: przytym/ że rozumy obywátelow ziemskich wysoko bárzo przechodzące są. A ieżeli Náturálistowie o Roży/ wszytkich sekretow doyść nie mogą/ ále nic co nátrącáią/ z pewney vwagi obserwáncyey swoiey dochodząc/ coby zá náturá tey byłá/ y ná coby pomocna zdrowiu ludzkiemu: nie dźiwuy się żaden/ że máło tákich/ (niechay mi odpuszczą) ktorzy w skroś poiąćby mieli/ wálor/ cenę/ kolor/ wonność/ moc/ y pożytki wieczne Roży tey/ ktorey trzy krzaki/ iáko się rzekło/ wszczepiłá PANNA Przenaydostoynieysza/ w świątobliwym Wirydarzu Zakonu S. O. nászego DOMINIKA. Częśćią dla tey początku/ że tá roża/ początek ma swoy/ nie z ziemie/ ále z niebá/ od

Abrah: Bzo: in Annali. Eccl: tom: 13.

Plini: lib: 21. c. 4.

Pieri: lib: 55. c. 8.

B. Alanus p. 2. c. 2. de Psalt: orig: & vsu.

ſámego rozumu Troyce Przenaświętſzey: Cześćię dla przedźiwney nader tey iſtoty/ że odſtąpiwſzy nie iáko/ od ſtworzonych rzeczy/ w ćiele Chryſtuſowym/ coś nieſtworzonego/ iákoby ná fundámenćie ma/ przez żywot/ przez mękę/ przez chwalebne po śmierći táiemnice Chryſtuſowe/ dla tegoż też/ niezwyczáyna ogrodom ziemſkim/ Roża ieſt. Raczey cudowną náder zowie ſię/ miſtyczną álbo táiemnic Niebieſkich pełną zewſząd/ ktora nigdy nie więdnieie/ nigdy nie vpada/ nigdy nie pſuie ſię z czáſem/ ále trwa ná wieki/ poki ćiáło Chryſtuſowe y Mátki iego Przenaydoſtoynieyſzey/ będźie trwáć/ gdyż z nich początek/ fundáment/ iſtotę/ chwałę/ wonność/ moc ſwoię/ ma zápewne. Bo iáko inſze tuteczne Roże náſze/ z ziemie początek ſwoy máią/ y ná ziemi roſną/ w ziemię ſię ná oſtátek obrácáią; ták/ tá Roża/ z Boſkiey łáſki/ we trzech rozkwitłá krzakách/ w Wirydarzu świątobliwym S. O. náſzego DOMINIKA, wſzczepiona/ z Niebá ſámego dána/ w ćiele Chryſtuſowym y Mátki iego pokazáłá ſię śliczna/ á poki oni trwáć będą/ (będą záś trwáć to pewna ná wieki) tá Roża też w nich (dla táiemnic piętnaſtu oſobliwych/ żywotá Páná Chryſtuſowego/ y Naświętſzey Mátki iego/ w ktorych ſię pokazáłá) trwáć będźie.

Eccle: 24. v. 18. c. 39 v. 17.

Przetoż názwał ią/ niekiedy przed tym ieſzcze/ Bog Duch S. Rożą Ierychońską/ przez vſtá Sálomoná naymędrſzego z Krolow Izráelſkich *Iáko ſzczepienie Roży, ná Ierychu.* Ná drugim mieyſcu: *Iáko Roża wſádzona, nád ſtrumieniem.* Tym obiáśniáiąc/ iáko ſię mowi/ że to cudowna náder Roża/ że to Roża miſtyczna/ álbo táiemnic pełna/ że Roże wſzytkie (niechay koloryzuią cenę/ wonność/ moc/ dyſtyluiąc rozumy ſwoie náturáliſtowie/ o ziemſkich) przechodząca. Zowie ią B. Alánus de Rupe temi właſnemi słowy: Roſas appello, ſacras voces ſalutationis, quo rem intentam peractamq; recolunt & ſpectant, debita cum deuotione ad Coronarium Pſalterium quinquagies ſupra centies ſingulæ pronuntiatæ, oblatæq; DEO per aduocatam Diuam, Diuorumq; Reginam MARIAM. *Rożámi názywam, święte słowá Pozdrowienia Naświętſzey Pánny, ktoremi słowámi, vmyślona rzecz (od wiekow) y odpráwiona (w czáśie) ſpomináią y podziwienie czynią iey, z przyzwoitym nabożeńſtwem w Rożáńcu, ſto piedźdźieśiąt rázy, z oſobná wymowione, y ofiárowane Pánu Bogu, przez Orędowniczkę Naświętſzą, nád wſzytkie Naświętſze Krolową, MARYą.*

De vtilit: fruct. Pſalt p. 1. c. 12.

Chcećie kolor widźieć Bráćia y Śioſtry białey Roży ná

przy-

przykład? Sliczny ieſt/ bo niewinność/ ktora y Bogu y ludziom/ w iſtoćie ſwoiey/ w ſpráwách ſwoich/ w wonnośći ſwoiey/ w rozliczny ch táiemnicách ſwoich/ podoba ſię/ ták o Oćiec Niebieſki świádczy ná gorze Tabor/ odziawſzy Páná IEZVSA, w biało ſzátę ták o śnieg: *Ten ieſt moy Syn miły, w ktorym ſię mnie dobrze vpodobáło, iego słuchayćie.* [Matt: 17. v. 5.] Kiedy pierwſzy krzak/ pierwſza część/ Rożáńcá Swiętego bieluśieńka ieſt/ dla wielkiey niewinności Człowieczeńſtwá Przenadroiſzego/ o ktorym Piotr Swięty Apoſtoł w Kánonice ſwoiey nápiſał. *Ktory grzechu nie vczynił, áni náleźiona byłá zdrádá, w vśćiech iego.* [Cap: 2. v. 22.]

Bo lubo prawdziwe wźiął ćiáło/ ſecundum corpulentam ſubſtantiam: mowi Swięty Thomaſz Anielſki Doktor/ *według ćiáłá iſtoty*, ex ſemine Abrahæ, *z naśienia Abráámowego*, z ćiáłá Naświętſzey Rodźićielki ſwoiey/ ále mowi S. O. Báźylius Biſkup Cezáreyſki [1. p. q. 31. a. 1. ad 3.] Cogita de Incarnatione Domini magnificè, intellige Diuinitatem eſſe intactam, & immaculatam, quæ & ſi in materiali ſit natura, ita ineſt, vt eius imperfectum fragileq; corrigat. *Myśl człowiecze o wćieleniu Páńſkim wſpániále, rozumiey Boſtwo być nienáruſzone y niepokaláne, ktore dáy to choć w ziemſkiey náturze ieſt, ále ieſt w niey ták, że wſzelką niedoſkonáłość y vłomność popráwia.* [Homil 25. de Humā: Chriſti generat.] Jákoby táńiey rzekł/ ſubtelny Doktor: Nigdy grzechowi nie podległe/ y owſzem czyſte/ niewinne/ dla grzechow przyięte náſzych do nátury nieſtworzoney/ Bożey/ w iedney Perſonie/ Słowá Przedwiecznego/ z ktorem ſię złączywſzy/ doſkonáłości wſzelkiey nábyło.

Y to to ieſt/ Swięty Antoni mowi de Padua, czemu Oćiec Niebieſki dopuśćił Herodowi/ Gálileyſkiemu Krolowi/ to Przenáświętſze Człowieczeńſtwo/ w biáłą ſukienkę (lubo luſzą intencyą Herod/ vczynił to/ ná ten czás ná żárt/ y ſzyderſtwo ále nie bez Konſenſu iednák y dyſpozycyey/ woli táiemniey Oycá Niebieſkiego) że podczás mowię męki boleſney y wſtydliwey/ niezbożney czeládźi ſwoiey/ kazał go vbráć. [Ser: Feri: 6 in Para:] Aby tym oświádczył/ że bieluśieńkie ieſt/ że czyſte/ że bez mákuły wſzelkiey y ſkázy ták tey kolwiek namnieyſzey grzechowey/ choć go ſądzono/ choć go naygrawáno/ choć ſię z niego śmiano/ záwſze iednák bieluśieńka niewinność/ czyſtość/ śliczność/ Chryſtuſowego byłá Człowieczeńſtwá; y w żywoćie Naświętſzey Rodźićielki/ y pod czás męki/ y ná krzyżu/ mowi przezacny Káznodźieiá Antoni Swięty de Padua. Et illuſit indutum [Lucæ c. 23 v. 11.]

veſte

veste alba & remisit ad Pilatum. *Y náśmiawszy się, oblokszy go w szátę białą, odesłał do Piłatá.* Id est carne, ab omni labe peccati munda, à virgine immaculata assumpta. *To iest, ćiałem, od wszelákiego grzechu czystym, z Pánny nie pokáláney wźiętym,* Oćiec vbrał go. Mowi dáley: Deus Pater, filium glorificauit, quem Herodes spreuit. *Bog Oćiec, Syná vwielbił, ktorego Herod wzgárdźił.* Jákoby rzekł / tym pokázuiąc: Smiey się ty / z Mądrośći niestworzoney / z nátury głupi Herodźie: Vbieray Páná IEZVSA w obelżywą w białą szátę mniemániem twoim iáko nie człowieká mądrego / ktoregom ia w śliczną / bieluśieńką / vraczył / y w czystość / y w niewinność / w żywoćie. Czynisz ty inszą intencyą / ten stroy krotofilny ná ochydę / ná śmiech / ná żárt / á ia dopuszczam wolą moią tego / w ten czás náwet Syná mego / odkrywáiąc / niewinność. Ty nie wiesz co czynisz ia dopuszczam tobie / co wiem: Deus Pater Filium glorificauit, quem Herodes spreuit. *Bog Oćiec Syná vwielbił, ktorego Herod wzgárdźił.*

Bieluśieńkiego koloru tedy iest Roża biała / z Boskiem Człowieczeństwo w iedney Personie niestworzoney złączone, pierwszy Rząk álbo część / Żywotá Páná IEZVSA, reprezentuiąc / niewinność iego.

Czerwoney kolor chcećie záś wiedźieć Roży? Bárzo iest rumiány nád Cypryiskie roże / bo krwáwy / kiedy záczerwieniłá się tá Roża śliczna mowi B. Albertus M. Biskup Rátisboński z nászego Zakonu Christus vera fuit Rosa, sanguine proprio rubricatus. *Chrystus prawdźiwa byłá Roża krwią własną zásárbowány:* Kiedyż? kiedy obrzezány był naprzod osmego dniá po Národzeniu: á potym kiedy się vdał dobrowolnie ná mękę okrutną y sromotną / od poimánia w Ogroycu / (w ktorym rożne despekty / naymilszy nász ále bárzo zelżony ćierpiał) szárpániem / bićiem / powrozámi / łáńcuchámi / kiiámi / w Cedron z mostu zepchniony / á co godna lez / do Krzyżá gwozdźiámi przykuty / ták / że ostátnia kroplá krwie przenadroższey / wypłynęłá z sercá po śmierći: Exiuit sanguis & aqua. *Wyszłá krew z wodą,* gdy włocznią odkrył serce / ránę w ćiele zmárłym vczyniwszy Longinus / Zołnierz.

Lib: 12. c. 4. n. 32. de laud: v.

S. Brigit: lib: 7. c. 15 reuelat:

Dla czego w Duchu / widząc go przed tym ieszcze Prorok Izáiasz iáko w szárłatne odźienie / vbránego w krew / zádźiwił się y rozumiał że to szátá. Quare ergo rubrum est indumentum tuum, & vestimenta tua sicut calcantium in torculari. *Czemuż to czer-*

C. 63. v. 2

wona

wona ieſt ſzátá twoiá? tákoby chćiał rzecz mym zdániem: Moy ślicżny IEZV, czemużeś to czerwony iáko Rożá? ſzátáſz to/ czy ćiáło tákie? we krwi/ czy w Rożey czerwoney vmoczone? Quare rubrum eſt veſtimentum tuum: *Czemuſz to czerwona ieſt ſzátá twoiá?* Mowi B. Dionyſius Carthuſianus, biegły bárzo w rozmyślániu męki Páńſkiey Doktor. In Paſſione ſua, rubore proprij cruoris perfuſus, factus eſt rubicundus: *Pod czás męki ſwoiey, czerwonośćia własney krwie ſkropiony, ſtał ſie czerwony.*

In Cantic: c. 5. a. 16.

B. Bonáwenturá vważáiąc w żywoćie Chryſtuſowym zwłaſzczá podczás okrutney męki/ kiedy tá Rożá Czerwoná Chryſtus IEZVS, vbiczowány zoſtawſzy bez miłośierdźia v ſłupá/ y vkoronowány był w piwnicy ćiemney/ táſność Niebá y źiemie/ mowi. Et accipientes quandā Chlamydē ſericā, rubeam, & turpem, veſtiuerunt eum & ſpinis coronauerunt. *A wźiąwſzy nieiáką ſzátę żołnierſką iedwabną, czerwoną, y ſzpetną, vbráli go, á ćierniem koronowáli.* Cożá przyczyná/ że czerwoną ſzátę wynáleźli! czemu nie lázurową/ álbo Hiácyntową? gdyż był wſzytek Niebieſki: Czemu nie źieloną? gdyż był Krolem pokoiu: Czemu nie białą/ gdyż był czyſty y niewinny: Czemu nie żołtą złotey máśći? gdyż wſzytek ślicżny był/ y droższy niż złoto/ ále czerwoną? Do tego/ czemu głowę á nie inſzą cząſtkę iáką/ w Ciele tego Przenaświętſzym/ ſkłoli? (Izáli rąk/ nog/ boku/ nie mogli/ táko potym vczynili) ále głowę koronowáli ćierniem/ co więkſza! Et accipientes quandam Chlamydem ſericam, rubeam, &c *A wźiąwſzy nieiáką ſzátę żołnierſką, iedwabną, czerwoną &c.* Chćieli áby y krwią czerwoną/ y czerwonym ſzkárłatem/ záczerwienił wſzytek ſię iáko Rożá/ ktory y ná duſzy y ná ćiele ſwoim/ od miłośći/ rumiány był. A że/ z głowy czerwonośći miáło przybydź ná to Ciáło Páńſkie y ſzáty/ głowę/ ktemu ćierniem/ ieſzcze (między ktorem ſię Rożá rodźi/ poniewaſz ſámey Roże nie mieli/ bo ná ten czás mowi Ian Swięty: *zimno było*) koronowáli/ áby obfitośći/ więkſzey krwie z nayświętſzego y nayprzednieyſzego członká/ (nád śiedmdźieśiąt więcey zádawſzy ran) tákoby kánałámi wypuśćili/ áby zárumieniłá rumiáno/ y nie wypowiedźiánie pięknie/ wſzytko ćiáło Páńſkie/ y ſzáty/ ślicznego oblubieńcá/ ktorego duſzá nabożna oblubieńcem S. zowie więc: *Miły moy biały, y czerwony.* Doktor Anieilſki/ Swięty Thomaſz mowi: Candidus, quia ſine peccato natus eſt: Rubicundus, quia lauit nos à peccatis noſtris, in ſanguine ſuo: *Biały, álbowiem bez grze-*

In vita Chriſt: c. 76.

Ioan: 10. v. 22.

In Cant: c. 5.

chu národzony iest: Czerwony, *álbowiem obmył nas, od grzechow nászych we krwi swoiey.* Konkluduie tedy Bonáwenturá Swięty dyskurs ták: Perforabant namq; caput eius sacratissimum, acerbissimæ illæ spinæ, ac totum madere faciebant, sanguine. *Skłuło tedy głowę iego przenaświętszą, ostre ono ćiernie, y we wszytkiey vmoczyło krwi.* To iest/ sukienkę y ćiáło/ bo/ *Od stopy nogi, áż do wierzchu głowy, nie było w nim zdrowia,* mowił Swięty Prorok.

Isa: 1. v. 6.

Przyznaycież/ Bráćia y Siostry/ iezeli nie czerwoney krzak Roże/ ktora czostká/ iest żywotá Páná IEZVSOVVEGO, mękę krwáwą wystáwiáiąca nam/ ták mowiąc: Iezeli w iedney táiemnicy; ćierniem vkoronowánego Krolá/ coż w drugich!

Exod: 3.

Ale snać chcećie podobno wiedzieć iásno goreiący kolor wszytkie táiemnice trzećiey częśći/ tego Krzaku odpowiádam wam so ták o on ognisty krzak Moyżeszow/ kiedy/ náżywa go Swięty Páweł: *Dla męki śmierći, chwáłą y czćią vkoronowánego,* Ktore słowá/ mowi Salmeron. Declarant post mortem complementum habuisse. *Ogłaszáią, po śmierći że spełniły się.* *Bo był, wszytek*: Amictus lumine, sicut vestimento. Káieton czyta. Amictus luce, quasi pallio. S. Ambroży lib: de Elia. Circumdatus luce. *Obtoczony świátłem, iáko sáta droga, świetna, przezroczysta, w ozdobie wielkiey*: Ná on czás osobliwie/ kiedy Człowieczeństwo przenaświetsze (pod czás iednák męki/ przez ośmnaśćie godźin zupełnych) zásromocone/ zełżone/ per humilitatem Passionis: *przez podłość męki* mowi S. Thomasz/ mocą y dárem swoim Bog záś wywyszył/ vraczył/ vczćił/ widocznie przy chwalebnym zmartwychwstániu. Peracto Mysterio Passionis & mortis Christi, statim anima in corpus, in Resurrectione, resumptum, suam gloriam deriuauit, & ita factum est corpus illud gloriosum. *Dokonawszy táiemnice męki y śmierći Chrystusowey, záraz Duszá P. w Ciáło (przy zmartwychwstániu znowu wźięte) swoię chwałę wprowádźiła, á ták stáło się Ciáło ono chwalebne.* B. Albertus M. záś mowi. Quia ad literam in Resurrectione, facta est lucidior sole. *Albowiem według litery, Ciáło ono Przenayświętsze, pod czás zmartwychwstánia, stáło się iáśnieysze, nád słońce.* Bo ná ten czas: Fortitudo & decor, indumentum eius. *Moc y pięknoć, ozdobą iego, byłá.*

Ad Hebræ: 2. v. 9.

3. p. q. 54. a. 3. in cor.

Prou: 31. v. 25.

Hugo Kárdynał nász/ vważáiąc subtelnie/ iáko zwykł záwsze/ one słowá Psálmu. *Panie Boże moy, toćieś się bárzo wielmożnym*

In Psal: 103.

okazał

okazał! twierdźi: Magnificatus es, in reſurrectione: vehementer in aſcenſione. *Wielmożnym Chryſte* IEZV *ſtałeś ſię, przy Chwalebnym, zmartwychwſtániu: Bárzo, przy w niebowſtąpieniu* Dáie rácyą. Quia lux vndique te circumfulget, qui habitas lucem in acceſſibilem. *Gdyż świátło zewſząd ćię záiáśniało, ktory mießkaß w świátłośći w nieprzyſtępney.* Iákoby chćiał rzecż Doktor ſubtelny/ mym zdániem. Przy zmartwychwſtániu chwalebnym/ wßytekeś ieſteś iáſny/ vwielbiony/ wielmożny; Ciáło twoie przenadroż-ße/ iáſnośćią/ vwielbieniem/ wielmożnośćią/ wſkroś/ iáko ßáta iáko drogą odźiąne/ ták/ że kolor wßytek/ (záſkromoconego zeżywie ćiáłá twego w Wielki Piątek/ przez ośmnaśćie godźin onych) ſtał ſię ná wiekſi ſliczny/ iáſny/ przeźrocżyſty/ ogniem goreiący/ po wßytkich członkách przemienionych/ w chwale: Vwielbionych w iáſność. Amictus luce, quaſi pallio. *Odźiány świátłośćią, iáko płaßczem.* Quia ad literam in Reſurrectione, facta eſt lucidior ſole. *Abowiem według litery ciáło to, pod czás Zmartwychwſtánia, ſtáło ſię iáśnieyße, nád słońce.*

Ante tylko/ przy Chwalebnym Zmartwychwſtániu/ ále y przy Chwalebnym w Niebowſtąpieniu/ mowi Hugo Kárdynał: Vehementer, in Aſcenſione. Bárzo przy w Niebowſtąpieniu. P. Iuſtinus Miechouienſis. Tanta cum gloria, Dominus ac Redemptor noſter in Cælum aſcendit, vt etiam ipſos Angelos in admirationem traxerit. *Z ták wielką chwałą Pan y Odkupićiel náß do Niebá wſtąpił, że teß ſáme Duchy nieśmiertelne do zádźiwienia ſię, poćiągnął.* To ieſt/ że nigdy nie widźieli/ podobnego przyśćia y weśćia ták ßcżęśliwego do Niebá/ w żadnym ſtworzeniu/ nád ſámego w ten czás zbáwićielá Anyołowie.

Super. Litan: Discur: 339. n. 3.

Przydam/ przy zeſłániu Duchá Swiętego Bogá nieſtworzonego/ y tám był płomień/ iáſność/ chwałá. Et Apparuerunt illis diſpertitæ linguæ, tanquam ignis. *Y vkazáły ſię im (Apoſtołom) rozdźielne ięzyki, iákoby ogień.* Mowi tenże P. Iuſtinus. In igne apparuit, vt ſacrificium Chriſti cruentum, in cruce nuper oblatum, ſibi gratioſiſſimum fuiſſe teſtaretur. *W ogniu pokazał ſię, áby ofiárę krwáwą Chriſtuſową, ná krzyżu nie dawno oddáną, ſobie nayprzyiemnieyßą oświádczył bydź.*

Auct: 2.

Náwet/ przy w Niebowśćiu y tryumfálney Koronácyey Náświętßey Rodźićielki ſwoiey/ ſerdecznie y nád wßytkie Corki Syońſkie/ vkocháney/ o iáko tám goreiący kolor był/ nád złoto ſlicznicy.

cznicy.

cznieyszy! táka iásność! iáka chwała! tákie vwielbienie iásno goreiącey Róże! kiedy Mátká Boża, máiąc Corpus rutilantissimum *Ciáło lśniące*, do Bogá Syná, szłá z tryumfem! kto vważy, przyzna, że słońce, do iásności tey Róży ćień: Miesiąc y gwiazdy podobieństwá nie máią: stworzone śliczności, nie rownáią się. Bo wszytkie táiemnice trzeciey części, koloru są iásnogoreiącego. Jednym słowem, niezwyczáyna ogrodom ńászym ziemskim, Róża: Róża, nád obyczay iásna: Róża, przeźrzoczysta wskroś: Róża nád der chwalebna, iezeli kiedy, tedy szczegulnie, tákoby przywileiem Niebieskim osobliwym, tu, táko w krzaku Moyzeszowym, ognistym, płomienistym, goreiączym záwsze.

Náostátek widzieć, álbo wiedzieć, cenę tey Róży, moc, śiłę, przydam y wonność chcecie? Siłáby czásu trzebá, ileyle według słábości nászey, niedoskonále choć, pokázáć to. Dość z obiáwienia, że B. Alanus mowi: Vnicum Aue dictum, preciosius est, quam sub Cælo quidquam, aut quam vllum donum Corporis, animi, vitæ. &c. temporale. *Iedno pozdrowienie Anielskie zmowione, droższe iest, ániżeli pod Niebem cokolwiek, álbo ktorykolwiek dar ciáłá, vmysłu, żywotá &c. z doczesnych rzeczy.* A ná inszym mieyscu: Tanta est suauitas, huius Benedictæ salutationis, vt humanis non possit explicari verbis, sed semper altior manet, & profundior, quam omnis creatura, indagare sufficiat. *Tákowa iest przyiemność, tego Błogosłáwionego pozdrowienia Anielskiego, że ludzkiemi nie może się wymowić słowy, ále záwsze więksża zostawa y głębsza, á niżeli wszelkie stworzenie może, poiąć.* Thomas à Kempis: Inter omnes preces, & laudes Dei, nihil Pater noster, est sanctius, nihil Aue Maria dulcius, & Angelis iucundius. *Między wszytkiemi modlitwámi y chwałą Bożą, nic nád Oycze nàs, nie máß świątobliwszego: nic nad Pozdrowienie Angelskie słodszego, y Aniołom vcieśnieyszego.*

P. 2. c. 7. n. 11.

P. 4. c. 7. n. 6.

In Enchi: mona: c. 5.

A przeto, w Vwagách Duchownych, ktorem wygotował, ná táiemnice, wam Brácia y Siostry, Rozáńcá Swiętego Náświętszey Krolowey nie zwyciężoney, vśiluię dáć wam otym nie táko wiádomość ile będę mogł (ku większey chwale Bożey, y ku powszechnemu dobru Kośćiołá ś.) zá przyczyną tey, ktora się Różą Duchowną, w Kośćiele Bożym zowie, dla wielu przyczyn, ktore, B. Albertus Magnus wylicza, z osobná: ktora iest *Pani nászá*, táko ią zowie B. Henricus suso: *Mátká dobra nászá*, táko B. Alanus

Lib: 12. c. 4. n. 33. de laud: Virg:

Oredo-

Orędowniczká náßego S. Rozáńcá, iáko Zakon náß wßytek. Ktora/ ná ostátek/ pod płaßczem máiąc nas miłośierdźia swego/ po wßytkie mizerne dni żywotá/ ále osobliwie dáleko pilniey/ przy śmierći/ strzeże. Záczym ießcze teraz/ dla lepßey wiádomośći y informácyey (do dálßych vwag Duchownych) położe tu trzy Przestrogi/ z ktorych zrozumieć początek/ stárożytność/ bogáctwá/ y tym inße rzeczy nieco bądźiećie mogli/ tych trzech Krzakow Rozánych.

PIERWSZA PRZESTROGA.

Nie gánię, bo dobrem sumnieniem nie mogę, wszytkich świątobliwych Bractw, Nábożeństw, Kongregácyi, pod ktorymkolwiek tytułem są postanowione, od Stolice Apostolskiey potwierdzone, skarbami Duchownymi, to iest odpustámi, vbogácone: Ale przećię Rozániec Nayświętszey Mátki (Chrystusa Boga, Oyca, y Zbawićielá naszego) Pániey Niebá y źiemie, Dobrodźieyki grzesznych miłośierney, chwalę wielce wysoko, dla początku, dla stárożytnośći, dla bogactw, ktorymi rzeczámi zwykli ludźie, fámilie swoie rodowite y zacne, wynośić. Początek Rozáńcá iest, chcećie wiedźieć kto? Troycá Przenaydostoynieysza, trzech Person Bożych, ktore, w rádźie swoiey nie pośćigłey, w wieczney, vstanowiły odkupięnia narodu ludzkiego dekret, á przez Archánołá wielkiego Gábryelá (iákogo zowie Tomasz S. *Summus in ordine Archangelorū*) czystey, Bożey łáski pełney, nád wszytkie stworzęnia wybraney Matce, w Nazárećie Miasteczku (kędy, pod ten czas mięszkáłá poślubiona iuż w Małżeństwo czyste, Iozefowi czystemu) w czaśie zámierzonym, zwiastowały, przez one wielkiey vczćiwośći godne, słowá: Zdrowáś/ łáski pełná/ Pan z tobą/ ꝛc.

B Alanus p. 2. c. 2.

Lecz záś tá Matká Przeczysta (vważáyćie zárownie, y Pánná) przyiąwszy w żywot swoy czysty, prawdźiwie, tę w torą Personę niestworzoną (y nie poiętym wiecznym sposobem, rodzącą się záwsze, z Oyca Przedwiecznego przez rozum) to iest, Słowo Przedwieczne, ktore z choynośći swey złączyło się z ćiałem, á dla dekretu mianowánego, vrodźiło się z niey prawdźiwie, Bog człowiek: To wsytkie dni mowię, żywota iego, z wieczką miło-

miłośćią, zwielką vczćiwośćią, vsługowáłá ięmu, gdy w ćiele między ludźmi, żył: Cuda rozliczne czynił: Niebieską náukę vstámi swemi rozśiewał, á oná we wszytkich nam tieyszych sprá-wách y w vczynkach iego przedźiwnych, pilno się iemu przy-pátrowáłá: Kto, co, o nim (od Národzęnia iego) mowił, z ro-stropnośćią v ważáłá; Przy tym, mieyscá one święte w Pále-stynie, człowieczeństwem y krwią iego Przenadroższą wielce bárzo vraczone, po iego śmierći (sáma przez się iáko S. Idelfon-sus záistą rzecz twierdźi: *Sophronius, Abbas Guericus, Nicolaus Polo-nus, Petrus Canisius*) z świętą kompánią towárzyszek, y towárzy-szow, to iest, Apostołow SS. tudźiesz z Vczniami oboygá płći, ktorzy, tákże iey pomágáli, ábo przynamniey ná iey wzor, toż potym czynili, wizytowáłá: wdźięcznośćią dobrodźieystw (v-czynionych sobie y nam) czćiłá. Przywodząc często gęsto przed oczy máteryálne, y rozumu: Tu, w domeczku tym w Názáret zwiástowány mi był, Syn Boży: Tu, národźił się w Betleem, w tym mieyscu: Tu, Pásterze y Krolowie witáli gośćiá Niebie-skiego: Tu, w Ogroycu poimány y związány, nie vczćiwie był: Tu, v Annaszá, Káifaszá, Piłatá, Herodá, oskárżony, náygráwá-ny, sądzony, był: Tu, vmárł ná gorze Kálwáryey, rozpięty ná Krzyżu: Tu, pochowáne ćiáło iego, odpoczywáło, w Ogro-dźie, w nowym grobie: Z tey oliwney gory, wstąpił z wielką chwałą y Orszakiem SS. dusz, przy ássystencyey Aniołow, do Niebá &c.

O czym, że nie ináczey było, zwierzyłá się S. Brygidźie sá-má Nay. Pánná, że te mieyscá náwiedzáłá. Przedeśmierćią ná-wet, kiedy miáłá z tego żywotá, wynośić się ná on nieśmier-telny, nábożeństwá záżywáłá wielkiego. Słuchayćie słow; kto-re ták, mowiłá do S. Brygidy. *Ego paraui me ad exitum, circuiens omnia loca, more meo, in quibus filius meus passus fuerat.* Ja nágoto-wáłám się ná śmierć/ obchodząc wszytkie mieyscá/ zwyczáiem mo-iem/ ná ktorych Syn moy ćierpiał.

Lib. 6. c. 62.

Co, że y przedtym czyniłá, wielkiey kontemplácyey Do-ktor, *Ioannes Taulerus*, spráwy y vczynki iey codzienne, ábo po nászęmu, żywot wszytek opisuiąc, między wielą inszych go-dnych vwági spráw, obyczáiow, nábożeństw, wnętrznych y po-wierzchownych, to wspomina, opisuiąc mowię, co kiedy czy-niłá. *Mente reuoluebat filij sui Passionem: quam*, *vehemens, immanis, & mul-*

Ser. Purific.

& multiplex, illa fuisset. Przez rozum, rozbierałá Syná swego męki/ iáko oná wielka/ okrutna/ y rozmáita byłá. *Iaq; primo intima cum animi compassione, faciebat.* A to naprzod/ z wnętrznym politowániem vmysłu/ abo sercá czyniłá. *Ista namq; meditatio instar gladij, virgineum secabat, cor.* Tá abowiem medytácya/ iákoby miecz/ Pánieńskie dwoiłá serce. Co, nic inszego nie iest, tylo, że choć widźiała oczyma przed tym, mękę Syna swego, w rozumie ią potym iednak vważała częstokroć, przywodząc ią na vmysł sobie.

Nawet, potomnym czásom, y ludźiom (osobliwie ktorzy przeznaczęni ią, do żywota chwały y radości wieczney) chcąc ten modelus swoy, to nabożeństwo swoie, tak osobliwe, dla słodkiey wdźięczności (w vwadze dobrodźieystw Bożych) osłodźić, iako naylepiey zalećić, żeby przykładem iey, poki świata stawać będźie, ludźie pobożni, starałący się o dusz swoich kochanych zbawięnie, toż odprawowáli, patrzcieſz co czyni.

Poczęła cudownie, pierwsze pierwoćiny y fundamenta, tego Wirydarza wonnego, sliczńego, Niebieskiego, zakładać. Rożany wionek zaczynaiąc (iako iaka winczarka Niebieska) wić, z śliczney Rożę Białey, Czerwoney, y, że tak rzekę, z iasno gorei ącey, na wszytek swiat, z cáłego żywota Pana naszego, w ten sposob. Aby ći ludźie, ktorzy się kochaią, w żywoćie P. Iezusowym, y w rozmyślaniu męki iego, y chwały wieczney, iako we trzech Krzakach Rożę Białey, Czerwoney, Zułto gorei ącey, á do Palestyny (na tamte mieysca S. kędy to się dźiało) nie mogą z B. Ianem Kantem, z B. Symonem Lipnicą, z Theodozyuszem Cesarzem, abo z onym Bogomyślnym Mężem, o ktorym nasz, *Cantiprátanus* wspomina doyść, aby mowię vwagami, abo rozmyślaniem przez rozum, y imaginacyą swoię, gorąco także bawili się, y zasługowali sobie, grzechow odpuszczęnie, chwałę wieczną.

Cedre. in Com. Histo. n. 116.

Lib. 1. c. 2. n. 5.

Lecz długo Nay. Panná, w szczęśliwey nieśmiertelnośći gmáchach kroluiąc, sposobnego męża, do tey funkcyey, tu, ktoryby się godźił, y wydołał zamysłom iey, vpatrowała. Długo, że tak rzekę, myśliła, aż w trzynastym sto lat, pod nieszczęśliwe lata, mowi *Bzouius* (w ktore się surowo bardzo gniewał Bog na świat) dwuch przednich, y wysokiey cnoty zocy mężow, *Dominika S. y Franciszká S.* ktorzy, iako Enoch y Eliasz, w tych

Bzoui. in Annal. Eccl. tom. 13.

niſkośćiách zábiegáli rzeczą, żeby mogli Bogá, z ludźmi poiednáć, zgodę, pokoy, vczynić, Máieſtat nieztworzony, w dobroći nieſkończony, przeprośić.

A widząc, że do krzyżá y ran ſwoich Chryſtus Iezus, *náznáczył Fránćiſzká S.* oná znowu záś *Dominikowi kochánemu*, y ktory ią kochał bárźiey, niżeli *ſerce ſwoie*(iáko ſię zwierzyłá S.Brygidźie: *Plus dilexit me Dominicus, quam cor ſuum.* **Bárźiey mnie vmiłował Dominik/ niżeli ſerce ſwoie**) widoczną pokazawſzy ſię z Niebá, przy áſſyſtencyey Aniołow y SS. z chwaliłá mu, áby Ogrodnikiem, wirydarzá Rożánego zoſtał iey (*po ták wielu, ktorzy o to ſie ſtáráli*) czyniąc go y publikuiąc, ná mieyſcu ſwoim biegłego ſprawcę, byle ſię tylo obiemá rękomá, tego wiął wieńcá, ktory oná naypierwſzá, ſámá wić poczęłá, z Taiemnic Przenáświętſzych przywodząc ſobie, iáko ſię rzekło, nie tylo ná vmyſł, y rozum, w domeczku ſwoim Názáret, y ná támtych pomięnionych mieyſcách w Páleſtynie, ále y ná oczy máteryálne, poki w ćiele żyłá, co Bog dla człowieká vczynił, co poiedynkiem ćierpiał, czym ná oſtátek zákończył, dźieło ták nie poięte, ták niewymowne, niewymowney miłośći y dobroći ſwoiey, Odkupięnia náſzego.

Lib. 3. c. 17. in reuela.

P. Iuſtin. tō. 2. diſcur. 317 ſuper Lita.

Zezwolił; ná wſzytko poſłuſzny Mátce ſwoiey, Dominik S. tym ſię (y czymkolwiek inſzym mogłby) przy łáſce Bożey przyſłużyć chcąc: ktory, ieſzcze pácholęćiem będąc, w dźieśięć lat (mowi oſobliwą rzecz *B. Alanus de Rupe*) páćiorecki iákoby Rożáńcowe (bo ieſzcze nie był ná ten czás Rozániec táki, iáki teraz ieſt ſporządzony) v pásá zwykł był nośić, iáko łáncuch drogi y koſztowny, ktory Káwáler. Lecz ná ten czás przez omięſzkánia y odwłoki, iáko nayprędzey, z żárliwośćią wielką ná zburzęnie Heretykow y piekłá ſámego, ná rozſzerzęnie chwały większey Bożey, ná pámiątkę ſłodką *Zywotá y Męki Páńſkiey*, ná więkſzą vczćiwość poſpolitey Mátki grzeſznym ludźiom, odważył ſię mowię y nie omięſzkał do tey roboty, Ogrodu Rożánego, weſpoł z Bráćią, ktorych miał ná rękę, we Fráncyey, we Włoſzech, w Hiſzpániey, w Niemczech, iáko tenże B. Alanus wſpominá.

P. 2. c. 3. n. 1.

A między inſzymi, rzecz pewna v mnie, y náſzego Iácká S. przyſpoſobieł. Ktory (w dźień S. Wálántego, lat máiąc trzydźieśći y i dni, z B. Ceſłáwem rodzonym ſwoiem brátem wźiął

Maluen. in anna Ord. ad P. c 23.

Hábit

Hábit Zakonny, w Rzymie v S. Sábiny w Klasztorze) káždodźiennie mowię, iáko w zwierćiádło, ábo iáko w klárowny, w żywy Exemplarz, ná probie swoiey, pátrzył w Oycá S. Y widźiał spráwy, y sty; zał kazania, dźielnośćią y łagodnośćią gorąco po wtarzaiącego o Rozáńcu nayświętsym, pod takową formą, Táięmn'c, y rozdźieleniem części, iako go iuż y teraz vżywamy. Widźiał náuki Niebieskie, zwielkiem pożytkiem, á rożlicznymi cudámi, potwierdzáiącego. Widźiał, iáko reformował śiłu grzesznych, od obrázy Bożey odćiągáiąc ich, á do miłośći przywodząc, miłe.

A oddaliwszy się S. Iácek, przez posłuszeństwo, od boku Oycá S. do Polski, ktoż tęmu będźie vporczywie sprzeczał? do nászych pułnocznych kráiow, ten S. sposob modlitwy bárzo przyięmney, te S. Roże trzy, Zywotá Páńskiego, iáko Niebá y Zięmie kleynot, z B. Cesłáwem przyniosł, wielkim pomocnikiem stawszy się oraz z Bráćią swoią tuteczną ná septemtryonie, Oycu S. Dominikowi, w pracey Ogrodnicey, ták, że go śmiał też tytułem tym vczćić *Abraham Bzouius* Annálistá Kośćielny: *Is, qui S. Dominicum, vitæ innocentia, & miraculorum gloria æquauit.* Ten Iácek S. mowi/ ktory Dominikowi S. żywotá niewinnośćią/ y cudow sławą/ wyrownał.

Tom. 13 pag. 258.

DRVGA PRZESTROGA.

CO się záś tycze bogátych skárbow Duchownych, to iest, pewnych Odpustow, ktorymi z zasług Páná Iezusá Chrystusá, Mátki iego Przenaykocháńszey, y z wszytkich SS. wypłacamy winy násze, y vłomnośći codźienne, niewiem ktore bogátsze Bráctwo miáło by bydź w te, niech mi odpuszczą insze, proszę? Poniewasz widźiemy, káżdy nie vymuie, ále przykłáda z Oycow SS námiestnikow Piotrá S. złotá do złota dodáiąc. Ták, że rzadki iest, ábo raczey nie mász go, áż do dźisieyszego Klemensá X. z Oycow SS. Papieżow, ktoryby czego kolwiek, ná większą vczćiwość, ná większą chwałę, y powagę, nie vczynił temu Bráctwu.

Przydam, co v mnie (ábo raczey v wielu ludźi zacnych) iest zápewne, że, ieżeli kto o tych czásiech ginie ná duszy to iest ze

idźie do piekłá, podczás tákowey choynośći bogáty, y dostátkow aplikowánych Bráctwu Rozáńca S. nie może na rzekáć, tylo prawdźiwie sám ná śię, że lubo był, abo iest grzeszny, Rożey tey nie záżywał, niedbálec; tych skárbow, vbogi do śiebie niegárnął. Ktoż mu winien? Miał, niechćiał, chcący zginął, gdyż ob fitość bogáta, osobliwa, y wielká Odpustow tu náyduie śię, ktora, iáko przez kánały iákie skuteczne, y przez wątpięnia, z fonton żywych, z zasług Chrystusowych płynie, á oczyśćia dusze nász e od wszelákich, y rożnych, y nayćięższych grzechow, tudźiesz, od gniewu broni Bożego. Ták, że w sámym tym Bráctwie będąc człowiek, dla wielkich dostátkow (ktore potwierdźił, Clemens IX. Oćiec S. pierwszego roku panowánia swego) kiedyby vmiał vżywáć ich, w boiáźni Bożey, mogł by naygrzeszniey szy rátowáć bogáto dusze swoiey, po vfále mowiąc, co ieden z Oycow SS. nie kiedy mawiał. *Nisi sponte velim, scio me non posse perire, præ pietate Mariæ.* Chybá żebym sam / dobrowolnie chćiał / wiem / że nie mogę zginąć / dla miłośći N. Pánny Máryey. Czemu? Vbespiecza káżdego *B. Alanus de Rupe*, w te słowa. *Quisquis id arripuerit, sentiet vim ex eo, & præsidium: qui spreuerit, venturis malis, inuoluetur.* Ktokolwiek ten sposob Modlitwy S. weźmie Rozáńcá / vzna moc z niey y rátunek: Kto zaś wzgárdźi nią / przyszłym złym (to iest nieszczęśćiem wiekuistem piekielnem) ogrożony zostánie.

Wpisowánie

Aża to nie wielka, kto tęmu rozumie! wpisuiąc się do Bráctwá, z przeszłych grzechow nayćięższych, y z klątew, zupełne ma rozgrzeszęnie y odpust, byle zmowił Rozaniec zupełny przez tydźień ábo z cząstkę iednę, á przy tym wypowiádał śię, y kommunikował, pozwolił *Innocentius VIII. Pius V. Clemens VIII.* Kto sam przez śię, ábo przez kogo inszego, mowi trzećią cząstkę Rozáńca, pozwolił Alexánder Biskup *Foroliuiensis* Legat Papieski 40. dni Odpustu. Co, z twierdźił *Sixtus V.* ná tę pomięnioną cząstkę, tyle razy ile razy ią zmowi, pięć lat y pięć kwádrágę przydawszy. Kárdynał także Raymundus Legat Papieski, mowiącym Rozaniec 100. dni, co ztwierdźił *Leo X. Innocentius* zaś *VIII.* ná tęż trzećią część Rozáńcá po Komunij, ile razy kto ią zmowi, dał 60. tyśięcy lat y ták wiele qwadrágen. A ktoby przydał, do Pozdrowięnia Anielskiego IEZVS, náznáczył mu, pięć lat y tylesz quadragen Odpustu, tenże *Innocenti VIII.* Tákże, tęże 100. lat y tylesz quadrágen dał odpustu, kto Rozániec nośi, ná część

Kto Iezus, przyda.

Kto Rozániec nośi.

Nay.

Nay. Pánny przy ſobie. Nád to, *Alexánder VI.* potwierdza to wſzytko, y przydawa w dwoynaſob, pomięnione odpuſty od *Syxtá V.* y *Innocentego VIII.*

Leo X. oboiey płći Bráći y Sioſtrom, pozwala dźieśięć lat y tyleż quádrágē, ktorzyby trzykroć mowili Rozániec w tydźień, wyſpowiádawſzy ſię, ábo máiąc intentią. *Adryan VI.* pięćdźieśiąt lat pozwolił odpuſtu, ná káżdy dźień, ktoby mowił iednę przynamniey cząſtkę, w Káplicy Brácki: *A Clemens VII.* przydawa, w ktorymkolwiek Kośćiele, ábo Orátorium, kędy będźie ná ten czás. Tenże, przydał na trzećią Cząſtkę do piąći lat y tylu quádrágen, od *Sixta IV.* pozwolonych, dwie lećie nád to, choć by przez tydźień.

Mowienie Rozáńcá.

Gdźiekolwiek.

Pius V. 40. dni odpuſtu pozwolił, ktokolwiek, kiedykolwiek (oproc świąt Nay. Pánny w Niebowźięćia, Národzęnia, Oczyśćienia, w ktore dni, więkſzy odpuſt) odmowi trzećią Cząſtkę. Tenże, śiedm lat dał, kto cáły, ná każdy tydźień zmowi Rozániec y tyle quadragen. Znowu *Clemens VIII* ná káżdy raz, kto zmowi cáły, śiedm lat tákże. Fráńciſzek Kárdynał *de Claro monte* tym, ktorzy sámi przez ſię ábo przez kogo inſzego cząſtkę zmowią, ile rázy tyle rázy, ſto dni odpuſtu.

Winſze dni.

Przez kogo inſzego.

Kto záś, trzećią Cząſtkę Rozáńcá zmowi, w święta Nay. Pánny Zwiáſtowánia, Náwiedzęnia, Wniebowźięćia, Národzęnia, y Oczyśćienia Alexánder Legat Papieſki, ſto lat odpuſtu, co potwierdźił *Leo X.*

W Swietá Nay. Pánny

Sixtus IV. pozwala, ktoby cáły zmowił wyſpowiádawſzy ſie w Swięto Národzęnia, Zwiáſtowánia, Wniebowźięćia Nay. Pánny (iáko Leo Papieſz świádczy) śiedm lat odpuſtu y tyleſz quádrágen.

Pius V. odpuſt zupełny dał, ktoby ſię ſpowiedał y komunikował, y Rozániec zmowił, w dźień Zwiáſtowánia, á ktoby w dźień Wniebowźięćia, Národzęnia, Oczyśćienia, dźieśięć lat y tyle quádrágen. Przytym tenże, pozwala, ktoby z Bráći y śioſtr, tak w Rozáńcu mowiąc Pozd owięnie, iáko y oprocz Rozáńcá przydał y miánował IEZVS y MARYA, śiedm dni odpuſtu. Tenże, dźieśięć lat dał y tyle quádrágē, ktoby w Wielkanoc náZmartwywſtánie Páńſkie, ná Zwiáſtowánie, ná Wniebowźięćie Nay. Pánny, po komuniey, cząſtkę zmowił. A tymże záś, ktorzyby w Swiętá Páná náſzego y Páni náſzey, w ktore ſą Táiemnice do rozny-

Imie Iezus y Marya, przydáiącym.

W Swietá P. Iezuſow

rozmyślánia, iednę przynamniey Cząstkę zmowił, śiedm lat y tyle quadrágen.

Processie. Kto na Processyey będźie w każdą pierwszą Mieśięczną Niedźielę, od tegoż *Piusa V.* ma odpust śiedm lat y tyle quadrágen, náwet ći ktorzy nie są w pisáni doBráctwá. A *Grzegorz XIII* odpust zupełny przyczynił. *Pius IV.* także zupełny odpust, dał, ná święta Nay. Pánny, ktoby ná processyi był, á ktemu się spowiedał.

Káplicá. Kto Káplicę náwiedza, tenże *Pius IV.* odpust zupełny nádał, w też święta Nay. Pánny. *Grzegorz XIII.* kto Ołtarz Bracki w pierwszą Niedźielę Mieśięczną, y w Święta Nay Pánny, dał także odpust zupełny. Tenże znowu *Grzegorz XIII.* sto dni Odpustu pozwolił, ná káżdy dźień, ktoby w Kaplicy modlił się za zgodę Panow Chrześćiáńskich &c. Znowu, ktoby w trzećią Niedźielę Kwietnia, y w pierwszą Pazdźiernika, sto dni. Znowu, ktoby Kośćioł, w tęż pierwszą Niedźielę Pazdźiernika, spowiedaiąc się &c. odpuszczęnie wszytkich grzechow, także w Święta wszytkich taięmnic Rozańca S. Tenże znowu, odpust zupełny, ktoby Káplicę nawiedźił. Co, y *Clemens VIII.* potwierdźił. Y znowu zaś, ktoby w Swiątki, w Niebowźięćie Nay. Pánny, w dźień wszytkich SS. y w Boże Narodzęnie, śiedm lat y tyleż quadrágen.

Salue Regina. W każdą Sobotę, y w każdy dźień Święta iakiego, 40. dni odpustu pozwolił *Alexánder* Legat Papieski, ktoby był ná *Salue Regina*, kiedy się śpiewa po komplećie w Kośćiele Dominikańskiem, ábo kędy Rozaniec postánowiony iest, co *Leo X.* potwierdźił.

Pogrzeb Chorzy. Ktoby zá Chorągwią Bracką szedł, kiedy vmárłego Brátá ábo Siostrę do grobu niosą, ábo kiedy Anniwersarz za nich odprawuie się, ábo kiedy chorych kto náwiedza, radząc im áby się spowiádáli y komunią Nay. przyięli. *Grzegorz XIII.* sto dni pozwolił. *Clemens* zaś *VIII.* przydał 60. dni odpustu, ktoby zá Nay. Sakrámentem szedł, do chorego, ábo ieżeliby słusznie zábawiony był, klęknął przynamniey, kiedy dzwonek vsłyszy, Paćierz mowiąc zá chorego: także, ktoby zá vmarłem szedł, ábo chorego nawiedźił ćiesząc duchownie, a zmowił pięć paćierzy y pięć Pozdrowięnia, przed Obrázem ábo Krzyżem, za nich. Znowu tenże *Clemens VIII.* także 60. dni pozwolił odpustu, ktoby publice ábo prywatnie w Kośćiele ábo w Káplicy Brackiey, ná nábożeństwie

bożeństwie był. Znowu sto dni, ktoby ná *Salue Regina* był po kompleċie. A w Naświętszey Pánny Swiętá, w Apostolskie, y Zakonu Káznodźieyskiego ktoby ze świecą był na *Salue Regina*, przydał trzy latá y tylesz quádrágen.

Znowu Salue Regina.

Tenże *Clemens VIII* pozwolił sto dni odpustu tym, ktorzyby w niedźielę między oktawą Národzęnia Nay. Pánny (ktory dźień, Bráćia czczą y święcą) ołtarze zdobili, ábo w Kośćiele służyli, ábo obićia y ochędostwá pożyczyli swego.

w Niedźielę między Okta. Naro. Nay. Pánny. Pożyczyć.

Leo X. pozwolił odpustow Rzymskich wszytkich, tym, ktorzy stacye obchodzą, to iest pięć Ołtarzow, ábo ieden, gdźie pięć ći nie masz, w ktorymkolwiek Kośćiele, iákoby właśnie sami byli w Rzymie y tam pielgrzymowali. Co, *Clemens VII.* potwierdźił, tákże, y *Páweł III.* A nad to, *Clemens VIII.* przydał ieszcze, dwieśćie lat, tym, ktorzyby mowili, dźieśięć rázy przed káżdym Ołtarzem z piąćiu, *Iezuśie Synu Dawidow, zmiłuy się nádemną*, przydáiąc ná ostatku: Chwała Oycu &c. Abo też kiedy indźiey o Męce Páńskiey: *Iezuśie Názáráński Krolu Zydowski, zmiłuy się ná demną.* Abo: *Iezuśie Synu Bogá żywego &c.* przydáiąc zawsze Paćierz y Pozdrowięnie Anielskie.

Stácyie, w pośćie zwlasczá ábo 5. Ołtarzow.

Grzegorz XIII. tym, ktorzyby się spowiádáli, y komunią Nay. odprawili, modląc się, za zgodę PP. Chrześćiáńskich &c. w pierwszą Niedźielę Mieśięczną, odpust zupełny dał. Ktory odpust, y chorym tákże służy w domu, gdy się wyspowiedáią, &c. Rozaniec mowiąc, ábo śiedm Psalmow pokutnych.

w Niedźie. Mieśięczną Komunia. Chorzy, w domu.

Clemens VIII. Zupełny odpust nadał, tym, w Bráctwie ktorzy w Niedźielę między Oktawą Narodzęnia Nay. Panny spowiedáią się y komunią Nay. przyimuią modiąc się za Kośćioł, y zá Oycá S. Papieżá. *Tenże Papież*, pozwala odpust zupełny także, ná dni Táięmnic Imięnia Páná Iezusowego, ktoby się spowiádał y komunikował.

Znowu w Niedź. między Oktawą Náro. Nay. Pánny.

Innocentius VIII. Leo X. Pius V pozwolili zupełnego Odpustu raz zá żywota, drugi raz przy śmierći wszytkiey Bráći y Siostrō *Adryánus VI.* pozwolił znowu tákowy Odpust tym, *ktorzyby przy śmierći świecę poświęconą z Bractwá trzymáli* a raz przynamniey przez wszytek żywot swoy, Rozaniec S. zmowili. *Clemens VIII.* tákże przy śmierći pozwolił, zupełnego odpustu Bráći, ktorzyby się wyspowiádawszy, komunikowali, ábo imię Iezus sercem ábo usty, wymowili, przynamniey, ieżeliby nie mogli się spowiádáć.

Zá Żywotá raz, przy śmierći drugi raz. Swica konáiącym.

Zywych, y vmárłych w pisowáć wolno. *Alexander VI.* nie tylko śiebie sámych w pisowáć do Bráctwá, ále Rodźicow, powinnych, przyiaćioł po śmierći ich dopuszcza y rádźi, tym więcey gdy co kto dobrego zá ich dusze ofiáruie, przyimuie to, zá w Czyścu będące y áplikuie im. *Grzegorz XIII.* wybáwięnia dusze z Czyścu, pozwala, gdy w Káplicy, ktory z nászych Kápłánow S. Dominiká, Mszą S. zá vmárłą odpráwi Bráćią ábo Siostry. Słowem iednym, ktoż może to wszytko wyliczyć, dlá wielkośći y obfitośći odpustow nádánych, ktoremi możemy (obacz sobie Summaryusz nie dawno z Ordynánsu *Congregationis S. Officij, recognitum sub S. D. N. Clemente IX.*) náwet y koniaiącym y w Czyścu będącym (*per modum suffragij*) wielki pożytek vczynić? Ktemu, ktoż może vczęstnictwo Duchowne SS. Bráći y Siostr świeckich, tákże rożnych Zakonow, w to Bráctwo w pisánych (bo w cudzych kráiách, wiec zá pewne, cáłe y zupełne Klasztory, w pisuią się oboygá płći) wypowiedźieć? kto vczęstnictwo dobr Duchownych Zakonu násze go, y zá żywotá y po śmierći? gdyż ná niego robią Kápłáni, Mszámi S. Kazániámi, czytánie m rożnych náuk: dyscyplinami, postámi, peregrynácyámi do Indyi záchodnich, y wschodnich, do Pogan rożnych po wszytkiem świećie, ktorych, pátrz, on domá śiedząc, vbogi rzemieślnik zá warsztatem, Szláchćic we dworze, w sklepie kupiec, w klasztorze osobá Zakonna, vczęstnikiem iest? Dość y tu námięnić, *że wielkiego Zakonu*, wielkich SS. (ktorych iuż ogłośił Kośćioł powszechny, y drugich Process y gotuie, do kánonizácyey) *vczęstnikiem iest*, ták zá żywotá, iáko y po śmierći.

Zá koniáiącym Vczestnictwo Bráciey y Siostr. Klasztory cáłe, wpisowáć się mogą. Vczestnictwo z Zakonu nászym, ktore pono- Ioan Bapt de Marinis Gene. 1667 dnia 4. Sier in præfa. Bullarij. Disc. 314. n. 11. tō. 2.

Pater Iustinus Miechouien. dokłáda, że po śmierći: *Quando aliquis Fratrum ex hac vita decedit, tantus Confratrum & Consororum numerus (qui iam cælo receptus est) ei obuiam venit, & cum ingenti gaudio animam eius ad thronum Dei tremendum deducit, & primo Reginæ Rosarij eam præsentat, quatenus eius patrocinijs, ab ira iustissimi iudicis, immunis remaneat.* **Kiedy ktory Brát vmrze, ták wielka liczbá społbráći y społsiostr (ktorzy iuż w niebie są) iemu záchodźi, y z nie wymownym weselem, dusze iego do Thronu Bożego strasznego prowádzą, á w przod, Krolowey P. Rozáńcá one stáwiáią, áby iey pomocą swiętą, od gniewu spráwiedliwego sędźiego, bronilá.**

Wychodzą dusze przeći wko Brátu, ábo Siostrze

Vbodzy, niech to vważáią. A dáleko bárźiey, to, co mowię, mieliby pilnie vważáć, vbodzy po wśiách iednym słowem ludźie, zá ktorych nie mász,

krotby

ktoby P. Bogá prośił, ktoby iáłmuznámi dobrze vczynił, teraz żyiąc y po śmierći. A tu, w Bráctwie tym, zá żywych y zá vmárłych, Msze święte odpráwuią śię, często y gęsto, choć w pospolitośći, lecz sędźiá sprawiedliwy, nie vchybi (kto zásłużył sobie) áby mu áplikował, nie odwłocznie pożytek.

Mogę mowić tu, ò iák wiele ich wyćiąga ręce, oczy podnośi, głosem nędznym miłośierdźia zebrze, aby ich w Czyścu rátowono, przez modlitwę tę, Bogu y Nay. Pannie, miłą. O iák wiele iest przy skonániu ktorzy sobie nie wczás życzą, żeby vczęstnikámi mogli bydź, skárbow tych Duchownych ieżeli zániedbáli śię w piląć, przy zdrowiu dobrym będąc. kiedyby nam to Bog chćiał y raczył miłośćiwie oznáymić: nápátrzylibyśmy śię liczby wielkiey, y dźiwnych rzeczy, głosow nárzekáiących, ale nie rychło, kiedy kląmká zápádnie, obaczymy.

Przy śmierći żáłuie ich śilá.

Do tego mowi ieden: O *quod miuia millium hominum, in abyssum inferni descenderent (praeter eos, qui in effectu, illic descendunt) si non inter eos, & Filium suum Iudicem, mediatricem se constitueret, pia Mater Maria!* O ták wiele tyśiecy tyśiecy ludźi, w przepáść piekielną wpádłoby (oprocz tych, ktorzy rzeczą sámą tám wpadáią) gdyby, nie między niemi, á nie między Synem swoiem Sędźią pośrzedniczką nie stawiáłá śię, naymiłośierniejsza Mátká Márya!

Guilel. Pepin. Conc. 20 Rosa. Medita.

Widźiałem ia iednego, w Márgrábstwie Moráwskim, w Bernie Mieśćie, pisány proces po śmierći o pokazániu śię iego z Czyśca, ktory ćierpiał ćiężki. Między inszymi rzeczámi y powiádániem, idąc do chwały iuż wieczney, Rozániec ná szyiey swoiey, ná Hábićie Zakonnym máiąc, z wielkich gran, a cáłuiąc go często, słodko mowił. *O Benedictum Rosarium, per te ego nunc saluabor.* O Błogosłáwiony Rozáńcu, przez ćię ia teraz będę zbáwion. Bo Mátká Rozáńcowa, wielce do pomogłá mu rátunkiem swoim, dla mowięnia go, y dla pomięnionych odpustow. Co, ná inszym mieyscu, wcześnieyszym, mam wolą przypomnieć potym.

Roku 1651.

TRZECIA PRZESTROGA

Rzeczećie. Ze iuż dosyć kśiąg o tym łáćinskich, Polskich y Cudzoźiemskich. A do tego, Kazań iakich nie záżywáią

wáią w cudzych kráiách, przez Rok ták częſto. Bo ná káżdą niedźielę y Swięto tu v nas, po dwá rázy y po trzy czáſem, każą Kápłáni vczyć. Coż potych Vwagich twoich? Rozániec też, był przedtym, á nie było tych Vwag y Rozmyślánia?

Odpowiedam, ná oboie ſpolnie zádánia z Hieronimem S. *Neq; enim noua ſic cudimus vt vetera deſtruamus.* **Ze nie dla tego nowe piſzemy/á żebeſmy ſtáre pſowáć mieli Kśięgi.** Ieſt kśiąg doſyć, ále ich iedni nie máią, drudzy podczás nie rozumieią, inśi nie w tey máteryey, ábo w ięzyku, ktorych by im potrzebá, doſtáć mogą. Chcę powiedźieć, że bárźiey nie ktore kśięgi ákomoduiące ſię inſzym ſpoſobom, ácz dobrym, iednák nie do náſzey intencyey ſą: gdyż ſzczupło, ábo náder oźiębło o rzeczách Duchownych, y do zbáwięnia potrzebnych (niech mi odpuſzczą proſzę) piſzą Autorowie náśi.

Kto iednák w Hiſzpánij, kto we Włoſzech, kto we Francyey, w Niemczech, y inſzych cudzych odległych kráiách był, widźiał, że ſię nie wſtydzą zá ſwoy ięzyk. Ale y owſzem Duchowne rzeczy, ludźie wielkiey mądrośći (iáko *Ludouicus Granatenſis, Hieronimus della Nuza, Ferdinandus Caſtilio, Franciſcus Ribera*) oſobliwie y po proſtu, ſzczerze, bez polityczney pozłodki, piſzą. Bo nie káżdy, głębokośći y ſubtelnośći rozumie ſzkolne po łáćinie. A zá tym też, v Mieſzczániná w Mieśćie, v Szláchćicá we Dworze, v Pánien Zakonnych w Klaſztorze, iákoby biblioteki ſą iákie,, w ięzyku ſwoim, z ktorych po obiedźie, w wieczor, y kiedy czás pozwoli, dźiatki, czelatká, bá y gośćie czáſem (áby nie ledáczym ſię báwili) czytáią Duchownego żyćia náuki, y co będźie potym, informácye. Dla tegoż co zá dźiw? że ludźi rożnych kondycey, świętych, nie głod v nich. Rzadkie Miáſteczko, wieś náwet (wierz ćie mi) kędyby nie widźieliſmy człowieká iákiego, ſkłonnego do dobrego, ábo nád inſzych Swiętſzego.

Bywa to, że prośći ludźie, po łáćinie nie vmieiący, Theologiey S. nie vczący ſię, o rzeczách wielkich, godnych, Niebieſkich (nie ták iáko v naſz, co tylo plotki, baśnie, fráſzki y bayki, nie godne vſzu, y oczu ludzkich, czytamy) Dyſkuruią: kápłánom, ſpowiednikom, Kátedrátykom, zádáią, (z wielkiem pożytkiem duſz ſwoich) Queſtye. Co to ſpráwuie? co to czyni? tylko obfitość kśiąg, w ſwoim ięzyku, że wolno káżdemu, vczyć ſię z

nich

nich (z właszcza kiedy będą approbowáne od Biskupá) czytáiąc rzeczy y náuki, o ktorych Hieronim S. radźił, áby sínę się vczyli tych rzeczy ná ziemi/ ktoreby zostáły/ w Niebie z námi. *Discamus in terris, quorum scientia nobiscum perseueret in Cælo.* Przetoż

Ad Paulin. in fine.

Opuśćiwszy onę wielką, stárego Orygenesá náukę: *Deum cognosci duobus modis: per scripturam & Creaturam, non enim aliter in nobis diuina cognitio renouatur, nisi per Diuinæ scripturæ & creaturæ, apices.* Dla czego ieden vczony Filozof Chrześćiáński, dźiwował się S. Antoniemu Pustelnikowi, iáko mogł żyć ná puszczy? y ták wielkim Swiętem bydź? ktory kśiąg nie miał? pisze *Socrates.*

Homil. 2. in diuer.
Lib. 4. Histo. c. 18.

Opuśćiwszy S. Augustyná, ktory o sobie y o inszych dwuch żacnych wspomina, co zá pożytek odniosł, z Zywotá S. Antoniego Pustelniká, czytáiąc.

Opuśćiwszy S. Hiláryoná, o ktorym S. Hieronim twierdźi. *In Sanctarum literarum lectione, & meditatione multus erat.*

Opuśćiwszy sámego náwet S. Páwłá, Apostołá, ktory, iuż iuż ná śmierć się gotował, á przećię kazał sobie kśięgi przynieść Mowi S. Tomasz. *Quãto magis appropiquabat morti, tãto magis instabat, seruitio scripturarum.* Náwet vczniowi swoięmu Tymoteuszowi roskázuie: *dum venio, attende lectioni.* Hugo Kárdynał tłumáczy. *Diuinarum scripturarum.* S. Tomasz *Librorum Sanctorum*

2. ad Timo. c. 4. v. 13. Lect. 3.

Powiem z Zywotow SS. com czytał ná potwierdzęnie tego. Byłá w domu, máluśieńka iesżcze, Teresiá S. v Rodźicow swoich (iáko pisze Bullá Kánononizácyey iey) á że kśiąg było Hiszpáńskim ięzykiem dosyć, w ktorych się kochał Oćiec, S. Teresiá chętnie czytáłá ie, z dźiećiną máłą tákże, z Brátem swoim. Czytáiąc zápaliłá się Duchem S. do Męczęńskiey korony, do wylania krwie, dla imięnia Chrystusowego. Y iuż byłá pobiegłá do Maurow z Brátem tym máłem, gdyby ich był stryi ro dzony, nie powroćił z drogi przedsięwźięty.

In Bulla.

Toż pisze Fránćiszek Ryberá *Soc Iesu*, że podrosszy, z czytánia kśiąg, poczęłá poznawáć y vważáć/ one prawdy/ ktore przed tym P. Bog w młodych lećiech ieszcze/ ná sercu był wyrysowal/ to iest/ że te wszytkie rzeczy stworzone/ są niczym prawdźiwie/ y że we mnugnieniu oká/ wniwecz się obroćić mogą.

In Vita c. 4

S. Ian *Columbanus*, że mu żoná wcześnie nie nágotowáłá ieść przyszedszy z Kośćiołá, czynił wielki tumult, aż mu podrzućiłá żywot

Syluanus Ratius. Camadu. in Vita.

Przykłády roźnych.

łá żywot B. Máryey Egipcyáki, żeby nie tęſknił, á czytał tym czásem. Czytał, y ták ſię pobudźił do pokuty zá grzechy, do od miány żyćia, y poſtępkow przeſzłych, że wielkiem Swiętem, przykłádem Swiętey Máryey Egipcyáki, zoſtał, y po śmierći żony ſwoiey, Fundatorem Oycow Iezuátow Zakonu. Y ſpełniło ſię co S. Auguſtyn nápiſał. *Sicut ex carnalibus eſcis, alitur corpus: ita ex Diuinis colloquiis, & Orationibus, interior homo, nutritur & paſcitur.*

In Bulla Cano. Ignacy S. Loiolá, żołnierzem będąc poſtrzelonym, áby nie proznował, y boluiąc tylc ſobie vlżył, przykłády SS. y żywoty po Hiſzpáńſku, kazał ſobie, czytáć, z ktorego czytánia; iákowe ognie miłośći Bożey wźiął, y poznánia ſámego śiebie? świątobliwość iego, wiádoma świátu wſzytkiemu, dáie świádectwo.

In Vita. Bzo tom. 20. Anno 1558. n. 39. Stániſław *Hoſius* Kárdynał: *Sanctorum, res geſtas, puer auidè legit.* Swiętych/ dźiecię/ dźiećięćiem będąc/ czytał y ná pámięć tego ſię vczył.

Suri in Vita. Oćiec náſz S. Dominik, y S. Tomáſz z Aquinu, *Collationes Patrum* (abo o żyćiu y ćwiczęniu ludźi świat opuſzczáiących) vſtáwicznie práwie w rękách máiąc, tudźieſz Ewángelią Swiętego Máteuſzá, z tłumáczęniem Swiętego Chryzoſtomá dla żywotá ſwoiego, áby go vprzątnął, y w Duchu iáko niebieſką, roſą do kwiećia cnot rozlicznych ſpoſobny, vpráwili, z pilnośćią czytáli. Ták, że kiedy S. Tomaſzowi z Aquinu, pokázował ktoś Páryz Miáſto ośiádłe y wielkie w Cyrkumferencyey ſwoiey, on powiedźiał: A tabym wolał/ kśięgi ábo tłumáczenie Swiętego Chryzoſtomá/ ná Ewángelią S. Máteuſzá.

Wolał S. Tomáſz kśięgi S. Chriſo. niż Párys Miáſto.

Nie przypominam tu wielu SS. (oſobliwie B. Dominiká à *Ieſu Maria* Oycow Kármelitow boſych, ktorego ſzátan gwałtem ná zdrádę od czytánia kśiąg nabożnych, w poſtáći vbogiego pielgrzymá sſa, odwieść vśiłował, á świátowe mu czytáć kazał) Zakonnic moiego Zakonu, ktore z czytánia kśiąg w ſwoim ięzyku, wielkie pożytki miały, z właſzczá z kśiąg Ludowiká *Granatenſiſa*, onego wielkiego piſárzá Duchownych náuk, ktorego y Swięta Tereſſa, zá żywotá wyſoko ważyłá ſobie. Y Swięty *Carolus Boromeus*, obſyłał go liſtámi. *Grzegorz XIII.* Oćiec S. Papież, wielkie mu Elogia, piſániem ſwoim do niego, dawał.

Czárt odwodźi od czytánia. In Vita lib 1. c. 8.

Gránátę́ßá wielce ſobie ważyli SS.

Iednę tylo B. Rożą (ktora niedawnymi czáſy, w Indyiey, w Kroleſtwie Perwáńſkim, Niebu y źiemi, zákwitłá) niegodźimi ſię przepomnieć. Tá, wielkich cnot y doſkonáłośći Pánná, rodzone-

rodzonego vcząc, y wielu inszych proszących, o poradę do Zywotá Duchownego, iákim sposobem y ksztáłtem, w pośrod rożnych świátá zábaw, mieliby trzymáć w modlitwie, vtopionego Duchá. Rádźiłá im záwsze, áby czytániem kśiąg, iáko rolą nie vprawioną y nie żyzną, dusze swoie, często gęsto odnawiáli. Aby rozum, w niewiádomośći, rzeczy tákowych, błędny, świátłe náuk wielce potrzebnych, oświecáli. Dlategoż y sámá czytáłá, mowi Autor żywotá iey, y drugim czytáć, bez przestánku rádźiłá księgi przynaszáiące pożytek Duchowny. A osobliwie pomięnionego Ludwiká Gránátensá, celnieysze mieysce miáły pismá, ná ktorych vstáwiczne czytánie, podźieliłá B. Roża, wszytkie dni w tydźień, fárbámi rozmáićie, co ktorego dniá czytáć miáłá, poznáczywszy sobie.

In Vita c. 12. prope 6.

Ibid. c. 12.

A ieżelikto chce wiedźieć, y zdźiwić się, wielekroć rázy Nay. Pánná sámá czytáć vczyłá, nászego Zakonu Pánienki (iáko Swiętą Kátárzynę Seneńską, B. Málgorzátę *à Castello* Włoszkę, B. Osánnę Mántuánkę, B. Kátárzynę *Rykci*, B. Agátę *à Cruce*, y wielu inszych) niech czyta kroniki otym, odsyłam. Dość że wiedźiáłá Nay. Mátká, że vmiejętność czytánia kśiąg, w swoim ięzyku, wiádomość wielką czyni, rzeczy do Duchá. Przetoż chćiáłá áby násze Pánny SS. nie tylo modlitwámi vstnymi, ále y czytániem kśiąg Duchownych, zábáwiáły się.

Nay. Pánnà czytáć vczy.

Przydaymysz teraz do tego wszytkiego, ákiedy ieszcze V. wagi ábo rozmyślánia, Táiemnic Rozáńcá Swiętego świecczy bráćia y Siostry, rożnych stanow (ktorzy ćwiczą się w tym Swiętym Wirydarzu y do zbáwięnia, iáko się rzekło, wielce bárzo potrzebnym) będą mieć w domu, sobie y dźiatkom, nie záwádźi im, y owszem (podniátą do wszelkiey cnoty y świątobliwośći) pomoże, áby zápáły, gęśćieysze, większe, poiętsze, do ták wielkich Táiemnic, wznicáli w sobie: áby ogień wdźięczności, zá dobrodźieystwá, ná Ołtarzu sercá swego, naywyższemu Pánu, rozarzáli: áby ná ostátek náukę Chrześćiáńską, koniecznie, ále snádno, poięli. Ta moiá tu iest intencya. Przetoż w prostoćie sercá mego, złotá do złotá chćiałbym przydáć, kśiąg do kśiąg Polskich, więcey przyczynić: okázyi do okázyi chwały Bożey y zbáwięnia nászego, ábyśmy się w Niebie dali Bog oglądáć mogli, Amen.

Konkluzya w intencyey

Inter Indulta, variaq; Encomia, data & concessa à summis Pontificibus Confraternitati SS. Rosarij, in Bullario nouo Confraternitatum, extat fol. 157.

LEo X. in sua Bulla: *Pastoris æterni &c.* indulget, quod Indulgentiæ & gratiæ concessæ Confratribus SS. Rosarij, nullatenus comprehenduntur, nec vnquam comprehendi debēt sub cuiusuis similium vel dissimilium Indulgentiarum, facultatum, Concessionum, & gratiarum reuocationibus, suspensionibus, vel modificationibus, etiam pro Anno Iubilæi, vel quacunq; de causa, vt hæc omnia apparent, in hac sua Bulla sub fine, incipiēdo, ab his verbis. *Ac quod ōnes &c.*

Clemens VII. in sua bulla, quæ incipit: *Ineffabilia &c.* Indulget, quod quilibet Confratrum Rosarij, declinans ad aliquem locum interdicto, Ordinaria autoritate suppositum, possit ibi, si sit Sacerdos, secretò tamen, siue clausis ianuis celebrare, aut per alium Sacerdotem, celebrare facere in sua & familiarium, domesticorumq; præsentia, & si contingat illū mori in illo loco interdicto, possit sepeliri in loco sacro, cum modesta funerali pompa, dum modo tamen huiusmodi interdicto causam non dederit, vel per illū stet, quo minus obseruetur.

Jtem, sub fine huius Bullæ, indulget, quod Indulgentiæ, & gratiæ Confratribus Rosarij concessæ, nullo modo comprehenduntur in clausulis reuocatorijs, seu derogatorijs, etiam in fauorem Iubilæi, concessis.

Jdem Pontifex, in sua Bulla incipiente: *Etsi temporalium &c.* hæc dicit in laudē & honorē huius S. Cōfraternitatis. Cōsiderantes igitur, quam Religioni nostræ salubre ac fructuosum fuerit Rosarij institutum, quantaq; ex inde prouenerint & quotidie proueniant bona, quamobrem tum Clerici, tum Laici, tàm masculi, quā fæminæ, ad tantum deuotionis feruorē deuenerint, quod Deus & ipsa Virgo (ad cuius honorē fuit originalitèr institutū) eosdem non solū gratijs decorare, verū etiā miraculis, & signis quā plurimis illustrare, nō dedignatur

Aponie-

A ponieważ Clemens IX. náße Bractwo Rozáńcá S. vbogácił wielce temi czásy nie dawnymi, zdáło mi się raczey sáme, de verbo ad verbum Bullam *tu położyć, z ktorey iáwnie zrozumie káżdy, iákie znowu przybyły Odpusty: Bo co iedney Prowincyey, ábo Ołtarzowi, ábo Káplicy, pozwaláią OO. SS. to wßytkiem służy Bráciey Siostrom po wßytkiem świećie, według nadánia Grzegorzá XIII. y Syxta V. iáko iest* in Bullario fol. 10.

CLEMENS PAPA IX.

AD perpetuam rei memoriam. Exponi nobis nuper fecit dilectus Filius Ioannes Bapt. de Marinis, Mag. Ord. Praed. quod dudum fel. recor. Paulus Papa III. praedecessor noster omnibus, & singulis vtriusq; sexus Christi fidelibus, in Regnis Hispaniarum degentibus, qui Rosarium seu Psalterium B. M. V. integrum deuotè recitassent, vt omnes & singulas Indulgentias, & peccatorum remissiones, ac paenitentiarum relaxationes, Coronam eiusdem B. Mariae V recitantibus concessas consequerentur, autoritate Apostolica, in perpetuum concessit. Cum autem sicut eadem expositio subiungebat, praedictus Ioan. Bapt. Magister Generalis, easdem Indulgentias, ad Confratres Confraternitatis SS. Rosarij in Indijs, Charissimo in Christo Filio nostro Carolo Hispaniarum Regi Catholico, subiectis degentes, per nos extendi summoperè desiderat. Nos pijs ipsius Ioannis Bapt. Magistri Generalis votis, hac in re fauorabiliter annuere volentes, eumq; à quibusuis Excommunicationis, Suspen. & Interdicti, alijsq; Ecclesiasticis sententijs, censuris, & paenis, à iure vel ab homine, quauis occasione, vel causa latis, si quibus quomodo libet innodatus existit, ad effectum praesentium tantum consequendum, harum seriè absolué. & absolutum fore censentes, supplicationibus eius nomine nobis super hoc humiliter porrectis inclinati, omnibus & singulis Confratribus & Consororibus Confraternitarum SS. Rosarij huiusmodi, in Indijs, dicto Carolo Regi subiectis erectarum, & infuturum erigendarum, qui Rosarium, seu Psalterium B. M. V. *integrum recitauerint*, vt eas omnes & singulas Indulgentias, & peccatorum remissiones, ac paenitentiarum relaxationes, consequantur, quas consequerentur Christi fideles in Regnis Hispaniarum degentes, qui Coronam eiusdem B. M. V. recitant, Apostolica autoritate tenore praesentium, perpetuo concedimus, & indulgemus. Non obstan. no-

stra,

ſtra, & Cancellariæ Apoſtolicæ regula, de non concedendis Indulgentijs ad instar, alijſq; conſtitutionibus & Ordinationibus Apoſtolicis, cæteriſq; contrarijs quibuſcunq;. Volumus a. vt præſentium literarum tranſumptis ſeu exemplis, etiam impreſſis, manu alicuis Notarij publici ſubſcriptis, & Sigillo perſonæ in Eccleſiaſtica dignitate conſtitutæ munitis, eadem fides adhibeatur, ſi forent exhibitæ, vel oſtenſæ. Datum Romæ, apud Sanctam Mariam Maiorem, ſub Annulo Piſcatoris. *Die 22. Februarij, 1668.* Ponti-ficaus Noſtri Anno primo.

I. G. Sluſius.

Bulla Gregorij XIII. qua recitantibus Coronellam, in honorem SS. Nominis Mariæ à B. Iordano Secundo Generali Ord. FF. Prædica. Magiſtro, compoſitam, centum dies Indulgentiæ, nec non vtriuſq; Sexus Chriſti fidelibus, dum recitatur intereſſentibus, concedit.

GRegorius Papa XIII. Vniuerſis Chriſti fidelibus præſentes literas inſpecturis, ſalutem & Apoſto. bene. Quæ Chriſti Fidelibus Spiritualis cauſa fiunt, & in Dei Sanctorumq; eius, præſertim Glorioſiſſimæ V. M. honorem tendunt, non ſolum libenter audire, ſed etiam gratijs augere debemus. Cum igitur in Eccleſiis Monaſteriorum Ord. FF. Prædicatorũ quinque Pſalmos, cum quinque Antiphonis, ſecundum ordinem & numerum literarum, ex quibus SS. MARIÆ nomen, conficitur, apto tempore, & præcipua cum deuotione recitari ſolitum eſſe, & quaſi Pſalmorum Coronam, eidem Glorioſiſſimæ Matri Dei offerri acceperimus: Nos, ad pietatem religionemq; huiuſmodi augendam, *omnibus eiuſdem Ordinis Religioſis*, Pſalmos Antiphonaſq; prædictas recitantibus, & etiam Chriſti fidelibus vtriuſq; ſexus, eidem orationi deuotè interreſſentibus, quo die id fecerint, centum dies, de iniunctis ſibi pænitentijs, Autoritate Apoſto. tenore præſen. miſericorditer in Domino relaxamus. Datum Romæ apud S. Petrum ſub Annulo Piſcatoris, *Die 11. Decembris*, 1584. Pontificatus noſtri, Anno 13.

PIER-

PIERWSZY KWIAT ZKRZAKV BIAŁEY ROZE.

ABO

VWAGA PIERWSZA

Ná pierwſzą Táiemnicę, Zwiáſtowánia Naświętſzey PANNIE, Syná Bożego.

W Rozáńcu iey/ ná Punktá/ iáko ná liſteczki rozłożona dźieśięć.

Y rzekł iey Anioł, nie boy ſię MARYA: *Oto poczznieſz w żywoćie, y porodźiſz Syná á názowieſz imie tego,* IEZVS. Luc: 1. v. 30.

Z Weſołośćią wnetrzną duchá/ gdy Rozániec Swięty poczynam/ Naświetſzey/ poſpolitey/ ſerdecznie kocháney/ Dobrodźieyki náſzey/ ábo raczey (że rzetelniey y iáśniey rzekę duſzo moiá) żywotá Stworzyćielá/ Odkupićielá/ y nágrodźićielá ſpraw náſzych/ JEZVSA Chryſtuſá; podnoſzę rozum/ y winduię go od źiemſkich do Niebieſkich: od widomych/ do niewidomych rzeczy/ w Jmáginácyey/ w táki ſpoſob. Wążam

ważam naprzod / iáko ná przestronnym polu/ (widząc rozmáite kwiecie/ rozlicznych farb y kolorow wdzięcznych) piękność: Ták tu w Rozáńcu ártykuły śliczno/ niebieskie/ wiáry S. Kátolickiey/ ále mowię w rozumie/ ábo w Imáginácyey/ zámknowszy się sam w sobie.

PIERWSZY PVNKT,

Abo Listeczek Roże białyi.

Zdáy to / lubo wszytkie Artykuły Wiáry S. nászey/ do poięcia trudne są/ y przechodzące rozum (iáko pospolicie/ iednostáynym głosem/ Doktorowie Swięci/ Láćińscy y Greccy/ twierdzą) (osobliwie tez dla tego/ że iáko kret/ w ziemi się ryie/ w ziemi mieszka/ ziemię zażywa/ swiátła nie widzi: ták rozum tuteczny nász/ w ciele/ około tych máteryálnych rzeczy zábawiáiąc się/ y w nich mieszkáiąc/ nie poymuie swiátłá/ siły swoie przechodzącego.) Ale wCielenie Syná Bożego/ y to bárzo nie łátwe/ choć śliczne/ dla sposobu/ dla okoliczności/ dla sámey rzeczy/ ktora się stáłá we dwu náturách (w Boskiey/ y w ludzkiey) á w iedney Personie. kiedy ten / ktory nie stworzony iest: ktory w namnieyszey rzeczy wszedy iest : ktory sam w sobie/ dość záwsze iest / (iáko się niżey pokaże) zámknął się cudownie/ w Ciáłeczku máluśieńkiem/ z czystego Ciáłá/ y z czystey krwie Pánieńskiey vformowánego/ *Magist: Senten: Petrus Lombar:* Membrorum Dominici corporis distinctio (in ipso momento conceptionis & vnionis Dei & Hominis) adeò tenuis erat & parua, vt hu-

Apud S. Tho: in 3. d. 3. q. 5. a. 2: ad 3.

vt humano visui, vix posset subijci. *Członkow Páná náßego Ciáłá rozdzielność (w sámym punkćie poczećia y złączenia sie BOGA y Człowieká) ták bárzo subtelna była y máluśieńka, że też ludzkiem okiem, záledwie mogłá sie doyźrzeć.*

O Mądrośći! o Wßechmocności Boska! iákożeś to vczyniłá! iákoś ten węzeł nieśmiertelności z śmiertelnośćią: zacności z podłośćią: niezmierności z niernośćią: Bogá/ z Człowiekiem/ bárzo cudownie/ á nigdy nie rozerwánie/ związáłá: myśla sobie. Bog quł/ nie potrzebowałego/ bo bárzo y niewymownie doskonały: Sufficiens, sibi ipsi ab æterno. *Dość sam sobie samemu, od wiekow,* á przećię/ w czáśie pewnym/ od Mądrośći swoiey niestworzonyi/ w náznáczonym/ (iáko mowi Augustyn S. Idcirco tunc venit, quando debuit venire, voluntatis suæ rationem secutus, non meritorum: nam si merita perpendas, venire non debuit) stał sie człowiekiem! A tákiem człowiekiem/ iákiego nigdy/ y nie było/ y nie będźie/ po wßystkę wiecznosć/ názacnieyßym/ naświetßym/ nácudownieyßym/ miedzy wßytkiemi dźiełámi Bożemi/ bo oraz prawdziwy człowiek/ oraz prawdźiwy Bog. Nisi enim esset verus Deus, mowi Leo Papież S. non afferet remedium: nisi verus esset homo, non præberet exemplum. *Gdyby był ábowiem nie był, prawdźiwy Bog, nie przyniosłby był pomocy: Gdyby był nie był prawdziwy człowiek, nie dałby był przykładu.* S. Piotr Damiani. Tollit facultatem sermonis, materia singularis. Quæ enim lingua, explicare sufficiat? vel, quæ ratio humana, non obstupescat? cum cogitare cæperit, quia Creator, oritur ex Creatura: Factor fit factura? Quod in Virgine puella concipitur, qui vastissima, totius mundi, machinâ non tenetur. *Znosi zdolność wymowy, materia osobliwa. Kto-*

Tom 4. in qq. ex nouo test: q. 83.

Serm: 1 de Nat: Dńi.

Serm 2 :.de Nat: Virg:

wyß álbowiem ięzyk, wymowić może? ábo, ktory wßystkie lu[dz]ki, nie zdumieie śię? gdy uważáć zácznie, że Stworzyćiel rodźi śię z stworzenia: Sprawcá wßytkiego, stáie śię człowiekiem: Że w Pánience poczyna śię, ktorego przestronność, wßytkiego świátá, nie zámyka. Jákoby chćiał rzec Doktor S. Niemáß rozumu/ áni Anielskiego/ áni ludzkiego ták wybornego y subtelnego/ ktoryby to obiąć mogł y zrozumieć/ poniewaß te rzeczy nád przyrodzenie uczynione/ nie podobne śię zdádzą; wiárá nas tylo S. uczy/ iáko innych ártykułow trudnych/ ták y tego o wćieleniu śię/ w żywot Pániеński ieden máluśieńki/ wielkiego Bogá. Bogá mowię/ ktorego mieysce żadne nie ogárnia/ lecz w nim sámym wßytko stworzenie ogárnione/ trwa. Bogá/ ktory wßędy iest. Bogá/ bez ktorego/ żadna stworzona rzecz/ nie iest. Bogá ná ostátek/ ktory człowiekiem nigdy nie był przed tym/ á teraz/ w tym czáśie/ człowiekiem śię stał/ żywot czysty/ święty/ błogosłáwiony/ iákoby officyne iáko w ktorey śię to cudownie/ stáło/ Pánieński obrawßy.

Ale ia przećię rzekę. Coż ćię do tego/ czyli sprzyniewoliło? czyli usilnie záprośiło o Boże moy? Coś miał zá interesse? ábo co zá pożytek powabny? że będąc przed wieki (przed wieki niepoliczone) Sufficiens sibi ipsi, ab æterno. Dość sam sobie sámemu, od wiekow. Boś był piękny/ boś był mądry/ boś był bogáty/ boś był obfituiący: stałeś śię ßpetny. Non est species ei neq; decor. Niemaß krasy, áni pieknośći. Stałeś śię iákoby nie mądry: Quomodo hic litteras scit, cū non didicerit eas? Jákoż ten umie pismo, gdyż śię go nie uczył? Stałeś śię ubogi. Et non erat eis locus, in diuersorio. Mieyscá dla nich, nie było w gospodźie. Stałeś śię prágnący. Mulier, da mihi bibere. Niewiásto, day mi pić. Stałeś śię sprácowány. Fatigatus ex itinere, sedebat sic, supra fontem. Sprácowány z drogi, śiedźiał ták, nád studnią.

Isa:53. v. 2.

Ioan: 7 v. 15.

Luc:2. v. 7.

Ioan: 4. v. 7.

Sekret moy Oycze! táiemnicá moy Boże! muśiáłá bydź/ lichy rozum moy/ przechodząca. Tik ábowiem w poniżonośći sercá mego (w spárßy śie żywą dufnośćią ná tobie) dyskurnie. Iezeliś nie potrzebował/ (boć ná niczym nie schodźiło od wiekow/ w Boskiey twoiey obfitey náturze) Ciáłá/ y Duße ? Ná cożeś go wźiął teraz/ z Ciáłá dopiero Naswiętßey Rodźićielki twoiey/ z podźiwieniem náßym ? Iezeliś potrzebował/ czemużeś go sobie przed wieki nie vformował ? nie stworzył ? ábo iezeliś z człowieká chćiał wźiąć/ y ták ći śie podobáło/ czemużeś tey Mátki/ ktoraś stworzył ná tę intencyą (iáko instrument w proporcyą) piękną/ śliczną/ Boskiemu sercu twemu kocháną/ od wiekow tákże nie stworzył/ żeby máło co od wiecznośći twoiey (dla tego przećię/ że stworzenie) nie oddáláłá śię ? Ale áż 4037. lat ? Czemu nie kiedy Adam zgrzeßył/ tego dniá ? Czemu nie kiedy Kaim/ Ablá okrutnie zábił ? Czemu nie kiedy świát miałeś zá Noego/ wedle przewinienia/ potopem płokáć ? Czemu nie kiedy Sodomę/ Gomorę/ Adámę/ Seboin/ Segor/ Miástá wielkie śiárczystym w popioł znośić ogniem in momento, iáko mowi Ieremiaß ? Albo iezlić te grzechy niepodobáły śię (iákoż niepodobáły) przynamniey dla wielkich y wielkiey spráwiedliwośći ludźi onych/ testámentu stárego/ in lege naturæ, in lege scripta, iáki był Abel/ Enoch/ Noe/ Melchisedech/ Abráhám/ Izáák/ Iákob/ Moyzeß/ Phinees/ Iozue/ Káleb/ Dawid/ Iob/ Tobias/ Mátháthyás/ Eliaß/ Elizeuß/ Ezechiel/ Iozáfát/ etc. nie stałeś śię człowiekiem ? Ciáłáś y duße nie wźiął ?

Drexel in Chronol: succin: ex Theolo.

Gen: 14. v. 2.

Tren: c. 4. v. 6.

Ale dopiero Roku od stworzenia świátá/ Pięć Tyśiącnego/ Dźiewięćdźieśiątego/ dźiewiątego; Od potopu zaś/ Roku dwu Tyśiącznego Pięćsetnego Pięćdźieśiątego śiodmego. Od národzenia Abráámowego/ Roku dwu Tyśiącznego/ pietnastego. Od Moyzeßá/ y od wyśćia ludu

S. Kalen: Ianua: In Martyro: Rom:

Izráelskiego z Egiptu/ Roku Tyśiącznego/ piećśetnego dźieśiątego. Od pomázániá Dawidowe° ná Krolestwo/ Roku Tyśiącznego/ trzydźiestego/ wtorego. Tygodniá sześćdźieśiątego piątego/ według Dánielowego Proroctwá. Olimpiády setny/ Dźiewiećdźieśiąty/ czwarty. Od záłożenia Rzymu/ Roku śiedmśetnego/ Piećdźieśiątego/ wtorego. Roku Oktawiáná Augustá/ czterdźiestego/ wtorego/ kiedy wszytek świát vspokoiony był/ szostego wieku świátá/ IEZVS Chrystus/ świát chcąc przyśćiem swoim Przenaświetszym poświećić/ z Duchá Swietego poczęty/ á dźiewiąć/ po poczećiu Mieśiecy odpráwiwszy/ w Betleem Judzkim národźił śie/ z Máryey PANNY, stawszy śie człowiekiem.

Sapien: 11. v. 21. O Boże moy! o miłośći moiá! ktora/ y z mądrośći/ y z wszechmocznośći/ Omnia in menſura, & numero, & pondere diſpoſuiſti. *Wszytko, pod miárą, y liczbą, y wagą rozrządzasz*, czyniß/ spráwuieß/ postánawiaß/ iákoś śie bárzo tu pokazáłá/ widocznie/ mowi Swięty Augustyn/ dla iákiches przyczyn (bárzo spráwiedliwych) vczyniłá/ y przewiązáłá/ przez tákie wieki! Epiſto: 49. A iezeliby zás z strony náßey mowiliśmy/ Swiety Thomasz/ pieć przyczyn poważnych kłádźie/ dokłádáiąc z wielkiey Glozy. 3 p. q. 1. a. 5. in corp: Magno DEI conſilio, factum eſt, vt poſt hominis caſum, non illico DEI filius mitteretur. Reliquit enim DEVS, prius hominem in libertate arbitrij, in lege naturali, vt ſic, vires naturæ ſuæ cognoſceret: vbi cum deficeret, legem accepit, quâ datâ inualuit morbus, non legis, ſed naturæ vitio: vt ita cognitâ ſuâ infirmitate, clamaret ad medicum, & gratiæ quæreret auxilium. *Wielką Bożą mądrośćią stáło śię, że po vpadku człowieczym, nie záraz Syn Boży posłány. Zostáwił ábowiem Bog w przod człowieká ná wolnośći woli swoiey, w práwie przyrodzonym, áby tak, śił przyrodzenia swego doświádczył.*

Gdźie, kiedy vstáwał, práwo wźiął, ktore wźiąwszy przemogłá chorobá, nie práwá, ále przyrodzenia złośćią: Aby ták, poznawszy swoię niemoc, wołał do Lekarzá, y łáski iego szukał pomocy. A ná inszym mieyscu. Hæc est differentia inter Christum & alios homines, quod alij homines nascuntur subiecti necessitati temporis: Christus autem, tanquam Dominus & Conditor omnium temporum, elegit sibi tempus, in quo nasceretur, sicut & Matrem & locum. *Tá iest rożnicá miedzy Chrystusem á inszemi ludźmi, że insi ludźie rodzą się podlegli czásowi y potrzebie: Chrystus záś, iáko Pan y Stworzyćiel wszytkich czásow, obrał sobie czás, w ktory národźił się. Iáko y Mátkę, obrał sobie, y mieysce.*

3. p. q. 35. a. 8.

A iá mowię. Ita Pater, quia sic placitum fuit ante te. *Tákći Oycze ták, bo ćię ták podobáło.* Albo iáko Dawid, kiedy obietnice otrzymał był, przez vstá Nátháná Proroká, w przyszłych czasiech, że miał syn iego spokoiny Sálomon, dopiero Kośćioł stáwić ná gorze Syon, mowił, z wdźięcznośćią chwaląc Bożą wolą. Idcirco magnificatus es Domine Devs, quia non est similis tui, neque est Devs extra te, in omnibus quæ audiuimus auribus nostris. *Dla tego vwielbiony iesteś Boże, iż nie masz podobnego Tobie, y nie masz Bogá oprocz ćiebie, we wszytkim coś my słyszeli, w vszy nasze.* To iest, żeś postánowił nie záraz, nie z predká ábo znagłá, ále dla słuszney konsyderácyey, wkilkánaśćie lat, przewłaczáiąc, świątnicę twoię, zá stárániem Sálomonowym, bárzo śliczną y kosztowną, fundowáć. Ták tu w odkupieniu. In medio annorũ, notum facies mowi Prorok Habakuk. *w pośrodku lat, oznaymisz.* Insza litera czyta. Cum aduenerit tempus, demonstraberis. *Gdy przyidźie czás pokażesz się.* Septuaginta maią. Cum appropinquauerint anni, cognosceris. *Gdy się zbliżą látá, poznány bedźiesz.*

2. Reg: 7. n. 22.

c. 3. v. 2.

Ná táki znać podobno kſztałt/ iáko kiedy lekarz dowcipny (mowi Teodoretus) gorączká widźi ſilną/ y zmocniáiącą ſię, nád vbogim miłośierdźia niema patientem, przewłoką w rzeczy czyni/ dopuſzcza iey do oſtátniego graduſu y pároxyſmu/ tám dopiero dowćip ſwoy/ mądrość ſwoie lekárſką/ (kiedy inśi powątpiwáią) pokázuie w Prezerwátiwie/ ktore ma nádoredźiu. Ták nie ináczey/ kiedy naywiękſzy vpał gorączki pierworodnego grzechu był: kiedy miárki y ſwoiey wagi/ złe ſpáwy ludzkie/ bez rozumu dobierały: kiedy in puncto czárt/ Páńſtwo ſwoie ćiemnośći/ chćiał twierdźić nád narodem náſzym vpádłem/ rozumiejąc y mowiąc/ iákoby z Pháráonem nád Czerwonem morzem.

Lib: 6 de Curatione Græcarum affe:

Pſal: 70. v. 11.

DEVS dereliquit eum, perſequimini, & comprehendite eum, quia non eſt qui eripiat. *Bog opuśćił narod ludzki, gońcie à poimayćie go, bo niemáß ktoby wyrwał,*

Aż ty lekarz y poćieſzyćiel miłośierny (ktory ze wſzelákich przykrośći/ rzeczy dobre wywodźiſz) miłośćią/ dobroćią/ opátrznośćią/ poruſzony/ rzekł/ nád márnotrawnymi Oćiec łágodny Synámi/ iáko Páweł Swięty rzetelnemi słowami świádczy. Propter nimiam charitatem ſuam, qua dilexit nos. *Dla wielkiey miłośći ſwoiey, ktorąś vmiłował náß;* dokłáda Dawid Swięty. Inclinauit Cælos & deſcendit, *Náklonileś Niebios, y zſtąpileś.* Obiecuiąc dawno lecz pewnie/ przez Zácháryaſzá Proroká. Ecce ego ſaluabo populum meum. *Oto ia zbáwię, lud moy.* Iákobyś inſzymi rzekł słowy. Podam mu nie tylo rękę w Pároxyśmie śmiertelnym/ w málignie oſtátniey/ w zgubioney toni morzá/ ale z niewoli wieczney wyſwobodzę go cudownie/ w żywot czyſty (o bárzo czyſty!) wſtąpiwſzy (od wiekow náznáczoney y wybráney/ miedzy wſzytkiemi Corkámi Syońſkiemi/ ktore będą

Pſal: 17. v. 10.

Ot 8. v. 7.

do ſkoń-

do skończenia świátá) Rodźićielki moiey/ naypięknieyßey y nayserdecznieyukocháney. Ná ten czás mowię/ kiedy mniey się będą spodźiewáć nieprzyiaćiele narodu ludzkiego. Ná ten czás/ kiedy będą powątpiwáć sámi o sobie ludźie. Ná ten czás/ kiedy iuż/ iuż/ dobieráć liczby/ będźie chćiáło piekło. Jedna rázą/ gdy naybárźiey chorobá ćięßka moc bierze/pulsy śmiertelne biią/ rozumy ludzkie dźiwuią się/ dyßkuruiąc że omießkiwa lekarz: że śmierć ostátnia przed oczymá lata/ że Pháráo dogánia/ dopiero ia tez. Deus ab Austro veniet. *Ja Bog, od południá przyidę.*

Mowi Swięty Chryzostom: Quam diu Iudaica gens, sub Iudaicis Regibus, quamuis peccatoribus tenebatur, Prophetæ mittebantur ad remedium eius: Nunc autem, quando lex Dei, sub potestate regis iniqui tenebatur, nascitur Christus, quia magna & desperabilis infirmitas, medicum artificiosiorem quærebat. *Puki Zydowski narod, pod Zydowskiemi Krolámi (choć grzeßnemi) był, Prorocy posłáni bywáli ná rátunek im. Teraz záś, kiedy práwo Boże, pod mocą Krolá niezbożnego było, rodźi się Chrystus, ábowiem wielka y desperacka chorobá, lekárzá rostropnieyßego, potrzebowáłá.*

Apud D. Tho: 3. p. q. 35. a 8. ad. 2.

Co figurowáło przed tym Moyzeßowe národzenie/ o ktorym/ mowi Chryzostom Swięty trefna rzecz mądrośći Bożey. Hoc mirabile, quod futurus Præfectus, non ante hoc, nec post hoc tempus nascitur, sed in ipso medio persecutionis furore, & nascitur, & educatur. Nam cum humana, spem omnem negant, tunc Diuina dispensatio clare fulget. *To dźiwna rzecz iest, że przyßły Wodz (Moyzeß) nie przed tym, áni potym czáśie národźił się, kiedy Zydźi byli w niewoli zápálczywośći Egipskiej, ále w sam środek prześládowánia, y rodźi się, y wychowány iest. Abowiem gdy ludźie rády*

Homil. 16 in Acta. Apo.

wszelką nádzieię trácą, w ten czás Boskie pomocy naybárziey, pokázuią się. Co właśnie było figurą przyśćia ná świát Odkupićielowego/ że prawdźiwie y on w ten czás przyszedł/ kiedy naywiększa przyśćia iego przyczyná byłá: kiedy naywiększe grzechy/ kiedy tyránia czártowska naywięcey pánowáłá.

Co zás mowi przez Proroká: Ab austro veniet. *Od południá, przyide.* Domyślaią się Doktorowie święći/ osobliwie Hieronym, Theodoretus, y Theofilactus, to mieysce *od południá* vważáiąc/ ktoreby było? y mowią że *z Bethleem* (bo ná południe położone iest/ względem Ieruzalem/ to Miásteczko Dawidowe) w ktorym vbogo/ ná chárdego nieprzyiaćielá przyidę/ iáko Dawid pástuszká ná Goliatá: *z Bethleem,* z Miásteczká Dawidowego/ y z Oyczyzny iego/ bom też Mátkę z pokolenia obrał y że krwie Herbu tego: *z Bethleem, bo chleb* znáczy/ á ia głodnemu/ posiláiączym chlebem/ národowi będę: *z Bethleem,* w ktorym/ choć vbożuchne/ y iákoby nikczemne iest w oczách ludźi świátowych/ ktorzy/ w Páłácách/ w Zamkách/ w budownych domách roskoszy y biesiády swe máią/ tu ia cudá/ że ták rzekę/ przećiwko rozumowi ludzkiemu/ ále z wielką mądrośćią y zákrytą od nich z iáwię/ kiedyż Pan bogáty/ vbożuchne národzenie będę miał: kiedy Bog/ po źiemi ná sienie y słomie podłey/ poniewieráć się będę: kiedy Messyasz/ nie miedzy Krolámi y Potentátámi delikáckiemi/ ále miedzy bydlętámi niememi/ mizernie pokażę się. Ten ktory/ wszystkim dáię/ sam łáknąć będę: Ten ktory okrywam y ozdabiam pięknośćią y wczásámi/ nieme y rozumne rzeczy/ sam mroz y nágość podeymowáć będę. Ten ktory rozweselam wszytko stworzenie/ sam płákáć będę. A przez to wszytko wypełni się Proroctwo/ powiedźiáne dawno przez vstá Izáiaszowe: Videbunt

S. Gregor. homil:8 in Euang:

Isa: 52. v. 10.

omnes fines terræ, salutare Dei nostri. *Obaczą, wßytkie kráie ziemskie, zbáwienie Bogá náßego.*

Przydam ia/ á nie od rzeczy/ ktore ná ten czás spáły/ snem twárdym bárzo/ w miekkich grzechách/ále smierć przynaßáiączych dußy znáczna/ kiedy máło/ y záledwie kto/ myslał o Bogu/ dáleko wiecey spodziewał się iego przyścia. Dla czego/ o pułnocy przyscie to ábo národzenie ná świát odkupiciela/ stáło się. Ná pokazánie tego/ że mniey o tym myslili/ mniey tego godni byli ludźie źli/ iam tylo (iákoby rzekł Bog) łáskáwie/ łáskę pokazał y miłość. Co potwierdza Doktor ieden swoią syderácya/ mowiąc ták. Aduerte autem mediâ nocte fuisse natum, ea noctis hora, qua homines rerum omnium, & sui etiam obliti in vtramuis dormiunt aurem, cum nulla vexat illos solicitudo. Tunc igitur, singulare hoc beneficium, pijssimus Dominus, hominibus præstat. *Obacz, że opułnocy vrodził się Zbáwiciel, w tę godzinę, w ktorą, ludźie wßyscy (wßytkich rzeczy, y siebie sámych náwet, zápominaiąc) śpią twárdo, gdy ich nic nie trápi, tedy w ten czás też to osobliwe dobrodźieystwo, nałáskawßy Pan, ludźiom vczynił.* Jákoby rzekł iáśniey ten Autor/ kiedy człowiek śpi/ oniczem niemyśli; Ták nie myślili y w ten czás ludźie/ snem vmorzeni twárdem/ niepámietni dobrodźieystwá wielkiego/ obiecánego/ o ktore stáráć się mieli/ prosząc/ poszcząc/ modląc się/ y nákłániáiąc dobrotliwego Bogá/ do wstwápnieyßego miłosierdźia. Aż on sam/ práwie nie proßony od niewdźięcznikow/ opułnocy/ cudownie się rodźi z Mátki/ przychodźi w postáći lekárzá/ ále iákiego nigdy nie było od stworzenia świátá/ Bog Człowiek.

Didac: stella. super c. 2. Luc.

Dźięki tobie czynię/ (ocknowßy się z ospálstwá y lenistwá/ w ktorymem do tych czas zásnął) dobrotliwy/ miłosierny/ ná wieki Pánie wßytkich rzeczy/ (ktore mogę obiąć

gę obiąć rozumem/ ábo w moie ſerce mogą wniść) żeś mnie (á widźiałeś przed tym od wiecznośći/ com miał bydź/ y iákom ćię miał obrážáć) grzeßnego ſtworzył: Ześ z grzechu pierworodnego/ y ze wßytkich inßych/ oſwobodźić mnie niewdźięcznikć raczył/ przez w Cielenie ſię / národzenie / y śmierć twoię. Ześ ták pieknie y porządnie/ látá y wieki/ w prowidencyey twoiey Boſkiey ordynował. Ześ nie zápámiętał ná wieki/ duße moiey / lećz w dobrey pámięći nieprzyiaćielá / (ábyś mu dobrze vczynił) vſtáwicznie práwie miał.

Co więkßá z miłośći bliźniego/ dźiękuięć y iego imieniem/ że nie tylko mnie/ ále ták wiele/ ták wiele/ iák wiele ich ieſt iuż w Niebie/ y będą do oſtátniego kocháńká/ ſtworzyłeś/ odkupiłeś/ vraczyłeś. Boże moy! Stworzyćielu moy! odkupienie moie drogie! ná wieki/ nie wypowiedźiánym ſpoſobem/ bądź pochwalony. A żeby to mogło ſię lepiey ſtáć/ y odpráwić/ nie tylko od wßytkiego ſtworzenia/ bądź pochwalony proßę/ ále bądź pochwalony ſam/ od śiebie ſámego raczey/ ktory nie tylko nas/ ále ſam śiebie ſámego/ naydoſkonáley miłuieß / ſobie ſámemu możeß dość vczynić/ kiedy ćię prośimy/ zá wßytkie dobrodźieyſtwá / oſobliwie zá to/ żeś ſię zmiłował odkupić/ mnie y pomienionych/ dekretem nieodmiennym/ miłośći pełnym/ lubo w czáśie tákowym/ z iſczonym/ á iáko Swięty Auguſtyn máwiał więc. Dilexit impios, vt faceret pios: Dilexit iniuſtos, vt faceret iuſtos: Dilexit ægrotos, vt faceret ſanos. *Vmiłował niezbożnych, áby ich vczynił pobożnych: vmiłował nieſpráwiedliwych, áby ich vczynił ſpráwiedliwych: vmiłował chorych, áby vczynił zdrowych.*

Tract: 9. in Expo: Epiſt:1 c 4 Ioan.

Powtore. Dźiękuięć nie wyſtáwiony w dobroczynnośći Boże ſercá mego/ wßytkiemi śiłámi duße moiey/ (przy tych początkách záwźiętego przedśięwźięćia mego we w dźięcznośći) żem ſię nie národźił w ten czás/ poki ś był

kiś był ieſzcze zamyſłow twoich Boſkich ſpráwiedliwych/ o w Cieleniu ſię twoim/ y o Odkupieniu moim/ nie wykonał: pokiś był ieſzcze do Exekucyey dekretu twego świetego/ nie przyprowádził. Dźiekuię/ żem ſię nie z Pogánow bezecnych/ ábo z mniey wſtydliwych Schyſmátykow/ z Heretykow/ z przewrotnych ludźi/ w dźikich gdźie mieyſcách/ y powietrzem błedow ich zárażonych/ nie národźił.

Náoſtátek/ dźiekuię (poſtokroć y nád ſtokroć więcey rázow) gorliwym áffektem/ że mi to vznáwáć dáieſz/ co teraz rozumem moim ile tyle poymuię/ á pámięći do ſzczetu nietrácę: Pánie świety/ Oycze łáſkáwy/ Dobrodźieiu y dawco łáſk twoich choyny/ proſzę Máieſtatu twego (vbogie ſtworzenie twoie) dáry twoie pomnażay wiekſze/ y wiekſzą dobroć twoie we mnie/ dla śiebie ſámego. Day mi to/ co ſię tobie ſámemu/ podobá. Czyń zemną/ co chceſz/ ná wieki/ ábym z Tobiaſzem Swietym mogł mowić/ ná wiekſzą chwałę twoię/ one słowá pełne záwſze chwały/ y vczćiwośći twoiey. Magnus es Domine in æternum, & in omnia ſæcula Regnum tuum: quoniam tu flagellas & ſaluas: deducis ad inferos, & reducis: & non eſt qui effugiat manum tuam. *Wielkiś ieſt Pánie ná wieki, y ná wſzytkie wieki Kroleſtwo twoie: ábowiem ty karzeſz, y zbáwiaſz, przywodźiſz do piekłá, y záś wywodźiſz: y niemáſz ktoryby vſzedł reki twoiey.*

Tob: c. 13. v. 2.

WTORY PVNKT,

Abo Liſteczek Róże białyi.

ALe moiá miłośći/ Boże moy (ták ſobie mowię dáley/ zá dozwoleniem twoim/ á żeby ſię ten ſpo-

sob twoy gruntowniey pokazał / rzecz sáma z począ-
tku biorąc) czemużeś nie wźiął przynamniey / ábo
nie przysposobił sobie / nieskáźitelney śliczney nátury /
y wdárách miłośierdźia twego wyborney / Anielskiey /
ná tę Intencyą? Izali nie iest ták wiele gromádnych /
niepoliczonych pułkow / Duchow onych nieśmiertel-
nych / ná dworze twoiey chwały? o ktorych v Iobá
c. 25. v. 3.
mamy: Numquid est numerus militum eius? *Izali
iest liczbá żołnierzow iego.* o ktorych wspomina B. Dio-
In Explan: c. 14. a. 23. de Cæle: Hierar:
nysius Carthu: że S. Brygidźie obiáwiono było / że ich
ták śiłá iest / że podźieśiąćiu ich káżdemu człowiekowi
ná straż / dostáłoby się / gdyby P. Bog ták chćiał.

Co więkßa ieden od drugiego / vczy S. Tomaß
1. p. q. 50. a. 4.
z Aquinu Anielski D. będąc iáko kámień / ná przy-
kład od kwiátu rożny iest / ábo iáko drewno od oło-
wiu / ábo iáko ptak / od źwierzęćiá (co y S. Teresá
In vita c. 24.
nie raz miedzy Aniołámi / w záchwyceniu będąc po-
strzegłá / pisze w żywoćie swoim) liczbę y ozdobę dwo-
ru twego niewymowna czyniá / w śliczności / w pię-
kności / wrozmáitośći / ták / że ieden nád drugiego pię-
knieyßy będąc inákßy iest / inákßym będąc / w łásce
twoiey bogátßym iest: bogátßym będąc / bliżßy ćiebie
iest / przećie ty Pánie moy (Dekret postánowiwßy
ad Hebræ: 2. v. 16.
nieodmienny / mowi Páweł S. Nusquam Angelos
apprehendit sed semen Abrahæ apprehendit.
Transl: Syri.
*Nigdyś Aniołá Duchá nieśmiertelnego żadnego nie wźiął
ále naśienie Abráhámowe*, do Persony twoiey Boskiey /
wßechmocney / niestworzoney / to iest náturę ludzką
náßę / złączył. Hugo Kárdynał náß / dokłáda. Car-
nem de Abraham, vel de semine Abrahæ. *Ciáło
z Abráhámá, ábo z naśienia iego*, gdy z Naświętßey
Pánny / z Corki prawdźiwyi stárych Pátryárchow / iáko
ią náżywa S. Ioan: Damascen: Filiam veteris Adæ,
Orat: 2. de Dormit:
bo od Adámá począwßy / pierwßego Oycá narodu.

Chryzo-

Chryzostom Swiety exaggeruiac pomienione słowá Páwłá S. twierdźi/ że wielka Boża chęć/ przećiwko náturze ludzkiey pokázuie: á co większa iest/ z stosowánia/ kłádźie. To iest/ tym sámem miłość Boża nie poięta/ y nie wymowna/ Páweł Swiety ná iásność/ rzetelnie odkrywa/ gdy Anioły poniża/ że nie z nich (choć zacni są) náture bierze/ ná odkupienie násze ále z Abráhámowego Ciáłá/ ktore od Adámowego począ-tek miáło/ iáko y insze prawdźiwe ciáłá ludzkie. Náwet vważa/ y to słowko pilno/ Apprehendit, *Vchwyćił*; Coż to iest Bog Ciáło násze vchwyćił? iáko się to rozumie? Y odpowieda/ że ten chwyta/ ktory vćiekáiaca rzecz ściga/ doścignawszy/ oney záżywa. Nie ináczey Bog: Vćiekał narod ludzki długo przed nim/ rozmáitemi dobrodźieystwy ścigał go Bog/ náture wźiąwszy násze doścignał/ á doścignał ták/ że z swoią Bożą/ wiedney Persónie Wtorey/złączył y wywyższył ná wieki. Záczym powiáda dáley. Reuera magnum & admirabile, & plenum ſtupore eſt, quod quæ eſt ex nobis Caro, ſedeat apud ſuperos, & adoretur ab Angelis, & Archãgelis, & Seraphim, & Cherubim. Hoc ſæpè mẽte verſans ſtupeo, & mẽte excedo, & magna, de genere humano, viſione apprehendo. *Záprawde wielka y dźiwna, y pełna podźiwienia rzec iest, że to Ciáło, ktore iest z nas? śiedźi ná wysokośći, y pokłon czynią mu Aniołowie, y Archaniołowie, y Seraphim, y Cherubim. To często vmysłem vważáiac, martwieie, y vmysłem odchodze od śiebie, y wielkiem (o narodźie ludzkiem) widzeniem vznawam.* Ktożby się ábowiem nie zádźiwował? widzac Bogá y Człowieká Człowieká y Bogá oraz!

Oratio 5. Ad Hebræ: c. 2.

Ale Bernard S. żárt iákiś duchowny czyni/ ná one słowá obłubienice/ pisząc: Ecce iſte venit, ſaliens in montibus, tranſiliens coles. *Oto ten, idźie skacząc po gorách, przeskákuiąc págorki.* Tranſilijt Gabrie-

lem,

lem, & peruenit ad Virginem, eodem Archangelo testante: Aue gratia plena, Dominus tecum. Quid? quem modo reliquisti in Cælo, nunc in vtero reperis? Quonam modo? volauit, & præuolauit, super pennas ventorum. Victus es o Archangele: transilijt te, qui præmisit te. *Wyśćignął Gábryelá, á przyßedł do Pánny, zá świádectwem tegoż Archaniołá: Zdrowáś łáſki pełná, Pan z tobą. Co? ktoregoś dopiero zostáwił w niebie, tego teraz znáyduieß wżywoćie! Iákiemże to ſpoſobem? Lećiał, y przelećiał, ná ſkrzydłách wiátrowych. Zwyćiężony ieſteś o Archániele, przeſkoczył ćie, ktory przeſłał ćie.* Co tu/ nic inßego nie znáczy/ tylko miłość goraca y prędka/ że śię zdał wprzod iákoby vbieżeć/ niżli Archánioł przyść/ w Żywoćie Panieńſkim áby Ciáło ludzkie/ z Ciáłá iey kocháne go wźiął/ y ſobie záślubił.

Serm: 54. in Canti: n. 2.

A iá rzekę. Zdaß mi śię śliczny Synu Boży vczynić/ iáko Sámſon niekiedy vczynił on waleczny y możny/ ktory miał w czym przebráć do Małżeńſtwá/ byleby był chćiał corki Izráelſkiey ktorey/ boć ich silna liczbá byłá/ ślicznych/ roſtropnych/ przyſtoynych w Izráelu/ że mu też Oćiec y Mátká przymawiáli/ ſtrofuiąc go tymi słowy/ że śię był zákochał w iedney Dálili. Numquid non est mulier in filiabus fratrum tuorum, & in omni populo meo, quia vis accipere vxorem, de Philistijm, qui incircumcisi sunt? *A záß práwi nie máß niewiáſty miedzy corkámi bráćiey twoiey, y miedzy wßytkim ludem moim, że chceß wźiąć żonę v Philiſtynow, ktorzy ſą nie obrzezáni?* Iákoby chćiał rzec; Ná co/ z inßego podłego/ z nieobrzezánego narodu/ á co więkßa z nieprzyiáznego nam/ chceß wźiąć małżonkę? maß domá/ nie dáleko chodząc przyſtoyne/ śliczne/ y ktorym ná niczym nie ſchodźi: Czemu z Philiſtyńczykow bierzeß? Hanc mihi accipe. *Te mi weźmi.*

Iudic: 14. v. 3.

śmi. Co zá rácya? co zá słuszna powabiáiąca przyczyná tego? Quia placuit oculis meis. Chcesz wiedźieć Oycze y Mátko? *Bo śię podobáłá oczom moim: Przypádłá mi do sercá: mam skłonność niewypowiedźiáną do niey.* Hanc mihi accipe, quia placuit oculis meis. Thomasz Maluenda, nászego Zakonu/ tłumácz pismá ś. paraphrasim czyni. Neq; nostrorum sanctitatis, neq; illorum impuritatis & præputij, rationem habeo in hac causa, sed quædam singularis est vocatio, internusq; motus & impetus, quem, opere demonstrare malim, quam prædicare verbis. *Ani ia nászych Oycow świątobliwośći, áni ich sprosnośći y obrzezánia vpátruię w tym: ále osobliwe iákieś powołánie, y wnętrzne wzbudzenie y gwałt, ktory, raczey rzeczą oświádczyć bym chciał, ániżeli słowy, zálecáć*, bo mi iest ten sekret trudny do wymowy.

Podobáłáć śię o Słowo Przedwieczne/ nád wymowę nászę/ náturá ludzka/ z nieprzyiáznego narodu/ z gorszego niż Philistyńskiego/ gdyż ćię srodze/ y Oycá twoiego/ y Duchá Swiętego/ nieskończona winą gniewem obrážiłá/ przez pierwszych Rodźicow Adámá y Ewę/ w iábłku rumiánym/ grzechem przestępstwá. Przećieś ty domowych Aniołow/ Duchow onych śliczných bárzo/ potwierdzonych w łásce/ kochánych dla cnot/ niechćiał/ áleś tę Dálilę (z wielkiego miłośierdźia y dobroczynnośći swoiey) wźiął/ z narodu obcego y nieprzyiáznego z kłoniwszy chęć twą/ á śćistym węzłem z iednoczenia śię z nią/ ná wieczne wieki złączywszy.

Jeśli mogę iednák przydáć co Swiety Bernard vważa/ rzekę/ Murzynkę/ ktoryi czárnośći odmienić nie mogł Moyżesz/ tyś mogł. Non potuit Moyses, Æthyopissæ mutare pellem, potuit Christus. Gdyż/ vlubiłeś/ vkochałeś/ w nas czarną tę duszę y ćiáło.

Serm: 39. in Cant.

W nas mowię/ bo twoiá duβá y Ciáło/ śliczne/ bie- luśieńkie/ y iáko álábáśtr nayśuptelniey wygłádzony y wypolerowány/ ábo iáko biała bez mákuły Roza. Náße záś/ grzechem pierworodnym Ráyśkim/ y nie- policzonemi inßemi niepráwośćiámi/ chropowáte/ czár- ne/ niewdźięczne oboie/ ktoreś we krwi śwoiey Bo- śkiey/ iáko w łáźni koßtowney (zámiłowawßy śię w nas) vleczyć prawdźiwie y obmyć pieknie/ pośtánowi- łeś. Z pięćiu ran/ iáko z pięćiu fontan choyno zá ży- wotá y pośmierći/ krew y wodę puśćiwßy/ Dilexit nos, & lauit nos, à peccatis nostris. *Vmiłował nas, y o- myl nas, z grzechow náßych we krwi swoiey.* Mowi Prorok nowego testámentu/ in sanguine suo. B. Al- bertus Magnus, tłumáczy ták/ te słowá. Dilexit nos, Licet indignos: & lauit nos, immundos: à pecca- tis, animam inficientibus: nostris, quia propriâ vo- luntate contraximus: in sanguine suo, quem pro nobis omnibus effudit. *Vmiłował nas, choć niegodnych: y omył nas, nieczystych: od grzechow, duße zárazáiących: ktoreśmy, własną wolą náßą popełnili. we krwi swoiey, ktorą dla nas wßytkich wylał.*

Apoc: 1. v. 5.

In Com- ment.

O wielka miłośći! o dobroći przykłádu przed tym cále nie máiąca nigdy! kto słyßał/ żeby to kto kiedy inßy/ tylkoś ty sam Bog dobry/ Bog łáskáwy/ Bog miłośierny/ vczynił? Bo y Sámson/ śnáć miał z Du- chá Swiętego mowi pismo święte nátchniony przy- czynę/ pomsty nád Philistynczykámi/ że Dálile wźiął/ á ty z ßczerey y sámey iedyney miłośći twoiey/ żeś nie dla przyczyny/ ktoraby interesse tobie vczyniłá: ále dla miłośći/ ktora by nam wßytko/ przy tym choynie o- raz dáłá/ vczynił. Czegoż ábowiem nie dáłá tá miłość? kiedy Boskę Personę/ niestworzoną/ niekończoną/ wieczną/ we wßytkich bogáctwách obfituiącą/ w wę- zeł ten nierozerwány/ z iednoczenia śię z náturą náßą nie

przy-

przyiázną/wiecznie złączyłá: Wźieliſmy wßytko/co ná Niebie y ná źiemi mogło bydź/ kiedyſmy wźieli/ te miłość/ tá łáſkę/ żeś ſię zákochał (ieśli ſię godźi ták powiedźieć) ſkrzętnie w nieprzyiaćiołách/ bez pożytku wßelákiego. Cum inimici eſſemus, reconciliati ſumus Deo, per mortem filij eius. Mowi Páweł Swiety. *Gdyſmy byli nieprzyiaćiołmi, ieſteſmy poiednáni z Bogiem, przez śmierć Syná iego.* A Jan S. Non quia dilexerimus eum nos, ſed ipſe prior dilexit nos. *Nie iákobyſmy my vmiłowáli Bogá; ále iż on pierwßy, vmiłował nas.*

Ad Rom: 5. v. 10.

1. Ioan: 4. v. 10.

O miłośći poprzedzáiąca! o dobroći nie poięta! o śmiertelnym iezykiem godnie nigdy niewymowiona łáſko! mowić mogę śmiele: Zadne wieki podobney Hiſtoryey vczynku tákiego/ nie dáią. Ktoż kiedy kochał nieprzyiaćielá? Bog. Kto mu ták vczynił ſczodrze y choyno/ wedle obietnice słowá ſwego! Bog. Kto ták zápámiętał/ obrázy nieſkończoney przećiwko ſobie/ dla złośći iey mowię? Bog. Kto ná oſtátek chćiałby więcey vczynić á nie może? Bog. Bog ktory wymawiał/ winnicy ſwoiey niewdźięczność/ w ſtárym zákonie. Quid debui vltra facere vineæ meæ & non feci? *Co ieſt com więcey miał vczynić winnicy moiey, á nie vczyniłem?* pod tym podobieńſtwem/ iákoby inácżey rzekł: Nie mam iuż nic więcey/ w ſkárbie bogáto nie przebránym. Wßechmocność moiá/ wßytko mogąca/ iuż ſię kurczy tu. Nie vczyniłem tego Aniołom grzeßnym/ co ludźiom ſłábym y lichym/ S. Bernard. De Verbo Dei dictum eſt, quod non Angelos apprehendit, hoc eſt, non in vnam ſibi Perſonam aſſumpſit, ſed ſemen Abrahæ: Neq; enim legitur, Verbum Angelus factum eſt, ſed, Verbum Caro factum eſt, & Caro de Carne Abrahæ, iuxta promiſſionem, quæ illi primum facta eſt. *O Słowie Bożym*

Iſai. 5. v. 4.

Tract: de Grad: Humil: c. 3. n. 8.

Bożym Przedwiecznym rzeczono iest, że nie Aniołow wziął, to iest, nie do iedney sobie Persony przybrał, ále naśienie Abráhámowe. Nie czytámy bowiem: Słowo, stáło sie Aniołem; ále, Słowo stáło sie Ciałem, á Ciáłem z Ciáłá Abráhámowego, według obietnice, ktora przyobiecono mu: Gene: 22. v. 18. *Błogosłáwione będą w naśieniu twoim, wszystkie narody źiemie.*

Co pilnie y nabożnie vważáiąc ia/ w poniżonośći sercá mego/ vpadszy ná twarz/ przed naywyższym Máiestatem twoim/ mowię. Niechay moy miłośćiwy JEZV, te twoie miłość/ ná wieki/ z miłośćią Oycá wszechmogącego y Duchá Swiętego wielce/ poniżenie/ imieniem moim/ wielbią/ chwalą/ błogosłáwią/ wszyscy Duchowie nieśmiertelni. Niechay wszytkie stworzone rzeczy/ á osobliwie rozumem obdárzone. Niechay cokolwiek będźie/ in quacunq; differentia temporis, *w ktorym kolwiek czáśie,* vmyślnie od pospolitego y zwykłego trybu chwały odstąpiwszy/ nowym wielbią ćię/ w dźiwnych sprawách twoich. A ia ná odwdźięczenie/ łáski ták dobrotliwey twoiey/ będę ná wieki/ wstydliwie tákże/ wołał/ Boże moy/ z Sephorą oną: sponsus sanguinum, tu mihi es. *Oblubieńcem krwie, tyś mi iest.* O wielkie słowo: *tyś mi iest!* kiedyś obrał sobie (dekretem miłośći/ y żeby wszelkie stworzenie poznáło/ żeś *Bog miłośći*) być człowiekiem/ dla mnie człowieká nędznego bárzo: Cierpieć święty/ dla grzesznego: Bog Stworzyćiel/ dla robaká stworzonego: Ten/ ktoryś był od wiekow bezemnie/ y możesz być/ wielmożny Monárchá.

Exod. 4 v. 25.

1 Ioan. c. 4 v. 16.

Bo coż to iest człowiek? S. Bernard odpowieda Attende ô homo, quid fuisti ante ortum, & quis es ab ortu ad occasum: atq; quid eris post hanc vitam. Profectò de vili materia factus es, & in vilissimo panno, involutus. Quod si consideres, quid per

In Meditat: pijssi. c. 3.

os,

ós, nares, cæterosq; corporis tui meatus, egreditur, vilius sterquilinium, nunquam vidisti. *Vważay człowiecze, coś był przed národzeniem twoim? y coś iest od poczatku twego áż do końcá? y co bedźieß, potym żyćiu twoim? Záiste z podley materyey vczyniony iesteś? y w podłym płáćie obwiniony? Ieżeli záś bedźieß vważał, co przez vstá, nozdrzá, y przez inße ćiałá twego kánały wychodźi, ßpetnieyßego gnoiu nigdyś nie widźiał.* Swiety Augustyn. O Homo, memorare nouissimâ tuâ, quia conceptus es in culpa, natus in pæna, viuens in miseria, & necessario morieris in angustia. *O człowiecze! pámietay ná ostátnie rzeczy twoie, abowiem poczetyś iest w grzechu, vrodźiłeś sie w karániu, żyieß w nedzy, á koniecznie vmrzeß w vćiśnieniu, chorob.* Pomieniony Swiety Bernard mowi znowu/ nátymże wyżey mieyscu. Homo, nihil aliud est, quam sperma fætidum, saccus stercorum, & cibus Vermium. *Człowiek nic inßego nie iest, tylo plugástwo śmierdzące, wor gnoiu ábo zgniłośći; pokarm robáctwá.*

Ad fratres in Eremo. Serm: 48.

Post hominem vermis, post vermem fætor & horror.
Sic in non hominem, vertitur omnis homo.

Z człeká, iest robak, znowu: smrod y strách z robaká,
Y ták nie człowiek bywa, tá pompá wßelaka.

Jednák ty dußo moiá/ rozkázuiac koniecznie/ ná Czásy nieprzestánne/ choćieś ledáco/ y żadney/ żadney proporcyey nie maß do Bogá/ Oycá/ y Dobrodźiciá twego miłośnego. Ama amorem illius, qui, amore amoris tui, descendit in vterum virginis, & amorem suum amori tuo copulauit humiliando se, sublimando te; coniungendo lumen æternitatis suæ, limo mortalitatis tuæ. *Miłuy, miłość onego, ktory, miłośćia miłośći twoiey, stąpił w żywot Pánieński, á miłość*

ſwoie, z miłośćią twoią złączył, vnižáiąc ſiebie, á wywyžßáiąc ćiebie: Sprzegáiąc świátło wieczności, z mułem twoiey śmiertelnośći.

TRZECI PVNKT,

Abo Liſteczek Rože białyi.

IEdnák biorę ſobie y to/ iáko ſię to ſtáło: y kto był inſtrumentem: kto przyiął gośćiá ochotnie: kto mu dał/ czego nie miał Bog: do vwagi. A žebym lepiey poiął w Imáginacyey moiey ták ſobie iáko fárbámi/ myslámi moiemi/ nabožnie máluię Exekucyą tey miłośći twoiey/ ábo ráczey pierwßy początek/ przez ktorys záczął/ (iáko przez chwálebny Inſtrument y wielce ſpoſobny/ Tobie Bože do przyięćia Ciáłá ludzkiego) wolą twoię y Dekret miłośći przedwieczney/ nákłániáiąc pełnić w czáśie poſtánowionym. Vbi venit plenitudo temporis. Mowi Páweł Swięty: *Gdy przyßło wypełnienie czáſu.* (Gal: 4. v. 4.)

Byłá oſobliwa Pánienká iedná/ ná wſchod słońcá w Páleſtynie/ (w obiecáney oney ziemi/ ktorą ziemię przyślubił Bog wßechmogący/ dawno był Oycom świętym) w Miáſteczku Názáreth/ przyſtoyna w obyczáiách/ nieporownána w cnotę wßeláką z nayświętßemi Seráphinámi: w mądrość z Cherubinámi: w niepokáláną czyſtość/ z Duchámi nieśmiertelnemi. Pánienká śliczna ná Ciele/ (dla powázney twárzy/ złożoney w proporcyą wdźięczną) tyśiąc tyśiecy rázy/ ślicznieyßa ná dußy. Pánienká/ ktorą ledwie było znáć przez to/ że nie Anioł/ bo w ćiele/ á ktemu że Corká prá- (Gen: 12. v. 7.)

ká prawdźiwa/ Joáchymá y Anny/ iáko mowi Swięty Epiphániusz Biskup. A iáko Swięty Jan Dámáscen/ że ludźi wielce spráwiedliwych/ w roku ná ten czás czternastym iáko Nicephorus, twierdźi: ktorey imie MARYA, iáko Ewángelie święte zgadzáią się. Et nomen Virginis, MARIA. *A imie Pánnie, MARYA.*

De laud: Deip: Ser: 1. de Nati: Virg:

Luc: 1. v. 27.

Mowi P. Iustinus Miechouiensis. Verè Virgo singularis, nam natura immo & gratia, nunquam talem produxit: orbis nunquam vidit: mens ne dum humana, verum & Angelica, nunquam concepit. Verè singularis, nam inter sanctas sanctissima, inter puras purissimâ. Cæleste prodigium, virtutis speculum, mundi miraculum, orbis vtriusq; gaudium. *Zaprawdę Pánna osobliwa, ábowiem przyrodzenie, owszem áni łáská Boża, nigdy tákowey nie wystawiłá: Swiát, nigdy nie widźiał: Rozum nie tylo ludzki, ále y Anielski, nigdy nie pomyślił. Prawdźiwie osobliwa, ábowiem miedzy Swiętemi Nayświętsza: miedzy czystemi, nayczystsza. Niebieski Cud: Cnot, Zwierćiadło: Swiatá cáłego, dźiw: Ziemskich y Niebieskich kráin, wesele.* A ná inszym mieyscu/ tenże zás mowi: Tanta erat B. Virginis Maiestas, tanta vultus venustas, tantus decor & concinnitas, vt omnium intuentium amorem sibi conciliaret, & vel ipso vultu, DEI Matris præferret dignitatem. *Tákowa byłá B. Pánny powagá, tákowa twarzy przyiemność, tákowa krasá y skłádność, że, wszystkich ná się pátrzących miłość sobie iednáłá, á sámą náwet twarzą, Boska Mátka bydź się pokázowáłá.*

Discur: 103. n. 3. super Lita:

Tom: 2. disc: 304. n. 19.

A iesli ná perspektywą zás poydźiemy/ z wielkim Ludowikiem Gránátensem/ obaczyć ią: Niemász nic ná świećie/ nie było/ y nie bedźie/ przez wszytkę wieczność/ w czym by się znácznie y widoczniey Boża mądrość niestworzona/ y dźieło poważniey rąk iego

wsze-

In medit: vitæ Chri: medita: 1.

wßechmocznych pokazáło/ iáko w niey/ mowi ták: Si enim oculos haberemus perspicaces, qui penetrare cor, & admirari possent sublimitatem virtutum huius Virginis, fateremur vtiq; omnes, nihil vnquam à DEO creatum, in quo manifestius, sapientia & artificium Diuinum, elucescit, quam in illa. Ita, vt nec Sol, nec Luna, nec stellæ, nec Cælum, nec aliquod opus illius, tam dilucidè pulchritudinem & perfectionem Creatoris repræsentat, quam altitudo & perfectio, huius Virginis. *Jeżeli bowiem oczy mielibyśmy bystre, ktoreby mogły serce przeniknąć, y mogłyby się podziwić wspániáłości cnot tey Pánny, muśielibyśmy przyznáć bez wątpienia wßyscy, że nic nie iest od Bogá stworzonego, w czymby iáśney, Mądrość y rzemiesło Boże wydáło się, iáko w niey. Ták, że áni Słońce, áni Miesiąc, áni gwiazdy, áni Niebo, áni żadne dzieło iego, ták iásno, piekności y doskonáłości, Stworzyćielá nie wyraża, iáko wysokość y doskonáłość, tey Pánny.* Swiety Bernad/ zácność iey/ y potrzebe/ ták záleca.

In quodã sermone apud Pelbart: l. 11. p. 2.

Propter Deiparam, DEVS primos Parentes conseruauit, in quorum lumbis præexistebat vt ex illa JESVS nasceretur. Propter Deiparam, DEVS liberauit Noe à diluuio, Abraham à Chaldæis, Isaac à Paterno gladio, Iacob à fratris persecutione, Dauidem à Golia & Saul; ac deniq; tres pueros à manibus Nabuchodonozor. Omnia deniq; beneficia, gratiæ, fauores, Patribus testamenti veteris, collatæ intuitu & contemplatione ipsius Deiparæ, elargitæ fuêre. *Dla Bogárodzice, BOG pierwßych rodziców záchował, w ktorych ledźwiach iuż byłá, że z niey JEZVS národzić się miał Dla Bogárodzice, BOG vwolnił Noego od potopu: Abráhámá, od Cháldeyczykow: Izáaká, od Oycowskiego mieczá: Iákubá, od Bráterskiego prześládowánia: Dawidá, od Goliathá y*

Saula;

Saulá; Náoślátek, troie páchołąt zrąk Nábuchodonozorá. Wszytkie náwet dobrodźieystwá, łáski y fawory Oycom stárego Zakonu vczynione, względem y respektem tey Pánny, vczynione są. Co że nie ináczey iest/ dopiero teraz bespiecznie mowię.

Tá tedy Pánienká/ Naświętsza/ (y tákowey znáczności w oczách Bożych/ y wszytkiego stworzenia) otrzymáłá wielkie y niepoięte (áni rozumem nászym/ áni rozumem Anielskim/ choć day to mowi S. Thomasz: Vis intellectiua, est multo altior in Angelo, quam in homine) szczęśćie/ żeś ia moy Boże w Ideiey twoiey/ ábo w rozumie twoim Boskim/ w przod/ Antequam quidquam faceret. *Pierwey, niż się co stáło.* vformowawszy/ ná te intencyą/ iáka miáłá bydź ná duszy cudowna: iáka ná ćiele śliczna: iáka w rozumie bystra: iáka w pámięći przytomna: iáka w woli sporządzona: iáka w postępkách wnętrznych y w powierzchownych/ náder bárzo przystoyna.

1.2.q.180. a. 6. in respon: ad: 2.

Prouer: 8. v. 22.

Co większa/ á podźiwienia godnieysza/ iáka w cnotách wszytkich Heroicznych/ ábo w wybornych/ nád insze wszelkie rozumne stworzenia/ celnieysza. Iáka Boskiemu sercu twemu/ we wszytkim miła. A co ieden vpátruie Autor. Eligi ex infimis, beneficium est non contemnendum: ex maximis, singulariter æstimandum. *Wybránym bydź, ná iáki stan zaczny z podłych przodkow, dobrodźieystwo iest nie ledáiákie: z przezacznych, osobliwey vwagi.* Oná byłá/ z Krolow Izráelskich/ z Kápłánow naywyższych/ choćiay ná ten czás vboga y pokorna. S. Arcybi. Thomasz à Villanoua, ták zacność iey/ záleca. Licet humilem & pauperem Matrem elegerit DEVS, sed tamen genere illustrissimam, nobilissimam, generosissimamq;, multo amplius secundum Carnem, quam sit modo quæcunq; illustris, fœmina. Namq; ab antiquo mul-

Mendo. in 1. Regû c. 2. n. 28. in exposit: lit:

Conci: 2 de Natiui: Virg: 2

multis sæculis, longâ progenie, à Patriarchis & Regibus, & sacerdotibus, originem traxit. Neq; enim decuit rusticam esse, aut vulgarem, ne aliqua obscuritatis & ignobilitatis nota, redundaret in Filium. *Day to choć pokorną y vbogą Mátkę obrał sobie Bog, ále iednák vrodzeniem świetną, ślachetną, daleko bárźiey według Ciałá, áni źeli iest ktorakolwiek teras náżacnieyßa białagłowá. Abowiem od dawná przed tym, długiem rodem, od Pátryárchow y Krolow, y od Naywyźßych Káptánow, początek miáłá. Gdyż nie przyzwoita było, wieyska iáka, abo pospolitą iey bydź, áby iáka podłość y niegrzeczność niesławy, nie zlewáłá się ná Syná.* Dlaczego/ ná pokazánie fáworu twego Boskiego/ przedwieki godnie/ (iáko o kimśi Dawid Swiety mowił: Præuenisti eum in benedictionibus dulcedinis) *Vprzedźiłeś ią w błogosłáwieństwách słodkośći.* B. Laurent: Iusti: vczy. Jllam adamauit Verbum, adhuc in Matris vtero decubantem, sibiq; in genitricem elegit, vt potè, superabundanti iam benedictione præuentam, ac Spiritus S. magisterio deputatam. *Vkocháło ią Słowo Przedwieczne, iescze w Máćierzyńskiem żywoćie odpoczywáiącą, y sobie ią zá Rodźicielkę obráło, iáko to obfićie iuż, błogosłáwieństwem vprzedzoną, y do ćwiczenia Duchowi S. oddáną.*

Sermo: de Natiu:

Przydam ią/ co nie ináczey iest. Boś ią vprzywileiował/ náznáczył/ dobrowolnie/ vprzeymie/ nie z potrzeby/ ábo z mußu stáć iákiego/ ále (co iest rzec wielkiey godna konsyderácyey) z miłośći serdeczney sámey twoiey/ y z mądrośći niepośćigłey/ (gdyżeś inákßym sposobem/ mogł okup narodu náßego/ z dániem Doktorow SS. vczynić/ bez niey) Mátkę przezacną twoiego Syná Przedwiecznego/ Boże Oycze/ prawdźiwą. W ktoryieś miał (cudownie y bárzo nád wßytko przyrodzenie/ iáko w przybytku zewßąd

przy-

przy ozdobionym/ dárámi Duchá Swietego rozlicznemi) Syná twego złączyć/ z tą / o ktorey mowię teraz/ náturą ludzką/ biorąc mu Ciáło y krew przenaświetſzą/ z Ciáłá czyſtego/ y ze krwie iey świetey.

Tego zás miałeś dokazáć wſzytkiego (świádczy text Ewángeliey Swietey : Virtus altiſsimi obumbrabit tibi) mocą silną ále wdzięczną / Duchá Przenaświetſzego Bogá/ ktory/ miał onę posieść y nápełnić/ we wſzytkich iey członkách/ y ſpráwić cudowniey ieſzcze/ y doſkonáley nieporownánie / ſnáć / ániżeli człowiek/ z człowiekiem/ przyrodzonym ſpoſobem poczynáiąc ſię/ w żywoćie Rodźićielki ſwoiey : Ktory/ miał tego dokazáć/ czemu ſię przyrodzenie/ w oney tylo ſámey/ dziwuie: Ktory/ miał to ſporządźić/ że y Aniołowie nie tylo ludźie rozumámi ſwemi/ ſubtelniuśieńkiemi/ tego doſkonále/ y ták/ iáko ty ſam tylo wieſz/ poiąć nie mogą. Ktoż álbowiem kiedy doydźie tego / iáko Bog w Pánnie czyſtey / á w prawdźiwey w tey Mátce iednák ſtał ſię człowiekiem: nie fántáſtycznem/ ábo zmyślonego Ciáłá / lecz prawdźiwym. Vtramq; enim ſubſtantiam, in vnam conueniſſe Perſonam, niſi fides credat, ſermo non explicat. *Oboie nátur ábowiem, w iedne zniść ſię Perſone, iezeliby wiárá nas nie vczyłá, żadna mową, tego wymowić by, nie mogłá* Leo Swiety Papież/ w Kazániách ſwoich mawiał. Já koby inákſzymi ſłowy. Dármo ſię ſzworcuieſz/ dármo ſię siliſz rozumnie ſtworzony/ miáłkiś ieſteś/ brodu morſkiego bezdennego / nie zbrodźiſz/ nie poymieſz. Boże to ieſt dźieło. Boża to ieſt ſpráwá/ że Bog ſtał ſię człowiekiem/ w człowieku/ w nayświetſzey ſwoiey Mátce y Rodźićielce.

Ser: 9. de Natiu: D.

O ſzczęśćie! o wielka fortuno! ktoż by mi to dał/ ábym dźiś/ ile tyle nabożnie poiąć ćię mogł! Jákie to ſzczęśćie (z oſobliwey opátrznośći Boſkiey) potkáło te

Błogosłáwiona/ y wielce ßczęśliwa Pánienko! Szczęśliwy národźie Żydowski (luboś teraz przeklęty/ dla záślepienia y vporu) żeś ten kwiát śliczny Roże (iáko Exklámácya czyni Dámáscen Swięty O Rosa, quæ ex spinis, hoc est, ex Iudæis orta es!) iáko ćiernie będąc sam/ wydał ná świát! Wielka łáská Boża podkáłá ćię/ nád wßytkie narody pod słonecznym świátłem/ kiedybyś to vważył! że/ z ćiebie/ wyßłá Corká/ z ktorey Bog stał się człowiekiem. Z ktorey/ iáko z iutrzenki máłey/ słońce wyßło wielkie/ wßytek świát ćiemny/ vweseláiące. Z ktorey/ iáko z strumienia máluśienkiego/ Ocean łask wßytkich/ oblewáiacy duße ludzkie/ y Duchy nieśmiertelne/ wyniknął. Z ktorey/ wyßedł ná świát/ ten/ ktory od wiekow/ niepoiętym sposobem/ vrodzony iest/ y rodźi się záwße/ w Oycu záwße/ ná wieki.

Orat: 1. de Natiuit: Virg:

Tu widzę teraz/ że dla tego ßczęśćia/ wßytko/ co od wiekow/ Pánienkę tę potkáło/ co teraz ma/ y co ná wieki mieć będźie/ na Niebie/ y v naß Chrześćiánow: Co ią wßytkie narody náwet/ otych czáśiech/ chwala: Co iey Kośćioły wielkie/ wßedy buduią: Co obrázy piękne wystáwuią: Co nabożne Bráctwá funduią/ y co wßeláka po Bogu/ vczćiwość iey czynią/ wßytko to z tego ßczęśćia/ wßytko to z tey fortuny/ ábo rączey włáśnie mowiąc/ z tey osobliwey łáski/ ktoram nálázłá v ćiebie Boże/ ániżeli się w żywoćie Mátki swoiey/ S. Anny zácżęłá. Że Bogá człowieká/ miáłá porodźić/ S. Augustyn ták to dekláruie. Inde nouimus, tantam gratiam illi esse collatam, quia Deum, concipere & parere, meruit. *Ztąd wiemy, że ták wielka łáská dána iey byłá, że Bogá człowieká, począ́ć y porodźić, zásłużyłá sobie.* Co pięknie naß Pater Iustinus Miechouiensis wywodźi/ mowiąc: Maternitas Dei in Virgine, est quodammodo ratio & prin-

Lib: de natu & gra:

Disc: 101. n. 9.

& principium omnium gratiarum, virtutum, donorum, & priuilegiorum: comparaturque ad illa, vt prima forma ad ſuas proprietates: cæteræquè gratiæ comparantur ad ipſam, ſicut diſpoſitiones ad formam. Sicut autem forma eſt perfectior ſuis proprietatibus, & diſpoſitionibus: ita Maternitas Dei, ſuperior eſt omnibus gratijs, donis, priuilegijs, & virtutibus. *Máćierzyńſtwo Boże, w tey Pánnie, ieſt iákiemśi ſpoſobem przyczyną y początkiem, wſzytkich łáſk, cnot, dárow, y też przywileiow: I ſtoſuie ſię do nich, iako pierwſzy kſztałt do ſwoich własnośći, á inſze łáſki, ſtoſuią ſię do niey, iáko przygotowánia ſię, do ſwego początku. A iáko záś Obraz ieſt doſkonálſzy nád ſwoie własnośći y przygotowánia: Ták Máćierzyńſtwo Boże, wyżſze ieſt, nád wſzytkie łáſki, dáry, przywileie, y cnoty.*

Záczym/ ſzczęśćie nád wſzytkie ſzczęśćia/ (wymowić tego nie mogę ſłowy) ſzczęśliwe bárzo/ wſzytkie ſzczęśćia/ niezmiernie wyſoko przenoſzące. Szczęśćie/ ktoremu ſzczęśćiu/ ſzczęśćie nátury Anielſkiey nie wydoła: ſzczęśćie/ ktore/ o ſáme iſtotę y o Thron Máieſtátu Bożego/ áż ſię opárło. Ab æterno fuit in mente Diuina concepta, Deoquè deſponſata. mowi B. Alanus/ z ták wielą inſzych Doktorow SS. *Od wiekow byłá, wrozumie Bożym poięta, y Bogu zaślubiona.*

P. 2. c. 6. §. modus orand: n. 5.

Ale ia mowić mogę dáley. Ktoż kiedy był/ abo będźie o Boże moy! żeby go to było potkáło! ábo żeby ſię ſpodźiewał tákowego ſzczęśćia/ po wſzytkie wieki wiecznośći! Widźiáły oczy twoie Milliany/ Milliany/ ábo raczey niezliczoną liczbę Pánienek ná wſchodźie y ná záchodźie ſłońcá/ czyſtych/ przyſtoynych/ ále ſię żadna/ oproc tey ſámey iedyney Pánienki/ nie podobáłá/ mądrośći y ſercu twemu Boſkiemu! Oná ſámá/ ták vlubioná! Oná ſámá/ ták wyſoce przey-

rzána/ y ná ták gradus wielkiey dostoynośći/ ßczęśćia náder ßczęśliwego/ (od ćiebie sámego dánego Máćierzyństwá) wybrána.

Z ktorego tytułu/ pominawßy/ czymby kolwiek mogłá bydź pochwalona/ ćießyłá się przez vstá Ráznodźiećie Jerozolimskiego/ niżeli się národźiłá. Ego Mater, pulchræ dilectionis. *Ja Mátká, piekney miłośći.* Mowi naß P. Iustinus Miechouiensis. Ac si diceret. *Jákoby inácżey rzekłá.* Quid me alijs nominibus nuncupatis? hoc solo nomine dignor, hoc solo cupio nuncupari vocabulo, in meam laudem hæ solum præ alijs personent voces, in his mihi supra modum, complacet verbis: De qua natus est JEZVS. *Coż mnie inßemi náżwiskámi nážywáćie? tym sámym náżwiskiem zdobię się: tym sámym prágnę bydź tytułem náżwána; y ná moię pochwałę, te sáme niechay brzmią głosy, bo w tych sámych vpodobánie mam: Z ktorey się národźił Pan JEZVS. A nic mnie ták nie vćießy słyßeć, iáko kiedy mi mowią: Z ktorey się národźił Pan JEZVS.* Rzekłbym ia iednák. Ego Mater, pulchræ dilectionis. *Ja Mátká, piekney miłośći.* Abowiem przed wieki/ Bog *miłośći*/ we mnie się zámiłowáł. Mátká mnie sobie z miłośći náznáczył: Náznáczywßy/ dał mi wßytko/ cokolwiek ná Niebie y ná ziemi/ mam. Mowi Augustyn Swiety. Nulla est enim maior ad amorem inuitatio, quam præuenire amando. *Nie máß więkßego do miłosći záproßenia, iako vprzedźić, miłośćią.*

Eccle: 24. v. 24.

Discurs: 101. n. 9.

1. Ioan: c. 4. n 9.

Lib: de Catech: rud: c. 4.

Tu ia iuż vpadam ná twarz nikczemna moię/ á sercem te rzeczy/ (ilekroć v śiebie vwáżam) wydźiwić się im/ iáko tym/ ktore znaywyßßey mądrośći/ y miłośći Bożey pochodźiły/ nie mogę/ leć mowię ták/ poniewaß miedzy námi/ iáko vczy S. Thomaß: Hoc maximè pertinet ad amorem beneuolentiæ, cum aliquis gaudet de amico, prospere se habente. *To*

2. 2. q. 28. a. 1.

nay-

naybárziey przynależy do miłośći przyiázny, kiedy kto weſeli ſie, z dobrego powodu przyiaćielá.

Winßuieć Mátko Boża/ że wßytkich śił duße moiey/ tego ßcześćia. Chwalę/ mądrość y opátrzność/ niepośćigła Boża/ że nie kogo inßego ze płći białogłowſkiey/ ále ćiebie iedyną/ vraczyłá tym ßcześćiem. Bądź błogoſłáwiona w Bogu/ ßcześliwa y wybrána Pánno/ Mátko przed wieki/ dekretem nieodmiennym Bożym/ y vpátrzona/ y náznáczona. Życzę ſobie tego/ przykładem Karolusá/ S. Brygidy Syná/ áby mi winßowáć tobie ná wieki/ ßcześćia tego pomogły/ wßytkie ſtworzenia/ á oſobliwie rozumne/ Anielſkie y ludzkie. Życzę ſobie tego/ áby zá to/ iáko naylepiey/ Bog miłośierny/ po wßytkę wieczność/ był chwalony. Boć/ nie tákową fortunę/ ználázłáś y otrzymáłáś/ tym ſámem/ że ćię Bog przeyżrzał y náznáczył Mátką ſobie/ iáková fortunę/ ználázłá y otrzymáłá Eſther/ kiedy ią vpodobał ſobie/ y wźiął był/ do ſpołecznośći ſwoiey Wielmożny Aſſwerus Krol pánuiący od Indyey áż do Murzynow nád ſtem dwudźieśćia śiedmią Kroleſtw: áni tákowa/ iákowa Rebeká/ ábo Ráchel/ kiedy ią wźiął Izáák/ ábo Jákub/ w małżeńſtwo. Nie tákowa náwet/ iákowa Sara/ ábo ktora inßa mátroná/ kiedy ie bráli świątobliwi Pátryárchowie. Czemu? bo tám ludźie/ á tu Bog: bo tam ſtworzenie/ á tu ſtworzyćiel. Powtore/ nie zá Małżonkę/ ale zá Mátkę. Nie komu/ ále ſobie: Nie dla Intereſſy iákiey/ ále dlá ſámey ßczerey miłośći.

In reuelati: lib: 7. c. 13.

Eſther: c. 1.

Mátka záś mowię prawdźiwą/ ſłużebnice pokorną: ſtworzyćiel ſtworzenie: nieśmiertelny/ śmiertelną: wybrawßy ćię y przebrawßy ná wybor/ miedzy wßytkiemi rozumnemi ſtworzeniámi/ zá inſtrument przedni/ y wielce koßtowny/ odkupienia náßego narodu lichego. Wybrawßy ćię/ zá ochotną goſpodynią/ ktoraś

Bogá

Bogá człowieká (iáko w nayprzyſtoynieyßym gmáchu/ żywotá świętego) przyięłá: Jemu vczćiwość powinna Boża/ ále przyzwoitßym ſpoſobem nád wßytkich/ przez dźiewięć Mieśięcy/ wyrządzáłá. Exklámácia czyni B. Albertus Magnus Zakonu náßego Biſkup. In Camera Virginalis vteri, Humanam naturam aſſumpſit, eamque ſibi tanquam ſponſam gratiſſimam, inſeparabiliter vniuit. *W przybytku Páńieńſkiego żywotá, ludzką náturę przyiął, y onę ſobie Bog, iako Oblubienicę naywdźięczniey ßą, nierozdźielnie z iednoczył.* Serce we mnie ſkacze/ rozum zádumiáły zdobywa ſię ná rádość/ radbym ále nie mogę/ od wielkiey poćiechy pokazáć to co myślę/ że tobie ſię raczey doſtáło/ czego żádne ſtworzenie ſpodźiewáć ſię y oczekiwáć/ nie mogło/ o nayßczęśliwßa! ktoraś przywitáłá y przyięłá w śię Bogá godnie/ ile iedno ſtworzenie mogło przyiąć.

Ser: 15. de Annunt:

Jednák/ (moy dobrotliwy y łáſkáwy Boże/) przeſtronę mi tu w Jmáginácyey pole ſię ießcze otwiera/ kiedy ktemu vważam (oprocz dárow twoich świętych/ cudownych/ choynych/ iuż pomienionych: oprocz Mácierzyńſtwá ták ßczęśliwego/ od wiekow náznáczonego) Duße iey mowię świętą/ Ciáło iey święte/ zmyſły święte wnętrzne y powierzchowne/ vczynki ktemu święte/ ſpráwy święte iákowe tá Pánna oraz y Mátká twoiá/ tym ſámem/ żeś ią ták ſobie roſkoßnie od wiekow vpodobał/ náznáczył/ iuż muśiáłá mieć w poſagu od ćiebie ſámego/ przy náder cudownym ſtworzeniu. A planta pedis, vſquè ad verticem capitis, nihil penitus fuit in Virgine, neque in corpore, neque in anima indecens/ irreprehenſibile, indecorum: immo totum fuit, diuinæ ſapientiæ Circino formatum, pulcherrimè circumciſum, ab omni ſuperfluitate, pleniſſimè ac ſpecioſiſsimè operatum.

B. Dioni: Carthu: lib: 1. a. 35. delaud: V.

Od ſto-

Od stopy nogi, do wierzchu głowy, nic zgołá nie było w Pánnie Naświętszey, ani ná Ciele, ani ná duszy nieprzystoynego, przygány godnego, niepięknego: Owszem wszystko było, Boskiey mądrości cyrklem vformowánego: pięknie obrzezánego od wszelkiey nádmiáry, zupełnie y ślicznie zgotowánego. Co nic inszego nie było / iedno wielkie iákieś rzeczy/ musiáły to bydź/ ktoremi bogáto/ ktoremi doskonále/ ktoremi práwie niewymownie/ od ćiebie oráz y Stworzyćielá / oraz y Syná swego / dekretem (w konsystorzu Troyce Person Przenayświętszych) vraczona byłá: ktoremi/ ták choyno obdárzona: ktoremi ták bliziuśieńko ćiebie sposobna stáłá sie bydź/ y twoiey miłośći (iedno stworzenie!) celem zámierzonym. Gdyż nie podobna rzecz/ áby sie w niey ná on czás náwet/ nie kocháło / (w rozumie ia ieszcze máiąc/ y rozumem ia tylo widząc/ niżeli sie národźiłá) serce iuż twoie: Nie podobna/ żebyś vćiechy specyálney/ w niey nic miał. A tym bárźiey y więcey/ żeś w niey sámey/(iáko w iedynaccę piękney) wszechmocnośći twoiey / ták skryte y nie poięte/ miedzy inszymi cudámi cudownieysze/ cudá pokazáć miał; Ześ w niey sámey/ ták niezmiernem Stworzyćielem / ták łáskáwem Oycem/ ták miłuiącem náwet Oblubieńcem y Synem / oświádczyć sie chćiał: Ześ w niey/ pokazáć/ co możesz/ kiedy komu dobrze vczynić (z miłośierdźia twego/ rozdawáiąc nam dáry/ y odpuszczenie grzechow) przez nię/ y dla niey/ zámyślił. Jednem słowem po wszytkie dni y látá wiecznośći/ że podskárbini y száfárká dobr twoich miáłá bydź/ iáko ią zowie ieden/ nász.

Guilelm: Pepin: Conci.

Jmáginuię sobie/ że trudna rzecz byłá/ lepiey rzekę niepodobna/ żebyć sie byłá nie miáłá iuż oczom twoim podobáć y ná on czás/ o ktorey w podobieństwie Oblubienice Sálomonowey (dopiero teraz poymuię) dawno przed tym/ iákoby ná kształt zádumiáłego nászego

ßego człowieká iákiego/ miwiałeś z iey ſtworzenia/ z iey narodzenia/ z iey bogactwy poſtáći/ delektuiac ſie. O quam pulchra es amica mea, quam pulchra es! oculi tui columbarum, abſq; eo quod intrinſecus latet. *O iákożeś piekna przyiaćiołko moiá, ò iákożeś piekna? o zy twoie gołebie, oprocz tego co ſie wewnątrz tái.* Mowi wzwyß miánowány Doktor. Ideſt, abſq; illa inæſtimabili pulchritudine quam conſecuta es, ex incarnatione Filij Dei, intra vterum tuum benedictum. *To ieſt, oproc oney nieoßácowáney piekności, ktoryi doſtąpiłáś, z wCielenia ſie Syná Bożego, w twoy żywot błogoſłáwiony: Bo tym ſamem*

Cant: 4. v. 1.

Contio 3. de Roſa puritatis.

O iáko wßytkie rzeczy w tobie ſą piekne! iáko ſporządzone! iáko ná wybor vſtáwione! Tákeś ſnać podobno Bożo ſobie mowił/ zá licentią twoią: Duſzá świeta/ ćiáło czyſte/ członki piekne/ vczynki dobre: zmyſły y dáry moie doſkonáłe/ godna ieſt miłości moiey: godna áby Mátka Syná mego byłá: godna áby nád wßyſtkie ſtworzenia/ zoſtáwáłá. A żeby to trwáło ieſzcze lepiey/ y pewniey ná wieki/ bez wßelkiey ſkázy/ vpewnia piſmo świete: Sanctificauit tabernaculum ſuum altiſsimus. Poświećiłeś to ßcześliwe ſtworzenie/ ten przybytek twoy naymilßy/ te Pánne Błogoſłáwiona/ te náznáczona/ ná godność naywyżßa/ Rodźićielki przyßłey. Kiedy w żywoćie ieſzcze/ byłá niemowiątkiem/ pierwßy raz/ mowi Swięty Thomaß: Drugi raz/ kiedy rzeczą ſámą/ iuß vrodźiwßy ſie/ we czternaśćie lat ſtáłáſie właśnie y prawdźiwie Mátką. Przez pierwße poświecenie: Fomes fuit ligatus, *Pobutká wßelka ábo podnietá,* do czego nieprzyſtoynego/ náwet myślą namnieyßą/ byłá zwiazána. Przez wtore poświecenie: Fomes totaliter ſublatus, *Pobudká wßelka ábo podnietá, zupełnie oddálona, od niey.* Mowi Swięty Wincencyus. Quia totum flumen diuinarum

Pſal: 45. v. 5.

3. p. q. 27. a. 1.

vbi ſup: a. 3.

Serm: 1.

gratiarum effusum est super eam, in sanctificatione. *Abowiem zupełna rzeká Boskich łask, wylana iest ná nię, przy poświeceniu.* Nicolaus Lyra vważáiąc one słowá Ioan: 10. o Zbáwićielu: Quem Pater sanctificauit & misit. *Ktorego Oćiec poświecił y posłał ná świát* mowi/ co służyć może Nayprzezacnieyszey tey y iedyny Pánnie. Sanctificauit, id est plenitudine gratiæ, adimpleuit. *Poświećił, to iest, zupełnośćią łáski swey nápełnił.*

de natiuit: Virg.

Záczym / gdy tákowa rozum twoy niestworzony/ Boże moy / formował Pánnę y Mátkę przyszła Synowi twoiemu/ widźiał ią niżeli się vrodźiłá w tych doskonáłośćiách y w dárach twoich pomienionych/ z Mátki swoiey Anny S. ták śliczna/ ták bogáta/ ták Swięta/ ták sercu twoiemu vprzeyma/ (imáginuie sobie duszá moiá/) że dla tego ták wielkiego stworzenia/ dla tey ták wielkiey Heroiney/ dla tey kochánki sercá twoiego/ czekáły wszytkie wieki tesklíwie wyglądáiąc icy/ rychłoli ią/ moy świety Stworzyćielu pokażesz ták oczom twoim piękną / ták sercu twoiemu przyiemną / ták pożądáną národowi nászemu. Czekáło dźieśięć chorow/ (we trzech chierárchiách) Duchow nieśmiertelnych y niezliczonych/ rychłoli tę iutrzenkę/ iáko z záprzepáśći woley twoiey świetey/ odkryiesz: Czekáły/ y owszem wyśćigáły się dni y godźiny tesklíwe/ rychłoli obaczą ták piękną Krolową/ y Niebá y źiemie. Czekáły národy/ podnosząc oczy rádośne/ á wesele swoie przeplatáły codźiennym wzdychániem / te / ábo tym podobne mowiąc pokorne słowá.

Kiedyż/ o kiedyż pokaże się wełná Gedeonowá/ ná ktorą rosá z Niebá spádnie/ Bog. Kiedy Roszcká zákwitnie Aáronowa / z ktorą do świątnice Páńskiey pospieszy Odkupićiel/ IEZVS. Kiedy się otworzy brámá Ezechielowá/ przez ktorą záwártą/ Krol pokoiu

Iud. 6. v. 37.
Num: 17. v. 8.
Ezech. 44.

 prze-

przeniknie/ Messyaß. Kiedy wystáwiona zostánie wieża słoniowey kości/ Dawidowa/ z ktorey Armatá ná piekło zordynowána będźie/ stráßna. Kiedy Thron mądrego Sálomoná obaczymy/ ná ktorym niestworzona mądrość/ wćielone Słowo/ vsiądźie. Kiedy Kośćioł S. wybudowány/ w ktorym/ naywyżßy Kápłan/ Stworzyćiel/ Odkupićiel / w ßáćie hiácyntowey / y w bisiorze czystym/ *wßytek świat*, nie ná sukni iáko Aáron/ ále w piaćiu ránách dźwigáiący / twarz wesołą swoie pokaże. O látá! o tesklíwe látá! o godźiny! o minuty długie! z właßcá Oycom w otchłániách/ zdáły sie bydź one / przez ktore / tey ślicżney/ piękney/ bogátey/ sercu Bożemu iedynie kocháney wyglądáli/ z oczekiwániem/ Mátki.

Cant: 7. v. 4.

Sapien: 18. v. 24.

CZWARTY PVNKT,

Abo Listeczek Róże białyi.

Alec doßedł czás/ zbliżyły śie pożądáne przewłoki/ kiedy z wielką rádośćią (nie tylo iuż błogosłáwionych Rodźicow y Krewnych / ále wßytkich cáłe Duchow nieśmiertelnych/ y narodu ludzkiego synow y corek/ iáko S. Brygidá w obiáwieniu miáłá) ßczęśliwie y národźiłá śie (illucescente aurora, *nádedniem*, iáko Durándus ma) y pokazáłá śie / tá dźiwnie przenaświętßa Mátká/ ták przed wieki naznáczona Bogu: To Stworzenie nád wßytkie stworzenia / náder naybłogosłáwieńße: Tá Monárchini/ Niebá/ Ziemie/ piekłá/ w Názáreth mowie/ w Gálileiey/ w domeczku vbogim/ iáko go widźiemy do tych czas/ w Loretcie.

Lib: 7. c. 28.

A że śiłá ná niey należáło/ nie tylo Niebu/ źiemi/ ále y w otchłániách ludźiom spráwiedliwym/ wielki káznodźieiá swoich czásow/ á teráźnieyszych pismem słáwny Gwilelmus Pepinus Zakonu nászego/ iest tey opiniey/ że z wielką predkośćią/ (rzekę ia ná wyśćigi) Anniołowie święći/ dawáli znáć wesołą nowinę Oycom Swietym onym/ stárego testámentu/ że iuż/ iuż to stworzenie nád wszytkie stworzenia/ ktorego czekáli/ náder naybłogosłáwieńsze: ktorego życzyli/ náder nayszczęśliwsze: ktorego prágneli/ náder Bogu miłe/ obiecáne niekiedy pod figurámi rożnymi y Hiroglyfikámi ábo znákámi w pismie Swietym/ w Názáreth/ w domeczku (iákom iuż rzekł) vbogim/ w Gálileiey/ národźiło sie. To iest.

Już w máłym Ciele/ wielka Páni: w kolebecze Krolowa Niebá: w pieluszkách Mátká Boża: ná źiemi/ poćiechá grzesznym iest. Już duszá ze zmysłámi iey/ y Ciáło świete z członkámi/ w łásce Bożey potwierdzone/ dárámi fáworow Bożych obfićie vraczone/ oczy Rodźicow oćiera: płácliwym/ wesele czyni: vtrápiopionym/ poćieche dáie. A żeby lepiey poieli to/ powiedáli im/ że iuż od tego czásu/ dźiwne iákieś odmiány ná Niebie/ bo Bog zágniewány/ łáskáwy. Już ná źiemi przekletey/ w złośćiách záwźietey/ poczyna sie pokoy y wiosná cnot chwalebnych. A wam Oycowie/ nie długo ćiemnośći w świátło/ melánkolia w rádość/ nádźieiá w rzecz sámę/ obroći sie y przemieni.

Słuchay duszo moiá/ co pomieniony Autor mowi tłumácząc subtelnie słowá one (ieżeli ie bráć bedźiemy/ o Nayświetszey Pánnie) Profundum abyssi, penetraui. *Głebokość przepáśći przeniknełám.* Jákoż sie to rozumie? że przeniknetá przepáśći/ poniewasz ledwo co vrodźiłá sie byłá! Verisimile enim est, quod Angeli

Eccl: 24. v. 8.

Concion.

de Rosa præclaræ nati:

geli reuelauerunt SS. Patribus in limbo degentibus, hanc Mariæ natiuitatem, & secundum hoc dicitur: Profundum abyssi penetraui: Wieß iáko: oto *podobieństwo iest wielkie, że Aniołowie obiáwieli świętym Oycom w otchłániách bedącym, to Máryey Przenaświetszey národzenie: y według tego mowi się: Głebokość przepáści przeniknełám.* Abowiem z národzenia iey / sámi bedąc weseli Aniołowie / á niektore tentuiąc się / wesela Oycom SS. iáko dobrzy / dobrym vdzielali. Bedąc sámi tryumfuiący / (bez żadney zazdrości) tryumfu / nie táili / swego. W ten sposob ia rozumiem.

Częstokroć / z národzenia ludzi wdzięcznych Bogu / mamy historye pewne / cieszyli się Duchowie ći nieśmiertelni. Jáko náprzykład: kiedy Ioachim Abbas Florensis, we włoszech vrodził się ná świát / á Aniołowie SS. widząc z obiáwienia Bożego / że to szczęśliwe dziecie nowo národzone / bydź nie tylo miáło / Opátem / Prorokiem / świátłem Kościołowi woiuiącemu / ále chwałą co wieksza Boża / z postepkow / z dostoynośći / y cnot śś. swoich: Aż / pisze Paschalinus Regiselmus, że Oycu iego w Káplicy (ná Ołtarzu S. Michálá) pokazáły się chory Anielskie / dziećinę te Joáchimá trzymáiące / á wdzięczne mutety wyspiewuiąc / kánzon nie inszy wźieli sobie / tylo z pismá Bożego / powtarzáiąc co raz: Puer natus est nobis, Alleluia: & Filius datus est nobis, Alleluia. *Dziećiątko národziło śie nam, Alleluia: y Syn dány nam iest, Alleluia.* Jákoby tym sámem / pokázuiąc rádość wielka swoie / y wesele osobliwe / z národzenia iego że weseli byli / że nádzwycay ćieszyli się. Puer natus est nobis, Alleluia: & Filius datus est nobis, Alleluia. *Dziećiątko národziło się nam, Alleluia: y Syn dány nam iest, Alleluia.*

In vatici: seu prophetijs, & vita.

Isaiæ 9. v. 6.

Co że ták iest / rzeckę: coż ten człowiek choćiasz by nayświetszy y nayzacnieyszy niewiem iáko był / (imáginus

gintuy ſobie duszo moiá) nád Nayświętszą Rodźićiel-
ke Bożą ma: O ktorey S. Anzelmus/ tákie Elogium
swoie dáie. De S. Virgine dicere ſolum, quod Ma-
ter Dei eſt, excedit omnem celſitudiuem, quæ ſub
Deo excogitari poteſt. *O Pánnie Przenaświetszey
powiedźieć to ſámo, że Mátką Bożą ieſt, przewyższa wszy-
tko, cokolwiek niżey Bogá może ſie wymyślić.* Mowi
S. nász Doktor Thomász: Qua dignitate nulla maior
Nád ktorą godność, niemász większey. Boć oná nay-
bliższa bedąc/ tym ſámem/ nád wszytkie Bogu miłe/
naymilsza: nád wszytkie náukocháńsze/ náukocháńsza:
nád wszytkie SS. nayświętsza. Záczym/ nie od rze-
czy ieſt: Że nie źiemiá tylko/ ále y náwet niebo (przy
inszych wielu nieſkończonych rádośćiách) y tę rádość
ma oſobliwą wielce/ że z iey pámiątki Národzenia ſie
ná świát/ ćieszyło/ y ćieszy w ten dźień/ iáko obiáwio-
no było iednemu Puſtelnikowi. Pisze nászego Zá-
konu o tym Vincentius Belluacen: w te słowá: *Pu-
ſtelnik ieden świątobliwego żywota był, ktory ná káżdy
rok, melodyą w niebie pod czás nocy Národzenia ſie S.
Bogárodźice, słyszał. Ten, kiedy dźiwował ſie, że tego,
inszego czáſu nieſłyszał nigdy, prośił P. Bogá áby mu oznáy-
mił, coby to znáczyło. Ktoremu, Anioł Páńſki pokazá-
wszy ſie, to rzekł: Pánná wieczna y Przenaświetsza, kto-
ra Bogá porodźiłá, tey włáśnie nocy vrodźiłá ſie* (był
dźień oſmy wrześniá) *á day to, że ludźie tego nie wie-
dzą, ále od nas Aniołow, w vroczyſtości ieſt,* ten dźień y
czás/ bo słuszna ſie ćieszyć niebu y źiemi/ z ták zá-
cnyi Perſony národzenia/ ktora Bogu/ niebu/ źiemi/
wdźięczna w národzeniu. Z ktorego iey národzenia
szczęśliwego/ nie zgrzeszy że kto wierzyć y to bedźie/
że ná pokazánie rádośći y weſelá/ tegoż záraz czáſu Du-
chowie SS. (zá powodem Gabryelá S.) miedzy
wielą inszych pieszczot y vciech rádosnych/ z przyszłey
Mátki

Apud S. Thom à Villa Gonci: 2. de Nati: Virg:

In Catena. c.1. Matt:

In Specu: Hiſt: l. 6. c. 65. Et l. 7. c. 119.

Mátki Bożey/ że mowie z wielka predkośćią/ ná wyśćigi Oycom SS. w otchłániách dawáli znáć/ tákże o iey národzeniu/ y ßcześliwym y błogosłáwionym/ że iuß ßcześliwie z niepłodney národźiłá śie Anny S. Mátki swoiey/ z ktorego národzenia wßytko stworzenie/ (kto wie) ieżeli nie wßytkie sercá ludzkie oraz cudownie rádowáły śie w te chwile/ kiedy y sam Bog w Troycy Person troisty/ á iedyny w istoćie/ miał poćiechę niezwyczáyna/ y Aniołowie. Bo ieśli smutny czás był on/ kiedy Márya śiostrá Moyzeßowá vrodźiłá śię/ owßem nießcześliwy/ gorski/ gdyż Egiptiánie/ naybárźiey Zydy prześládowáli/ dla czego iey dano imię Marya, co śię wykłada: Amaritudinis mare. *Gorzkośći morze*. że trudno wypowiedźieć było/ vrągánia/ prześládowánia/ prac/ robot &c. ktoremi vprzykrzáli śię nie zbożni/ ludowi Bożemu/ iáko wywodźi Genebrardus. Ten záś czás/ kiedy śię rodźiłá tá Przenaświetßa y ßcześliwa wielce bárzo druga Marya, był czás rádośći/wesela/przyßłego odpocznienia wßytkiemu narodowi ludzkiemu od chałásow wßelkich/ bo iuß niebo táskáwße pokázowáło śię/ źiemiá błogosłáwiona/ ná ktorey/ iáko ná theatrum/ Persona Bogu miła/ stánełá y pokazáłá śię/ wesoło.

Toleт: in Luc. Iust: Discur: 328. n. 19

In Chronograph: lib: 1.

Leć ia tu ßerzyć tego/ y inßych okolicznośći/ słábym iezykiem moim/ nie bede: ktemu/ czásu onego wesołego w ktory śię to stáło/ opisowáć niechce: postepkow iey dźiećinnych/ poiedynkiem wspomináć: żywotá cudownego słáwić: rádośći Rodźicow y Krewnych przytaczáć/ nie mam woli. Jednym słowem wielu potrzebnych/ ále trudnych do poiećia/ choć nabożnych/ rzeczy. Ktożby to bowiem mogł dostátecznie (z śmiertelnych ludźi/ choć naywybornieyßego y naysubtelnieyßego polerowánego rozumu) wyráźić! ktoby mogł doskonále wymowić! dość/ że iuż w lat

czternaśćie podrożßy świetą tá Pánná przy Kośćiele Sálomonowym/ (zwierćiádło przezroczyste / ná wybor wßytkich cnot) przez dźieśieć lat wychowána będąc/ wielka táiemnice potym Troyce Przenaświetßey w sobie/ wCielenia się Syna Bożego/ w żywot swoy czysty (rzecza sáma/ co w wierze y w nádźiei/ niekiedy miáłá/ do tych czas) vczułá/ w ten sposob y dźiwny/ y nigdy niesłycháný.

Abowiem wielki Archániol Gábryel/ (kiedy sie powroćiłá do domu z kośćiołá Sálomonowego/ á w czyste Małżeństwo/ czystemu poślubiona Jozephowi/ iáko dußo moiá vsłyßyß niżey/ z okázyey inßey) Summus in ordine Archangelorum, zowie go Thomaß S. *z pocztu wielkich Archániołow*. Augustyn S. mowi: Vnus de illorum numero, qui stant in conspectu Dei. *Jeden z onych liczby, ktorzy stoią przed obliczem Bożym*: Niebieski dźiewosław przyßedł z rádośćią. S. Wincenti Ferrerius náß twierdźi/ że totus lucidus. *wßytek w iásnośći Niebieskiey*. B. Lauren: Iustinianus: Insolito fulgore vestitus. *W niezwyczáyne świátło vbrány*. do Orátoryum iey nábożnego spußczony/ z gornych gmáchow olympu wiecznośći/ z Pálácow onych/ kedy Bog wßechmogący Thron nieśmiertelnośći sobie záłożył/ iáko do tey/ (mowi Swiety Wincencyuß/) de qua erat iam maxima fama sanctitatis, *o ktorey byłá iuß wielka sławá świątobliwośći*. Zeßedł/ y zwiástowal tedy poćiechę: oznáymił nowinę/ábo rácżey/ nieodmienną wolą Troyce Przenaświetßey/ ktora (przod wieki wprzod/ á potym w tym czáśie/ w ćieleniu Wtorey Persony/ w żywot iey czysty) postánowiłá/ mowiąc dawno przez Prorockie vstá: Femina circum dabit virum. *Białagłowá* (według płći/ ále Pánná według Anielskiey kondycyey y cnoty / iáko Rábbi Moyzeß/ Addársán czyta) *obtoczy*, to iest ćiáłem w netrznośći

3. p. q. 30. a. 2. ad 4.

De Mirab: Sac: Scrip: lib: 3. c. 1.

Serm: 1. de Nat: virg.

Serm: in Annun:

Ser: 2. de Nat: B. V.

Iere: 31. v. 22.

ści swoich/ *mężá ogárnie.* Mężá doskonáłego / Mężá nayświętszego/ Mężá Jezvsa Chrystusá/ Bogá człowieká. Bernard Swięty ták to tłumáczy mieysce / nabożnie. Virum autem dixerim fuiſſe Iesvm, non ſolum iam, cum diceretur : Vir Propheta potens in opere & ſermone, ſed etiam, cum tenera adhuc mēbra infantis, Dei Mater blando vel foueret in gremio, vel geſtaret in vtero. Vir igitur erat Jesvs, necdum etiam natus, ſed ſapientia : animi vigore, non viribus corporis : maturitate ſenſuum, non corpulentia membrorum. Neq; enim minus habuit ſapientiæ, vel potiùs non minor fuit ſapientiâ Iesvs conceptus, quam natus : paruus; quàm magnus. Siue ergo latens in præſepio, ſiue iam grandiuſculus interrogans Doctores in templo, ſiue iam perfectæ ætatis docens in populo, æquè profectò plenus fuit Spiritu S. *Mężem tedy rzekę bydź Jezvsa, nietylo iuż kiedy go zwano : Mężem Prorokiem potężnym w vczynku y w mowie: ále teſ, kiedy młodźiuśieńkie iesżcze członki niewiniątká, Boża Mátka, ná miłym ábo piástowáłá łonie, ábo nośiłá w żywoćie. Mąż tedy był Jezvs, iesżcze náwet nie národzony, ále vmieiętnośćią, nie láty : czerstwośćią vmysłu, nie mocą ćiáłá : státeczno śćią zmysłow, nie ćielistośćią członkow : Gdyż nie mniey miał vmieiętnośći, ábo raczey nie mnieyszy był w Mądrość Jezvs poczęty, ániżeli národzony, máły, ábo wielki. Ták tedy, bądź zátáiony weżłobie, bądź iuż podrosły pytáiąc Doktorow w Kośćiele, bądź iuż doskonáłych lat vcząc narody, rowno záiste pełny był, Duchá Swiętego.*

Homil: 2. ſuper Miſſus eſt n. 2.

Jákoby chćiał rzecz Doktor Swięty / Circumdabit virum, *Obtoczy mężá.* Mężá / ktory skárby mądrośći wszelákiey/ bogactw naykosztownieyszych/ cnot náwybor naydoskonálszych/ obfitość/ in primo inſtanti ſuæ conceptionis, *záraz y oraz, w pierwszy moment*

swego

ſwego poczęćia, będźie miał z ſobą. Męża / ktorego Duſzę przezacną y Ciáło Bog wſzechmogący vformowawſzy / ſtworzywſzy / (á te oboie rzeczy ślachetne / w żywoćie Pánieńſkim / z Perſoną Wtorą Boſtwá niestworzonego / złączy /) vczyni to czego nievczynił / y więcey vczynić nigdy nie może ná wieki / żeby Bog (ktory był ſam przez ſię / iedno z Oycem y z Duchem Swiętym) ten / człowiekiem oraz ſtał ſię widomym.

O cudá ! o nowe cudá ! o cudá nieſłycháne ! Bog człowiek ! człowiek Bog ! Femina circumdabit virum. *Białagłowá, obtoczy mężá.* Białagłowá (mow nabożnie duſzo moiá) zewſzytkich okolicznośći / y naświętſza / y naybłogosłáwieńſza. *Białagłowá*, ktorey / coż zá dźiw / że ſię Duchowie nieśmiertelni y ludźie grzeſzni / dźiwuią ? Co zá dźiw / że ią wſzytko ſtworzenie / cżći / ſzánuie / wielbi ? Co zá dźiw / że po wſzyſtkich Krolestwách źiemſkich / Kośćioły / Ołtarze / Bráctwá / nabożeńſtwá / drogie y piękne / wyſtáwuią iey ? Co zá dźiw / że ſię iey wſzelkie koláno / ná Niebie / ná źiemi / w piekle / kłánia ? Bogá człowieká / w ſobie miáłá. Z Bogiem / nowym ſpoſobem / złączyłá ſię : kiedy we wnętrznośći ſwoie czyſte przyięłá / obtoczyłá / miękką poduſzeczkę / ſerce ſwoie (gośćiowi ták zacnemu /) z rozlicznych myśli / z czyſtych żądzy / z gorących prágnienia ſubtelnie y pięknie zrobiłá / iáko niekiedy też zá náſzych czáſow ná tē coś kſztáłt y podobieńſtwo / B. Roża náſzego Zakonu / przez prágnienia y nábożeńſtwo czyniłá / obacz w żywoćie iey w Rozdźiale 15.

O Boże moy ! z iákową rewerencyą ! z iákim ná ten czás poniżeniem przyſtąpił / (niżeli ſię to wſzytko ſtáło /) Archánioł ? y kiedy nowiny ták ſzczęśliwe / á świátu bárzo potrzebne przynióſł posłány od ćiebie / do ták zacżney y przewielebney Pánny / á oraz oto iuż y Mátki Bożey ! Eam ſalutando, quadam nouâ & inſolita ſalu-

3. p. q. 30. Artic: 4. in corp:

salutatione, *Pozdrawiáiąc one, iákiemśi nowym y niezwyczáynym pozdrowieniem*, mowi nász Swiety Thomasz. Jákosz to: ábowiem ktosz kiedy słyszał/ lubo czytał/ w piśmie Bożym: áby ták ktora personę/ choćby nayświetsza byłá / y Bogu naymilsza/ Archániołowie pozdrawiáli: áby tákie poselstwo/ (od Troyce Przenaświetszey) sprawowáli: áby tákich słow/ Dominus tecum, *Pan z tobą:* gratiâ plenâ, *łáski Bożey pełna:* Ne timeas, ecce concipies & paries. *nie boy się, oto poczniesz y porodźisz &c.* záżywáli: Prawdá że mowił Booz dostátni w rzeczy doczesne tego świátá / żeńcom swoim / do nich przyszedszy/ aby ich y náwiedźił ná polu/ y pobłogosłáwił robiącym: Dominus vobiscum; *Pan z wámi.* Ale ktosz to iest Booz: y co zá błogosłáwieństwo iego: przećiwko niebieskiemu Pánu/ y dworzáninowi iego: Daymy pokoy temu.

Ruth: 2. v. 4.

Ja rozumiem / niechay mi się tu godźi ná podobieństwo prosze y wzor tuteczny nász ziemski mowić ták: Ze iáko kiedy owo Legat iáki zacny/ do zacnieyszey nád się persony (Krolewskiey ábo Papieskiey) idźie/ drży / trwoży sobą/ álteruie się / dla máiestatu / ktory máią cudem iákimsi/ Monárchowie. Monárchini byłá nayprzednieysza/ nayzacnieysza / Anielskie y ludzkie/ preeminencye wszelkie/ przewyższáiąca/ tá Pánná/ tá Mátká /, ex vi decreti Dei, *z dekretu Bożego náznáczona.* A iáko S. Thomasz mowi/ tá ktora: In corporeo ventre, erat Dei filium receptura. *Wćiele Zywotá swego miáłá Syná Bożego przyiąć,* to iest/ gośćiá niezwyczáynego ná ziemi: Bogá niewidánego w táki sposob: Messyaszá obiecánego naywdźięcznieyszego/ y ktorego wszelkie stworzenie/ wzdycháiąc/ czekáło.

Vbi sup: a. 3. in corp.

Legat záś Niebieski / á czkolwiek się nietrwożył/ y nie drżał iáko tuteczny/ dla nátury swoiey y dla wiádomośći pewney/ ktorą miał od sámego własnie Bogá/

ále przećie/ álterácya/ snać podobno czuł iákas / niżeli przystąpił. Bo wiedźiał/ że tá iest iedyna sámá/ do ktorey go Bog/ on wszechmogący Máiestat y naywyższy/ (Troyce Przenadostoynieyszey) w rzeczách wysokich/y sekretow/ ze wszytkich okoliczności pełnych/posyłáiąc iáko mowi Swięty Metodyus/ prosi oto czego niemiał. Miał wszytko/ sibi ipsi sufficiens ab æterno, *sam sobie dosić od wiekow*, iáko się rzekło/ niemiał przećie iednák ćiáłá/ o ćiáło tedy/ Stworzyćiel stworzenia prosił/ mowi Swięty Metodyus Męczennik y Biskup. Aby z Ciáłá ślicznego/ y ze krwie Swiętey/ mogł go mieć/ dla śliczney Duszé y Przenaświętszey Chrystusowey: ktora Dusze P. y Ciáło święte/ z Persona swoią/ Boska/ wieczną/ niestworzoną/oraz miał złączyć. ktorą/ iáko kleynot naydroższy/ (z Jdeiey swoiey/ ábo z rozumu swego) przed wszytkiemi wieki vpodobał sobie serdecznie/ y nád wszytkie insze naydoskonálszą/ nayozdobnieyszą/ nayszczęśliwszą. Słuchay duszo moiá S. Metodyuszá co mowi/ Apostrophe czyniąc do Pánny nayszczęśliwszey: Tu Deo, nullius alioquin rei indigo, carnem quam non habebat mutuata es. Euge, euge, quæ debitorẽ illũ habes, qui omnibus mutuatur (Deo enim vniuersi debemus) tibi autem, etiam ille debet. *Tyś Bogu (żadney rzeczy, to pewna, niepotrzebuiącemu) Ciáło, ktorego nie miał, dáłá. Bawey, bawey, tego masz dłużnikiem, ktory wszytkim dáie (Bogu śmy ábowiẽ wszyscy powinni) á tobie záś on powinien sam,* boś mu Ciáło y krew dáłá/ ktorego niemiał/ od wiekow.

Orat: de Purificat:

Ale przyszedł iuż tedy Anioł/ á iáko S. Thomasz à Villa noua vbespiecza/ sternitur ad pedes: *vpadł do nog,* preeminencyi swoiey Anielski poniżył/ kiedy Pánnę pokornie pozdrowił/ ználazszy ią: non in plateis, sed in Oratorio suo. *Nie na vlicách, ále w Orátorium swoim,* mowi Venerabilis Ludouicus Granaten-

Ser: 1. de annun:

In medita.

naten-

vitæ Christi medit: 1.

natensis, á iáko się domysla: Fortassis & ad exemplum Iudith, inuenta est in cilicio & disciplina, ad castigandum corpusculum, quod peccatum non fecerat. *Snać podobno y ná przykład Iudithy znaleźiona iest, we włosienicy y disciplinę trzymaiąca, ná kárność ćiáłá, ktore grzechu żadnego nie miáło.* Coż czyni/ tá vczczona od Anioła? Wznioßá go z źiemie wnet podobno naprzod/ á on bystrem okiem Anielskim przypátruiąc się icy/ myśli: Táß to iest/ ktora Bog od wiekow przeyźrzał/ náznáczył/ godnośćią Máćierzyństwá przy Pánieństwie nie zepsowánym/ wespoł oraz vczćił? Táß to iest/ ktora nam przy stworzeniu náßym Troycá Person/ Bog iedyny obwieśćił/ że z narodu ludzkiego bedźie/ á náße godnośći/ dostoieństwá/ zacność/ przewyżßy? Táß to iest/ ktora rebelizánty zuchwáłe Boże/ z ich Herßtem Tenebriferem/ zetrze/ że imienia iey náwet sámego/ beda się lekáć? Táß to iest/ ktora Niebá y źiemie/ Pánia wielowładna y wßechmocna bedźie? Táß to iest/ ktora podobney áni przed tym/ áni po tym sobie/ nie obaczy? To myśląc z wielką rewerencya/ rzecze słowá wßelákiey vczćiwośći naygodnieyße: *Zdrowás, łáski pełná, Pan ztobą.*

S. Ber: ser: de S. Bene:

Jákoby inákßemi słowy/ á vstámi bárzo przepolerowánymi/ (z dániem wielu Oycow SS.) mowił. Pánno nie źiemskiey ále niebieskiey wielkiey vczćiwośći godna/ Mátko/ Mátko sámá nád wßytkie nayzacznieyße stworzenia wybrána: ty ktoraś nie miáłá/ y nie bedźieß mieć podobney sobie nigdy/ Bog wielkiego poćießenia/ Bog zástepow/ Bog Izráelski/ posyła mnie do ćiebie (Anioła bez ćiáłá/) do Anioła w Ciele: służebniká do Krolowey: stworzenie Niebieskie/ do Mátki Bożey ná źiemi. Wieß z czym? Ecce concipies & paries Filium, & vocabis nomen eius Iesvs. *Ote poczniesz y porodźiß Syná, y názowieß imię iego Jezvs.*

Syná

Syná/ nie Cesárſkiego/ nie Krolewſkiego/ ale Bożego/ á żebyś lepiey poiełá/ Bogá prawdźiwego / ktory z Oycem y z Duchem S. záwſze/ (po wſzytkie wieczność) w iedności ieſt / iedyny Bog: ktory/ iáko wieſz/ (co okiem widźiſz/ rozumem poymuieſz) ſtworzył wſzytko: ktory/ klucze żywotá y śmierći/ trzyma w rękách ſwoich. Tylko co łączył ſię po te czáſy z ſpráwiedliwemi ludźmi przez łáſkę/ teraz chce ſię łączyć w tobie w Perſonie/ Duſze y Ciáło ſtworzone/ nowym ſpoſobem przybrawſzy. Przetoż poſyła mnie/ proſząc o to (czego nie ma / wſzytko maiący) ábyś Ciáłá y krwie ſwoiey/ Ciáłá y krwie niemáiącemu Bogu/ vdźieliłá. Abyś Pánna ſobie będąc/ Mátką ſię iemu ſtáłá. Abyś iáko druga Rebeká/ klucze/ od wolney woli twoiey/ iáko od zamku drogiego (przez konſens) dáłá/ przezemnie. Náoſtátek/ ábyś ná to/ niemieſzkáiąc / przyzwoliłá/ czego Duchowie nieśmiertelni w Niebie: czego Enoch y Eliaſz w Ráiu: czego Pátryárchowie y Prorocy z ſpráwiedliwemi ludźmi oboygá płći/ w otchłániách/ długo czekáią. Expectabatur conſenſus Virginis, loco totius humanæ naturæ, mowi S. Thomaſz *Oczekiwány był konſens Pánieńſki, námieyſcu wſzytkiego narodu ludzkiego.* S. Auguſtyn. Eia age, reſponde, aſſenſum tuũ Angelus præſtolatur: Dominus in porta eſt, Angelum quem moraris, expectat. O MARIA, ſæculum omne captiuum, tuum deprecatur aſſenſum. Te ò Domina, mundus, ſuæ fidei obſidem fecit, noli morari, Virgo; Nuntio feſtinanter reſponde verbum, & ſuſcipe Filium: Da fidem, & ſenties virtutem. *Nuż tedy, odpowiedz, zezwolenia twego Anioł czeka. Pan, w bramie ieſt, Anioła ktorego báwiſz, wygląda. O MARYA, wſzyſtkie wieki zátrzymáne, twoiego vpraſzáią zezwolenia. Ciebie, ò Páni, świát ſwoiey wiáry rękoymią vczynił, niebawiąc ſię, Pánno: Poſłowi prędko ſło-*

Gen: 24. v. 59.

3. P. q. 30. a. 1. in cor:

Ser: 2. de Annuntia. V. & ſer: 17: de Nati.

ko ſło-

ko słowo day, á przyimii Syná Bożego, vwierz, á vznaś moc Bożą, wszechmocna / iákoby rzekł / że rzeczy nie podobne / podobne się stáną : Mátka będźiesz / á Pánieństwá niestráćisz. Pozwol tylko słowem iednym / rzeczy táiemnic pełne z okolicznośćiámi nie policzonemi / obaczysz. Ná twoiey woli / wszytko záwisło. Niebawże się / bo iuż pięć tyśięcy lat iákoś dochodźi / iáko tego / z prágnieniem Niebo / Ziemiá / Bog / Duchowie nieśmiertelni prágną / á bez ćiebie / ábo raczey / bez twego zezwolenia / nic się niestánie. Odpráwuy Aniołá / Bogá przyimuy. Słowo / z vst twych gdy wynidźie / ná tych miast we wnetrznośći Syn Boży / z máiestatem y z chwała przedwieczną swoią / wnidźie. Rzeczy / nigdy niesłycháne / nigdy niewidáne / tylo chćiey / stáną się / nie w kim inszym / ále w tobie.

Chćiáłábyś ia iednák widźieć duszo moiá / iákiey postáći / iákiego vkłádu / iákich myśli byłá ná ten czás / vgruntowána záwsze w wierze / w Miłośći Bożey / y we wszystkich / ktore się podobáią Pánu Bogu / cnotách? Trudnać to ná mnie nędznego rzecz / ták wielkich rzeczy się ważyć / y ktore / Pan Bog tylko sam wie. Otoli iednák / że on doskonále wie / ia niedoskonále / ile tyle powiem / co rozumiem. A naprzod / tobie się ákomoduiąc / z tobą ták mowię.

PIATY PVNKT,

Abo Listeczek Roże białyi.

Czy spuśćiwszy trybem wstydu Pánieńskiego / á rumiána Roża / (ná kształt ábo nápodobień

bieństwo mowiąc) iáko iutrzenká śliczna/ twarz
swoie zárumieniwszy Panná/ ktora Swięty Cyryllus/
chwaląc y wysławiáiąc godnie/ między wielą ozdo-
bnych tytułow zowie Beata sponsa Trinitatis indiui-
duæ, Virgo pura, Sancta Mater Domini, *Błogosłá-
wiona Oblubienica Troyce Przenaświętszey nierozdziele-
ney: Pánná czysta: Swięta Mátká Páńska:* ktora S. Chry-
zostom: Magnum, mundi miraculum. *Wielki cud
świátá:* ktora Swięty Chryzolog. Magnificum, Di-
uinæ gloriæ templum, *Wielmożny, Boskiey chwały Ko-
ściół.* ktora Ioannes Taulerus nasz/ pisząc o Perso-
nie iey/ y rzeczách rozlicznych. Diuinissima Virgo.
Boska raczey, Pánná. Ktożby mi powiedział/ ktoż-
by mi obiáwił ten sekret/ Boże moy! co (wszytkich
cnot y łask twoich pełna) myśliłá pod ten czás? wi-
dząc Archániołá wielkiego/ y słysząc nowinę z vst wiel-
ce pociesżną? co iey rozum prosze myslił? co iey wo-
la w ten czás/ (z dziwną roskoszą y z weselem) chćiáłá?

Myśliłá snadź podobno naypierwey/ ktom ia iest/
ábym to byłá comi Archánioł mowi? Myśliłá po-
drugie zkąd táki y z tákową nowiną Posel/ (ácz zwy-
czáyni iey przed tym bywáli/ Duchowie nieśmiertel-
ni/ iáko S. Hieronym/ y Swięty Thomasz vczy: A
iáko Venerabilis Ioannes Taulerus vdawa/ że iey po-
modlitwie/ około południowych godźin/ dla posilenia/
nie raz ieść gotowáli: Nie raz/ kiedy członki Pánień-
skie/ (dla wypocznienia wczásowey potrzeby) ná Nie-
bieskim łożu pokłádáłá/ tłumy Aniołow/ pokoiczek y
łożeczko iey S. okrążáli/ vt nulli ad eam maligno spi-
ritui pateret accessus. *Aby żadnemu do niey, złemu
duchowi iákiego przystępu nie było.* Z kądby mowię tá-
ki/ y z tákową miłą nowiną przyszedł? kto go posłał?
nie zdrádliwali to nowiná? niemászli tu Anioła co się
przemienia w swiátłość/ choć wewnątrz ćiemności ma

In Hipp. ap. Domini:

Ser: 144.

Serm: de Purif.

3. p. q. 30. a. 3. ad 3.

Serm: de Nat. Virg:

Serm: de Purificat: Virg:

zákámiáło. A day to/ że miáłá świádectwem tegoż świątobliwego Janá Taulerá/ wielko mądrość/ bo/ Intellectus eius quâdam perfundebatur claritate, inquâ facile, virtutes omnes, modos, exercitia, & abdita scripturarum. distinctè didicit, agnouit, intellexit. *Rozum tey, iákași oświecony świátłośćią był, w ktorey, łátwo cnoty wszytkie, sposoby, ćwiczenia, y skrytośći Pismá ś. rozdźielnie náuczyłá się, poznawáłá, rozumiáłá.* Abo iáko S. Antonin Arcybiskup Floreński/ mowi. Nulla pura creatura habuit tantam cognitionem, de Diuinis rebus, & pertinentibus ad salutem, sicut illâ. *Zadne stworzenie (ktore nie iest Bog, ábo z Bogiem złączone) nie miáło tákiey vmiętności o Boskich rzeczách, y przynależytych do zbáwienia, iáko oná.* Abo iáko B. Albertus Magnus vpewniá: Matutinam & Vespertinam, habuit cognitionem. *Co w Bogu widzą Swieci, y oprocz Bogá, oná też to wiedźiáłá.* Przećię iednák strách iákiś/ (luboć pełny pokoiu y miłości Bożey/) (iákiego Swieći Páńscy doznáią) padł ná nię/ á oná wnet zálećiwszy spráwę Bogu/ á cále przez rozum/ oddáiąc śię Opátrznośći iego. Cogitabat qualis esset ista salutatio. *Myślilá, iákieby to było pozdrowienie.* Mowi S. Chrysologus. Cogitat Virgo, quia cito respondere, est facilitatis humanæ: Cogitare vero, ponderis est maximi & iudicij permaturi. *Myśli Panná, ábowiem prędko odpowiedźieć, iest to łáczności ludźi: Myślećzáś, wielkiey vwagi rzecz iest, y rozsądku doyrzáłego.* Tym bárźiey/ że chárdo niechćiáłá bydź funduiąc śię ná swoim rozumie/ ábo ná mowie Anielskiey powieśći z predká: ále rzecz wielka/ od wielkiego Bogá/ przez wielkiego Archániołá/ pilno/ wielka Pánná vważáłá: Punktátym co słowo/ ruminowáłá: we wszytkich okolicznośćiách mástykowáłá/ záwsze pokorna/ záwsze z wolą Boża

3. p. titul: 14. §. 4.

Super S. Marc: c. 140.

Ser: 140.

zgadzáiąca się. Tym więcey. Że słowá Prorockie czytáłá / iáko S. Augustyn vpomina: Oto Panná pocznie y porodźi Syná. A B. Albertus Magnus mowi: Credimus B. Virginem, in aduentu Angeli, inclinatis genibus, & eleuatis puris manibus, erectisq; in Cœlum oculis, extitisse. *Wierzemy, że B. Pánná pod czás przyśćia Anielskiego, poklęknąwszy ná kolánά, á podniosszy czyste ręce y oczy ku niebu, zástána byłá.* Tym więcey / że ślub czystośći dożywotni vczyniłá / a iáko S. Thomasz vczy / że / wespoł z Swiętym Józephem. Tákowym zás mowi Swięty Hieronim ná iednym mieyscu. Iis autem, quæ votum castitatis emiserunt, non solum nubere, sed etiam, velle nubere, damnabile est. *Tym záś, ktore ślub czystośći vczyniły, nie tylo żenić się, ále náwet chćieć się żenić, ná większe potępienie to iest.*

Ser: 9 de temp: Super: Luc: 1. 6. 36.

3. p. q. 28. a. 4.

A przetosz / Cogitabat, qualis esset ista salutatio. *Myślilá, iákieby to było pozdrowienie.* A owszem / dla záchowánia czystośći / dysputuie / ále nie z chárdośći / leć z poniżonośći / wszytkich wiádomośći / wiádoma P. zádáiąc / rączey iákoby nieznáiomemu y obcemu: Aniele Boży / ślubem czystośći obowiązáłám się z dźiećiństwá. Dźiewictwo nie nárußone / nie tylo Duße / ále y Ciáłá poślubiłám Bogu z Józephem Małżonkiem moiem / doskonáłym sposobem / dwákroć. A ieśli chceß wiedźieć mowi Swięty Grzegorz Nisseński: Fuisse Virginem MARIAM, ab Anna Matre sua, antequã conciperetur, instar Samuelis DEO oblatam, traditam, & dedicatam; & ideo sacerdotum consilio, in Virginitate permansisse, nec Sponso desponsatam, nisi custodi Virginitatis. *Byłá Pánná N. MARYA, od Anny S. Mátki swoiey, w przod niżeli poczętá, ná podobieństwo Sámuelá Bogu ofiárowána, oddána, y poświęcona: y dla tegoß Kápłáńská porádą, w Pánieństwie pozostáwá-*

stáwáłá, áni Oblubieńcowi nie poślubiona, chybá strożowi Pánieństwá. Záczym Quomodo fiet istud? *Iákoß to będźie? iákoß to stánie się?* Quia virum non cognosco? *Bo ia męża, znáć niechcę.* Co nic inßego nie iest/ tylo tu się pokaże/ ktoś: z czym: y od kogoś przyßedł: Moiá rzecz tylko bowiem (ieślis dobry) zwámi Anyołámi/ á nie z Synámi Adámowemi konwersácyą mieć. Moiá cnoty rodźić/ nie Syny. Moiá/ ćielesną y dußną lilią czystości (iákam wźięłá ią z Mátki) przy dokończeniu żywotá/ z vkontentowániem Stworzyćielowi niepokáláną oddáć. Moiá ná ostátek powinność/ w poniżoności sercá pokornego/ chętnie służyć Bogu/ nie Mátką iego bydź/ godną. Quomodo fiet istud? *Iákoß się to stánie?* B. Alberius Magnus Quasi dicat: Cum sciat Dominus meus, (testis conscientiæ meæ) votum esse ancillæ suæ, non cognoscere virum, quâ lege? in quo ordine? placebit illi, vt fiat istud? *Jákoby rzekłá: Gdyż wie Pan moy (świádek sumnienia mego) żem ia ślub służebnicá iego vczyniłá nieznáć męża, iákiem práwem? iákiem sposobem? podobáć mu się to ma, áby to stáło się?* Swięty Thomaß dyscypuł pomienionego Doktorá y Biskupá/ ochrániáiąc Pánny náder mądry/ wymawia ią. Sed talis dubitatio, magis est admirationis, quam incredulitatis: Et ideo probationem Angelus inducit, non ad auferendam infidelitatem, sed magis ad remouendam eius, admirationem. *Ale tákowe powątpiewánie, bárźiey iest podźiwienia, ániżeli niedowiárstwá. A dla tego dowod Anioł czyni, nie żeby z niey niedowiárstwo zniosł, ále żeby raczey podźiwienie oddalił.*

In Bibli: Marian: in Euang: Luc: n. 25.

3. p q. 30: a. 4. ad 3.

O náße lekkie vwagi! (muße tu wtráćić) náße predkie wiáry! náße nierozmyślne/ w pochlebstwie smáki! kedy iesteśćie: stawćie się teraz: ledwo co tylo dobrze pocżniemy czynić/ ledwo nam dobrego co/ ná

pociechę duszną/ Káznodźieie/ Spowiednicy/ z rázu po wiedzą; ledwo iedne słodka/ á dźiesiec nic okoliczności w dárách Bożych otrzymamy/ áż z niezmierniey (zbytecżney miłości/ y z vkochánia siebie sámych) porywczo vfamy/ wierzemy/ żesmy coś: po vlicách/ po domách/ dobrze nie porynku trąbiąc/ á mędrszemu/ dowćipnieyszemu/ nie damy się náuczyć/ przeprzeć. Bo miło kiedy chwalą; wdźięczno kiedy pochlebiáią: przyiaćiel ten naylepszy/ ktory mnie słowy kánonizuie. Ten naymilszy/ ktory słodkie/ poćieszne/ tytuły/ dla moiey reputácyey/ komponuie. Nie ták pokorna Pánná/ nie ták Mátká Boża/ nie ták Arká nowego testámentu/ mowi ieden. Cuius dignitatem & honorem, nullâ ratione, nullis verbis, quisquam exprimere sufficit: Cum tantæ sit dignitatis, vt hæc sensus omnes transcendant. *Ktorey, godnośći y vczciwośći, żadnem sposobem, żadnemi słowy, żaden wyráżić nie może. Gdyż tákowey iest godnośći, że tá, zmysły wszytkie, przechodźi.* Y niemász/ ktoby ią poiął zupełnie ábo doskonále/ oprocz sámego Bogá/ od ktorego to wszytko ma/ co ma. A przećie oná pokorniuśieńka byłá. Język/ zá zębomá trzymáłá. Mądrze y rostropnie bárzo/ dowiádowáłá się/ iezeli co v niey wątpliwośćią było/ ábo iezeli ią kto chwalił.

Venerabi: Taulerus Serm: de Concept:

Wrácam się y mowię ták: kiedy powtarza bez przestánku/ snáć podobno Anioł: kiedy wszytkiemi śiłámi instáncye czyni/ do wykonánia woli Bożey dlugo (gdyż nie záraz pozdrowiwszy pierzchliwie poszedł/ nie záraz vsłyszawszy konsens Pánieński wroćił się z nim do Bostwá) coż rozumiesz duszo moiá/ co tám zá táiemnice/ co zá ceremonie Niebieskie/ á nam nie pośiete/ odpráwowáły się: co zádysturs wdźięczne/ miedzy ták wielkiemi dwiemá Personámi/ z ktorych káżda/ od Bogá swiátłośći/ iezeli kiedy wierz mi że ná

ten czás/ ośobliwą choynośćią miłośierdźia Bożego/ oświecona była: z ktorych káżda/ poymowáłá rozumem swoim/ wielkie/ á nikomu inßemu tylo Bogu á im wiádome rzeczy/ około zbáwienia náßego rzekę/ ktore do tych czas y przez te wieki/ w sercu swoim tylo sámá Troycá Przenaświetßa Person/ iedyny Bog/ chował/ w sobie trzymał/ tym dwiemá Personom oznáymił.

Jam iest tey opiniey/ że muśiáły tám bydź/ wßytkie słodycze smákow/ iáko naywdźiecznieyßych/ Niebieskich/ ták w sercu Pánieńskiem/ iáko y w sercu Legatá Bożego Archániołá. Muśiáły tám bydź słowá/ w tey rosprawce/ w okolicznośćiách swoich/ náder nie wyrázone iezykiem ludzkim/ áni snać podobno Anielskim. Czemu? gdyż o wielkich rzeczách/ ná wielkie pytánia Pánieńskie/ wielki Archánioł/ w spániále y mądrze muśiał odpowiedáć/ muśiał sátisfákcyą iey dáć. Ták/ że y Ewángelistá Swiety Lukaß (konfident Pánieński) choć nieco z vst Pánieńskich słyßał potym ßerzey/ gdy mu zwierzyłá się/ z wdźięcznośći Dobrodźieystw Bożych/ miedzy wiela inßych sekretow/ ktore w pisał w Ewángelią/ (dla wiádomośći potomnych czásow/) tego poniechał/ ále tylo nieco/ co predßego było y łátwieyßego do poięćia nam/ summátym ábo krociuśienko wyráźił/ dla náßey wiádomośći/ ábysmy nie zostáwáli/ bez wiádomośći pewney/ co się też przećie dźiało/ ná tey Legácyey od Troyce Przenaświetßey? co zá Tráktaty? co zá spolne rosprawki? miedzy Pánną/ á Aniołem.

Wiec ábowiem to dußo moiá/ że przez ten czás/ śiłá z Pánną mowy czynił Anioł/ śiłá iey powierzył/ śiłá iey náuczył/ czego snać niewiádoma byłá/ bo ó sobie (żeby oná miáłá bydź) nie wiedźiáłá/ Mátká Boża/ iáko vsłyßyß wnet. A temu Swiety Thomaß à Villa-

nova

noua Arcybiskup Wálencki/ powage w Kośćiele Bożym máiacy/ mowi: Longa protraxerat diu, fabulatio noctem. *Długo poćiągnetá rozprawká w noc mowe.* Author thesauri de Sanctis mowi(ktorego trzymáia wiele/ że był náßego Zakonu Petrus Paludanus) twierdźi: Ab hora Completorij, vsq; ad medium noctis. *Od Kompletу, áż do pułnocy iákoś.* Cornelius à Lapide ma/ z obiáwienia pewnego człowieká ktoregoś/ że przez dźiewieć godźin/ przez ktore co rozumieß/ co tám zá rozmowy były? co zá rozprawki Niebieskie? zwłaszczá iáko mowi Swiety Thomaß: Demonstrando modum, Conceptionis: cum dixit Spiritus S. superueniet in te. *Pokázuiac rzetelnie sposob, Poczećia, Syná Bożego: Kiedy rzekł Duch S. z stapi ná ćie.* Jákoby rzekł: Badź dobrego sercá Pánno/ nie trwoż sobą z żadney okolicznośći/ áni powatpiway/ bo nie iest to tu źiemská iáka spráwá/ leć Bogá sámego wßechmogacego/ niebieska: Nic tu człowiek nie należy do tego/ leć sam/ ktory z niczego stworzył/ wßytko: Virtus altissimi obumbrabit tibi: *Moc nawyżßego, záćmi tobie.* To iest (zdániem Doktorow SS.) rozumy stworzone/ iáko sie to stánie/ nie poyma tey táiemnice. Ty tylko sámaś scześliwa/ ty sámá w tym bedźieß biegła/ bo w tobie sámey/ to sie wßytko stánie: Zywot twoy to ßcześliwie ogárnie. Czemu? Abowiem Bog/ tu sie pokaże Bogiem/ iáko od stworzenia świátá nigdy/ ták teraz osobliwie/ dźiwnie/ tu. Obacza rozumy Anielskie y ludzkie stworzone/ dźieło/ ktore nigdy nie było/ y potym drugi raz nigdy nie bedźie/ że dwie náturze (rożne/ wielce y niestończenie od śiebie) z iednocza sie w iedney Boskiey Wtorey Personie/ á to wßystko zátáisie pod przykryćiem Ciáłá y Krwie/ ktore z ćiebie weźmie. Jzali to nie wielka rzecz? mogac ten/ (ktory z niczego wßytko stworzył/) w czáśie/ teraz niech

Serm: de Annunt: Cautini considerat 1. in Festo S. Ioan: Bap:

3. p. q. 30. a. 4.

niech chce z nißczego/ ále z ćiebie iuż wźiać to! ktory rożne cudá czynił/ ten cud nawiekßy teraz w tobie chce vczynić/ Madrośćia swoia niestworzona/ niepoieta: ktory/ dawał obfite dáry z choynośći swoiey kochánkom swoim/ tobie naukochánßey chce/ w táki sposob/ śiebie sámego dáć/ á dawßy śiebie/ iuż ći wßystko dał: iuż Pánia/ iuż Krolowa nawyżßa/ Niebá y źiemie iesteś: Już w rekách twoich/ skárby dobroći iego. Już wßystkie kolaná vchyláia sie tobie: iuż żadne stworzenie/ nád ćie ßcześliwße nie iest: Już náturá Anielska/ niżßa iest/ dla Bożego Máćierzyństwá/ ktorym vraczona zostáłáś/ od Páná twoiego.

W tym kiedy dyskursy lubo mowy z Pánna te sie odpráwuia (niżli iescze wspomniony wyżey konsens dáłá) Anioł z sercá vśiłował/ przykłádem niezwyczáynym iednem (bo nád przyrodzenie) Ciotki iey Elzbiety/ w zgrzybiáłych látách stárośći y niepłodnośći potwierdźić to/ áby zátym rychley/ zgadzáłá sie z wola Boża. Już ábowiem od ßeśći Miesiecy/ to iest od pułrocza/ w przod przed tym niżeli przyßedł/ w żywoćie niepłodnym Syná S. poczełá Elzbietá.

Leć/ ießczo y ta wielka zewßad rekollekcya przez rozum iásny y wiádomy/ (że podobne sa rzeczy wßystkie v Bogá/ wiedzac/ ktory/ kiedy co chce czynić/ vczyni/) Pánná rostropna báwi sie/ áby madrze w rzeczach swoich y wßytkiego świátá ostrozna pokázáłá sie/ ktora Ephrem Swiety. Principem omnium prudentissimam & sagacissimam zowie. *Kśieżna nád wßytkie inße naymedrßa, y bárzo dowćipna.* Ktora wiedźiáłá bárzo dobrze/ czego potym Jan Swiety vczy: Charissimi, nolite omni Spiritui credere, sed probate Spiritus, si ex Deo sint. *Namileyśi, niechćieyćie káżdemu Duchowi wierzyć, ále doświadczaycie Duchow, iezeli z Bogá sa.* Przetoß mowi ieden/ chwalac iey/ że nie

1. Ioan: 4.

że nie porywczo/ nie z predká/ wiáre dáłá Archániołowi/ choć tytuły zaczne y obietnice prawdziwe/ od Bogá sámego obiecowałiey zápewne. Prudentiæ inquam summæ erat, nouam & insolitam, & tam magnificam salutationem expendere, neq; statim leui credulitate, suscipere & amplecti, ne seductioni pateret: scriptum est enim, *Eccle:* 19. Qui credit cito, leuis corde est. *Rostropność, práwi, wielka byłá, nowe y niezwyczáyne, y ták wspániáłe, pozdrowienie vważyć, á nie záraz predkiem vwierzeniem przyiąć y w nim vćieche mieć, áby snać omamieniu nie byłá podległa. Napisano iest bowiem w piśmie świetym, kto rychło wierzy, iest lekkiego sercá.*

In Ennodat Euangel: de Annunt: Loijast.

Mam ia iednák inszą przyczyne nád to/ że vmyślonego konsensu w sercu/ doskonále y wyráźnie vsty swemi / (weselac sie nádzwyczay) niepowiedźiáłá / tá Duchá świetego pełna Pánná: Bo predko y pilno rozumem sie báwiac/ że tu znáyduia sie dwie rzeczy niezwyczáyne y niespodźiewáne ná ten czás od niey w tey legácyey/ (day to choć iuż doszłá tego/ że byłá prawdźiwie/ á nie przez omamienie iákie/ ktorego sie káżdy S. strácha) od Bogá/ w ten sposob. Naprzod/ że tu iest mowie dobroć w dániu dáru ták zacznego: potym/ że wielka iego potrzebá / przez pieć tyśiecy lat iuż kończacych sie práwie. *Dobroć Boża w dániu,* dáru ták zacznego/ bo niepowinien był Bog stáć sie człowiekiem/ y w Ciele swoim Przenadroższym ćierpieć dla grzechow brzydkich nászych/ ále sam człowiek/ ktory zgrzeszył/ áby był pokutował/ według słuszności. *Tylo że nie mogł* mowi S. Leo Papież. *człowiek, mogł Bog, w Ciele, ále niepowinien* Ciáło tedy z dobroći bierze (nie martwe/ ále żyiace Duszą nayszláchetnieyszą ná to stworzona) y dáć sie sámego/ w táki sposob/ Bog człowiek oraz/ vmyślił/ áby Bog człowiek ćierpiał/ dla człowieká nikczemnego/ prostego/ źiemskiego.

Serm: de Natiu.

Coß śię stáło ? nákßtałt iákoby człowieká zdále-
ká rzeczy vpátruiącego zámyśliłá śię nieco nád tym
Pánná / gdyż ſpráwiedliwość ſámá przedwieczna. ſą-
dźi / że ták ieſt / á Anioł ſnáć odpowiedźiał / że miłość go-
ráca y opátrzność pilna Boża / potrzebę tę wielką zá-
ſtępuie mowiąc: Ten znák niech będźie ſzczerey życzli-
wośći moiey / ku národowi ludzkiemu że z chęći mey ná-
kłoniłem vchá Pánienko / á Mátko prędko przyßła Bo-
ża / miłośierny Stworzyćiel / áby moie ſtworzenie w
więźieniu dłużey nie leżáło Czártowſkim. Wſpo-
mniałem / ná ſłowo moie nie odmienne / á z wiecżno-
śći gmáchow moich według onego Proroctwá: Pro-
ſpexit de excelſo ſancto ſuo. Cháldeyczyk czyta.
De cælis excelſis ſanctitatis ſuæ, dominus de Cælo
in terram aſpexit. Hieronim Swięty czyta. De
Cælo terram contemplatus eſt, vt audiret gemitus
compeditorum, vt ſolueret filios interemptorum.
*Weyrzał z wyſokiey świątnice ſwoiey, Pan z Niebá ná
źiemię poyrzał, áby wyſłuchał wzdychánia więźniow, áby
rozwiązał Syny pomordowánych.* Káietan Kárdynał
Kośćiołá Rzymſkiego / náß mowi: Proſpexit ad ter-
renos homines, cum Verbum Caro factum eſt.
Poyrzał ná źiemſkie ludźie, kiedy Słowo, ſtáło ſię Ciáłem.
To ieſt / gdy nieprzeliczona liczbá poimána Swiętych
y ſpráwiedliwych ludźi oboygá płći (począwßy od Adá-
má / áż do oſtátniego ná ten czás człowieká kocháne-
go Bogu) w táráśie onym mizernym y w lochu pod-
źiemnym / dla grzechu pierworodnego byłá. Gdy Czárt
przeklęty ná wieki / przywłaſzczał ſobie iáko Pháráo /
ábo Nábuchodonozor pyßny / nád ludem Bożym poi-
mánym / nieſłußną moc / dokázuiąc ná świećie / ách!
czego chćiał. Ták / że wielka potrzebá byłá miłośier-
dźia tego Bożego / przez zwiáſtowánie w Ćielenia ſię
w żywot czyſty twoy. Otoß máß Pánno dar iego
miło-

Pſal: 101. v. 20.

Ibidem.

miłośći y opátrznośći: nieſpráwiedliwośći/ ábo ſłuſznośći iákiey/ ále (mawiał wiec Auguſtyn Swiety.) Vt familiarius ab homine diligeretur DEVS, in ſimilitudinem hominis, apparuit. *Aby poufáley od człowieká, vmiłowány był Bog, w poſtáći człowieká, pokazał ſie.* Tym oświádczáiąc/ że nie z ſpráwiedliwośći (bobybył przegrał człowiek) ále z miłośći dar bierze/ że Bog/ ſtał ſie człowiekiem y dla niego chce ponośić/ czego nie powinien. Gdyż/ nie Bog zgrzeſzył ále człowiek/ przeto teſz/ nie Bog/ ále człowiek pokutowáć winien był. Tenże S. Auguſtyn mowi: Peccauit homo, & factus eſt reus: Natus eſt Homo-Deus, vt liberaretur, reus. Homo igitur cecidit, ſed Deus deſcendit. *Zgrzeſzył człowiek, y ſtał ſie obwiniony: Národźił ſie człowiek-Bog, áby oſwobodźił obwinionego. Człowiek tedy vpadł, ále Bog zſtąpił* áby go rátował/ y wprzepáśći grzechowey/ áby mu pomocą był/ niezápominájąc dźieła rąk ſwoich/náwieki.

In Enchiridi.

Ser: 3. de Nat: & 13. de tempo.

Powtore/ kiedy mowiſz/ że oprocz Bożey dobroći/ ktemu druga przyczyná ieſzcze: *Potrzebá wielka w oczekiwániu*, przez pieć tyśiecy lat iákoś w Cielenia Syná Bożego ná świát/ bo iuſz záſzpecony wſzedy brzydko báłwochwalſtwem/ (tákże) y rozlicznemi y plugáwemi grzechámi był/ mowi Swiety Hieronim. Ignorantes Creatorem, & adorantes lapidem. *Nieznáiący Bogá, á chwalący kámienie*, głupie. Jákoby chćiał rzecz Doktor Swiety z Moyzeſzem iáśniey. Deum, qui te genuit, dereliquiſti. *Bogá ktory ćie Izráelu vrodźił* przez ſtworzenie/ *opuśćiłeś y zápomniałeś!* Bogow iąłeś ſie fałſzywych: Bogow ktorzy nie Bogámi/ lecz czártámi piekielnemi/ á ktemu ieſzcze y nieprzyiaćielámi Bożemi/ prawdźiwie byli: Im Kośćioły publiczne/ im Ołtarze dymne od ofiar/ im Kolosy y Pirámidy od złotá/ im obrázy y coś mogł wymyślić

Deuto. 32. v. 18.

 ble-

(błędem godnym politowánia) wyſtáwuieß/ im ſie kłániaß: Corki y Syny náwet kocháne iáko Dawid Swięty świádczy: Immolauerunt filios ſuos, & filias ſuas Dæmonijs: *Ofiárowáli ſyny ſwoie, y corki ſwoie Czártom*, okrutnie y przećiwko przyrodzeniu bárzo. A to wßytko początek miáło. Ignorantes Creatorem, & adorantes lapidem. *Ze nieznáiący Bogá byli, á chwalący kámienie*.

Psal: 105. v. 37.

Owoß y ná to (rzecze Anioł) Bog da lekárſtwo. Chćiey Pánno/ á day konſens wolney woli twoiey/ ſtánie ſię Słowo przedwieczne Bogá Oycá/ w wiekách tych człowiekiem/ dla człowieká; to ieſt/ kiedy weźmie krew ze krwie twoiey/ Ciáło z Ciáłá twego/ tylko ty pozwol/ bo gwałtem niechce. Wonna záś ofiára tego Ciáłá y krwie ſwoiey Przenaświętßey/ wykurzy ſmrodliwe báłwány precz: zaſługámi zgłádźi ßpetne grzechy: vczynkámi y náuką/ náuczy rozlicznych świętych cnot/ Synow Adámowych/ ktorzy/ wielkiemi nieukámi byli ná ten czás/ w przykazániu Bożym. Homo, cum in honore eſſet non intellexit, comparatus eſt iumentis inſipientibus, & ſimilis factus eſt illis, mowi S. co náto pátrzył/ Dawid. *Człowiek, gdy wczći był, nierozumiał: przyrownány ieſt bydlętom nierozumnym, y ſtał ſię im podobny.*

Psal: 48. v. 13.

SZOSTY PVNKT,

Abo Liſteczek Roże biáłyi.

ALe tu ieſt vwagá. Jeśliß to mogło bydź bez woli y konſenſu wyráźnie powiedźiánego Pánny:

ny? czemu go Archánioł wymaga ná Pánnie? myślę sobie cicho/ niżli szerzey y głębiey rzeczy te Niebieskie poydą. A mowię ták vmyślem. Izali Bog dziedziczny/ Pan wszytkich rzeczy stworzonych/ z Ciáłá y ze krwie iey/ Ciáłá y krwie nie mogł wźiąć mocą y władzą woli swoiey? poniewasz/ ták mocny iest/ y wielowładny/ że náwet słowom mowy iego/ nie mász ktoby się sprzećiwił/ iáko Judythá Swięta w modlitwie swoiey mowiłá: Et non est, qui resistat voci tuæ. *Y niemász ktoby się sprzećiwił głosowi twemu.* A iáko Márdocheus/ rzetelniey: Et non est, qui possit tuæ resistere voluntati: *Nie mász, ktoby się mogł woli twey sprzećiwić.* Jákoby chćieli rzec: kto mocnieyszy/ nád niego? kto śilnieyszy/ przećiwko niemu? poniewasz: Quæcunq; voluit fecit, in Cælo & in terra. mowi Dawid. *Cokolwiek chćiał, vczynił, ná wysokim Niebie, y ná niskiey ziemi,* od wiekow y dokończenia ich/ ieżeliby się ták godźiło mowić.

[C.16. v.17]

[Ester: c.13. v.9.]

Nád to/ á że prosił Adámá? á że mu się poniżał? áby konsens dał/ że z boku iego wyiął żiobro/ ná vformowánie Ewy? Kontráktu żadnego nie czynił/ weśnie lubo náiáwie/ (bo to iedno v Bogá) bez wiádomośći iego/ z kośći/ Ewę wywiodł/ y ták wiele inszych rzeczy y cudow niepoiętych/ od pierwszego stworzenia świátá/ nikogo się niedokłádáiąc/ vczynił. Nácoż woli Pánieńskiey dopomaga się/ áby zezwoliłá? mogąc co chce/ y iáko chce/ bez niey/ vczynić/ Bog? Czemu ták długo Legat czás trawi? czemu czeka ná odpowiedź/ y sposob wćielenia Syná Bożego/ łágodnie Pánnie przedźiwney powiáda? Demonstrando modum conceptionis: Ecce Spiritus Sanctus superueniet in te. *Pokázuiąc sposob poczęćia: Oto Duch S. z stąpi náćię.*

[Gen: 2. v. 21.]

[3. p. q. 30. a. 4.]

Odpowieda/ y vczy Anielskim rozumem Anielski Doktor/ że ták muśiáło bydź/ y sposob przystoyny

Ibid. a. 1. ten był vpátrzony: Vt seruaretur congruus Ordo, coniunctionis Filij DEI ad Virginem. *A żeby záchowány był przystoyny porządek, złączenia sie Syná Bożego z Panną.* Dáie Doktor Swięty przyczynę/ przyczyny tey: Vt scilicet prius, mens eius de ipso instrueretur, quam Carne eum conciperet. *Aby mowi/ w przod vmysł Pánieński, o Synu Bożym, wyćwiczony był, ániżeli Ciáłem miáłá go w sobie począć.* Dla czego y Augustyn Swięty vczył ták. Beatior est MARIA, percipiendo fidem Christi, quam concipiendo Carnem Christi. *Błogosłáwieńßa iest MARYA Pánná przyimuiąc wiárę o Chrystuśie, ániżeli poczynáiąc Ciáło, Chrystusowe.* Obiaśnia to tenże Doktor Swięty mowiąc: Materna propinquitas nihil MARIÆ profuisset, nisi felicius Christum corde, quam Carne gestasset. *Máćierzyńskie ßpowinowáczeństwo, nie ták dálece MARYEY Pánnie nievczyniłoby było, kiedyby sczęśliwiey sercem Chrystusá, ániżeli Ciáłem, byłá nie nośiłá.* To iey było sczęśćie. Tá iey byłá fortuná. Że w przod vwierzyłá/ potym poczęłá. w przod vsłyßáłá/ potym przyzwoliłá/ gdyż Bog gwałtu/ woli/ żadney nie czyni/ stworzoney. Mamy figurę iásną w Pismie S. tego.

Lib: de Virginit: c. 3. tom: 6.

Pogáninem był ládáiákim Holofernes Assyryiczyk/ á co okoliczność więkßa czyni do konsyderácyey káżdego/ nieprzyiáćiel. Do ktorego Judyth vrodźiwa (iáko czytamy) przyßłá z Betuliey Miásteczká/ w moc práwie oddáiąc mu sie/ iáko on rozumiał. A przećie dźiwna rzecz y godna náßey vwagi znáyduie sie w tey tránsákcyey/ że gwałtu niechćiał żadnego czynić: przynieważáć iey bezecznie nie śmiał/ leć iednemu pokoiowemu polećił/ áby imieniem iego poßedł/ á namową swoią iey rádźił/ áby dobrowolnie z nim/ sámá pozwoliłá mießkáć. Vade, & suade Hebræam illam, vt sponte consentiat habitare mecum.

Iudith: c. 12. v. 10.

Idź á námawiay te Zydowkę, żeby dobrowolnie zemną przyzwoliłá mieszkáć.

Czemu dla Bogá każe icy rádźić? wzdyć to Iudythá iuż iáko niewolnicá byłá? wzdyć to iuż w rękách Holofernesowych tyráńskich bezbronna białagłowá? Dla iákieyże tedy przyczyny każe/ ták odważny y Rycerski Hetman/ pokoiowemu. Vade, & suade Hebream illam, vt sponte consentiat, habitare mecum. *Idź, á námawiay te Zydowkę, żeby dobrowolnie ze mną przyzwolilá mieszkáć.*

Bostiey to figurá iest woli / ktory (Bog) nie nieprzyiaćiel nam / ále wielki przyiaćiel/ z sámey swoiey dobroczynnośći y chęći iest: Nie Pan/ ále náder miłośny Dobrodźiey nász: nie záżywa iednák po tyráńsku mocy/ choć wszechmocny: gwałtu nie czyni/ choć w iego Przenaświetszych rękách wszytko. Záśiega częstokroć woli nászey: posyła iey rożne z szczodrobliwośći swoiey sposoby: oświecenia dáie nád spodźiewánie nászego vmysłu nátchnieniámi táiemnemi. A dáleko bárźiey (pátrz duszo moiá) w tákiey táiemnicy Zwiástowánia Syná Bożego / przez Przezacnego y wielkiego Archániołá/ ktory imieniem iego (á vkłonem swoim niskiem / rewerencya poniżona y przyzwoita czyniąc przyszłyi záraz oto Mátce Bożey) konsensu zezwolenia czeka. Iáko w inszych rzeczách / ták y w tych dokłada śię/ iedynaczkiey swoiey kochániey ieśli chce/ on chce: ieśli oná niechce (że ták rzekę ná wyráženie) y on niechce. Aby liberum arbitrium, *wolna wola nászá*, tudźiesz y w tym Pánieńska/ gwałtu nie miáłá żadnego. Czemuż to? ábowiem to dar osobliwy Boży/ ktorym człowieká vczćił/ ktorym vszánowáł/ ktorym obdárzył/ *wolnośćią mowię woli wolney*, ieżeli w czym inszem/ tedy tesz y w tym / że mu wolno przyiąć y nie przyiąć / nátchnienia Boże/przykazánia iego Swięte/ cnoty potrze

trzebne do zbáwienia. Ták/ że Swiętemu Augustynowi/ mowił: Potui te creare sine te, non possum te, saluare sine te. *Mogłem ćię stworzyć człowiecze, bez ćiebie: ále niemogę ćię zbáwić, bez ćiebie.* To iest mogłem ćię stworzyć (bo ná moiey woli było) ále zbáwić ćię/ ná twoiey z moią iest.

O Boże moy/ iákoś dobry! iákoś łáskáwy! iákoś miłośierny stworzeniu twoiemu! áni słowy wystáwić/ áni myslą ogárnąć mogę! Że/ y pod ten czás náwet Zwiástowánia wielkiey táiemnice w Cieleniá śię w Zywot czysty/ iedney á tobie vprzeymie kocháney Pánny/ (kedy idźie o wielką rzecz!) potrzebuieß tu iey/ y nie iáko prośiß/ o wolą / *wolnego rozumu*, żeby Pánná zezwoliłá / żeby konsens dáłá/ żeby gwałtu y przykrośći námnieyßey/ woli swoiey/ nie miáłá.

Teraz poymuie dopiero moy Pánie/ dla czegoś y Oblubienicy / w Piosneczkách Sálomonowych/ w náwiedźiny przyßedłßy do niey (z dániem Oycow SS. do duße tobie kocháney) Aniołom/ ábo rzeczom stworzonym iákim/ nie kázałeś wybić drzwi/ do iey ćichego pokoiu. Co więkßa/ mogłeś/ niechćiałeś / Duchowną twoią mocą/ y przenikáiącą/ podwoie one przeniknąć/ á z Máiestatem twoiem wßechmocznym wniść. Ales prośił iey pięknie / vśilnie / serdecznie emphasim czyniąc / ábyć sámá / ieżeli chce dobrowolnie y z miłośći/ do gmáchu *woli swoiey wolney*. otworzyłá: *Otworz mi śiostro moiá, przyiaćiołko moiá, gołębico moiá, niepokalána moiá, boć głowá moiá pełna iest rosy, á kędźierze moie kropli nocnych.*

Cantic: 5, v. 2.

Kátharzyná Swięta Seneńska (oná to Seráphiczna Kátharzyná / ktorey/ niesłycháne fawory niebieskie w Ciele żyiący y náźiemi pielgrzymuiący/ vczyniłeś y dałeś) powiedá ták / raz będąc w zachwyceniu/ á w duchu (iáko ią wysłuchano) z wielkiem zápałem

ognia

ognia miłośći/ do tey Przenaychwalebnieyszey Rodźi-
ćielki/ wołáią: Pulsabat ò MARIA ad ianuam tuam
Deitas æterna: sed si non aperuisses ostium Vo-
luntatis tuæ, non assumpsisset Deus, Carnem hu-
manam. *Kołátáło ò MARYA do drzwi twoich, Bo-
stwo wieczne: ale kiedybyś byłá nie otworzyłá wesćia Wo-
li twoiey, nieprzyiałbyby Bog, Ciáłá ludzkiego.* Jáko-
by rzekłá mistyczna Mistrzyni/ ktorey/ Duch Swięty
sam w Teologij náuczyćielem był: Kiedybyś byłá nie
zezwoliłá wola twoiá/ woli Bożey/ ábo przedłużyłoby-
śię było/ ábo nie byłoby było (dla dekretu tákowego)
zbáwienie násze/ ponieważ są przedni instrument o-
brał ćie był sobie Bog/ áby Ciáło z Ciáłá twego wźiął.
A mowi dáley. Neq; enim ante venit, aut de-
scendit in Vterum Dei Filius, quàm præberes as-
sensum Voluntatis Tuæ. Expectabat ad ianuam
tuæ Voluntatis, vt aperias ei, volenti venire in te,
nunquam intraturus, nisi ianuam aperires, dicendo:
Ecce ancilla Domini &c. *Nie przyszedł ábowiem
przedtym, ábo nie stąpił do Zywotá twego Syn Boży, áż
dáłáś zezwolenie Woli twoiey. Czekał v drzwi twoiey
Woley, ábyś mu otworzyłá, chcącemu przyść w Cię, ktory
nigdyby był nie przyszedł, gdybyś byłá nie otworzyłá drzwi,
mowiąc: Otom służebnicá Páná mego. &c.* Já ták mo-
wię/ co śię domnie tycze.

Post Dialog: Orat: 11 fol: mihi. 605.

Niechay będźie błogosłáwiona/ tá niepoięta dy-
spozycya y ćierpliwość twoiá ná czásy wieczne Pá-
nie/ktora/ y nas ćiągniesz miłośćiwie do śiebie/ y cze-
kasz ćierpliwie. Teraz/ teraz widzę Boże moy coś
mi dał/ kiedyś mi dał *wolą wolną*, że mogę ieśli chcę
(przy łásce twoiey Swiętey) tobie służyć/ á sobie zno-
wu łáske twoię większą/ zárobić. Mogę y niesłużyć
upporczywie (bo ná moiey to wolney woli) leć zá to/
iáko niewstydliwy niewdźięcznik/ wieczne karánie

cierpieć/ ták / że szczeście y nieszczeście moie / widzę w rekách moich iest wieczne. Co wyráził Dawid Swięty kiedy mowił: Anima mea, in manibus meis semper. *Duszá moiá, záwzdy w rekách moich.* Hugo Kárdynał nász tłumáczy: Hoc est, in mea potestate. *To iest, w mocy moiey.* B. Albertus Magnus. Est, per diligentiam & considerationem vehementer: in manibus meis, in operibus meis exterioribus. *Iest, przez pilność y rozważenie gorące: w rekách moich, w vczynkách moich powierzchownych.* Náiákowy kształt y podobieństwo Anioł mowił Sarze Abráhámowey żonie/ że iey służebnicá Agár / w rekách iey iest. Ecce ancilla tua, in manu tua est, vtere eâ, vt libet. *Oto, práwi, sługá twoiá w reku twoich iest, czyń z nią, iákoć sie podoba.*

Psal. 118. v. 109.

Gen. 16. v. 6.

Coż to iest inszego? tylo własny konterfekt ábo figurá duszę moiey/ ktorey/ przez *wolną wolą ábo rozum,* dobrze lubo źle/ ná zásługę ábo ná karánie/ ná pochwałe ábo ná konfuzyą / wolno mogę záżyć. Bo będzie ten czás/ kiedy mi sie vpomniesz/ y ráchunek iáko z wolnym vrzednikiem (ktoremuś ad fideles manus, *do wiernych rąk,* powierzył skarbow) ze wszytkiego vczynisz. Będzie ten czás / kiedy spráwy moie / przez wolną wolą ábo rozum vczynione/ dobre y złe przetrząsywáć będziesz Z rozumu wolnego/ z woley wolney/ z pámięci wolney/ coś ich pozwolił/ nie námárnośći / ále ná zásługę osobliwą/ ábym sobie wolno (cum gratia cooperante tua: *z łáską twoią dopomagáiącą mi,*) dla wieczney korony zárábiał pożytek / mowiąc: Redde rationem villicationis tuæ. *Odday ráchunek włodárstwá twego.* Pokaż / to iest náczymeś strawił *wolną wolą twoie, y rozum?* Zárobiłeś co? czyli przemárnowałeś wszytko? O strászny ráchunek! o ádministrácya ćiężka do liczby? Niech iednák zá to niezmierne dźięki / tobie Do-

bre-

brodźieiu łáſkáwy/ będą. Niech tá łáſká/ to Dobrodźieyſtwo/ to miłosierdźie/ dáru wolney woli moiey/ znowu ná ćię/ iáko ná początek ſwoy pokornie zpłynie/ boć ia nie wątpię y nierozpaczam w dobroći twoiey/ y owſzem/ z tąſz Swięta Kátharzyna Seneńſka/ y z B. Rożą/ częſto powtarzáiąca słowá Dawidowe/ mowię/ Domine ad adiuuandum me feſtina. *Pánie poſpieſz ſię ná rátunek moy.*

In Vita vtriusq;

Vważáłá to tedy/ roſtropna Pánná w ſwoiey Imáginácyey iáſney (że ſię do záczętey wroce rozmowy iey z Aniołem) leć nieco ná ten czás turbata eſt, in ſermone eius. *Zátrwożyłá ſie, z mowy iego*: Nie tylko wyſokich łąſk/ tytułow y Dobrodźieyſtw nád záſługi ſwoie obawiáiąc ſie/ ále też potrzebę gwałtowną widząc/ leć ſię niegodną z pokory wielkiey czyniąc. A ták z iedney ſtrony ráda y weſoła nád zwyczay/ że Bog chce ná odkupienie ſtáwić ſie ſtworzeniu ſwoiemu/ á nie zápomina/ ábo że nie odrzuca precz (iáko rzemieśnik robotę ſwoię zepſowáną zwykł) tych/ ktorych dobrotliwie y z miłośći tylko ſámey ſwoiey ſtworzył. Náwet/ y niepozwala iuż więcey (choć mogł ſpráwiedliwie) paſtwić ſię przeklętnikowi nád vdręczonemi w otchłániách Oycámi/ limituiąc przez przyśćie ſwoie moc iego zápálczywą.

Z drugiey ſtrony boláło ią niewymownie ſerce/ rozum vtrapiony iey był/ wola ſpoſobu inſzego wynáleść niemogłá/ (áby miłosierne vcho y oczy/ iáko naypredzey Boże náchyliłá/ á zábiedz mogłá wſzytkim nieprzyſtoynym rzeczom/ ktore z obrázą Bożą dźiały ſię ná świećie przez báłwochwálſtwo w ſpomnione/ y grzechy niewſtydliwe) coż czyni? Zowie ią S. Bernardinus. Curialiſſima fuit Regina. *Obyczáyna była Krolowa*, polityke źiemſką y Niebieſką bárzo vmiáłá/ á widząc że nie było ſpoſobu/ tylo nákłániáć ſię do woli Bożey/

Tom: 1. Serm: 52.

tylo Aniolowi *wolney woli swoiey* klucze / co wszytek oddáć. Przemogłá tedy odwagá státeczna / odmieniwszy boiaźń w śmiáłość : wstyd zbyteczny / w pokorny / dáłá konsens / ochotnie y wesoło mowiąc. Fiat mihi secundum verbum tuum. *Niech mi sie stánie, według słowá twego.* Oto iuż niewątpię : Oto iuż nie trwożę sie / y owszem chętnie wolą moię pod wolą Bożą iáko naydoskonáley poddawam. Wszystko niech będźie ták / iáko sie Pánu moiemu podoba. Daway znáć Aniele Páński poddáność moię / żem gotowa choć pokorna : żem posłuszna / choć niegodna / ácz y Pan widźi serce moie y wolą moię / w ktorym iestem / w ktorym żyię / w ktorym mowię.

Ale iákowa ná ten czás byłá w sercu / ná twarzy / we wszytkich członkách / nizli wymowiłá vstámi te słowá / ktoż to może poiąć nie tylo godnie wymowić? Ja ták myślę. Biedźiłá sie pokorá w niey poniżona z wolą śmiáłą y odważną / ktorą miáłá podłożyć / pod wolą Bożą. Chćiał rozum iey co wszytek (bo widźiał co sie dźiało / ná Niebie y ná źiemi) ále z drugiey strony wzdrygał sie / bo nie czuł sie sposobnym / do ták wysokiey Syná Bożego / Mácierzyństwá godności. Serce wesołe w niey było / ále źrenice snadź płakáły wstydliwe / y zdroie łez wylewáły / choyne. Rumiána pokázowáłá sie twarz iáko Roża Cypryiska / ále członki wszytkie kámieniáły iáko sámorski mármur : gdyż ná iedney wadze dar tu zacny / dar tu ludzkim rozumem y Anielskim / nigdy nie poiety. Bogá mowię niestworzonego wźiąć / Bogá nie ogárnionego w Zywoćie ogárnąć / ná potrzebę wszytkich żyiących / y w więźieniu wzdycháiących Swiętych sprawiedliwych ; tudźiesz ná wykurzenie báłwochwálstwá z świátá wszytkiego / ćichuśieńko sámá z sobą vważáłá.

Ná drugiey wadze / Swięta / nád wszytkie Swięte Pánn

że Pánny / z wesoło ále z pokorną śmiáłośćią / położywszy nádźieie swe w Bogu / iáko Swięty Vincentius Ferrerius nasz / káże nam myśleć / Cogitate quòd flexis genibus, & cum lachrymis præ gaudio, dixit ista verba: Ecce Ancilla Domini. *Myślćie sobie, że poklęknąwszy, y z płáczem (dla rádośći) rzekłá te słowá: Oto Służebnicá Páńska.* A przed nim iescze dawniey B. nasz Albertus Magnus mowi: Credunt quidam. B. Virg: in aduentu Angeli, inclinatis genibus, & eleuatis pijs manibus, erectis in Cælum oculis ad Patrem misericordiarum pro incarnatione Filij sui, deuotissime preces cum lacrymis fudisse, & Angelo venienti reuerenter assurrexisse. *Wierzą niektorzy że N. Pánná, pod czás przyśćia Anielskiego, poklęknąwszy ná koláná, á podniozszy ś. ręce, y oczy ku niebu, do Oycá miłośierdźia, zá wCielenie Syná swego, nabożnie modlitwy z płáczem ofiárowáłá, y Aniołowi przychodzącemu, vczćiwość powstawszy vczyniłá.* B. Laurent: Iustini: twierdźi: Solo igitur mēte ac corpore prostrata. *Ze ná źiemię vmyśle y ćiáłe vpadszy ná twarz,* stáráłá śię áby wola Boska / w ták trudney mogłá wypełnić spráwie / *wolney woli swoiey,* (y o ktorą prośił ták długo imieniem Bożym Anioł /) dáłá szczęśliwy respons / áby zá nim / tym rychley Bog stał śie człowiekiē / á człowieká zbáwił / do łáski przyiąwszy. Fiat mihi secūdū Verbū tuum. *Niech mi śie stánie, według Słowá twego.*

Serm: de Incarnat Filij Dei.

In Biblia Mariana super Luc: n. 11.

Serm: de Annunt

O Słowá / nád wymowę ludzką szczęśliwe! o słowá / vweselaiące / Bogá / Anioły / ludźie! słowá / ktore poiednáły przećiwne y nieprzyiázne strony! Bo nie ináczey / tylo iáko do Sámuelá niekiedy / mowił Heli / zdádzą mi śię wymowione. Dominus est, quod bonum est in oculis suis, faciat. *Pan iest: co dobre iest w oczách iego, niechay czyni.* Acz woláłábym ći byłá / y tá mi iest chęć / służyć Mátce inszey Syná Bożego / gdyby ia byłá Mądrość iego niestworzona / insza odemnie

1. Reg: 3. v. 18.

mnie wynáláźłá. Miáłábym się byłá / zá wielce błogosłáwiona służebnicę / gdybym byłá służyłá iey / w nayliższych vsługách / czego by byłá potrzebowáłá po mnie / ábo ia bym się byłá domyśliłá; Leć / że ták się naywyższemu moiemu Stworcy y Dobrodźieiowi vpodobáło: Dominus est, quod bonum est in oculis suis, faciat: Ecce ancilla Domini. *Pánći iest: co dobre iest w oczách iego, niechay czyni: Otom ia służebnicá Páńska.* Jákoby ináksżemi słowy / z cáłą vsnością y z vspokoieniem duszę swoiey. Otom tu iest. Oto czekam. Oto serce / oto duszá / oto ćiáło / oto wszytkie członki moie gotowe. Nędzna / vbożuchna / pokorna ia. Wolą moię pod wolą Páná mego podkłádam. Fiat mihi, non tantum audibile auribus, sed & visibile oculis, palpabile manibus, gestabile humeris, Verbum. Mowi S. Bernardus. *Niechay mi się stánie, nie tylo słyszáne vszámi, ále y widźiáne oczámi, dotchnione rękami, noszące rámionámi, Słowo.*

Homil: 4. super Missus est. n. 11.

SIODMY PVNKT,

Abo Listeczek Roże białyi.

Nzda mi się ná táki kształt vczynić Pánná / ták o ná on czás niekiedy rostropna Abigáil vczyniłá / kiedy do niey dworzány swe posłał Dawid / z mądrośći ábo zrostropnośći / zákocháwszy się w niey. Misit ergo Dauid, & locutus est ad Abigail, vt sumeret eam sibi in vxorem. *Posłał tedy Dawid, y mowił do Abigáil, áby ią wźiął sobie zá żonę,* mowi pismo S. Quæ consurgens, adorauit prona in terram, & ait: Ecce famu-

1. Reg: 25. v. 41.

famula tua, ſit in ancillam, vt lauet pedes ſeruorum Domini mei. *Ktora powſtawſzy, pokłoniłá ſie obliczem do ziemie y rzekłá: Oto ſłużebnicá twoiá, niechay będźie ſługą, áby vmywáłá nogi ſług Páná mego.* Ták (nayświętſza/ nayſzczęśliwſza/ naybłogosłáwieńſza Pánná/ ále cudownieyſzym v rozumu ſtworzonego ſpoſobem/ iáko od dźiewoſławá y od Dworzánina Niebieſkiego Boże°/od Archánioła námowiona byłá) z wielkiá dáleko pokora y z nieporownána poniżonośćia niżeli roſtropna Abigáil/ (bá niż ktore ſtworzenie naypokornieyſze/ nayliżſze/) poſtopiłá ſobie. Bo twierdźi B. Dionyſius Carthuſianus: Poſt Chriſtum (ſecundum quod homo eſt) nunquam fuit homo, imo nec Angelus, tantæ humilitatis, quemadmodum ſacratiſſimâ atq; dulciſſima Virgo Maria. Immò, ſicut in cæteris virtutibus, ſic in humilitate omnib⁹ Sanctis, incōparabiliter fuit perfectior, & ineffabiliter cunctis humilior. *Po Chryſtuſie Pánie (według tego mowiąc, ile Człowiek ieſt) nigdy niebył człowiek, owſzem áni Anioł, ták znáczney pokory, iáko Nayświętſza y nayſłodſza P. MARYA. Owſzem, iáko w inſzych cnotách, ták w pokorze, nád wſzyſtkie Swięte nieporownánie byłá doſkonálſza, y nádewſzytkie niewymownie pokornieyſza.* A Venerabilis Beda, Ipſius humilitati & ſanctitati, nullus ſanctorum comparatur. *Iey pokorze y świątobliwośći, żaden z Swiętych, nie zrownaſię.*

Serm: 4. in feſto Concept:

In Luc. c. 11.

A to to ieſt/ co Swiętey Elżbiećie Rśieni Schonaugiæ Zakonu S. Benediktá (iáko Swięty Bonáwenturá ma) powiedźiáłá w ſekrećie. Pro certo ſcias, quod ita me reputabam ream & viliſſimam, & gratiâ DEI indignam, ſicut tu: Propterea petebam gratiam & virtutes. *Zápewne wiedz, żem ták ſie rozumiáłá grzeſzną y naypodleyſzą, y łáſki Bożey niegodną, iáko ty. Przetoſz prośiłám o łáſkę y o cnoty.*

Tom: 2. c. 3. In vita Chriſti

Lec

Leć/ iáko Abigáil/ mowi pismo Swiete. Et facta est illi in vxorem. *Y stáłá mu sie zá małżonke.* A ia mowie: Et facta est illi, in Matrem. *Y stáłá sie Bogu, Mátką.* To iest/ stáłá sie nátychmiast/ stworzenie Stworzyćielowi/ bogáta Rodźićielká/ bo iuż (iásno sie to widźi) nie kogo poczęłá/ ále sámego ktory ia stworzył/ ktory ia wprzod vkochał/ y sobie obrał. Bogáta mowie/ stáie sie Mátką. Bo czegoż niedostáie temu/ ktory ma tego/ co ma wszytkie bogáctwá w sobie? Czego temu brákuie/ ktory obtacza/ záwieráiącego wszytko w sobie? Náczym zschodźi temu/ ktory dostał ze wszytkim tego/ o ktorym Psalmistá Swiety mowił: *Reke twoie otwieraß Pánie, á wßytkie zwierzetá karmiß, błogosłáwieństwem.*

Psal: 144. v. 16.

B. Albertus Magnus vważa/ godna vwagi rzecz/ że w ten czás cud niewyrozumiány/ fawor niewypowiedźiány/ dobroć Boża vczyniłá iey. Plus est enim Matrem esse per naturam, quam Dei Filium, per adoptionem, *Wiekßa to iest rzecz bydź Mátką przyrodzoną, ániżeli Synem Bożym, przysposobionym.* Jákoby chćiał rzecz Doktor B. Wielka rzecz/ kogo Bog zá Syná z miłośći swoiey przysposobi: wielka rzecz/ że kogo vczestnikiem łáski y Bostwá swego vdźiała: wielka rzecz/ że do konfidencyey/ Pan naywyższy przybierze sobie z ludźi/ iáko przyiaćielá kogo; Bo táki doszedł stopniá wielkiey y nie ostábiáiącey doskonáłośći/ nayzacnieyszey/ naypoufálszey. Stopniá/ ktorym/ bo day y nie Anioły wszytkie przechodźi/ naykocháńsze/ nayzacnieysze. Cui enim Angelorum dixit. *Ktoremu ábowiem Aniołowi rzekł*: mowi Páweł Swiety. Filius meus es tu? *Syn moy iesteś ty?* iákoby chćiał wyrázić: Niech go z Aniołow y z Archániołow/ Pismo y bo Doktorowie SS. miánuią.

In Bibli: Mariana sup: Apoc: n. 3, §. 5. stella.

Ad Hebr: 1. v. 5.

Wielka tedy rzecz (iuż mamy teraz) nie tylo per natu-

naturam iáko iest Syn Boży JEZVS Chrystus sam/ ále per adoptionem, *przez przysposobienie* (iáko śś. ten przywiley máią) bydź Synem Bożym: Aleć B. Albertus mowi. Plus est Matrem esse per naturam, quam Dei Filium per adoptionem. *Większa to rzecz, bydź Mátką przez przyrodzenie, ániżeli Bożym Synem przez przysposobienie.* Czemu? Lubo ią zowie tenże B. Albertus Magnus. Creaturarum Vniuersarum, Imperatrix. *Stworzenia wszytkiego, Cesárzową Naiáśnieysza,* Dyscypuł iednák iego dokłáda. Quod quandam dignitatē infinitā ex hoc habet. *Ze iákaś godność nieskończoną z tego ma.* Więcey: Że się spowinowáćiłá z Troycą Przenaświętszą Person trzech iedynego Bostwá/ kiedy Oćiec tego Syná ktorego wiecznie rodźi rozumem swoim niestworzonym/ w czásie vdźielił iey/ dał iey. Kiedy Syn Oycá niestworzonego/ z iey Ciáłá y krwie/ Ciáło y krew/ sobie wźiął ná wieki. Kiedy Duch Swięty od Oycá y od Syná pochodzący/ prawdźiwie w niey/ dáry swoie Boskie przysposobił/ Ciáłeczko y członki (prędzey niż w iedney minućie prędkiey ábo w zámrożeniu oká) vformowáł/ Mátkę poświęćił/ tytułem Rodźićielki Bożey/ ozdobił. Przychodźi mi mowić z wielkim sercá zápałem.

Vbi supra ad finem Apocalip. 1. p. q. 25. a. 6. ad 4.

O Mátko nád wszytkie Mátki nayszczęśliwsza! iákimi słowy/ iákimi tytułámi/ będę ćię chwalił y wysławiał! kiedy sam słodki Doktor Bernard S. lęka się/ mowiąc: Quæ iam poterit lingua, etiamsi Angelica sit, dignis extollere laudibus virginem Matrem? Matrem autem non cuiusq; sed DEI. *Ktoryż iuż może iezyk, choćby był Anielski, godnymi wysławić chwałámi, Pánnę y Mátkę? Mátkę záś nie kogo inszego, ále sámego Bogá.* Swięty Thomasz à Villanouâ. Vnico namq; volatu, in eam sublime erecta est dignitatis fastigium, vt celsitudinem eius, neq; humanus, neq; Angelicus,

Ser: de Assumpt. 4. a.

Ser: 1. de Annuntia.

cus, pertingere poſſit obtutus. Illico enim ex Adæ filia humiliq; Puella, Mater Creatoris, Domina mundi, Regina Cæli, & totius Imperatrix, facta eſt creaturæ. *Iednym ábowiem wybićiem ná ták wyſoka wywyßſona ieſt godnośći wyſokość, że wyſokośći iey, áni ludzkie, áni Anielſkie dość mogło widzenie. Nátychmiaſt bowiem, z Adámowey Corki, y z pokorney pánienki, Matká Stworzyćielá, Páni świátá, Krolowa Niebá, y wßytkiego Ceſárzowa ſtáłá ſie ſtworzenia.* Przez co? Tenże odpowiáda. Statim namq; ad huius verbi ſonitum, Verbum Caro factum eſt. *Gdyż záraz, ná dźwiek tego ſłowá, Słowo Ciáłem ſtáło ſie.* Co nic inßego nie było/ tylo ná to z vſt wypußczenie ſłow / (*otom ia ſłużebnicá Páná, niech mi ſie ſtánie &c.*) Bog z Niebá / do Zywotá iey wßedł. Ná ten głos/ ktorego czekał długo Anioł/ prágnął wßytek świát / Oblubieniec Niebieſki/ prośił: Sonet vox tua in auribus meis. *Niechay zábrzmi głos twoy w vßách moich.* Aż (bo ledwo co tylo ſercem pozwoliłá/ á vſtámi pokornie wymowiłá: Ecce ancilla Domini: *Oto ia ſłużebnicá Páná.* A Theophilactus czyta: Tabula ſum pictoria, pingat pictor, quod voluerit. *Tablicá ieſtem málárſka, niech máluie málarz Niebieſki co chce,* ále oſobliwie wolo ſwoię/ ná woli moiey/) nátychmiaſt (ſłuchay że) nie było mgnienia oká / ábo ták predkiey błyſkáwice/ áby ſie Bog niemiał w Ciele/ ábybył nie miał ſtáć ſie człowiekiem/ áby Dußá ſtworzona/ Ciáło vformowáne/ z Boſtwem ſie nie złączyło.

Cantic. 2. v. 14.

Super c. 1. Luc.

Rowßem iáko teraz v naß/ kiedy Kápłan wymowi cudowne/ y wßechmocne one ſłowá: Hoc eſt Corpus meum: *To ieſt Ciáło moie;* v Ołtarzá przy Mßey Swiętey záraz ſkáte ſie/ záraz przemienia ſie proſty chleb/ w prawdźiwe Chryſtuſowe Ciáło: Ták/ mowi Swięty Wincencyus naß Ferrerius, kiedy Pánná rzekłá/ ſtro-

Ser. de Incar. Filij Dei.

skromnymi słowy y pokory wielkiey pełnemi : Ecce ancilla Domini, fiat mihi secundum verbum tuum. *Oto ia służebnicá Páńska niechaymi się stánie według słowá twego.* Záraz Bog/ stał się człowiekiem. Statim namq; ad huius verbi sonitum, Verbum Caro factum est.

Vłátwia zás trudność/ ábo powątpiewánie Anioł Páński/ (ktory z Abráhámem konferował/ o poczęciu Syná Izáaká/ w stárey Małżonce iego Sarze) ieżeliby kto rzekł : kiedy Pánná nienáruszona/ iákoż Mátká? Nunquid Deo quidquam est difficile? *Izáli Bogu iest co trudnego?* Niepomnićie/ żo z twárdey opoki/ smáczną wodę/ łátwo ludowi Izráelskiemu/ przez Moyzeszá dał? Niepomnićie/ że Morze zwyczáyne/ bez záwodow wielkich/ w czerwone obroćił? Niepomnićie/ że laskę Moyzeszowa/ w węża/ y węża zás roláskę/ prawdźiwie przemienił? Niepomnićie/ co dla lat zgrzybiáłych/ niesposobne do poczęćia dźiatek białegłowy/ Syny y Corki rodźiły? czemuż tego/ tákże wszechmocność Boża nie może vczynić/ áby Pánná poczęłá y porodźiłá/ Pánna zostawszy? wy temu nie wierzyćie máłowierni ludźie/ Pánná wierna wierzy/ y mowi: Fiat mihi, *Niech mi się stánie.* In hoc verbo, concepit Filium Dei. Mowi B. Albertus Magnus. *A w tym słowie, poczełá Syná Bożego.*

Gen: 18. v. 14.

Isaiæ 59. v. 1.

Lib: 4. c. 30. n 16. de laud. Virg.

O wielce szczęśliwe słowá twoie/ Mátko nayśláchetnieysza oraz y Pánno bárzo przedźiwna/ ktoreś kiedykolwiek od pierwszego począwszy słowá/ áż dotego czásu wymowiłá/ ále náyszczęśliwsze/ bo nam naypotrzebnieysze to/ ktorym/ y wolą twoię pod wolą Bożą poddáłás/ y dobroć Bożą w podárunku wielkim z bliżyłás/ y báłwochwálstwo przemierzłe/ (ze wszytkiego swiátá) wykurzyłás. Vox tua, vox dulcis: *Głos twoy, głos słodki,* Bo day to/ że wszytkie członki/ śiły/ duszá/

 ćiáło/

ćiáło/ rozmowy/ vczynki/ y inße ſzczegulne á pochwały godne rzeczy/ przy obecznośći Bożey vſtáwiczne/ ná modlitwie y ná vmartwieniu duße y Ciáłá/ ſłodkie były záwße/ dla oney przyczyny/ ktorą wielki ſługá Boży/ Ioannes Thaulerus Doktor dáie. Nulli vnquam creaturæ inordinatè affecta fuit. (o tobie mowiąc) ſed animam habuit cunctis virtutibus exornatam. *Zadnemu ſtworzeniu, nigdy nieporządnie, chętna nie byłá, ále duße miáłá, wßelákiemi cnotámi ozdobioną.* Ale też iáko tenże mowi: Omnes namq; animæ tuæ vires, ſemper ad DEI laudem erectæ erant. *Wßytkie ábowiem duße twoiey śiły, záwße ná chwałę Bożą podnieśione były.* To ieſt/ vſtáwicznie á ſnádnie/ rozum/ wolá/ pámięć/ że ták rzekę (bo w ſercu/ ábo w dußy/ to wßytko zámyká ſię/ iednym grubym ſłowem) nie prożnowáły/ ále Stworzyćielá chwaliły/ á z ſercá (iáko z ogniſtego piecá niekiedy Bábilońſkiego) płomień wielki/ ſkry ogniſte wypußcáiący wynikał: gdy przez vſtá twoie ogniſte ſłowá/ affektu wnętrznego pełne wychodźiły. Oſobliwie świádectwem S. Antoniná Florentckiego Arcybiſkupá náßego/ ono ſłowo przedźiwne/ (y ktorego teraz Kośćioł w modlitwách vſtáwicznie záżywa) Deo gratias. Mowi S. Arcybiſkup Florencki. Sine intermiſſione benedicebat Deum, &, nefortè in ſalutatione ſua, à laudibus Domini tolleretur, ſi quis eam ſalutabat, ipſa pro reſalutatione, Deo gratias, reſpondebat. *Bez przeſtanku, błogoſłáwiłá Bogá, á żeby ſnać w pozdrowieniu iey, od chwały Páńſkiey nierozerwáłá ſię, ieżeli ią kto pozdrowił, oná zá odpowiedź: Bogu chwałá, mowiłá.*

Serm: de Annunt.

1. p. Hiſto. tit. 4. c. 6. §. 11.

Ale przećię te ſłowá wßytkie y tym podobne/ z tym potrzebnym náder ſłowem iednym. Ecce ancilla Domini, fiat mihi ſecundum verbum tuum, *Oto ia ſłużebnicá Páná, niech mi ſię ſtánie, według ſłowá twego.*

nie

nie idą ná wage. Wieſz dla czego Naświetſza Pánno? iużem powiedźiał z Bernárdá Swietego/ bo tego słowá czekał Bog/ czekał człowiek wſzelki/ czekał Anioł Boży Gábryel z Aſſyſtencyą tyśiącow inſzych ták wielu z ſobą. Czekał świát wſzytek/ áby ſie odrodźił/ y przemienił w inſzy lepſzy. Czekáło Niebo / áby ſie nápełniło. Sámo tylko piekło nieſtotáło/ bo mu puſtki/ to słowo vczynić miáło.

O słowo/ ktoreś Słowo nieſtworzone Bogá Oycá Wſzechmogącego (nád wſzelkie zasługi) do żywotá ſtworzonego/ czyſto z ćiągnęło ! O słowo/ ktores oczy miłośierne (Troyce Przenaświetſzey) ná świát/ że poyrzáłá nieprzyiázny/ naybárźiey przywroćiło. O słowo/ ktoreś wſzytkie cudá/ tym iednym cudem/ że Bog ſtał ſie człowiekiem / przeſzło ! Mowie do duſze moiey/ co Kośćioł Swięty zwykł nabożnie mowić przy Anniwerſarzu tey táiemnice. Hodie Dominus afflictionem populi ſui reſpexit, & redemptionem miſit. Hodie mortem, quam femina intulit, femina fugauit. Hodie Deus homo factus eſt, id quod fuit permanſit, & quod non erat aſſumpſit. Ergo exordium noſtræ redemptionis deuotè recolamus, & exultemus dicentes: Gloria tibi Domine. *Dźiś Pan vtrapienie ludu ſwego obáczył, á odkupienie zeſłał. Dźiś śmierć, ktorą białagłowá przynioſłá, białagłowá wygnałá. Dźiś Bog, Człowiekiem ſtał ſie, á to co było z Boſtwá, zoſtáło, á co nie było, wźiął z náſzego człowieczeńſtwá. Wiec początek náſzego odkupienia, nabożnie rozważaymy, y ráduymy ſie mowiąc: Chwałá tobie Pánie.*

In Breuia: Ord: Pręd:

Duſzo moiá z wielkim podźiwieniem vważ wſtok y prędko ſobie/ ále nabożnie proſze ćie/ kiedy te wymowiłá pięć słow / (iáko iedno słowo w mocy y w potędze) Fiat mihi ſecundum verbum tuum. *Niech mi ſie ſtánie według słowá twego:* Pánná / ktora zowie

ondáe

on dawny Doktor Swiety Dyonizyus Areopagita; Virgo supernaturaliter concipiens. *nád przyrodzenie poczyn'áiąca.* Aß/ w tymże momenćie záraz y prawie oraz z temi słowy/ iuß inße Niebo/ iuß inßa źiemiá/ iuß ínßy (że ták rzekę grubo) Bog/ Aniołowie/ ludźie/ y wßytko stworzenie. Juß odmiáná ná powietrzu/ przez ktore/ zstąpił z wysokośći niebieskich Syn Boży/ do żywotá tey naywdźięcznieyßey Mátki. Juß y oná/ nie to/ co do tych czas byłá v śiebie (bo niewiedźiáłá/ żeby miáłá zostáć Mátką Bożą/) iest. Juß źiemiá/ ktorá ćiernie y oset rodźiłá/ śliczną wydáłá lilią (dla niewinnośći) śliczną rożą rumiáną (dla miłośći) śliczne fiiałki/ Tulipany/ Hiácynty/ nárcyzy/ (dla roźlicznych mowię Bogá Człowieká łásk/ cnot/ spraw/ wßechmocnośći) gdy záczęły śię záwiązywáć nanmiey. Jednym słowem/ odmiáná wielka/ rádośći niewypowiedźiáne/ wesele niepoiete/ tryumphy słowy niewyrážone. Spełniło śię tudźież Proroctwo dźiś dopiero/ ktore w duchu czekáiąc Dawid Swiety z podźiwieniem mawiał. Benedixisti Domine terram tuam, auertisti captiuitatem Iacob &c. *Vbłogosłáwiłeś Pánie źiemię twoię: przywroćiłeś z więźienia potomstwo Iákobowe &c.* Ponieważ zágniewány/ stał śię miłośierny: spráwiedliwy/ dobrotliwy: nieśmiertelny/ śmiertelny/ niepoczęty/ poczęty/ Bog/ gdy człowiekiem/ począł bydź w tey łożnicy swoiey vlubioney/ w tym żywoćie P. gdy ślub y Małżeństwo/ z náturą náßą wźiął/ náder cudownie/ náder nád przyrodzenie.

In Epistol: 4. ad Caium:

Psal: 84. v. 2.

Ale ktoryż to był dźień rzeczeß? Eadem scilicet die, quâ Adam fuit formatus de terra virgine, & Patre DEO. Mowi náß S. Wincencyus Ferrerius: *Wtymże Aniwersarzu właśnie dźień, ktorego dniá, Adam z źiemie Pánny vformowány był, od Oyca Bogá.* To iest/ w dźień 25. Márcá/ w ktory/ y świát stworzony y odkupio-

Ser: 1. in Vigil: Nat: Chri:

kupiony/ iáko Swiety Auguſtyn powieda. A iáko Swiety Ambrożymá/ że y potop iedenaśćie Mieśiecy/ od Kwietniá áż do Márcá trwáiac/ po wſzytkiem świećie vſtał/ y z Egiptu niewoli Fáráonowey/ Izráelſcy Synowie wyprowádzeni byli. Jednym ſłowem w ten dźień/ w ktory/ y w ſtárym y w nowym teſtámenćie potym/ rozliczne Dobrodźieyſtwá Bog Wſzechmogacy dawał/ czynił/ y obiecował.

Lib: 4. de Trinita: C. 5.

Libro de Noe & Arca c. 17.

Ale (nie wytrwam áż ſpytam) czymżeś przećie/ o moiá Swieta/ łáſki Bożey pełna Pánno/ á teraz iuż oraz y Mátko nie zepſowána y nienáruſzona w czyſtośći Pánieńſkiey/ Stworzyćielowi ſtworzenie/ Niebieſkiemu Oblubieńcowi/ źiemſka Oblubienicá/ de congruo, przyzwoićie tobie/ choć ſnádno/ podobáłáś ſie? Czymeś/ oczy y ſerce iego/ ku ſobie ná kłonilá? że ćie obaczył ſáme iedne? że ćie ták wyſoko vczćił! że ćie ták godnie vraczył! nád wſzytkie ſtworzenia/ ktore Boſkim okiem w ſkroś/ kiedykolwiek widźiał? Czymeś o Páni/ o Krolowa/ Niebá y źiemie/ wiernie y ſkutecznie zárobiłá ſobie/ czyli záſłużyłá raczey/ te godność/ wſzytkie nayzacnieyſze godnośći nieporownánie przewyſzſzáiaca? że nie Aniołem bedac/ ábo Seráphinem ktorymkolwiek/ ále człowiekiem nam podobnem/ z národu náſzego ná ten czás iedna/ *ſpowinowáćiłáś ſie*, (o cudá!) z Boża nátura/ kiedy Bog w Perſonie ſwoiey Wtorey/ z Ciáłá twego y ze krwie/ ſtał ſie człowiekiem/ Duſze droga ſtworzywſzy ktemu/ áby doſkonáły był y prawdźiwy człowiek. Muśiáłáś Pánno/ muśiáłáś o Mátko Boża/ muśiáłáś o Niebá/ Ziemie/ (przydam) piekłá Krolowa/ czymśi Boſkie oczy tego ná ſie wdźiecznie zwabić/ że pokinawſzy inſzemi ludzkiemi Coreczkámi/ ćiebie iedyna/ ćiebie kocháno/ ćiebie nád wſzytkie ſercu ſwemu miła/ wywyżſzył/ náznáczył/ obrał/ do ták wyſokiey Máćierzyńſtwá ſwego

p. 3. q. 2. a. 11. ad 3.

3 p. q. 17. a. 4. in corp.

Boſkie-

Boskiego godnośći. Ze Syn Bog (ktory Oycá Bogá ma przed wieki/ y záwsze) Mátkę ćię sobie ná źiemi/ w czáśie náznáczonym/ vczynił. Ze Oćiec Corkę/ że Duch Swięty Oblubienicę/ ieden Bog niewymownie/ miła. Zránilás iego serce/ postrzałem iákimśi cudownym. Złaczyłás twoie serce/ z sercem iego miłośnie. Możesz mowić/ co niekiedy Adam pierwszy Rodźic nász mowił do Ewy Małżonki swoiey/ á ty do Bogá teraz. Erunt duo, in Carne vna. *Będą dwoie/ w iednym ćiele.* Bog/ y ty/ niesłychánym/ niepoietym/ ziednoczenia sie sposobem/ kiedy ćiáło twoie/ ćiáło iest Bogá-człowieká.

Gen: 2. v. 24

Mowiec to w rádośći Duchá mego o Pánno! o Mátko náder sczesliwa! náder błogosłáwiona! náder wywyższona y vraczona! czymes Bogá sobie y nam, łáskáwego vczyniłá? Powiedz prosze nie tay sekretu ná większa chwałe iemu. Wiem co Venerabilis Ioannes Thaulerus mowi. Semper Deo vnita fuit, & extra præsentiam illius, nec ad momentum quandoq; auertebatur. Vnde, nulla vnquam creatura suam illi imaginem imprimere, aut ad ipsam intro accedere potuit: quippe, quæ, omnia cum supernis spiritibus simpliciter contuebatur in Deo: quem ipsum, totum nudè reperit in fundo suo, in essentia animæ suæ, in intimo spiritu sui. *Záwsze z Bogiem złączona byłá, á oprocz iego przytomnośći, áni ná moment ktory, oddaliłá sie. Dla czego, żadne stworzenie, swego wyobráženia nie mogło w niey wyryć, ábo do niey wewnątrz przystąpić: Bo, wszystko, z Duchámi niebieskiemi, szczerze ábo prosto, widźiáłá w Bogu, ktorego sámego, zupełnie, wyrozumnie, ználázłá w głębokośćiách śiebie sámey, y duszę swoiey.*

Serm: de Annunt.

Ale ia przećie/ chcac mieć zupełnieysza tey táiemnice wiádomość/ nie kontentuie sie tym/ prosze powiedz

czymes

czymes ſie zápodobáłá? czymes Bogá nákłonilá? gdyż wſzytkie ſczeſćia pobráłás z Niebá y z Ziemie/ kiedys Syná Bożego/ iedynaká iednorodzonego/ w żywot twoy ſczeſliwy/ w żiełá. Wſzytkieć tez dla tego (oſobliwie rozumne y bezrozumne) Kreátury iako mogą weſoło błogosłáwią. Wſzyſcy Duchowie nieśmiertelni/ poiedynkiem rádosnieć winſzuią. W otchłániách náwet wſzyſcy ná ten czás bedący/ Oycowie SS. ćiebie wielbią. Bo choć bym ták rzekł/ y ták dyſkurowáł vsiebie nie odrzeczy: Miáłás obfićie Boiaźń Bożą/ we wſzytkich powierzchownych ſpráwách y wnetrznych myslách twoich? wiem o tym. Miáłás vſtáwiczne przedsiewzięćie trwáłe/ cobys byłá wiedźiáłá y rozumiáłá bydź/ ná wiekſzą Chwałe czynić Bożą/ vczyniłábys byłá? Nie ſpieram. Miáłás wiáre wyſoką/ miáłás nádzieie ſtáłą/ miáłás Bogá miłość y bliźniego vsilnie kocháiącą záwſze? Nic nie wątpie. Miáłás roſtropnosć/ ſpráwiedliwosć/ wſtrzemieźliwosć/ męſtwo/ ſłodkie poćiechy/ ſmutne y gorzkie przykrośći/ Boſkie oſobliwe dáry? Przyzwalam ná wſzytko. Miáłás orſzák iednym słowem niezliczonych cnot ss. ktore nád zwyczay inſzych wſzelkich ludźi ſpráwiedliwych/ zdobiły ćie/ kocháną w oczách Bożych czyniąc? Dla tegoż/ Mátkąs ſię Bożą snáć podobno ſtáłá?

Rzeczeſz/ cos powiedźiáłá Brygidźie Swietey/ Filius meus, prius me dilexit, quam ego eũ, quia Creator meus eſt. *Syn moi, w przod mnie vmiłowáł, ániżeli ia iego, bo ſtworzyćiel moy ieſt.* Ták ieſt S. Pánno/ że w przod Bog ćiebie/ ániżelis ty Bogá vkocháłá: Bog ćiebie widźiał/ ániżelis ſie národźiłá: Bog ćiebie ſobie náznáczył/ niżli vformował. Mowi náſz B. Alanus. Ab æterno fuit in mente Diuina concepta Deoq; deſponſata. *Od wiekow byłá w rozumie Bożym*

Lib: 1. Reuela: c. 9.

żym poczeta, y Bogu poslubiona. Ale proße/ co przećie iednák osobliwego sobie w tobie vpátrzył? Co tákiego vpodobał? Czymeś mu sie záchećiłá przed czásem nád inße wßytkie cnoty y dáry/ z strony twoiey? czym zránilás serce iego? że áni Aniołá/ áni człowieká żadne°/ nie zázył do te°/ áby sie był z pomocą z iáką táką iego/ Wßechmogący Bog stał człowiekiem/ dla człowieká: ciebie tylo sámey/ ciebie tylo iedyney záżył. Tu sola placuisti Domino. śpiewa Kośćioł Swiety / *Tyś sámá, Pánu vpodobáłá sie.*

Słyße w netrznie że mowiß. Czystość / miłość/ mestwo/ bojazń/ wiárá / nádźieiá / y tym podobne w swyß miánowáne cnoty/ śliczne są/ piekne są/ ná wybor są/ ále Pokora iednák/ (przy łásce Bożey) dußá ná wierzch / wyżßey doskonáłośći dochodźi Pokora sie Stworzyćielowi swoiemu podoba. Pokora miekczy y w zápálczywośći nie tylo w miłośći/ Bogá. Te widźiał/ te kochał/ te do miłośći swoiey (żem miáłá bydź nád inße pokornieyßa stworzenia) wemnie z oczył/ iáko kárbunkulus iáki miedzy perłámi. Mowi Syxtus IV. Ab æterno respiciens eiusdem Virginis humilitatem. *Od wiekow, widźiał tey Pánny pokore.* Záczym dla pokory Boskie oczy swoie/ skłonił do mnie stworzenia. Tá/ sercu iego podobáłá sie/ y co vczynił (luboć z miłośći y z miłośierdźia) nád narodem ludzkim/ y nádemną sámą/ ále osobliwie przećie miedzy kwiátámi ślicznemi celnieyßych cnot wßytkich/ ktore mu sie podobáć wemnie miáły/ y potym w rzeczy sámey podobáły/ przodkiem dla pokory moiey/ obrał / náznáczył/ vkochał/ mnie sobie Mátká przyiemną/ mowi B. Albertus Magnus. Exaltata est, merito humilitatis suæ, in Matrem Domini, & Reginam paradisi *Wywyżßona iest, zásługą pokory swoiey ná Máćierzyństwo Páńskie, y ná krolestwo Ráyskie.* S. Bernardus. Merito

Lib. 3. Extraua: Cõmũ: titulo de reliqui: & venera: SS.

Lib. 11. c. 6 de laud: B.M.Virg n. 18.

rito facta est nouissima, prima: quæcum prima esset, omnium se nouissimam faciebat. *Słusznie stáłá się náyostátnieysza, pierwsza; ktora, kiedy pierwsza byłá, ze wszystkich nayostátnieysza czyniłá się.*

Ser: in fig. mag. n. 11.

Bo wiesz co to iest pokorá? mowi mi Pánná; Oprocz że w stworzenie iedney práwie z miłościa chodźi/ że iáko miłość krási y zdobi wszytkie cnoty v Theologow/ á bez miłośći żadna cnotá/ cnotą wdźięczną nie iest w oczách Bożych: Ták pokorá glánsu y koloru ślicznego/ y naypozorniejszego dodáie wszytkim sprawom/ vczynkom/ cnotom (ludzkim y Anielskim) náwet y sámey miłośći. A żebyś lepiey poiął/ obiáśnie/ (z większym pożytkiem/) náuka potrzebna. Bo gdyby byłá wyborna miłość mowmy ták/ tylo chárda ábo nádęta w czymkolwiek/ (day my to choćby pomyśleniem) nie byłáby miłość tákowa cnotą/ á pogotowiu/ Bogu nie podobáłáby się nigdy/ ktory: Longe abest à superbia & dolo. *Dáleko iest od pychy, y zdrády:* Jákoż to? z okázyey tey náucz mnie Pánno pokorna rzetelniey y iáśniey proszę/ gdyż to iest rzecz/ do wiádomośći duszę (ktora się Bogu chce zálećić) wielce potrzebna/ á iáko widzę bez niey/ nic niespráwiemy v niego/ choćbyśmy vsilnie prośili/y naypilniey co robili.

Eccl 15. v. 7.

OSMY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białey.

WAn Bog (mowi Pánná) áczkolwiek ma wszytkie nieogárnione/ y po wszytkie wieczność niewymowne doskonáłośći/ tákże skárby wszytkich

bogactw/ wßytkich pieknośći/ wßytkich vmiejetnośći/ wßytkich rzeczy dobrych w sobie/ iednák w iego istoćie y náturze/ nienáyduie sie z tego namnieyßa chuć/ (że ták rzeke/) żeby miał mieć niedoskonáłość te w sobie/ ktoraby chćiał sam sie w sobie pyśnić/ iáko nápodobieństwo dam/ Lucifer (ábo iákogo zowie Swiety Bernard Tenebrifer) Anioł/ że miał odrobine (á iescze vdźielonym tylo sposobem) od Bogá/ tych skárbow pieknośći/ vmiejetnośći/ doskonáłośći/ áż/ predźiusieńko sam w sobie (ábo w rozumie raczey swoim) chárdość wzburzył iákoś/ vćieche/ vpodobánie/ nie w swoich ále w Bożych dárach/ Bogu sie rownáiac/ á nád inße wynoßac sie stworzenia przez obmierzła pyche/ vpodobánie sie w sobie/ ábo teß przez niepowściagliwa chćiwość nieskromnie nád swoie nature wynoßac sie/ y tym teß/ owoß maß/ oddalił sie od Bogá/ vtrácił łáske iego wiecznie/ mowi Swiety Thomaß.

Ser: de S. Bened: n. 10.

1. p. q. 63.

A co iescze wiekßa przydam. Bog dobrotliwy choć czesto vdźiela nam/ iednák nigdy chárdźie z dáru dánego nam/ nie chelpi sie/ przez to pychy nieznal/ niedoskonáłośći żadney nie czuie/ ále z wielkiego miłośierdźia vdźieláiac nam do proporcyey náßey (mniey ábo wiecey) doskonáłośći tych/ ćießy sie z tego vprzeymie/ y vdźieliwßy ich nam/ w nas one kocha/ w nas one czći/ w nas one nam płáći/ w nas y od nas (co od niego mamy/) przyimuie/ iáko Concilium Trydentckie náucza: Tantam esse misericordiam Dei, vt nostra voluerit esse merita, quæ eius sunt dona. *Tákowe iest miłośierdźie Boże, że náße chćiał bydź zásługi, ktore są iego dáry.* Z tey okoliczności záś/ gdy vważnie pokornymi przy iego dobrodźieystwách zostáiemy: gdy iemu sámemu przyznawamy; gdy iemu ie ofiáruiemy (ktory iest Krol pokorny/ á my iego sługi ábo stworzenie.) gdy sczerze zápátruiemy sie ná niego y w poko-

Seß. 6. c. 16.

rze oddáiemy się iemu/ Coż się stáie? Jm kto pokornieyszy w dárách y we wszytkich cnotách dánych od niego/ tym bárziey iemu się podoba/ bo táki kto sam (mowią wiec ludźie) tákich rad też widźi.

A czemuby się zás Pan w pokorze ták bárdzo kochał? mowi Fránćiszek Ribera Soc. JESV, że S. Teresá dáwáłá tę przyczynę: *Ze prawdę miłuie, á pokorá nic inszego nie iest, iedno prawdá gdy to znamy, iákosmy są prawdźiwie nedzarzámi, y iako sámi z śiebie, nie możemy mieć nic dobrego.* Dla tegoż ná inszym mieyscu v tegoż Autorá náżywáłá się: *Iestem ná świećie, iáko rzecz nayniepożyteczenieysza, y naybrzydliwsza, y ták iest prawdźiwie.*

In Vita l. 4. c. 16.

vbi sup. c. 26

W zamku zás wnetrzem (ktory opisáłá cudownie z roskazánia spowiednicá mowi:) *Raz myśliłam ia sobie, coby byłá zá przyczyná, czemu Pan Bog, wielkim miłośnikiem iest cnoty Pokory: ácz bez wielkiego myślenia, to mi ná myśl z predká przyszło; iż dla tego, że Pan Bog iest naywyższa Prawdá: á pokora iest trzymáć się prawdy. Bo wielka prawdá iest, iż w nas nie znáyduie się żadna rzecz dobra, tylko nedzá, á że iesteśmy Nic. Kto tego niewie, żyie w om lnośći, w kłamstwie, y fałszu: kto też zás lepiey to zrozumie, wie ey się bedźie podobał naywiekszey Prawdźie, bo się tey trzyma.* Co sobie do pámięći schoway/ á mow ták. Pokorá nic inszego nie iest tylko Nic o sobie prawdźiwie iednák/ nierozumieć: Nic siebie sámego prawdźiwie niewáżyć: Nic fáworow ludzkich/ godnośći mniey potrzebnych/ nie szukáć: chwalali ćie/ gániali ćie/ o to nic niedbáć/ tylo zánurzywszy się ná dnie/ poznánia siebie sámego y Bogá/ Bogu wszytko prawdźiwie przyznawáć/ y od niego/ iáko szczenie od Páná/ okruszyn dobroći iego prágnąć. Aby vdźielił/ co mu się podoba. Aby dał/ co on chce y kiedy chce. A przez to mowi pismo ś. Deus ab humilibus honora-

Lib: 6. c. 10.

 tur.

Eccl. 3. v. 21. tur. Thomáß Maloenda náß/ vczony Expositor piſmá Bożego/ czyta/ Glorificatur. *Bog od pokornych bywa vczczony, bywa pochwálony.*

Co że ták ieſt/ zá tym ßło/ żem y ia w naywyżßym ſtopniu poniżoney prawdźiwey pokory/ podobáłám ſię lubo wßytkiey zupełnie Troycy Przenaświętßey Perſon / ále iednák oſobliwie Wtorey Perſonie Synowi Bożemu/ iáko B. Dionyſius Carthuſianus, wyráźnie y dobrze mowi: Quamuis tota Trinitas ſuperbenedicta, Mariæ humilitatem ſuperclementer aſpexit, præcipuè tamen Filius, ex ea humanam induendo naturam, & faciens ſe eius Prolem, atq; ſubijciens ei ſeipſum. *Aczkolwiek wßytká Troycá Przenaiświętßa, Panny Przenaiświętßey pokore bárzo łáſkáwie widźiáłá, oſobliwie iednák Syn Boży, z niey ludzką przybieráiąc náture, y czyniąc ſię iey Płodem, y poddawáiąc śiebie ſámego.*

(margin: In c. 1. Luc. 2. 4. litt: F.)

O święta prawdźiwa pokoro! o święta wyborna enoto! nád wßytkie cnoty/ (mym zdániem teraz) náwet y nád ſáme miłość/ ktora nunquam excidit mowi Páweł Swięty *nigdy nie ginie*, ktożbymito dał żebym ćię nie tylo rzetelnie dźiś cos ieſt poznał/ ále y toba Bogu ſię memu mile podobał! ktobymito dał/ żebym odmiánę vczuł/ pyßnego ſercá mego/ Hic, & nunc, *záraztu, á w tym*/ pokory ślicżney przemienienie prawdźiwe vczuł! ktobymi dał żeby wßytek rozum moy chárdy/ wola moiá zuchwáła/ pámięć w rzeczách przemiiáiących niepotrzebna/ wßytkie członki wyniosłe poniżyły ſię/ y Metamorphoſim ś. odniosły dźiś/ poki ten Moab ſuperbus valde (iáko go zowieß Boże pod podobieńſtwem) *Moáb pyßny bárdzo*, dußá moiá/ Cadet ſuperbus & corruet, & non erit qui ſuſcitet eum. *Powáli ſię chárdy y vpádnie á nie bedźie ktoby go wznioſł:* Ná on czás mowię/ kiedy ná generálnym

(margin: 1. Corin: 13. v. 8. Iſaiæ 16. v. 6. Iere: 50. v. 32.)

try-

trybunále twoim stánie/ á we wnątrz y powierzchu
z fikcyámi swoiemi szykofántá odkryie się/ w oczách wszy-
tkiego stworzenia: kiedy mászkárę zedrzesz spraw ie-
go/ á nágość złości odkryiesz: w otchłań głęboką o-
gniow gorąiących/ wepchnawszy go.

Lecz dla lepszey informácyey ieszcze táiemnice tey
w okolicznościách iey/ zá okázyą zdáłoby mi się pytáć/
ieżeliż tá wielka Mátká Boża/ to ták nayzacnieysze
stworzenie/ przed tym niżeli Anioł przyszedł/ zá sporzą-
dzeniem Pánskim w tę legácyą w Cieleniu się w iey
Żywot Syná Bożego/ poki ieszcze konsensu *wolney wo-
li swoiey* nie dáłá/ ieżeli mowię z Bibliey wiedziáłá o
tym w Cieleniu: y iáko: bo naprzod záłożywszy to so-
bie zá fundáment co się wyżey wspomniáło/ że codzien-
nie dárámi Boskiemi nowemi byłá vbogácona/ że ią
Bog pomnażał w miłości swoiey co raz bárziey/ ále
tesz náwet że miáłá rozum iásny/ że miáłá vmieiętność
wyborną/ że mądrość doskonáłą/ (według stanu y kon-
dycyey swoiey ziemskiey/) o rzeczách co większą nád przy-
rodzenie/ iáko tá/ ktora dobroć Boża vraczyłá z chę-
tney y szczodrobliwey swey ręki/ nád insze rozumne stwo-
rzenia/ osobliwemi/ szczegulnemi/ wielkiemi dárámi/
ták bárzo y choyno/ (iáko wywodzi to bárzo pieknie
y rzetelnie B. Albertus Magnus) że tesz lepiey vmiá-
łá Biblia niż Prorocy. Czego poświádcza tákże S.
Vincentius Ferrerius nász. Virgo MARIA, melius
sciebat Biblia, quàm Prophetæ. *Naświętsza Pánná MA-
RYA, lepiey vmiáłá Pismo Swięte, niż Prorocy.* To iest/
(iabym rozumiał tákte słowá B. Oycá Wincentego.)
że vmiáłá/ że rozumiáłá/ że przenikáłá rozumem swo-
im y świátłem iego/ wszytkie punktá/ wszytkie peryo-
dy/ wszytkie táiemnice/ wszytkie enigmátá/ wszytkie
figury/ náwet słowá. Gdyż Duch Swięty (ktory przes
łaskę vstáwiczną mieszkał w niey) iáko naywyższy
Mistrz

Serm. de Natiu: Domi.

Mistrz y rządcá spraw iey/ mowi Izáiasz Prorok: Spiritus Domini, ductor eius fuit. *Duch Páński, był przewodnikiem iey,*) vczył ią oświeceniem swoim/ cokolwiek do stanu/ náwet przyszłego iey było potrzebá/ y Kośćiołá S.

Isaiæ 63. v. 14.

A ieżeli będźiemy mowić / że Biblia rożnemi ięzykámi w częśćiách swoich pisána byłá od rożnych/ po Cháldeysku / po Zydowsku/ &c. á Pánná ięzykow wszytkich podobno nie vmiáłá? Odpowiedam z okázyey przydáiąc/ że ten dar osobliwy/ iáko B. Albertus Magnus y Swięty Antonin Arcybiskup twierdza / z dárámi inszemi y faworámi przyrodzenie przewyższáiącemi/ otrzymáłá. Ták/ że według potrzeby y stanu swego/ vmiáłá/ rozumiáłá/ y mowiłá. Bo/ dawszy pokoy po zesłániu Duchá Swiętego (kedy rowno y więcey iescze wźięłá dárow / nád Apostoły &c.) ále też y przedtym. Ná dowod tego mowi ieden Neoteryk. Plena gratijs gratis datis. *Ze byłá pełna łask łáskáwie dányeh,* to iest niepospolitych inszym/ y sobie z dobroći Bożey dla pewnych konsyderácyi osobliwie dánych. Náprzykład / kiedy trzey Krolowie: De vltimis partibus Orientis venerunt. *Z ostátnich zewschodu kráiow przyśli.* (iáko mowi S. Thomasz z niektorych Doktorow) á gdy do iásteczek weszli/ prosze ktoś ie witał? ktoś im tám odpowiedał? kto od nich dáry odbierał? kto poćiechę y nádźieię dobra Messyaszá czynił? Pan IEZVS, lubo mądrość był niestworzona/ (według Persony Bożey/ á według duszę stworzoney y ćiáłá/ w mądrość wszeláką y w vmieiętność nád ludźie/ y nád Anioły wszytkie/ doskonáley vbogácony/) iednák bez wszelákiego wątpienia / w dźiećinnym wieku/ y przećiwko przyrodzeniu nátury zwyczáyney / (ktora nie pozwala dźiećiom mowić máłym/) tey funkcyey *nie czynił,* iáko mowi Swięty Leo Papiesz. Magi viderunt & adoraue-

4. p. tit 15. c. 19. §. 8.

3. p. q. 36. a. 3. ad 4.

(Serm: 4. de Epipha.)

rauerunt puerum IESVM, quantitate paruulum, alienæ opis indigum, fandi impotem, & in nullo, ab humanæ infantiæ generalitate dissimilem. *Trzey Krolowie obaczyli y pokłonili się dzieciątku Pánu Iezusowi, wzrostem (według Ciáłá Przenay) małemu, cudzy pomocy potrzebnemu, mowić nie mogącemu, y w niwczym, od ludzkiego zwyczáynego dźiećińſtwá, nie roznemu.*

Iezeli záś o Iozephie Swiętym będźiem chćieć mowić że on to otrzymał cudownie: godnieysza y pierwsza do tego byłá Pánná. Záczym oná gośći cudzoźiemskich/ z drogi witáłá. Oná im zá dáry dźiękowáłá. Oná/ o przenaświętszym dźiećiątku/ náuki czyniłá. Że/ z wielką sátisfákcyą y z duszną poćiechą/ z ſopy oney odiechali do domow. Czego potwierdzą mi/ oprocz w zwyż miánowánego/ y wielu inszych Doktorow/ przezacny Fráncuskiego Krolá Káznodźieiá Petrus Besseus, mowiąc te słowá. Hinc etiam colligere possumus, Beatissimam Deiparam, dono linguarum à Spiritu Sancto donatam fuisse. Quis enim hos Reges excepisset? quis ijs locutus fuisset? quis intelligere? (nisi illa omnium linguarum cognitione illustrata) eorum Idioma intellexisset. Præsertim cum Ioseph non adesset, ipseq; paruulus, elinguis & infans esset, nullumq; interpretem ad manum haberent. *Z tego też możem poznáć, że Błogosłáwiona Bogárodźicá, dárem rożnych iezykow, od Duchá S. udárowána byłá: ktoż by był bowiẽ Krolow przywitał? Ktoż by był z niemi mowił? ktoby był rozumiał gdyby nie oná (wszystkich iezykow wiádomośćią oświecona) ich nierozumiáłá? Zwłaszczá, gdy Iozephá Swiętego nie było, á maluśki P. IEZVS niemowiątko był, żadnego też ná ręke niemieli tłumáczá.* Przetoż/ miáłá dar rożnych iezykow/ według potrzeby stanu swego.

(Concio in Epipha. D.)

(S. Brig: l. 7. c. 22. n. 2.)

Z náuki záś Thomászá Swiętego y wszytkich Do-

ktorow ss. celnieyßych/ Aniołowie wiedźieli o przyßłym złączeniu się z náturą ludzką Syna Bożego / (iáko y o Dawidźie Swiętym tenże Swięty Thomaß mowi: Dauid, plenius cognouit, & expreßit mysteria Incarnationis Christi &c) tylo niewiedźieli/ iáko/ kedy/ ktorego czásu. Toć y Naświętßa Pánná/ nie vposledźiona byłá w tym/ zacnieyßa nad Anioły wßystkie.

2. 2. q. 174. a. 4. ad. 1.

Potrzećie/ wiele Pátryárchow y Prorokow / y ludźi spráwiedliwych ná on czás o Troycy Person Bożych wiedźiáło przed przyściem Messyaßá/ ácz nie ták rzetelnie/ iáko my teraz po oświeceniu Ewángeliey świetey/ przez náuke Chrystusowo: Ale dość że wiedźieli. Bo ták mowi / miedzy wiela / inßych Teologow/ B. Dionysius Carthusianus. Trinitas, ante Saluatoris aduentum, non nisi maioribus fidelibus, vt potè Patriarchis atq; Prophetis, & alijs quibusdam sapientibus, specialiter illuminatis, innotuit. *Troycá Przenaswietßa przed Zbáwićielowym przyśćiem ná świát, tylko, mowi, zacnieyßem wiernym, iáko to Pátryárchom y Prorokom y niektorym medrßym, osobliwie oświeconym, wiádoma byłá.* Tedy dálej o bárźiey / sine medio, per specialissimam gratiam, *przez nay- bliwßą łáskę*, mowi B. Albertus Magnus muśiáłá o tym wiedźieć/ tá názacnieyßa/ y celuiąca wßytkie ludźie y Anioły we wßystkiem wysoko/ o tey táiemnicy Troyce Przenaświetßey Person/ iedynego Bogá.

Ser: circa lect: & Epist: in sũma Missa Natiu: D.

Super Missus q. 111. in resp: ad qq. 95. 96.

Co wßytko położywßy zá fundament / mowie teraz z náuki S. O. náßego Thomaßá że *wiedźiáłá zápewne, rzetelnie, iáśno, że się stánie Bog człowiekiem*, Wtora Osobá Troyce Przenaświetßey/ przez przyiećie nátury ludzkiey/ to iest przez przyiećie duße/ ćiáłá/ krwie/ z ktoremi rzecámi / (gdyż wiele ich było iáko Arius, Apollinaris, ále głupie / owßem Heretycy są/ ktorzy trzymáli że Bostwo/ miásto Duße/ w Ciele P. Chrystuso-

3. p. q. 30 a. 1. in res ad. 2.

stusowym było/ oczym tenże S. Thomasz wspomina y wo czy) Bog sie Hyppostaticè, id est, substancialiter, non accidentaliter, złączył z náturą ludzką nie rozerwánie.

Super ad Roma. c. 1. lect. 2.

Co możem stwierdźić z obiáwienia B. Elżbiećie/ y z onych słow (kiedy ią dáli rodźice do Kośćiołá Sálomonowego ná ćwiczenie) miedzy wiela inszych rzeczy ktore powiedźiáłá: było to też że/ że wszystkie° sercá w Kośćiele Páná Bogá wyráźnie często prośiłá. *Gdy mnie (mowiłá ták) Oćiec moy y Mátká moiá dáli do Kośćiołá, naprzod postánowiłam w sercu mym, mieć Bogá zá Oycá, y nabożnie á częstokroć myśliłám, cobym mogłá vczynić wdźięcznego Bogu, áby raczył mi dáć łáskę swoie. Powtore, wstawałam záwsze opułnocy, á chodźiłám przed Ołtarz Kośćielny, y prośiłam z wielkiem prágnieniem od wszechmocnego Bogá o pokorę, o ćierpliwość, o łáskáwość, o ćichość, y o wszytkie cnoty, przez ktore, mogłám by byłá zostáć wdźięczną przed oblicem iego. Potrzećie, prośiłám áby mi dał wiedźieć czás, w ktory vrodźiłá by sie oná Naybłogosłáwieńsza P. ktora Syná Bożego porodźić miáłá: y áby záchował mi oczy moie, ábym ią mogłá widźieć: iezyk, ábym ią mogłá chwalić: rece, ábym iey mogłá vsługowáć: nogi, ábym mogłá chodźić ná vsługe iey: kolána, ábym mogłá Boską cześć czynić, Synowi Bożemu w iey Żywoćie.*

In Medit. c. 3. Vitæ Chri. S. Bona.

Z kądby záś domyśláłá sie y dochodźiłá tego: z kądby to nabożeństwo wzbudźiłá w sobie: łátwo sie domyślić. Wiedźiáłá z Bibliey/ że Prorocy o tym prorokowáli/ że Pátryárchowie w obietnicząch czekáli tego/ że táki sposob mądrośći Bożey vlubieł sie y vpodobał dla wielkiey miłośći/ ktorą miał Bog ku niewdźięcznikom nam/ y synam pierwszego Oycá nászego rebelizántá w Ráiu. Jáko náprzykład wiedźiáłá/ że Pánná iákaś/ Ciáło czyste y krew świętą da Mesz-

ssyaszowi według Proroctwá Izáiaszowego. *Ote Pánna Pocznie &c.* Wiedźiáła że Messyasz dość vczyni zá grzech pierworodny / y zá wszytkie insze śmiertelne y powszechne niezliczonych ludźi / nie iáko człowiek prosty / (bo tego żaden vczynić nayświętszy niemogł) ále iáko Bog człowiek ktory bedźie miał Theandricas (táko ie zowie Swięty Dionysius po Grecku) Dei viriles operationes: *Boże ludzkie dźieła.* Wiedźiáłá y wiele inszych subtelnośći / táiemnic przyszłych / w tey materyey.

De Eccle siast: Hier.

Tylo tego niewiedźiáłá / dostonále / rzetelnie / iásno / kiedy się to stánie / kiedy ten czás pożadány bedźie; krotkoli czyli dáleko do niego? kto Mátka ktemu ták szczesliwa wielce / y błogosłáwiona náder náznáczony? kogo tá fortuná potka? kto przyimie? kto vraczy ná tym świećie / gośćiá w Personie swoiey / y w odźieży tákiey niezwyczáynego / niesłycháneg? Ták mowią Doktorowie śś.

A poniewasz / Animarum verba, ipsa sunt desideria, znáuki Grzegorzá Swietego *Dusz słowá, są prágnienia*, według onego: Desiderium cordis eorum, audiuit auris tua. *Prágnienie sercá ich, słyszáło vcho twoie.* Dáie przyczyne B. Albertus Magnus. Quia anima, loquitur Deo per desiderium; cuius affectiones nudæ sunt & apertæ oculis Dei. *Abowiem duszá, rozmawia z Pánem Bogiem przez prágnienie, ktorey, áfekt odkryty iest y otworzysty oczom Bożym.* Cypryan Swiety Biskup y Męczennik: *Bog, nie głosu, ále sercá słucbácz iest, áni go potrzebá nápomináć wrzaskiem, ktory myśli wszystkie widźi.* Deus, non vocis sed cordis auditor est: Nec admonendus est clamoribus, qui cogitationes videt. Z duse tedy prágnełá / życzyłá / oczekiwáłá lat tych fortunnych / dni tych nád zwyczay szcześliwych / áby mogłá zá łaską doczekáć Bożą / áby

Lib: 2. Moral: c. 4.

Lib: 2. Compen: Theolog: verit: c. 19.

De Orat: Domin. 7

za/ áby mogłá widźieć y przywitáć/ áby mogłá Mátce vczćiwość tey/ vsługe wszelką/ vczynić: Aby ná ostátek z rádośći y z wesela serdecznego/ mogłá Bogá w miłośierdźiu iego/ w opátrznośći iego/ w mądrośći iego/ chwalić/ wielbić/ y podźiekowáć. Záżywáłá tych/ ábo snać podobnych słow/ ktoż to wie?

O Stworzyćielu cudowny Niebá y źiemie? o nieogárniony dawco/ wszystkich rzeczy dobrych! ktoryś miłośiernie/ nie z potrzeby iákiey twoiey/ ále z miłośći sámey szczerey/ przyobiecał Boskim słowem Abráhámowi/ Dawidowi/ y inszym przodkom nászym świetym/ że przyidźiesz y poćieszysz: Że z Niebá zstąpisz/ á odkupisz: Że vczynisz ták dobrze/ á płát oddasz świetey twoiey spráwiedliwośći/ zá narodu ludzkiego winy. O kiedysz to bedźie! o kiedysz sie to stánie! ktore godźiny ták szcześliwe/ że spráwiedliwy stániesz sie miłośiernym: ktoryś sie rozgniewał słusznie/ stániesz sie sam od śiebie litośćiwie vbłagány! O kiedy/ kiedy to bedźie! kiedy ćie obaczemy/ kiedy ćie chwalić ná źiemi bedźiemy/ Swiety Pánie zástepow/ Swiety Boże miłośierdźia. Obiecałeś Boże/ vczyń słowu dosyć twemu. Przyślubiłeś Oycom nászym te poćieche/ rácz ią wypełnić iáko nayprędzey zá czásow nászych. Przydź Pánie/ z stąp Boże/ á day doczekáć ták wielkiey łáski twoiey. Przedłuż lat/ ábym y ia nie vmárłá/ áż ćiebie Bogá w Ciele obacze: áż Rodźićielce vniżona vsługe/ vczynie twoiey: Aż imieniem wszytkiego narodu nászego/ (y moim/) z wiekszem pomnożeniem chwały twoiey/ podźiekuie.

Szcześliwa Mátko/ ktora bedźiesz! Błogosłáwiony Żywot twoy/ ktorym Bogá ogárniesz! święte ręce/ ktorymi masz piástowáć Syná Bożego! święte pierśi/ ktoremi mlekiem cudownym z Niebá kármić! święte oczy/ ktorymi widźieć! święte vstá/ ktorymi tyśiąc

rázy cáłowáć y krotosilowáć ziedynakiem Bożym/ á z prawdziwym Synem twoim/ iesteś przedwiekami náznáczona! O iákobym ia błogosławiona byłá/ gdyby mi sie dostáło tey cząstki/ ábym ćie nie tylo widźiáłá/ ále nayminieysza/ ostátnia/ lichą vsługe tobie/ przezacna y wielkiey obserwáncyey przyszła godna Mátko vczynić mogłá! Miłoby mi było/ y wielcebym sie ćieszyłá z tego/ gdyby mi to dał Bog/ gdyby mie tym poćieszył/ ieśli nie dla zasług moich/ przynamniey dla przodkow rodu y fámiliey ktorzy mie poprzedźili ná świećie! Boże Abráhámow/ Boże Izáákow: Respice de Sanctuario tuo: *Poyźrzy, ze Swiątnice twoiey* á obacz/ obacz mowie prágnienie moie/ obacz żądze y serce/ obacz vtrapienie y wielką potrzebę wszystkiego narodu/ ták ktory żyie ludźi/ iáko y w otchłániach zá áresztowánych/ z Ciáłem rozdźielonych!

Deuto. 26. v. 15.

W tym/ iáko sie rzekło wyżey/ Archániol z woli Bożey/ ieden (z onych/ ktorzy stoią siedm przed Máiestatem Bożym) wielki y przezacny Gábryel przyszedł/ poklęknał/ rewerencyą iáko Swiety Thomasz Oćiec nász twierdźi/ vczynił niźiusieńką/ pozdrawiáiąc y winszuiąc tego iey szczęśćia. Że nic oná służyć będźie Mátce inszey ktorey żądá/ ále iey służyć będą wszytkie narody/ ktora iest obrána. Nie oná winszowáć iey/ ále oney pokolenia wszytkie od Adámá do ostátniego człowieká ná świećie/ máią. Ták mowi Swiety Chryzostom/ v wzwysz miánowánego Swietego Thomásá: Quem totus mundus capere non poterat, in angusto cubiculo vteri sui, sola suscepit. *Ktorego wszytek świát ogárnąć nie mogł, w ćiśłym Alkierzyku żywotá swego, oná sámá przyiełá.* Jákoby chćiał rzec Doktor S. nász: w iednym momenćie czásu/ wielki Bog/ nieogárniony/ Pan/ ktory nie w świećie mieszka/ ále w nim świát wszytek ćiśka sie/ w máluśieńkich wnętrzno-

Tobiæ 12. v. 15. Apoc. 8. v. 2.

Opuscu. 8.

3. p. q. 28. a. 3. ad 3

trznośćiách/ czystego/ Pánieńskiego Zywotá/ niepoiętym sposobem mądrośći sobie wiádomey/ śćiśnie się. A tá ktora z miłośći y z pokory/ komu inszemu życzyłá/ sobie sámey otrzymáłá. Tá/ ktora wiádomość o inszych táiemnicách/ Troyce Person Bożych sine medio rzetelną nád insze miáłá/ o wćieleniu Syná Bożego (rzecza sámá bedąc mu Mátką) dowie się. Ze przyszedł czás/ przyszły látá/ á wola Boża co obiecowáłá Pátryárchom y Prorokom/ to w oney/ y oney/ zyśćiłá miłośiernie iuż. B. Albertus Magnus exklámácyą czyni tu o iey wielkiey pokorze/ ktorey/ (ácz był wielce subtelnego rozumu) nie mogł zrozumieć: Quis enim sufficiat cogitare profunditatem Humilitatis eius? quæ cum Mater Dei annuntiatur, respondit: Ecce Ancilla Domini. *Ktoszby mogł pomyślić práwi głebokość pokory iey? ktora, gdy Mátka Boża obwieszcza się, odpowiedźiáła: Oto służebnicá Páńska.*

B. Albert. sup: Miss: vbi supra.

Lib: 2. c.3. n. 9. de Laud: V.

Niech będźie wszytko ná cześć y ná chwałe/ Boże Swiety/ Boże miłośierny/ nie komu inszemu tylo tobie sámemu. A ia dźiekuie serdecznie/ żeś mnie nie przedtym/ ále kiedy rzetelnie y prawdźiwie to stáło się Słowo Ciáłem (ktore iest źrodłem wszytkich dobroći/ wszytkich skutecznych Sákrámentow SS. poćiech/ zásług/ y moiego wiecznego zbáwienia) stworzył.

DZIEWIĄTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże białyi.

ALeć przy tych vwagách Duchownych pierwszey Táiemnice/ nie godźi mi się teższ tu żadnym sposobem

sobem przepominać / Opiekuná/ Sekretarzá/ Prowizorá/ wielce osobliwego twoiego w stanie ś. Małżeńskim/ czystego (iákoś y sámá Matká záwsze czysta Boża byłá) Małżonká. Onego wielkiego mowię/ ślachetnego/ y wielkiey spráwiedliwośći Męża/ Józephá Swiętego/ ktoregoć sámá mądrość/ dobroć/ opátrzność Boża/ dla wielkiey *vczćiwośći y wygody twoiey*, (ábo raczey dla tey/ w okolicznośćiách wszytkich/ Táiemnice Zwiástowánia Syná Bożego) cudownie stworzywszy go: choynie y bogáto cnotámi z łáski swoiey/ záopátrzywszy go: błogosłáwieństwámi rożlicznemi z szczerey swey chęći y dobroći/ vdárowawszy go/ dáłá. A iáko Swięty Thomasz twierdźi *áby snać czárt przeklęty, przećiwko dźiećiątku nayswiętszemu Pánu Iezusowi, nie wywierał siły y złośći swey*: Ne diabolus contra eum vehementiùs nocumenta procuraret.

Onego Józephá/ ktorego/ z dániem Bernárdá S. figurował w stárym testámenćie Józeph Pátryárchá ná kilká set lat/ wielce Bogu Wszechmogącemu kocháný. Onego Józephá/ ktoremu Pan IEZVS, Bog Człowiek (o wielkie słowá!) iáko tobie piękney y kocháney Mátce swoiey / ták y iemu serdecznie miłemu/ posłuszny był/ przez lat iákoś trzydźieśći / iezeli wiáre dámy zacnemu Doktorowi Ioanni Eckio, ktory/ z przeklętem onym Lutrem/ po Thomaszu Káietánie nászym/ pirwszy vćierał się y dysputował głęboko/ znosząc fałszywą y bespieczną bez wstydu/ náukę iego. Onego Józephá/ o ktorym Isidorus Isolanus Mediolanensis nászego Zakonu Dominikáńskiego Teolog / dedykuiąc Adryánowi VI. Papieżowi dyskurs swoy nabożny y mądry/ Prorockim niemal práwie Duchem obiecował/ iáko miał go Bog odkryć z ćiemnośći (czyli z nieostrożnośći ludzkiey / czyli dla skrytych sądow swoich ták długo práwie niewiádomego) Kośćiołowi swoiemu/

3. p. q. 29. a. 1. in corp.

Ibidem.

Homil: 2. sup: Miss: n. 16.

Homil: 2. de S. Ioseph:

Chry-

Chrystus IEZVS, mowie Bog/ Syn domniemány iego/ áby mu Kośćioły/ Klasztory/ Ołtarze/ Obrázy/ Bráctwá/ y wszeláka vczćiwość Chrześćiáński lud/ wyrządzał. Aby go ná źiemi czćili wszyscy/ ktorego on ná Niebie wysoko vraczył. Co sie spełniło nászych wiekow/ kiedy świeto iego chwalebne/ pámiatká/ ánniwersarz/ powszytkim świećie w obserwáncyey iest/ od Oycow ss. Papieżow postánowiona: kiedy Kośćioły rzesisto/ Klasztory wspániáłe/ Ołtarze wszedy/ Obrázy záwsze piekne po domách máluia: kiedy Bráctwá/ Inwokácye/ y tym podobne honory/ iáko ták wielkiemu Małżonkowi twoiemu/ á Oycu domniemánemu (iáko ludźie ná onczás rozumieli) Syná Bożego.

3. p. c. 6. de donis S. Ioseph. Sub Sixto 4. Platina. Et sub Greg: xv. Miecho. disc: 115. n. 20.

Orige: homil. 16. in Luc.

Nie moge tedy przepomnieć go tu. Bo y ten slachetny/ á wielce pobożnośćia v wszytkich sławny/ y w Ewángeliey miánowány spráwiedliwy mąż/ iáko to bie wygoda/ ták madrośći niestworzoney iego/ instrumentem wielkim y potrzebnym był/ do tey táiemnice (o ktorey mowiemy) Zwiástowánia Páńskiego/ ábo ráczey rzeke/ po wielkiey częśći do odkupu nászego. Vt altissimum Incarnationis mysterium, sub illius SS. Matrimonij vmbra, celaretur. *Aby głebokość táiemnice w Cielenia Syná Bożego, pod iego ćieniem przenaświetszego Małżeństwá, pokryta byłá,* mowi ieden.

Morales. in Matt: tract: 10. n. 4.

Pomieniony Doktor Ioannes Eckius powieda zás: Ex mundo vniuerso, vnicum sibi Deus, ad hoc Mysterium delegerat, virum de stirpe Dauid, Ioseph hunc solum. *Ze wszystkiego świátá, iednego sobie Bog do tey Táiemnice obrał, męża z pokolenia Dawidowego, Iozephá tego sámego.* Ioannes Gerson, (ktory ná Concilium w Bázyliey siłá z goracym áffektem prácował/ y Swietemu Jozephowi przysługował sie/) trzyma opinia ná te intencya/ że był poświecony w Mátki swoiey żywoćie/ obyczáiem y dárem inszym świetym wiel-

Serm: de S. Ioseph.

Ser: de Nat. V.

Carthag. Hom: vlt: de S. Iosp:

kim kochánkom Bożym / vdźielonym. S. Bernardinus Senensis, zowie go: Mundissimum in Virginitate, profundissimum in humilitate, ardentissimum in charitate, altissimum in Contemplatione. *Czystym w pánieństwie: głebokim w pokorze: gorącym w miłośći: wysokim w bogomyślnośći.* A to wßytko / dla wielkiey spráwiedliwośći / ktora Aristoteles zowie: Iustitia, generaliter sumpta tribuitur omni virtuti. *Spráwiedliwość, powßechnie brána, przywłáicza śie káżdey cnoćie.* Ale daymy pokoy temu teraz / bo iego elogia / trudno zebráć w Compendium, z cnot / z łáski Bożey / z przymiotow Anielskich / z żyćia Niebieskiego / z miłośći v Bogá y v ludźi / ktore rzeczy podźiwienia godne / są wielkie y od zacznych ludźi dáne / w tytułách osobliwych / wielkich / wysokich / wybornych cnot / człowiekowi temu S.

Ser: de S. Ioseph.

Ethic: 5. c. 1.

Tu ia sobie vważam / tu sobie ruminuie lichym rozumem moim teraz / gdy mi śię w klar w nim pokázuie iákoby z iákiego náder iásnego słońcá / pierwßy słoneczny promień rostaczáiacy śię. Naprzod (oprocz świetych iego vpałow y ogniá serdecznego / ktorym iáko wosk / ku Bogu śię rostapiał nákáżdym práwie mieyscu y pomyśleniu) że czyste Pánieństwo twoie oczywiśćie iego czystym Małżeństwem cudownie pokryte było / wedle zwyczáynego v ludźi rozumienia / sekretem: nie ináczey iáko Arká Páńska / okryćiem onym drogim / od Sálomoná Krolá bogáto spráwionym. Gdyß opátrzność Boża / (ná wiekße wsławienie chwały swoiey / á ná obronę sławy dobrey twoiey) zábiegáiac ludzkiey ßemrániniu / áby głupie y nieuważnie / (táiemnic Bożych niewiedzac) nie ßemráłá / iákoby to mogło śie stáć że ty / (o czysta nád Anioły wßytkie / Pánno oraz y Mátko cudowna / leć prawdźiwa Boża) bez Meżá poczęłáś: á Pánna byłáś: Meżáć dał Iozephá Swiętego

tego

tego. Ale męża według ſercá y prágnienia twego: ták/ że dwáy Aniołowie lepiey ſię zgadząć w Niebie nie mogą/ y miłością kocháć czystą ná wybor/ iáko wy ná ziemi dwoie ludzi czyſtych/ y w czyſtym y w świętym Małżeńſtwie. Mowię ták náprzykład iáśniey/ do wyrozumienia. Widzieli ludzie oni/ (ktorzy Niebieſkich táiemnic ná ten czás nic práwie niewiedzieli/ ále máteryálnymi rzeczámi y ćieleſnością zábawiáli rozumy ſwoie) żeś mężátką przyſtoyną/ w ſtanie ſwoim: boś miáłá Męża Józephá S. Widzieli żeś brzemienna/ (choć ſpoſobu y ſam Czárt niewiedział/ mowi S. Jgnatius Męczennik wielki y Biſkup. Vt partus eius celaretur diabolo, dum eum putat, non de Virgine ſed de vxore generatum. *Aby zátáiony płod Czártowi był, ktory, rozumiał że nie z Pánny ále z mężátki, národzony był Syn.* A S. Baſilius Biſkup Cezáreyſki przydawa: vt nuptiarum nomine, ſuſpenſus facile deciperetur. *Aby podimieniem małżeńſtwá, łátwo záwieſzony oſzukány zoſtał)* boś miáłá Małżonká Józephá Swiętego. Widzieli żeś porodziłá Syná/ ále przy áſſyſtencyey nie tylo Anielſkich Duchow/ lecz y Małżonká/ Józephá S. Widzieli żeś dziećiątko śliczne Bogá-człowieká z wielką ſwą pilnością piáſtowáłá/ pierśiámi kármiłá/ infantiles neceſſitates iemu opátrowáłá/ ále toż ſtáránie/ Józeph S Małżonek czyſty/ y ſekretow wiádomy/ (iáko go zowie pomieniony S. Bazilius: Joſeph, domeſticus puritatis Mariæ teſtis. *Iozeph, domowy czyſtośći Nayświętſzey Pánny, świadek)* od Aniołá przeſtrzeżony/ Duchem S. oświecony/ *czynił*, o dziećiątku záwiáduiąc: iego iáko Syná żaden Oćiec doczeſny lepiey y gorliwiey/ właſnego nie mogł/ kocháł Co mowię kocháł! y owſzem czćił/ Boſką mu przyzwoitą ádorácyą czynił/ pokornie nákolaná klękał/ modlitwy do niego ordynował/ dotykáć ſię go z wielką vcz-

S. Hiero: lib:1. in c. 1. Matt.

Homil. de Humana Chri. generat.

ką vczćiwośćią/ (iáko my teraz nayświetßego Sákrámentu) ſnać nie śmiał wielekroć/ ále w przod ſercem y vſtámi/ przynamniey prosił o licencyą w potrzebách.

Ták dálece/ że kiedy kto widźiał/ (mym zdániem) dźiwował ſię/ co to zá Oćiec? że ták Syná wielce poważa ſobie? Abo co to zá Syn? ktorego w tákiey rewerencyey Oćiec ma? Jeżeli to Oćiec áto Syn? czemuß trybem inßych Oycow nie poſtępuie ſobie z nim? Jeżeli nie Syn właſny? ná coż mu wyſługuie ſię nád obyczay źiemſki y powinność? o táiemnice Niebieſkie! o ſekretá nieporozumiáne! o ſzczęśćie twoie zacne S. Jozephie! boś y Małżonki ták zacney/ doſtał/ (o ktorey Thomaß Swięty mowi: Simpliciter eſt aſſeren dum quod Mater Dei, ſicut Virgo concepit, & Virgo peperit, ita etiam & Virgo poſt partum in ſempiternum permanſit. *Poproſtu trzebá przyznáć, że Mátká Boża, iáko Pánną poczęłá, y Pánną porodźiłá, ták teß y Pánną poporodzeniu ná wieki zoſtáłá.*) (Przydam do mego przedśięwźięćia/) y Syná Bogá otrzymałeś/ iáko pięknie V. Beda mowi: Pater Saluatoris appellatur Ioſeph, non quod verè iuxta Photinianos Pater fuerit ei: ſed quod, ad famam Mariæ conſeruandam, pater ſit ab omnibus æſtimatus *Oycem Zbáwićielowym zowie ſię Jozeph, nie żeby prawdźiwie (według Heretykow Fotinianow) Oycem był mu, ále ile ſię tycze ſławy N. Pánny Maryey áby ią záchował, Oycem od wßytkich był mniemány* y godnośći z tegoś niesłycháney doſtąpił iáko Doktorowie śś. pokázuią/ á ią tu dokłádam/ przez konuerſácyą z Naświętßą Panną czegożeś ſię nie náuczył! Mowi Swięty Bernárdyn. Si nos miſeri, ex cohabitatione Sanctorum virorum (qui reſpectu Virginis nihil ſunt) ſæpe tamen proficimus: quantum exiſtimandum eſt, Ioſephum cum ſacra Virgine profeciſſe? *Jeżeli my nędzarze, z putmießká-*

3. p. q. 28. a. 3.

Super Luc. c. 8.

Tom: 3. de S. Ioſeph.

mięßkánia ze Swiętemi mężámi (ktorzy, przećiwko N. Pánnie, nic nie ſą) częſtokroć iednák przećię poſtępuiemy w doſkonáłośći: Coż mámy rozumieć, iáko Swięty Jozeph z Naświętßą Pánną mięßkáiąc poſtępował?

Powtore/ vważáią ſobie iáko drugi promień z tegoß iáſnego słońcá wypadáiącey/ kiedyć opátrzyłá Opátrznosć Boża/ tego czyſtego y práwie według ſercá twe^o^ vkocháne go Małżonká/ opływáiącego w wielkich doſtátkách dárow Niebieſkich (niżeli to com rzekł ſtáło ſię) widzę że proſto w Bogá poglądał/ ná ſáme^o^ zápátrowáł ſię/ iemu ſłużył vsilnie/ iego kochał/ nád wßytko co pod rozum podchodźi ludzki: Przez co też dobroć Boża/ vlubiłá go ſobie y wielce pomnażáłá w niezwyczánych dárách ludźiom po wyßßey duſzy iego częśći.

Ale Swięta Pánno iákożeś ſię do tego ſtanu Małżeńſkiego/ świętego/ czyſtego/ z nim złączyłá? Wprzod niżeliś poczęłá? czyli popoczęćiu cudownym Syná Bożego? Do tego/ iákim ſpoſobem ten Małżonek czyſty/ tobie Pánnie czyſtey/ bez nárußenia (y myślą) Pánieńſtwá/ podobał ſię? tyś go? czy on ćiebie vlubił ſobie? twoie ſerce czyli iego ſię zákocháło? Rodźice twoi Joáchim y Anná byli ná tym weſelu y ślubie? Przytym/ táiemnic ſercá twego z miłośći Małżeńſkiey/ zwierzyłáś mu ſię kiedy? czyliś táiłá dla ſłußnych tobie przyczyn przed nim/ z właſczá iuż Bogá máiąc w ſobie? Powiedz Pánno czyſta/ ſekretá te otworz Mátko Boża/ bo iáſnosć iákoby promieni ſłonecznych/ ćmi rozum moy/ á życzyłbym ſobie/ iáko táko wiedźieć/ ná wyſtáwienie dobroći Bożey/ ná vczćiwosć Swiętego/ ná więkßą pochwałę tobie.

Wnętrznie odpowieda mi Pánná. A napierwey że do ſtanu świętego Małżeńſkiego nie z iákiey ſkłonnośći przyrodzoney/ ále z woli Bożey/ á z roſkazánia Naywyßßego Kápłáná/ ktory/ przy świątnicy Bożey mięß-

Ludolph: in vita S. Annæ c.6.

káiące Pánny/ zá mąż wydawał czásu swego zá konsensem Rodźicow/ cudownie sporządzone máiąc serce/ poszłám. Bo rośczká iego suchá położona w przybytku od tegoż Kápłáná naywyższego ná te intencyą / zákwitłá / ktora iáśnie pokázowáłá nam / nie inszego męzá spráwiedliwego / ále tego sámego Iozephá S. ktory ná ten czás nayspráwiedliwszy w oczách Bożych znáydował śię ná świećie.

S. Brigit. lib:7.c.25. in Reuel.

Mąż ábowiem wiedźieć/ że ten cnot wysokich mąż y wielkiey spráwiedliwośći przed wieki w rozumie Bożym nágotowány / y dla mnie náznáczony był sámey / ktory konformował mi śię w cnotách wszelákich/ á nabárźiey w pokorze y w czystośći niepokáláncy/ o ktorey wiedźiał z Duchá Swietego (że dar Boży wielki iest/ y kleynot drogi w słábym naczeniu/ á nádewszytko) żem ia ią poślubiłá P. Bogu. Przydáie S. Bernardinus Senensis. Quomodo cogitare poteſt mens diſcreta, quod Spiritus Sanctus, tantâ vnione (coniugij ſcilicet) vniret menti, tantæ Virginis aliquam animam, niſi ei virtutum operatione, ſimillimam. *Iákoż by to pomyślić mogł rozum przystoyny, że, Duch S. tákowym ziednoczeniem (w małżeństwie) ziednoczył vmysłem tákowey Pánnie iákiego człowieká, ktory by iey nie miał bydź podobny?* Iákoby chćiał rzecz: żaden ná to nie pozwoli człowiek / áby to miáło bydź kiedy / żeby rożny w vmyśle/ rożny w przedśięwźięćiu/ rożny w cnotách / á naybárźiey rożny w pokorze y w czystośći od Pánny/ miał bydź iey Małżonek/ choć iey był w fámiliey Dawidowey y w cherbie/ rowny. Wiedźiał Duch Swiety dobrze/ iákowego tákowey Małżonce do wspołmieszkánia czystego y codźiennego/ miał dáć Małżonká. Wiedźiał iákiego do konwersácyey / w ktorey/ (iáko we środku) Bog człowiek miał obcowáć/ ápplikowáć meżá. Pánnie zwłaszczá/ ktorá śiostrá Anielská/

Tom:3 de S. Ioseph: pag: 456.

á nie Synow Adámowych/ kochána byłá: ktora Bogu Stworzycielowi swemu/ ná duszy y ná Ciele/ y ná wszystkich członkách wnetrznych y powierzchownych podobáłá sie/ wielce bárzo nád wszystkie insze stworzenia.

Záczym do tego sámego iednego z Duchá S. cudownie skłonne serce miáłám/ mowi Pánná: Ten podobny mi/ od Bogá náznáczony/ od naywyższego Kápłáná do konwersácyey podány/ podobał mi sie w czystości. A iáko Scotus subtelny subtylizuie/ Anioł Páński/ktory sie pokazał Iozephowi/ten y mnie ták mowił. Noli timere accipere Iosephũ virũ iustum in cõiugé. *Nie boi sie wziąć Iozephá, meżá spráwiedliwego małżonkiem.* Abo iáko mowi Dorlandus że Gábryel S. pokazał mi sie y rzekł mi: Ne timeas Maria, Sponsi casti subire thalamum, nam virginitatis non patieris detrimentum. *Nie boi sie Márya, Oblubieńcá czystego, wziąć do społeczności, gdyż w Pánieństwie nie bedzieß mieć vsczerbku żadnego.* A ia zwierzyłám sie S. Brygidzie z iákową intencyą mnie wziął w Małżeństwo. Qui eâ intentione desponsauit me, vt seruiret mihi, habendo me, pro Domina sua, non pro vxore. *Abowiem tákową intencyą poślubił mie, áby mi służył, máiąc mnie zá Pánią swoie, á nie zá Małżonkę.*

4. sententi: distin: 30. q. 2. §. de 2. a.

Apud Ludolph: in vita S. Annæ c. 6.

Lib. 7. reuela. c. 25.

Czemu nie zá Małżonkę? piekną Antonin S. náznácza przyczynę włáśnie z sámey istoty Małżeńskiey/ w ktorem/ záwsze Małżonek: Caput mulieris est vir, mowi Swiety Páwel *Głowá, niewiásty káżdey, iest mąż.* Tu zás nie ták sie rzeczy miáły/ choć Małżeństwo prawdziwe zostáwáło. Beata autem Maria, non solum viro subiecta non fuit, (etsi Ioseph virum haberet) sed Domina eius, & ipse seruus eius. Sciebat enim & testis erat, suæ virginitatis. *Błogosłáwiona záś Pánná Márya, nietylo meżowi poddána nie byłá (acz*

4 p tit. 15. c. 23. §. 3.

łá (ácz Iozephá Swietego mężá miáłá) ále Páni iego byłá, á on iey ſługá, wiedźiał bowiem y świádek był Pánieńſtwá iey.

To ieſt/ káżda Małżonká iabym rozumiał/ podleyßa ieſt/ ſtoßuiac ſię z Małżonkiem/ (ktory płći y ſtanu godnieyßego ieſt/) A Małżonek przeto/ zwierzchność iey naznáczona od Bogá/ oprocz wielu inßych poważnych przyczyn/ ále teß y dla tego/ że w Ráiu bez mężá z Czártem/ wdawßy ſię w niepotrzebne kontrowerſye/ ſobie/ y wßyſtkiem nam/ záßkodźiłá/ ſłábość ſtanu ſwego pokazáłá/ ćiekáwość płocha odkryłá. Przydał iey Bog tedy zwierzchność/ głowę/ Páná/ rządcę/ ſtrażniká nápotym/ żeby nie oná ſobą/ ále nią mąż rządźił. Sub viri poteſtate eris & ipſe dominabitur tibi. mowi Bog. *Pod mocą bedźieß mężową, á on bedźie pánował nád tobą.*

Gen: 3. v. 16.

Panná/ niepopádłá tey kaźni/ to karánie nie przyßło doniey. Záczym teß rowna byłá we wßytkim raczey Jozephowi Małżonkowi/ á nie on iey Pánem/ leć owßem oná iego Pánią dla godnośći Máćierzyńſtwá Bożego/ dla wielkich y doſkonáłych cnot/ dla preeminencyey/ ktore/ nád wßytkiem ſtworzeniem miáłá/ náwet y nád Aniołámi ſámemi mowi S. Thomaß Superior erat Angelis, quantum ad dignitatem, ad quam diuinitus eligeb[illegible]tur. *Zacnieyßa byłá nád Anioły, ile ſię tycze godnośći, do ktorey Boſkim zrządzeniem obrána byłá.* Słuśnie tedy Jozeph Swięty/ choć prawdźiwy Oblubieniec w Małżeńſtwie/ ále ſługá iey był w porownániu/ iáko S. Antonin dobrze vważa y mowi/ w wygodách y w záſtonie czyſtośći/ áby nie káżdemu ná ten czás/ wiádoma byłá/ ſłużył iey.

3. p. q. 30. a. 2. ad 2

In reſpon: ad 1. vbi ſup:

Co ſię zás tchnie Małżeńſtwá mego *prawdźiwego* ábo poślubienia Swiętemu Jozephowi/ (mowi Pánná) to było przed poczęćiem [illegible] Syná Bożego od

q. 29. a. 2. ibidem.

Miłe-

Mieśiecy czterech/ po ktorych Archánioł wielki Gábryel przyßedł/ zwiaſtował mi / y poczęłám/ iáko S. Cyrillus wywodźi: Solis ſponſalibus præcedentibus, eſt conceptio ſubſecuta. *Po ſámych zrękowinách vprzedzonych, poczęćie naſtąpiło.* A iáko Swiąty Hieronym pięknie mowi przećiwko Heretykowi Helwidyuszowi: Tu dicis, Mariam Virginem non permanſiſſe? ego mihi plus vendico, etiam ipſum Ioſeph, Virginem fuiſſe per Mariam, vt ex virginali coniugio, Virginis Filius naſceretur. *Ty mowiß (Heretyku) że N. Pánná nie byłá wydawßy ſię zá mąß Panną? á ia więcey przywłaſzczam, że y ſam S. Iozeph Pánną był, przez Máryą, áby z Pániehſkiego małżeńſtwá, Pánienſki Syn, národził ſię.* Jákoßkolwiek ieſt / przez te Mieśiące w wielkiey obſerwáncyey przykazánia Bożego żyiąc/ (á w czyſtey miłośći pomnażáiąc ſię ná więkßą pochwałę Bogu) iáko Anioł w Aniele / ábo iáko duſzá nieśmiertelna w duſzy/ ták my czyſtą miłośćią y kochániem zobopolnie/ kocháliſmy ſię. Bo Małżeńſtwo/ miedzy námi (oprocz tego co S. Anzelmus powiedźiał: Non permixto corporis ſenſu, ſed cuſtodito mentis affectu) nie źiemſkie/ lecz niebieſkie było. Cel/ do ktoregoſmy zmierzáli/ chwałá więkßa Bogu naywyżßemu: Przytym też przykład nowy ktorego ſię wiele iełó z pochwałą nieśmiertelną ſwoią/ y z ſczęśćiem wiekuiſtym. A zato nie dźiw y nie cud wielki nowy był! kiedy *Marcianus Ceſarz, z Pulcheryą: Henrikus, z Konegundą: Eduardus Krol Angielſki, z Edittą: Bolesław Krol Polſki, z drugą Konegundą: Egardus z Kátárzyną corką S. Brigidy: Iulianus, z Bázyliſßą: Elzearius Chrábia z Aryánu, z Małżonką ſwoią Dálphiną: Colomanus, z Sálomeą: Alphonſus wtory Káſtelle Krol w Hiſßpániey, z Bertą,* y ták wiele inßych/ ktorych nie wſpominom/ iáli ſię tego ś. ſpoſobu życia ná náße forme.

In Luc.

Ták/ że ſtan Małżeńſki był prawdźiwy/ ále czyſtość w nim Anielſka. Życie ſpolne ludzkie wedniey wnocy/ ále konwerſácya nád przyrodzenie. Ktoß to ábowiem vczynił proße/ w ſtárym teſtámenćie przed námi? Nikt. Rowßem ſromotá byłá vmrzeć w dźiewictwie/ zámąż nie wydáć ſię Pánience dla potomſtwá/ dla ktorego brát po bráćie/ (kiedy vmárł) niewiáſtę brał w dowę/ gdy potomſtwá nie miáłá z pierßym.

A że przypomnieć tu. Pánienká oná Corká Jephtego/ płákáłá dwá mieśiacá po gorách iáko maß w piśmie S. niżli ią Oćiec miał ofiárowáć/ według obiecánego ślubu Bogu: *Ktokolwiek pierwßy, wynidzie zedrzwi domu mego, á zábieży mi wracáiącemu ſie w pokoiu od Synow Ammon, tego ofiáruie cáłopalenie Pánu.* Że Pánná niewydána zá mąż byłá/ y w Pánieńſtwie iáko w rzeczy nikczemney vmrzeć miáłá/ ktora wyßłá naypierwßa/ ofiárował ią Oćiec. Myśmy tedy ſpoſob inßy (o ktorym źiemiá nie wiedźiáłá) z Duchá Swiętego wnieśli czyſtośći/ nie tylko poiedynkiem mießkáiąc/ ále zobopolnie w ſtanie Małżeńſkim żyiąc. Co dźiw y cud nád cudámi/ bez wßelákiey ſkáży/ ślicżney czyſtośći Anielſkiey/ w ćiele bydź/ á bez ćiáłá żyć: Małżeńſtwo mieć/ á wolnośći Małżeńſkiey nieznáć. Profectò, in Carne, præter carnem viuere, non terrena vita eſt, ſed cæleſtis. Mawiał wiec Swięty Hieronim: *Záprawde w Ciele, przez ćiáłá żyć, nie ieſt źiemſki żywot, ále Niebieſki.*

Iudic: 11. v. 37.

Ser: de Aſſumpt.

A czemu ſię maß bárziey dźiwowáć/ oboie iáko S. Thomaß Anielſki Doktor dobrze vczy/ zgodnym ślubem/ Bogu ná wiekßą cześć/ vczyniliſmy ślub czyſtośći dożywotniey. Bom ia pod kondycyą tylo (iezeli to woli Bożey bedźie ſię podobáć) ſámá przed tym vczyniłá/ á z Jozefem S. oraz ſpolnie/ y iákoby ſolenniter potwierdźiłám/ wiedząc/ że perfectionis opera, magis ſunt laudabilia, ſi ex voto celebrentur. *Doſkonále*

skonáłe vczynki, bárziey są chwalebne, ieżeli z ślubu odpráwowáne będą. Mowi S. Thomasz: Post despōsatione, ex communi voluntate, simul cum sponso suo, votum Virginitatis emisit. *Po poślubinách, zobopolney woli oraz z Oblubieńcem swoim, ślub Pánieństwá, vczyniłá.*

3. p. q. 28. a. 4. ad 3.

Co sie zás wyżey pytasz o inszych rzeczách? pros nędzny człowiecze raczey/ żebys go widział/ miedzy tłumem niepoliczonym kochánkow Bożych/ celnego: w chwale przezacnego: w zápłáćie bogátego: przy mnie blisko stoiącego/ tám będźiesz wiedźiał. Pros/ żeby był twoim Pátronem/ y dał ći okruszynkę łáski tey/ ktorey sam choynie doznał/ y otrzymał/ przy śmierći swey/ kiedy Syn moy Bog człowiek/ z iedney strony práwey/ á ia Mátká Boża po drugiey stronie lewey/ stálismy służąc konáiącemu/ z potu źimnego/ czoło oćieráiąc: zmárłe oczy rękámi záwieráiąc. Pros/ żeby przed dwiemá Máiestatámi/ Bożym y moim/ chętliwie ćie wspominał. Boć dokłádam/ (co Joannes Eckius prawdźiwie powiedźiał): Totum mundum comprehendere non posse, laudes MARIÆ & Ioseph, si ad longum omnia de eis essent descripta. *Wszytek świát ogárnąć nie może, chwały N. Pánny MARYEY y Iozephá S. kiedyby wszytko o nich, miáło sie nápisáć.* Czemu? przez trzydźieśći lat ze mną/ (áż do Chrztu Chrystusowego w Jordanie/) w czystym/ y w świątym Małżeństwie mieszkał/ á lat miał 70. kiedy vmárł/ iáko Morales Soc: Jesv nabożny iemu/ wywodźi iásno. Coż rozumiesz przez te látá/ iáko pilno mi się/ y B. Synowi memu/ ná źiemi zasłużył? Co rozumiesz/ czego Bog/ y ia dla niego ná Niebie/ nie vczyniemy? A żebys ku niemu/ więkse nabożeństwo miał/ powiedam ći: Przez vstáwiczne pomieszkánie/ w Názáreth/ w Bethlee/ y z Egiptu powroćiwszy się/ co rozumiesz/ com w nim widźiałá? com od niego słyszáłá? czemum

Isidor. Isolan. 4. p. c. 9.

Vbi supra

Cedren. in comp. histo.

Lib. 5: tract. 10. n 13. in c. 1. Matt.

Vide Reuel: Brig. lib. 6. c 59. in fine.

czeniem śie często w nim dźiwowáłá: Postępki/ cnoty/ przykłady Anielskie były mi okázyą y podnietą do większey miłośći ku niemu. Ták/ że y teraz w Niebie/ zápominác ie° wprzeyney chęći kumnie/posług/stáránia/ wygod/ trudow/ pieczołowánia śie/ nie mogę. Bo był człowiek łagodny/ pokorny/ miły/ ćichy/ Duchá S. pełny. Sąd Boży odkryie y pokaże/ co to zá Ioseph/ (czysty Oblubieniec moy/ á domniemány Oćiec Syná Bożego) był: zádźiwuią śię wßytkie narody/ że w nim łáská Boża (z imienia iego/) pomnażáłá śię vstáwicznie: w ktorym cnoty wyborne rosły: w ktorym/ trzebá było wßystko chwalić/ bo wßytko chwały godne było. A ieśli *wielki* on Pátryárchá Ioseph był w stárym testámenćie/ sąd Boży od krye y pokaże/ że przenośi go nie porownánie ten. Ieśli ktory náwet z Pátryárchow/ z Prorokow *święty* był/ sąd Boży odkryie y pokaże że wydołał nie tylko poiedynkiem/ lecz y w pospolnośći káżdemu ten. Ieśli w Páłácu wiecznym Krolá Niebieskiego *kocháy* iest y miły kto teraz/ sąd Boży odkryie y pokaże/ że ten pewnie/ ieśli nie pierwßy/ zápewne nie ostátni. Przydam/ ieśli wiele mogą ludźie spráwiedliwi v Bogá/ sąd Boży odkryie y pokaże/ że y on (wierz mi) śiłá pomocny/ á kto mu służy/ wielkiego obrońcę/ y przyczynićielá z niego będźie miał. Czego doświádczyłá/ oná Swięta Teressá/ czytay iey Żywot.

Iusti. Miecho. Disc. 82. in Lita.

In vita c. 6.

Prawdá/ o przenaświętßa Dobrodźieyko prawdá/ y wielka prawdá záiste/ bo mąż ten (rozum mi sam przyrodzony pokázuie iáśno) wielki muśiał pewna rzecz ná źiemi być! y wielki teraz iest/ná Niebie! Sądny dźień ostátni/ iáko mowiß/ pokaże iego/ wewnątrz y powierzchu/ co to zá Ioseph/ Oblubieniec twoy był. Sądny dźień ostátni pokaże/ co to zá Oćiec domniemány choć/ iednák Bogá człowieká! Sądny dźień ostátni/poka-

że/

że/ ſkutki iego y ſkłonność ku tobie/ y ku Messyaszowi ná on czás! á oſobliwie z wielkim vpodobániem Boſkim miłość/ poſługi/ pieczołowánie ſie/ y ſtáránie/ około Syná twego/ y ćiebie.

Boże moy/ day mi tę oſobliwą łáſkę dźiś/ y w godźinę śmierći moiey/ ábym przed tobą Stworzyćielem mo- im/ y przed nayświętſzą Oblubienicą czyſtą/ doznał iego protekcyey/ łáſki/ przyczyny. Day mi to/ áby nie tylko ia/ ále kájdy człowiek/ ktory mu rad ſłużył/ w go- dźinę śmierći ſwoiey/ (w oſtátniey oney ſtrászliwey po- trzebie) vczeſtnikiem iego záſług był. A ia ná ten czás pokłon niſko czynię/ y wychwalam ćiebie Bogá mego/ zá ták piękną dyſpozycyą/ żeś słońcu czyſtemu/ Mieśiąc podobny w czyſtośći/ ſtworzył: Oblubienicy świętey/ Oblubienicá świętego: Synowi Niebieſkie- mu/ ná źiemi Oycá domniemánego. Wychwalam przy tym ieſcze ćiebie/ żeś tego á nie inſzego przed wie- ki náznáczył/ żeś obrał/ żeś vlubił/ Boſką opátrzno- śćią twoią/ dáiąc mu prowiánt záraz (ieżeli bedźiemy ſie trzymáć opiniey w zwyſz pomienionego Auktorá/ bo Kośćioł nie determinował do tych czas) od pier- wſzego poświecenia/ łáſkę w żywoćie. Pánie/ bądź bło- goſłáwiony ná wieki.

DZIESIATY PVNKT,

Abo Liſteczek Roże Białey.

TO odpráwiwſzy/ iuſz mi przychodźi konkluzyą tego Liſtku oſtátniego czynić Pierwſzey Táie- mnice. Lecz niżeli zákończę/ vwaſz ieſcze duſzo moiá/

moiá/ iáko bárdzo mądrze/ z Duchá Swiętego y sam Kościoł święty woiuiący/ czyni/ że te wielką pámiątkę/ ten chwálebny Anniwersárz/ to święto táiemnic pełne y dobrodzieystw/ iáko nayozdobniey odpráwuie/ dwudziestego piątego Márcá náznáczáiąc dźień/ á nie ták/ (iáko śię mu przed tym zdáło/ 15 Kalendas Januarij, oczym Baronius wspomina/ ex Concilijs) że ná czás weselszy (nie w pośćie/ kiedy pámiątká męki Páńskiey żáłosna odpráwuie śię) chćieli przed tym obchodźić oni ludźie. Boć tego dniá 25. Márcá (choć w pośćie/ w ktory przypada częstokroć) oprocz tey Táiemnice/ zdániem Doktorow ss. wielu/ (iáko śię w zwyß wspomniáło/) tego dniá stworzony iest świát/ w ten dźień Izráelczykowie z niewoli wyprowádzeni Fáráonowey: w ten dźień potop vstał generálny/ w ten dźień vmęczony/ vmárł/ y pogrzebiony Chrystus iest. A co więkßa w ten dźień/ wielkie táiemnice opowiedźiáne były/ y to przenaświętße Zwiástowánie Syná Bożego stáło śię.

Annotis Martyrol. huius diei.

Vide cõc: 3. Petri Hamerij in Aduen.

Ale y to piękna rzecz/ że nie tylo Kośćioły spániáłe/ Ołtarze bogáte/ Bráctwá nabożne/ postánowił Kośćioł S. áleteß y Zakony co dźiwnieyßa/ pod tym tytułem Zwiástowánia Nayświętßey Pánny/ ná więkßą chwałę Pánu Bogu Wßechmogącemu. Cießąc śię co raz/ rożnym sposobem/ w Anniwersárzu z ták wielkiey Táiemnice/ y okázyą dáiąc do wielkiey vwagi/ áby ią káżdy człowiek/ pilno y nabożnie vważał/ rozmyśláiąc sobie/ że Bog/ stał śię człowiekiem/ dla niego.

Com wspomniał Zakony pod tytułem Zwiástowánia Naświętßey Pánny/ tákowy iest on świątobliwy Páńieński/ (oprocz onego/ w Jánui mieśćie od Klemensa VIII. potwierdzonego) od B. Joánny Ludwiká XI. Krolá Fráncuskiego Corki/ w Roku Páńskim 1501.

Bollandus die 4. Februar. Tom. 1.

1501. záczęty y potwierdzony. W ktorym/ day to że lubo wßytkie odkupienia nágego táiemnice nabożnie y pilno/ wednie y w nocy záwße z wielką poćiechą duß pobożnych rozmyślaia/ ále około tey táiemnice/ niejáko ſie báwia nayoſobliwiey/ nádzwyczay ſie nią ćießa/ do niey pierwße nabożeńſtwo wzbudzáiąc w ſobie. Jezusa Bogá/ Maryą Mátkę/ Józepha Oyca domniemánego/ Gábryelá Legatá Niebieſkiego/ wielkie Pátrony czcąc/ y codźiennie ich wzywáiąc. Tákże/ náydnie ſie Zakonna káwálerya Ryczyrzow zacnych w Hiſzpániey pod tymże tytułem/ ktorzy Obraz Nayświetßey Pánny Zwiáſtowániem (ná złotym łáńcuchu) noßą ná pierśiach ſwych.

In Annal. Fran: ad Ludo XI. Bellefor:

Błogoſłáwiony Pan Bog w dobroći ſwoiey/ ktorey/ nietylo vdźiela Kośćiołowi/ ále y one coraz pomnaża/pomnażáiąc świátu wßytkiemu/coraz to więcey (ná ſwoię chwałe/ ná zbáwienie predße y większe nam grzeßnym y vbogim bárzo ludźiom (bo coż my ieſteśmy ſámi przez ſię?) odkrywa/ ſpoſobámi/ktorych ſie rozū ludzki iákoby nieſpodźiewa. Błogoſławćie wßytkie rzeczy Pánu. Błogoſławćie iego imie świete. Błogoſławćie ále bez przeſtánku/ teraz y náwieki.

A ia tym czáſem mowię. Oprocz innych wielmożnych/ godnych/ y cudownych okolicznośći/ á za tez to nie wielka tá iedná/ o dußo moiá! á za to nie ze źrodłá ſámego wychodząca Dobroći Przenaświetßey Bożey/ że y w náßym S. Bráctwie/ od záczęćia pierwßego/ áż do tego czáſu/ ták częſto/ á práwie vſtáwicznie/ wednie wnocy/ te słowá Anielſkie powtarzáią Bráćia y Sioſtry prywatnie poiedynkiem/ y w Chorách rozdźielonych/ publicznie w Kośćiele: *Zdrowáś łáſki pełna Pan z tobą &c.* A za to nie wielka/ że choć w Bráctwách inßych teraz/ y przed tym/ rożne intencye były/ my przećie tymi słowy (iáko wielkiey vczćiwośći.

ćiwośći godnemi: *Zdrowáś Panno Márya, łáski Bożey pełna*) w Bráctwie tym náßym / sobie y Mátce tey náßey P. przypámiętywamy pokornie to / co się stáło w żywoćie iey S. winßuiąc iey serdecznie y ná wieki tego / ktore ią potkáło / nád wßytkie szczęśćia sczęśliwe szczęśćie / że Mátką Bogu się naywyżßemu stáłá / pokorna iedná Pánná / z vbogich Rodźicow Corká / choć że krwie Krolewskiey Dawidowey / y Arcykápłáńskiey / Aáronowey po Mátce. A ża to nie wielka / że cudámi rozlicznemi / prawie vstáwicznemi po rozmáitych Krolestwách y Páństwách: po rozmáitych Miástách y Miásteczkách / (iáko pewni piszą Autorowie) ponawia y odnawia co raz to bárźiey y szerzey / do náßych czásow / to S. Bráctwo? Dáiąc znáć / że te słowá wielkiey wagi / y ceny / przed Máiestatem Bożym są: że w nich / pierwße pierwoćiny y fundámenta z báwienia náßego vgruntowáne są: że nie v iakiego pisárzá (choć powáżnego Kośćielnego) ále w skárbie Ewángeliey s iáko perły y drogie kámienia / záchowáne są: że Kośćioł woiuiący y tryumfuiący / w wielkiey obserwáncyey ie ma. A iáko Pan IEZVS iednemu obiáwił. Est Corona gloriæ, constans gemmis meritorum, & auro charitatis qua Mater mea coronatur, quoties salutatur. *Jest korona chwały, zrobiona z pereł z zasług, y ze złota miłośći: ktorą, Mátká moiá koronowána bywa, ile rázy pozdrowiona zostawa.* Słuchay dußo moiá / co B. Alanus o tych słowách wielkich z Duchem gorącym / mowi. Auscultet nunc sancti nominis tui amator ò MARIA. *Niechay teraz, Swiętego Imienia twego miłośnik, słucha ò MARYA.*

Rouetta in Ani. Oper. B. Alani.

De Ortu & pro. Rosa. p. 4. c. 7. n. 6.

Jákoby tym zwabiáiąc z okręgu świátá wßytkiego / co ma stworzenia osobliwie rozumne / áby słucháiąc z wielką pilnośćią vważáli káżde słowo z tych / ktore powie á moc pozdrowienia Anielskiego wyráźi.

Cælum

Cælum gaudet: omnis terra ſtupet.
Niebo ſie ráduie: Ziemiá ſie dźiwuie
Satan fugit: infernus contremiſcit. } Cum dico
Szátan vćieka: Piekło ſie lęka.
Mundus vileſcit: cor in amore liqueſcit.
Swiat podleie: ſerce w miłośći mdleie.
Torpor euaneſcit; Caro marceſcit.
Gnuśność vſtaie: Ciáło więdnieie. } Aue
Abſcedit triſtitia: venit noua lætitia.
Smutek vſtępuie: Weſele wſtępuie.
Creſcit deuotio: oritur compunctio.
Nabożeńſtwo ſie rodźi: w ſercu ſkruchá wſchodźi,
Spes proficit: augetur conſolatio. } Maria.
Nádźieiá rośnie, poćiechá nie gáśnie.
Recreatur animus: confortatur affectus.
Mocna duſzá bywa, ſercu śił przybywa.

Ponieważ tákowy ieſt mowi, ſmák tego B. pozdrowienia, że luezkiemi nie może ſie wymowić ſłowy, ále záwſze wyżſzy zoſtáie y głebſzy, á niżeli ſtworzenie wſzelkie poſlákowáć może. Tá Modlitwá pozdrawiáiąca, máluśka w ſłowiech, wielka w táiemnicách: máluśka mową, wyſoka mocą: nád miod ſłodſza, nád złoto koſztownieyſza: Sercem vſtáwicznie trzebá ią vważáć, á vſtámi czyſtemi, częſto powtarzáć: Nie wielą ábowiem ſłow złożona, á náſzeroki potok, niebieſkiey ſłodkośći, wylewa.

Coż więcey mogł B. Alanus mowić/ o tych ſłowách Anielſkiego Pozdrowienia N. Pánny/ á opuśćił? Coż więcey przydáć/ á nie przydał? Coż więcey ná chwałę wyráźniey powiedźieć/ á nie powiedźiał? Zápráwdę dość choć krotko/ ále bárzo węzłowáto/ zámknął wſzytko. Przydáć ſie nie może więcey/ chybá co teráźnieyſzy ieden zoſtáwił z dowćipu ſwego nábożnego/ że te ſłowá Anielſkiego Pozdrowienia złote: *Bądź pozdrowiona Pánno Maryá, łáſki iś Bożey pełna &c.* Woźiezne ſą/ ſámey B. Krolowey Rożáńcá/ z właſzczá

 kiedy

kiedy w nim mowiemy ie/ co raz powtarzáiąc: *Bądź pozdrowiona &c.* pokornie/ vważnie/ z rozmyslániem. Gdyż oná ie sámá/ ták zordynowáłá ná te intencyą: oná ie sámá/ ták vłożyłá w ten porządek ná te dziesiątki y táiemnice: oná żywot Páná IEZVSOVV, y Męke y chwałę (co iey wielki rozum Duchem Páńskim oświecony/ iáko naylepiey rozumiał) ták chćiáłá mieć. Oná/ S. Oycu Dominikowi (iáko zgodna iest deklárácya Oycow SS. Papieżow) oświádczyłá znácznie fawor ten/ że nie tylo Heretyki Albijeńskie we Fráncyey miał zwoiowáć y wykorzenić z Kośćiołá S. ále że też siłom ná duszy y ná ćiele/ w vtrapieniách y przygodách/ w chorobách y we wszelákich nieszczęśćiách/ pomoc iáko wnet vsłyszysz. Ale w przod słuchay proszę/ co pomieniony mowi Autor: Hoc genus orandi, quod est Rosarium, summopere Virgini sanctissimæ gratum est. Nec mirum, cum suæ ineffabilis pietatis & superadmirabilis ingenij, sit adinuentio. *Ten sposob modlenia się (ktory iest Rozániec) wielce bárzo Naświetszey Pánnie wdźięczny iest. A niedźiw? gdyż, nie wysłáwioney miłośći iey przedźiwnego rozumu iest iey wynálezieniem.* Y mowi dáley. Quot salutationes Angelicas recitamus, quasi tot Rosas Mysticas annumeramus, quibus Virgini Beatissimæ, iucundissimum sertum, conteximus. *Wiele Anielskiego pozdrowienia mowiemy, iákoby ták wiele Roz táiemnic pełnych, liczemy, ktoremi Pánnie B. wdźięczny iákiś wieniec, wijemy.*

Alex: VII. die 28. Mai 1664. nouissi.

Paciu chie: super Aue Maria. Excita 3. n. 2.

Y nie od rzeczy záprawdę. Boć Rozániec S. ku czći y ku chwale/ temu pozdrowieniu Anielskiemu/ iest wynáleziony/ rzekę postánowiony/ iáko Leo X. w liśćie swoim dánym w Roku 1520. ktory się poczyna Pastoris æterni. *Pásterzá wiecznego &c.* miedzy wielo inszych rzeczy mowi ták. Olim à S. Dominico

Pridie no. Octob.

quæ-

quædam Confraternitas vtriusq; sexûs, fidelium, de Rosario B. M. V. nuncupata, ad honorem Angelicæ Salutationis instituta. *Dawno iuż od S. Dominiká, nie iákie Bráctwo oboygá płći wiernych (Rozáńcá N. Pánny názwáne) ku czći Pozdrowieniu Anielskiemu, postánowione iest.* Co nic inszego nie iest tylko fundáment/ istotá/ rzecz sámá Bráctwá nászego/ náczym należy : co w sobie ma: dlaczego fundowáne iest: Tudźież/ że przez te modlitwę/ iáko kiedy ná dworách świeckich Pánow y Potentatow/ kto się chce przysłużyć/ ná łáskę zárobić/ Expedycyą iákiey spráwy mieć predko/pyta się od iednego do drugie° pilno/stáránie czyni wielkie/ czymby onemu Pánu/ onemu Potentatowi mogł się przysłużyć/ mogł się przypodobáć/ mogł się w łáskę iego dáć: á dowiedźiawszy się/ tym mu się ákkomoduie/ tá vsługą podobáć mu się prágnie/ ábo ofiáruiąc/ ábo mowiąc. Ták nie ináczey/ że N. Rodźićielká Páná nászego/ Krolowa/ y Niebá/ y źiemie/ y piekłá/ Pátronká y poćieszyćielká grzesznych/ po wszytkę wieczność (ktoż tego niewie/ że wdźięczna iest Dobrodźieystw Bożych) osobliwie y iákoby nád insze też dobrodźieystwá/ że ią pozdrowiániem tym Anielskim/ Troycá Person Bożych pozdrowiłá/ pozdrowiwszy/ godna Messyaszá Mátką y Rodźićielką vczyniłá/ nád wszytkie rzeczy stworzone/ wywyższyłá/ pátrzćież co czyni. Kocháiąc się serdecznie w tym osobliwym dobrodźieystwie/ rádá go od nas słyszy/ rádá gdy go kto przypomina iey nabożnie: Gdy kto zebrze y prośi/ przez wálor y cenę iego/ tym więczey/ y chętniey/ gdy pod iey inwencyą/ pod iey wynáleźionym sposobem/ iáki wynálázłá/ iáki zordynowáłá/ iáki postánowiłá sámá tu w Rozáńcu/ á Dominiká Swiętego náuczyłá.

Wielki Duchowny Doktor Thomas à kęmpis, Nowicyuszom swoiego Zakonu Canonicorum Regulari-

larium, rádźił wiec w Kazániách swoich / áby nád wszytkie Rodźice y nád wszytkie przyiacioły / zá Mátkę obieráli sobie osobliwą / y zá Oredowniczkę pewną tę Nayświętszą / Bogu miłą / ludźiom bárzo potrzebną / Pánią y Dobrodźieykę. Mowi ták. Eligite hanc benignissimam Matrem IESV præ cunctis Parentibus & amicis vestris, in Matrem specialem & Aduocatam ante mortem, & salutate eam Angelica salutatione frequẽter, quia vocẽ hãc audit valde libẽter. *Obierzćie tę Nayłáskawszą Mátkę Páná IEZVSOWą, nád wszytkie wásze Rodźice y Przyiacioły, zá Mátkę osobliwą, y zá Oredowniczkę przedeśmierćią, y pozdrawiayćie ią Anielskim pozdrowieniem często, ábowiem głosu tego, rádá bárzo słucha.*

Serm: 21. ad Nouitios.

Chceszli przypomnieć duszo moiá ná potwierdzenie tego wszytkiego / że naywiętsi Swięći w Kośćiele Bożym (dawszy pokoy dawnym) od Apostołow począwszy) osobliwie tych niedawnych wiekow / w tym sposobie tey świętey modlitwy / stá Piaćidźiesiat pozdrowienia Anielskiego N. Pánny / serdecznie się kocháli: Tym sposobem / vstáwicznie zárabiáli miłość y łáskę iey: w tym Bráctwie ćwiczyli się / z wielkim pożytkiem Duchá. Czytay żywot Swiętey Brygidy / iáko w táiemnicách Rozáńcá ś. nabożna byłá / y do ták wielkiey perfekcyey przyszłá z vwag rozmyslánia niebieskich. Czytay Swiętey Teressy / ktora z Rodźicow swoich náuczywszy się / nápotym wszytek Rozániec ná káżdy dźień nabożnie mowiłá / y nim (gdy niesposobna byłá do kontemplácey) zábáwiáłá się. Czytay Swiętego Filippá Nereuszá Congregat: Oratorij Fundatorá / iáko zá nieszczesliwego rozumiał się bydź / y że Bogu niepodoba się onego dniá / kiedy Rozáńcá nie mowił. Czytay Swiętego Thomaszá de villa noua, ktory / y sám mowił go nákáżdy dźień / y inszym áby

B. Alanus 1. p. c. 20. n. 2.

In Vita c. & c. 34.

mowili

mowili rádźił goraco/ náwet z czeladką/ w wieczor odpráwował go/ ná Chory nabożnie. Czytay Swiętego Ignácego Loiole Soc: Jesv wielkiego y przezacnego Fundatorá/ iáko nabożeństwo osobliwe do Rozáńcá miał. Czytay S. Fránciszká Borgiaszá trzećiego Generałá tego Zakonu/ ktory/ mowiac Rozániec z iócyuszem w drodze/ od niebespieczeństwá wielkiego/ wybáwiony był. Czytay osobliwego Sługi Bożego Dominiká à Iesv Maria Kármeliti Bossego. Czytay Annales Soci: 1611. o Jákubie Młoczkim Polaku ktoremu przed śmierćia ná dźieśieć dni pokázáłá śie N. Pánná/obiecuiac mu żywot wieczny/záto: quod Officium & Rosarium non ex consuetudine tantum, sed affectu plane singulari, quotidie persoluisset. *Ze Officium y Rozánie, nie ze zwyczáiu tylko, ále áffektem osobliwem, ná káżdy dźień mowił.*

Sacchinus in annali Soc.

Nieprzypomnie tu Swietych/ nászego Zakonu (oprocz S. Papieżá Piusá V. o ktorym nápisał pisarz pewny żywotá iego. Beatissimæ Dei Matri ita se deuouerat, nullum vt ageret diem, quo vel dum esset Pontifex, tantisq; rebus occupatus, sacri, quod vocant, Rosarij precationem, non adhiberet. *Naybłogosłáwieńszey Mátce Bożey ták śie oddał, że żadnego dniá nieopuśćił ktoregoby (choć był Papieżem, y ták wiele spraw, doczynienia miał,) Swietego iáko zowią, Rozáńcá modlitwy, nie odpráwił)* bo to domowe rzeczy/ á iáko mowiemy y rzecza sáma doświádczylismy/ nie byłby Dominikanem prawdźiwym/ y w Duchu goracym/ ktoryby z nasz/ do tego nabożeństwá Swietego niedbálcem był. Ponieważ y w rożnych Zakonach/ iest od Oycow Benedyktynow/ Cystercyensow/ Kámedulow/ Kármelitow/ Kápucynow/ przyiete y w stáwione to Bráctwo w cudzych kráiách. Bo to iest modlitwá/ wdźięczna/ pospolita/ (choć od Dominikanow

Anto. Gabuti.in vit. lib. 6. c. 7.

Rouetta in Ani: Oper B.Ala.

wyßłá) Mátki Bożcy/ ktora cudá/ ſkutki / dáry/ łáſk Bożych/ rozliczne y wielkie czyni. Jáko náprzykład/ powiem com czytał/ w dźieiách rocznych/ Wielebnych Oycow Kápucynow/ Zakonu S. Fránćiſzká:

Brát Páwel z Bárcynony klerik/ z gorátßych ſług Nayświetßey Bogárodźice w Rozáńcu ieden/ dopędzáiac choć prędko (bo młodo) kreſu żyćia ſwego/ w záchwycenie porwány był/ á długo oczy w Niebo wlepiwßy / iedna rázą porwie ſię/ y krzyżyk drzewiány/ z prędkośćia wźiąwßy w ręce/ pocznie głoſem wielkim wołáć : Deoſculare Crucem hanc, canis immanis, deoſculare inique. *Począłuy Krzyż ten, pſie okrutny, począłuy go nieprzyiaćielu.* A mowiąc to z wielką zárliwośćią Duchá/gwałtem porwáć ſię chćiał/złożá śmiertelnego ſwego. Widząc to Bráćia Zakonni przytomni / poczęli go pytáć coby ſię z nim dźiáło ? y coby widźiał ? Z wielkim nabożeńſtwem y vniżonośćią ſercá rzecze. Beatiſſima illa Roſarij Virgo, tam pulchra ac ſplendida mihi apparuit, vt ſuo me aſpectu protinus extra ſenſus adegerit. *Naybłogoſłáwieńſza oná Rozáńcá S. Pánná, ták śliczna y ták świetna pokázáłá mi ſię, że mnie ſwoim widzeniem záraz bez zmyſłow vczyniłá.* Poczną pytáć/ wiákim ſplendorze y Máieſtaćie pokazáłá mu ſię ? W bieluśieńkiey ßáćie nád śnieg wbielßey / á korone złota ná głowie miáłá/ ná ktorey/ z Roz y z Liliy wieniec/ ták pieknie zrobiony/ że ſię zdał/ że miedzy dźieśiąćią Roz/ Lilia bieluśieńka y iáſna/ przeplatáłá. Jáſność záś/ ták wielka rozſpuſzczáłá z śiebie/ że wßytek świát oświecáć mi ſię zdáłá. A gdym ták z iey widzenia niewypowiedźiánie ſerdecznie ſię ćießył/ áż nátychmiaſt/ wyſkoczy pies czárny y ſtráßny/ ktoregom bydź ßátánem poznał / á ten zębámi ſwemi chćiał mię zá gárło chwytáć. Ja/ żebym ſię mu obronił/ krzyżyk drewniány ten porwałem y iá-

Zachari. Bouerius. tom. 1. Annal. 1584.

kośćie słyszeli/ głosem wielkim/ pokázuiąc mu krzyż ył/ wołałem. Deosculare Crucem hanc, canis immanis, deosculare inique. *Poczáłuy Krzyż ten pśie okrutny, poczáłuy go nieprzyiaćielu.* Co słysząc y widząc pies ten czarny/ oknem wyskoczył/ á Nayświetsza Bogárodźicá Krolowa wielmożna y Páni/ Rozáńcá S. pokazáłá mu śię znowu/ z ktorey przytomnośći/ vćieszywszy śię/ w Pánu Bogu záśnął. Znák/ że w Rozáńcu śię kochał/ gdy Krolowa Rozáńcá pokazáłá mu śię.

Ná coż inszych Zakonow mam przywodźić śliczne y piekne/ á Bráctwu nászemu pod tytułem Nayświetszey Pánny Rozáńcá/ (ná większą chwałe) przykłády: Wielkich cnot y náuki mąż/ Iacobus Aluares Soc: Iesv. pismem sławny w Kośćiele Bożym/ o tym S. y bárzo pożytecznym Bráctwie mowi ták/ (znáć że z wielkiego nábożeństwá ku Pániey nászey.) *Miedzy wielą inszych modlitw, ktore, ná chwałe Pánny N. á Mátki nászey vczćiwość odpráwuią śię, oná modlitwá nauchwalebnieysza iest, y uiewiem, ieżeli, choćby od naygorszego desperatá miedzy wiernemi, miáłá bydż opuszczona, ktora śie Rozániec, ábo wieniec, ábo Psałterz zowie. Rozániec w prawdźie, ábowiem z wielu Anielskiego Pozdrowienia, iáko z wonnych Roz, zkłáda śię: Wieniec ábowiem Pánnie N. z pałáiącey dusz ku niey miłośći, iákoby koroná Krolestwa, ofiáruie śię. Psałterz náostátek, ábowiem iáko Psałterz Dawidow, zestá piećidźieśiąt Psalmow zkłáda śie, ták też tá modlitwá, z tey liczby Pozdrowienia Anielskiego, ná pietnaśćie dźieśiątkow, przez pietnaśćie Paćierzy ábo Oyczenász rozłożona, zbieraná iest. &c. A ieżeli wszystkich wiernych obyczay iest, B. Pánne tą pobożnośći y słodkośći nápełnioną modlitwą wżywáć,* o iáko dálekó bárźiey/ goręczey/ y nabożniey/ Zakonnicy tę modlitwę máią mowi odpráwowáć: *ktorzy* M*ARYą Pánne, wszytkich Zakonow Mátkę Nayświetszą bydż vznawáią, y iey vczćiwośći, przychetnieyśi są.* R nie-

Tom: 2. lib: 3 p. 5. Sect: 1. c. 3.

A niżey trochę / przytacza rzadki lecz bárzo nabożny przykład / o iednym Oycu Zakonu Kártuzyáńskiego / ktory przykład / Ioannes Lanspergius, powagą swoią zacny w Kośćiele nápisał. Że kiedy niektory Przeor / Oycow Kártuzyánow w Trewerze Mieśćie / przez wiele lat / w tym nabożeństwie w zbáwiennym goraco się ćwiczył / áż Krolowa y Páni Rozáńcá S. do pomagáłá mu często że pod czás wielkich godźin w záchwycenie do Niebá porwány bywał / gdźie / miedzy wiela inßych rzeczy niewypowiedźiánych (słußna rzecz do vwagi) widźiał y słyßał Niebieskich onych Obywátelow / gdy / w Táiemnicách Rozáńcá S. z wielka rádośćia y nábożeństwem / co raz błogosłáwili / słodkie imioná IEZVS y MARYA, w pozdrowieniu Anielskim / cżcac wielce / y zá wßytkich ná źiemi / w tym Bráctwie / ktorzy się tez im konformuia / tákże (w vczćiwośći tych imion) Páná Bogá proßac. Przytym ná káżdego z Bráćiey y Siostr Bráctwá tego / korony rożáne (z dźiwnego koloru y z iásnego / á nigdy niezwiedłego) ná nich w Niebie kłádli. Wiele ktemu inßych / łask / dobrodźiestw / że im vpraßáli / przez przyczynę powazna y bárzo skuteczna N. Rodźićielki Bożey / ktora się przyczynia zá námi vstáwicznie. Co on przychodzac do śiebie / z wielka rádośćia y weselem / inßym goraco opowiedał / áby nie lenili się ták wielkich táiemnic zbáwienia náßego ludźie vważáć / á przytym pozdrowienie Anielskie / sposobem sporządzonym od N. Pánny / w Rozáńcu iey powtarzáć: *Zdrowáś Pánno Márya &c.* A z fundámentu wielkiego mowił to. Boć te słowá / w dźięczne y wielce podobáiace się / Pánu náßemu / są. Rad ich słucha gdy ie powtarzamy ná vczćiwość iego. Co oświádczył rzecza sáma raz / (iáko pißa pisárze Autentyczni Zakonu náßego) że byłá miedzy náßemi świątobliwośćia znáczna

Lib: 27. mino. oper. in præfat.

czna sługá Boża/ imieniem Benewenutá Foroiulien: trzećiego Hábitu Zakonnicá/ ktora ná modlitwie swo- iey/ w Rozáńcu S. często pozdrowienie Anielskie po- wtarzáiąc/ á w Táiemnicy Zwiástowánia Nayswięt- szey Pánny Syná Bożego/ wielce kocháiąc się/ oprocz zwyczáynego Rozáńcá/ trzy tyśiące/ co rozumiesz? po- zdrowienia Anielskiego mowiłá/ znabożnym sercem/ y vstámi miłośći Bożey/ y Mátki iego Swiętey peł- nymi. Dodáiąc nád to czuynośći iesżcze/ postow/ mo- dlitew/ y inszych wnętrznych y powierzchownych áffe- ktow/ mortyfikácyi/ ná pámiątkę tę/ w wielkim vspo- koieniu y poćiechách duszn. Náwet/ kiedy iesżcze śiedm lat dopiero miáłá dźiećiną/ ná káżdy dźień/ ty- śiąc pozdrowienia Anielskiego mowiłá/ ktory tyśiąc/ w sobotę znowu/ tyśiącem inszym drugim przydáiąc/ ponawiáłá. Pátrzże duszo moiá co naymilszy Pan Ie- zvs czyni? iáko tego powdźięczny był? oprocz przeczy- stey Mátki swoiey/ ktorey sie to tákże podobáło bárzo/ y wdźięczna iey byłá miłe/ tá vczćiwość y nabożeństwo. Alić Syn raz mowię/ ten prześliczny miedzy nayśli- cznieyszemi Synámi ludzkiemi (mowiąc według człowieczeństwá P.) w Kośćiele/ kiedy to nábożeństwo goraco odpráwuie iáko zwykłá Benewenutá/ da się iey widźieć oczywiśćie/ rzetelnie/ náiáwi/ że chodźi po Ko- śćiele sobie miedzy ludźmi/ w postáći śliczney bárzo/ wzrostem málusieńki/ ná twarzy niewypowiedźiánie vrodźiwy/ w sukienkách Koloru snać Niebieskiego/ y y tu y owdźie pogladáiąc po ludźiách/ á co raz ná Be- newenutę/ kleczącą w kaćiku.

Choqueti. c. 20 in Vifce Mater. B. M. V.

Pátrzy/ vważa/ dźiwuie się Benewenutá/ coby zá pácholę ták śliczne/ ták vrodźiwe/ ták sercu miłe y oczom/ zkądby przyszło? coby zá Rodźice miáło? zá- wołáłáby go: nie śmie. Posłáłáby po niego: wstydźi się. Iednym słowem miłość y boiaśń/ woynę toczą/ w

ſercu Pánieńſkim. Miłość chce/ áby záwołáłá/ ábo poſłáłá. Boiaźń wſtręt czyni/ áby tego nieczyniłá/ bo niewie czyie to dźiećiątko/ y co zać ieſt. Pátrzy tedy/ y bieduie ſię. Máluśieńki/ śliczny/ chodźi. Odwáży ſię odważna miłość/ boiaźń zwyćięży. A záwoła miłośnie/ ſobie ćicho/ ále głoſem dźiećiątku/ ktore widźiáło ſerce/ choć vſtá ćicho Benewenuty mowiły: Namilße dźiećię/ ktokolwiek ieſt/ zbliß ſię ſám do mnie. Nie lituy tego żebyś do mnie/ vbogiey Zakonnice przyſtąpiło. Pozwol/ niech zpytam oczym ſámá myślę/ y w czym ſię kocham. Zbliży ſię/ vczyni ták iáko oná prośi/ á im bárźiey tym więcey w ſercu iey/ zápały czyniąc (czyſtego áffektu/ ku dźiećiątku) miłość. Miáłá iuż powoli y odważna rzecze: Moie dźiećiątko śliczne/ zkąd żeś ty? maß mátkę? mam/ rzecze dźiećiątko. A ty (Benewenućie znowu dźiećiątko rzecze) maß? rzecze Benewenutá/ niemam vmárłá mi. Znowu/ ták rzecze/ ślicznemu pácholęćiu/ vmieß pozdrowienie N. Pánny Bogárodźice? vmiem rzecze dźiećiątko. Rzecze oná/ mowżego: rzecze dźiećiątko mowżego teżty ſámá. Pocznie mowić Benewenutá z áffektem: *Bądź Pozdrowiona, Pánno Márya, łáſki ś pełná Pan z toba, błogoſłáwionáś ty miedzy niewiáſtámi, y błogoſłáwiony owoc żywotá twego IEZVS.* W tym dźiećiątko wdźięcznie vśmiechnawßy ſię/ pięknemi vſtámi ſwoiemi rzecze. Ego ſum benedictus ille fructus. Ego ſum. *Jam ieſt* Benewenuto *ten owoc błogoſłáwiony Mátki tey. Jam ieſt*, y zniknął/ one zoſtáwiwßy/ nie ták w żalu áni w podźiwieniu/ iáko w miłośći y w kochániu/ że błogoſłáwiony owoc Żywotá Pánieńſkiego pokazał ſię iey/ że go widźiáłá/ że z nim oczywiśćie mowiłá.

O ſczęśliwa Zakonnico! ále ia nieſczęśliwy/ boś ty po trzy tyśiące rázy pozdrowienie Anielſkie mowiłá/

łá/ w dźień S. Zwiástowánia N. Pánny / rożne nábożeństwá czyniłá / po tyśiącu ná káżdy dźień przez Rok/ á w sobotę záś káżda dwá tyśiącá nabożnie tegoż pozdrowienia Anielskiego odpráwowáłá oprocz nábożeństwá/ zwykłego. Ták/ że wszytká mowá twoiá/ Anielskie pozdrowienie było: myśli/ o Táiemnicy Zwiástowánia Páńskiego. A ia wiele do Roku zmowię pozdrowienia ? wiele Rożáńcow ? wstyd mię kiedy sobie wspomnię: Konfuzyą mam/ kiedy się ráchuię.

Táć to Táiemnicá iest/ bez pochyby/ (że prawdźiwie rzekę) źrodło/ z ktorego Ocean wielki dobrodźieystw niepomierzonych Bożych wyniknął. Táć to Táiemnicá iest/ ktora/ Krolowa násze (y wszytkiego Niebá y źiemie) wywyższyłá nád wszytkie stworzeniá. Táć to Táiemnicá iest / ktora / Anioły y Duchy nieśmiertelne wszytkie vweseliłá / rádośći im dodáiąc większey/ że to obaczyli/ co im (ná ieden punkt czásu przy stworzeniu ich) w obietnicy pokazano tylo. Táć to Táiemnicá iest / ktora Syny y Corki Adámowe nieprzyiázne/ z Bogiem poiednawszy pobráćiłá / że Bog człowiek/ człowiek Bog/ propter communicationem Idiomatum stał się. Táć to Táiemnicá iest náostátek/ ktora w Kośćiele tryumfuiącym/ y woiuiącym/ vstáwiczne Tryumfy czyni/ nád nieprzyiaćielem Bożym/ kiedy spełniło się co rzekł Bog / w Ráiu wężowi : Ipsa conteret caput tuum. *Oná zetrze głowę twoię.* O stárłá nie raz! y owszem vćiera vstáwicznie/ gdy przez S. Rożániec/ á w nim przez te słowá/ vczćiwośći wszelákiey godne / powtarzáiąc ie ták często y gęsto: *Zdrowáś Pánno Márya, łáskiś pełná, Pan z tobą &c.* vbywa piekłu/ przybywa Niebu/ dusz. Iákoż to rzekniesz ? Bo niemáią potężnieyszey rzeczy ná się Czárći/ ktoraby im tępiłá piekło/ ktoraby im przeszkadzáłá do niego/ iáko S. Rożániec/ z tey przyczyny. Bo iáko Nayświętsza/

Gen. 3. v. 15.

ßa/ Przeczysta/ Pánná/ y Mátká Boza/ strášna im iest/ záwße y wßedy/ ták/ y iey S. Rozániec ktory/ z pozdrowienia częstego złożony/ ku cżći ku chwale iey iest.

Bzouius in Anna. Eccle. 1213 n. 12.

Słuchay co się stáło/ zá czásu S. O. náßego Dominiká. Swawolnego iednego Heretyká y bluźniercę opánowawßy/ mordowáli czárci. Przydźie proßony Oćiec S. roskázuie im mocą Bożą/ (miedzy wiela inßych posłußeństw) áby tez ná chwałe wiekßą Bogu/ á ná zbudowánie ludźiom/ powiedźieli koniecznie/ kogo się teß po Pánu Bogu naybárźiey boią? kto im naystrášnieyßy w Niebie? kim piekło pustoßeie? &c. Wiją się/ y sposobow nieprawdy mowienia ßukáią/ ábo iákoby zámilczeć á niepowiedźieć/ mogli. Przymußa Oćiec S. wzywa sámey Naświętßey Pánny/ ktora/ pokázawßy się z Assystencyą wielką Aniołow/ káże/ y berłem ktore trzymáłá w ręku/ vderzy opętánego/ áby powiedźieli Czárci/ ktoregoż się świętego naybárdźiey boią? kto im strášnieyßy nád inße wßytkie? czym piekło pustoßeie ich? Aż iedna rázą/ gwałtownie wołáiąc/ przy wßytkich stoiących ludźiach/ rzekł. *O nieprzyiaćiołko náßá! ò náßá ßkodźićielko! ò zásromocżenie náße! czemużeś z Niebá zstąpiłá, ábyś nas tu trapiłá! Teraz przez ćiebie (ktora piekło pustoßyß, y zá grzeßnych iáko potężna Orędowniczká przyczyniaß się, ò drogo Niebieska pewna y bespieczna) przymußeni bez odwłoki muśiemy wßytkę rzecz powiedźieć prawdy. Teraz pokázáć przychodźi nam oraz y powiedźieć, sposob ktorym se sámi záwstydzamy. Dla tegoż teß, biádá y przeklęctwo ná wieki náßym ćiemnośći Kśiążętom.*

Słuchayćieß wy tedy Chrześćiánie. Tá Chrystusowa Mátká, można iest bárzo w ochronieniu swoich sług, á żeby do piekłá, ná zgubę wieczną nie wpádli. Oná iest, ktora rozgánia, iáko słońce ćiemnośći, ták oná náße wßytkie

zdrá-

zdrády. Oná wykorzenia y wniwec obráca, wßytkie
náße chytrości. Wyznawamy przymußeni, że żaden z ná-
mi potępiony nie iest, ktory ná iey świętey służbie, záwße,
trwa. Iedno iey westchnienie, od niey, y przez nie, Troy-
cy Przenaświętßey ofiárowáne, przewyżßa y przeważa
wßytkich świętych modlitwy, y bárźiey iey się boiemy, áni-
żeli wßystkich śś. Obywátelow Niebieskich. Náwet prze-
ćiwko wiernym iey sługom, niemożemy nic przemodz. To
też niech wam będźie wiádomo, że wiele Chrześćiánow,
w godźinę śmierći gdy iey wżywáią, przećiwko práwu, zbá-
wieni bywáią. A gdyby nie tá Máryiká, sprzećiwiáłá
śię y náße zámysły niepsowáłá nam, iużby dawno Koś-
ćioł wyniśczylismy. A co większa muśiemy przymußeni
powiedźieć, że żaden, w tym świętym ćwiczeniu, przena-
świętßego Rożáńcá, wiecznych piekielnych, niepodeymu-
iemąk, ábowiem oná nábożnym sługom swoim, prawdźi-
wą vprasza skruchę, przez co dźieie się, że y grzechow
swoich spowiedáią się, y onych odpusczenie od Páná Bo-
gá otrzymuią. &c.

Zkąd poznáć łátwo / śiłę y moc Naświętßey Pánny y Rożáńcá iey. ktora B. Alanus de Rupe náß / ták serdecznie kochał / że też onim nápisał Michaël de Insulis. Fuit feruentissimus in amore Virginis Mariæ, semperq; in ore salutationem Angelicam, ambulando, loquendo, prædicando, habebat. *Był gorący w miłośći N. Bogárodźice Maryey, á záwße w vściech, Pozdrowienie Anielskie chodząc, mowiąc, kążąc, miał.* A ná inßym mieyscu. Quandocunq; aliquid pronunciare, aut dictare voluit, priusquam inciperet, genibus flexis, salutationis suffragio, diuinum auxilium requisiuit. *Kiedykolwiek co wymowić ábo vczniom powiedźieć chćiał, w przod niżeli począł, poklęknawßy ná koláná, przez pomoc pozdrowienia Anielskiego, Boskiego rátunku żądał.* Ioannes Nider náß coś podobnego

In Quolibet. de Rosarii

Ad fin. Cōpend.

Lib. 4. Formic. c. 7.

bnego piße o Fránćißku Retzanie wielkim Teologu Zakonu tákże náßego w Wiedniu/ ktory co stąpił/ kędy się obroćił/ Pozdrowienie Anielskie mowił/ á w sobotę kożdą połowicę lekcyi/ ná chwałę N. Pánnie w Akádemiey czytał/ z vkontentowániem słucháczow swoich. Snać wiedźieli ći wielcy ludźie/ co B. Albertus Magnus ná zácheczenie do służby tey náßey Páni/ zostáwił: Summus honor, summa gloria, & summa vtilitas est, seruire Mariæ, & de eius esse familia. Etenim ei seruire, regnare est, sicut dicit Boetius de Domino. *Naywyżßa vczćiwość, naywyżßa chwała, y naywyżßy pożytek iest, służyć Naświetßey Pánnie Máryey, y z iey bydź czeládźi. Abowiem służyć iey, krolowáć iest, iáko mowi Boetius o Pánie naßym.* Czegoż mu proßę niedostáie/ kto służy/ N. Pánnie: Bogá ma łáskáwego: Swiętych Aniołow życzliwych: wybránych Páńskich vprzeymie kocháiacych się: Stworzenie wßytko posłußne mu: Czárći przystępu do niego niemáią: námiczym nie schodźi/ bo czego chce (byle nie z grzechem) iedno vprosi/drugie mu da/ Páni náßá miłośćiwa.

Lib:2. c.1. n. 8. de Lau. V.

D R V-

DRVGI KWIAT
Z KRZAKV BIAŁEY ROZE.
ABO
VWAGA DRVGA
Ná drugą Táiemnicę, Náwiedzęnia S. Elzbiety Mátki Iana S. Krzćićielá, przez Naświętszą Pannę.

W Rożáńcu iey/ ná Punktá/ iáko ná listeczki rozłożona dźieśięć.

A wstawßy Pánná Marya *w onych dniách, poßłá w gorną kráinę z kwápieniem do miástá Iudzskiego, y weßłá w dom Zácháryaßow, y pozdrowiłá Elzbietę.* Luc: 1 v. 39.

PIERWSZY PVNKT,
Abo Listeczek Roże białyi.

Dziż ná ten czás Pánná (oraz y Mátká) gośćiá w żywoćie miáłá/ ktory z Oycem swoim y z Duchem Swiętym/ Niebiesskie iásne okręgi z Plánetámi dźiwnemi/ y z gwiazdámi Influencyey rożnych cudo-

cudownie ſtworzył z niſczego / w czáśie. Juz miáłá gośćiá w Zywoćie / ktory gruntownie ziemie vformował / y ślicznym rozmáitym kwiećiem pokrył / wodámi przeźroczyſtemi oblał / gorámi wyſokiemi podźielił / iáko miedzą iáko / rozdźieliwſzy kráiny y Prowincye / pewne po niey. Gośćiá mowie ktoremu / duſzo moiá / przypátrz ſię / z wielką ponizonośćią / leć / zpomnożeniem nabozeńſtwá vſtáwicznego / vwazáiąc iáko w Cymboryum drogim (w Zywoćie w tym Pánieńſkim) ták wielkiego Máieſtatu Páná! ták wielkiego Bogá / ktory / appendit tribus digitis molem terræ, & librauit in pondere montes, & colles in ſtatera. *Záwieśił trzemi pálcy wielkość ziemie, y zważył ná wadze gory, á págorki ná ſzalách, mowi Izaiaſz Prorok.* Leć / ánizeli co záczynieſz / przeſtrzegam ćię / pokłoń mu ſię wprzod y naypierwey niziuśieńko (Boſkim przyzwoitym pokłonem. Adoratione latriæ) vczyń mu vczćiwość.

Isaiæ 40. v. 12.

Bo / ten to ieſt / tu w zywoćie / ktory przed wieki y bez wiekow był / w ſobie / z Oycem y z Duchem S. iedyny Bog / day to że w Perſonie ſwoiey / on ſam pojedynkiem zſtąpił / (ále bez rozwodu w iſtoćie Boſtwá / od Oycá y od Duchá Swiętego / dwu drugich Perſon nieſtworzonych) ſtał ſię człowiekiem. Jednem ſłowem / iedną iſtotá iedną náturá / iedną moc bedąc. Co Swiety Auguſtyn Doktor wielki wyráźił / dowćipnie y bárzo mądrze: Filius ſuſcepit carnem, & non deſeruit Patrem, nec ſe diuiſit à Patre: ſuſcepit in quam Filius carnem proprietate, ſed tamen Pater & Spiritus Sanctus, non defuerunt Maieſtate. *Syn Bozy przyiął Ciáło, ále nie opuśćił Oycá, áni ſię nie rozdźielił od Oycá. Przyiął prawi Syn Bozy Ciáło włáſnośćią, ále Oćiec y Duch S. iednák przećię nie zbywáli Máieſtatem ábo powagą.* A co ſię owo mowi: Wyſzedł od Oycá: Zſtąpił z łoná Oycowſkiego: z Pálacow

In Expoſit. Euange. Ioan. tract. 9.

Nie-

Niebieſkich etc. ták rozumiey Dußo moiá/ iáko tenże Doktor Swiety Auguſtyn vczy: Hoc eſt, reliquit Patrem, non quia deſeruit & receſſit à Patre, ſed quia non ea in forma apparuit hominibus, in qua æqualis eſt Patri. *To ieſt, opuśćił Oycá, nie żeby odbiegł y odßedł od Oycá, ále, że nie w tákowey figurze åbo kßtałćie pokázał ſię ludźiom, w iákowey rowny Oycu ieſt.* B. Laurentius Juſtinianus ieſzcze rzetelniey mowi. Deſcendit Verbum de Paterna ſede diuinitatis ſuæ (nunquam tamen recedens:) in Vterum Virginis. Hominibus vt appareret viſibilis, & ſpem daret, laborantibus: peccantibus, indulgentiam: diligentibus panem, atq; expectantibus, mercedem. *Stąpiło Słowo z Oycowſkiego máieſtatu Boſtwá ſwoiego (nigdy iednák nieodchodząc:) w Zywot Panieńſki. Ale áżeby ludźiom pokázał ſię widomym, á nádźieię dał prácowitym: grzeßnym odpuſczenie: miłuiącym chleb: y oczekiwáiącym, zápłátę.* B. Albertus Magnus (ktorego Sixtus IV. Vrban VIII. Alexánder VII. vczćili tytułem dla wielkiey swiątobliwośći/ Błogosłáwionego) mowi/ vważáiąc ná on czás/ kiedy ieſzcze w żywoćie był P. IEZVS Nayświetßey Pánny: Sedens enim infantulus in Virginis Vtero, & Patre pleniſſime fruebatur, & mundis affectibus Matris (ac ſanctis operibus) delectabiliter, paſcebatur. *Siedząc ábowiem niemowiątko P. IEZVS w Pánieńſkim żywoćie (przez 9. Mieśięcy) y Oycá zupełnie vżywał, y czyſtemi áffektámi Máćierzyńſkiemi, (iáko y świętemi iey vczynkámi) roſkośnie páſł ſię.* To ieſt/ delicye miał/ bo od Oycá nie odßedł/ á w Mátce kocháney był/ z ktorey (iáko y z Oycá Przedwiecznego) oſobliwych krotofil Boſkich/ záżywał. Widząc/ y iedno z Oycem będąc/ y z Máćierzyńſkich miłośći áktow/ ćießąc ſię. Obacz proßę v S. Anielſkiego Doktorá 3. p. q. 31. a. 4. ad 2. iáko

Ser. 3. de Temp. qui eſt. 1. Tom. 10.

Ser de Annunt.

1635. die 6. Mart.

1664. die 3. Mai.

Ser. 15 de Annunt.

Augustyn S. łáiał y konfundowal Mánicheyczyki Heretyki/ ktorzy rozumieli/ że Syn Boży / od Bogá Ojcá (w Cieliwszy się w Zywot Pánieński) odszedł y niemogł bydź/ mowili głupie / ná dwuch mieyscách ꝛc. A ieśli iescze do tych czas nie poymuiesz/ słuchayże/ co S. Bernardus mowi. Quod autem in B. Maria, S. Trinitas fuerit (fuerit dico, per præsentiam Maiestatis) vbi solus Filius erat, per susceptionem Humanitatis. *Ze w Nayswiętszey Pánnie S. Troycá byłá (byłá mowię, przez przytomność Máiestatu) kędy sam Syn był, przez przyięćie człowieczeństwá.*

Ser: 52. de Diuer. n. 2. tom. 2.

Abowiem istotá nátury Bożey/ żadnym sposobem nierozdźielna będąc w Personách/ iedynego Bogá iest / choćiasz troistego w Personách/ nam pokázuie. Nie ták iáko przeklęty Sabellius mowił / przestrzegam ćię (oczym S. Tomasz wspomina) że iáko iedná istotá nátury Bożey/ ták też iedná Persona iest Boża Bog. Lec miał mowić/ iáko Chrystus sam prawdźiwie vczył / iáko Apostołowie cudámi potwierdzáiąc przepowiedáli / iáko krwią Męczennicy swoią właśną zápieczętowáli/ iáko przy ostátnim wypuszczeniu Duchá swego z ćiáłá/ wszyscy Wyznawcy y Doktorowie śś. z wielkim áffektem wyznawáli/ iáko Kośćioł Kátolicki prawowierny/ do tych czas mocno/ státecznie/ wierzy/ mowi Augustyn S. Vna est essentia, Patris & Filij & Spiritus Sancti, in qua non est aliud Pater, aliud Filius, aliud Spiritus Sanctus: *Iedna iest istność Oycá y Syná y Duchá Swiętego, w ktorey, nie iest co inszego Oćiec, co inszego Syn, co inszego Duch S.* Aczkolwiek w Personie/ iest inszy Oćiec/ inszy Syn/ inszy Duch S. To iest/ mowią Doktorowie śś. ieden prawdźiwie Bog iest/ dźiwnym (á rozum wszelki stworzony przechodzącym) sposobem. ieden záwsze / był/ iest / y będźie ná wieki. A dla tey iedney iedności w istoćie ábo

1. p. q. 27. a. 1.

Lib. 1. de Fide c. 1. ad Petrum

w náturze/ nie może bydź inszy od siebie/ ábo dwoiá-ki ábo troiáki/ chybá w Personách. Ktore trzy Persony/ (dla iedney istoty ábo nátury) są ieden Bog/ ták/ iá-ko S. Bázylius podobieństwo czyni w máteryalnym łáńcuchu/ ktory/ niech trzy ogniwá ma náprzykład/ káż-de ogniwko/ iest insze od drugiego/ á wszytkie trzy/ są ieden łáńcuszek. Bo we trzech ogniwkách/ iedná zá-wsze náturá złota iest/ y w iedności są ták zwiazáne/ że pociągnawszy iednego/ y drugie idą. Ták tu/ swo-im sposobem mowiac/ iedná Persona Wtora/ w ćieliłá się w Zywot Pánieński/ á drugie dwie/ (dla Bostwá ie-dnego) przez Máiestat y powagę swoię/ w niey były/ gdy przy niey były. Episto. 43.

Rádźiłbym ći iednák z tey okázyey duszo moiá/ po-niewasz to trudne/ subtelne/ y iákom rzekł/ nie poięte (doskonale) od násze° y Anielskie° rozumu rzeczy/ ábyś v-ważnie/ śćiśle/ bez wątpienia wszelákiego koniecznie/ vmácniáłá się w wierze y w táiemnicy/ nie tylo Troy-ce Przenaświętszey/ ále y w Cielenia się (przedźiwnym sposobem Syná Bożego) w przenaświętszy y bárzo go-dny Zywot Pánieński: Abyś mawiáłá często (mowię ná-bożnie y z mocną pewnośćią) symbolum, ábo skład on złoty y bárzo drogi S. Athánázego/ ktory on złożył/ ná potłumienie Aryánow: Quicunq; vult saluus es-se &c. *Ktokolwiek chce zbáwion bydź &c.* Bo naprzod/ onim ták mowi S. Tomász: Quia integram fidei veritatem, eius doctrina continet, & authoritate Sũ-mi Pontificis est recepta, vt quasi regula fidei ha-beatur. *Abowiem zupełną Wiáry S. prawdę, iego ná-uká zámyka, y powagą Oycá S. Papieżá iest przyięta, á-by iáko vstáwá Wiáry S. miáná byłá.* Powtore/ wiele sług Bożych doskonáłych było/ ktorzy ten skład ábo sym-bolum S. Atánázego nabożnie mawiáli często/ ro-zum swoy poddáiąc pod rosądek Kośćiołá Swiętego 2.2. q. 1. a. 10. ad 3.

Tudźieß/ nie śie wybijáiac do Artykułow nayprzednieyßych wiáry S. náßey Kátolickiey. Tákowa oná byłá iedná S. Márya Magdálená de Pazzis Kármelitánká/ ktora/ iuż práwie vmieráiac y z tym śie świátem żegnáiac/ prośiłá goraco Siostr/ áby ten skład S. Atánázego był iey czytány głosem/ nie ná inßa intencya (to pewna) tylko ná pomienioną: áby rozum swoy poddáłá pod rosądek Kośćiołá S. Tudźież żeby śie vmocniłá y wybiłá przez rozum/ w Wierze S. Czyń że też ty ták/ bo wten czás náuczy ćie Duch S. sam/ że ile tyle poymieß/ ile tyle zrozumieß/ y o Troycy Przenaświetßey/ y o w Ciel eniu Syná Bożego/ iákowe iest? y iáko śie stáło? W ostátku/ ták wierz w prostoćie sercá twego/ iáko S. Rzymski Kátolicki/ powßechny Kośćioł/ iedyna S. Mátká náßá/ to iest zgromádzenie wiernych. A żebyś miáłá przykład/ przypominamći że ták niekiedy vmacniáłá śie/ cudowna Tereſá S. náwet y przy śmierći swoiey/ boleśćiámi śmiertelnemi obćiażona/ Akty te czyniac y powtarzáiac: Domine, filia sum Sanctæ Romanæ Ecclesiæ. *Pánie, Corká iestem Kośćiołá S. Rzymskiego.* Tym protestuiac śie iáwnie przećiwko wßytkim potepionym náukam Heretyckim/ á pod rossądek Kośćiołá S. rozum poddáiac/ y wßytkie zmysły swoie. A iákoby zá wielkie scześćie/ że nie odszczepieńcem/ ábo Heretykiem iákim/ ále Corka ná łonie Kośćiołá S. y żyłá/ y vmieráłá: Domine, filia sum Sanctæ Romanæ Ecclesiæ.

In Vita c. 141.

In Bulla Canoniza.

A teraz/ po tey niżiuśieńkiey ádorácyey/ (iáko w Cymboryum w drogim/ Pánieńskiego Żywotá/ lubo ináczey rzeczeß/ w wnetrznośćiach bedacemu Bogu) przypátruiac śie/ vważ sobie pilno naprzod/ iákie słodkośći Niebieskie/ ze źrodłá obfitego wßytkich słodkośći/ s Bostwá P. impetem wielkim zlewáły śie ná rozum iey Pánieński. Vważ iákie łáski/ dáry dobrodźieystwá/ ktoremi gość ták przezacny/ w gospodźie miłey

swoiey opátrował Pánnę. Vwaß/ iákie skutki/ Akty/ zapáły z obopolney miłości/ Bogá (w Cielonego); Pánny/ ktora w Cielonego w sobie miáłá. Vwaß/ iáko ogniem przeięta miłości Bożey/ w Duchu nád zwyczay inßych rázow/ rozweselona musiáłá bydź gwałtownie. Abowiem musiáłá bydź mowię nád przyrodzenie operácya Boska: Musiáło dáć się czuć/ Bostwo: Muśiał Bog-człowiek nowym sposobem/ przyßedßy w ten czás z Niebá/ nowe sposoby miłosierdźia swego/ zlekká? czyli nagle? pokázowáć.

Vwaß potym proßę ćię/ że nie tylko iáko Sálámándrá w ogniu byłá: nie tylko w tych słodkich słodkośćiách: nie tylko w tych łáskách y dobrodźieystwách: nie tylko skutki/ Akty/ zápały zobopolney miłości czułá/ ále iáko ogień activitate suâ nieproznuie/ ták y oná/ (choć vdárowána bogáto y obfićie od Bogá) dáremno iednák nie stoi/ dáremno nie kleczy/ inßych robot dáremnych nie robi/ ále iáko S. Wincenty náß Fererius, twierdźi: Qui est in gratia, delectabiliter operatur, ea, quæ Dei sunt. *Kto iest w łásce Bożey, roskoßnie robi te rzeczy, ktore Boże są.* Ták Pánná/ Bogá-człowieká we wnętrznośći swoie godnie przyiąwßy/ łáskę iego dźiwną otrzymawßy/ vdáie się záraz iáko z kleynotem w źiętym bogáto z wielkiey szczodrobliwości skárbu/ kiedy zápały co raz większe nástepowáły: kiedy wdźięczność wzruszeniem nagłym dusze/ áby wßytko stworzenie (á naypierwey ći/ktorzy ná ten czás nayspráwiedliwsi/ nayprzebránśi/naygodnieysi w oczách Bożych byli) ábymowie wiedźieli/ co Bog vczynił/ co Bog vdźiáłał/ co Bog dał/ tey pokorney/ vbożiuchney Pánience/ dopieruśieńko w ten czás.

Ser. 4. Dominic. 4. Trinit.

Myslitedy sobie/ iabym rozumiał ták: Zostáć domá? czyli bieżeć do nich? Zostáć/ rádźiłá pokorá/ skromność/ wstyd Pánieński/ áby po vlicách y mieyscách

 publi-

publicznych nieprezentowáłá ſie. Miłość záś bliźniego rádźiłá/ áby predko nie mieſzkáiac/ bez reſpektow y dyſkurſow bieglá. Zwyćiezyłá miłość bliźniego/ przetoſz *biezy*, trzymáć ſie nie moze iáko łodź/ ábo okret kiedy náwáłność zápádnie: Ták oná/ z nátchnieniem Boſkim/ chcac im generálney poćiechy vmyślnie vdźielić. *Biezy*, chcac wdźiecznym ich bez vprzykrzenia gwałtem/ á oſobliwie Janá/ (grzechem pierworodnym zwiazánego) błogoſłáwieńſtwem tym ktore w ſobie miáłá/ vdárowáć. *Biezy*, chcac im dobrodźieſtw Bozych roźlicznych/ dáć y (przez opowiedzenie y náuke o wCieleniu iuſz Syná Bozego Meſſyaſzá obiecánego) vkontentowáć. *Biezy* náoſtátek/ áby poświećiłá one gory świete/ dochodzac iuz rozumem/ ze ten to ieſt Syn Przedwieczny Bozy/ (á teraz w niey poczety wczáśie) ktory gorámi ſie dźiwnie delektował/ iáko Oblubienicá delincácya iego czyniłá: Ecce iste venit saliens in montibus. *Oto ten idźie ſkaczac po gorách.*

Cantic. 2 v. 8.

Dla tegoſz teſz pod gorámi w Názáret Miáſteczku/ poczał ſie: ná gorách modlitwe y kazánia zbáwienne/ dźiáłał: ná gorze Kálwáryey/ roſpiety ná Krzyzu/ płát (krew y zywot ſwoy kochány) ſpráwiedliwośći Bozey doſtátnie y obfićie (bo áz z ſercá ſámego oſtátnia krople po śmierći/ iáko S. Brygidá miáłá w obiáwieniu) położył. Ze tu nie wſpomnie gor inſzych w ſtárym teſtámenćie/ ná ktorych śiłá táiemnic czynił y pokázował.

Abijt in Montana. *Poſzłá na gory.* O gory ſcześliwe! o gory błogoſłáwione! oprocz tego (iáko w rzeczy ſámey było) ze Zácháryaſz/ Elzbietá/ Jan/ świeta fámilia/ mieſzkálá tám: ále tym ſcześliwſze/ tym niewypowiedźiánie błogoſłáwieńſze/ ze ná wáſz y ná wáſze wyſokie wierzchy/ Przenaświetſzemi/ biezy Matká Boza nogámi: Ze ſie śili y fatyguie/ ktora w Pánieńſkiey Komplexyey młodźiuśienka we 14. lat bedac/

wſzy-

wszytkie náder przechodźiłá Pánienki/ prześczone/ subtelne: ktora/ przy Kośćiele tylko schowána sámym/ vlic żadnych náwet w Mieśćie nie wie/ y názwáć nie vmie: ktora/ ludźi mezna/ tylko z sámymi Aniołámi konwersácya ma/ á teraz *bieży* z skwápliwośćią/ gośćińcem niewiádomym/ w kray nieznáiomy. A bieży nie prożno/ nie czo/ ále z Bogiem/ ktorego Prorocy y Pátryárchowie/ zwáli przed tym Stworzyćielem/ teraz iuż wszytek świát ludźi spráwiedliwych/ zowie go Emánuelem/ nobiscum Deus, *z námi Bog*, ábo Odkupićielem: ktorego/ kilká tyśiecy lat (pięć tyśiecy iákoś) czekáli y wyglądáli/ á pożądánego w niey/ otrzymáli. Gory szcześliwe! życzyłbym sobie bydź ná was pod ten tám czás/ ábym był widźiał/ pielgrzymuiacą Mátkę/ z Bogiem/ Krolową z Krolem/ poćiechę narodu nászego/ z fántem ná odkup. Gory szcześliwe! życzyłbym był sobie bydź ná was/ pod ten tám czás/ ábym był widźiał/ kiedy tá Sárneczká/ z naymilszem Jeloneczkiem swoim (o ktorym mistycznie/ serdeczna Oblubienicá w pieśniách Sálomonowych ná gorách Bether dawno przedtym obiecowáłá) śpiesżno szłá. Gory szcześliwe! życzyłbym sobie bydź ná was/ pod ten tám czás/ kiedy tá Corká Kśiążecia (przyozdobiona zewsząd iásnym sámym słońcem/ á miesiąc odmienny deptáłá cále pod nogámi/ w obiáwieniu Janá Swiętego pokázána) po krzemienistych szłá śćieszkách. Gory szcześliwe! życzyłbym sobie bydź ná was/ pod ten tám czás/ ábym był widźiał iey skwápliwość/ z iáką/ pilno bárzo śpieszyłá się delikáckie stworżenie/ y ktore w roskoszách Bożych od wźięćia rozumu/ y przez wszytek żywot choyno/ bogáto/ wychowána byłá. Náostátek życzyłbym był sobie/ ábym był widźiał co zá hábit podrożny: co zá prowiánt potrzebny: co zákompánią z Duchow Niebieskich: oprocz Jozephá Swiętego miáłá.

Cantic. 2. v. 9. & 17.

Gory

Gory szczęśliwe! gory błogosłáwione! iáko tám piękne Niebo ná ten czás nád wámi było? iáko się Obywátele Niebiescy y Dworzánie/ ktorzy Assystencyą przed Bożym Máiestatem czynią/ dziwowáli? iáko Bog sám we trzech Personách/ iedyny w náturze/ wdzięcznie pátrzył? Duszá Przenaświętsza Páná Chrystusowa stworzona y Ciáło/ w żywocie w tym/ iáko w Lektyce/ w pięknieyszey y w bogátszey (nieporownánym nigdy sposobem) niż w Sálomonowey/ cieszyło się y delicye/ pierwsze miáło? gdy ná was z kwápliwością bieżáłá tá Corká Oycá wiecznego/ Mátká Syná iego/ Oblubienicá wybornie wybrána y kocháná Duchá S. Jednym słowem/ iedyne kochánie/ iedynego Bogá. Gory święte! gory szczęśliwe! gory błogosłáwione! wielkiego powinszowánia godne/ wielkiey uczćiwośći y pochwáły/ po ktorych chodźiłá Mátká Boża! ná ktorych dźiáło się to/ czego świát od stworzenia swego/ iescze nie słyszał.

Cantic. 3. v. 9.

Leć/ żal mi ćię y boleię nie pomáłu/ Dobrodźieyko Nayświętsza/ że piesze fátygujesz członki twoie święte/ Pánieńskie. Zal mi/ że te praca sámá ponosisz bez poiázdu wszelákiego/ niemáiąc lektyki/ ábo wozu Rzymskiego tryumfálnego w proporcyą przystoynego/ iam vtero tumescente, iáko mowi do vwagi moiey nákłániáiąc się Origenes. Czemuż przynamniey Niebo nieobmyśli/ iáko Eliaszowi ognistego wozu? czemu ziemiá nie da/ co ma naypięknieyszego? ná poiázd wczesny/ áby wygode wszelką miáłás/ ktoras godná wszelkiey obserwáncyey/ nie tylo dla cnot wybornych/ y łáski Bożey ktoreyes pełná/ ále tesz tym więcey/ że Bogá piástuiesz/ Bogá obtaczas/ Bogá nosisz/ w żywoćie twoim Swiętym. Godnás Pánno/ zewszytkich miar (słowy wypowiedźieć nie moge) żeby Seráphinowie/ ábo Cherubinowie/ ábo raczey wszyscy nieśmiertelni

telni Duchowie (ile ich iest ná Niebie) z powagą przy-
stoyna/ nieśli ćię. Godnás Pánno/ áby cztery Elemen-
tá zgodźiwßy śię w iedne ſwore/ cudownie ná ſwoich
kárkach piástuiąc ćię/ tám záprowádźiły/ kedy ſpie-
ßno idźieß. Godnáś/ áby wßyscy oboygá płći ſprá-
wiedliwi ludźie/ w otchłániách bedący/ á ſzczegulnie
Pátryárchowie y Prorocy (Hetmániąc im Adam y
Ewá) ná rękách ćię ſwoich świętych piástowáli. Go-
dnáś áby Joseph S. áby wßytkie ſtworzenia/ ná wy-
bor (vmieiętnośćiámi ſwemi) obmyślilić poiazd/ dla
więkßey wygody/ ták ślicżney kreáturze/ ták godney
Mátce Bożey/ ták potrzebney grzeßnym opiekunce.
Tyś ći to/ o Pánno nád wßytkie Swięte nayſczęśliw-
wßa/ nád wßytkie ſtworzenia/ Bogu naymilßa/ Pá-
nia/ Krolowa/ Monárchinia/ tym ſámym żeś Mátka
Boża zoſtáłá/ żeś Bogá człowieká do goſpody żywotá
twoiego przyięłá/ tym ſámym mowię nayzacznieyßa/
wßelákiey vczćiwośći naygodnieyßa/ ieſteś. Tym ſá-
mym/ przyzwoitać/ ábyć wßelkie kolaná ſtworzone
klániáły śię/ áby ćię zá ſwoie Orędowniczkę y Opie-
kunkę/ obieráli: áby oczy y ſercá ſwoie/ z pokorą ku tobie
obrácáli. Ponieważ Richar. à S. Laurentio, wiel-
ki chwalcá twoy/ mowi: Salus noſtra in manu Ma-
riæ eſt, vt ei dicere multo verius valeamus nos Chri-
ſtiani, quam dixerint Ægiptij Ioſeph: Salus noſtra
in manu tua eſt, reſpiciat nos tantum Domina no-
ſtra, & læti ſeruiemus filio eius. Ipſa enim verè
poteſt figurari per Ioſeph, qui interpretatur au-
gmentum, vel accreſcens, quia ei accreuit gratia fe-
cunditatis, ſuper gratiam virginitatis. Ideo dicitur
de ea: gratia ſuper gratiam &c. Ipſa eſt enim cau-
ſa ſalutis generis humani, & quædam ratio, & com-
plementum poſt filium ſuum, omnium, quæ facta
ſunt, & quæ futura ſunt. *Zbáwienie náße w rękach*

Lib: I. partic: I. n. 29. de laud. V.

Eccl: 26.

N. Pánny Máryey ieſt, ták, że o niey prawdziwiey my mowić Gen: 47. *możemy Chrześciánie, ániżeli mowili Egypcyánie Iozephowi: Zbáwienie náſze w rękách twoich, niech tylo ná nas poyżrzy Pani náſzá, á weſeli bedziemy ſłużyć Synowi iey. Oná ábowiem záprawde może ſie tłumáczyć przez Iozephá, ktory ſie wykłáda, pomnożenie ábo przyrośnienie, gdyż przyroſtá iey łáſká płodnośći, nád łáſke czyſtośći. Dla tegoż mowi ſie o niey: Łáſká, nád łáſke &c. Oná ábowiem ieſt przyczyną zbáwienia narodu ludzkiego, y nie iáko świadek, y dopełnie po Synu ſwoim, wſzytkiego co ſie ſtáło, y co ma ſie dáć.*

Owoż ták. Ja tedy miedzy wſzytkiemi (poczekay tylo máło/ proſzę o Dobrodźieyko wielka moiá) ſerce moie liche nákſztałt w lektyce obroce/ ktora/ rozum moy/ wola moiá/ pámięć moiá/ ćiągnąć będą z tobą/ y z Synem twoim naymilſzym/ ktorego w żywoćie piáſtuieſz. Poczekay máło proſzę/ áż y wſzytkie wnetrzne y powierzchowne zmysły/ ſpráwy/ vczynki/ zwabię do kompániey/ iáko czeladkę ná vſługę tobie. Poczekay/ áż prowiánt ſłuſzny obmyśle/ zeſłodkich łzy/ nie zá grzechy teraz płácząc/ ále z miłośći ie tocząc ná vwagách/ peregrynácyey twoiey/ kiedyś z ſkwápliwośćią biezáłá náwiedźić/ Elżbietę/ Zácháryaſzá/ Janá/ fámilią wſzytkę/ godná ſámá raczey/ áby ćię były wſzytkie Mátrony náznácznieyſze (ktore świát miał ná ten czás/ nie tylo oni) wizytowáły. Godná/ żeby święći z Niebá y z źiemie ſpráwiedliwi ludźie/ do ćiebie byli przyſzli. Ale vczyniłáś widzę prawdźiwie rzeczą ſámą co Swiety Vbi ſup: náſz Wincenty powiedźiał potym. Qui eſt in gratia, delectabiliter operatur ea quæ Dei ſunt. *Kto ieſt w łáſce Bożey, roſkośnie robi te rzeczy, ktore Boże ſą.* W tobie łáſká byłá/ bo Anioł vbeſpieczył ćię nie kłamliwy: Owſzem author gratiæ *ſprawcá y dawcá łáſki*, Bog. Cożeś tedy miáłá inſzego robić? czymeś ſie miáłá inſzym zábáwiáć? tylo tym/ co z większym pomnożeniem chwały

chwały y vczćiwośći Bożey było. Tylo tym / co bliżniemu śię ná większy pożytek / (iáko niżey obacże) przydáło.

Zaczym poczekayże tedy moiá Pánno miłośierna / moiá Mátko dobrotliwa / á ia wnet ide we wnątrz / y bedeć gotował to coć obiecuie (byle ná twoie wygode / żeßto śię ſerce moie.) Byle rozum / wola / pámieć / wnętrzne y powierzchowne ſmyßły / ſpráwy / vczynki / (zwabiáiąc ie do kupy / bo mi śię pobłąkáły / po rzeczách ſtworzonych) ná twoie większa chwałe mogły śie zgodźić / y przydáć iáko táko.

Tu vczyń ſobie (dußo moiá) iákową chceß medytácyą rozumem / według onego co B. Albertus Magnus náß powiedźiał. Plus enim poteſt anima cogitatu, quam lingua effatu. *Ze więcey może dußá myślą, ánizeli iezyk mową.* To ieſt / w bogoboynych rzeczách y ktore do duße ſámey przynależą / ábo do tych rzeczy / ktore nie máteryálne ſą: Bo ieſt ſubtelny / rączy / rzeczy niemáteryálne poymuiący / iednym mgnieniu y ná źiemi y ná Niebie / y ná morzu y w piekle / zgolá może pobiegáć. Wymowić záś tych rzeczy / przytrudnieyßa mu ieſt y niełátwa / iáko Duchowni náuczyćiele / ßeroko o tym pißą / chwaląc wnetrzna modlitwe *przez rozum,* bez ktorey / zda śię iákoś niepodobna rzecz / áby człowiek śiebie / y Páná Bogá miał poznáć / zwłaſzczá błąkáiąc śię rozumem po tych máteryálnych plotkách / ktore rozum dármo báwią / á iáko wiátrem mácherzyne / nádźiewáią / ktora / gdy śię roſpuknie / wiátr wynidźie. Ták nieinaczey te rzeczy / ktore śie nie śćiągáią do P. Bogá / zdádzą śię rozum nápełniáć do czáſu ozdobnie / á gdy śmierć przyidźie / wiátr ſumnow máteryálnych zniſzczeie / nieſcześliwa duße zoſtáwiwßy. Bernardus Ochinus przykładem / ácz żáłoſnym / niech bedźie / o ktorym pißą zápewne / że tylo rozum báwił przy

Super Luc: c. 1. §. ante & exulſpi:

Bzoui: in Annal: 1542 n. 41. tom: 20.

przy Dworách/ przy przemiiáiących rzeczách/ ákomoduiąc się márnościom y przyiáźniom świátowym/ modlitwy tey wnetrzney nie záżywáiąc nigdy. Náwet Brewiárz/ Chur/ y insze vstne modlitwy/ bynaymniey mu nie smákowáły. Coż się stáło? vpadek iego. Heretykiem został: ná wszelkie złe/ y siebie y rozum swoy puścił: Zakonu odszedł ec. Ale wroćmy my się do swego/ námieniwszy to/ ná záchecenie modlitwy wnetrzney/ tudzież imáginácyey/ do rzeczy nie máteryálnych/ przez rozum.

W T O R Y P V N K T,

Abo Listeczek Roże Białey.

GDy iuż ták te rzeczy odpráwisz/ duszo moiá iákom wyżey rzekł/ ośmiel się w Boży czás śmiáłością poufáłą do dobrey Mátki twoiey y Pániey/ ábyć tákże poufále znowu sekretu się insze go zwierzyłá. Co też ná ten czás mowię/ śpiesznie idąc y z kwápliwością *ná gory*, do S. Elżbiety/ myśliłá osobliwe? (bo nieprożnuiąca byłá żadnym sposobem w vmyśle y powierzchownie w zmysłách y spráwách/ ktoro Duch S. spráwowáł) w rozumie swoim mowię: Co vstámi przenaświetszemi/ mowiłá? co członkámi powierzchownymi/ (iákie są oczy/ ręce/ wszytko Ciáło) czyniłá? A mowię ták sam w sobie do niey poufále.

Wiem Pánno/ bo ćię wszytko pismo Boże y Doktorow wszytkich/ łáskáwą zowie/ żeś dobrotliwa. Wiem żeś miłośierna. Wiem że łátwy przystęp do ćiebie/ bo nietylo Swięći/ ále y naygrześnieysi ludźie/ náwet kiedyby sam chćiał Czárt/ pychę złożywszy/ miałby przystęp do ćiebie. Że ták iest Tre-

Treśną czytałem (lec nie bez sekretu) historyą/ o B. Gertrudźie/ ktora/ raz ná bogomyślności bedąc/ obaczyłá rzetelnie oczámi rozumu swego/ á ono rozmáita gádźiná/bestyiki rozne (w przymiotách y w náturze) dźiwną poufáłośćią gárnęły sie y tuliły do ćiebie pod płaszcz/ vchrániáiąc sie niebespieczeństw/ ktore ná nie miáły przyść. Pátrzy Pánná S. Gertrudá. Vważa/ co gádźiná y bestye v ćiebie máią czynić pod płaszczem? Czemu sie nie boią/ ktore przed człowiekiem vćiekáią? Aż w tym vsłyszy/ gdy ie ty przyimuiesz/ gdy głaszczesz/ y bronisz/ że to grzesznych figurá iest ludźi/ ktorzy/ iáko gádźiná y bestye żyią/ iedná rázą do miłośierdźia twego pod obronę (bo spráwiedliwość Boża surowa y śćisła/ dla ktorey nieśmieią częstokroć/ do Syná twego) tulą sie/ á ty ich nie odpychasz/ nie gárdźisz. Czemu? boś miłośierdźia Mátká: boś grzesznych miłośćiwa Opiekunká: á iáko ćie zowie/ y bárzo dobrze/ y bárzo słusznie Cassiodorus, mowie.

Libro 4. Reuel: c. 49.

Tu Patrona humani generis:
Tyś Pátronká narodu ludzkiego
Tu afflictis reis, medicina es singularis.
Tys lekárstwo, człeká strapionego.
Quis tuo non egeat munere?
Ktoż od ciebie, nieśiega ratunku?
Cum sit peccare commune.
A grzeszyć nam, zwyczájna z trafunku.

Apud Rober: Holkoth lect: 36. in lib: Sapi.

Przetoż poważam sie dla miłośierdźia tego twoiego/ dla łáskáwośći tey twoiey/ dla przystepu do ćiebie ták łátwego/ choćiem proch grzeszny (vniżonym sercem/ pokornym iezykiem/ záwstydzonymi oczámi) prośić/ zwierz mi sie dźiś Pánno cudowna/ Mátko Boża miła/ coś/ idąc ná gory do Elzbiety S. myśliłá? Coś/ ludzkich schrániáiąc sie oczu/ po polách y pagorkách onych (że wszeláka pochwała Boża) czyniłá?

Wiem/ że nie proznuiacy rozum twoy był/ ktory záwsze czynił/ chwale Bogu. Mam zápewne/ że Akty y affekty ognište/ iák w inšych rzeczách y taiemnicách/ ták y tu nie oźiebły. Twierdze to/ że ná ten czás/ iezeli kiedy indźiey/ Duch S. iáko przez instrument wielki/ wielkie dźiełá y spráwy czynił/ pewna rzecz że y w tey peregrynácyey. A przeto/ Musiáłás tedy rozumem twoim/ nie tylo zmysłámi wnetrznemi/ ále y członkámi powierzchownemi (iákowe sa oczy/ iezyk/ rece/ wszytko ćiáło) znáczne wesołości/ rádości/ chwały Bożey/ miłości bliźniego/ znáki pokázowáć. Musiáłás żywo nád przyrodzenie/ gestá czynić/ ktoras/ oprocz tego/ iáko Ioannes Gerson mowi : Cuius mens contemplata est multa nimis. *Ktorey vmysł, vważał siłá rzeczy barzo)* ále żes też ogárnełá Słowo przedwieczne / Mądrość niestworzona/ Bogá w Żywoćie. Żes kochánie niosłá/ ktory świát wszytek nośi y vwesela : Żes z cáła Troyca Przenaswietszych osob Bożych / spowinnowáćiłá sie byłá/ iuż nie źiemska/ ále Niebieska raczey Kreáturá. Tym wiecey/ że wszytkie okoliczności/godności Máćierzyństwá Bożego / nádzwyczay / (niezwyczáyny do tych czas ná świećie) wzbudzáłyć wesele niezwyczáyne w sercu. Dawáłyć okázya/ do plasow y śpiewánia.

Tract: 9. parti: 3. in Magni.

Jákoż to rzeczeż ? dusžo moiá. To N. Pánná táńce iákieś ná podobieństwo czyniłá y spiewáłá głośno ? snáć wstyd Pániensti niedopuszczał. Zá głupstwo y záporywcza pierzchliwość poczytáli by to ludźie ? Odpowiedam : Choćby y ták. A że Dawid przed Arka Pánska nietáńcował ? aż go Michol żoná iego wzgárdźiłá : A że nie spiewał/ z wielkiego nabożeństwá y vczćiwośći (przy Oltarzách y ofiárách Bożych) Psálmodye komponuiac táiemnic wielkich pełne w Swiatnicy Pánskiey ? A że Moyzesz/ Deborá / Anná Sámuelowa

2. Reg: c. 6.

łowá Mátká/ y wiele inßych w stárym testámenćie/ weſoło nie ſpiewáli/ y wnetrzney powierzchu/ rádośći niepokázowáli? W nowym záś teſtámenćie/ á że Fránćiβek S. po polách y láſſách/ częſto od miłośći Bożey/ rádośnie nie wykrzykiwał y nie táńcował? Pieśni y Kánzony/ o Słońcu ſwoim/ komponuiac rożnie.

A że S. Dominik z miaſt wyβedßy wielkich/ nábożnych Hymnow/ Kośćielnych pieśni/ vſtámi ſwemi z rádośćia y z głoſem nád obyczay pieknym nie nośił? że nie raz dźiwowáli ſie ſocyußowie iego. A że S. Teresá/ náwet iuż iuż vmieráiac/ piße Franciſcus Ribera w Zywoćie iey że iáko nayślicznieyßy łábeć/ rece złożywßy (wdźiecznieyßym niżli kiedy przed tym głoſem) ſpiewáć poczełá/ z naywyżßym ſwym ſcześćiem/ y z naymilßym Pánem (ktorego widźiáłá) rozmowy czyniac. A że B. Roża náßá (nie źiemſka ále Niebieſka) że Słowikiem ſwoim/ Rytmow nie wyſpiewywáłá ná Chory/ á przed śmierćia ná trzydni ták że/ w ogrodowey komorce/ niżli ia oſtatnia chorobá vięłá? A że B. Fránćiβek à puero Jesv Kármelitá Boſy/ w Bożenárodzenie w Oratorium z goracośćia duchá odβedßy od śiebie/ przy Mßey S. nieſkákał/ widzac z niewymowna pieknośćia dźiećiatko P. Jezvsa? Zápráwde.

Powiedáia/ ktorzy doświádczyli że/ rádośći Niebieſkich okruβynká naydrobnieyβa/ weſelβa ieſt/ niżeli Arſy/ Cytry/ Lutnie/ Cymbały/ Orgány/ wßytkiego świátá. Niżeli mutety/ kánzony/ pieśni wymyślne/ wßytkich ſług/ żywotá tutecznego. Z tad y Bernad S. on ſwoy rádoſny krzyk: Jesv dulcis memoria &c. *Jezv ſłodka pámieći &c.* zwielka wnetrznośći ſwych rádośćia/ ſłodko złożył.

Ze nie wſpomnie ták wielu wielkich Swietych inßych/ ktorzy/ melodya poćiech ſwoich duβnych niewymowionych/ rádośćiámi powierzchownymi oświádczáli.

Vadingo tom 3. opu. S. Franci:

Maluen: in Annal: Ord: 1219. c. 30.

Lib: 3. c. 15.

In Vita c. 12. & c. 28.

In Vita B. Dominici à Iesu M. lib: 3. c. 14.

li. Tom tylo troche przypomniał/ duszo moiá/ że Duchowne wesele/ znayduie sie foremnieysze w Swietych (mowi S. Tomasz nász) niż w świátowych ludziách. Więcey ći radośći máia/ y záżywáia/ niż ktorzy márnośćiom przemijáiacym służa. S. Diony. Areopagita świádek. Quod Sancti homines, multoties fiunt in participatione delectationum Angelicarum. *Ze Swieci ludźie, częstokroć bywáia vczestnikámi, roskoszy Anielskich.* Hoc gaudio impulsi, mowi Taulerus quandoq; lacrymantur & plorant, quandoq; soluuntur in risum, quandoq; etiam cantant. Nimirum hoc spiritualis ista ebrietas facit, quam curiosi & scioli ignorant. *Tym weselem poruszeni ludźie SS. niekiedy płácza y łzy toczą: niekiedy śmieia sie: niekiedy śpiewáia. Albowiem to Duchowne (że ták rzekę) opilstwo spráwuie, ktorego ćiekáwi y medrkowie niewiedzą tego świátá.*

1. 2. q. 31. a. 5. ad 1.

De Cæleſt: Hierar: c. vlti.

Dominic. 1. post oct: Epiph

A ieżeli záś kto z ludźi obfitował w tym cále bárziey z sercá: ieżeli kto czuł to bogáto wewnątrz: ieżeli był kto weselszy/ iáko N. Przeczysta Mátká Boża (oprocz tego że melánkoliczna nigdy nie byłá) ále też ktora/ iákom rzekł/ po szczęśliwey nowinie: po odpráwieniu Archánioła: po przyięćiu Bogá do Zywotá swego: coż prosze miáłá czynić? Záśempiwszy sie chodźić? ábo stáć? niegrzeczyby było. Proznowáć? nie był iey zwyczay. Czym inszym dystrákcya mieć? niesłużyło iey. Biegáć po sąsiádach znowinámi dobroći Bożey? coby iey byłá zá rzecz? ktora/ mowi Ewángelia Swieta. Conseruabat omnia verba in corde suo. *Chowáłá wszytkie słowá w sercu swoim.* B. Albertus Magnus: idest, in arca memoriæ reponebat. to iest/ w skrytośći/ w táiemnicy/ co iey kto z Niebá ábo z źiemie powiedźiał. Nie trabiłá z nieostrożnośći/ ábo z iákiey pychy lekkoważney/ strzeż Boże! te ábo podobne mowiąc słowá/ skrzetnie y zbytnie/ wielomostwá pełne:

Lib: 4. c. 30. n. 2. de laud: V.

Zem ia Mátka Boza dopiero w ten moment/ zostáłá: Zem ia Bogá w zywocie mym/ poczełá: Zem sie cudownie *spowinowáciła* z Stworzyćielem/ stworzenie: że v mnie był (z ták wiela inszych nieśmiertelnych Duchow ássystencya) Archániol Gábryel: Ze mi rewerencyą niziusienką/ *vkleknąwszy* do nog/ vczynił: Ze mnie łáski Bozey pełna/ zápewne názwał: Ze Pan zemną/ nowym sposobem/ nie tylo przez łáskę/ ále y w Personie/ iáko Gábryel przyślubił mi. Mowi Joannes à Jesv Maria. Pars generis humani, certe maxima, nimium procliuis est, ad ea propalanda, quæ sui admirationem pariunt. *Część narodu ludzkiego záprawde większa, barzo skłonna iest do wypowiedzenia tych rzeczy, ktore, z siebie samych, podziwienie czynią.* Jákoby rzekł: Rádzi ludźie/ áby wszytek świát znácznieysze spráwy y dźiełá ich/ wiedźiał. Rádźi/ áby nie tayno było inszym/ ieżeli poszcześći sie w czym. Rádzi ná ostátek/ áby przez swoie vczynki/ mowy/ tráktaty/ szeroko y dáleko słynęli/ bo to wrodzona práwie káżdemu chwalić sie/ reputácyą sobie czynić/ nieśmiertelne imie mieć/ iáko Absálon niekiedy dla tego wiátru prozney chwały v ludźi/ bedąc bez potomká wystáwił był sobie kolos iákiś/ áby przynamniey nástepuiący ponim ludźie/ z niego wiedźieli/ że/ był iákiś Absalon. Ták to chćiwe serce ludzkie sławy y pámięći.

3. p. q. 27.

S. Tho. Villano. Con. 1. de Annun.

Lib. de bo. vsu conte. hono. c. 18.

2. Reg. 18. v. 18.

Pánna zaś sámá iedyna/ pokorniuśieńka záwsze/ w obyczáiách skromna/ w cnotách przystoyna y ćicha w iezyku ostrożna/ w słowách mierna/ od kompániey ludzkiey wolna/ z Bogiem tylo (cuius oculis, nuda est, abyssus humanæ conscientiæ. Mawiał więc Augustyn S. *ktorego oczom, naga iest przepáść ludzkiego sumnienia.*) Konwersácyą y poćiechy niepoięte nam/ miáłá: krotofile/ radość/ nie źiemska ále Niebieska ná sercu/ czuiá. Ták/ że nigdy/ iákom wyżey rzekł

Lib. 10. Confessi. c. 4.

z nátury przyrodzenia swego/ y z łáski Bożey osobliwey/ melánkolia w sercu iey nietrwáłá/ Corká (iáko mowią mądrzy) grzechu śmiertelnego. Przetoż oney słuchay/ duszo moiá/ co czyniłá w rozumie swoim? co vstámi mowiłá? co członkámi powierzchownemi/ iákie są oczy/ iezyk/ ręce/ wszytko ćiáło/ dźiáłáłá.

Mowi Pánná/ wnetrznemi słowy do rozumu duszę. Poklęknęłám záráżem (iáko Archánioł odchodźił) z dźiwnem vpokorzeniem duszę swey ná źiemi goley/ ćiáłem wszytkim/ á w tym czáśie rozum: wola/ pámieć/ ze wszytkiemi zmysłámi wnetrznemi (nád co niemász nic pewnieyszego) naprzod skupiwszy/ do poięćia ták wielkich rzeczy/ ták wielkich táiemnic/ ktore się stáły we mnie/ wnet vznáłám y znalázłám/ że wiekse w ten czás dźieło/ Bog w Troycy iedyny vczynił/ niż kiedy świát ten w cyrkumferencyey swoiey szerokiey y długiey/ stworzył. Vznáłám y ználázłám/ że wszechmocność iego/ wiekszą bydź się pokázáłá/ niż kiedy Anioły ábo Duchy nieśmiertelne (rożne miedzy sobą) z niczego vformował. Vznáłám y ználázłám/ że kátárákty Niebieskie Dobrodźieystw Bożych niepoliczonych/ otworzyły się były nád miáre/ y nád spodźiewánie narodu ludzkiego: z ktorych Dobrodźieystw dostáłá mi się cześć wielka y wyborna nád insze/ niezásłużoney tey łáski. Jednym słowem/ wszytká w kontemplácyey wysokiey/ (á nie mniey dźiwney iáko y cudowney) będąc/ powstáłám z źiemie oczy y ręce do Niebá podniozszy á potym klęcząc z poniżonośćią/ ogień zárzysty iáko skry/ ze wszytkich członkow (ni Etná ábo Wezuwius gorá) wypuszczáłám/ miłośćią wielką bárzo páłáiąc ku Oycu y Dobrodźieiowi wielmożnemu memu.

Widźiáłám ábowiem rzetelnie ná oko/ obfitość/ (ále iey wymowić nie mogę) fáworow niezwyczáynych Niebieskich/ ktore ni Ocean szeroki wylały/ że nie rzeke z brzeg

ke z brzegow wyszły. Widźiáłám/ że skryte y táiemne niekiedy skárby Boże przed rozumem stworzonym/ otworzysto ná śćieżay/ narodowi ludzkiemu/ szczodrobliwie pokázowano. Lec máło było (oprocz Jáná S. Záchárya szá/ Elżbiety/ Jozephá) tákich / ktorzy by ie kupowali/ lubo y dármo bráli/ iáko powiem niżey.

Bo/ ieśli kiedy w miłośierdźiu swoim miłośiernie choyny był Bog wszechmogacy: ieśli kiedy łáskáwy: ieśli kiedy Oćiec nász dobrotliwy/ w ten czás nád miáre/ w ten czás nád obyczay/ w ten czás/ nád spodźiewánie. Ták abowiem dyskurnie. Coż wiecey vczynić miał? coż wiecey dáć miał? coż wiecey/ z skárbow dobyć swoich? Dał śiebie sámego (vważay duszo moiá) kiedy dał Oćiec (z godna wola Syná y Duchá S.) iedynaká! A dał go/ nie pod figura iáka/ nie pod podobieństwem/ iáko Izráelczykom wiec czynił często/ w stárym testámenćie/ o czym wspomina Páweł S. Omnia in figura contingebant illis *Wszytko przydáło sie im w figurze.* ále rzecza prawdźiwa/ istotna/ sáma. Co wiekszą (podźiwćie sie ze mna wszytkie stworzone rzeczy/ szczegulnie ktore rozum maćie!) ná vprzykrzone vtrapienie/ ná nedze dobrowolna/ ná bićie / ná ćiernie/ ná vragánia/ ná śmierć. Co wiekszá/ á niepoieta nigdy/ naywyższy/ poniżony stał sie Bog/ iáko ieden z nas! kiedy Słowo stało sie Ciáłem! kiedy Bog / Człowiekiem! kiedy Wszechmocny/ niemocnym! nayzacnieyszy naypodleyszym! wyniszczywszy Máiestat swoy y zápomniawszy go/ prawie do szczedu. Exinaniuit semetipsum, formam serui accipiens. Odchodze od śiebie/ y mowie vpadáiac ná twarz. Boże moy! iákowa rádość zbyteczna (vważáiac to) w tey kontemplácyey czuło serce moie! iákowe wesele wola/ ktora chćiáłá sie sáma przez sie/ w proch poniżenie obroćić! Jákowe obrázy rozliczne/ pamieć malowáłá / z podpisem: Non

1. Cor. 10. v. 11.

Philip. 2. v. 7.

 fecit

Psal. 147. v. 20. fecit taliter omni nationi. *Nieuczynił ták Bog żadnemu narodowi.* A co rzecz pewna y iásna dowodow nie potrzebuiąca/ nie potkáło náwet/ (kędy znáiomy w Izráelu Bog (notus in Judæa Deus) żadnego człowieká stworzonego to/ co mnie/ vbogo/ lichą/ Pánienkę/ áni przedtym/ áni potym. Boże moy! wielkiś dźiw (mowie prawdźiwie) y w tym vczynił/ że moie serce w niwecz śię/ od rádośći y od wesela przenoszącego náturę swoię/ nie obróćiło! że od śiebie odchodząc Duch/ powroćił śię we mnie názad! że wnetrznośći miłośći ogniem w niwecz śię nie spaliły. Tyś widźiał/ co śię ze mną dźiáło/ sam! Tyś oczywisty świádek moy był! Tyś ná ten czás poćiechą moią wszystką zostawał. Bo słowy doczesnemi/ iezyká tutecznegó/ wymowić niepodobna co śię zemną dźiało ná ten czás w duszy! Co rozum robił! Co wola chćiáłá! Co wszystkie członki y tchnienie! Dość rzekę/ żeś widźiał/ y świátkiem ieśteś! Postąpmy dáley.

Klęcząc tedy/ á oczy y ręce w Niebo wzniozszy/ nie ná źiemi ále práwie w Niebie/ Duchem moim zostáwáłám/ ábo raczey/ Niebo we mnie. (Bo gdźie Bog/ tám Niebo) W tym/ wielbiąc duszá moiá nędzna Páná mego miłośiernego (że dłużyć y szerzyć śię niechce) po nabożney kontemplácyey y dźięk vczynieniu/ porwáłám śię mowię ochotnie z domeczku moiego Názáreth (w kompánia vprośiwszy sobie S więtego/ czystego/ Oblubieńcá mego Jozephá S.) ábym zá dozwoleniem iego/ y przy ássystencyey/ stára Ciotkę moię náwiedźiłá S. Elżbietę/ dla wielkich y poważnych przyczyn/ miedzy mną/ á miedzy cáłym domem Záchάryaszá. Do ktorego przyszedszy/ z Bogiem niesłychánie w żywoćie moim zámknionym/ (zá rzecz pewną to rozumiey) stáłám śię Prorokinią nowego iuż testámentu/ nieomylną: stáłám śię Dobrodźieyką/ nie tylo domu tego/ ále wszy-

tkie-

skiego świátá/ wielmożna: stáłám się ogłoszona/ ná cztery części świátá/ Pánia dźiedźiczna/gdy Mátka Boża. Tám rádości/ tám vćiechy/ tám dyskursy/ tám śpiewánia/ tám Proroctwá/ tám rozdawánia łask (ktore miáły poczatek/ ze wnetrznych moich) poczeły się pokázowáć gwałtem/ iáko rzeki z krynice ábo ze źrodłá/ opieráiac się o gory dwie/ wdźieczności Bożey/ y poniżenia śiebie sámey/ wąsko ále głeboko idac. Gdyż/ Spiritus Domini locutus est per me, & sermo eius per linguam meam. *Duch Páński mowił przez mię, á mowá iego, przez iezyk moy.* Gdym mowie przyśłá (wysłuchawszy Elżbiete zádumiáłá z tego y żem się ták poniżyłá/ bedac przenazacnieysza Mátka prawdźiwa Bogu/ vnde hoc mihi, vt veniat Mater Domini mei ad me. *Z kad że mi to, że przyszłá Mátká Páná Mego do mnie?* Poczełám nátychmiast iá (o ktorey Dionysius Carthusianus napisał bárdzo do rzeczy. Cum eloquentissima esset, parcissime loquebatur. *Choć wymownam byłá, niewielem mowiłá*) głośnie śpiewáć dźiwney melodyey nie odwłoczńie pieśń (iáko B. Albertus M. twierdźi: (Cantando: *Spiewáiac*:) wszytkie pieśni naycelnieysze stárego testámentu/ w cene/ w Máiestat/ w sekretá/ w Cudá/ przewyższáiaca. Pieśń/ ktora z inszemi pieśniámi/ nie ma porownánia ná źiemi/ niech bedźie iákie chce. Pieśń/ ktora Bogu/ Aniołom/ y ludźiom stáłá się wielce miła y wdźieczna. Pieśń ktora zaleca ták Venerabilis Ludo: Granaten: Hoc Cantico Cælum exultat, terra lætatur, inferi contremiscunt, Angeli applaudunt, Dæmones profligantur. *Z tey Pieśni, niebo wyskakuie, źiemiá weseli się, piekło drzy, Aniołowie pochwałe dáią, czárci porażeni zostáią.* Z tego dowodźiesz kiedy vważysz/ co to zá pieśń: gdy ią Duch S. w kśiegi Ewángeliey S. wpisáć kazał. Powtore/ gdy Kośćioł powszechny/ z wielka vroczysto-

2. Reg. 23. v. 2.

Ser. 5. de Annunt.

In c. 1 Luc.

Conc. 1. in Visita. §. 2.

czystośćią/ ná káżdy dźień przez rok/ oney záżywa. Náostátek / że Swięći Páńscy / y zacni ludźie przed Bogiem / częstokroć w vstách one nabożnie mieli/ zá żywotá y przy śmierći. Náprzykład.

Iacob. Vi- triin Vita

Czytáiec kiedy żywot S. Máryey z Egniey: Tá/ iáko sie náuczyłá śpiewáć iey záżywotá często/ iáśnie znáć było/ gdy łágodnie y wyráżnie/ konáiac martwy- mi vstámi / lec głosem wdźięcznym/ iáko łábec/ przy śmierći wyśpiewywáłá one. Magnificat anima mea D.

In Vita

Gábryel/ Zakonu Swiętego Fránćiszká/ (wielkich cnot y pobożnośći okázały człowiek) te pieśń moie nabożnie vmieráiac / iuż iuż powtarzał/ y Bogu/ Duchá w niey oddał.

Histo. Socie.

Magnificat anima mea D. Fránćiszek Pico- lomineus ośmy Generał Societatis, choroba wielka y śmiertelna złożony/ vstáwicznie te pieśń moie/ do sá- mego skonu/ co raz nabożnie mowił. Magnificat ani-

Decor. Carme. p. 3. fol. 130.

ma mea D. Stefan A Sanctis Láiczek w Zakonie OO. Karmelitow Bosych/ wielkie czuł rádośći/ y záchwy- cenia od śiebie/ ponawiáiac y intonuiac ie głosem/ nie raz. Magnificat anima mea D. Swięty Anzelm/ w

In Lib. Mirac.

vtrapieniach/ w chorobách/ á osobliwie paralizem zárá- żony/ mowiac ia nabożnie / wielkich doznawał dobro- dźieystw. B. Ludwik Bertrandus Zakonu S. O. ná- szego Dominiká/ Apostoł Indyiski / wybornych cnot

Ex Marc.

mąż/ y dźiwny cudotworcá/ (zá żywotá y po śmierći) nie tylo sam iey w przygodách swoich záżywał znabo- żeństwem/ ale też Iákubowi Arágońskiemu Krolowi/ kiedy mu pewne/ potrzebne/ práwá y skryptá zginęły/ rádźił dźiewięć rázy mowić one/ áżby sie nalázły/ y stáło sie.

Ná coż ták wielu innych mam przypomináć/ kie- dy náwet Iozeph S. (iáko Gerson/ Kanclerz Akáde- miey Páryskiey twierdźi) chcac sie vćieszyć w Duchu swo- iym nabożnie lubo w stárániach spracowány poćieszyć/

lubo

łubo nabożeńſtwá wiekſzego do táiemnic Bożych ná-
być/ proſił mnie nie raz potym/ ábym mu záſpiewáłá
te pieśń/ świeta mowiąc. Maria (Domina mea, quia
Mater Domini mei) ſonet vox tua in auribus meis,
vox enim tua dulcis. Vox autem mea, quid áptius
ſonaret in auribus ſuis? quam proprium canticum,
Magnificat. *Máriá (Páni moiá, gdyżeś Mátká Páná mo-
iego) niech zábrzmi głos twoy w vſzách moich, boć głos twoy
ſłodki. Głos záś moy, coby ſpoſobniey miał ſpiewáć? iá-
ko włáſna pieśń moie: Wielbi duſzo moiá Páná &c.* nie
náydowáłám. Bo w niey/ wſzytkie ſmáki Duchowne
y táiemnice/ záwárte: A kto ią rozumie/ nigdy ſie mu
nie ſtęſkni ſłucháć iey.

Tract. 12. ante 1. notu. ſup. Magnifi.

Te tedy nabożną y ſłodkości Duchownych pełną
pieśń poczełám (z nátchnienia Niebieſkiego) kompo-
nowáć/ intonowáć/ powtarzáć/ cantando, táko B. Al-
bertus M. twierdźi/ *ſpiewáiąc.* Z nátchnienia mowię
Niebieſkiego: bo dobrze mowi Venerabilis Ludoui-
cus Granaten: Quod Beatæ Virgini ante omnes,
cantandum hoc canticum, iure optimo commiſ-
ſum eſt, vt pro amplitudine muneris, eſſet etiam
dignitas Cantoris. *Błogoſłáwioney Pánnie, przedewſzy-
tkiemi ſpiewáć te Pieśń bárzo ſłuśnie polecono, á żeby dla
vrzedu, byłá teſz godność Spiewaká.* Co nic inſzego nie
ieſt/ tylko dla ták zacney pieśni/ zacna ſpiewaczká zor-
dynowána od Duchá S. A iáko z teráźnieyſzych ie-
den (w Zakonie Dominikáńſkim) nápiſał imieniem
moim. Lingua mea protulit hunc pſalmum, ſed
id fecit, non vt lingua mea, non vt membrum cor-
poris mei, quod ad imperium voluntatis meæ mo-
uetur, ſed vt calamus Spiritûs Sancti. *Jezyk moy
wydał ten Pſalm, ále to vczynił nie iáko iezyk moy, nie iá-
ko część ćiáłá mego, ktora ná roſkazánie woli moiey ruſza
ſie, ále iáko pioro piſárſkie, Duchá S.* Bo ieśli wewſzy-
tkich

Vbiſup. Conci. 1. Vrſita.

Paciuchel Excit. 25. n. 6. ſuper. Magni. v. 8.

tkich moich członkach Duch S. rzadźił/ rzadźił też y iezykiem osobliwie moim. Jeżeli mi był przytomny/ y w kompozycyey tey pieśni. Jeżeli cudá czynił w czym inszym/ y w tey pieśni/ ktora co słowo/ co peryod/ co punkt/ záwiera w sobie Táiemnice/ záwiera sekretá/ záwiera Proroctwo/ wszytkich rzeczy niemal/ przyszłych w Niebie/ y w Kośćiele woiuiacym tu.

O S. Pánno wielkiemi dárámi wielkiey madrośći y łáski Bożey/ nádprzyrodzony zwyczay vraczona/ ktoras iest (iáko ćie zowie prawdźiwie B. Henricus Suso nász/ á twoy wielki sługá.) Mater indulgentissima, Regina clementissima, inexhaustæ misericordiæ. *Matka nayłágodnieysza, Krolowa naylaskáwsza, w miłosierdziu nieprzebrána*, vczyń ták dobrze/ á nie co iesźcze zwierz sie dáley/ mnie niegodnemu Swiętey łáski twoiey/ ábym mogł lepiey poiać/ te wielkiey ceny pieśni/ boć sam widze/ że muśiáłá bydź nád insze ozdobnieysza: że muśiáłá bydź nád insze zacnieysza: że muśiáłá bydź nád insze/ táiemnic pełnieysza/ kiedy pieśni Moyzeszowey (po zátopieniu w Morzu Czerwonym Pháráoná/ á o swobodzeniu ludu Izráelskiego) nie ták sobie wáży Duch S. y Kośćioł/ iákoś wspomniáłá. Bo támte/ tylo w piśmie S. á te/ w Ewángeliey nowego testámentu/ wpisano. Támtey/ rzadko w pámięći záżywa/ á te ystáwicznie co dźien (od sámego początku Kośćiołá/ świádectwem Bedy wielebnego) z vroczystośćia powtarza. Náwet/ co Márya Siostrá tegoż Moyzeszá: z Pánienkámi wyśpiewywáłá: co Debora/ kiedy Sysáre pokonáłá: co Judyth/ kiedy Holofernesá: co Ezechiel choroba złożony: co Anná Rodźićielká Sámuelowá/ co inśi/ wszytko to zacne są/ ále figury iáko P. Iustinus Miechouiensis wywodźi. Omnia antiquæ legis Cantica, huius cantici vmbræ & figuræ fuerunt. *Wszytkie, stárego Zakonu pieśni, tey pieśni*

In Dialog c. 16.

Homil. fer. 6. quatu. temp. Aduen.

pieśni cień y figurą były. Jákoby ináczey / rzetelniey. Tá nayzacznieysza / bo rzecz sáme pokazáłá: wszytkie z nátchnienia Niebieskiego / ále tá nayosobliwiey: wszytkie wdźięczne Bogu zá dobrodźieystwá / ále tá naywdźięcznieysza: wszytkie duszom wiernym Chrystusowym pożyteczne / ále tá naypożytecznieysza / bo owoce smáczne żywotá / y wonność cnot SS. oraz / á nádewszytko prágnienie do gorney Niebieskiey Oyczyzny / w niey rośćie: Gdy iáko w zwierćiedle iásnym / twoie chwałe wielką (godność / łáski / dáry / obfitośći / zápały miłośći Bożey / o Pánno S!) rzetelnie notowáć może káżdy.

Pięknie to wyráźił S. Thomasz à Villa noua, kiedy nápisał ták w Kazániách swoich: Non est auditum simile canticum ab initio. Vnde merito canticorum canticum, veniet nuncupandum, quia videlicet, & Authoris Maiestate, & Materiæ dignitate, & styli acrimonia, sanctorum Cantica exsuperat. *Nie było słyszána podobna pieśń od początku. Przetoż słusznie Pieśń nád Pieśniámi, przychodźi ią názwáć, álowiem y Autorá powagą, y máteryey godnośćią, y mowy kształtem subtelnym, wszystkie pieśni Swiętych, przechodźi.* Daie przyczynę wielce poważną S. Arcybiskup Wálencki. Christus intus dictat: Virgo foris personat. *Chrystus wewnątrz mowił, á Panná powierzchownie śpiewátá.* Ale ia / zádumiáły nád tą wielkiey vwagi Pieśnią / im bárźiey ią vważam / im bárźiey słowo káżde biore przed rozum moy nikczemny / mowię ták w podłośći moiey.

Conci. de Visita. B. V.

TRZECI PVNKT,

Abo Listeczek Roże Biały.

O Jákowaß to tám muśiáłá bydź pieśń tá! (gdy-bym miał pioro nie rospuśćić y iezyk) od tá-kiey Spiewacki! ktora/ Bogá y dobr iego swietych pełna byłá: ktora/ ieśli kiedy śiebie sáme/ prze-wyżßáłá (w tyśiacu inßych niezliczonych cnot) iśćie zá-prawde w ten czás: ieśli kiedy w Bogu zátopiona: ktoß sie niemoże domyślić łátwo/ że pod te okázya przyiawßy w śie Bogá! Bo (trzymam zápewne) y rá-dość/ y weséle/ y wdźiecznośc/ y wßytkie okoliczności w Cieleniá Syná Bożego/ pochob racy dawáły/ oká-zya były/ mowi S. Bázylius/ in Catena aurea super Lucam. Virgo enim intentione sublimi ac specu-latione profunda, immensitatem contemplans my-sterij, quasi profundius gradiens, Magnificat Do-minum. *Pánná bowiem intencya wysoka y przypátro-waniem sie głebokim, niezmierność vważáiac táiemnice, iákoby głebiey idac, Wielbiłá Pánná.* Ták/ że mogł o to-bie mowić N. Dobrodźieyko/ ktoby ćie był widźiał pod ten czás: Leuauit se, supra se, gdys byłá in Ca-ligine mentis, iáko S. Dyonizyus Areopagita zowie/ *wemgle vmysłu nád przyrodzenie y śiły tuteczne náße*, ná naywyżßym náder stopniu doskonáłośći. A co po-dźiwienie czyni/ iesćze ná Morzu żegluiaca/ á iuż spie-wáiaca: iesćze pielgrzymuiaca/ á iuż tryumfuiaca: ies-cze miedzy ludźmi/ á iuż iákoby miedzy Aniołámi/ zá-topiona ze wßytkim rozumem/ ze wßytkiemi śiłámi/ ze wßytkim Ciáłem y Dußa w Pánu/ iáko Sálámán-drá w ogniu.

Apud: D. Tho:

Odpowieda Pánná/ wnetrzna mowa. Że/ ktoby chćiał wiedźieć y zrozumieć lepiey y iáśniey/ co sie znia dźiáło: ná ten czás/ nie otrzyma tego iáko kiedyby wźiał przez rozum ná trutine swoie/ y iáko może/ káżde sło-wo z tey pieśni Pánienskiey/ á ono vważył. Tá ábo-wiem pieśń/ (iáko ia zowie Swiety Bonáwenturá:

Can-

Canticum iucunditatis. *Pieśń roskoszna*) oprocz inszych táiemnic y sekretow záwártych w sobie/ ma tez to / że iest z dziwną y serdeczną pokorą / zá naywiększe cudowne dobrodzieystwá Bogu/ dawcy swemu: ktoremu/ prawdziwie w rádości duchá swego (mowi Rupertus Abbas: Mente ardentissimâ, voce suauissimâ: *Vmysłem gorącym, głosem wdzięcznym*) Pánná vsilnie y ze wszytkich głębokości dusze swoiey / z chęci y z weselem/ dziękowáłá / z tey przyczyny.

In Medit. vitæ Chri. c. 5.

In c. 4. Cant.

Był zwyczay chwalebny v SS. Pátryárchow / y v ludzi spráwiedliwych w stárym testámencie/ że ná on czás/ ná odwdzięczenie dobrodziejstw Bożych / áby sie szczerze pokazáli wdzięcznemi ludzie kiedy co z ręki choyney miłościwie wzięli Bożey/ bárzo z przyiáznymi słowy/ pieśni komponowáli mysterne/ táiemnic y áffektu pełne. Iáko náprzykład. Ioannes Gerson twierdzi / że Dawid S. Goliatá zábiwszy strásznego ná weyźrzeniu Olbrzymá / z osobliwey rádości y wdzięczności/ komponował on Psalm swoy chwalebny / obiecuiac y mowiac Bogu: Deus, canticum nouum cantabo tibi, in psalterio decachordo psallam tibi., *Boże, pieśń nową záśpiewam tobie: ná árfie odzieśiaci stronách grác tobie będę.* Moyżesz znowu przed nim iescze/ kiedy Pháráo zálał sie w czerwonym morzu okrutny/ z woyskiem y z wozámi/ ná ktorych sie puścił zá ludem Bożym z Egiptu wyprowádzonym / zwabiał / do wdzięcznośći śpiewánia pieśni/ wszytkich Synow y Corek plemienia Izráelskiego/ dáiac im motiuum, áby zá ták pogrążonego nieprzyiacielá w morzu spráwą Bożą/ wielbili iego. Cantemus Domino gloriose enim magnificatus est, equum & ascensorem proiecit in mare. *Spiewaymy Pánu chwalebnie: bowiem wielbiony iest, koniá y ieźdzcá zrzucił w morze.* Iudyth/ w cnotę y wodzwadze celna Mátroná po zábitym Holoferne-

Tract. 12. Super Magni.

Psal. 143. v. 9.

Exod. 15.

ſerneśie/ zgromádziwßy wßytkie z Betuliey Káplány/ Obywátele/ (iákoby tryumfuiąc z roſproßonego woyſká) áttimowáłá ich tákże do ſpiewánia/ do weſelá/ do pieśni nowych/ mowiąc te/ iáko czytamy w Kśięgách iey/ słowá: Incipite Domino in tympanis, cantate Domino in cymbalis, modulamini ei Pſalmum nouum, exaltate & inuocate nomen eius. *Záczynayćie Pánu ná bebniech, ſpiewayćie Pánu ná cymbalech, ſpiewayćie mu Pſalm nowy, wywyżßayćie y wzywayćie imienia iego.* Hugo/ wielki Kośćiołá Bożego Kárdynał/ á Zákonu Dominikáńſkiego ozdobá/ mowi: More antiquo Iudæorum, Iudith pro triumpho de hoſte habito, canticum cecinit Domino, confitens & laudans Dominum, qui populum ſuum liberauerat, inuitans alios, ad laudem Domini. *Obyczáiem dawnym Zydowſkim Iudythá, zá zwyćięſtwo z nieprzyiaćielá otrzymáne, ſpiewáłá Pánu, wyznawáiąc y wielbiąc Páná, ktory lud ſwoy oſwobodził, wzywáiąc inßych do chwały Páńſkiey.*

Super Iudith. c. 16.

Joſephus Zydowin (iáko świádczy piąty náß Generał Zakonny B. Humbertus) pißе: Quod Ezechias, licet immolaſſet Domino poſt tryumphum de Sennacherib, tamen quia non reddidit Deo, faciendo ei nouum Canticum, ſicut in talibus Patres conſueuerant, ægrotauit vſq; ad mortem. *Ze Ezechiaß, choć ofiárowáł Pánu, po tryumfie z Senácheryb, iednák że nie oddáł Bogu czyniąc mu nową pieśń, iáko wiec zwykli Oycowie SS. w tákich dobrodźieyſtwách czynić, chorowáł áß do śmierći.* Coś podobnego mowi/ świątobliwośćią zacny/ mądrośćią świátu znáiomy/ B. Dionyſius Carthuſianus. Quibuſdam veteris teſtamenti Sanctis conceſſum eſt, vt perceptis beneficijs Dei præcipuis, canticum Deo componerent & offerrent. *Niektorym ſtárego teſtámentu Oycom SS. pozwolono było, áby,*

In Expoſit. Regu. S. Augu.

Super Luc. q. 4. c. 1.

ło, áby, wźiąwszy dobrodźieystwá Boże szczegulne, pieśń mu składáli y ofiárowáli. A dokłáda dáley. Sic nunc agit S. Maria, considerans enim ineffabilia Dei beneficia, super se & in se, laudes gratiasq; non distulit, præsertim quia ex ea incarnari dignatus fuit, vnigenitus Dei. *Ták teraz czyni N. Pánná Márya: vważáiąc bowiem niewymowne Boże dobrodźieystwá nád sobą y w sobie, chwały y dźiękczynienia nie odkłáda, zwłasczá że z niey w Ciele śie raczył, iednorodzony Syn Boży.* A niech śię nikt niedźiwuie / gdyż przyczynę tego dáie poważna / Bonáwenturá Swięty. Anima enim quod amat, hoc magnificat, & in hoc exultat. Idcirco, anima Mariæ, Deum decentissimè magnificauit, & in Deo firmissimè exultauit, quia Deum excellentissimè amauit. *Duszá ábowiem co kocha, to wielbi, y w tym ráduie śię. Dlategoż duszá N. Pánny Máryey, Bogá iáko nayprzystoyniey wielbiłá y w Bogu mocno rádowáłá śie, bo Bogá wybornie kocháłá.* Obaczmy krótiuśieńko káżde słowo z tey świętey pieśni. A naprzod.

In Specu. V. c. 4.

Już doszedszy do domu Elżbiety Swiętey / y przywitawszy śię roskośnie ná onych wysokich górách / vstámi Przenayświętszemi / vstámi pełnemi Duchá Swiętego wnet iáko ogniste strzały (ktora / cum eloquentissima esset, parcissimè loquebatur: *Choć wymowna była, máło mowiłá*) ogniem ná ten czás pałáiąca miłośći Mátká Boża / poczęłá mowić / á B. Albertus M. twierdźi / Cantando *Spiewáiąc*: y wspániáłe dusze swey zamysły wynosząc: Magnificat anima mea Dominum. *Wielbi duszo moiá Páná.* Jákoby słowy ináksemi rzekłá / mowi Venerabilis Ludouicus Granat: Tu quidem ò Sancta femina, amplissimis laudibus, dignitatem meam magnificas, ego vero huius meæ dignitatis, authorem Deum ex intimis visceribus Magnifico. Tu infantem ais, salutante me, exul-

In c. 1. Luc.

Conci. 2. n. 3. in fe. Visita.

taſſe in gaudio in vtero tuo at, ſpiritus meus exultat, in Deo ſalutari meo. Me, aisinter mulieres benedictam, neq; vero tu ſola es, quæ me hoc nomine prædices, beatam me quippè dicent, omnes generationes, ad quas Chriſti IESV nomen, cognitioq; peruenerit. *Ty, prawdáieſt, ò świeta białagłowo, poważnym wielce wychwaleniem godnosć moię wielbiß? á ia záś, tey godnośći moiey ſprawce Bogá, z ſámych wnetrznośći mych wielbie. Ty, niemowiątko mowiß, gdym ćie pozdrowiłá? że wyſkákuie w weſelu w żywoćie twoim, leć duch moy wyſkákuie w Bogu Zbáwićielu moim. Zem, mowiß, ieſt błogoſławiona miedzy niewiáſtámi? áni ieſteś ty tylko ſáma, ktora mnie tym imieniem głośiß, błogoſławiona mnie ábowiem będą zwáć wßyſtkie narody, do ktorych Chryſtuſa IEZVSA imie y wiádomość, przydźie.*

Aleć przydáć ktemu/ y ták rozumieć te słowá/ wielkiey vczćiwośći godne możemy: Magnificat anima mea D. *Wielbi dußo moiá Páná.* To ieſt/ chwal go poniżenie zewßytkich śił y tchnienia twego/ teraz y ná wieki. Zwołay záprașáiąc wßytkiego ſtworzenia/ áby dźż ieſzcze bárźiey pomogli wielbić go. Vniżay śię y przed ſámym nayświetßym nieſtworzonym iego Máieſtatem/ własnośći iego wßytkie (ktore rozum może twoy poiąć) zgromádzáiąc w iedne/ áby ſam od śiebie iáko naydoſkonáley/ iáko nayprzyſtoyniey/ iáko naychwalebniey/ był vwielbiony/ był pochwalony. Bo/ co ma Anná oná nád ćiebie w ſtárym teſtámenćie Elkány Małżonká/ że Sámuelá poczęłá z Męża/ y wyſpiewywáłá Pánu pieśń? A ty bez Męża? y maß milczeć. Wáruy śie tego dußo moiá. Rowßem ieśli cudownie oná ábo ktora z biełychgłow wźięłá corkę ábo ſyná nád ſpodźiewánie od Bogá? coż ty rzekniesß? coś y Pánna zoſtáłá/ y Syná Bożego otrzymáłá? Magnificat anima mea D. *Wielbi dußo moiá Páná.* Zdobyway

1.Reg.c.2.

bywáy się tedy koniecznie iáko tylo możesz naylepiey/ y naywyborniey/ ze wszytkich sił y wnetrznośći twoich/ duszo moiá szcześliwa (wierzyć y temu mogę/ że snać ták podobno mowiłá y ćieszyłá się/ iáko tá ktorey rozumu operácye przedziwne/ wspániáłe/ Duchem Bożym oświecone choyno/ czynił) ábyś y Anioły nietylko ludźie ktorekolwiek nayświetsze y od Bogá czymkolwiek vbogácone/ przewyższyłá/ wdźiecznośćią vstáwicznie. Bo żaden z nich tego nie otrzymał/ co tobie sámey dáno: żaden nie wźiął/ coś ty wźiełá.

Náprzykład/ kiedy słyszysz że wiele SS. Oycow skłádáło nowe pieśni/ nowe Psalmy/ y ty nieproznuy zá dobrodźieystwo] z támtemi nigdy nieporownáne. Kiedy słyszysz á Ciotká wysokieć Elogia y przystuszne tytuły dáie/ rozumieyże iż ma przyczynę/ widząc ćię/ czysto Pánną á Mátką bydź oraz Bożą. Kiedy się wielmi wielce poniża y ákty czyni pokorne z sercá swoiego Zácháryasz ná przyśćie twoie/ że doczekał czego wiele prágnęło Pátryárchow/ Prorokow/ spráwiedliwych ludźi/ y ia sámá widźieć/ (Mátkę Bożą) wiedzże otym że ma przyczynę/ bo siłá niedoczekáło. Kiedy we wnetrznośćiách Jan S. zámkniety skoki wesołe y pląsy Duchowne iáwnie czyni: ma przyczynę/ bo poczuł stworzenie Stworzyćielá: Sługá Páná: Márszałek Krolá. A ty duszo szczęśliwa moiá/ co masz czynić? tylo tym więcey y żárliwiey nád Ciotkę/ nád Zácháryaszá/ nád Janá/ nád wszytko stworzenie: Magnificat anima mea D. *Wielbi duszo moiá Páná*, chwal go pokornie/ czyń mu dźięki wieczne/ błogosław go vstáwicznie/ skłáday nową pieśń/ skłáday nowy Psalm. Abowiem masz większe przyczyny y pobudki/ w ták rożnych cudách y w okolicznośćiách/ gdyż nie tylo iuż Jan Swiety ráduie się y weseli/ nie tylko Rodźićielká iego/ nie tylko Zácháryasz Oćiec/ y wszytká przyiaćielská

ćielſka fámilia domowa/ wźiąwſzy wiádomość że mu do nich przyſzłá/ Mátká Páná ich: żem im przynioſłá/ ktorego czekáli pożądánego Meſſyaſzá/ w ták ćiáſnym y zámczyſto záwártym czyſtośćią/ w żywoćie mym poczętego. Ale tym więcey rozum moy do wdźięcznośći łácno poćiągay/ że oraz widźiſz/ że y ſámá (táiemna iákaś mocą y weſelem) rozrádowáłáś ſię/ w Bogu Zbáwićielu twoim. Et exultauit Spiritus meus in Deo ſalutari meo. y inſzych nábáwiłáś weſela wielkiego. Ktożby ſię ábowiem był ſpodźiewał? ktoby był rzekł/ áby ſię to miáło ſtáć wſzytko/ co ſię ſtáło ták cudownie y pięknie? ktobyby rzekł/ áby ſporządźił to ták Pan/ iáko we wſzytkim cudownie ſporządźił bárdzo? Przetoſz teſz nieprożnuiąc/ ſłuſznie záprawdę y przyzwoito wſzytkiemi śiłámi wielce ráduy ſię: ſłuſznie y przyzwoito mile y chętnie weſel ſię/ że ćię potkáło nád ſpodźiwánie to ſzczęśćie/ ták oſobliwe/ ták ſzczegulne/ ták nieſłycháne. Do tego

Wieſz/ że bárzo doſć niepoliczonych Corek Syońſkich y Pánienek chwalebnych we płći białogłowſkiey od ſtworzenia świátá áż do ſkończenia iego/ było y będźie/ niedoſtáło ſię iednák żadney tego ſzczęśćia: áby Bogá z náturą ludzką złączonego/ w żywot ſwoy przyięłá. O ſzczęśćie! tym więcey y bárźiey/ że iuż y do wiádomośći ludzkiey ſzeroko przyſzło. Bo choć białogłowá/ ále białogłowá przyſtoyna/ białogłowá ſtáteczna/ białogłowá cudem poczęćia Syná w ſtárośći ſwoiey wſłáwiona/ przyznáłá to y winſzuie mi: Benedicta tu in mulieribus. *Błogoſłáwionáś ty miedzy niewiáſtámi.* Máiąc ſię zá wielce niegodną/ żem progi domu iey náwiedźiłá/ żem z Názáreth do Hebron ná gory ich odległe zbliżyłá ſię żem iey przynioſłá/ ná czym/ iey/ Janowi/ Zácháryaſzowi/ y wſzytkiemu narodowi ludzkiemu śiłá náleżáło/ ábo raczey/ bez czego/ Bogá widźieć

nigdy

nigdy nie mogli. Nisi enim ille, mowi Augustyn S. fuisset missus, nemo nostrum esset ab iniquitate dimissus. *Kiedy by on był nie zesłány, żaden z nas od grzechow niebyłby był vwolniony.* Záczym Magnificat anima mea D. *Wielbi duszo moiá Páná.* Máiąc ná dobrey pámięći/ co zostáwił Grzegorz S. Cum augentur dona, rationes etiam crescunt donorum. *Gdy pomnażáią sie dáry, liczbá też z nich, pomnaża sie.* To iest/ komu więcey dáią/ więcey też od niego potrzebuią/ wzáiemnie wdzięcznośći.

Tract. 44. in Ioan. c. 9.

Homil. 9. in Euan.

Alec miło mi zgołá słucháć było osobliwego tego cudu przydam/ że z Duchá Swietego znácznie oświecona ktemu mowiłá/ z wielką gorącośćią y głosem/ te słowá. Miło słucháć mi było/ że nie z moich pierwey vst/ ále z vst státeczney Mátrony to wyszło ná wszytek świát/ Mater Domini mei. *Mátka Páná mego.* Bo te słowá szczęśliwie/ godność moię pierwszy raz odkryły/ świátu ogłośiły/ czymem sie stáłá/ wiádomość dáły. Záprawdę tedy z głębszych sercá mego wnętrznośći. Magnificat anima mea D. *Wielbi duszo moiá Páná.* Tym więcey y bárźiey/ bo masz wielce znáczną przyczynę przy tym/ dlaczego to. Quia respexit humilitatem ancillæ suæ. *Iż weyźrzał ná pokorę służebnice swoiey.* Tey mowię służebnice/ ktora/ nic o sobie namniey áni myslą nie rozumiáłá/ áni vczynkiem żadnym nie pokázowáłá: ktora/ nád wszytkie stworzone rzeczy/ nayliższą sie bydź sobie zdáłá: ktora/ niegodną w Niebo oczy podnieść/ bydź sie sądźiłá. Ale że Bog (ktorego nigdy miłośierdźiu nie masz miáry) miłośiernie/ nie z moich zasług/ weyźrzał/ ná lichość moię te/ żem sie niewymownie mu podobáłá/ y mnie sobie sáme obrał iedyną/ kázdodźienne czyń mu dźięki/ po wszytkę wiecznosć/ duszo moiá. Bo/ co sie z tego ráduiesz/ y z tego szczęśćia ćieszysz w Duchu przyzwoitym sposobem/ wiedzą

otym/ że to iest ztego/ że poyźrzał okiem łáſkáwym/ wßytko widzącym y ſpráwuiącym/ ná pokore ſłużebnice ſwoiey. Ktora/ nie vſtáwáiącym ſpoſobem/ w pokorze zroſłá/ w pokorze ſie ćwiczyłá/ w pokorze wßytko/ w oczách iego Boſkich czyniłá. Prima virtus in qua Virgo nata, & infans ſe ſingulariter exercuit, mowi Swiętá Mechtyldá fuit humilitas, quia ita modeſte de ſe ſentiebat, vt cum tot gratias haberet, nulli creaturæ ſe prætulerit.

Lib. 1. gra. Spiri.

Abowiē ták ſkromnie o ſobie rozumiáłá, że choć ták wiele łáſk miáłá, nád żadne iednák ſtworzenie niewynoſiłá ſie. A dlategoż teſ co zá dziw? że oczy iego Swiete/ te cnote wemnie vpodobáły oſobliwą ſobie. Mowi Venera: Ludou: Granaten: Hoc eſt, quia hanc vilem ancillam ſuam, clementibus oculis aſpicere dignatus eſt. *To ieſt, że te podłą ſłużebnice ſwoie łáſkáwemi oczymá ráczył obaczyć.* Ecce enim ex hoc. *Abowiem oto od tąd.* B. Albertus M. czytá. Propter hoc. *Dla tego.* Abo iáko Syryácka lekcya ma: Ecce enim ex hoc tempore, beatitudinem mihi tribuunt omnes generationes. *Gdyż oto od tego czáſu, błogoſłáwieńſtwo mi dádzą wßytkie narody.* Wßytkie narody Niebieſkie/ ziemſkie/ y w otchłániách bedące. Wßytkie narody/ grzeßnych/ Swietych/ y náwet przeklętych Czártow/ ktorzy rádźi nie rádźi wynioſłe ſwoie kárki/ vchyláć muſzą/ ſłyßąc imie moie/ Márya. To mowił y náuczał w Kazániách ſwoich zrádoſcią S. Atanaſius. Beatā te prædicant, omnes Angelorum & terreſtrium Hierarchiæ, quæ & in Cælis benediceris, & in terra beata prædicaris. *Błogoſłáwioną cie opowiedáią wßytkie Anielſkie y ziemſkie Kśieſtwá, ktora, y ná Niebie błogoſłáwiona ieſteś, y ná ziemi błogoſłáwioną zowieß ſie.* Czemu? Quia fecit mihi magna qui potens eſt. *Abowiem vczynił mi wielkie rzeczy on ktory możny ieſt.* Hoc

Concio 2. de Viſita.

In Orat. de Deipa. tom. 3.

eſt,

eſt, mowi Tomáß Caietanus. Ingentia, admiratione digna. *To ieſt, nieogárnione, podziwienia godne rzeczy.* Abo ináczey/ vczynił mi to/ nád co więcey nie może Wßechmocny.

Nowe Niebo/ nowa ziemię/ może Bog ſtworzyć/ nowe Anioły/ nowe wßyſtkie rzeczy/ ále tákiey/ (iáka ieſt N. Pánná) Mátki? żádnem ſpoſobem nie może. Czemuß to? Tu dźieło ieſt Wßechmocnośći Boſkiey zápewne/ w ktorym/ Miłość y Mądrość iego ś. ze wßytkim pokázáłá ſię. Ták/ że kiedyby mnie był ſtworzył/ dyſkuruy ſobie náprzykład/ nayprzednieyßym między Seráfinámi ábo Cherubinámi Duchem/ á nie człowiekiem mdłym: Wiedz że otym/ więkßa mi rzecz vczynił/ kiedy mnie ſtworzył człowiekiem (z ktorey człowieczeńſtwo miał wźiąć) Mátka ſwoiá. Kiedy by mnie był ſtworzył/ ze wßytkiemi co dźień dárámi/ przywileiámi/ cnotámi nád wßytkie inße ſtworzenia iedne ſáme iedyną/ y naygodnieyßą: Wiedz że otym/ więkßą mi rzecz vczynił/ kiedy mnie ſtworzył pokorną (z ktorey Przenaświętße Ciáło/ dla wßytkich wźiął) á ia mu Mátką ieſtem. Kiedy by mnie był ſtworzył przed wßytkim ſtworzeniem od wiekow/ naypierwßą/ naygacnieyßą/ nayukocháńßą: Wiedz że otym/ więkßą mi rzecz vczynił/ kiedy mnie ſtworzył w tym czáśie tákową/ z ktorey krwie y Ciáłá (podług vpodobánia ſwego) ſtał ſię Meſſyaßem y wźiął ćiáło.

Záczym *wielbi dußo moiá Paná.* Abo rádniey ták mowiąc/ chwal go wyſoko. Dźiękuymu pokornie/ zgromadźiwßy do kupy myśli ſwe/ y one od wßelákich zgołá zábaw vłącżniwßy/ niezwykłem pałáiąc ogniem miłośći/ wynoś zá niebioſá dobroć iego/ opieráiąc ſię áż o Thron nayświętßy/ nieſtworzony. Bo/ dobrze B. Dionyſius Carthuſianus dyſkuruie: Si magnum eſt, eſſe ſeruum Dei, maiuſq; eſſe amicum, vtiq; maximum.

1. p. q. 25. a. 6. ad 4.

Sermo. 4 de Aſſūpt

mum eſt, eſſe Matrem Dei. *Jeżeli wielka rzecz ieſt bydź ſługą Bożym: wiekſza bydź przyiaćielem: toć naywiekſza ieſt, bydź Mátką Bożą.* B. Albertus M. iáko ſię wyżey iuż wſpomniáło twierdźi. Plus eſt enim Dei Matrem eſſe per naturam, quam Dei filium eſſe, per adoptionem. *Wiekſza ieſt bowiem rzecz, Bożą Mátką bydź prawdźiwą, á niż Bożym Synem bydź przyſpoſobionym.* Bernard Swięty podnośi głos ſwoy/ y ná podobieńſtwo zádumiáłego mowi: Quæ iam poterit lingua etiamſi Angelica ſit, dignis extollere laudibus Virginem, Matrem, Matrem autem non cuiuſcunq; ſed Dei. *Ktoryż iuż może ięzyk, choćby teſz y Anielſki był, godnemi wyſławić chwałámi P. B. y Mátkę, Mátkę záś nie czyiekolwiek, ále Bożą!* Jákoby chćiał rzec/ ták rozumiey. Niemáſz nikogo/ ná wyſokim Niebie y ná niſkiey źiemi/ tylko ſam naywyżſzy Pan/ ktorego iákoby powinność zdá ſię bydź właſna/ chwalić Mátkę ſwoię/ mowi B. Jędrzey Biſkup Kreteńſki: Solius Dei eſt laudare Mariam, pro dignitate. *Sámego Páná Bogá ieſt chwalić P. Máryą według iey godnośći.* S. Bernardinus przyczyne dáie: Tanta ſiquidem eſt eius perfectio, vt ſoli Deo cognoſcenda reſeruetur. *Tákowa ábowiem ieſt iey doſkonáłość, że ſámemu tylko P. Bogu wiádoma zoſtawa.* To ieſt/ ktory wie y zna ſam tylko prawdźiwie y doſkonále/ co to ieſt bydź Mátką/ á Mátka Bożą: nie fałſzywego Bogá/ z Rzymſkich/ z Egypſkich/ z Greckich/ ábo z inſzych narodow Pogáńſkich ktorego/ ále prawdźiwego/ wiecznego/ Wſzechmocnego/ ktory wſzytko ſtworzył á nie ieſt ſam ſtworzony: ktory dáie żywot/ żywym wſzytkim rzeczom/ á iemu żywotá żadna rzecz niemoże dáć: ktory látámi y wiecznośćią rządźi/ á ſam niczym ográniczony bydź nie może: ktory ná Niebie y ná źiemi Páńſtwo ſwe rozſzerza/ á ná imię iego wſzelkie koláná vpadáią: ktory niepodobne podobne rzeczy/ czyni.

Vbi ſupra.

Ser. 4. de Aſſumpt. n. 5.

Orat. de Dorm.

Ser. 51. a. 3. c. 1. tom. 2.

Przetoż / ná wieki wielbi duſzo moiá/ chwal/ ſławi/ przed wſzytkim ſtworzeniem/ iáko ná iákim Theátrum ze wſzytkich ſtron przeźrzoczyſtym/ ſtánawſzy ná tych gorách. Páná tego/ od ktoregos wźiełá/ rzeczy wielkie Máćierzyńſtwá nieſłychánego. A co godnieyſza podźiwienia wiekſzego / z Bogiem Oycem ſpowinowáćiłás ſie/ Syná iednego máiac z nim: Synowi Bogu/ Mátká ieſtes prawdźiwa: Duchowi S. Bogu/ Oblubienicá vkochána. Mowie Przyiaćiołka/ Mátká Oblubienica / żeć nie wydołáia iezyki żadne ſtworzone/ gdyby ćie wſzytkie chwalić vśiłowáły/ iáko Chryzoſtom Swiety on złotouſtny Doktor mowi: Si linguis hominum loqueremur, & Angelorum, nihil digne nihil proprie, de Sanctæ ac perpetuæ Virginis Matris gratia & gloria, eloqui poterimus. Quia verè in laudibus eius, modulandum non inuenitur conueniens organum, & hebes eſt cuiuſcunque ſubtilitatis ingenium. *Kiedybyſmy iezykámi wſzelkiemi ludzkiemi mowili y Anielſkiemi, nic godnie, nic właśnie o łáſce y chwale, Swietey y ná wieki przeczyſtey Pánny y Rodźićielki Bożey niepowiedźielibyſmy. Abowiem záprawdę w wychwaleniu iey, ſpoſobnego nienáyduiemy inſtrumentu do wychwalenia iey, y tepy ieſt wſzelki nayſubtelnieyſzy rozum.* Dla tegoż teſz duſzo moiá y od ćiebie y od wſzelkiego ſtworzenia/ niech będźie/ ná niepomierzone wieki/ Swiete imie iego. Et Sanctum nomen eius. Wieſz ktore? Jezvs. in omni loco Dominationis. *W ewſzytkich mieyſcách pánowánia iego.* Tám kedy słońce iáſne świeći/ y kedy czarne ćiemnośći záchodza/ wſzedźie.

Ser. de Annunt. apud Pepin Con. 40. de Rosa Memo.

Nie o tym to (duſzo moiá rzeczes podobno) imieniu zmiánkę tu Pánná czyni? ácz iey Anioł powiedźiał: Vocabis nomen eius Jesvs. *Názowieſz imię iego Jezvs.* Ale ſnáć podobno o owych imionách

Pareri in c. 6 Exodi disp. 1.

Boſkich/ ktore Hieronim Swięty wſpomina dźieśięć/ á Doktorowie SS. nád wßytkie imioná inße/ wychwaláią ie wyſoko. El, Elohim, Elohe, Sabaoth, Helion, Eser Eheie, Adonai, Ia, Saddai, Tetragrammaton.

Excitat. 16 n. 1. in Magnifi.

Super. c. 1. Luc. ad v. 49.

Odpowiedam. Swiádczy rzetelnie/ powáżny y święty náßych czáſow/ tłumácz piſmá Bożego Pacciuchelius náß/ tudźieß y Cornelius à Lapide Soc: Iesv, że nie inße imie wiele Doktorow rozumie/ tylo to przenayświętße/ przenayſłodße/ Jezvs, mowi ábowiem ták: Hinc nonnulli per Sanctum Dei nomen, accipiunt nomen Iesv, hoc enim Sanctius & mirabilius eſt nomine Iehova. *Z kądże niektorzy przez S. Boże imie, biorą imie Iezvs, to ábowiem świętße y dźiwnieyße ieſt, nád imie Iehova.* A zwßem ná innym mieyſcu mowi: Eſt enim hoc nomen Iesvs Sanctiſſimum & auguſtiſſimum, adeoq; venerabilius nomine Tetragrammaton, vt rectè probat Abulenſis *q. 7. in c. 20. Exod.* Nam eſt proprium nomen, Verbi incarnati, vt docet S. Auguſtinus *tract. 3. in 1. Epiſtol S. Ioannis tom. 9.* Ideoq; alia omnia Chriſti nomina, quæ plurima & præſtantiſſima ei ſcriptura attribuit, in ſe complectitur: Significat enim totam incarnationis Dominicæ Oeconomiam (in qua præcæteris operibus, omnia attributa Dei relucent) bonaq; omnia, quæ inde nobis, ſiue in animo, ſiue in Corpore: tum in hac vita, tum in futura, per omnem æternitatem, obuenient. *Jeſt bowiem to imie Iezus, nayświętße y vczćiwośći wßelákiey godne, ták, że też godnieyße nád imie* Tetragrammaton *(ktore ieſt imie Boże, w ſtárym teſtámenćie) iáko dobrze wywodźi to Abuleńſki Biſkup. Abowiem ieſt włáſne, Słowá Przedwiecznego w Ciełonego, iáko vczy S. Auguſtyn. Dlategoß, wßyſtkie Chryſtuſowe imioná inße*

InNumer. c. 13 ante v. 20. §. Ieſu no. venera. eſt. Corne.

(kto-

(ktorych mu y śiłá y przezacnych Piſmo S. dáie) w ſobie zámyka. Znáczy ábowiem, wſzyſtek w Cieleniu ſie Páńſkiego, porządek (w ktorym, nád inſze dźiełá wſzyſtkie własności Boże pokázuią ſie) y wſzyſtko dobro, ktore z tąd ná nas, bądź ná duſzy, bądź ná ciele: ták w tym żywoćie, iáko y w przyſzłym przez wſzyſtkę wieczność, znáyduie ſie. Záyṡmo Biſkup dawny. IESVS, proprium eſt nomen hominis aſſumpti, à Verbo. JEZVS, własne ieſt imie człowieká, wźiętego od Słowá Przedwiecznego. A ieśli będźieſz ſłucháłá / wzwyſz miánowánego Kornelíuſzá à Lapide (máłego wzroſtem/ ále wielkiego náuką) ten mowi: Quia Deus, ſignificat Deum, qua Dominus, & Creator eſt: IESVS verò ſignificat Deum qua Saluator & Redemptor eſt. Sicut ergo maius eſt beneficium, & opus redemptionis, quam creationis: Ita maius eſt nomen IESVS, ſiue Redemptoris, quam ſit nomen Dei, ſiue Creatoris. Abowiem Bog znáczy, Bogá iáko Pan y Stworzyćiel ieſt: JEZVS záś znáczy Bogá iáko Zbáwićiel y Odkupićiel ieſt. Jáko tedy większe ieſt dobrodźie ſtwo y dźieło odkupienia áni żeli ſtworzenia: Ták, więkſze imie JEZVS, ábo Odkupićielá, ániżeli ieſt imie Bogá, ábo Stworzyćielá. Jákoby rzekł/ ſtoſuiąc imie do imienia/ lubo z rzeczy do rzeczy uczyniwne podobieńſtwo. Bo lubo ieſt/ wielka rzecz ſtworzenie/ ále więkſze ieſt dobrodźieyſtwo odkupienie/ ꝛc. A żeby ſie to lepiey imie przenadrożſze zrozumiáło/ mowie ták.

Ro.lib.7. c. 12 §. 7. de Virtu.

CZWARTY PVNKT,

Abo Liſteczek Roże Białey.

NApráwdę toć to ieſt (dopiero ſie teraz domyslawam chcąc mieć zupełnieyſzą tey táiemnice wiádomość

domość) co obiecował Bog/ przez Izáiaszá Proroká nieodmiennym słowem swoim Boskim/ przed przyściem ná świát Páná nászego/ ludowi swoiemu. Sciet populus meus Nomen meum in die illa, quia ego ipse qui loquor, Ecce adsum. *Wiedźieć bedźie lud moy imie moie w on dźień, abowiem ia sam ktory mowie: Oto iestem.* Co nic inszego nie było tylo że nieználi go Swieci/ nie mieli rzetelney wiádomośći o nim w stárym testámenćie: Chybá przez obietnice/ lubo pod iáką figurą/ á iuż go przećie/(dźiwna rzecz) niewiádomie chwalili/ czćili/ wielbili/ przez wiáre/ miłość/ nádźieię/ że wielkie imie miáło bydź/ że znáczne/ że chwalebne/ nád wszytkie. A iáko B. Albertus M. twierdźi zápewne. Nomen IESVS, impositum est à Deo, æternaliter. *Jmie JEZVS, dáne iest od Bogá, od wiekow.*

Isáiæ 52. v. 6.

SuperMissus. q. 218. in respon.

Iob Swiety/sam ieden świádek niech bedźie/ (ktorego Swiety Wincencyus nász Ferrerius zowie. Magnus Rex. *Wielki Krol*, snać podobno dla dostátkow y bogactw) w vtrapieniu ostátnim przykrośći swoich/ w biedźie y w chorobách od czártá ktore ponośił/ od żony włásney w obelgách/ y od miłych niekiedy przyiaćioł/ ktorzy mu sie przykrzyli/ błogosławił go mowiąc/ z wielkim nabożeństwem y vsnośćią duchá swego. Sit nomen domini benedictum. *Niech bedźie błogosłáwione imie Páńskie.* Ktore ? pewnie nie insze tylo IEZVS, bo to mowi S. Bonáwenturá. Omnia elementa cognoscunt, insensibilia omnia sentiunt, & potestates aereæ contremiscunt. *Wszytkie żywioły znáią go: nieczuyne wszytkie rzeczy, czuią: á mocy powietrzne, boią sie go.* In virtute enim huius nominis, terra sæpè contremuit: mare iter solidum dedit: aer quieuit: & ventus siluit: ignis feruorem amisit: & Cælum, cum suis luminaribus, multa de se mira ostendit. *Mocą ábowiem tego imieniá, źiemiá czestokroć*

Ser. 1. Dominica 10. post Trini.

Ser. 2. in Circum. Domi.

trzesłá

trzesłá się: morze, gośćiniec gruntowny dáło: powietrze, vćichło: y wiátr vstał: ogień śiły swey zániechał, á niebo ze swoią świátłośćią, wiele cudownych rzeczy z śiebie pokázáło. Gdyż to iest imię/ ktore wszyscy Aniołowie y wszyscy SS. ná niebie y ná źiemi/ wielce sobie wáżą. To iest imię w ktorym Oćiec/ Syn/ y Duch S. kocha się serdecznie. To iest imię/ ktore N. Pánná pierwszy raz/ z vst Anielskich vsłyszawszy/ schyleniem głowy swoiey Swiętey/ vczćiłá. To iest imię/ ktore Apostołowie SS. Vczniowie pierwsi Páńscy/ y Chrześćiánie w naypierwszym Kośćiele/ wysoko bárzo poważáli sobie/ cudá nád przyrodzenie/ niem/ wymowiwszy go/ czynili: w vtrapieniách y mękách okrutnych/ z niego poćiech záżywáli. To iest imię/ ktore Ignácy S. on Męczennik y Biskup ná sercu nabożnym/ á B. nász Henricus Suso Dominikon ná Ciele włásnym/ scyzorykiem wyrył. To iest imię ná ostátek chwalebne/ wszelákiey vczćiwośći naygodnieysze/ JEZVS, S. Fránćiszkowi słodkie/ S. Bernárdowi kochánе/ S. Dominikowi w vstách vstáwiczne/ S. Jáckowi serdeczne/ S. Kátárzynie Seneńskiey naymilsze. Imię/ ná ktore wszelkie koláno vpada. Imię/ ktorem cudá rozliczne święći czynili. Náprzykład.

S. Vincen. Ser. de Incar. Filij Dei.

3. p. q. 66. a. 6. ad 1.

Acto. 8. v. 12.

In Vita apud Suri.

Pisze nászego Zakonu/ Arcybiskup w Jánui/ Jacobus de Voragine (żywotem y náuką sławny) że ieden łotr y zboycá wierutny/ ktory máiąc Zamek przy drogách y gośćińcách wielkich/ śiłam ludźiom szkodźił/ odźieráiąc/ łupiąc/ zábijáiąc niewinnych/ ktorzy támtędy chodźili ábo ieźdźili. Aż czásu iednego mowi tráfiło się/ że też ieden Swięty człowiek támtędy szedł/ ktorego gdy porwáłá czeladź iego y odźieráć z rzeczy chćiáłá niespráwiedliwie/ záwołá on/ áby poczekáli á do Páná sámego záprowádźili go/ bo ma mu pilne niektore rzeczy powiedźieć/ ná czym mu śiłá należy/ y

In Lombardica. de Annun.

onym po części. Vczynia ták/ záprowádza go/ á gdy Pánu mowi / złości iego strofuiac żywemi słowámi/ prosi áby roskazał wszystkiey czeladźi zwołáć tu przed-sie/ áby żaden nie zostawał y nieschrániał sie. Vczyni ták Pan/ on łotr wielki y rozboynik. Jednák/ gdy insi przyidą / iednego niemász. Rzecze S. Maż/każ wszystkiem przyść. każe on/ áż poniewoli idźie tesz ieden pokoiowy iego kochánek y w ktorym wielce sie kochał Pan. Leć iuż ná twarzy strászny bárdzo/płomień z oczu mu sie wydáie/ piány toczy/ niestuta/ zbliżyć do S. Meżá niechce. A w tym S. Maż rzecze : Adiuro te per nomen Domini nostri IESV Christi, vt pandas quis sis? & quam ob causam huc adueneris? *Poprzysiegam cie przez imie Páná nászego JEZVSA Chrystusa abyś powiedźiał ktoś iest, y dlaczegoś tu przyszedł?* Pocznie niestutáć y mowić te słowá : *Ia, nie iestem człowiek ále czárt ktorym postáć człowieczą tylko wziął, á iuż lat czternaśćie z tym Pánem iestem tu (niestitisz że muszę powiedźieć, dla imienia tego) Luciper kazał mi, áby kiedy zápomni mowić Pozdrowienia Anielskiego do N. Pánny Bogárodźice, ábym vpátrował pilno, máiąc nád nim moc, (dla okrućieństwá y niezbożności wielkiey iego) ábym go zádusił, á w złośćiách tych y grzechách vmárłego, do piekłá záprowádźił. Lecz że nákáżdy dźień to pozdrowienie mowi, moczy nád niem niemam choć pilnuie, choć strzegę &c.* Co słysząc on Pan/ przestrászony tákiem widokiem/ żywotá popráwieł/ pokutę czynił. A S. przez to imie IEZVS ná mieyscá kedyby nieszkodźił nikomu/ kazał iść czártowi. Obacz że moc imienia tego/ wielka/ ná ktore czárći posłuszni są. A ieżeli więcey chcesz wiedźieć / słuchayże.

Páweł Swięty w záchwyceniu był áż w trzećim Niebie/ tám widźiał kray / z poćiech rozlicznych prádźiwych/ doskonále złożony/ w ktorym liczbá práwie

bez

bez liczby/ rożnych záwsze/ rożnych Duchow nieśmiertelnych przed Bożym Máiestatem chwalebnym/ ná skinienie gotowe/ stoi: w ktorym położenie mieyscá/ wygodá/ chwilá/ wonność/ smák/ przeźrzoczystość/ iásność/ y tym podobne insze niewyliczone okoliczności/ Máiestat/ splendor/ okiem iego przed tym nigdy niewidziáne/ były. Zdumiawszy sie nad zwyczay swoy od rádości y odpodziwienia/ vważnie záwoła (mowia niektorzy/ iáko sie tu iuż był przyuczył ná ziemi) IEZVS. Aż wszytkie stworzone kolána Niebieskie nátychmiast vpádły/ pokłon y rewerencya przyzwoita czyniac/ ták wielkiemu y ták prześwietnemu/ á wielce chwalebnemu imieniu. Czego postrzekszy Páweł S. á powrociwszy sie názad do ciáłá/ spiesznie wziął pioro y ná wieczna pámiatkę/ do Filippensow nápisał. *Aby ná imie Iezusowe wszelkie koláno klekáło, niebieskich, ziemskich, y podziemnych, á iżby wszelki iezyk wyznawał, iż Pan IEZVS Chrystus iest w chwale Bogá Oycá.* Jákoby chciał rzec Doktor narodow wszytkich/ ináczey. Godne to imie przenaświetsze IEZVS wszelkiey vczćiwości. Słuszna y wielce przyzwoita rzecz iest/ áby go wszelki Duch/ szánowáł y czćił/ wszelákiem sposobem poniewaś w Niebie sámym/ tákiey preeminencyiey iest.

Ad Philipp. 2, v. 10.

Ktore słowá z Duchá Swietego vważáiac Kośćioł S. pilno/ ná rożnych wielu Koncyliách/ Synodách/ y schadzkách/ gruntownie postánowił/ áby vczćiwość powinna/ káżdy wierny Chrystusow/ temu imieniu Przenaświetszemu IEZVS czynił/ gdźiekolwiek wspomnione od kogo vsłyszy. A rozumie sie to/ nie tylo w Kośćiele/ ále y ná vlicy/ ále y w Rynku/ ále y w polu/ iednym słowem wszedźie/ ná káżdym mieyscu. Ambrosius Catharinus nász/ powiáda: Extat iustissimum Pontificis Decretum, quo mandatur, vt ad hoc nomen IESVS, omnes inclinarent caput. *Ze iest przystoyny Papieski*

In c. 1. Episto. ad Roma.

Dekret (Grzegorzá X.) w ktorym roſkázuie, áby ná to imię Jezvs, wſzyſcy náchyláli głowę. Toſtatus Biſkup Abulenſis. Káſus ábo tráfunek táki czyni ſkrupulántom. Kto bárziey grzeſzy/ czyli ten ktory imię Boże/ czyli ten co imię Iezvs, nádáremnie bierze? Rodpowiedá/ maius peccatum eſt, accipere nomen Iesv in vanum, quam iſtud nomen, Deus. *Większy grzech ieſt wziąć imię Iezvs nádáremno, ániżeli to imię, Bog.* Przyczynę ſłuſzną bárdzo dáie. Quia Eccleſiæ communis,& laudabilis conſuetudo, magis honorat, iſtud nomen Iesvs, quã nomen, Deus. Vnde, audito nomine Iesvs, deuoti fideles aut inclinant, aut genua flectunt, quod non faciunt audito nomine, Deus. Qui ergo contra hoc offendit, dehonorando nomen Iesvs, magis peccat, quam ſi dehonoraret nomen, Deus. *Gdyż, Kośćiołá poſpolity y chwalebny zwyczay, bárziey czći, to imię Jezvs, ániżeli imię, Bog. Dla czego, vſłyſzawſzy imie Iezvs, nabożni ludźie ábo ſię kłániáią, ábo ná koláná vpadáią, czego nie czynią ſłyſząc imię, Bog. kto tedy, przećiw temu zgrzeſzy, nieczcąc imienia Iezvs, bárziey grzeſzy, ániżeli kiedyby nie vczćił imienia, Bog.* Czemuſz to? chćiáłbym wiedźieć. Swięty náſz Anielſki Tomaſz mowi: Quia peccatores iuſtificat, iuſtos lætificat, tentatos adiuuat, iuſtis gratiam augmentat, & omnes qui ipſum inuocant, ſaluat. *Abowiem grzeſznych vſpráwiedliwia, ſpráwiedliwych vweſela, utrapionych poćieſza, Swiętym łáſki przyczynia, y wſzytkich, ktorzy go wzywáią, zbáwia.* B. Henricus Suſo, dźiwnych cnot Mąż/ y wielkiego nabożeńſtwá / zwykł wiec prośić odpuſzczenia grzechow ſwych/ dla vczćiwośći imienia tego. O Jesv piiſſime, ob honorem nominis tui, obliuiſcere peccatorum meorum. *O Jezv naymiłośierniey ſzy, dla vczciwośći imięnia twego, zápomniey grzechow moich.* Znáć że ſię náuczył był/ od Dawidá onego Królá

In c. 20. Exod. q. 7.

Ser. 2. de Circum.

Epiſto. 11. de ſaluti. n. Iesv.

Izráelskiego/ ktory máwiał tákże ná kilká set lat. Propter nomē tuū Domine propitiaberis, peccato meo. *Dla imienia twego Pánie, bedźiesz miłośćiw grzechowi moiemu.* Id est (mowi B. Albertus M. ná to mieysce piszac) hæc bona mihi facies, & etiam propitiaberis peccato meo, non meritis incertis, sed propter Nomen tuum ostendendum, quod est IESVS. *To iest, vczyniß mi ták dobrze miłośćiwy bedźieß, grzechowi moiemu, nie dla zásług niepewnych, ále dla imienia twego nápokazánie, ktore iest IEZVS.* Chryzostom Swiety. Extremam enim Christus pertulit obedientiam, propterea accepit & supremum honorem, vt in nomine IESV &c. *Ostátnie ábowiem Christus P. poniost postußeństwo, dla tegoß teß wźiął y naywyższą vczćiwość, że, ná imie IEZVS vklekáia &c.* Ale postąpmy dáley.

Psal. 24. v. 11.

Homil. 7.

Et misericordia eius à progenie in progenies timentibus eum. *A miłośierdźie iego od narodu do narodow, boiacym śie iego.* Látwo duszo moiá poymieß to/ (zwłászczá vczuwszy we wnetrzne Duchá rospalenie) kiedy vważyß/ iákowa niemnieysza dyspozycyą vczynił Bog (miłośierdźiem swoim niewymowionym y nieogárnionym) gdy mowie nie tylo w rzeczách bezrozumnych/ nie tylo w ludźiách ná wyobráženie swoie stworzonych/ ále też náwet w narodách/ ktore podźielił/ vbłogosłáwił/ vráczył/ vczćił/ ták/ temu dáiac to/ owemu zás co inszego. Temu/ że waleczny narod iest/ owemu/ że madry. Temu/ że bogáty/ owemu że przystoyny/ choć w vbostwie zostawa. A nádewszytko miłośierdźie to Boże pokázuie śie widocznie/ że ták śie zgadzáia niektore narody/ że zwiaski zobopolne przyiáźni miłe/ częstokroć miedzy soba máia. Co wiekszá y świátło wiáry S. z reki do reki/ przy łásce Bożey/ vprzeymie podáia sobie. Jáko nam Polakom/ Czechowie y Wegrzy/ oczymkroniki czytay.

Cromer. lib. 3.

Ale

Ale ty przećie/ wielbi duszo moiá P. bo iego nayosobliwsze miłośierdźie masz y doznáiesz go po narodách/ pod imieniem nayslodszym/ IEZVS. Gdy ćie w rożne (obyczáiámi/ y odległośćią mieysczá) narody/ zá Mátkę/ zá Opiekunkę/ zá naywiększą w potrzebách Pátronkę (dla tego żeś Mátką Syná Bożego/ z miłośierdźia iego Swiętego obrána/ y náznáczona) dáno. Pod twoy płaszcz szeroki y ochronę pewną z dźikich y naygrubszych narodow/ do ćiebie śię ludźie vćiekáią. Miástá/ Wśi/ Dwory/ Domy/ Zamki Páńskie/ nie tylko Kośćioły/ Ołtarze/ ále náwet y obrázy twoie piękne/ gdyby ich nie miano/ zá nic by nie stały. Cóż to iest inszego? tylo miłośierdźie wielkie Boże od narodu do narodow/ to iest kedy Ewángelią Swiętą przyimuią/ tám nátychmiast y ćiebie głoszą: kedy Chrystusá vkrzyżowánego Zbáwićielá wielbią/ tám y ćiebie Mátkę iego Swiętą czczą: kedy/ dáry y łáskę Bożą opowiedáią/ tám ćiebie nád wszytkie obdárzone łáską/ wywyższáią. Ze niemász narodu/ iuż o tych czáśiech/ ná tem y nád podźiemnym świećie/ kedyby godnośći Mácierzyństwá twego nie znano. Fecit potentiam in Brachio suo. *Wykonał moc rámieniem swoim.* Wykłádem wielu Doktorow SS vczynił moc/ w mocy swoiey/ bo Rámię zá moc śię bierze z podobieństwá iesli wiesz/ że silne/ że mocne iest/ rámię: Naywiększa też moc Boża/ iezeli kiedy/ podczás w Ciáłá Syná Bożego nam znáczy. Owosz vczynił moc w mocy swoiey/ w rámieniu swoim/ kiedy vczynił wszechmocnie/ że dwie náturze/ (in infinitum distantes *nieskończonym sposobem rozne bárzo*) w iedne Persone Bożą/ Bogá człowieká/ złączyły śię. Iákosz śię to stáło? że stworzenie z Stworzyćielem/ człowiek z Bogiem/ stał śię iedno? Nie może śię to wymowić/ bá y poiąć doskonále rozumem/ dość do zbáwienia/ że żywą wiárą wierzemy/ że śię tą mocą wszechmocną Bożą stáło.

S. Gregor. in Moral. lib. 32. c. 6. vide.

ła stáło. Prawdá / że nie vczyniłby tego człowiek / áni Anioł żaden przyrodzonym sposobem / vczynił to Bog nád przyrodzonym: nie złączyłby się człowiek / áni Anioł żaden z rzeczą ínszą od siebie / złączył Bog / á to wielka / z miłośierdźia quod semel assumpsit nunquam dimisit: *Co raz wźiął, nigdy tego nie opuśćił.* Moc niezwyczáyna. Moc niesłycháná. Moc / podobieństwá niemáiąca / według przyrodzenia. Bo ktoż kiedy słyszał przed tym / áby tym sámem pokory kánałem Bog człowiekiem się stał? Miłośierdźie. Ktoż kiedy słyszał / áby w żywoćie źiemskim Máćierzyńskim / niźiusieńko mieszkał / ktory wszytkie káty świátá nápełnia? Miłośierdźie. ktoż kiedy słyszał / áby Ciáło prawdźiwe / z ćiáłá śmiertelnego / krew ze krwie ludzkiey kiedy wźiął / ktory wszytko stworzył? Miłośierdźie. Vważ proszę / á vznay / że fecit potentiam, in brachio suo. *wykonał moc rámieniem swoim.* Co nic inszego nie iest / tylko moc wszechmocnośći swoiey pokazał / że co rozum stworzony sądźiłzá niepodobna: Podobna y rzeczą sáma stało się / gdy Bog chćiał. Rozumiał rozum stworzony że Pánná / Pánna bedąc (w kwiećie Pánieństwá) Pánna y Mátka oraz niemoże bydź? nápokazánie wszechmocnośći swoiey vczynił to Bog (choć raz / dosyć ná tym że vczynił) że Pánná / Pánna bedąc w Pánieństwie swoim / Mátka oraz stáłá się / nie człowieká sámego tylo / ále Bogá - Człowieká oraz / bo się ináczey niegodźiło Pánnie / począć / y porodźić: talis partus, decet Deum. Ja dáley.

Dispersit superbos mente cordis sui. *Rozproszył pyszne mysla serca ich.* Guilelmus Pepinus tłumáczy: Id est, destruxit Dominus- *To iest, zepsował ich Pan.* Bo nierad z nátury vprzeymey swoiey Bog dobry / chárdych y pysznych widźi. Nierad Boskiemi oczámi miłośierny / ná okrutne pyszne / pátrzy. Ale iáko Lucypera

Conci. 40. §. primum est.

perá y Anioły z nim Konfederáckie/ ták wzáiemnie Kongregácye/ kupy/ schadzki/ tumulty/ wynioslych/ choćby naylepßych ále pyßnych: choćby naymedrßych/ ále chárdych/ Dispersit. *Rosproßył, y ná Niebie y ná ziemi.* Mow ty dußo moiá/ Heretyki/ Schizmátyki/ Pogány/ y wßytkie niepokorne/ zuchwále/ wyniosle ludźie/ choć kátolickie náwet/ byle chárde. B. Dionysius Carthusianus: Dispersit superbos. Id est per varios errores, ac vitia dispergi, permisit. Et per diuersa supplicia, perdidit ac damnauit elatos, quorum spiritus iniquè tumet, qui Deo subjici atq; parere recusant. *Rosproßył pyßne, to iest przez rożne błędy y grzechy pośćiem dopuśćił: á przez rożne karánia, zgubił, potempił wyniosłych, ktorych duch niezbożnie wynośi śie, ktorzy Bogu poddáć śie y posłusznemi bydź niechcą.*

In Luc. c. 1. a. 4. in Expo. Canti.

Nieslyßałaś dußo moiá z Historyi wielekroć/ o ták wielu Papieżách/ ktorzy gwałtem ćiśneli śie ná pokorna stolice/ Piotrá Swietego? O ták wielu Cesárzách/ ktorzy do Rzymskiego Páństwá? O ták wielu Królách/ ktorzy do Koron vbiegáli śie? poradź śie Historyi/ á obaczyß/ bo znaydźieß/ że dispersit superbos. *Rosproßył pyßne, myślą sercá swego.* Quia proprium superborum est, sequi propriam voluntatem. mowi Swiety Tomaß. *Abowiem własna pyßnych rzecz iest, iść zá własną swoią wolą.* Dla tegoß też/ iednych z nich nagłą śmierćią karał Bog: drugich ze sromotą z pychał: inßych drugdy ná sąd swoy zostáwił. Zebyś to poięłá lepiey/ słuchay co mowie.

Super c. 2. ad. Philip. lect. 2.

Sliczne słowá wßytkie były y táiemnic ábo sekretow bárdzo nádzwyczay pełne/ w tey pieśni moiey. Leć co nástepuie w niey/ snać ći śie vlubi/ kiedy wspomniß rozmáite igrzysko Boże/ iáko Deposuit potentes de sede, & exaltauit humiles. *Złożył mocárze z stolice, á podwyżßył pokorne.* Bo day to że Guilelmus Pepin.

piſac de Roſa memoriæ, rozumie Czárty przeklete: Potentes autem in propoſito ſunt Dæmones, qui habent potentiam naturalem: *Mocárze zás ſą, w przedſięwzięciu tu, Czárci, ktorzy máią moc przyrodzoną według onego:* Si fortitudo quæritur, robuſtiſſimus eſt: *Ieżeli kto pyta o moc, namocnieyſzy ieſt* ktorych depoſuit de ſede *złożył ze ſtolice*, Id eſt, de Cælo, & illic exaltauit humiles, homines ſupple. *To ieſt, z Niebá, á tám podwyżſzył pokorne, ludźie rozumiey.* Otoli iednák może według inſzych tłumáczow/ y chárde rozumieć ludźie ná źiemi w dymách bedące pychy. A zá to nie vćieſzna byłá (oprocz Iuliáná Apoſtáty/ oprocz Wácłáwá Ceſárzá oraz y Krolá Czeſkiego/ oprocz Eceliná/ ktorego ieden z teráźnieyſzych zowie: Barbaro potius quam Italico ſolo dignus Carnifex, qui duodecim millia Ciuium Patauinorum, ad vnum omnes, vno compulſos loco trucidari iuſſit. *Pogáńſkiey raczey, áni żeli Włoſkiey źiemie godźien kát, ktory, dwánaśćie tyśiecy Obywátelow Pádewſkich, do iednego wſzyſtkich, ná iedno przyniewoliwſzy mieyſce, zámordowáć kazał.*) Kiedy Neſtoryuſzowi iezyk/ robacży roſtoczyli/ ktorym/mnie Mátkę Bożą lżył: kiedy Aryus/ wnetrznośći z śiebie wydan ktorymi śie gniewał ná Syná Bożego: Kiedy Konſtáncyus Copronymus Ceſarz/ żywo ogniem wnetrzny cudownym gorzał/ ktory ledáiáko mową/nie vczćiwość czynił mnie Krolowey Niebá y źiemie. Kiedy Luter ſtráſzno obiadſzy śie y nápiwſzy zdech/ ktory brzuch zá Bogá miał. Że niewſpomnie Kálwiná/ y inſzych Epikureyczykow/ á wiádome ſą Hiſtorye piſmá Bożego o Saulu/ o Antyochu/ o Sennácheryb/ o Nábuchodonozorze/ o Amánie/ o Herodśie Agryppie/ ktorzy wyſoko/ chárdo/ dumno/ w vmyśle ſwoim podnośili śie nád to/ czego im nie dano. Ale iáko też ich Wſzechmocny vpokorzył niſko (v ktorego w rekách byli) śmiać śie

Iob. 9. v. 19.

In Vita S. Baſilij Dubrau. lib. 23.

Baroni. Anno 775. tom. 9.

Ioan. Cochle. in Actis Luth.

potrzebá. Niech przykłádem będą/ oprucz inßych śiłu/ ći ktorych ná pámięći mam teraz. Saul/ z Krolestwá z rzucony/ náktore podnieśiony był/ cudem wielkim od Bogá. Antiochá/ robacy roztoczyli/ y sam sobie od smrodu gdy robáctwo toczyło go obmierzł. Nábuchodonozor odmienił się w bestyą/ iáko woł śiedm lat niezwyczáynie pokutuiąc. Amáná obießono ná tey/ ktorą zgotował Márdocheußowi/ ßubienicy. Herod Agryppá/ od Anioła Páńskiego spodźiewieniem zábity. Dość zápráwdę powiedźieć/ że się y to/ y co przed tym iest rzeczono z Duchá Swiętego/ pełni. Sedes ducum superborum, destruxit Deus, & sedere fecit mites, pro eis. *Stolice Kśiążąt pyßnych wywroćił Bog, á náich mieysce pokorne posádźił.* kiedy po Dyoklecyánie chárdym/ ćichy S. Konstánty/ pierwßy Cesarz Chrześćiáński nástąpił: po Eugieniuśie/ Theodozyus/ etc. nácoż mam inßych wspomináć/ iáwne Historye? y przed oczámi. Dußo moiá/ Caue superbiam, si non vis pati ruinam. *Strzeß się pychy, ieśli niechceß mieć ßkody.* Abo co mowił Swięty Chryzostom/ pámiętay: Ruina præcedentium, admonitio debet esse sequentium. *Vpadek przeßłych vpomnienie ma bydź nástępuiącym.* Bo y bydlę gdy widźi że przed nim inße vpádło/ ostrożnie ná to mieysce nástępuie. czemu? przeßły przykład/ náukę/ dáie. Jeżeli tego/ to y mnie podka/ gdy z iego nießczęśćia/ ßczęśćia sobie nie vczynię/ wáruiąc się náczym on spárzył się. A nádewßytko pomniy/ co S. Augustyn/ vważáiąc pokorę Bogá człowieká/ á pychę ludzką/ mawiał: Magna miseria, superbus homo: Sed maior misericordia, humilis Deus. *Wielka nędzá iest, pyßny człowiek: ále większe miłośierdźie pokorny Bog-człowiek.* GDy/ dla pychy náßey/ on się poniżył. Cud nád wßystkie cudá. Bo coß mu było potym? Coż ma z tego zá pożytek? ktory/ przed wieki niżeli Anioł ktory/ ábo

Eccl: 10 v. 17.

De discipli. clau c. 2.

Homil: 30. super Math:

Ser: de Natiuit: Domini

ábo człowiek był stworzony) záwße sobie dosyć był: A co stworzył Anioła ábo człowieká / nie dla swoiey potrzeby/ ále z miłośći dla iego wygody/ áby mu sie Dobro naywyżße/ dla iego pożytku/ vdźieliło. A tá to iest przyczyná/ czemu Bog obfituiacy w sobie/ vdźielił sie stworzeniu (wstydze sie gdy muße dołożyć) niewdźiecznemu dobrodźieystw przenamiłosiernieyßych swoich/ zá ktore naymnieyße/ sadem náßem/ ná wieki/ nie odsłużymu. Co zás Bog stał sie człowiekiem: tego y rozumem poiać/ iáko by mu odsłużyć/ niemożem. Dopiero kiedy obaczemy go w oney kráinie wiecznośći/ przez miłość przyznawáć bedźiemy: Godźienes Pánie miłośći/ zá miłość: Godźienes áby wßytkie śiły y tchnienie duße/ nie tyśiac tyśiecy rázow/ ále bez liczby y nád miáre/ y nád wßeláka miłość gorliwiey/ miłowáłowáło ćie iáko naydoskonálßym sposobem. Dla czego Swieći y ktorzy polerowáne máia rozumy/ vćiekáia sie do ćiebie sámego/ ábyś ty sam miłość twoie (bo stworzenie nie może) sobie doskonáłym sposobem nágradzał. Czemu: Náßy wielce w tym rozum y poiećie / do proporcyey nigdy niesposobne/ nieudolne/ niemogace/ ábysmy naymnieyßa czastecżke/ lepiey rzeka okrußyne/ tobie nágrodźili/ ieżeli wßyscy ogułem oraz niemożemy/ á poiedynkiem ia/ iákoć odsłuże: iákoć odwdźiecze: Chybá z Dawidem Swietym/ z Kátárzyna Swieta Seneńska/ y z Swieta Tereså ona/ ktora miłośierdźia twoie/ Boże moy vważáiac/ z zápaleniem Duchá wołáłá: Misericordias Domini in æternum cantabo. *Miłośierdźia Páńskie, náwieki bede wyśpiewywáć.* Jabym rozumiał/ poki dußá moiá bedźie trwáć/ beda ćie miłował moy Boże. Ale wroćmy my sie do swego dußo moiá/ coś my zácżeli/ iáko pyßnych Pan Bog vpokarza/ cżásem ná ich wiekße dobro/ cżásem ná ich wiekße nießcześćie.

Piße Antonin Swiety Arcybiskup Floreńcki z Zakonu

końu náßego/ trefna y vćießna Historya/ o iednym pyßnym Tyránnie/ ktory słyßac w Kośćiele nie raz/ że śpiewáli Kápłáni *w Mágnifikát* te słowá: Deposuit potentes de sede, & exaltauit humiles. *Złożył mocárze z stolice, á podwyższył pokorne.* Roſkazał onym Kápłánom/ áby wyrzućili te słowá z kśiąg/ bo fałßywe sa mowiąc: że mnie/ żaden z stolice moiey ábo z Máiestatu nie złoży. Ktorego kiedy niechćieli słucháć Kápłáni/ gniewał sie/ ále od Páná Bogá ták był vpokorzony. Ráz z dworem swoim ßedł sie kąpáć do łáźnie/ á z odźieże/ ábo z ßat rozebrawßy sie/ iedna rázą Anioł Páński/ wdźiawßy ßáty iego/ y postáć twarzy/ wyßedł z łáźnie/ ktorego postrzegßy dworzánie/ á Pánem być rozumieiąc swoim/ zá vbrániem iuż poßli do Dworu y służyli mu/ Pan zás on własny zostął myiąc sie w łáźni. A w máley chwili on to pyßny/ wyßedßy z łáźnie/ á nikogo nie widząc ze swoich/ náwet áni ßat/ ále łáchmánki iákieś odárte y śmierdzące/ ktore rad nie rad muśiał wdźiáć/ nágość swoie okrywáiąc/ á ná czelatkę sie bárdzo gniewáiąc/ że go odeßłá. Wroćił sie tedy do Miástá y pyta odźwiernych/ kedy sa? y dla czego go odeśli w łáźni Dworzánie? Z tego śmieiąc sie wßyscy/ á odártego widząc/ zá ßalonego iákiegoś iego mieli/ y owßem kiedy sie przykrzył wybiligo/ mowiąc że ßáleieß/ oto widźiß Páná náßego/ á ty ßalony czyniß sie nim. A tym podobne rzeczy/ áż Anioł Páński/ nierychło záwołał go ná mieysce osobne/ y żeby nie był pyßnym/ ále pokornym nápominałgo: Dáleko bárźiey żeby niemowił/ że nieprawdźiwy iest wierß on w Mágnifikát: Dispersit superbos mente cordis sui, deposuit potentes de sede &c. *Rozprußył pyßne myslą serca ich.* Gdyż doznáłeś rzeczą sámą że iest ná Niebie/ ktory y wywyżßa y poniża/ á w tym mu ßáty/ y postáć przywroćił.

In summa Theolo. & Iuris p. 2. tit. 3 c. 2. § 4.

Esurientes impleuit bonis & diuites dimisit inanes.

nes. *Láknące nápełnił dobrámi, á bogácze zniszczym odpráwił.* Guilelmus Pepin. náß w zwyß miánowány Doktor/ tłumáczy ták te słowá: Per esurientes intelliguntur gentiles, qui esuriebant Verbum Dei, sicut patuit in muliere Samaritana, & in populo Samariæ, qui exiuit de Ciuitate, & venit ad Christum, vt audiret verbum illius. Per diuites autem intelliguntur Iudæi, qui olim abundabant diuitijs gratiarum, & doctrinarum, sed Christus in suo aduentu, esurientes impleuit bonis quandoquidem gentilibus credentibus ineum, contulit dona gratiæ & doctrinæ, & tandem gloriæ. *Przez łáknących, rozumieią się národy pogáńskie, ktorzy łáknęli słowá Bożego, iáko to widzieć było w białeygłowie Sámárytánce y w ludziách teyże kráiny, ktorzy wyśli z Miástá y przyśli do Páná Chrystusá, áby słucháli słowá iego. Przez bogátych zás, rozumieią się Zydzi, ktorzy niekiedy obfitowáli w bogáctwách łásk y pismá: ále Chrystus Pan w przyściu swoim, łáknące nápełnił dobrámi, kiedy národy Pogáńskie vwierzyły w niego, dał im dáry łáski y náuk, á náostátek chwały swoiey.* Abo Dimisit inanes. *Zniszczym odpráwił.* Quando Iudæi propter suam malitiam, perdiderunt rectam fidem, & veram scripturæ sacræ notitiam. Auferetur à vobis Regnũ Dei. *Kiedy Zydzi dla vporu złości swoiey, vtrácili prawdziwą wiárę, y prawdziwą Pismá Swiętego wiádomość.* Matt. 21. v. 43. *Będzie odięte od was Krolestwo Boże, y będzie dáne národowi czyniącemu owoce iego.*

Ioan. 4. v. 29.

Id est, mowi Diony. Carthu. spiritualia bona auide cupientes, bonis, id est gratiæ donis, internis diuitijs, refectionibus mentis. *To iest, Duchownych dobr chćiwie prágnące, nápełnił dobrámi, to iest dárámi łásk, wnętrznemi bogáctwy, pokármem rozumnym.* Czego doznał Łázarz łáknący/ y bogácz on / w delicyách y w rozkoßách opływáiący. Kiedy ów do Niebá/ten/nic niewziąwßy

że świátá/ záprowádzony iest do piekłá. Pieknie to rozßerza iáko zwykł mądrze káżdą rzecz Chryzostom Swięty. Ja kończę pieśń pełną sekretow y táiemnic.

Przyiął Izráelá sługę swego, (Bog niezmierney y nieskończoney gdności: vważ rozumem poietnym y pilnym) wspomniawßy ná miłosierdzie swoie, iáko mowił do Oycow náßych do Abraámá, y potomstwá iego ná wieki. Coż to iest? tylko wspárßy się żywa w Bogu vfnośćią (mowi N. Bogu miła Pánná) wielmożności Boskiey/ wielkim iest świádkiem/ y pewną prożbą/ chwałą rozßerzenia dobroći Bożey/ miłośći nieskończoney/ wyniesienie iego/ łáski y fáworow wielkich vczćiwość/ w pieśni moiey/ summáryuß zebrány krociusieńko: Jáko vważa Rutilius Benzonius, kiedy mowi. Est hic versiculus quasi clausula finalis totius Cantici: Epilogus omnium eorum, quæ in eo dicta fuere: recapitulatio diuinorum beneficiorum, quæ fuerant insinuata: finis totius legis & vniuersorum Prophetarum: ad impletio, omnium vmbrarum & cunctarum consumatio figurarum *Iest ten wierßyk iákoby zákończenie wßytkiey pieśni: Zebránie wßystkiego, co się w niey powiedziáło: Ponowienie Boskich dobrodzieystw, ktore były nápomnione: koniec wßystkiego práwá stározakonnego y wßystkich Prorokow: wypełnienie wßystkich ćieni y wßystkich skończenie figur.*

Super Magnifi:

Bo/ nie z mußu iákiego ábo z potrzeby/ ále z ßczerey dobroći sámey: nie gwałtem dla interessy iákiey/ ále dla miłośći miłośćiwie swoiey/ plemię Jzráelskie (tułáiące się długo pobáłwochwálstwie) przyiął/ á w Chrześćiáńskie oto dźiś/ vkocháne obroćił. Gdy Zydźi (z ktorych iáko z ćiernia Roża śliczna y wonna wyßłá Mátká Boża) y Pogáńskie narody (ktoremi się brzydźiłá mowiąc z Prorokiem: Et facti sunt abominabiles, sicut ea quæ dilexerunt) wßędy się chrzcą. Participes

Ose: 9. v. 10.

facti

facti sunt gentiles spiritualium eorum, mowi Páwel Swięty vczestnikámi stáli się Pogánie, Duchowieństwá ich. O magnum suscepit. O wielkie słowo przyiął! Przyiął nieprzyiácielow do łáski/ niechętnych do miłości/ vmárłych do żywotá. Czekáli tego Pátryárchowie/ czekáli Prorocy/ czekáli wiele spráwiedliwych ludźi w prágnieniu wielkim. Suscepit Israel. Przyiął Izraelá. A przyiął do łáski ták/ (co pewna rzecz iest) miłosiernie/ że nic dla czego inszego z respektem tylko dla dobroći sámey cále y zupełnie/ z czego też iemu sámemu/ wieczna chwałá. Co/ ábyś rozumiał/ mowię ták.

Ad Romæ 15. v. 27.

Mogł nieprzyimowáć/ ktoż by mu był co vczynił? Mogł zupełnie zápomnieć/ ktoż by mu był przygánił? Mogł karáć karániem wiecznym spráwiedliwie/ ktoż by go był strofował? Mogł by był dla człowieká człowiekiem się niestáć/ coż by było z tego? Mogł inszego postáć/ niechćiał tylo sam: Bo wspomniał że wnętrznośći iego miłosierdźie są: że dźieło łáskáwość: że náturá/ dobroć: że nayforemnieyszy skutek/ nieprzyiaćiołom dobrze czynić z chęćią y z weselem. A ták co Adam y Ewá zgrzeszyli/ stał się godny Izráel (w ten czás y w onym momenćie/ predkiego czásu kiedy/ Słowo stáło się Ciálem) że go do miłośći swoiey/ niewymowney zá sługę ábo zá páchole wźiął. Puerum suum. Czego się snać dla długich lat ktore mijáły/ trudno podobno spodźiewáł.

PIĄTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

WIdźisz iuż rádośći moiey śliczną pieśń/ iednym słowem (bo śiło dla krotkośći nie mogę) mo-

ge) mowi Pánná: Widźiſz wdźięczności moiey pięknę kompozycyą: Widźiſz pokory ſłuſzną dań: Widźiſz chwały Bogu/ przyſtoyny trybut: Czyń że też ty ták (z miłości rádzę Máćierzyńſkiey) zá naymnieyſze Dobrodźieyſtwá dźiękuy: zá naymnieyſzą rzecz chwal/ Oycá y Dobrodźieiá. Mowi Venerabilis Ludouicus Granaten. Nihil enim ita noua beneficia cumulat, quam veterum gratitudo. *Nic bowiem ták choyno nowych dobrodźieyſtw nieprzyczynia, iáko ſtárych wdźięczność.* A Swięty Tomaſz vczy y twierdźi: Quia de acceptis beneficijs gratias agentes, meremur accipere potiora. *Abowiem, zá wźięte dobrodźieyſtwá dźiękuiąc, záſługuiemy wźiąć ieſzcze lepſze.* Bo wdźięczność (z większem pomnożeniem) inſze rodźi dobrodźieyſtwá: przymnáźa obfićie nowych: przyczyniá/ ktorey ſię człowiek nie ſpodźiewa nigdy/ káſki: Jam to wiedźiáłá bárdzo dobrze/ dla tegoſz obyczáiem moich Oycow dawnych/ ácz záwſze/ ále przy wźięćiu z Niebá Syná Bożego oſobliwie/ myśli moie zebrawſzy zupełnie/ ſerce vpokorzywſzy (ácz weſoło) wdźięcznamem ſię prezentowáłá Bogu. Ponieważ ná ten czás/ wſzytkie okoliczności chwały iego świętey/ dobroći/ łáſkáwośći/ miłośći/ przymuſzáły mnie ábym nie milczáłá/ ábym miłośći wzáiem moiey nie tłumiłá/ day to choć vſtámimi śile nie mowiłá. To ieſt/ chcześ wiedźieć: w nayſkrytſzych duſze moiey komorách/ rozum wnętrznie kryiąc/ powierzchownie záś/ ięzyk moy y głos/ w vſtáchem oſtrożnie chowáłá: słow/ ácz mi nie trudno onie było/ ſtrzegłám ſię dáremnych: roſprawek/ czás złoty pſuiących/ chroniłám ſię dla pokoiu duſze. Com mogłá gdym muśiáłá/ ſkromnom/ ábo krotiuśieńko odpráwiłá. Lubo teſz milczeniem y táieniem/ (częſtokroć gdy tego niebyło trzebá) A iáko B. Albertus Magnus dobrze poiął/ á potym nápiſał/ że náwet y ná on czás gdy Ar-

Conci. 2. in Domin. c. 4. quadrag.

2. 2. q. 83. a. 17.

chánioł

chánioł Gábryel Legat Boży zemną dyſkurſy miał/ o w Cieleniu Syná Bożego á iam ſie nieco ztrwożyłá/ dobra przyczyne tey moiey turbácyiey dáie. Quia ſilentium ſuum (quod valde amabat) reſpondendo, infringere cogebatur. *Ze, práwi, milczenie moie (ktorem bárzo kocháłá) odpowiedáiąc Archániołowi, przełomáć muśiáłám.* Bo mi nie w ſmák było/ y z Duchem nieśmiertelnym/ milczenie (choć w tákiey potrzebie) łomáć/ ktoremum przywykłá byłá/ od wźięćia rozumu.

Lib: 4. c. 31. de laud: Virg:

Lecz tu záś w Żywoćie poczawſzy iuż Bogá-Człowieká/ przyiawſzy nayukocháńſzego gośćiá/ ogárnawſzy/ nieogárnionego Stworzyćielá moiego/ ná wdźięczna mutere roſpuśćiłám głos moy Pánienſki/ chwaliłám śiła wielka/ ktorego Duchowie nieśmiertelni/ chwala. Wyſtawiáłám iego wielkie dobrodźieyſtwá zdźiwonym vpokorzeniem duſze ſwey/ ktoremu ſie wſzelkie vniża koláno/ dźiekim ze wſzyſtkich miar dáwáłá/ ktoremu nikt ſie nie wypłáći/ zá iego dobrodźieyſtwá. Náoſtátek áby ták wſzelki człowiek czynił/ ktory chce Bogu ſie podobáć; przykład/ w oſobie moiey/ zoſtáwiłám. Coż tedy mowiſz ná to?

Poiawſzy ták iuż (ile może moy rozum/ mowi moiá duſzá nedzna) myśli/ ſkutki/ y zápały ſpraw twoich ogniſte? tudźieſz w ſpániáłego chodu twoiego kroki/ głos pieśni weſołey twoiey/ godność imienia IESVS, á tym wiecey/ że mi ſámá wnetrznym nátchnieniem tłumáczem ieſteś/ o naypieknieyſza nád wſzytkie Corki Syońſkie w doſkonáłey czyſtośći/ wielka Mátko Boża! o wielki przybytku y świątnico/ Słowá wćielonego/ w Żywoćie naydroższym twoim? Mowie ſobie y myśle ieſzcze ták: Kiedyś ſzłá z kwápliwośćią ná te gory Swiete (Swiete bo nogámi S. twemi/ ſtały ſie poświecone trzymam) iáko tám mowią biežac wſkok/ muśiáłáś ni druga Sálámandrá w ogniu roſkoſzy Bożey/ bydź y go-

rzec płomieniſto! Jáko twoy rozum iáſny/ niezbrodzo-
nemi táiemnicámi choyno bárdzo y nádzwyczay ludz-
ki/ vbogáczony był. Jáko niewymowne roſkoſzy/ ſerce
twoie muśiáło czuć/ kiedyś Bogá prawdźiwego w Per-
ſonie (oraz Człowieká/ z duſza y Ciáłem złaczonego
z nim) miáłás! mysle ſobie y przychodźimi/ co raz wie-
czey/ do rozumu y poiećia/ żeś/ cudowny iákis człowiek!
ſtworzenie iákieś nieſłychánie! Mátká y Pánná nád
przyrodzenie! podobney niemáiaca/ byłá! żeś wſzytká
z Duſza y z Ciałem w roſkoſzy Niebieſkie/ w łáſke Boża/
w dáry Duchá Swietego przemieniłáś ſie! żeś biegłá
Swietemi nogámi/ nie ćiężar/ ále lekkość Boża dźwi-
gáiac po źiemi (ktora ćie raczey dźwigáłá) wſzytká oko-
ło Tronu Bożego Duchem/ w chwale wielkiey báwiac
ſie/ o moy Boże/ l iákowas muśiáłá bydź! poniewaſz
wiele ich trzyma/ żeś przy poczećiu Syná Bożego/ twa-
rza w twarz/ Troyca P. widźiáłá/ roſkoſzy nád przyro-
dzenie/ y nád tuteczny żywot/ zbytecznie czułá. Moge
mowić. Oczy twoie ſáme iáko pałáły ogniem miłośći
Bożey: pátrzac po ſwerách Niebieſkich/ po páwimen-
ćie źiemſkim/ że kto to ſtworzył: maſz go w Zywoćie
twoim. Kto vformował ták cudownie: kto rozrzadźił
ták madrze: kto pofárbił kolorámi rożnemi ták śli-
cznie: maſz go w Zywoćie twoim. Kto Niebo wiel-
kiemi płánetámi/ y rożnych influencyi gwiazdámi/ po-
pſtrzył: kto Duchy nieśmiertelne y miedzy ſoba niepo-
dobne/ cudownie ſtworzył: kto chwałe wieczna nágo-
tował do Niebá przeznáczonym: maſz go w Zywoćie
twoim. Kto ták cudownie/ żywioły przećiwne (miedzy
ſoba) iednák pieknie y porzadnie ſpoił: kto wody w brze-
gách záſzpuntował: kto láſſy liśćiem źielonym okrył:
kto zwierzetá y robaczki máluśieńkie/ poczynił: maſz
go w Zywoćie twoim. A w tym/ muśiáłás weſele nie-
zmierne mieć.

Co dźi-

Co dźiwnieyſza ſerce twoie poymuiąc te táiemnice/ muśiáło nád zwyczay (w wielkim vſpokoieniu y poćiechách duſznych) bydź/ otoli przećię iednák nie zátáiło ſię/ bo wychodźiły znáczne znáki z niego ná wſzytkie członki/ ták/ że coś głośem Pánieńſkim/ ſpiewáłá: coś táiemnice y Proroctwá oſobliwe wiádomośći twoiey z pilnośćią opowiedáłá: coś weſoła ná duſzy byłá: coś dobroczynność Bożą wdźięcznie poymowáłá: coś rzeczy ſtworzone cudowne przed ſobą widźiáłá: iáśnie znáć było/ że wſzytko to ze wnętrznych onych ſercá rádośći/ pokázowáło ſię po wierzchu. A to to ieſt coś ſię S. Brygidźie zwierzyłá/ raz mowiąc: Ego inſolitâ exultatione, tunc motà fui in corde meo, ita vt lingua mea loqueretur inexcogitata Verba Dei, & anima mea tunc, vix præ lætitia ſe capiebat. *Ia niezwyczáyną rádośćią ná ten czás wzruſzona byłá w ſercu moim, ták, że iezyk moy mowił niewymowne słowá Boże, á duſzá moiá w ten czás, zaledwie przez weſele mogłá ſię obiąć.* Zkąd by to záś było: pięknie Ludouicus de Ponte obiáśnił/ to mowiąc: Communicauit enim tunc illi Deus, inſolitam copioſamq; lucem, quâ etiam modum, quo myſterium ipſum in viſceribus ſuis peractum fuit, aſſequeretur. *Vdźielił iey bowiem w ten czás Bog Wſzechmogący niezwyczáynego y obfitego świátłá, ktore náwet ſpoſob przez ktory Táiemnice ſáme wnętrznośćiách ſwoich odpráwiona mogłá poiąć.*

Lib: 6. c. 59. n. 1.

P. 2. Medita. meditа: 9. n. 5.

Anielſki Tomaſz Swięty vczy/ że przy poczęćiu tego iedynaká Bożego/ Bogá prawdźiwego (oprocz rádośći/ y vmieiętnośći w zwyż pomienionych) fomes peccati totaliter ſublatus fuit. *Podnietá, ábo chuć, do wſzelkiego coby máluśieńkim grzechem,* (choć náwet y prędkim pomyślániem/ przećiwko woli Bożey iednák) *bydź mogło, wyniſzczono było.* Inśi twierdzą/ iákom wyżey rzekł/ żeś przy przyięćiu Syná Bożego/ Bogáś w iſtocie

ćie w ten czás widźiáłá/ lepiey y iáśniey/ niż przed tym Moyżesz/ ábo potym Páweł Swięty. Inśi/ wielkie y osobliwe Bożey łáski dáry/ pod ten czás dáne tobie przyznawáią/ zá pewne. Czemu ia wszystkiemu wierzę/ á iednák teraz/ przed oczy rozumu ábo imáginácyey moiey biorę sobie żywot twoy Swięty nayszczęśliwsze wnętrznośći twoie y mowię ták.

O iáko śliczny ten żywot! o iáko nayszczęśliwsze te wdźięczne wnętrznośći twoie/ muśiáły bydź Pánno czysta! w ktorych/ wszechmocny y naywyższy Potentat/ odpoczywał przez dni 276. iáko B. Albertus Magnus policzył. Iáko drogi bárdzo! nád wszytkie rzeczy stworzone/ żeby go był świát (w cyrkumferencyey swoiey ze wszytkim co w sobie miał) nie zápłáćił: o iáko piękny: o iáko wszystkie pięknośći pomyślne/ przewyższáiący wysoko! o iáko z nim żadna rzecz/ ktora nie iest Bog/ trudno się miáłá rownáć! o iáko niebá dźiewięć máteryálne (choćiay piękne) z onem iednym podobieństwá nie máią. Ten ći to był żywot/ ktory figurował Sálomon Thronem swoim szczyrozłotym/ ná dwunastu cudownych lewkách zrobiony/ ná ktorym dla wielkiey okázáłośći y pompy sam tylo śiadał/ á tu Bog. Ten ći to był on Kośćioł cudny Ierozolimski/ ktory Dawid záczął/ á Syn iego skończył/ ále że w nim Arká Páńska tylo z mánną/ z rozgą Moyżeszową/ z tablicámi Mármurowemi byłá/ á tu Bog. Ten to iest/ źiemiá oná święta/ ná ktorey nie czerwone rożę/ nie bieluśieńkie liliie/ nie śliczne tulipany/ ábo insze kwiećia wonne wyrosły/ iáko ná dolinách Ierychońskich/ á tu Bog. Ten to iest náostátek przybytek cudowny/ lubo Cymboryum nowego Zakonu łáski/ w ktorym N. Sákráment/ nie pod osobámi chlebá y winá/ ále rzetelnie/ w Personie swoiey/ y w Máiestáćie niestworzonym iest/ Bog.

In Bibli: Mariana sup: Euang: Luc. n. 18.

O wielce żywot szczęśliwy! o wielce żywot błogosłáwio-

błogosłáwiony! słusznie á bárdzo słusznie/ názwał ćie dla niego Archániol Gábryel/ Elżbietá/ Márcellá/ (służebnicá Swiętey Mágdáleny) z náthnienia Duchá S. Błogosłáwiona/ bo Błogosłáwiony Owoc Żywotá twego (dla ktoregoś ty/ wielce błogosłáwiona) vbłogosłáwił go IEZVS. O Żywot wielce cudowny! gdyś do tey perfekcyey y godnośći przyszłá/ żeś Stworzyćielá stworzenie/ Páná służebnicá/ Bogá białagłowá/ wnetrznośćiámi/ dziwnym cudem/ nieogárnionego ogárnelá.

Luc: c. 11. v. 28.

Słusznie/ á bárzo słusznie/ S. Odilo Opát w Kluniáku/ vpadał ná twarz swoie z wielkiey vczćiwośći/ kiedy vsłyszał gdźiekolwiek mowiące ábo śpiewáiące one słowá (ktorych záżywa Kośćioł) Tu ad liberandum suscepturus hominem, non horruisti Virginis vterum. *Ty máiąc przyiąć człowieczeństwo nasze, dla zbáwienia náßego, niebrzydźiłeś sie w Pánieńskim Żywoćie mieszkániem.* Słusznie náß B. Hermanus Socyus S. Jácká/ lubo wszytkie członki święte twoie czćił y pozdrawiał/ ále osobliwie z więkßym nabożeństwem/ Żywot Święty twoy/ ná káżdy dźień kilkárázy. Słusznie S. Ludgárdá toż czyniłá/ y áby iey spowiednik (z náßego Zakonu/ Thomas Cantipratanus) toż czynił/ pilnie go nápominálá. Boć to iest Żywot Swięty/ Żywot czysty/ Żywot błogosłáwiony/ Żywot drogi/ żadney rzeczy podobney niemáiący stworzoney/ iáko go zowie S. Idelphon. Sacratissimum vterum, ex quo, Homini Deus vnitus, apparuit. *Przenayświętßy Żywot, z ktorego Człowiek z Bogiem ziednoczony, pokazał sie.*

Pharus Benedicti fol: 211.

Bzoui: in Anna: 1245. tom. 13. n. 14.

Ser: 2. de Nat: V.

Bo iezeliś chwalebna rzecz bywa y stáie sie/ kedy Bog mieszka/ iáko Cassiodorus mowi: Gloriosum efficitur, quidquid inhabitare dignatur: toć muśiał wielce chwalebnieyßy bydź ten Żywot/ ániżeli Grob Páński w ktorym (po vmárćiu) 40. godźin leżał: ániżeli

In Psal: 25

żeli ktora rzecz/ ktorey sie dotchnał. Dla czego Swiety Tomasz Anielski vczy/ że gdyby Beata Virgo secundum seipsam, venerationis non esset capax dla wielkiego dotchnienia przez wźiecie ćiáłá z ćiáłá iey/ y dla mieszkania przez 276. dni (iáko vsłyszysz niżey) iáko Krzyż/ Włocznia/ Gwoźdźie/ Koroná ćierniowa ꝛc. miáłaby mieć vczćiwość. Ale że/ secundum seipsam, est venerationis capax, & ideo non est similis ratio, &c. mowi Swiety Tomasz. Daymy pokoy temu.

3. p. q. 25. a. 5. ad 3.

Ja mowie ták. Że to Żywot ábo wnetrznośći twoie o nayszcześliwsza Mátko Boża prawdźiwa / cudowney vczćiwośći godne sá (ktorey ia wymowić niemogę) Oto iuż przed toba y przed twoim Owocem żywotá tego Cherubinowie/ Seraphinowie/ Tronowie/ vkleknia. Oto iuż insi Duchowie nieśmiertelni/ w drugiey y w trzećiey Hierárchiey/ sámego Bogá zá Monárche znáiacy/ ćiebie teraz zá Monárchinie nowa dla niego przyimuia. Oto wszelki narod ludzki/ wszelkie Krolestwá/ Xieństwá / nawet piekielna konfusya czártow / rádá nie rádá vpada ná imie twoie/ wspomnione. Oto chwałá/ sławá/ rewerencya *mnieysza nizli Boża, wieksza nizli wszytkich SS.* (poiedynkiem y ogołem wźietych) tobie sie oddáie. Oto wszyscy rozumem od Bogá vdárowáni (tym wiecey my grzeszni) oczy násze do ćiebie podnośiemy/ o przyczyne prośiemy/ wnetrznośćiom miłośierdźia twego / oddáiemy sie ná wieki. Bo Żywot twoy szcześliwy. Wnetrznośći twoie błogosłáwione ná wieki. Czemu prosze? Mowi Swiety Bernard v B. Albertum Magnum ná świádectwo wźiety: Hæc est Virginis nostræ gloria singularis,& excellens prærogatiua MARIÆ, quod Filium vnum, eundemq; cum Deo Patre meruit habere communem. *Tá iest Pánny ná szey chwałá osobliwa, y wyborny przywiley MARYEY że Syná iednego y tegosz, z Bogiem Oycem, zásłużyłá sobie*

Lib:1. c. 4. n. 5. de laud V.

sobie mieć pospolitego. Ták/ że kiedyby teráz Syn ten twoy/ o Mátko/ ktory w Zywoćie twoim był 276. dni/ á nie odchodźił od istnośći y nátury iedney Oycowskiey/ teraz mowie/ kiedyby chćiał mieć pieszczoty/ tákowe by miał snać gdyby z łoná Oycowskiego/ do ćiebie przechodźił śie: raz tu v ćiebie/ drugi raz v Oycá: raz v Oycá/ drugi raz v ćiebie. Czemu? bo ieden iest Syn/ v Oycá Przedwiecznego/ y v ćiebie szczęśliwey Mátki/ ktoraś go nośiłá w Zywoćie nie tylo w rozumie iáko Bogá Człowieká o szczęśćie! nád wszystkie szczęśćia/ z ktorego ná wieki błogosłáwiony Zywot twoy Swiaty. A iezeli pomienionemu B. Alberto Magno do dyskursu mieysce damy: Dominus enim congressurus cum diabolo, tunicam carnis nostræ, in Sanctissimo tabernaculo Virginei corporis induit: Quæ, cum in passione per flagella & spinas & clauos ac lanceam, laceraretur & perforaretur, virtus Diuinitatis, quæ sub ea occulta fuerat, strauit diabolum. *Pan ábowiem zmiść śię máiąc z Czártem, sukienkę ćiáłá náßego, w Przenayświętßym tym przybytku Páńskiego Ciáłá, wdźiał: ktora suknia gdy pod czás męki przez bicze y ćiernie, przez gwoźdźie y włocznią poszárpano y podźiuráwiono, moc Bostwá, ktora pod nią zákryta byłá, poráziłá czártá.*

Ser: 15. de Annunt:

Teraz widzę tedy dopiero/ że słusznie Duch twoy y wszystkie wnętrznośći duszę y Ciáłá/ rozrádowáły śię *w Pánu Zbáwićielu twoim.* Widzę że słusznie/ roskázuiesz duszy/ áby wielbiłá/ y iáko nayprzystoyniey/ tego ktoryć to vczynił/ czćiłá. Widzę że słusznie/ przyznawasz y prorokuiesz nieomylnie sobie/ *że ćię národy wszystkie, błogosłáwioną zwáć od tego czásu, będą.* Widzę że słusznie/ rekápituláćyą czynisz dobrodźiejstw wielkich/ boć vczynił/ czegoć nád to/ więcey nie może. Widzę że słusznie/ Swięte mánuiesz imię iego/ IEZVS, boć w vstách y sercu słodkie iuż było. Widzę że słusznie miłośierć

śierdźie od narodow do narodow (boiacych śie iego) wyśpiewywaß/ bo przez ćie/ iáko przez instrument wielki/ oświecone ſą. Widze je ſłußnie/ pyßne/ chárde/ dumne/ wynoſłe/ poniżone: pokorne záś podwyżßone opowiedaß/ boć śie ſámey tego ßcześliwego podwyżßenia/ nád ſpodźiewánie twoie doſtáło/ z konfuzyą Lucyperá/ ktoremus głowę ſtártá. Widze je ſłußnie łáknacych pokármem Niebieſkim (ktory w Zywoćie twoim był nákármiły nápełnił Bog/ mowiß/ á bogátych czczych/ z niczym odepchnał/ boś ty/ pokorna nápełniona w przod/ y nákármiona nád przyrodzenie wßelkich ßcześliwych ludźi/ łáską Bożą ſámá. Widze je ſłußnie Bog Izráelá ſłużebniká ſwego/ do miłośierdźia y łáſki ſwoiey przyiął/ ná miłośierdźie wſpomniawßy tego/ ktory ieſt w żywoćie twoim/ boś poczęła go/ przez co zágniewány iuż vbłagány ieſt. Widze je ſłußnie náoſtátek/ oracula Boże obietnice/ Proroctwá powtarzaß/ że śie ſpełniły / ktore Oycom SS. y Abráhámowi/ y naśieniom iego przyślubił ná wieki Bog/ boć w twym Zywoćie/ zwabiwßy go z Niebá vbłagáłáś/ áby śie w ſłowách z iśćił vprośiłáś.

Mowże tedy Izráelſka Pánno/ ſerdeczną y ſłodką łágodnośćią: mow/ proßę ćie mile y chetnie/ co mowił y nápiſał ná twoie intencyą/ ná kilkáſet lat przed tym/ Duch Swięty (iáko Doktorowie zgodnie to też rozumieią/ o tobie) Qui creauit me requieuit in tabernaculo meo, *ktory mnie ſtworzył odpoczął w przybytku moim.* Jákże to? *odpoczął pożytecznie*, bo w tobie tobie wielkie łáſki czynił przez te. Náprzykład rozum vmiejetnośćią dźiwnych rzeczy oświecáiac: wolą/ do wßyſtkiego dobrego cále nákłániáiac: pámieć przeßłymi dźiełámi ktore śie ſtáły od ſtworzenia świátá/ y ktore śie teraz dźieią do ſkończenia iego/ nápełniáiac. *Odpoczął ſłodko*, boć wßytkich prawie zupełnie ſłodkośći Duchownych/

Eccle: 24. v. 12.

chownych/ y ktore w żadnym sercu inszym stworzonym przed tym/ nigdy znáć nie były/ przyczyna iest. *Odpoczął bogáto*, bo ćię vraczył drogiemi bárdzo skárbámi/ ktorych áni Aniołowi/ áni nikomu nie otworzył y nie dał ták choyno. *Odpoczął náostátek czysto*, bo czysty Żywot twoy y wnętrzności/ czystośćią Niebieską swoią/ kláryfikował bárźiey/ że nie żywot iuż/ nie wnętrzności iuż człowieká źiemskiego/ ále Niebo błogosłáwione stáło się raczey/ w ktorym Niebie/ iáko w pozornym y iásnym máiestaćie/ ábo w przestronnym Empireum/ w sercu twoim Bog siedząc (mowi Hugo Kárdynał náß: Nouem mensibus & sex diebus, *dźiewięć mieśięcy y sześć dni*) czego nie robił? czego nie czynił? iákich delicyi y pieszczot nie záżywał? iákim ćiebie ogniem gorącym miłośći specyálnym nie zágrzewał? ktożby mi to dał/ ábym to ile tyle mogł poiąć/ żeś ty ná ten czás/ zewszystkich stron nie tylo szczęśliwa/ ále y cudowna iuż wszystká byłá/ Bogá máiąca? Ześ ty ná ten czás/ nie tylo wysoko błogosłáwiona/ ále y we wszytkim bárzo mocno potwierdzona zostáwáłá/ Przedwieczne Dobro máiąc? żeś ty ná ten czás głęboko y szeroko (mimo wszelkie spodźiewánie) obfitowáłá w delicyách Bożych/ w naywyższych doskonáłośćiách cudownych/ w naywybornieyszych przywileiách łáski/ ktorey/ rozum stworzony nie poymuie/ choćiay wierzy: ięzyk náß wymowić doskonále niezdoła/ choćiay prágnie: piorá y dowćipy Kráśomowcow nayzacznieyszych/ nie opiszą/ choćby chćiáły. A nie dźiw/ bo świát nie będźie ich wiedźiał/ y onych rozumiał/ áż ná sądźie Bożym/ kiedy ie odkryie y pokaże/ Ten/ ktory we wnętrznośćiách twoich był/ dźiewięć miesięcy/ y sześć dni.

Super Eccle. c. 24. v. 12.

Swięty Anzelmus/ z Opátá Benedyktyńskiego Arcybiskup Kántuáryiski/ exággeruie to/ ták: O quam magna multitudo dulcedinis Dei fuit, in Beata Virgine

Homil. sup. c. 10. Luc. Intrauit. IEZVS.

gine quando Spiritus Sanctus in eam superuenit, & virtus altissimi obumbrauit ei, & de eodem Spiritu Sancto concepit. *O iák wielka obfitość słodkości Bożey byłá, w Błogosłáwioney Pánnie, kiedy Duch Swięty ná nię przyszedł, á moc naywyższego, záćmiłá ią, y z tegoż Duchá S. poczęłá.* Ja záś ták mowię/ vgruntowawszy się ná tych słowách Anzelmá Swiętego: Jeżeli w ten czás kiedy Duch Swięty iedná Osobá/ mocą swoią y wszechmocnośćią: coż kiedy znowu druga Osobá Syn/ zstapił do tego twoiego Zywotá: A zstąpił ták/ że nie ná godźiny/ nie ná dni/ ále mieszkał dźiewięć mieśięcy y sześć dni/ w Personie swoiey: O quam magna multitudo dulcedinis fuit in Beata Virgine. *O iák wielka obfitość słodkośći Bożey, byłá w błogosłáwioney Pánnie.* Czemu: nieprożnuiący Bog-Człowiek/ lubo odpoczywáiący/ y owszem spráwuiący był w tobie/ (po te dni wszytkie) doskonáłośći/ wszytkie ognie miłośći/ wszytkie vmieietnośći ktore/ (iáko się wyżey rzekło) do stanu twoiego przynależáły/ á co większa do cáłego Kośćiołá.

Och dźiwneć to rzeczy tám były! dźiwne spráwy! dźiwne y bárdzo náder niezmiernie dźiwne dźiełá! kiedy Bog dźiwnym się stawszy człowiekiem! w tobie człowieku w ták miłym/ mile mieszkał: á mieszkał nie ieden/ nie dwá/ nie trzy Mieśiace/ ále dźiewięć Mieśięcy cáłe/ y sześć dni nád to (iáko Swięty Augustyn trzyma) á mieszkáiąc nie prożnował: Bo ieżeli ogień z nátury swoiey ták dyskuruie/ zágrzewa/ oświeca/ y insze skutki czyni przyrodzone/ coiześ ty czynił cudotworny/ dobrotliwy/ miłośćiwy Boże-Człowieku! ktoryś o sobie powiedźiał po tym Apostołom: Pater meus vsque modo operatur & ego operor. *Oćiec moy áż do tąd dźiała: y ia dźiáłam.* Nieprożnuie to iest/ ieżeli teraz y w sábát náwet lecząc chorych/ y insze cudá czyniąc/ iáko Tomasz Caietanus wywodźi to piąknie: Dáleko bárdźiey

Ioan. 5. v. 17.

dziey nie byłem prożnuiący w Zywocie Mátki moiey siedząc niczym / ále robiłem w niey dźiełá / godne Bogá / oświecżáiąc / wesele czyniąc / miłość w niey pomnażáiąc ⁊c.

Czemu záś z człowieczeństwem y z Bostwem oraz stąpił? Izali nie mogł poiedynkiem? ábo iáko Bog w Personie niestworzoney osobno? ábo iáko człowiek naydoskonálszy / y naycudownieyszy? ále oraz Bog y człowiek ieden? Mowi B. Albertus Magnus. Requieuit in tabernaculo tuo, quia cum tota Diuinitate & humanitate. *Odpoczął w przybytku twoim, bo ze wszystkim Bostwem y człowieczeństwem.*

In Bibl. Maria. sup. Eccle.

Iábym rozumiał / wszystkie mądrości máiąca w sobie Pánno / że dla tego / áby ćie vćieszył / áby ćie vczćił / nie tylo cudem nowem że Bog człowiek / ále tez ábyś z obu stron / y z Bostwá y z człowieczeństwá / szczęśliwa Mátka á prawdźiwa iednák będąc / dáry Niebieskie y źiemskie wszytkie w iedno złączone / y nád ktore wiekszych nie spodźiewa się żadne stworzenie nigdy / wźięłá w ten czás / y doznáłá / iákie są słodkośći / nie tylo Bogá w Personie niestworzoney / ále tez Bogá oraz człowieká / w ćielonego w tobie / mowi S. Anselmus. Nemo vnquam, sicut ista, gustauit, quam suauis est Dominus. *Zaden nigdy, iáko tá, nieskosztował, iák słodki iest Pan.* Czemu? Inebriebatur ab vbertate domus Dei, & torrente voluptatis eius, potabatur. Nec mirum quia apud eam, imo intra eam erat fons vitæ, de quo manabat tanta perfectio vtriusq; vitæ. *Násycáłá się z pełnośći domu Bożego, á strumieniem rozkoszy iego nápoionaiest. A niedźiw, ábowiem v niey, y owszem w niey, było źrzodło żywotá, z ktorego wynika, ták wielka doskonáłość, oboygá żywotá.* Bo przyszedszy do twego Swiętego Zywotá we wnątrz / o Przenásládhetnieysza Mátko Boża Zywot wszystkich rzeczy / mogł ći mo-

Vbi supra

wić IEZVS, co niekiedy Jákub w piśmie Bożym Lábánowi/ ták B. Albertus Magnus powieda: Modicum habuisti, (scilicet, ò Mater) antequam venirem ad te, (scilicet per gratiam in mente, & Diuinitatem in ventre) sed nunc diues, & inclyta effecta es, quia Domina es in terra. Tibi enim traditæ sunt claues, mortis & inferni, atq; Cæli, benedixitq; tibi Dominus, ad introitum meum. *Niewieleś miáłá (to iest ò Mátko moiá naymilsza) niżlim przyszedł do ciebie, (to iest przez łáskę do vmysłu, á przez Bostwo do żywotá) Ale teraz bogátą, przezacną stáłáś się, boś Pánią iest ná źiemi. Tobie abowiem dáne są klucze śmierći, piekłá, y Niebá, á pobłogosłáwił ći Pan ná przyśćie moie.*

In Bibli. Mariana Sup. Eccle. n. 9.

Powiem co wiem z Doktorow SS. Gdyż/ nie tylo pociechámi/ delicyámi/ rostoszámi temi wnetrznemi/ y powierzchownemi szeroko y vmysłem głeboko obsitowáłáś Pánno/ ále co też konsyderácyey godna rzecz iest/ wszytkie náwet w ten czás członki twoie/ nád przyrodzenie y zwyczay ludzki/ iásność niezwyczáyna/ przez rostoczone świetne promienie z twarzy y z żywotá Przenaświetszego wydawáły żeś się zdáłá oczom ludzkim/ nie człowiek/ ále Anioł iákiś/ ábo przynamniey kto z inszego Niebieskiego świátá: Ták/ że Dionysius Carthusianus vdáie/ że trzebá pilno było miárkowáć twarz twoie/ á żeby był kto/ z toba mogł konwersowáć: Ex vultu Virginis, cælestem quendam splendorem exteriùs micasse, ita, vt opus fuerit eiusmodi radiationem, diuinitus temperari, quo posset, cum hominibus conuersari. *Z twarzy Pánieńskiey, niebieska iákaś iásność powierzchownie wydawáłá się, ták, że potrzebá było tákową iásność, Boskim zrządzeniem miárkowáć, áby byłá mogłá z ludźmi obcowáć.* Náwet w codźienney mieszkáiac z toba mile kompániey Jozef Swiety oblubieniec czysty/ nie mogł ćie wielekroć rázy z twarzy dobrze poznáć/ iáko mowi Ewánge-

Lib. 1. de. Laud. V.

wángelia S. A nie dziw? gdyżeś miáłá w sobie: Angelorum lætitiam, hominum vitam, Cælorum gloriam, Sanctorum coronam, Paradisi lucernam. *Aniolow rádość, ludzi żywot, Niebieską chwałe, Swietych korone, Ráyską lámpe Páná IEZVSA.*

S. Antonin. 4. p. tit. 15. c.8. §.3.

A to iest/ dla czego Wincenciusz nász Fererius dáie podobieństwo o látárni/ krzyształowey/ ktora z siebie iest piekna y klárowna bárdzo/ á ieżeli bedźie włożona w nie świecá zápalona wewnatrz/piekniey sza y iáśniey sza stánie sie. Cogitate mowi Swiety Oćiec corpus pulchrum & mundum ad instar laternæ, & lucerna intus illuminans, totum mundũ, est filius DEI: Nimirum ergo sic Virgo erat tunc clarior & pulchrior, in tantum quod dicit textus, quod Ioseph non cognoscebat eam, *Math: 1. & 2.* ex illis radijs splendoris, quia lux æterna erat in ea. *Rozumieyćie, ćiáło piekne y czyste nápodobieństwo látárnie, á świecá wewnątrz oświecáiaca wszytek świát, iest Syn Boży. Tákći nie ináczey Pánná byłá, ná ten czás iáśnieysza y piekniey sza, że iey też iáko mowi text, Iozef Swiety niepoznał,* v Mátheuszá Swietego w Rozdźiále 1. *y 2. z onych promieni iásności, ábowiem świátło wieczne było w niey.*

Ser. alio. in Virgil. Nativita. Chry.infi.

Chryzostom Swiety v Anielskiego Thomaszá S. mowi ták. Quod non cognouit eam Ioseph, antequam pareret; cuius fuerit dignitatis, sed postquam peperit, tunc cognouit, quia per ipsius Prolem, speciosior & dignior facta fuerat, quam totus mundus. *Ze iey nie poznał Iozef przedtym, niżli porodźiłá, iákiey by byłá godności, ále iáko porodźiłá, ná ten czás poznał ią, álbowiem przez iey, Płod, piekniey sza y godniey sza stáłá sie, aniżeli wszytek świát.* Drudzy záś (mowi Doktor Swiety) trzymáią/ że iáko ná on czás wielkiemu Moyżeszowi z Bogiem poufále mowiacemu/ rozjáśniłá sie byłá twarz nád zwyczay przyrodzony. Ták Twarz przenaświet-

3.p. q. 28. a. 3. ad. 3.

świetsza Bożey Rodźićielki/ świetnieysza bárźiey byłá/ ániżeli kiedy/ bo iey y sam Iozef Swiety oblubieniec/ w konwersácyey codźienney/ poki nośiłá Páná nászego (iáko Moyżeszowey lud Izráelski twarzy) nie mogł dla iásnośći zbytniey/ y tutecznemu człowiekowi/ niezwyczáyney ná źiemi/ rozeznáć. S. Epiphanius. Et non cognouit eam propter gloriam. *Y nie poznał iey, dla chwały.* Sanctus Hilarius. Dominum enim habens in vtero, quomodo cognosceretur? si Moysis cum Deo colloquentis, glorificata est facies, vt non possent intendere in eam filij Jsrael, quanto magis Maria, cognosci vel intueri non poterat, quæ Dominum potentiæ in vtero habebat. *Páná bowiem máiąc w Zywoćie iákoż miáłá bydź poznána? Ieżeliż Moyżeszowa, z Bogiem mowiącego, vwielbiona byłá twarz, że teżż nie mogli ná nie Synowie Izráelscy poyrzeć, o iáko dáleko bárdźiey Przenayświetsza Panna Márya poznáná miáłá bydź? ábo ná nię kto poyźrzeć mogł? ktora Páná wszelákiey mocy, w Zywoćie miáłá?* nośiłá/ nim ozdobiona byłá? Hugo nász Kárdynał. Et non cognoscebat eam; In Euangelio Nazareorum legitur. (*vt dicit Chrysostomus*) quod Ioseph videre Mariam, facie ad faciem non poterat, quoniam Spiritus S. eam à conceptione, penitus impleuerat: ita quod non cognoscebat eam, propter splendorem vultus eius: sicut legitur, quod discipuli non poterant videre faciem Domini, propter splendorem. *Y nie poznał iey. w Ewangeliey Názáreyczykow czytamy* (iáko mowi Chryzostom S. *Ze Iozef Swiety widźieć Pánny Nayświetszey Máryey twarz w twarz nie mogł ábowiem Duch S. one, odpoczećia Syná Bożego, zgołá nápełnił wszytkę: ták, że iey Iozef S. poznáć nie mogł, dla iásnośći twarzy iey, iáko też czytamy, że vczniowie Páńscy, niemogli widźieć twarzy P. Iezusowey, dla iásnośći* ktora wydawáłá śię ná gorze Tabor/ przy

Exod. 34. v. 29.

Hære. 78. Lib. 3.

Matt. 17. v. 2.

przy Przemienieniu Człowieczeństwá P. B. Albertus M. In tanta eam habebat reuerentia, quod nunquam ausus est contemplari faciem eius, vnde non cognoscebat cuiusmodi esset, vultus eius. Że iáko doszedł tego/ że z Duchá S. poczełá; *W tákiey vczćiwośći one miał, że nigdy nie śmiał pátrzyć ná twarz iey, przetoś nie wiedźiał, iákowey była twarzy:* Bá náwet Swięty Dyonizyus Areopagita, Swiętemu Páwłowi przyznawa sie/ że/ po w Niebowstąpieniu Páńskim wszytkę w iásnośći widźiał. *Wyznawam przed wszechmocznośćią Bożą, y przed łáskáwośćią Zbáwićielową, y przed nayc hwalebnieyszym Máiestátem Pánny oraz y Mátki iego mowi, że kiedym od Ianá S. Apostołá y Ewángelisty przyprowádzony był do Bogupodobney bytnośći Przenáświętszey Pánny, tákowa mnie iásność zewsząd obtoczyłá powierzchu, y bárdźiey ieszcze wewnątrz, że áni ćiáło moie nieszczęsne, áni Duch mogł ták wielkiey szczęśliwośći znákow wytrzymáć. Vstáło serce moie, vstał y duch, tákową chwałą Máiestátu śćiśniony.* A dáley mowi/ że gdyby był nieprzestrzeżony (bo to było pretko iákoś po náwroceniu sie do wiáry) zá iákiegoś Bogá máłáby iey był nie miał. Bo kto był godźien/ wnętrzną duszę iey iásność/ cudownie powierzchu widźiał.

Lib. 5. c. 23. n. 1. de laud. V.

Vide B. Diony. Carth. super De diui. nomi. c. 3.

A to iest co pomienieni Doktorowie SS. y wszyscy insi niemal tłumácze pomienionych słow mowią: *Y nie poznał iey Iozef S.* to iest/ iákoby chćieli ináczey rzec. Byłáś bárdzo piękna/ o Nayświętsza piękna Mátko Bożá/ bo piękność niestworzona/ wszytkie stworzone pięknośći przewyższáiąca/ w tobie sie náydowáłá/ IEZVS. Byłáś iásna/ promienie iásne y iáko ogień páláiące wypuszczáiąs/ bo iásność niestworzona/ wszytkie stworzone iásnośći ćmiąca/ w tobie náder wielce roziáśniłá/ IEZVS. Byłáś świątobliwa/ bo świątobliwość niestworzona/ wszytkie wszytkich Swiętych świątobliwośći/

nie-

nieporownánie przewazáiaca/ tobie śie vdźieliwszy dźiwnym sposobem wćielenia śie w ćie/ mieszkał w tobie IEZVS. A mieszkał ták/ że z nim oraz były wszytkie pieknośći wszytkie ślicznośći/ wszykie iásnośći/ wszytkie świątobliwośći/ bogáto zgromádzone IEZVS. Iednym słowem/ żadney rzeczy ná Niebie y ná źiemi nie było ták zacney/ oprocz iego/ w tobie ná ten czás. ktory przez łáske swoie Swietych ná wieki/ piekntych czyni. Ktory spráwuie/ że iedná duszá z nim złączona/ podobieństwá nie ma/ z naypieknieyszą żadną stworzoną Kreáturą.

SZOSTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Biały.

ALe kedyżem iá to opodal zászedł? dokad ták głeboko imáginácyą moie posyłam/ vermis & non homo? *Robak nie człowiek?* ná co to rozszerzam/ co rozum moy przenośi?

Dáiesz mi Pánno motywá wielkie/ do tey vwagi Duchowney/ że/ z wielkiey chęći y áffektu (iákiemśis ogárniony záćmieniem Anátomią wszytkiey twoiey duszey y ćiáłá/ spraw/ zabaw/ y vczynkow twoich/ pod czás pokornego wćielenia śie Syná Bożego/ y náwiedzenia S. Elzbiety ćiotki twoiey/ w rozumie moim czynię. Że rozmyślam poćiechy/ wesela/ rádośći/ delicye twoie káżdodźienne/ wnetrzne y oraz powierzchowne. Że wyrozumienia Boskich doskonáłośći. Że twarz náwet y ná wieki szczesliwy Żywot twoy(oproc nayszczesliwszey duszey twey/ bogáto vrączony) przywodze sobie w iásnośći nie-

śći/ niezwyczáyney ludźiom. Bo/ ieżeli kiedy/ poćiechy/ wesela/ rádośći/ delicye/ pomienione w głębokiey bogomyślnośći kto miał? Ieżeli kto/ promyczkiem iednym/ prędko gásnącym oświecony był/ ábo tego świątobliwość pokazána byłá komu? Tyś to miáłá/ náder obfićie. Iáko náprzykład/ ieżeli S. Szczepáná pierwszego Męczenniká/ przed sądem niezbożnym Zydowskim/ widźieli Zydźi iáko Anielską iásną twarz máiącego? Ieżeli S. Arkádyuszá przed tyránem/ kiedy go nikczemnie pytał y sądźił báłwochwálcá? Ieżeli S. Symoná Sálá/ S. Ignáczego ná modlitwie Loiole? S. Wincentego Fereryuszá kiedy się modlił w nocy? S. Fránćiszká Sálezyuszá gdy Mszą Swiętą v grobu S. Karolá Boromeuszá odpráwował? y ták wielu inszych. Abo że nie zápomnię S. nászego O. Dominiká ták wielekroć rázy/ S. Piotrá tákże B. Henryká Susoná B. Iágnieszki z Policyánu gory/ B. Roże Indyánki/ kiedy przed N. Sákrámentem klęczáłá? Iásność tám byłá przemijáiąca/ tu iásność trwáiąca y śliczniejsza doskonále nád słońce. Ieżeli kiedy oświećił się był pokoy świátłem/ kędy się dźiećiątko iákie vrodźiło: (iáko v S. Karola Boromeuszá Mátká iego widźiáłá/ y insi przy národzeniu iego) Tyś wszytká sámá w iásnośći dźiewięć Mieśięcy y sześć dni (lubo y inszych snać podobno czásow) trwáłá. Ieżeli Ian S. Ewángelistá w obiáwieniu swoim/ zoczył ná Niebie słońcem odźiáną iákąś śliczney vrody białogłowę/ Tyś ná źiemi/ słońce w się niestworzone/ cudownie zá spráwą Duchá S. przyiąwszy/ słońcem tákiemśi drugim/ nád przyrodzenie wszytkiego stworzenia/ stáłáś się: A ktoby był tego godźien (iáko S. Iozef) widźiał by ćię był (oczywiśćie pátrząc ná twarz/ y ná święty Zywot twoy) wszytkę w iásnośći nieśmiertelney nád zwyczay mieszkánia tutecznego/ ćiemnego y śmiertelnego. Widźiał by

In Vita.

ćie był/ w płomienistym iásnym obłoku/ ktorem prze-
źrzoczysto odźiánas byłá/ czyli raczey w obłok tákowy
przemieniłás śie/ iáko ćie widźiał pod figurą w piśmie
S. Eliász Prorok: Nubecula parua. *Obłoczek máły.*

3. Reg. 18. v. 44.

Ale dobrotliwa Pánno/ szczęśliwa piástunko w
tym drogim żywoćie/ Bogá-człowieká/ kiedyś iuż do S.
Elżbiety przyszłá/ ná gory one szczęśliwe/ ná gory one
bárdzo błogosłáwione z skárbem ták nieprzepłáconym/
z kleynotem Niebo y źiemie w cenie przewyższáiącym:
Radbym wiedźiał y roskoszby to moiá byłá/ bo text E-
wángeliey S. dokłáda: Mansit autem MARIA cum
illa, quasi mensibus tribus, & reuersa est in domum
suam. *Mieszkáła záś Pánná MARYA z nią, iákoby Mie-
śiecy trzy, y wroćiłá śie do domu swego.* Co żeś tám/ w
tym świątobliwym zgromádzeniu/ w tym domu szczę-
śliwym/ przez ták wiele dni robiłá? O poćiecho miła
Bogu. Co zá zabáwká wspániáła byłá twoiá przez
ćwierć Roku? O ozdobo źiemie nászey piekna. Bo
wiem nieomylnie żeś zgołá prożnuiąca żadna miárą nie
byłá. Ktorąś prożnowánia (od pierwszego wźięćia ro-
zumu twego) wyrzekłá śie/ wiedząc że prożnowánie/ ty-
śiąc podniet do grzechu dáie/ że nieszczęśćiem pierwszym
nászem iest/ że śmierć duszy/ á rożne choroby ćiáłu/ przy-
nośi. A iáko S. Vincentius Ferrerius świádczy. Virgo
nunquam fuit otiosa. Imò semper erat occupata in
sanctis operibus, surgebat media nocte, & orabat.
*Pánná, nigdy nie byłá prożnuiąca. Towszem záwsze zabáwna
wświętych spráwách: wstawáła opułnocy y modliłá śie.*
Landulphus Carthusianus dokłáda szerzey MARIA
omni tempore contemplationi, aut orationi, aut
lectioni, aut operationi se dabat. Pro salute generis
humani, sine intermissione orabat. Scripturas, de
aduentu Christi frequenter legebat, & quidquid in
scripturis de incarnatione DEI inueniebat, has o-

Ser. de Nati. V. c. 2.

seu-

sculando & amplexando dulciter, relegebat. *Máryá, wszelkiego czásu bogomyślnośćią ábo modlitwą, abo czytániem kśiąg, abo robotámi iákiemi zábawiáłá sie. Zá zbáwienie narodu ludzkiego, bez przestánku modliłá sie. Pismo S. o przyśćiu P. Chrystusowym cżesto czytáłá y cokolwiek w piśmie, o w Cieleniu Bożym naydowáłá, te cáłuiąc y obłápiáiąc słodko, znowu czytáłá.* Toż mowio y insi Oycowie Swięći. Záczym muśiáłáś tedy Pánno Swięta y w ten czás co robić? Muśiáłáś zábáwić sie czymkolwiek/ ábyś minuty godźiny strzegłá sie czásu dármo psowáć/ nie ták iáko my. Gdyż/ wielki Regestr podáie nam Kośćioł Swiętych (ieżeli sie w tym godźi porownánie czynić/ z tobą) sług Bożych/ ktorzy prożnowánia wystrzegáli sie iáko iádużmiie/ ábo pádálcá záráźliwego.

Náprzykład o S. Dunstánie Arcybiskupie wspomina Trytemius, *że dla vwárowánia proznowánia (ktore grzechy mnoży) vmiał też wiele recznych rzemiosł: Pieknie pisał, málował: ná drzewie, srebrze y złoćie, y żeleźie rysował, ták dobrze iż były ku podźiwieniu. Muzyke też dobrze vmiał, y ná niektorych instrumenćiech, ku rozmnożeniu nabożeństwá, y wdźieczniejszemu rozmyślániu rzeczy niebieskich, gráwał.* S. Tereśá/ ktora dni y nocy ná ziednoczeniu sie z Bogiem roskosnie y z poćiechámi niewymowionemi trawiłá/ vwolniwszy sie troche od rozumnego nabożeństwá cokolwiek potym záwsze wiec robiłá. Mowi Fránćiszek Rybera. *A choćiasz vstáwicznie chorobámi bywáłá zstrapioná, robotą reczną iednák, záwsze sie, ile iey spráwy, y zábáwy ważnieysze dopuszcáły, zábawiáłá, ábo przedłá, ábo inszym kądźiel rozdźielátá, ábo szyłá, ábo inszą robote robiłá, y nigdy nieprożnowáłá. Náwet, gdy do kraty od osob znácznych, ná rozmowe záwołána poszłá, záwsze z sobą w rekách, robote iáką niosłá, ktorą by sie przy oney rozmowie, zábáwiłá. Co insi w niey widząc y notuiąc,* chwa-

De Viris. Illustri. l. 3. c. 221.

Lib. 4. c. 19. in Vita.

chwalili y zbudowáni zostawáli. Dla tegoś mawiáłá, że to iest rzecz pożyteczna, przez záslonioną krate, z ludźmi świeckiemi rozmawiáć, bo to czyniąc záwße może zárazy co robić, rękámi swemi.

In Funebra. Conci.

O Wielebnym X. Pietrze Skárdze Soc. IESV, ktory żywotem y pismem swym potrzebnym nam znáiomy/ piße P. Fabianus Birercouius náß/ Krolá władysłáwá czwartego Káznodźieiá. Gdy mu czásu co zbywáło od modlitwy/ czytánia/ pisánia (áby nie prożnował) to ábo kálámarze robił/ ábo świece/ ábo klauzury do ksiąg/ ábo ßkátulki pisárskie: A w tey stárości ostáteczney mowi/ chustki ßył dla nowicyußow/ á przedtym ießcze/ koßule/ chustki/ ná swą potrzebę/ sam robił. Podobny onemu/ ktorego żywot/ w rocznych dźieiách/ opisuie Bároniuß/ w tomie wtorym/ Petro Damiani, Kárdynałowi y bogoboynemu Zakonnikowi/ ktorego robotá tez bywáłá/ łyżki drewniáne robić/ á zá dáry wielkie/ z kuczki swey pustelniczey/ wielkim ludźiom rossyłáć.

In Annali. Eccle.

Záczym/ (nie przytocze inßych) muśiáłáś y ty Pánno/ choć w cudzym domie/ dálcko bárdźiey iednák co robić/ czymkolwiek zábawiáć śię?

Oprocz zápátrowánia śie (mowi Pánná) ná táiemnice y spráwy Boże káżdodźienne/ ktore śię dźiały. Oprocz nábożeństwá ktore było vstáwiczne przez rozum we mnie/ wielkie vważáiąc Boże dobrodźieystwá/ á ja nie sercem y vsty dźiekuiąc gorąco dobrotliwemu dawcy wßytkiego dobrego/ y ktory vczynił mi to/ co vczynił/ iákoś słyßáłá wyżey: w kontemplácyey iáko Mágdálená niebyłám záwße/ ále tez z Mártą prácuiąca/ vsługámi memi Pánieńskiemi/ pokornemi/ skromnemi/ miłośnemi/ w stárośći y w potrzebách/ posługowáłám Ciotce moiey/ namnieyße skinienie woli iey czyniąc y pełniąc/ á wßytko ná chwałę/ Pánu Bogu obrácáiąc/ z pokorą. Bom wiedźiáłá bárdzo dobrze to/ że nietylko modli-

modlitwá vstáwiczna Mágdáleny/ ále y praca Márty/ przyiemna y miła iest Bogu. Zwłaszczá gdy człowiek dyryguie intencya własna swoie (ná ktorey wszytko należy) ná cześć/ y chwałe iemu/ iáko Páweł Swiety potym vczył/ pisząc do Korynczykow. Siue ergo manducatis, siue bibitis, siue aliud quid facitis, omnia in gloriam Dei facite. *Lubo iecie, lubo piyecie, lubo cokolwiek czynicie, wszytko ná chwałe Bogu czyńcie.* S. Anzelmus ná to mieysce pisząc (oprocz Augustyná Swietego ktory to piekmie expágeruie) Id est, sic facite omnia, vt ex his glorificetur & laudetur Deus. *To iest, ták czyńcie wszytko, áby z tego vwielbiony y pochwalony był Bog.* Czemu y Swiety Tomasz mowi: Hæc, si rectè fiunt, laudes Dei sunt. *Te rzeczy, ieśli porządnie odpráwowáne będą, wychwalenie Boże będą.* Jákoby chciał rzecz Doktor Anielski. Kto/ cokolwiek czyni w prostoćie sercá swego/ á ma intencya áby to Pánu Bogu ná chwałe było/ choćby naypodleysza rzecz w sobie byłá/ P. Bogu sie podobá/ dáleko bárdźiey teraz o tych czásiech/ kiedy w zasługách y w walorze (przydam) Człowieczeństwá P. z Bostwem złączonego czyniemy co/ robiemy co/ ofiáruiemy co/ niewymownie podoba sie to Troycy przenaychwalebnieyszey Person/ Bogu iedynemu nászemu. Gdyż/ od tych zasług Zbáwićielowych/ nábywa okrásy/ glánsu/ wáloru/ każdy nász vczynek/ káżda nászá spráwá/ ták/ że choćby nic grzeczy byłá/ dla zasług człowieczeństwá z Bostwem złączonego/ przyiemna stáie sie/ y Bogu miła bárdzo.

Epist. 1. c. 10. v. 31.

In Psal 34. Con. 2. in fi.

Lect. 3. in hunc locu S. Pau.

Jam to czyniłá/ y nie tylo w domu moich Rodźicow w Názáret/ ábo przy Kośćiele P. Bogu w Jeruzalem służąc/ ále po wszytkie dni żywotá moiego stáronnam byłá gorliwie/ we wszytkich spráwách swoich/ do miłośći osobliwie bliźniego/ do vsług iego/ do czynienia mu dobrze/ iákom mogłá naylepiey/ y naypokorniey/ dla miłośći y

ści y chwały Bożey: gdyż oprocz tego/ żem bárdźiey doskonáley mogłá się chwalić ániżeli Job/ ktory o sobie mawiał: Ab infantia mea, creuit mecum miseratio, & de vtero Matris meæ, egressa est mecum, *Od dźieciństwá mego rosło zemną vżalenie, y z Zywotá Mátki moiey wyszło zemną.* Ale gdyżem też wiedźiáłá/ co potym dla informácyey wielom ludźiom pobożnym S. Chryzostom zostáwił. Quin etiam, si ieiunaueris, si humi cubaueris; si te cinere consperseris, proximi autem tui curam non geras, nihil magni fecisti. *Co większa, choćbyś pościł, choćbyś ná źiemi leżał, choćbyś popiołem śiebie samego posypał, o bliżnim záś twoim stáránia nie miał, nićeś wielkiego nie vczynił.* Bo to iest tá miłość (po miłośći Bożey) celnieysza/ zacznieysza/ siłá zásługuiąca v Páná Bogá/ gdy człowiek człowiekowi służy/ gdy mu wygadza w iego potrzebách/ gdy mu vprzeymość swoie oświadcza wnętrzną/ przez powierzchowną. Jáko przećiwnym sposobem mowi Duch Boży: Qui despicit proximum suum, peccat. *Kto pogardza bliżnim swoim, grzeszy:* Hugo Kárdynał nász. Peccat, contra iustitiæ rectitudinem, quæ iubet hoc facere alijs, quod sibi vellet quilibet fieri. *Grzeszy, przećiwko porządkowi spráwiedliwośći, ktora każe to czynić drugiemu, cokolwiek chćiałby áby iemu czyniono.* S. Augustyn/ iáko zwykł/ pięknie o tym mowi: Sola charitas discernit inter filios Dei & filios diaboli: signent se omnes signo Sanctæ Crucis: respondeant omnes, Amen: Cantent omnes alleluia: baptizentur omnes: intrent Ecclesias: impleant parietes Basilicarum, non discernuntur filij Dei, à filijs Diaboli nisi charitate. Qui habent charitatem, nati sunt ex Deo. Quidquid vis, habe: hoc solum non habeas, nihil tibi prodest. Alia non habeas, hoc habe, & implesti legem. *Sáma miłość dźieli miedzy Sy-*

Prouerb. 14. v. 21.

Tomo. 9. in Episto. 1. Ioan. tract. 5.

námi Bożemi, á synámi czártowskiemi, niechay się żegnáią wszyscy znákiem Krzyżá Swiętego. Niechay odpowiedáią Alleluia (to iest chwalmy Bogá) Niechay się krzczą wszyscy, niechay wchodzą do Kośćiołá, niechay nápełniáią dom Bożyy Swiętych Páńskich, nie rozeznáć Synow Bożych, od Synow czártowskich, tylko miłośćią. Ktorzy máią miłość, národzeni są z Bogá. cokolwiek chcesz mieć, miey: tego tylko nie miey, ná niczi się nieprzyda. Czego inszego nie miey, to miey, á wypełniłeś práwo Boże. A inszy ktoś mawiał. Charitate saluâ, omnium virtutum salus in integro est. Kiedy miłość iest, wszytkie cnoty zupełne są.

Ktoć to iest/ kiedy potym innego czásu Zbáwićiel raz/ dwu widźiał/ nád brzegiem bráći Piotrá Swiętego y Jedrzeiá zápuszczáiące śieći w morze/ że sobie pomagáli/ że ieden drugiego rátował/ do siebie ich wezwał/ y rybitwámi dusz ludzkich vczynił ich z tego snać tylo sámego/ że miłość zobopolną mieli/ o ktorych mowi Glosa Ordi. Vidit duos fratres Christus. Quia vnitatem fraternæ dilectionis probauit, sine qua nullus, in ordine Prædicatorum admittitur. Widźiał dwu bráći Chrystus P. czym iedność bráterskiey miłośći potwierdźił bez ktory żaden do Zakonu káznodźieyskiego przypusczony nie będźie. Bo gdy ich do Apostolskiego stanu przypuśćił/ do Zakonu Káznodźieyskiego przyiął.

Glosa Ordi. apud Nico. Lyra. in Matt. 4. v. 18.

Szerokie pole otworzyłoby mi się tu mowić/ iáko człowiek záslugiue sobie/ nie tylo święta modlitwą vstáwiczną ná osobnośći w káćiku / (ktora wielce potrzebna iest/ żyiącemu człowiekowi/ według roskazánia Páná Chrystusowego/ ktory mowił Apostołom. Quoniam oportet semper orare & non deficere. Iż się záwzdy modlić potrzebá, á nie vstawáć. A wogroycu. Vigilate, & orate, vt non intretis in tentationem. Czuyćie, y modlćie się, ábyśćie nie weśli w pokuszenie) ále też wszelákiemi

ziemi spráwámi/ z cáley woli y chetnie ſtoſuiąc ſie ná chwałe Bożą/ á ná vſługe bliźniemu ſwoiemu kedykolwiek ieſt/ y cokolwiek vſtáwicznie czyni/ opuſzczam to. Powiem tylo/ zgáday że mi/ czemu Páweł Swięty w trzecim Niebie nie zoſtał/ będąc do niego záchwycony/ y trzy dni mieſzkáiąc w nim? Odpowieda Swięty

Cathe.14. Cyryllus: Deſcendit Paulus iterum, non quod dignus non eſſet conuerſatione cæleſti, ſed vt guſtatis ſupercæleſtibus, deſcendens Chriſtum prædicaret. *Z ſtąpił Páweł Swięty znowu, niedlatego, żeby nie był godźien konwerſácyey Niebieſkiey, ále áby ſkoſztowawſzy Niebieſkich poćiech, zſtąpiwſzy, Chryſtuſá opowiedał.* To ieſt/ áby miał okázyą ieſzcze lepſzą/ ſporſzą niż przed tym/ gorliwiey ſłużyć zbáwieniu ludzkiemu/ z miłośći Chryſtuſowey/ ktorego miał opowiedáć/ nie tylo vkrzyżowánego/ ále y kroluiącego w ſwoim kroleſtwie wiecznym/ w ktorym widźiał też/ co zgotował dla czeladki ſwoiey/ iákie goſpody/ iákie wczáſy/ co zá roſkoſzy. In domo Patris mei, manſiones ſunt multæ. *W domu Oycá mego ieſt mieſzkánia śiła.* Byłá mu to rzecz nie przykra ále wdźięczna: Dar Boży/ nie fráſunek: poćiechá/ nie żáłość: ieślibyś rozumiał że ſie wroćił. A przetoż czego nie czynił? czego nie ćierpiał? czego náwet nie życzył ſobie/ dla vſługi bliźnim ſwoim? dłużgo potym mieſzkáiąc tu ná źiemi. Ták/ że y Rzymiánom prágnienie ſwoie oznáymiał liſtem: Optabam ego

AdRoma. 9. v. 3. ipſe, anathema eſſe à Chriſto, pro fratribus meis. *Żądałem ia ſam, ábym ſie ſtał odłączonym od Chryſtuſá, zá bráćią moie.* A do Filipenſow oznáymuie znowu: Co-

AdPhilip. 1. v. 23. arctor autem è duobus, deſiderium habens diſſolui, & eſſe cum Chriſto, multo magis melius, permanere autem in carne neceſſarium propter vos. *Ieſtem ściśniony od tego oboygá, prágnąc bydź rozwiązány, á bydź z Chryſtuſem, bo to dáleko lepiey: Ale zoſtáć w ćiele,*

potrze-

potrzebniey iest dla was. A słusznie to prágnienie miał Paweł Swięty/ ábowiem prawdziwie Chryzostom S. táxował rzeczy. Nullius rei pretium est cum anima conferendum, ne totus quidem mundus. Quare, etiamsi diuitias innumeras dederis pauperibus, nihil tale efficies, quale is, qui conuertit animam. *Zadney rzeczy cena, z duszą nieporownána iest, ani náwet wszytek świát. Przetosz, chocbyś bogáctwá niepoliczone dał vbogim, nidześ tákiego nie vczynił, iáko ten, ktory iedne duszę nawroci.* Czemu? wielka rzecz duszá/ kiedyby ia kto widział w swoiey zacności/ w swoiey piękności/ w swoiey istocie? kiedyby kto vważył co dla niey ćierpiał Bog? kiedyby widział/ iáko drugi Páweł Swięty/ co dla niey w Niebie zgotował?

Homil. 3. in. 1. c. ad Corin.

Dla tegoż wielka oná S. Kátárzyná Seneńska/ Spowiednikowi swemu B. Ráymundowi de Capua, z serdecznem politowániem/ nie raz mowiłá. O Pater, si tibi concessum esset, intueri animam hominis absque peccato, in gratia Dei constitutam! propter, amorem ac salutem animæ, in prædam te dares, cuicunq; tribulationi, tormentis, & cruciatibus, quibuscunq; & pati non vnam duntaxat, sed mille mortes eligeres. *O Oycze, kiedybyć pozwolono widzieć duszę człowieká bez grzechu, w łásce Bożey będącą, dla miłości y dla zbáwienia duszę, ná wszelkie dałbyś się vtrapienia, dręczenia, y męki, y ćierpieć nie iedne tylko, ále tysiąc śmierći obrałbyś.*

In Vita S. Catha. Senen.

Ale zániechaymy tego teraz. Ja/ day to lubom vmysłem ábo rozumem moim vstáwicznie modliłá się/ y ieżeli kto Páńskie przykazánie (iam bárdziey) pełniłá/ ktore w Ogroycu Vczniom swoim kazał: Orate ne intretis in tentationem. *Modlćie się, ábyśćie nie weśli w pokuszenie.* V mnie tá modlitwá wiedy záwsze byłá. We mnie po wszytkie momentá trwáłá. Ale przećie wygadzá-

Luc. 22. v. 40.

gadzáłám y modlitwie y miłości bližniego/ y czás/ y spráwy/ tákem sporządzáłá/ że pewnych godźin/ pewnych czásow/ ták w robotách recznych/ iáko y w zabáwách Duchownych/ progressym czyniłá. To iest/ y modlitám sie iáko Mágdálená/ y robiłám iáko Mártá/ nie tylo potrzebne do życia zátrzymánia roboty/ ále y około bližniego ná podleysze vsługi. Oczym Eusebius Emissenus mawiał: Beatissima Virgo, vtriusq; vitæ actiuæ videlicet, & contemplatiuæ, plus cæteris omnibus priuilegia custodiuit. *Naybłogosłáwieńsza Pánná, oboygá życia, czyniącego to iest y bogomyślnego, wiecey nád insze wszytkie ludźie, záchowywáłá vstáwy.* Jáko náprzykład tu (o co mnie pytasz) po pozdrowieniu nie co rozgosćiwszy sie v Elzbiety Swietey w domu iey/ nie wstydźiłám sie z niewypowiedźiánym smákiem duše moiey/ młodsza stársey służyć/ zacznieysza podleysey wygadzáć/ tá ktoram sie oświádczyłá służebnica Páńska Aniołowi/ stáłám sie vprzeyma służebnica/ w vsługách práwie wszelkich/ służebnice Stworzyćielowey. Bo przez te Miesiace trzy/ lubo mnie w reputácyey słuszney Swieta Elzbietá/ Swiety Zácháryasz/ y domowi/ á tym bárdźiey że Duch Swiety spráwował y oświecał rozumy ich (sercá zápalał) ktom byłá y kogom w sobie miáłá: Jam przećie/ w stáwie świątobliwośći moiey bedąc v nich/ w pokorze iednák zwyczáyney Personie y stanowi memu przyzwoitey/ vstáwicznie vniżáłám sie y trwáłám. Jam sie podłośćia moia/ mile zábawiáłá/ choćiay mnie chwalono. Jam o Mácierzyństwie Bożym/ (ácz wdźieczną go byłá) máło com pámietáłá/ choć mi go przypominano. Piekn[ie] otym contemplatiui, ktorzy vważáia to/ y mnie po[ko]ry winszuia.

Przydam tu/ przy tey okázyey kiedybyś tám był/ obaczyłbyś był/ iákom sie záwołána predko stáwiłá: Jákom sie nieproszona/ do posług lichych/ chętnie w mawiáłá:

wiáłá: Jákom z miłośći ániusienko wstawszy/ po modlitwie/ cchedostwo domowe vprzątáłá/ iákom ręce y száty Elzbiety Swiętey cáłowáłá: Jákom rosprawkámi mniey potrzebnemi z ludźmi obczymi/ niebáwiłá się. Ktemu/ iákom mogłá/ odpráwiwszy te powierzchowne z miłośći vsługi/ szłám ochotnie skwápliwośćiá znowu ná osobne y oddalone od ludźi mieysce/ y tám oddawáłám Bogu goraco powtarzáiąc vważnie/ powinne moie ofiáry/ ákty/ modlitwy/ vkłony/ protestácye/ áffekty/ ogniste słowá: Zálecáiąc osobliwie tesz/ Jáná Swiętego persone/ y národzenie iego. Aby go Bog pomnażał w miłośierdźiu obfitym/ y włásce swoiey/ áby mu to zbliżył/ co przed wieki náznáczył: Aby go kochał nieprzestáiąc: Aby mu táiemnice obiáśnił/ ktore trudno przyrodzonym sposobem mogł wiedźieć. Co mu pomagáło ieszcze w żywoćie będącemu/ wielce przezemnie/ bo iáko Swięty Chryzostom mowi/ ták było: Quæ in Cælo ignorauerunt Angeli, cognouit Ioannes qui gestabatur in vtero. *Czego w niebie nie wiedźieli Aniołowie, wiedźiał Ian Swięty ktory noszony był w żywoćie* ieszcze od Mátki swoiey/ przez specyálny przywiley od Troyce Person Bożych/ czuiąc kto go náwiedzá/ y co zá fawory miał mu vczynić/ nád zásługi.

Ser. apud Metaphra in Iunio.

Po modlitwie znowu/ do vsług/ á po vsługách do modlitwy wrácáłám się/ czásem zábawiáiąc (Niebieskiemi rozmowámi) onych domowych/ áby proznowániu mieysca nie było/ śiłám im vdźielałá świátłá/ do poznánia większego Páná Bogá mowa moiá: do Táiemnic nád przyrodzenie poięćia: do zobopolney miłośći: do cnot świętych/ áby sobie spolnie/ kocháiąc się pomagáli: Jednym sercem Pánu Bogu służyli: á iam przed wszytkiemi/ wzor y przykład tego/ y w modlitwách y w vsługách/ dawáłá y przodkowáłá. Ták/ że vznawáli to wszyscy oczywiśćie/ á nie ieden miłośći moiey

gorliwey y ochotney (á ieśli chceß wiedźieć przydam pokorney) dźiwował ſię/ y wſtydu Pánieńſkiego nie mogł ſię/ w káżdey rzeczy nápátrzyć. Bom ná ten czás Pánienki vczyłá w domách y w Klaſztorách będące/ nie tylo z vczćiwośćią/ z pokorą/ z miłośćią/ ále y ze wſtydem/ co trudno wyráźić/ Pánieńſkim (zwłaſzcza mężátkom/ y rodzącym/ ieśliby ſię tráfiło) iáko máią ſłużyć. Szpetnać owo/ kiedy Pánienká/ mędrſza ieſt niż mężátká / y więcey mowi ábo czyni/ niż tá / ktora Mátką dźiećiom ieſt. Dla tegoż też/ co zá dźiw/ że pomnażáłá ſię łáſką Bożą we mnie/ á z pełnośći/ wypływáłá ná inße. Maß to bowiem wiedźieć/ że kożde we mnie vpokorzenie/ oſobliwie w ten czás/ wielkiey záſługi było/ przed máieſtatem Troyce oſob Bożych / ktore delicye miáły zbytnie y niewypowiedźiáne/ z moiey pokory z moiey ſkromnośći/ z moiego poniżenia/ z moich vſług wártkich: Pátrząc mile/ że ia Mátką prawdźiwą będąc Bożą / y wielkich cnot y łáſk Bożych pełną ſtudnią/ ktorey Aniołowie ſámi/ niewypowiedźiánie rewerencyą powinną czyniąc / ieden nád drugiego / zá ßczęśliwßego ſię miał/ vſługuiąc mi w czym. Jednák Mátce ſtworzenia iednego/ z tákim áffektem miłośći (iáko kiedybym byłá miáłá ſámemu Bogu ſłużyć) poſługowáłám. Słuchay co powiem. Bom ia iuß wiedźiáłá z oświecenia Duchá Swiętego co mowił potym w Ewángeliey ſwoiey/ Chryſtus IEZVS Syn moy naymilßy: Quamdiu feciſtis vni ex his fratribus meis minimis, mihi feciſtis. *Cokolwiekeśćie vczynili iednemu z tych bráći moiey namniey ßych, mnieśćie czynili.* Ktore ſłowá vważáiąc S. Cyprianus z rádośćią mowi ták: Quid potuit nobis maius Chriſtus edicere? quomodo potuit magis, iuſtitiæ ac miſericordiæ noſtræ operam prouocare, quam quod præſtari id, dixit ſibi, quidquid egenti præſtatur & pauperi? vt qui reſpectu fratris

Matt. 25. v. 40.

Tracta. de. Eleemo.

tris

tris in Ecclesia non mouetur, vel Christi contemplatione moueatur. Et qui non cogitat in labore & egestate conseruum, vel Dominum cogitet, in illo quem despicit, constitutum. *Coś mogł nam większego Chrystus Pan powiedźieć? iáko mogł bárźiey, spráwiedliwośći y miłosierdźiu nászemu vczynki dobre záchećić? iáko gdy rzekł, że iemu sámemu to się czyni, cokolwiek się czyni vbogiemu y potrzebnemu? Aby kto respektem bráta w kośćiele Swiętym nie poruszy się, áby przynamniey zápátrzeniem się ná Chrystusá Páná poruszył się. A kto nie myśli w pracy y w potrzebie o spół służebniku z sobą, áby przynamniey ná Páná pámiętał w tym (ktorego lekce waży) że iest w nim.* Swięty Augustyn záś dokłáda. Tu autem quia Deum non vides, diligendo proximum quem vides, promereris & purgas oculum, ad eum euidenter videndum, quem nondum vides. *A tyżáś, że Bogá nie widźisz człowiecze, kocháiąc się w bliźnim ktorego widźisz, zásługuiesz y oczyśćiasz oko, do widzenia iego iáśnie, ktorego ieszcze tu nie widźisz Bogá,* przez to/ iákoby rzekł/ że dobrze czynisz/ bliźniemu ktorego widźisz przed tobą Bogu sámemu czynisz/ choć go nie widźisz/ ácz widźisz/ bo go reprezentuie ten/ ktorego widźisz/ vbogi. Co nic inszego nie iest/ tylko/ kto chce Bogá widźieć/ niech ná vbogiego pátrzy.

Tract. 17. in Ioan. c. 5.

Teresá Swięta (mowi Grzegorz XV. Papież) postánowiłá też to byłá w sercu swoim/ żadnego dniá nieopuśćić/ bez vsługi zbáwieniu bliźnich swoich/ y w inszych ich potrzebách doczesnych/ bez rátunku. Ludwik Swięty Krol Fráncuski/ wielkich cnot y miłośierdźia Pan/ vważáiąc sam z sobą częstokroć to/ miewał vbogich v Krolewskiego stołu swego ktorym służył/ y okruszyny ich/ po obiedźie/ iáko pástet nayśmácnieyszy/ iadł. A gdy mowili niektorzy z konfidentow mu/ że to przećiwko Krolewskiey reputácyey iest/ przećiwko powádze/ powołániu

In Bulla Canoni.

kániu y ſtanowi iego z weſelem wnetrznym odpowiedał: Ego in pauperibus reuereor Chriſtum, qui dixit: Quod vni ex minimis meis feciſtis, mihi feciſtis. *Ja w vbogich czczę Chryſtuſá Páná, ktory rzekł: Cokolwiek vczyniliśćie iednemu z tych bráći moiey naymnieyſzych, mnieśćie vczynili.* Bo ták ieſt á nie ináczey/ co y cudámi wielekroć rázy potwierdzał/ iáko w żywotách rożnych Swiętych możeſz náleść ſobie/ że mu ſie wſzelka miłość/ wſzelka vſługá bliźniego/ wſzelka náwet iáłmużná podobáłá/ ktore rzeczy płácił ſowito/ w ſtárym y w nowym teſtámenćie. Náwet/ Krzyżyczek máłuśieńki ſrebrny dány vbogiemu z miłośći/ obiecał Swiętey Kátárzynie Seneńſkiey/ że go pokaże ná ſądnym dniu. Pewnie nie dla inſzey przyczyny. tylo że mu to miło bárdzo było/ że dla iego imienia dáłá go/ bo y w páśie opáſánym/ (dánym vbogiemu) pokazał ſie ná Krzyżu/ B. Jordonowi pierwſzemu Generałowi náſzemu po S. Dominiku/ ktory dał w imię iego/ wdźięczen tey iáłmużny. Co záś Swięta Helená w Jeruzalem/ Pánnom oddánym Bogu/ ſámá ſłużyłá: Co myłá głowy/ ſtrupy chędożyłá/ rány leczyłá S. Jádwigá: Co żoná Teodozyuſzá Ceſárzá ſpitale náwiedźáłá: Co Grzegorz S. Papież kármił vbogie y ſłużył im do ſtołu: Co Swięty Eduárdus Krol Angielſki/ ná Krolewſkich rámionách ſwoich páráltyká do kośćiołá nośił. Co B. Jan Boży/ chore z gnoiu zbierał. Co B. Dominik OO. Kármelitow Boſych ieſzcze máłuśieńkim karmił/ zápraſzał vbogich do domu rodźicow ſwoich ná obiad/ ták/ że y czárt ſam z furyą przyſzedł w poſtáći vbogiego/ lecz/ názáiutrz z konſundowány od P. Jezuſá poſzedł. Wiádome ſą Hiſtorye/ iáko Bogu miłe/ były te vczynki/ iáko ie płáćił/ iáko ie nágradzał. Jam o tym wſzytkim przedtym ieſzcze doſkonále wiedźiáłá. Tym więcey; żem byłá (iáko mnie zowie B. Albertus Magnus) maxima zelatrix

Apud Suri. in vita die 25. Aug.

S. Antonin. 3. p. hiſto. tit. 23.

Bzoui. tom. 13. ad Annum 1221. n. 15.

In Vita lib. 1. c. 8.

latrix animarũ, quæ, omnes maxime lucri facere voluit. *Wielce gorliwa (ábo prágnąca) zbawienia duß ludzkich, ktore wßytkie Bogu pozyskáć chćiáłam.* Wiedząc) tedy/ co żeś czyniłá też ná przykład o Swieta nád Swietemi: przez trzy miesiące; czymeś oświádczáłá to/ coś wsercu miáłá/ ku bliźniemu:

Super Miſ. q. 61. n. 2.

Jeżeli chceß wiedźieć przy ſwych y przy obczych czyniłám wßytko miłośnie/ com tylo mogłá/ vſługámi memi Pánieńſkiemi y pokornemi. Rozumieiąc/ naywiekßego vbogiego á potrzebnego w ſtárośći wielkiey/ będącą Ciotką/ ktoreyem ſłużyłá. W więźieniu/ nie tylo żywotá/ ále w pierworodnym grzechu záwártego Jáná: Jákoby prawie w ſpitalu niemego Zácháryaßá/ ktory ſtráćił mowę/ że wiáry niedał słowom prawdźiwym Anielſkim o poczęćiu Syná w żywoćie Elżbiety ſtárey. Wielkie to iáłmużny przed Pánem Bogiem. Wielkie vſługi moiey miłośći bliźniego/ ſłużyć tákowym. Wielka vprzeymość ſercá/ bydź im pod tákowy czás/ wygodą. Tym więcey/ żem y Duchowne y doczeſne iáłmużne/ vſługę/ vczynki dobre/ (w miłośći/ y w intencyey/ dla Páná Bogá) im czyniłá. Snać Mátká dźiećiom/ ochotniey/ pilniey/ życzliwiey/ nie mogłá żadna nádemnie vczynić. Bom w ſobie vważáłá w oſobách ich/ Chryſtuſá moiego/ ktoregom nośiłá w żywoćie/ iuż przez te dni chwalebne/ záwártego.

SIODMY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

Ale to godna ſtáteczney vwagi (bo wielkiey táiemnice pełna rzecz y wielkiey zacnośći) co z textu

Ewán-

Ewángeliey Doktorowie SS. dochodzą / á twierdzą zápewne: Ze moią bytnośćią przybywáło co raz więcey znácznie łáski Synowi (á dla Syná Mátce) we wnętrznośćiách będącemu. Bo nie dármo mowiłá Mátká Elżbietá Swięta ná pierwszym wstępie moim záraz / *że ſię dźiećiątko rozrádowáło w niey*, á pláſy iákieś nád przyrodzenie y nádzwyczay ludzki czyniło / to śię rozumie / że ták weſołe to było dźiećiątko (iáko go zowie B. Albertus Magnus. Venerabilis puer. *Czćigodne dźiećię*) że gdyby byłá mozna rzecz iákim ſpoſobem podánym / nie czekáiąc wypełnionego czáſu / tegoż momentu y mgnienia oká / ochotnie wyſkoczyło by było z żywotá z wielkiey rádośći przyśćia / mnie Mátki Bożey. A nie dla mnie tylo ſámey / (ácz y mnie winszował / przez vſtá Mátki ſwoiey / szczęśćia) ále dla tego ktoregom przyniosłá cudownie / we wnętrznośćiách moich / niezmiernego Bogá.

Ser. in Feſto S. Ioan. Bapt.

Z kądże miáło rozum to cudowne Swięte dźiećię rzeczesz ? że ták weſoły y rádoſny był ? Ze nádzwyczay przyrodzenia ludzkiego (iáko Sálomon zoſtáwił o ſobie: *Głos podobny wszytkim wypuśćiłem płácząc*) rádowáł śię. Słuchay co Venerabilis Ludouicus Granaten: mowi: Qui enim rudis aſinæ linguam, in humanæ vocis organa formauit, quâ Prophetæ inſipientiam corriperet: qui mutorum ora ſolet aperire, & linguas infantium diſertas facere, potuit vtiq; ſemeſtris infantis animam, rationis & fidei lumine, illuſtrare. *Ktory ábowiem gruby oślice iezyk, nákształt głoſu ludzkiego vformował, przez ktory głos, Prorockie głupſtwo zgromił. ktory, niemych vſtá zwykł otwieráć y iezyki niemowiątkom wymowne czynić, mogł záiſte teſz ſześćmieśięcznego niemowiątká duſze, przez rozum, y wiáry świátłem oświećić.* Jákoby rzekł ten Duchowny Doktor. Ten ći to melodyą łáski ſwoiey vćieszney grał / á Duchem venerabilis

Sapi. 7. v. 3.

Conci 2. de Viſita. §. 2.

rabilis puer, *czći godne dźiećie* skákáło krotofilnie. Tenći to/ niewiniątku rozum promieniámi dobroći swoiey łáski oświecił/ á ten záś poznał ktoprzyszedł/ nie tylo ná świát ale y do domu Rodźicow iego. Tenći to spráwił/ że ták wiele cudow w iednym domie/ y w iedney fámiliey/ dobrze nie iednego dniá stáło się/ á niewiele ich poznáło/ tylo on sam. Ktoszby to mogł krotko wszystko vstnie wyráźić? Ktoszby to mogł wszytko słowem iednem wypowiedźieć? Dość że rádość nád przyrodzenie y nád zwyczay (iákom iuż nie raz powiedźiáłá) *czći godnego dźiećięćiá* świádczy / że dźiwne / że zacne / że wielkiey dobroći Bożey/ rzeczy w ten czás stáły się/ kiedym po Zwiástowániu Syná Bożego: kiedy po przyięćiu/ do Żywotá cudownie iego: kiedy po modlitwie/ y po dźiek vczynieniu/ z kwápliwośćią/ z domeczku Názáreth moiego wyszłám / á tu przyszedszy/ iáko słońce/ miedzy iásnemi gwiazdámi (to iest miedzy Elżbietą Swiętą/ Zácháryaszem Swiętym/ wewnątrz w Żywoćie zámknionym Janem) stánełám. Ná gorách onych mowię ktore dáleko szcześliwsze były/ ániżeli ono mieysce Mambre názwáne/ kędy niekiedy trzech Aniołow/ w postáći cudowney Abráám widźiał/ y do domu záprászał ochotnie swego / ná vczte. Ániżeli ono mieysce Bethel w Mezopotámiey Syryiskiey / kędy Jákob / Niebieską drábinę we śnie widźiał/ á poniey y w chodzące z źiemie do Niebá/ y zstępuiące z Niebá ná źiemie/ Anioły. Ániżeli ono mieysce Horeb, kędy Bog w krzaku ognistym/ Moyzeszowi/ trzody pásterzowi oczywiśćie y z cudem pokazał się. Bo tám Bog Wszechmocny zdániem Doktorow Swiętych/nie w Personie swoiey własney/ y nie w istoćie niestworzoney/ ále pokázowáli się (pod figurą tylo/ y pod podobieństwem iákimsi/ dla táiemnic pewnych) Aniołowie y rosprawkę vstną czynili z ludźmi. Tu záś/ w Personie swoiey prá-

Gen. 18.

Gen. 28.

Exod. 3.

wdźiwey/ prawdźiwy Bog był/ y stánał/ kończąc stáry/ á záczynáiąc (ná potomne wieki) iákoby iuż nowy Zakon Swiętey łáski swoiey/ pod kooperta Zywotá moiego. A żeby to/ wiádomo rzetelnie y iásno wszytkim było/ pátrz iáko rozne/ choyne/ y obfite bárdzo/ nie tylo mnie sámey (ácz więcey nád wszytkie) ále też náwet iuż/ y inszym ludźiom godnym/ ktorzy do tego przez miłość Bożą/ y oczekiwánie tęskliwe/ vstáwnie wyglądáiąc przyśćia iego/ rozdáie vpominki. Jesli ná pierwszym weśćiu/ mowi Swięty Ambroży/ coż rozumiesz przez ćwierć Roku? coż rozumiesz kiedym przytomna byłá/ miedzy temi zacznemi ludźmi/ z Bogiem? Coż rozumiesz kiedym im ná káżdy dźień służyłá vsługámi powierzchownemi/ á wewnątrz modlitám się/ zá nimi? Osobliwie iednák/ zá ták wielkiego Syná/ áby mu to dał Bog/ co náznáczył przed wieki: áby iego Oycá y Mátkę błogosłáwić raczył/ ktorzy początkiem według ćiáłá wielkiego męzá byli: Aby krewnych iego/ sąsiády/ przyiaćiele/ vraczył dárámi swoiemi/ zá żywotá y pośmierći. Wielkie Kátáráktty łask Bożych z Niebá płynęły ná nich/ á Bog w Zywoćie moim wćielony/ y odpoczywáiący/ (pomyśl sobie) iákie skutki/ y dźiełá w nich odpráwowáł!

Toć powiem (bo niżey o tym szerzey) że sámo *czći godne dźiećie*, wielki Anioł źiemski/ Prorok nád wszytkie Proroki (y nád Moyzeszá) miedzy Synámi ludzkiemi/ człowiek rownego niemáiący/ wielkich Oceon łask Bożych/ dostoynośći/ cnot/ (iesżcze się nie národźiwszy/ iesżcze w Zywoćie Mátki swoiey przyrodzonym sposobem zámkniety będąc) wźiął iuż obfićie. Słuchay/ co rozwiązány iezyk máiąc Oćiec/ przy národzeniu iego/ z osobliwego poruszenia y nátchnienia Duchá Swiętego Prorokiem naywyższego/ miánował go iuż: Tu puer, Propheta Altissimi vocaberis. Niekontentuiąc się tym/ miá-

3. 2. q. 174. a. 4. ad 3.

miánuiego Márszałkiem / poprzedźićielem / wielkiey konfidencyey poufálym przyiaćielem: Præibis enim ante faciem Domini parare vias eius: Jnsza literá czytá Syryacka. Tuq; puerule, Propheta altissimi vocaberis, quandoquidem ambulabis, ante faciem Domini, vt pares viam eius. Hieronim Swiety in c. 2. Isaiæ Num 22. ad finem Ambrozy Swiety lib. 3. de fide c. 2. Chryzostom Swiety Homil. 2 in Matthe. rozumieia/ że przed Páná Jezusowym oblicem y twarza Przenaświetsza/ Jan Swiety iáko wielki Márszałek miał poprzedzáć y chodźić/ ludźi rozlicznych stanow y kondycyey/ do niego prowádząc nád wszytkie insze przeszłe Proroki/ nád wszytkie Pátryárchy tym sámym/ że ten iest/ á nie inszy/ pálcem rzetelnie go pokázuiąc/ Báránek/ ktory głádźi grzechy świátá.

Multæ quidem stellæ mowi Authór imperfecti operis, ante solem præcedunt, nuntiantes lucis aduentum: nulla tamen earum, luciferi nomen, habere meruit, nisi vna, quæ cum ipsa luce procedit. Sic, omnes Prophetæ, ante faciem Christi præcedunt, nuntiantes aduentum eius: Solus enim Ioannes præcursor est appellatus, quia non solum aduentum eius annuntiat, sed ipsum illum, digito suo ostendit. *Wiele prawdź gwiazd, przed słońcem przechodźi, oznáymuiąc przyśćie świátłá: Zadna iednák z nich Gwiazdá záránna, imienia nie może mieć, tylko iedná ktora, z sámym świátłem w schodźi. Ták, wszyscy Prorocy, przed oblicem Chrystusowym przechodźili, oznáymuiąc przyśćie iego: Sąm iednák Ian poprzedźićiel iest názwány, ábowiem nie tylo przyśćie iego ogłośił, ále też iego sámego, pálcem swoim pokázał.*

In Homil.

Záczym co zá dźiw/ że go Oćiec Prorokiem Márszałkiem y poprzedźićielem zowie/ á Máláchiasz Prorok do tego sie náklániáiąc/ dálcko przed tym/ rączey

názywał go Aniołem. Co S. Piotr Chrysologus, wáżáiąc mowi ták. Ioannes, Angelus est generatus, in terris *Ian, Anioł iest, vrodzony ná ziemi.*

Ser. 89.

Rzeczeß/ czemu ták predko/ nie czekáiąc dłużßych lat iego ná świećie/ Oćiec Duchem Prorockim/ tych słow/ záżywa y zowie go Prorokiem/ ktorego oczámi ćielesnemi ledwo co widźiał! ktorego ná rekách/ ledwo co piástował! ktorego sie Fizyognomiey/ ledwo co przypátrzył/ ieżeli bedźie skłonny do dobrego/ czyli nie? Jeżeli ná ten zyidźie sie vrząd wysoki y zacżny/ czyli nie? Origenes, właśnie żądána wątpliwość. Ideo ait reor, Zachariam festinasse, vt loqueretur ad paruulum, quia sciebat eum, post paululũ in eremo moraturũ, nec se eius posse præsentiam habere. *Dla tego rozumiem Zácháryaß pospießył, áby mowieł do dźiećiątká, ábowiem wiedźiał, że w predce, ná pußczy mießkáć miał, á on iego bytnośći nie bedźie miał.* Co nic inßego nie iest/ tylo że widźiał iuż okiem rozumu oświeconego swoiego/ że to dźiećiąteczko namileyße/ miáło nie miedzy ludźmi ziemskiemi w konwersácyey zwyczáyney bydź/ ále do Niebieskiey gárnąć sie iáko nayprędzey/ osobności: Dlategoż widząc Zácháryaß bytność moie z Bogiem/ á słyßąc cudá w domu swoim/ tudźież od Mátki rádość dźiećięćiá wesołego/ z łáski (w ktorey iuż był vraczony y poświecony/ iáko Prosper Swiety to wyraża. Ioannes, prius sentit initia gratiæ, quam naturæ. *Ian w przod poczuł początek łáski, ániżeli przyrodzenia.* Guericus zaś Opát vpewnia. Ioannes, prius Deum quam seipsum sentire, cæpit. *Ian, w przod Bogá, ániżeli śiebie sámego, czuć począł.*) Nieomießkał mowie prorokowáć/ Duchem poprzedzáiącym Prorockiem/ godność y vrząd Syná swego wßytkiemu świátu w głos tubálnie opowiedáiąc. Gdyż/ ten znák iest łáski Bożey pewney/ wesele osobliwe dußne/ gdy mol nie gryźie/ gdy nie świe-

Homil. 10. in Luc.

Lib. 2. de voca. genti.

Ser. 3. de S. Ioan.

świedźi we wnątrz/ á rozum oświecony zátáiona mocą/ przymuszá człowieká aby mowił/ y opowiedał w głos przyszłe rzeczy/ oney łáski Bożey nieprożnuiący. Czego doznawáli/ wiele z Swiętych ludźi/ że ták iest.

Alec ia przećie ośmiele się y będę mowił: o Boże moy! co tám ná ten czás zá rádośći! co zá wesela ze wszystkich stron/ w sercách wászych (onego świętego zgromádzenia) były? (muszę tu wtrąćić) Co zá poćiechy wielkiey zacnośći/ y wnętrzne y w záiemne? Co zá słowá słodko brzmiące/ náwet ná pierwszym progu przywitánia? Co zá niezwyczáyne ceremonie/ z ceremoniárzá Niebieskiego? Iáko Zácháryasz z weselem duszny m (rozumiey sobie duszo moiá nabożnie) wyglądał okienkiem co raz ieszcze przed tym/ niżeli Nayświętsza Niebá y źiemie Páni/ prawdźiwa Mátká Boża/ przyszłá/ czuiąc sercem/ że gośćie tácy/ do niego przyść mieli? Iáko Elżbietá teskliwa wesołośćią (lubo w myślách y w áffektách domowych vspokoiona) co raz wychodźiłá przed dom/ á z gory ná doł bystro pátrzáłá/ kogo im obiecuie serce wesołe/ przychodniem y wdźięcznym do domu ich gośćiem? Rzecz tá/ choć niewyrážona w Ewángeliey/ ále może wierzona bydź nabożnie/ bo nátchnieniem skrytem/ Duch wszechmogący/ y Aniołowie iego/ Nay: pomieniona Pánią poprzedzáiący/ spráwowáli to. Czyniąc otuchę dobrą że idźie gość/ iezeli kiedy inszego czásu wdźięczny/ teraz (dla tego ktorego we wnętrznośćiách/ w Personie swoicy niestworzoney nieśie) naywdźięcznieyszy. Idźie gość/ iezeli kiedy według ćiáłá krwią powinna y bliskośćią (dla iedney fámiliey y herbu) teraz Páni y Dobrodźieyká/ dla godnośći Mácierzyństwá Bożego. Idźie gość/ iezeli kiedy stworzenie dla cnot Niebieskich cudowne/ teraz y Anioły (ábo Duchy nieśmiertelne) zásługámi przewyższáiąca.

Wyglądał tedy Zácháryasz często/ wroszkę sercá máiąc:

 iąc:

iąc: Wyglądáłá Elżbietá cudem łáski Bożey/ gośćiá oczekiwáiąc. Ale y Jan ten (o ktorym iuż záczętá mowá nászá) gotowáł śię/ nieprzyrodzonym sposobem witáć gośćiá ná świát y do domu Rodźicow swoich/ niezwyczáynego / rácżey nowym niesłychánym sposobem/ przychodzącego/ bo y temu Duch Swięty/ nie zátáił tey táiemnice/ iáko y Aniołowie poprzedzáiący oznáymić. Co Doktorowie Swięći szeroko/ exágieráćyámi swoiemi poważnemi y subtelnemi y cále Duchownemi ná wielu mieyscách pismá swego opisuią. Jednák niektorzy/ ták go opisuią/ że snáć podobno mowił: Idźie ten/ ktory ćię vbłogosłáwi. Idźie ten/ ktory od pierworodnego grzechu vwolni. Idźie ten/ ktory zbliżyć rozumu vżywánie/ że nátychmiast záżyiesz go w żywoćie Mátki twey. Idźie ten/ ná ktorego przyśćie/ vweselony bedźiesz/ y według duszę/ y według ćiáłá. Idźie ten/ ktory ćię dał w niepłodney stárośći/ áby widźiáło wszytko stworzenie/ że on iest w młodźiuśieńkiey Pánnie. Gotuy że śię tedy Jánie/gotuy dusze/ná przyięćie łáski. Gotuy ćiáło/ ná wszytkie Niebieskie Duchowne roskoszy/ ktore z dusze spływáć będą. Gotuy śię Jánie/ bo rzeczy cudowne w tobie tu/ y w Rodźicách twoich/ pokaże ten ktory zwyczáynie/ Wszechmocnośćią swoią/ cudá wszędy czyni. Bądź pogotowiu/ bo iuż nie dáleko iest ten/ ktory przez ćię/ nie tylo wszytkim pobliższym sąśiádam y krewnym ná gorách rádość vczyni z národzeniá twego wesołego/ ále wszytkiemu stworzeniu / rozumnemu osobliwie. Zdobyway śię ná Akty y przywitánia(przez poprzedząiącą łáskę) Stworzyćielá stworzenie vrączyć bo weźmiesz od niego szczodrze/ czego y okruszyná/ nie dostáło śię snáć inszym. Bądź sercá dobrego/ doydźie o kilká krokow/ ten/ ktorego prágnie wszytek narod ludzki/ (od Adámá áż do ćiebie sámego) zbliża śię y nádchodźi z máiestátem. Czyń/ we wnętrznośćiách otuche

w Mát-

w Mátce/ że bedźieß tym; czym ćie Oćiec názowie/ bo iego słowá nie odmienia śie/ ále spełnia/ dla tego/ ktory przezeń mowi/ (á iest Prawdá przedwieczna) Duch Boży.

O dźiwne y niesłycháne rzeczy! o spráwo naywyższego Bogá! o madrośći nie pośćigła! iáko tu w ten czás/ ábo tego náder szczesliwego dniá z schadzáły śie w gromádę/ rzeczy niepoiete. Iáko przeplatáne táiemnicámi/ rádośćiámi/ cudámi/ zewsząd były! Iáko ná ostátek świát wszytek/ Niebo wszytko/ nie tylo z stworzeniem/ ále y z sámym Stworzyćielem/ wesołe muśiáło bydź/ w tey konkurrencyey! Dźiwno mi że sercá ludzkie/ ponośić te mogły rádośći. Niemoge tego rozumieć iáko śie to dźiáło/ bom czytał/ że Dyagoras Rhodius, widząc trzech Synow iednego dniá vkoronowánych zá dźielne odwagi ich w oczách swych (pisze) że od rádośći vmárł/ obłapiáiąc ich rekámi. Czytałem że mátká vsłyszawszy iedną o klesce wielkiey woyská Rzymskiego/ ad lacum Trasimenum, á widząc syná po bitwie zdrowego swego/ od rádośći vmárłá. Druga tákże vsłyszawszy/ że iey syn ktorego vdawáli że vmárł/ smutna/ obaczywszy go żywego od rádośći z predká vpádłá y vmárłá. Hecuba, mejá y dźiatek pozbywszy/ z żalu zbytniego/ iáko pies szczekáłá. A słuszna dáie ieden przyczyne: Quia vehemens lætitia spiritus laxat, & confestim dissipat sanguinem ac spiritus ad partes externas naturaliter emittit, ita vt interitum afferat.

Aulus Gelli. lib. 3. c. 15.

Liuius lib. 2. deca. 3.

Valer. Maxi. lib. 9. c. 12.

Ia śie tu dźiwuie/ iáko wytrzymáły te wielkie rádośći wásze/ te wielkie wesela/ nád przyrodzenie sercá stworzonego. Tym wiecey y bárźiey/ gdy osobliwie vważam/ we wszytkim spráwę Duchá Swietego/ gdy madrość/ Syná przedwiecznego/ gdy łáskę szczodrobliwą Oycá Wszechmogącego: Tym bárźiey y wiecey/ gdy vsługi Duchow Niebieskich/ ktorzy nábożną ássystencyą czynili.

nili zewſząd: gdy pokorę twoię / o pokorna ále bárdzo wywyżſzona y vczczona/ nád wſzytkie nayſzczęśliwſze ſtworzenia Pánno y Dobrodzieyko/ żeś ták prácowita zoſtáłá/ fátyguiac ſię w gośćine: żeś ták vdźieláiaca łáſki Bożey ſzczodrze ludźiom byłá / ktorych choć nayprzyſtoynieyſzych ná ten czás świát miał/ áleś ty iednák ná Niebie y ná źiemi/ podobnego ſobie ſtworzenia nie miáłá.

Mam zá to / y wierzę/ że w representácyey y teraz/ (ile baczyć mogę) miło to Bogu/ gdy ten dźień/ y te okoliczności dniá ták ſzczęśliwego / przywodźi ſobie/ y w Máieſtaćie nieogárnionym (źrodło wſzytkich náſzych poćiech y rádośći duſznych) przypomina. Mam zá to/ y wierzę/ że niemogły ſię oczy Boſkie y Anielſkie / tey tránſákcyey nápátrzyć/ á ſzczegulnie tey twoiey pokory ślicżney/ wſpániáłey/ we wſzytkim iednák/ głęboko y ſzeroko / znáki po ſobie miłośći wielkiey/ y cnot rożlicznych inſzych/ pokázuiacy. Bo ieżeli Swięta Tereſá (dam ná wyrozumienie) nie mogłá ſię nápátrzyć y weſelem Duchownym/ do żadze náweſelić/ kiedy W. Antoniego à IESV (pomágácá do reformy Zakonney pierwſzego) widźiáłá/ vmiátáiacego weśćie do Kośćiołá/ ktory przed tym/ y w reputácyey ludzkiey będąc/ y vczony/ záledwie mogł ná to pátrzyć. Coż Bog y Aniołowie? kiedy ćię Mátkę Bożą/ Pánią świátá y Niebá widźieli z miłośćią/ te wſzytkie pokorne Akty/ pokory świętey (nie oglądáiaca ſię ná żadne z tąd obmowy ludzkie) mile y z roſkoſzą odpráwuiąca/ſłużąca/ czyniąca/ mowiąca / w domu Záchåryaſzowem! Mam zá to y wierzę / że dla tego vmyslnie pozwolił (z ſmákiem wnętrznym duſze twoiey niewypowiedźiánym) nay wyżſzy Pan y wſzechmogący / trzech mieśięcy ná to/ áby ſię tym więcey bárdźiey y (przedłużáiąc dni) vćieſzył z ćiebie ſłużebnice ſwoiey: Aby ſię nápátrzył/ pokornych

In Funda. Valiſo. c. 18.

kornych spraw twoich: áby miłości bliźniego/ zwielkiem duße twey vniżeniem / á z zasługą niewypowiedziána.

Komużby sie byłá nie miáłá podobáć z goracym áffektem/ pokorá tá? vsługi/ y áffekty te? á ty Mátka Boża (w zacney świátobliwości od wiekow náznáczona) bedac Monárchinia Niebá y źiemie/ one czyniß liche? one odpráwuieß dobrze nie ostátnie? á czyniłás ták doskonále/ że żaden lepiey nie czynił/ przed toba y po tobie. Dla tegoż/ zá rzecz pewna to rozumiem/ że y sam Pan IEZVS, (wedlug dußey ćiáłá) iáko w ßkole doskonáłości wßelákiey/ w Żywoćie tym twoim ná ten czás / iuż záczynał iáko naypilniey pokory sie vczyć/ zámiłowawßy ia w tobie / od pierwßego onego słowá: *Oto ia służebnicá Pána moiego*, áż do ostátniey vsługi/ ktoras ná Krzyżu wißacemu/ czyniłá w boleściách/ kiedy go wßyscy opuśćili byli.

Ale ia iescze (dla moiey wiádomości lepßey/ y vćiechy) proße/ zwierz sie/ łáski Bożey y miłosierdźia ku grzeßnym pełna Pánno/ iákośćie sie ták wielkie Persony/ ná tym gorzystym przeźroczystym theátrum / w kongregácyey tey świetey zgromádzone/ ćießyły? co zá wesołe słowá/ y co zá táiemnic pełne Niebieskich ceremoniy / miedzy wámi były? Potym do záczetey mowy o Janie/ y o iego przywileiách/ wroćiemy sie iescze/ kiedy to ßerzey/ (z czego sie vćießy dußá moiá) powieß.

O S M Y P V N K T,

Abo Listeczek Roże Białyi.

Bez wątpienia/ nie vstmá przez máteryálny iezyk/ ále zacnicyßym sposobem/ wnetrzną mową/

przez oświecenie rozumu mowi Pánná ták: Ráfał/ wielki Páński on Anioł/ kiedy młodszemu Tobiaszowi wysłużył w drodze według woli stárego Tobiaszá Oycá/ iáko Pismo święte powiáda/ przyprowádziwszy go w progi domu Rodzicow/ ná pokazánie łáski wielkiey Bożey (áby mu dziękowáli spolnie) oto Ráfáłá prosza/ że im ná większą chwałe Bogu/ nie zátái powiedzieć. vczyni do nich tákową przemowę. Sacramentum Regis abſcondere bonum eſt, opera autem Dei reuelare & confiteri honorificum eſt. *Táiemnica Krolewską táić dobrze ieſt, ále ſpráwy Boſkie obiáwiáć y wyznáwáć, poczćiwa rzecz ieſt.* Jákoby chćiał rzec mowi Hugo Kárdynał. Myſteria Dei, pro loco & tempore, reuelanda ſunt: & pro loco, tempore, occultanda. *Táiemnice Boże według mieyſcá, y czáſu, trzeba obiáwiáć: ále też według mieyſcá, y czáſu, zákrywáć.* Co nic inszego nie ieſt/ tylo mym záiſte zdánicm/ iáko nayſpoſobniey/ y iáko do zátáienia nayſkrytiey/ wszytko z roſtropnośćią czynić. Bo iáko ſekret Krolewſki/ zákrywáć/ ábo tłumić/ milczeniem godna rzec/ áby go niewiedzieli wszyſcy/ ktorym nie należy: Ták zás Boże ſpráwy y dźiełá/ iáko nayrychley opowiedáć y wychwaláć/ ku wſławieniu mocy/ y Dobroći Boſkiey/ záwsze rzec náder przyſtoyna ieſt.

Tobiæ 12. v. 7.

Owoż ták/ nie zátáie y ia táiemnic Bożych: Sekretow wnetrznych/ ktore ſie dźiały: Słow/ ná podobieńſtwo iákichkolwiek/ ktoreśmy mowili: A nádewszytko rádośći ſerdecznych/ ktoreśmy czuli. Bo day to/ że choć tego wszytkiego w okolicznośćiach ſwych y w słowiech własnych (ktorychby ſobie nie ieden prágnał wiedźieć zwłaſzcza nabożny) nie wyráził poiedynkiem Duch Swiety/ ktory częſtokroć/ ábo ná inszym mieyſcu/ ábo z inszego słowá y trádycyey/ ábo z podobieńſtwá przyzwoitego/ dopuſzcza nam ſie domyśláć wielu rzeczy

inszych/

inßych/ ktorych ná tym mieyscu ábo ná owym niemáß/ iáko náprzykład. Kto kiedy czytał w Kśięgách Rodzáiu? aby Iákub płákał serdecznie/ kiedy się z Aniołem pásował á wschodźiłá zorzá záránna ⁊c. A przećię iednák iest to w Pismie świętym że płákał/ bo nie ináczey świádczy ná inßym mieyscu Ozeás Prorok mowiąc: *Yprzemogł Aniołá, y był posilon: płákał y prośił go &c.* Kto czytał/ w drugich kśiągách Moyzeßowych c. 7. v. 11. co zá imioná mieli Czárnoksiężnicy? iáko ie zwano? ktorzy się Moyzeßowi w Egipćie przećiwiáli w cudách czynieniu? A przećię ie Paweł Swięty ná inßym mieyscu położył/ że to był/ Iannes y Mambres &c. Ták tu/ Historykámi będąc Duchá Swiętego Ewángelistowie święći/ niektore tylo z nátchnienia iego okolicznośći celnieyße/ (leć z ktorych/ vważywßy ie/ może káżdy inßych doyść łátwo/ z włászcza ktore nie są przećiwko rozumowi/ ábo przećiwko iásnemu pismu świętemu) położyli.

Gen. 32. v. 26.

Ose. 12. v. 4.

Záczym y ty/ rozumiey sobie teraz konwersácyą ábo kongregácyą/ náße/ ná podobieństwo dam/ konwersácyey lubo kongregácyey ludzkiey. Co/ ßerzey y iáśniey mogę deklárowáć. Weś sobie onych wielkich meżow (ktoremi po dźiśieyßy dźień bez przestánku zdobi się nie tylo Kośćioł Rzymski/ ále wielce y sámo niebo) Dominiká Swiętego y Fránćißká Swiętego. Ci/ z poćiechą dźiwną/ co zá konwersácyą mieli/ proßę co rozumieß? Iákie rozmowy? iákie ceremonie Duchowne/ miedzy nimi były? Iáko ieden drugiego pokornie/ choć z miłośćią/ vprzedzał do vsług? Iáko ieden drugiemu zárownie wygadzał w pomyśleniu práwie? Mowá/ mowá wstydliwa/ Niebieska/ że nie rzekę ogniste Cherubinow/ miedzy nimi byłá. Precz tám prozne słowá. Precz żárty wydworne. Precz wßytko/ coby ná chwałę Pánu Bogu nie miáło bydź. Ieden dru-

drugiego/ według możności swey/ wyśćigał/ Dominik S. Fránćiszká S. Fránćiszek S. Dominiká S. co rozumiał bydź ná iego/ ábo ná swoy duszny pożytek potrzebnieyszego/czyniąc y powiedáiąc/áby naywyższy on Pan/ iáko tego godźien/ był od wszytkich czczony/ y chwalony.

Weś sobie y synow wielkich dwu/ *tych Oycow dwu wielkich,* Thomaszá Swiętego y Bonáwenture Swiętego/ ktorzy według Bogá/ konwersácya mieli miła ná tym świećie/ w wielkim vspokoieniu y w poćiechách dusznych. A z nimi/ miał sie zá wielce szczęśliwego/ Petrus de Taranthasia (ktory potym był Papieżem z Zakonu Dominikáńskiego wźięty/ á Innocencyus V. názwány/ wielkiey náuki człowiek y świątobliwośći) kiedy mowię dostáło mu sie znieść z niemi/y do tey świętey konwersácyey stáwić. Co rozumiesz/ co tám zá konwersácya? Co zá zabáwká? co zá vćiechy ich Niebieskie (z wielką rostropnośćią y miłośćią) były? Jáko miło było z kąćiká ábo z máley iákiey skáłubiny pogladáć/ kiedy te iásne świátłá trzy/ Tomasz/ Bonáwenturá/ Petrus de Taranthasia, mimo wszelákie spodźiewánie/ iásność náuk swoich głębokich/dyskurszem pokornym/cudownie rospuszczáli? Jáko miło słucháć było/ kiedy ten to / ow co inszego/ pieknie (z nayskrytszych skrytośći dusze swoiey) proseqwował? kiedy ten pokorny/ten pokornieyszy/ pokázował sie. Autor vitæ Innocentij V. Pontif. Maxi. powieda ták. Vix enim inuenias, qui Sanctorum vsu & amicitiâ delectetur, nisi & ipse iijsdem sit moribus. Et quamuis non foret, ea tamen via, simillimus eis euaderet. *Záledwie snadź bowiem znaydźiesz, ktoby ze Swiętemi miał przyiaźń, y niá sie ćieszył, áby y on nie był tych że obyczáiow. A choćby też nie był, tym iednák gośćińcem, iem podobny zostałby.* Jákoby rzekł. Trudna rzecz w świetle bydź/ á świátłá niemieć w sobie/ lub ná sobie? Trudna rzecz/ miedzy wonnemi

In Vita, annexa ad ope. Inno. V. tom. 1.

persu-

persumá mi mieszkáć/ á wonnośći żadney nieczuć y nie- mieć? Trudna rzecz/ w ćieple bydź dobrym/ á ćiepłá nie czuć? Niedálekie te rzeczy/ zbliskośći swoiey vdźie- láią się: że miedzy nimi był człowiek/ świádczą. Ják- ko przećiwnym sposobem mowi duch Swięty przez Sá- lomoná: *Kto się smoły dotknie, pomáże się od niey: á kto ma z pyšnym towárzystwo, oblecze się w pychę.* Hugo nász Kárdynał ná to mieysce pisząc mowi: Ipso tactu, Quia macula, vel malus odor remanet in manu, etiã eiecta pice. *Sámym dotnieniem: Abowiem plámá, ábo zła wonia zostawa ná ręce, choć odrzući kto smołę.* A dlá- tegoż mowi tenże: Sicut pix, non est tangenda, sic malorum societas est fugienda, maxime infirmis, qui adhuc seducibiles sunt. *A iáko smoły nietrzebá się dotykáć, ták zezłemi towárzystwá się schróniáć, osobliwie słábym, ktorzy ieszcze zwiedźieni mogą bydź.*

Eccle. 13. v. 1.

Dum spectant oculi læsos, læduntur & ipsi
Multaq; corporibus, transitione nocent.

Ouidi.

Chorzeią, gdy ná chore, oczy poglądáią
Y zdrowe, (złym weyrzeniem) ćiáłá záráząią.

Tuby zeszło się wspomnieć iáki to cud/ miedzy złemi ludźmi/ dobremu bydź: á złemu/ miedzy dobremi zás! Bo rożne są obyczáie ich/ rożne zábawki/ rożne sposoby do celu zámierzonego/ ktory kieruią. Rożne rozmowy/ rożne vćiechy/ rożne á bárdzo rożne skutki/ ktore posobie pokázuią/ ták/ że iákowa kompánia/ predźiusienko bę- dźie táki/ kto z niemi ią ma. Jeżeliby nie był? większy cud/ niżeli w ogniu bydź/ á nie zgorzeć! bo się owi ćie- szą swoiemi poćiechámi/ á ći swoiemi: Owi się zábawiá- ią nikczemnemi/ á ći Niebieskiemi: Owi dyskurszy for- muią oledáczem/ ći opoważnych rzeczách.

Ták/ rozumiey nie ináczey sobie/ ná ten czás/ o ná- szey trzymieśięczney konwersácyey/ iákie tám miedzy námi były poćiechy Niebieskie? Jákie/ wynioste/ z nie-

zmiernym weselem/ przed obecnością Páńską/ dyskurs y: Jákie miłe w okolicznościách rozprawki: oprocz miłości y vczciwości zobopolney/ bośmy się szánowáli: Jeden drugiego w reputácyey (nie tylo dla wielkich cnot/ále też dla wielkich sekretow Troyce Przenaświetszey) mieli. Przydam/iáko o dobroći Bożey/ o miłosierdziu iego świetym vstáwicznie rozmawiálismy/ vważáiac(z wielka pociecha wnetrzną/ y z oświecaniem rozumow) iego własności/ iego dáry/ iego skutki/ ktore pokazał (ácz w wielu rzeczách/ y w wielu okázyách/ około ludzi świętych y nayświętszych) ále też osobliwie/ násze liche persony/ do ták wielkiego intentu zamysłow swoich obrácáiac/ iáko Swiety Tomasz mowi ná iednym mieysću: Deus non solum producit res in esse, ad debitum finem, sed etiam præordinauit, quomodo vnum quodq;, per debita media, attingat finem. *Bog nie tylo wywodźi rzeczy do istoty ich, dla przyzwoitego końcá, ále też przeyźrzał iáko káżdá z nich przez przyzwoite pośrodki, dochodźi końcá.* Co łácnie możem poznáć/ choć trochę odstąpiemy od rzeczy.

Coż by mi to był zá Rzemieśnik: co zá sprawcá táki: coby rzeczy pozorney ktorey/ y w sobie drogiey/ nie sprawował ná zámierzony szcześliwy koniec? Złotnik náprzykład dam/rostruchan/ do pićia; Zegármistrz/ zegar do ráchowánia godźin: Málarz/ obraz do wyráženia konterfektu/ postáći Senatorskiey: Orgánmistrz/ orgány/ áby wdźiecznie y z melodya zgodliwą gráły/ sprawuie y czyni. Ták/ wszechmocny sprawcá/co czyni w nasz: (o ktorym mowi pismo świete/ w Sálámonowych księgách: Tua autem, Pater, prouidentia gubernat. *Twoiá Oycze opátrzność rządźi*) tylo ábyśmy / ná co sieześli *w wielkim domie iego*, w ktorym Páweł Swiety mowi/ są naczynia drogie y podłe/ ná vczćiwość/ y ná sromotę. Cożto iest: Są ludźie rożni stwo-

Sápien. 14. v. 3.

Ad Rom. 19. v. 21.

ſtworzeni/ po rożnych czterech cześćiách tutecznego/ y podźiemnego świátá. Ná co? to cel do ktorego/iáko do końcá vmyślonego/ wßytkie rzeczy przywodźi/ lepiey rzekę dyryguie/ lepiey ieſzcze rzekę/ ſtworzył: Aby ten człowiek/ ná to: ten záś znowu ná to/ przygodźił mu ſię: Aby ten/ w tákowey poważney poſiudze poſługę mu z vczćiwośćią czynił: Ten/ żeby iákokolwiek nie odiogiem leżał/ ábo też (ná vznánie błędu ſwego) máło ná co ſię przydał. Co on wßytko iednák sámierzył/ w nieſtworzoney intencyey ſwoiey. Tym bárźiey/ że Sálomon/ publicznie powiedźiał onym ludźiom Izráelſkim: Vniuerſa propter ſemetipſum, operatus eſt Dominus. *Wßytko vdźiáłał ſam dla śiebie, Pan,* ná wyſokiem Niebie/ y ná niſkiey źiemi/ co oczámi ćieleſnemi widźiß/ co rozumem poymuieß twoim.

Prouerb. 16. v. 4.

Przećie iednák żaden/ bez krzywdy Bożey/ nie może mowić/ ná coś mnie ták/ moy Stworzyćielu ſtworzył? Czemu nie ináczey? czemu nie ná inßy modełus? czemu nie ná inßy ſwoy zamyſł? ále ná ten/ w tey kondycyey/ w tym powołániu/ w tym národźie/ z tych Rodźicow/ w tych kráiách? Bo on z pewnych y ſłußnych przyczyn/ wie wßytko/ on gotuie wßytkim wßytko/ on przenika intencyą ſwoią wßytko/ on wie/co/kędy/komu/ iáko przyſłußa/ ná co ſię kto/ *w domu iego wielkim* znidźie/ tym predzey/ gdy ſię náklánia niſko/ ábo pokornie/ do iego świętey dyſpozycyey y woli/ ktora muśi być/ lubo gwałtu nie czyni. Mowi ieden Autor/ twierdząc y vpewniáiąc. In tua poteſtate eſt, Dei gratiam acceptare, & ſaluari, aut contra reſpuere, & damnari. *Ná twoiey woli ieſt człowiecze, Bożą łáſkę przyiąć, y zbáwion bydź, ábo nią wzgárdźić, y potępionym bydź.* Co nic inßego nie ieſt/ tylko wßytko z pokorną oſtrożnośćią náßą/ przyiąć co Pan Bog da. Iáko czynił więc Ludouicus à Ponte Soc. IESV, ktory y mowił y piſał te słowá:

Fride. Forne. ſuper. Miſerere.

Fiat

Henri. Lampar.in Vita.lib.2. c. 3. §.6.

Fiat Domine in me, de me, per me, circa me, & circa omnia mea, sanctissima voluntas tua, in omnibus & per omnia, nunc & in æternum. *Niech bedźie Pánie wemnie, zemnie, przez mie, około mnie y około wszytkiego mego, Przenayświętsza wola twoiá, we wszytkim y po wszytkim, teraz y náwieki.* Abo też kontentowáć sie z twarzą wesołą tym co dźiwnie náznáczył. Jáko nász Ioannes Thaulerus, od mądrego onego vbogiego (ábo raczey Anioła) ktory mu sie pokázował y vczył go wiec, bydź powdźięczny w lichey y w przezacney kondycyey w ktorey ćie stworzył. Czemu? bo wszytko iest łáská osobliwa Boża choćby naylichszym y naymnieyszym w iego domie wielkim dostáłoć sie bydź robaczkiem choćby nayzacnieyszym y nayświętszym człowiekiem przećie to od niego wszytko á wszytko dobrze bo od dobrego dla dobrego końcá y celu ktory on sam wie go: on go sam doskonále poiął przed wieki. Náprzykład wie czemu Krolowie z Krolow sie rodzą. Wie czemu wieśniacy z wieśniakow. Wie czemu ći mądrzy á ći prośći. Jednák ieżeli ty coć sie dostánie z iego woli S. wesoło v siebie sámego bá y pokornie przyimiesz badź pewien że krzywdy nie masz w dobreć sie wszelka wola iego obroći y wielbić będźiesz zá to Swięte imie iego.

In Vita.

Bo nie dla czego ćie inszego tylo dla woley swoiey y vczćiwośći stworzył. Nie dla ćiebie náwet sámego żebyś stworzony sobie żył ále żebyś iemu służył. Co większa żeby pokazał w tobie mądrość dobroć spráwiedliwość swoie. Przetoż dał ći to co sie iemu podobáło. Záżył ćie ná ten stan ábo vrząd ktory tobie náwet zbáwienie może przy łásce iego dáć. Pięknie to Venerabilis Ludouicus Granaten: obiáśnił tą przyczyną z Theologiey Swietey wźiętą: Quoniam Deus omnia quæ facit, ita facit, vt cum fine, in quem fiunt,

In Medit. VitæChri. Medita. 1.

unt, optime conueniant, curatq́; vt ea omnia modo quodam perfectiſſimo, habeant, quæ ad finem illum requiruntur *Ponieważ P. B. wſzytko co czyni, ták czyni áby ſkońcem ná ktory ſą ſtworzone, zgadzáły ſie wſzytkie rzeczy iáko naylepiey ſtára ſie, áby wſzytkie, ſpoſobem iáko naydoſkonálſzem, miáły, co należy do onego końcá.* Tomaſz záś S. ieſzcze dawniey dokłada. Illos, quos Deus ad aliquid eligit, ita præparat & diſponit, vt ad id, ad quod eliguntur, inueniantur idonei. *Tych ludźi Bog, ktorych do czego obiera ſobie, ták przyſpoſabia y gotuie, áby do tego, ná co ich obiera, ſpoſobnemi náydowáli ſie*

3. p. q. 27. a. 4.

Ale do czegoż to te dygreſye ſłużą? Ná co rozwodze/ co niemal káżdy wie? Abym pokázáłá/ że konwerſácya náſzá Swieta/ z woley zgromádzona Bożey/ Oſoby ná ſtan wyſoki obráne y podnieśione/ w niey tám były; To ieſt/ Moia, nowym iákimsi y nigdy niewidánym przed tym ſpoſobem/ ná Máćierzyńſtwo Boże/ w pánieńſtwie: Elzbiety S. ná Máćierzyńſtwo cudowne w ſtárośći/ w ſtánie Małżeńſkim: Zacharyasza S. ná niezwyczáyne (choć ſtráćił mowe) Proroctwo: Iana S. ná rozmnożenie/ y ná rozſzerzenie/ więkſzey vczćiwośći y ſławy Bożey. A wſzytko iednák przećie widźiſz/ ná wielką vſługę Chryſtuſowa/ ktory we mnie iuż był wćielony. I moglismy mowić/ co niekiedy potym o Swietym Poncyánie Męczenniku (ácz przećiwnym ſpoſobem bárdzo y inſzą intencyą) czárći nieprzyiaćiele narodu náſze° mowili/ kiedy go Mátká nośiłá w żywoćie Iulia/ á z Márkiem (Oycem iego) Senatorem Rzymſkim będąc w Kośćiele Iowiſzá/ w ktorym Kápłan/ zákrytą głowę máiąc/ przy Ołtarzu w ſtroiu Kápłáńſkim zoſtáwał. Jedną rázą od czártá porwány/ y záſłonę y czapkę Kápłáńſką podárſzy/ nędznym głoſem y żáłoſnym bárdzo wołáli: Hæc mulier cum in vtero geſtat, qui magnum hoc templum, funditus ſubuertet.

S. Anton. 1. p. Hiſto. t. 7. c. 7. §. 4.

tet. *Tá niewiáſtá, tego noſi w żywocie, ktory ten wielki Kościoł zburzy.* Co ſłyſząc Márek y Iulia/ ſtrwożeni vćiekli do bliższego domu dla ſtráchu ktory ná nich padł/ że ſyná tákowego poczęła/ á porodźić miáłá/ ktory bałwány Pogáńſkie pokruſzyć/ y Kośćioł wielki ich zburzyć miał. A przetoż / z boleśćią ſercá ſwego porwawſzy Iulia kámień/ żywot y boki ſwoie bijąc nim/ mowiłá: Vtinam eum non concepiſſem, per quem magnum templum & Numina eius, erunt euertenda. *Bogdaiem byłá tego nigdy nie poczęłá, przez ktorego wielki Kościoł, y Bogowie iego, máią bydź rozwáleni.* Aleć kiedy przyſzedł dźień vrodzenia dźiećięćiá S. Poncyáná/ vrodźiłá ślicznie/ piekne/ naymileyſze dźiećiątko/ quem credebat, tantis ſupplicijs maceratum, exanimem exiturum in lucem: *ktorego rozumiáłá, ták wielkim bi ćiem vkołátanego, że nieżywo miał wyniść ná świát.* Abowiem opátrzność Boſka/ ſtrzegłá y broniłá dźiećiątká onego/ ktore przyiąwſzy Chrzeſt y wiárę Chryſtuſową/ potym y Filippá Ceſárzá do krztu przywiodł/ y z Swiętym Fábiánem Papieżem / báłwány Kośćiołá onego pokruſzył/ y ſam Kośćioł wielki z gruntu wywroćił.

Nie ták my/ lubo Czárt ták mogł mowić: Vtinam eum non concepiſſet Maria, per quem magnum templum, & Numina eius erunt euertenda. *Bogdayby go byłá nigdy nie poczęłá Márya, przez ktorego wielki Kościoł, y Bogowie iego, máią bydź obaleni,* to ieſt czárt że świátá wyrzucony/ śiłá iego ſkrocona/ wola w muńſztukwźięta. Ráczey mowiliſmy z wielką poćiechą y rádośćią wſzyſcy/ á ia nayoſobliwiey y naybárźiey/ zacżynáiąm wielbić Bogá ná ten ſens klęknąwſzy. Błogoſłáwiony Pan Bog że ſię zmiłował/ że náchylił Niebá/ á zſtąpił y wćielił ſię: per quem magnum templum & Numina eius erunt euertenda. *Przez ktorego wielki Kośćioł Szátáńſki, y báłwány iego nieme, będą obalone y*

w ogień

w ogień piekielny w rzucone. Błogosłáwiony Pan Bog/ ktory/ stał się człowiekiem y iuż w poniżoności swoiey dobrowolncy/ tu w moim Zywoćie odpoczywa. Błogosłáwiony Pán Bog/ ktory vsłyszał płáczliwe głosy/ w otchłániách Oycow SS. y modlitwy moie ná ziemi pokorne/ á stał się człowiekiem, dla nas/ w Zywoćie moim. Bodaiem go iesżcze była dawniey niż teraz poczełá/ poniewasz ták wola iego swieta z ordynowáłá/ że/ we mnie y ze mnie/ miał wźiać ciáło. Błogosławćie go wszytkie rzeczy stworzone/ á osobliwie wy/ ktorzy tu stoićie/ że/ w Zywoćie moim / Messyasz y Odkupićiel/ świátá iest. Błogosławćie go/ nie mieszkayćie/ ze wszytkich sił dusz wászych/ swoim y wszytkich inszych ludźi imieniem/ do ktorych iesżcze / tá szczesliwa nowiná/ nie przyszłá. Błogosławćie go/ iáko możećie naylepiey y nayprzystoyniey/ zdobywáiac sie ná godne/ ná zacznc/ ná przyzwoite/ ile możećie/ (według tutecznego żywotá y micyscá) pienia; bo nam wielka rzecz zbáwienna vczynił/ że w Zywoćie moim stał sie człowiekiem, ktory poburzy y zgruntu wywroći/ nie tylko Kośćioły Pogáńskie z ich báłwánámi/ ále y kśiaże ćiemnośći/ siła y madrośćia swoia zwiaże/ á w ogień wieczny/ wrzući.

W tym snać podobno ná tákie słowá/ ábo im podobne y Jen Swiety w záwárćiu iesżcze bedacy/ iáko Ewángelia mowi/ skákał od rádośći/ plasy Duchowne czynił. Zwłasżczá kiedy y Elzbietá y Záchároyasz/ iáko mogli/ wielbili Páná swego / gośćiá ná świát witáiac/ w táki sposob niewidánego.

Z czego/ możesz iuż widźieć y zrozumieć/ że záżywał nas/ ná wielkie dźiełá Bog/ káżdego poiedynkiem (iáko pierwsze fundámentá kładac) do odkupienia národu ludzkiego. Zesmy my byli/ ktorzysmy go naypierwey w pomieniony sposob witáli/ chwalili/ błogosłáwili zá dobrodźieystwo/ wćielenia sie w Zywot moy źiemski.

Myśmy/ że świętey woli iego/ y że świętey dyspozycyey (dla ktorey nas sobie stworzył) zostawáli/ ktorzyśmy *w domu iego wielkim*, naczyniem ná ten czás kosztownym bárdzo/ byli. Ja (iáko się rzekło iuż) bom Bogá w Personie niestworzoney/ z Duszą stworzoną/ y z Ciáłem (ze mnie wźiętym) złączonego/ otrzymáłá/ kiedy mnie sobie od wiekow vczynił/ sporządźił/ przygotował godną (ile stworzonemu stworzeniu dość było) do ták wielkiey godnośći/ przydam/ ktora (sámą tylko mowiąc) wszytkie nayświętsze ludźie/ y náyzacznieysze Duchy nieśmiertelne przenosze/ ná wieki. Elżbiety záś Swiętey Persone/ ktora w stárych látách swoich/ Janá Krzćićielá y poprzedźićielá Páńskiego nośiłá tákże w żywoćie/ vczczona tym z osobliwey łáski Bożey. Jan też Krzćićiel Swięty/ ktoremu się dostáłá porcya specyálna tákowa z teyże łáski Bożey/ że został większy niż Prorok/ większy niż ktory Pátryárchá/ dla wielkiey świątobliwośći/ ktora go Bog miłośierny vczćił/ y iego stan/ ábo vrząd wysoko wywyższył. Zácháryasz Swięty náostátek/ choć troszeczkę swoim niedowiárstwem nieostrożnie vszczerbił się/ niedáiąc wiáry Aniołowi/ że zá dźiwnym Boskim dobrodźieystwem/ syná będźie miał w zgrzybiáłey stárośći/ otoli dla tego wnetże pokutę odpráwił/ y znowu świętym Prorokiem (nowego testámentu) iákoby pierwszym stał się/ áby káżdy wiedźiał/ że diligentibus Deum, omnia cooperantur in bonum, mowi Páweł Swięty. *Ktorzy miłuią Bogá, wszytko im dopomaga ku dobremu*, zwłasczá kiedy pokutá przystąpi.

Ad Rom. 8. v. 28.

Juszże tedy teraz pátrz (záłożywszy to wszytko/ co się powiedźiáło do przedśięwźięćia nászego/ zá fundáment) iákie tám iáwne rádośći? co zá niewyrázone pośćiechy? co zá wesela serdeczne muśiáły bydź? co zá wdźięczna y co zá vćieszna konwersacya/ przez trzy mie-

śiące?

śiace? Co zá dyskursy Niebieskie? co zá słowá niezwyczáyne iezykom ludzkim? kiedy tákie Persony (z podźiwieniem świátá) osobliwe/ celne/ przezacne/ zeszły sie? nie źiemiá ále iuż Niebo: nie ludźie/ ále iuż wiekśi niż Aniołowie w zgromádzeniu y w kongregácyey oney/ byliśmy/ záprawde nieproznuiacy/ ále nabożnie chwaląc Bogá wćielonego/ z Oycem y z Duchem Swietym kroluiacym/ zá dobrodźieystwá wielkie nam y świátu wszytkiemu dáne. Jednym słowem/ trudna y niepodobna wypowiedźieć iezykiem źiemskim iákim/ wdźieczney konwersácyey nászey/ osobliwy Dyáryusz: Rozmow nászych wspániáłych ná przemiáne/ Compendium: Vczynkow nászych pobożnych/ y doskonáłych/ Regestr, Dźień sadny tylo on pokaże/ y odkryie wszytko/ á świát zádźiwi sie/ skonfundowány z czeládźia swoia/ że Bog bez bráku Person to czyni/ w pobożnych kongregácyách/ y według woli swoiey zgromádzonych/ czego naywiekśi rospustniczy świátowi/ niekosztowáli/ nie doználi/ bá y nie pomyśleli o tákowych/ ślicznych/ piekných/ wesołych wesołośćiách/ iákich dusze násze (po te wszytkie dni/ po te wszytkie godźiny/ przez ktorem tám byłá) záżywáły/ y potym tákom sie wroćiłá/ do domu.

Bo y toć przypomnie zá taż okázya tu záraz/ czego nie káżdy wie/ że day to/ że niektorzy z Doktorow SS. y zacnych trzymáia/ żem ná gorách w Záchary aszowym domu byłá/ áż do sámego národzenia Janá Swietego Krzćićielá/ y támem w połogu służyłá rodzacey Elżbiećie/ dźiećiatko naymileysze y piekne (dla łáski Bożey/ ktora sie iuż przez twarz y ćiáłeczko wybiiáłá/ iáko słońce ślicznym promieniem) Janá Swietego piástuiac/ cáłuiac/ błogosłáwiac. Lepsza iest iednák sentencya y zdánie Tomaszá Swietego Anielskiego (ktorego Bezáryon Kárdynał potym Nicenski y Pátryárchá Konstántynopolitáński/ názywał wiec/ Inter Sanctos doctissi-

In Orat. habi. Pata. ctissimum; inter doctos, sanctissimum. świádectwem (Antoniná Riccoboniego) ktory mowi/ mowiezem odeszłá do domu swego wstydliwa Pánná/ gdy dni národzenia sie iego/ nádchodziły: Propter multitudinem quæ ad partum congregari debebat. *Dla mnostwá ludzi, ktorzy ná to národzenie, zgromádzić sie mieli,* y ztąd y zowąd/ słuszna rácya. Inconueniens autem erat, in talibus, Virginem esse præsentem: mowi Doktor Swiety. *Nieprzystoyna by to záś byłá, w tákowych rzeczách Pániencze bydź przytomną.* Bo iescze látá w obyczáiách/ nie ták były rozgłobione. Jescze licencyey nie było w bespieczeństwie/ choć zámężnym młodym Pániom. Tym wiecey/ żem ia záwsze wstydliwa/ y záwsze niepokalána w oczách/ w sercu/ w spráwách byłá. Respekt wielki máiąca/ ná czystość Anielską/ ktora ludzi nie rodzi/ále Swiete cnoty.

Super. c. 1. Luc.

DZIEWIĄTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

D Wielkieś táiemnice Pánno Swieta/ mnie lichemu kommunikowáłá! wielkieś sekretá y dziwne rzeczy/ ták pieknym podobieństwem/ konwersácyey ludzi Swietych/ dostátecznie obiáśniłá/ z pomnożeniem wiekszym vczćiwośći Bożey chcąc mi pokazáć/ co tám ná ten czás miedzy wámi dźiáło sie? co zá ceremonie świete były? co zá dyskursy subtelno Niebieskie? y tym podobne insze rzeczy/ z ktorych powieśći/ *w domu wielkim*, wielkiego Páná/ bedąc y ia robaczkiem/ z wielkim/ Duchá zágárnieniem/ kontentuie sie wszytkim od tego czásu/ y mam w tym vpodobánie/ co mnie

2. Timo. 2. v. 20.

co mnie tákże/ dyspozycya y wola świętá niestworzona iego/ dáłá: Kontentuię sie/ y mam vpodobánie w tym/ co mi da nápotym/ náwet choćby y do sámego piekłá strásznego posłał mie ná wieki/ dla spráwiedliwych/ á odemnie niepoiętych skrytych sądow swoich/ gotowy iestem/ y mowię ták konformuiąc sie woli iego Swiętey. Iustus es Domine & rectum iudicium tuum. *Spráwiedliwyś iest Pánie, y sąd twoy prawy.* To iest: dobrze Pan czyni cokolwiek czyni/ y co sie iemu podoba. Dobra dyspozycya iego we wszytkim iest/ bo z niestworzoney mądrości iest. Dla czego mowię ná ten czás bespiecznie/ z Blogosłáwioną Máłgorzátą de Gerines, z Zakonnicą Dominiká Swiętego co oná wiąc zwykłá byłá częstokroć powtarzáć/ z smákiem dusze swoiey/ á z wielká sercá miłuiącego resolucyą/ mowiąc: Amore Dei & Domini mei prædilecti, libenter volo damnari, dum modo ita placuerit illi: nec desidero ad ictum oculi in cælo consistere, contra voluntatem eius. *Dla miłośći Bogá y Páná moiego nayukochańszego, chetnie chce potepionym bydź, byle tylo ták podobáło mu sie: Ani nie prágnę ná zámrożenie oká w Niebie bydź, przećiwko woli iego.* Mowię dáley. Domine IESV sicut vis, & sicut scis, miserere mei. *Pánie IEZV, iáko chcesz y iáko wiesz, zmiłuy sie nádemną.* Mowię dáley. Si fuerit honor tuus, libenter volo condemnari. *Ieżeli to bedźie vczćiwość twoiá chetnie chce bydź potepiony.* Mowię dáley. Et si nunquam præmiarer, à tuo seruitio non separabor in æternum. *A choćbym nigdy niebył nágrodzony zá moie cnoty, od twoiey służby nigdy niebede oddalony ná wieki.* Mowię náostátek z Swiętą Gertrudą/ ktorą trzystá sześćdźieśiąt y pięć rázy powtarzáłá. O mi dulcissime Domine IESV, fiat in me voluntas tua. *O moy nayslodszy Pánie IEZV, niech sie stánie we mnie wolá S. twoiá.*

Psal. 118. v. 137.

In Vita apud Coqueti.

Lib. 4. diuina. insinu. c. 23.

Boć

Boć widzę / że prawdziwa náuká iest Swiętego Bonáwentury / ktory mowi: Hæc est summa perfectio, se facere minimum, per abnegationem suæ voluntatis. *Tá iest naywyższa doskonáłość, vczynić sie, naymnieyszym przez záprzenie sie, swoiey włásney woli.* Czemu? Nam & mali inquit, possunt per confessionem peccata detegere: possunt vitam simplicem ducere: possunt temporalia ista despicere, sed nemo, nisi vir magnanimus, potest seipsum contemnere. *Abowiem y źli ludźie mowi, mogą przez spowiedź, grzechy swe odkryć: mogą żywot prosty prowádźić: mogą doczesne rzeczy te gárdźić, ále żaden tylo mąż spániáłego sercá, może śiebie sámego, wzgárdźić.* Y postępuie dáley Swięty Doktor. Quid est seipsum abnegare? nisi voluntatem suam, Deo dare, & se totum Deo committere, nihil de se retinere. *Coż to iest śiebie sámego wzgárdźić? tylo wolą swoię, Bogu dáć, y śiebie sámego Bogu polećić.* Sed multi sunt, qui non solum non se abnegant, sed cæteris præponi laborant, non attendentes, quod ex alto, ruina grauior præparatur. Quanto nubes altiùs tolluntur, tanto fortiùs & sæpiùs, ventorum turbinibus quatiuntur. Sæpè tonitruis feriuntur alti montes, quando quietissimæ manent valles. Arbor enim, quanto magis in altum ascendit, tanto magis turbinibus se exponit, & succisa, fortius terram ferit. Ergo stultum est appetere, vnde necesse sit, grauissimo casu cadere. *Ale siłá ich iest, ktorzy nie tylo śiebie sie nie zápieráią, leć, nád inszych wywyższyć sie stáráią, niepomniąc, że z wysokiego mieyscá ćięższy vpadek, á bedącemu ná wyższym mieyscu spádnienie ćięższe gotuie sie. Jm obłoki wyżey podnoszą sie, tym bárźiey y częśćiey, wichrámi wiátrow poruszáne bywáią. Częstokroć pierunámi bite bywáią wysokie gory, kiedy spokoyne są niskie doliny. Drzewo też im bárźiey wyżey podnosi sie, tym bárźiey wichrom sie poká-* zuie

Serm 16 de S.Marco.

zuie, á podćięte, ogromniey ná źiemię vpada. Toć tedy głupia ieſt rzecz tego prágnąć, z kąd potrzebá koniecznie, przypatkiem ſtráśnie vpáść.

Záczym o dobrotliwa P. kiedy to ſłyſzę od ćiebie/ y vważam co raz rozumem moiem/ wielbię/ czczę/ chwálę/ tę przenaświętſzą wolą Bożą w tobie/ że ták z tobą począł ſobie miłośiernie/ że ćię ták vraczył łáſkáwie/ że ták tobą ſpráwował mądrze/ dyryguiąc twoie wſzytkie wnętrzne y powierzchowne ſpráwy/ ludzkie przyiáźni/ konwerſácye z pobożnymi/ z ktorych ná wieki ieſt/ y będźie pochwalony. Spytaſz czemu? Piękna ć to byłá widźieć śliczne to grono/ w ktoremeś ty (z iego dyſpozycyey y woli Swiętey) celnieyſza/ pięknieyſza/ świętſza/ przodkowáłá: w ktoremeś ty / przykład bez przykłádu cnot rozlicznych z śiebie (iáko słońce promienie przezrzoczyſte) wydawáłá: w ktorym/ wewnątrz y po wierzchu/ Troycá Przenaświętſza Oſob Bożych nieſtworzonych/ rekreácyą prawie nád zwyczay ſwoy Boſki/ że ták rzekę/ (boć záwſze v Bogá iedyna rekreácya ieſt / ſam ſobie Bog) miáłá. Piękna ć to byłá widźieć z lekká/ święte one przezacne Perſony/ Elzbietę ſtárą/ Zácháryaſzá niemego/ Jana w Zywoćie zámkniętego/ ćiebie młodźiuśieńką Pánienkę/ (między nimi z Bogiem wewnątrz) pokornie ſię przechadzáiącą. Piękna było widźieć/ pięknieyſza y ſłyſzeć/ kiedy ná pierwſzym przywitániu (vmyślnie y chętnie) tá ćiebie błogoſłáwiłá/ á śiebie niegodną czyniłá: Ciebie wywyżſzáłá/ śiebie poniżáłá/ boś Mátką Bożą będąc/ do niey z pokory y z miłośći przyſzłá/ Nayświętſze y nayzacznieyſze ſtworzenie/ z Stworzyćielem. *Z kąd że mi to że Mátká Páná mego do mnie przyſzłá?* Piękna było widźieć/ pięknieyſza y ſłyſzeć/ gdyś głoſem ślicznym bo Pánieńſkim/ á nád to czyſtym/ wyśpiewywáłáś wielką chwałę Bogu/ duſzy roſkázuiąc/ áby wielbiłá Páná/ Zbáwićielá ſwego/ w oney pieśni po-

mienioney wyżey/ y ktoras sámá tłumáczyłá: Magnificat anima mea Dominum. Piękna było widźieć/ pięknieysza y słyszeć/ gdy rádości y Duchowne skoki/ vweselony/ á łaską Bożą cudownie nápełniony/ Jan czynił w Mátce/ z pierworodnego grzechu rozwiązány.

Boże moy! coż to tám był zá czás ták szczesliwy? coż to tám zá dni ták błogosłáwione? w ktore/ y ták zacne Persony były/ y ktemu Bog sam z nimi społecznie/ y Mátká iego Nayświętsza/ do kongregácyey tey/ ároy ná wybor świetey/ zesli sie: wszelkie błogosłáwieństwo y vczćiwość/ służyło tym dniom/ y godźinam rzekę/ w ktore/ niezwyczáyne tákie táiemnice/ tákie rádośći/ tákie wesela/ tákie poćiechy/ tákie obfite łáski/ odpráwowáły sie? Musiáło tám bydź Niebo y źiemiá nád swoy zwyczay/ wesołe. Musiáły sie rádośći z nieśmiertelnych gmáchow Duchow Niebieskich/ y z serc źiemskich/ ieśli sie kedy bawiły prawdźiwe/ zgromádźić do kupy. Musiáły melodyá wdźięczna/ trypudya vroczyste/ wszytkie rzeczy stworzone/ gwałtem czynić. Bo/ kiedyż tákie zacne Persony/ inszego czásu/ prosze pokornie/ do ták zacney y niezwyczáyney ná źiemi konwersácyey przyszły? kiedy sie ták kupą zgromádźiły? kiedy ták szczesliwá pogodá/ ná nie byłá

Owo Roku Páńskiego 1515. Kiedy Krolowie Zygmunt Polski/ Węgierski y Czeski Władysław/ do Máxymiliáná Cesárzá Rzymskiego/ do Wiedniá ná pewne tráktaty pokoiu ziecháli sie ná iedno mieysce/ co żywo ná głowę/ że tácy Pánowie do kompániey przyśli co żywo mowie dźiwowáło sie. Kiedy Kázimierz nász W. Cesárzá ná weselu Synowice swoiey/ y ták wielu inszych znácznych Pánow/ w Krákowie/ przez dwádźieśćiá dni máiąc/ choyno ich podeymował/ co żywo dźiwowáło sie. Tu/ iáko sie rzekło/ co nayzacnieysze y nayw ybornieysze Persony ktore świát miał: w oczách Bożych/ nayprzy-

Bzouius tom. 19. num. 19.

Guaguin. in Croni. 1363.

nayprzystoynieysze: ktore nie prywatna ábo iednego/ dwuch/ Krolestw/ ále wszytkiego świátá y Niebá/ spráwe odpráwowáli; ktore/ imieniem swoim/ y wszytkich/ ktorzy przed nimi byli y po nich beda/ rzeczy vspokoiali. Ktoż sie nie bedźie dźiwował! Boże! zá wszytko woli twoiey tey Swietey/ twoiey dyspozycyey nie stworzoney/ niech bedźie cząść y chwalá ná wieki pokorna: Niech ćie błogosłáwia y wielbia/ wszyscy SS. kochánkowie z toba iuż krolniacy/ y ktorzy krolowáć beda/ zá to. Bo wielkie Oceány (nie iest rzecz watpliwa ále pewna) łask y miłosierdźia twego/ przy bytności y zgromádzeniu ták wielkich Person (miedzy ktorymi w pośrodku/ tyś sam/ spráwował wszytko) z brzegow wylały. Ná potwierdzenie tego/ przydam.

Kiedy Swieta Arke Páńska do domu dźielnego Obededomá zvczćiwośćia (iákowa ná ten czás iey mogłá bydź nayprzystoynieysza/ w oczách wszytkich wkoło stoiacych) przyprowádzono: mowi pismo swiete że przez trzy Miesiace zupełne/ ná oświádczenie przytomności iey/ wszelkie szcześćie/ wszelkie błogosłáwieństwo/ wszelkie poćiechy do tego domu gromádno zeszły sie. Niebyło szczupłego málusinkiego kaćiká/ w ktorym by choyność Boża nie miáłá obfitowáć/ y rzetelnie znáczyć/ że oczy Páńskie nád tym mieyscem/ iezeli kiedy/ wte dni osobliwie: iezeli kiedy/ przy tych ceremoniách y przytey przytomności Arki Swietey były. Ze nie ináczey dźiało sie/ Duch Boży opisuiac wiernymi słowy te wszytkie tránsákcya/ mowi: Et benedixit Dominus Obededom, & omnem domum eius. *A błogosławił Pan Obededomá, y wszytek dom iego.* Abulensis pisząc *in c. 13. Genesis.* Benedictio autem, significat abundantiam. *Błogosłáwieństwo záś to, znáczy obfitość.* Hugo Kárdynał nász/ iáko zwykł vczenie vważa to/ y powieda: Benedixit Dominus, bedictione sinistræ. *Ze błogosławił*

2. Reg. 6. v. 10.

Vbi sup.

 Pan,

Pan, błogosłáwieństwem lewey ręki. Cóż to iest/ że lewa ręká Obededomá y dom iego błogosłáwił Bog Wszechmogący? Wiem/ że Ciáłá żadnego nie ma/ bo Duch iest niestworzony/ subtelny/ czysty/ wszedy będący/ ćiáłu áni máteryey żadney niepodległy/ y znią żadnego zwiazku niemáiący. Co że rzecz pewna/ grozi y przestrzegá/ wielki morálistá w náukách swoich Grzegorz S. káżdego prostaká y nieuká o niebieskich rzeczách/ áby nierozumiał y niemyślił nigdy máteryálnym przykłádem/ iáko tu v nas/ ták y v Bogá te rzeczy y podobieństwo własnie idźie/ biorąc y mniemáiąc że nákształt ćiáłá nászego máteryálnego/ iest Bog. Cauendum summopere est, ne quid in eo mens corporeum, suspicetur. *Strzec się trzebá bárdzo, áby czego w nim (w Bogu) rozum nász ziemski máteryálnego iáko ćiáło, niedomniewał się.* A dáli przydáie. In Anthropomorphitarum namq; hæresim cadere est (eum, qui incircumscripte implet & circumplectitur omnia) intra corporalia lineamenta, concludere. *Abowiem w Herezyą dawną iest to wpáść (tego, ktory nie okryślony nápełnia y okryśla wszytko) miedzy máteryálne rzeczy, kłáść.* to iest/ Bogá/ ktory áni ćiáłá niema/ áni członkow żadnych ná podobieństwo násze/ ále iest/ rzecz iedná duchowna/ bez wszelkiey stworzoney máteryiey będąca/ rozumem niepoięta ziemskim/ ięzykiem niewymowiona &c. áto wszytko iego wielką doskonáłośćią iest. Bo wiesz czemu skáżitelne y wszelkim niedoskonáłośćiom podległe są ćiáłá násze? bo z tey máteryey/ pod niebny vformowáne są. Z máteryey mowię: ktora iest początkiem ćiał nászych/ że iestesmy Dla czego też/ tá máterya ábo początek ćiał nászych/ nigdy się niekontentuie iedną figurą ábo postáćią pod ktorą iest/ lecz záwsze chce y prágnie inszy ktorey dostąpiwszy/ y tu się nie kontentuie/ ále inszy znowu chce/ ktorey dostąpiwszy/ znowu inszy. A ták

Lib. 32. c. 6. Morali.

końca

końcá niema/ tylo śmiercią/ przez ktorą figury tráczac w się (iáka ią Bog stworzył) obraca się: czego duszá nieśmiertelna niema/ ktora/ nie z máteryi pierwszy/ ále nowo/ z niszczego stworzona iest/ przetoż też nieśmiertelna iest/ odmiánam/ skáźie/ niedoskonáłościom żadnym nie podlega. Dáleko barźiey Bog/ sprawcá y stworzyćiel nász (to iest Aniołow/ y dusz nászych y wszytkich stworzonych rzeczy) ktory iest/ y istność trwáła bez poczatku ma sam od śiebie. Bez poczatku/ bo mu iey żáden/ inszy od niego/ nie dał. A owszem on wszytkim stworzonym rzeczom/ dał/ dáie/ y dawáć bedźie ná wieki. Dla czego się Stworzyćielem/ Pánem/ Dobrodźiciem/ Oycem/ Bogiem/ słusznie y prawdźiwie zowie. Bo on dáie/ my bierzemy. On nas stworza wczáśie/ sam niestworzony. On nas záchowywa y spráwuie/ ktory od nikogo pomocy niepotrzebuie y posiłku. Jednym słowem/ wielki Bog! wielki Pan! wielki dawcá! ále iákowy iest sam w sobie: dla tego cáły żywot nász prácuiemy (przez cnoty) ábyśmy go obaczyli/ nie oczámi ćielesnemi/ bo te nikczemne są/ ále dusznemi/ ktore foremnieysze/ ná wieki. A to to iest Dobro wieczne násze/ dla czego nas stworzył: ábyśmy go widźieli ná wieki/ widzenie to cnotámi y przykazániem iego zárabiáiac sobie.

Jáko y Chrystus Pan náuczył był one/ grubo rozumieiaca o rzeczách Boskich Sámárytánke. Rozumiáłá tá/ że w ćiele iákimśi máteryálnym niestworzony iego máiestat y wielmożność mieszka/ poniewasz málárze (mowiłá snać podobno sobie nie madra białogłowá) ták go máluia/ pod konterfektem státeczney osoby/ zwłaszczá Bogá Oycá siwego/ z broda/ w lećiech stárych/ sceptrum w rece trzymáiacego. &c. Pod konterfektem záś/ bieluśieńki/ śliczny/ przyiemny sercu gołebice/ Duchá Swietego. Dla tegoż tu w Kośćiele/ ná tym pagorku/ á niekedy indźiey/ czćić y wżywáć go było

Ioan. 4. c. v. 7.

 potrze-

potrzebá. Rzekł iey Pan Iezvs. Spiritus, est Deus. Duch, iest Bog. Ktore słowá wyrażáły ten sens. Nie rozumiey grubym rozumem twoim Sámárytánko tu mieszkáiąca ná źiemi/ że Bog Stworzyćiel/ iest w czym podobny tobie/ lubo ćiáłem/ lubo iákiey rzeczy máteryálney znákiem/ bo sie bárdzo mylisz: ále raczey wierz mocno y bespiecznie/ że Duch iest, á Duch niestworzony/ Duch nieśmiertelny/ Duch czysty/ Duch subtelny/ Duch doskonáły/ Duch bez máteryey wszelkiey ćiáłá/ ábo inszych rzeczy/ źiemskich/ wszedy bedący y przenikáiący obecznośćia y wszechmocnośćia swoia/ wszytko co nie iest/ on sam. Spiritus, est Deus. Duch, iest Bog. A iáko Swiety Bonáwentura opisuie go/ y wielmożność niepoiętą Máiestatu iego: Mens de Deo cogitans deficit, cum sit incomprehensibilis: sensus eum non percipit, cum sit invisibilis: lingua ipsum non explicat, cum sit ineffabilis: locus eum non capit, cum sit incircumscriptibilis: scriptura eum non explicat, cum sit inæstimabilis: tempus eum non mensurat, cum sit immensurabilis: virtus illum non attingit, cum sit inaccessibilis: desideria vota transgreditur, cum sit insuperabilis & incomparabilis: omnis creatura ad Deum comparata, defectum habet &c. *Rozum o Bogu myslac, vstáie, poniewaß iest niepoiety: Zmysł go niepoymuie, poniewaß iest niewidomy: Iezyk go niewymowi, poniewaß iest niewymowiony: Mieysce go nie obeymie poniewaß iest niezáwárty: Pismo go nie wytłumáczy, poniewaß iest nieoßácowány: Czás go nie mierzy, poniewaß nie iest pomierzony: Moc go nie dotknie sie, poniewaß nie iest przystepny: Prágnienie y żądánie przechodzi, poniewaß iest niezwyciężony y nieprzyrownány. Wßytko stworzenie, do Bogá przystosowáne, słábość ma &c.* Co wszytko nic inszego nie iest/ tylo niezrozumiáność po rzeczách tych/ ktore sie po smysłach ábo y po rozumie sámym stworzonym/

Sapien. 7.

Lib. de natu. Dei. c. 21.

rzonym/

rzonym/ stosuią/ náprzykład biorą/lubo ná obiáśnienie Bogá/ ile Bogiem iest/ dáią. Zadna go rzecz nie wyráźi/ żadna go rzecz nie wystáwi/ z tutecznego świátá źiemskiego/ bo ćiáłá máteryálnego niema y figury ábo postáći ec.

Jákoż tedy prawdźiwie/ lewa reká Obededomá/ y dom iego błogosłáwił? poniewaß *Duch iest*, á práwey reki/ áni lewey nie ma? Odpowieda Hugo Kárdynał. Multiplicauit ei bona temporalia. *Rozmnożył mu dobrá doczesne*, według onego co Duch Swiety powiedźiał: Et in sinistra eius, diuitiæ & gloria. *A w lewey rece iego, bogáctwá y chwałá.* To iest/ Bog to dáie/ Bog to odbiera/ iáko y Fáráonowi niekiedy/ groźił: Ecce manus mea erit, super agros tuos, & super equos. *Oto reká moiá bedźie nád rolámi twemi, y nád koniámi.* S. Hieronim z stárych Rábinow Zydowskich powieda/ że żony y świekry Obededomá/ zá znáczny dar/ mesczyzne rodźiły/ á dobytek/ dwoiáki płod. Thomas Caietanus dokłáda/ toß choć pod inßemi słowy: Hoc est multiplicauit naturalibus diuitijs (puta filiorum eius, & animalium suorum) prosperisq; successibus. *To iest, rozmnożył przyrodzonymi bogáctwy, (rozumiey Synow iego, y bydło iego) y sczesciem potocznym wßelákim.* Jákoby chćieli rzec ći wßyscy Oycowie/ Metaphoricè nie włáśnie/ ále podpodobieństwem bierzemy reke lewa/ zá dobrá doczesne. Aby postrzegł káżdy/ że lewa reká/ iest to reká/ odwiennym á przeplatánym sczesćiem świeckiem/ doczesnych potrzeb/ ktorymi w stárym Testámenćie przed przyśćiem Messyaßá ná świát/ świątobliwych y wielkich cnot ludźi/ zwykł był wiec (według woli swoiey y sporządzenia) naymiłośierniey ßy Bog błogosłáwić/ sposabiáiac im to/ czego ich serce/ żadość/ oczy ćielesne/ (że ták powiem) prágnely/ áby im ná niczym zbyoiá nie brákowáło/ áby wygody wczesne/ w tym żywoćie

Prouer. 3. v. 16.

Exod. c. 9. v. 3.

wóćie śmiertelnym mieli. Iáko y Abráám: Erat diues valde in possessione argenti & auri. *Był bárdzo bogáty w mieniu srebrá y złotá,* mowi pismo Swiete To iest/ miał te rzeczy doczesne znácznieysze y iáśnieysze nád insze/ reki lewey Bożey/ ktora go w obcey y nieznáiomey stronie/ sporze błogosłáwił/ Bog. A iáko Swiety Tomász mowi: Vt per temporalia, quæ erant in affectu hominum imperfectorum, manu duceret homines ad Deum. *Aby przez doczesne rzeczy, ktore były w prágnieniu ludźi nie doskonałych, prowádźił ludźie do Bogá.* to iest/ wygode im czyniąc y tym.

(Gen. 13. v. 2.) (1.2 q. 99. a. 6.)

Lecz práwa zás reká/ Metaphorice nie własnie tu/ ále pod podobienstwem rozumie sie/ dobra (z sámey szczerey łáski Bożey/ ktory iest Dobro násze) pochodzące/ Duchownym bárdzo sposobem/ á że rzetelniey y iáśniey powiem tu/ do sámego nieśmiertelnego dusze nászey szczęśćia przynależyte/ rozumieią sie naydroższe/ ktorymi ludźi náder sobie kochánych/ náder spráwiedliwych/ náder świetych/ osobliwie od Iana S. záczął był Bog/ w nowym łáski testámenćie/ iáko práwa reká (ktora namyślnie zostáwił ná to) błogosłáwić. A diebus autem Ioannis Baptistæ, vsq; nunc, mowi sam Zbáwićiel nász/ v Mátheuszá Swietego/ regnum Cælorum vim patitur, & violenti rapiunt illud. Tłumaczy Swiety Thomász to mieysce. Quia per modum cuiusdam festinationis tendunt ad Regnum. *Abowiem ná kształt iákieyśi śpiesznośći, śpieszą sie do Niebá.* Bo co żywo ná głowe/ gromádámi niepoliczonymi/ gárdząc rostropnie świátem/ pompą iego y doczesnymi wszelkiemi wygodámi/ wyśćigáią sie y tłoczą po dźiśieyszy dźień z wielką gorącośćią Duchá/ do tey reki práwy/ dla dusznych drogich bogactw/ otrzymánia sobie.

(Vide Hugo. Card. in Psal. 120. super v. 5.) (Matt. 11. v. 12.) (In Cate. aurea.)

Tuby trzebá vważnie przypomnieć/ wielu Swietych nowego Testámentu z rożnych Zakonow/ z rożnych

żnych

żnych stanow/ z rożnych kondycyi/ y sposobow życia: ktorzy/ wzgárdę znáczną świátá czynili/ wygod ćieleśnych niechćieli: bogáctwá wszelkie ziemskie (iednym słowem/ to wszytko cokolwiek świátem y ziemią pachnie) nieprzestánnie deptáli/ dla dusznych. Ale że rzadki bárdzo/ o tych czásiech Swiety iest w Kośćiele Bożym/ ktoryby tego nie czynił serdecznie y goraco: wrácząm sie do záczetey wizyty y błogosłáwieństwá/ nie domu iuż Obededomá/ ále Zácháryaszowego/ kedy tá Arká Páńska (o ktorey wszytká mowá nászá iest) Bogá w Osobie máiąca/ nayświetsza y naycudowniey sza/ Pánná y Mátká oraz/ przyszłá: bo tám/ (iáko pospolićie Doktorowie Swieći bespiecznie twierdzą/ y rzeczą sámą widziemy) dobył Bog Wszechmogacy nie lewey/ ále práwey reki swoiey/ z błogosłáwieństwem choynym/ łask Duchownych. Gdy w tym domie/ záczął zdostátkiem wielkim/ y z obfitośćią wszeláką błogosłáwić Rodzicow/ ále y Rodzicow dla syná/ iáko Ambroży Swiety dokłáda: ktoremu łáske niezmierną/ słowy niewypowiedziáną/ sposobem niezwyczaynym/ ná duszę y ná ćiáło wszytko dał: Gratum eum sibi faciendo: *Wdzięcznym go sobie czyniąc.* A żeby to wiedział świát wszytek/ imie/ nie Rodzicow tráfunkiem/ ále od Bogá sámego przeyźrzáne/ Anioł Gábryel zwiástował iego/ iáko mowi Swiety Thomasz: Diuinissimus Gabriel, Zachariam docuit, Prophetam Ioannem ex ipso nascit urum. *Ze Boski Gábryel, Zácháryaszá przestrzegł, że Prorok Ian, z niego sie národzi.* Text zás Ewángeliey/ świádczy: że roskazał aby go názwał imieniem tym/ Ian. Et vocabis nomen eius Ioannem. To iest: Nie ludźie/ ále Bog mu dáie imie/ ktore znáczy/ iáko Ioannes Thaulerus mowi: Idem est, quod, in quo est Domini gratia. *Toż to iest, co iákoby, w ktorym iest Páńska łáská.* Aby/ y z imienia/ y z rzeczy sámey/ ná duszy y ná

3. p. q. 30. a. 2.

Ser. 1. de S. Ioan.

 ćiele

3. p. q. 37. a. 2. ćiele (iáko vczy Swiety Thomaß: Nomina debent proprietatibus rerum correſpondere) káżdy go znał/ że to oſobliwe dźiećię/ że to świety człowiek/ że to Syn ieſt cudowny/ że to potomek Izráelſki prawdźiwy/ w ktorym Bog/ przez łáſke niepoſpolita inßym/ wielce vpodobał ſobie/ nád wßytkie inße Syny/ Izráelſkie. A dla tegoż też co zá dźiw/ że Bog/ y z znáczney ſczodrobliwośći ſwoiey vdźielił mu imienia/ y ßoſtego Mieśiacá po ſtworzeniu duße iego/ ná przyśćie Arki Páńieńſkiey/ do domu Rodźicow (inne minawßy) záraz onego/ bez omießkánia/ ná te intencya/ záczał obfito wielce błogoſławić/ ſkłoniwßy vmyślnie/ chęć ſwoie do niego.

Ná dußy/ w prawdźie naprzod/ czyniac wolnym z zwiazu grzechu pierworodnego/ y że ßkárády iego/ poświecáiac ná ſtan miły y kochany ſobie/ Anielſki/ Márßałkowſki/ Prorocki/ Męczeńſki/ Puſtelnicy/ wyſoko. Nád to/ dáiac mu/ tudźieß iáko prowiánt wieczny/ w dźiedźictwo łáſke ſwoie/ y iey zmocnienie/ áby ſie iáko trzćiná nie chwiał/ ábo iáko źdźiebło niewypadał/ wiátrem prożncy chwáły porußony. Dla tegoż mowił Iſa. 49. v. 3. do niego/ słowámi ſwać Prorockiemi: Seruus meus es tu Iſrael, quia in te gloriabor. *Sługá ieſteś ty moy Izráelu, bo ſie w tobie chlubić bede.* Kiedy? záwße zá prawde/ ále ſczegulnie kiedy ſámi ſaśiedźi/ kiedy krewni bliſcy/ y ktoßkolwiek z obcych ludźi/ znáiacych ſie ná rzeczách/ predko y nagle przyßedł/ pilno przypátruiac mu ſie/ miedzy dźiwnemi/ á rozumem nieogárnionymi/ ſpráwámi Duchá Swietego/ iego dárom/ zá błogoſłáwieńſtwem y opátrznośćia Boſka/ zádźiwił ſie nie ledá iáko/ pátrz/ iego poczećiu w ſtárey Mátce: iego rádośćiom we wnetrznośćiách ćiemnych: iego Oycu/ przez ßeść Mieśiecy niememu/ á potym świebodnie y wdźiecznie/ z wielkim iego też wylaniem (z rádośći) prorokuiacemu.

iącemu. Twierdźi Ewángelia/ że te cudá nád zwyczay widząc/ te okolicznośći/ vrodzenia śię vważáiąc (á coż kiedy by wiedźieli byli/ że ią Mátká Boża tám byłá!) ieden do drugiego mowił: Quis putas puer iste erit? *Co rozumiesz iákie to dźiećię będźie?* nam & manus Domini cum eo est. *Abowiem y ręká Páńska z nim iest.* To iest/ ręká práwa nie ręká lewa/ mowi B. Albertus Magnus. Ad mirabilia ostendenda. *Ná pokazánie dźiwnych rzeczy.* gdy go tákiemi fáworámi/ Bog błogosłáwi: gdy go ták raczy: gdy go ták bogáći. Już Obededomá / y Abráámá/ y Lotá/ y Jobá/ y Tobiaszá/ y wszytkich inszych/ przeszedł. Bo ći doczesne/ á ten duszne dobrá/ Bożey łáski/ sczodrze otrzymał: Ci skárbow doszli/ lewey ręki/ á ten szczęśliwy! práwey. Nam & manus Domini cum eo est. *Abowiem y ręká Páńska, z nim iest,* kiedy nie szczypta/ ále cáła iákoby práwie rozszerzona garśćia / ná początku (á coż ná końcu) dáie mu. Quis putas puer iste erit?

In.c.1.Luc

Co zás śię tycze powtore/ iego wdźiwney pięknośći ćiáłá? ktoż może iego dochody/ wymowić krotko? kto może wyráźić/ choćby chćiał? (Ja niewiem) ktoremi go tász ręká lewa Boża nád śiły przyrodzone/ nád zwyczay inszym/ w táki sposob vbłogosłáwiłá. Gdy niłodźiuśieńkie/ śliczne/ niewinniątko/ vrodźiwe iáko Aniołeczek włásny/ záraz/ proporcya ćiáłá y Członkow/ oświádczał/ co miał bydź? że ćiáło piękne/ pięknieysza duszá/ vczył: że wdźięczny ná weyźrzeniu wszytek ludźiom/ coż Bogu? że dźiwne národzenie iego? coż po śmierći zápłátá? Ja rozumiem / że miedzy synámi ludzkiemi ná ten czás y potym/ wdźięcznieysze w obyczáiách/ rostropnieysze w mowie/ pięknieysze ná weyźrzeniu/ pácholątko nie było. Ale nie długo Rodźice y inśi/ z ták piękney pięknośći/ ćieszyli śię/ bo Venerabilis Beda powieda: Intrauit desertum decem annos habens, *Wszedł*

Apud B. Alber. M. sup.c.1.Luc

Wſzedł ná puſczą dziesieć lat máiąc: á dwádzieśćiá lat, ná puſczy mieſzkáiąc, wyſzedł z niey trzydzieśći lat máiąc. Záprawdę/ przydam/ od poſtow y mortyfikácyi/ od prac y od niewczáſow/ iuż odmieniony. Czemu zás ták ráno ná puſczą záſzedł/ y ták długo tám był/ Swiety Tomaſz odpowieda: Vt vacaret orationibus, & cum Angelis conuerſaretur. *Aby trwał ná modlitwách, y z Aniołámi ſpołkował.* Spoſobnym czyniąc ſie do służby naywyżſzego/ według wſzytkich máteryálnych członkow ſwoich/ w tym śmiertelnym żywoćie. Poniewaſz w młodośći z iego nátchnienia S. zábieżawſzy nápuſzczą przy Iordanie/ iáko żelázne ábo iáko nieſwoie ćiáło miał/ ták go pomienionymi poſtámi/ ták mortyfikácyámi/ ták vprzykrzeniem/ dręczył/ ćiemiężył/ vmartwiał.

In Cate. au. ſup. c. 2. Luc.

Co zás wiekſza/ á podziwienia godnieyſza/ w tákiey oſtrośći żywotá (pátrzże co łáſká Boża z nim robi/ y iáko iáſno wydáie ſie/ że Ian S. y prawa y lewa ręka Boża błogoſłáwiony) zwabiłá do niego/ nieprzeliczone zewſząd ludźie/ z Miaſt/ ze wśiow/ że kupámi/ tyśiącámi do niego śli nád Iordan/ y tám wielce poważnych y pożytecznych iego Niebieſkich náuk/ wielcy y máli/ bogáći y vbodzy/ Duchowni y świeccy/ ſłucháli/ pátrząc nie ná ziemſką/ ále ná Niebieſką Fizognomią/ ktorą/ poſtáć niezwyczáynie nabożna po ſobie pokázował/ że ledwo znáć było/ dla powagi/ człowiekli to/ czyli w poſtáći ludzkiey iákiey Anioł: gdyż vſtá/ oczy/ wſzytká twarz y członki/ coś Boſkiego w ſobie záwierálá/ rewerencyą mu niezwyczáyną v wſzytkich iednáiąc/ dla łáſki Bożey/ ktorą w ſobie miał.

Náwet (co to ieſt rzecz dźiwna) nie on do Zbáwićielá/ ále ſám Pan IEZVS, do niego (krzcony w Iordánie) przyſzedł ſpokory ſwoiey/ á z iákis chćiwośći Ianowey/ y z chylił mu/ głowę ſwoię przenaświetſzą: klęknął ná koláná: ręce złożył/ przed nim. A gdy ſie ieſzcze y

to vwa-

to vważy/ co do zrozumienia przytrudnieysza iest nászego/ że wiele ich było ludźi godnych/ według reputácyey świátá tutecznego/ (iákowi byli Kápłáni/ Doktorowie/ Arcyksiążetá/ przednieyśi Mieszczánie w Ierozolimie) ktorzy mu honory/ tytuły/ dostoieństwá/ preeminencye/ iáko nayuczćiwsze Chrystusowe często kroć sámi od śiebie gwałtem/ (dla wysokiey doskonáłośći) przyznawáli. Co Swięty Tomasz à Villa noua ex ágeruie ták: O miram populi legationem! apud eos natus & nutritus fuerat, Patre Sacerdote notissimo generatus, & quærunt ab eo: Tu quis es? Tantus namq; omnibus videbatur, vt vix crederetur esse qui erat, sed Christus. *O dźiwne ludu Ierozolimskiego posłánie? v nich narodźił się, y wychowány był, z Oycá Kápłáná znáiomego wszytkim zrodzony, á przećię pytáią: Ty, ktoś iest? Ták wielki ábowiem zdał się wszytkim Ian być, że zaledwie wierzono tym go być, czym był, ále Chrystusem.* Bo cudowne spráwy/ cudowny żywot/ cudowna náuká iego byłá. Cudowna duszá/ cudowne ćiáło/ cudowny wszytek.

Con. 1. de S. Ioan.

DZIESIĄTY PVNKT,

Abo Liśteczek Roże Białyi.

Wje tu iednák kończą się przedźiwne y wielkie spráwy łáski Bożey/ w Janie Swiętym/ ktore ktożby wyliczyć mogł: Paulus de Palatio wspomina mowiąc. Tantus erat Ioannes, vt Christo necesse fuit asserere, se esse Ioanne maiorem, ne minor esse crederetur. Periculum enim erat, ne orbis cre-

In c. 11. Matt.

deret Ioannem, eſſe Chriſto aut maiorem aut non, certe minorem. *Tákowy był Ian, że Chryſtuſowi Pánu potrzebá było twierdźić, że on był nád Ianá wiekſzy áby go mnieyſzym bydź niewierzyli. Niebeſpieczno ábowiem było, áby świát nieuwierzył Ianá, nád Chryſtuſá Páná ábo wiekſzym, ábo niemnieyſzym ſnadź.* Guericus vczony Opát/ zápátruiąc ſię ná iego świątobliwość wielką/ á ſtoſuiąc rozumienia ludzkie tákie ná ten czás były onim/ mowi.

Ser. 1 de feſto.

Beati Ioannis tam magnifice Sanctitas effloruit ſupra modum aliorum, vt crederetur Sanctus Sanctorum. *Błogosłáwionego Ianá ták wielce świątobliwość zákwitła nad miárę inſzych, że też wierzono bydź go, Swiętym nayświętſzym.*

Ser. de feſt

Sanctus Petrus Damianus wyżey o nim kontemplácyą czyniąc/ ſłuchay co mowi. Vnus eſt, & ſecundum non habet. *Ieden ieſt, á drugiego podobnego niema.* Niewſpominam inſzych. Abowiem / łáſkę Bożą otrzymawſzy nayzacnieyſzą/ przewyżſzał wſzytkich/ przechodźił kożdego/ ktożkolwiek rownáć by ſię chćiał z nim z ludźi/ niżſzem mu był. Ludouicus Granaten: wyráźił to mowiąc. Jnter omnes præcurſoris laudes, non poſtrema illa eſt, quod Prophetas quod Angelos, quod Euangeliſtas, quod ipſum Dominum, habere meruerit laudatorem. Prophetæ illum appellant Angelum: Angeli magnum coram Domino prædicant: Chriſtus Dominus, maximum inter natos mulierum teſtatur: Euangeliſtæ verò, geſta eius & mirabilem vitæ Sanctitatem, ſacris literis commendarunt.

Vbi ſup.

Miedzy wſzytkiemi Poprzedźićiela Chryſtuſowego chwałami, nieposlednia oná ieſt, że Proroki, że Anioły, że Ewángeliſty, że ſámego náwet Páná mieć záſłużył ſobie pochwalcę. Prorocy go zowią, Aniołem: Aniołowie, wielkim przed Pánem ſtawią: Chryſtus Pan naywiekſzym miedzy ſynámi niewieśćiemi świádczy: Ewángeliſtowie záś dźiełá iego y cudowną świątobliwość żywotá, w piſmu

świętę

świete wpisáli. A co godnieyszá nád wszytkich Autorow potocznych/ Ewángelistá Jan Swiety/ w Kronice Chrystusowego żywotá/ muśiał go iásno/ rzetelnie/ názwáć człowiekiem/ rzeczy wielkie y nád przyrodzenie/ o iego Persônie/ o iego vrzedźie/ o iego godnośći pisząc/ potomnym czásom: Fuit homo, missus à Deo, cui nomen erat, Ioannes. *Był człowiek, posłány od Bogá, ktoremu imie było, Ian.* Jákoby chćiał rzec. Wáruy śie kto omylić/ że Jan Krzćićiel (dla żywotá y dla postępkow nie źiemskich) Anioł: Strzeż Boże dálekoo bárzey mowić/ że Chrystus/ że Messyasz/ ktorego opinia ludzka (v Lukaszá Swietego) *tym czćiłá tytułem.* Fuit homo: *Był człowiek,* w ćiáło/ y we wszytkie do nátury ludzkiey przynależące członki/ nam podobny/ z rodzáiu y z plemienia Adámowego/ tylo że missus à Deo. *Posłány od Paná Bogá,* bo Apostolski vrząd wźiął od Troyce Przenaświetszey opowiedánia/ o przyśćiu iuż/ ná świát Messyaszá. Przetosz Vox clamantis in deserto: *Głosem wołáiącego ná pusczy zowie śie/* w Piśmie świetym. Abowiem świát ten nic inszego nie był po te czásy/ tylo strászná/ ćiemna/ niebespieczna pusczá/ w ktorey/ gádźiná/ robáctwo/ dźikie bestye (rozumiey sobie grzechy) znáydowáły śie. Przytym okrutni rozboynicy/ łotrowie/ zábijacy/ czárći przekleći. Ktorzy/ o iák wiele tyśiecy/ tyśiecy/ nie tylo zránili/ ná tey pusczy/ ále y zábili wiecznie. Záczym Vox clamantis in deserto, *Głosem wołáiączym ná pusczy* był Jan/ człowiek szczęśliwy/ dla łáski Bożey/ ktora go vzbroiłá y vmocniłá ták przećiwko gádźinie/ robáctwu/ y bestyom/ iáko y przećiwko łotrom y rozboynikom/ że y iemu/ y tym ktorzy go chćieli słucháć/ szkodźić nie mogli. Abowiem prześćie bespieczne/ y gośćińce pewne stáwiał y budował/ kiedy głosem wołał słowá powtarzáiąc (iáko Echo) Jzáiaszowe. *Gotuyćie drogi Pánu: prostecz yńćie śćieszki iego, káżdy pádoł bedźie*

Vide S. Tho in hunc lo.

Luc. 3. v. 15.

Isa. 40. v. 3.

dźie

dźie wypełniony, á káżda gorá y pagorek bedźie zniżony: y mieyscá krzywe wyprostuią sie, á ostre drogi bedą gładkiemi. Y oglądá wszelkie ćiáło zbáwienie Boże. Co nic inszego nie iest/ tylko ochędożenie pusczę/ áby bespieczeństwo było wszedy y przestrogá.

Wielki tedy/ dla wielkiey Mátki Bożey/ Jan/ ktoremu/ przez łáskę Bożą tákich fáworow vdźieliłá czyli ziednáłá obfitość/ podskárbini Niebá y źiemie. Wielki przed Bogiem/ iáko y Anioł świádectwo dáie: Erit magnus coram Domino. Wielki przed ludźmi/ á to dwoiáko/ bo y zá żywotá y po śmierći. Zá żywotá/ gdy mu pomienione tytuły/ godności/ y zacności/ ná głowę z zacnieyszych/ ktorych Jerozolimá miáłá/ dawáli ludźie. Po śmierći/ gdy go naywiekśi Doktorowie SS. wielkimi tákże tytułámi/ czczą y szánuią/ do skończenia świátá. Zrodło záś tego wszytkiego/ (z ktorego to wynikáło) nayświetsza y naycudownieysza Mátká Boża byłá/ ktora mu z Bogiem/ náwiedźiny czyniłá.

Ależ y Tomasz Swiety nie omieszkał wielkiego Pánegiryku mu dáć/ że przy tych náwiedźinách tránsformácya iákaś/ lubo przemienienie w Chrystusá/ po wszytek wiek żyćia iego/ przyznawa mu/ w kazániu swoim/ miedzy wiela inszych/ godnych Janá Swietego tytułow: Tantam habuit similitudinem cum Christo, quod fuit creditus Christus. Ták wielkie miał podobieństwo z Chrystusem Pánem, że był wierzony Chrystusem. To iest/ iákoby rzekł Doktor nász Anielski. Dźiwna sympátya y podobieństwo Janá Swietego z Chrystusem/ tyło że Chrystus Pan/ pospolity żywot/ á Jan świety osobliwy prowádźił: Chrystus Pan po Miástách/ wśiách/ y Kásztellách/ Jan Swiety po pustyni y lássách. Chrystus Pan iadł y pił/ co mu ludzka sczodrobliwość/ vbogiemu dáłá: Jan Swiety korzonkámi y miodem leśnym żyw był/ schrániáiąc sie od ludźi. Te rożnice wy-

Ser. de S. Ioan. Bapt.

iawſzy/ Chryſtuſá Páná obyczáie/ ſpráwy/ vczynki/ żywot/ wielkie podobienſtwo z Janá Swiętego żyćiem miáło. Tantam habuit ſimilitudinem cum Chriſto, quod fuit creditus Chriſtus.

Leć teſz iuż dźieśiaty tu Punkt/ ábo Liſteczek/ z drugiey tey Roże białey/ kończąc przedłużáć wiecey nieśmiem/ to ieſt z bytnośći/ y z náwiedzenia ćieſząc ſie ná gorách w domu Rodźicow Janá Swiętego/ Mátki Bogá prawdźiwego/ á Páni náſzey. Ale przećie iednák ieſzcze ſam do śiebie mowię ćicho y do bráći moiey/ wracáiąc ſie do przedśięwźięćia/ iákoby ſummáryuſz y epilog/ czyniąc. Wielkie ſą wſzytkie Táiemnice Bráctwá náſzego/ ále y tá druga w porządku/ wierzże mi duſzo moiá/ nie mnieyſza/ y niepodleyſza táiemnicá ieſt/ dla wielkośći y mnoſtwá/ dárow/ ſekretow/ łáſk/ dobrodźieyſtw/ (iákos widźiáłá do tych czas Duchownie) ktorymi vczćił/ ktorymi vbogáćił/ ktorymi wywyżſzył/ nád przyrodzenie y nád rozum náſz ſtworzony/ miłośierny Bog/ y Odkupićiel Chryſtus IEZVS przenaykochánſzą/ przed wieki wybráną ſwoię Mátkę: ktorymi ią obdárzył niewymownym ſpoſobem: ktorymi wſławił/ ná Niebie y ná źiemi/ teraz y ná wieki/ oſobliwie. Ták/ że słowá Anielſkie/ wielką pokazáły ſie prawdą/ gdy przy Zwiáſtowániu w wielkiey legácyey Archánioła Gábryelá/ rzeczono iey: *Zdrowáś łáſki Bożey pełna, Pan z tobą.* Záprawdę pełna/ bo z Bernárdem S. beſpiecznie y prawdźiwie mowiemy/ *z pełnośćią iey,* vdźieliło ſie łáſki tey/ dla niey (mocno wierzę z Doktorámi SS.) Janowi S. Elżbiećie S. Zácháryaſzowi S. wſzytkim domowym/ wſzytkim ſąmśiádom/ ktorzykolwiek z nią/ przez te ćwierć roku/ w konwerſácyey/ y w kongregácyey czynili/ mowili/ zábawiáli ſie/ iákimkolwiek ſpoſobem. Co żeby poiętniey było ieſzcze.

Ták ſzerzey/ y vmyślnie dyſkuruie ſobie/ że nie tylo po-

mienionym dostáło się zpełnośći iey/ ále káżdemu osobliwie człowiekowi/ choćby teß naygrzesznieyßemu/ ktorowi naywieruтnieyßemu. Imaginuie sobie/ kiedy Fontáná lubo inße iákie naczynie/ náprzykład mowmy/ ma pełność likworu drogiego (bá y choćby też prostey wody) niemogąc wiecey wśieść brać/ bo iuż pełna/ z brzegow swych rozlewa y wypuszcza choyno po stronach wßytkich/ strumieniámi/ ták/ że wolno káżdemu czerpáć/ wolno káżdemu bráć sobie/ wolno w máłe/ wolno w naywiekße naczynie iákie tylo może kto wynáleść/ przynieść/ y zażyć ná potrzebę swoię poki może. Bogá y Odkupićielá náßego Jezusá Chrystusá/ Mátká nayszczęśliwßa/ Fontáná byłá ábo naczynie w sobie łáski Bożey pełne/ to iest y ná dußy y ná ćiele. Coż czyni? iáko ná wielu mieyscách rzetelnie tego Doktorowie SS. vczą á osobliwie B. Albertus ter Magnus: Repleta gratia septiformi, nos replet de sua semper plenitudine, nobis refundens gratiam, nisi steterit per nos. *Nápełniona łáską śiedmioráкich dárow, nas nápełnia z swoiey záwße pełnośći, vdźieláiąc nam łáski, chybá żeby przez nas stánęłá,* iáko niekiedy Oley cudowny v vbogiey białeygłowy/ ktora/ że naczynia nie miáłá/ stánął oley/ ktory/ Elizeus Prorok podárowáł iey cudownie/ áby zápłáćiłá kredytoram mężá swego/ spieniężywßy go. Ale że naczynia nie stáło brać/ nie z oleiu defekt/ lecz z niey że go niemiáłá w co bráć. Figurá to byłá Fontány náßey Nieбieskiey cudowny: oley wielkiego miłośierdźia iey/ ktory wolno bráć káżdemu/ ieśli ma naczynie sposobne/ sercá swego. Nisi steterit per nos. *Chybá żeby przez nas stánął,* defekt. Boć oná sámá máiąc dośić/ iákoby rzekł iá sniey B. Albertus Magnus, vdźiela z weśołośćią tey obfitośći/ bez zazdrośći: wolny przystęp káżdemu czyni/ byle kto chćiał/ choćby y sam czárt/ pychę złożywßy z sercá.

Lib. 1. c. 4. de Laud. Virg.

4. Reg. 4. v. 6.

A zatonie wielka/ áż brzegow nie wylaláta łáská: gdy z domeczku swego/ z oney cele vćiech y rádośći Niebieskich/ z onego Orátoryum vstáwiczney modlitwy/ z onych táiemnic konwersácyi y złączenia sie z Bogiem przez rozum/ ná gory wychodźi: wychodząc sámá w sobie/ z tą łáską Bożą (ktorą w sobie miáłá w istoćie y w Persónie Bogá) nie stoi dármo/ dármo czásu nie psuie/ lecz śeroko łáskę z siebie rozlewa/ iáko Fontáná z ktorey czerpáli wszyscy ná ten czás tám obecżni/ káżdy iáko sie gotował. Bo wszytkim wolno było/ mowi B. Albertus Magnus z Bernárdá Swietego/ nie tylo ná ten czás/ Jan Swiety/ Elzbietá Swieta/ Zácháryasz Swiety/ domownicy/ sąsiedźi/ náwiedzáiący/ ále co mnie zádumiáłym czyni/ y ledwo sam od siebie nieodchodzę/ vważáiąc to/ że y bestyom grzesznym/ y nieprzyiaćiołom Bożym/ wolny przystęp/ do tey Fontány do tego czásu y do skończenia świátá iest: ktora (pátrz prosze ćie dusze moiá) nie żáłuie sie/ nie schránia sie/ nie vćieka od nas/ ále y owszem częstokroć sámá (iáko do Elzbiety iákiey/ y do domu Zácháryaszowego) chętnie/ dobrowolnie/ miłośnie/ przychodźi/ náwiedza/ wmawia sie: Omnes sitientes venite ad aquas: *Wszyscy prágnący, podźćie do wody*. Czerpayćie/ bierzćie/ ten bálsam/ ten likwor/ drogiego miłosierdźia mego. Jákoby rzekłá inákszymi słowy krom wątpienia: Mam ia dosić/ á mam ták dosić/ bom pełna łáski Bożey/ ná duszy y ná ćiele/ że y wam odemnie sie dostánie. Łáskaw/ Bog Wszechmogący wielce ná mnie/ bom nálázłá łáskę iego/ v niego. Podźćie/ nie mieszkayćie/ wstrętu sobie nie czyńćie/ nie boyćie sie/ nie wstydźćie sie/ będźiećie to mieć/ co y ia/ choć nie ták iáko ia/ bo ia Mátká Boża iestem iedyna. Dość/ żem gotowa y ofiáruie sie wszytkim/ nikim/ Bog mi świadek/ nie gárdzę. Y owszem bez zazdrośći/ miłośći/ vdźielam Máćierzyńskiey: bez wyniosłośći/ dobroczynnośći

In Bibl. Mariana. lib. 3. reg.

Isaiæ 55. v. 1.

nośći: bez pychy miłośierdźia tylko chćiey/ kto ſie ko-
cháß w dußy ſwoiey. Podź/ bierz (przez rece moie) bál-
ſam ábo likwor drogi łáſki Bożey/ bez ktorey/ zbáwion
bydź niemożeß. Ja go mam w ſobie/ ia nim ßáfuie/ iam
iego podſkárbinia teraz/ dam/ kto chce. Vdźiele go/ kto
prágnie. Kożdego vczynie vczeſtnikiem/ á dármo.
Bom pełna łáſki Bożey. Coż mi potym/ ábym w ſobie
nieużyto tłumiłá/ ábym w ſobie ſkryćie táiłá/ ábym ſie
nie dáłá pożywić. Toć ieſt moie ſześćie/ im wiecey kie-
dy vdźielam komu łáſki Bożey. Tá ieſt moiá chwałá/
im wiecey dáie iey komu. Tá vczćiwość/ kiedy/ im wie-
cey Pan Bog przezemnie ieſt błogoſłáwiony. Podźćie/
bierzćie. Dopomoge z miłośći/ dam káżdemu kto chce.
Bom ſámá *pełna, łáſki Bożey.*

Vincent. Belua. lib. 22. c. 69. Specul. hiſto. Bzoui. tom. 13. Annal. colu. 378. Tho. Cantipra. In Vita.

Nie pámietaćie Teofilá/ ktory ſie z dußą y z ćiá-
łem diabłu był oddał/ cerograf ſtráßny (krwią ſwoią
podpiſány) ná ſie odważnie dawßy/ dlá márnośći prze-
miiáiącey godnośći ná tym świećie/ Biſkupiey? Nie
pámietaćie Egidyußá w Hißpániey (potym Domini-
káná Swietego) ktory/ Nigromántą był w Páryżu po
świecku w Akádemiey/ á dla prożnośći tákże/ dał ná ſie
podobny cerograf. Nie pámietaćie Henryká à Calſtris
beſpiecznego Zołnierzá/ ktory oprocz inßych ſwawol y
te popełnił/ że ſie Stworzyćielá záprzał/ podobnym Ce-
rografem/ á w Zakonie S. O. Dominiká opłákiwał
grzechy/ cerográf odzyſkał/ ſtráßny czártom był. Nie
pámietaćie Máryey Egipcyánki? Tais? Pelagiej? y tyśiąc
inßych podobnych hiſtoryi/ w ktorych autentice ábo
dowodnie pißą o wielkich grześnikách/ ktorzy łáſki Bo-
żey y miłośierdźia świetego doſkonále doſtąpili/ Syná-
mi Bożymi przyſpoſobionymi ſtáli ſie/ á teraz Kośćioł
ma ie zá wizerunk/ że ſie vćiekli do Fontány tey/ łáſki Bo-
żey pełney/ czerpáli z niey/ y zbáwieni ſą przez mie/ zpo-
dźiwieniem Anyołow/ iákom ia ieſt miłośierna Mátká/
á wielce dobrotliwa grzeßnym.

Podź-

Podźcie y wy/ probuyćie/ doznayćie. Rzeczeli kto? Jákoż to łáski vdźielatá Fontáná sámá/ łáski Bożey pełna? Náukę y podobieństwo kwádruiace/ ále dla niektorych prośćieyszych (y ktorzy nie máia tey wiádomośći wysokiey) łátwe dam/ odpowiedáiac. Łáská Boża/ nic inszego nie iest/ tylo Bog sam/ ktory sie nam vczestnikiem czyni przez dobroć y miłośierdźie (słowy y rozumem ludzkiem nieogárnione) rożnym rożnie. Dla tegoż zowie te łáskę Tomasz Swiety: Gratia, est participatio diuinæ naturæ. *Łáská, iest vczestnictwo, Boskiey nátury.* Abowiem Bog począttkiem iest wszytkiego w nas: Bog/ przez łáskę/ śiebie sámego dáie: Bog/ tą łáską swoia dopomaga nam. Náwet/ kiedy iáko w doł głeboki/ w grzech śmiertelny sámi przez sie/ wpadamy/ ále sámi przez sie/ rátowáć sie nie możemy. Abo iáko kiedy sámi śiebie zábić możemy/ ále sámi przez sie/ do pierwszego żywotá/ wskrześić sie nie możemy. Trzebá żeby nas kto z dołu wyćiagnał/ ábo vmárłych/ do żywotá wskrześił. Czego Swiety Tomasz iásno dowodźi mowiac: Homo, nullo modo potest resurgere à peccato per seipsum, sine auxilio Dei, & gratia habituali. *Człowiek, żadnym sposobem nie może powstáć z grzechu sam przez sie, bez pomocy Bożey y łáski sczegulney.* Náwet áni sie przygotowáć sam przez sie do tey łáski wźięćia może/ iáko tenże Doktor Swiety zwyczáynym sposobem sobie/ bárdzo iásno dowodźi/ osobliwie Swietego Dyonizego pierwszego Teologá po Apostołách Swietych/ przytaczaiac: Deus conuertit omnia ad seipsum, sed homines iustos conuertit, ad seipsum, sicut ad specialem finem, quem intendunt, & cui cupiunt adhærere, sicut Bono proprio. *Bog, obráca wszytko do śiebie sámego, ále ludźie sprawiedliwe obráca do śiebie sámego, iáko do osobliwego celu, do ktorego zmierzáia, y z ktorym prágną ziednoczyć sie, iáko z Dobrem swoim właßnym.* R

1. 2. q. 110. a. 3.

1. 2. q. 109. a. 7.

1. 2. q. 109. a. 6.

konkluduie. Et ideo, quod homo conuertatur ad Deum, hoc non poteſt eſſe, niſi Deo ipſum conuertente. *A dla tegoſ, co ſie człowiek obráca do Bogá, to nie może bydź ináczey, tylo że go Bog ſam obráca.* Záczym/ nie tylko przyſpoſabia do wźięćia łáſki/ nietylo w grzechách rá- znie/ ále też náwet/ to/ ábo owo dáiąc: to/ ábo owo czyniąc: tu/ ábo ná onym świećie/temu/ ábo owemu Swiatemu/ vdźieláiąc ſie/ coſ czyni: Pátrz. Jáko inſtrument bárdzo wielce ſpoſobny y przez ktory/ iáko przez złoty kánał/ płynie tá łáſká iego święta y miłośierdźie do nas/ obrał/ náznáczył/ tę ſobie vkocháną y nádewſzytkie ſtworzenia naymilſzą Mátkę ſwoię Przenaświętſzą/ tę Pánią Niebá y źiemie/ tę Orędowniczkę grzeſznych przez ktorey ręce/ iáko S. Bernardus twierdźi/ wſzytko nam płynie. Omnia nos voluit habere, per Mariam. *Wſzytko chćiał mieć Pan Bog, ábyſmy przez ręce Nayświętſzey Pánny bráli.* To ieſt/ tá iego święta wola/ tá iego dyſpozycya/ tákie rządy vczynił w rozdawániu/ że podſkárbinią ieſt y ſzáfárką wſzyſtkiego/ á ſzczegulnie łáſki y miłośierdźia/ y vczeſtnictwá (będąc ſámá pełna) vdźiela y choyno rozdáie/ kto prágnie y prośi. Czemu? mowi S. Bernardus: Quia ſic eſt voluntas eius. *Abowiem tákowa ieſt wola Boża.* A że częſtokroć ten iego ſkárb y dáry wielmożne/ przez grzechy zwłaſzczá śmiertelne/tráćiemy (iedni z poduſzczenia czártowſkiego/ y zgryźienia duſze ktora ſie boi y roſpacza deſperuiąc o miłośierdźiu Bożym: drudzy z nieoſtrożnośći/ nie wiedząc co czynić w tey toni (kiedy ſie nogá pośliźnie) ábo ſprá- wiedliwośći boią ſie Bożey/ ktorey ſie wyſtrzegáią: inśi/ zápátruiąc ſie ná te máteryálne rzeczy/ ktore oczymá ćieleſnymi widzą/ ábo rozumem iákimkolwiek poymuią/ w nich ſie nurzáią/ rády ſobie/ do prawdźiwego żywotá/ przez łáſkę Bożą/ dáć nie mogą) Owoż nápełniká łáſká Bożą/ Fontáná/ w zwyſz miánowána/ dobrotliwa

Ser. de Natiu. Virg.

tliwa Mátke Stworzyćielá y Odkupićielá/ ktora máiąc dosić sáma przed Máiestatem dobroći iego/ skłonna iest do miłosierdźia nad bliźniemi: vdźiela łáski Boży/ iák likwornia kiego drogiego/ gdy wszytkim stáie się miłosierna: gdy nikiem naygrzesznieyszym nie gárdźi: gdy wszytkich prágnie y chce skutecznie/ z Bogiem Stworzyćielem poiednáć: gdy ze skárbu wydáie/ czego kto potrzebuie.

Pátrząc/ duszo moiá/ áż vdźiela się spokoynie y miłe bez wszelkiego szumu/kiedy rożne sposoby(iáko ponikánia wod) kiedy rożne wizyty rużnych czásow czyni do nas: kiedy rożne nátchnienia/ oświecenia/ przymierza(przez rożne y osobliwe pośrodki) miedzy Bogiem á duszámi nászemi dźiáła. Bo dla niey/ y dla miłośći wielkiey iey (iáko się Kátárzynie Swiety nászey Seneńskiey/ zwierzył Bog Oćiec) gotow iest odpuśćić winy wszelákie/ grzechy naycięższe/ obráze swoie naygorsza. Słuchay co mowi/ pomienioney S. Kátárzynie Seneńskiey: Mariæ vnigeniti Filij mei Genitrici gloriosæ, concessum est à bonitate mea, quod quicunq; iustus, vel peccator, recurrit ad eam, cum deuota reuerentia, nullo modo decipietur, vel deuorabitur ab infernali Dæmone. *Máryiey, iedynego Syná mego (mowi Bog Oćiec) Rodźićielce przenaychwalebnieyszy, pozwolono iest od Dobroći moiey, że ktokolwiek spráwiedliwy, ábo grzesznik vćieka się doniey z przyzwoitą vczćiwośćią, żadnym sposobem zmamiony nie będźie, áni pożárty od Czártá piekielnego.* A nie dźiw temu: bo S. Anselmus Kántuáryńſki Arcybiskup vbespiecza/ ktory świádom był bárzo konwersácyey tey miłosierney Páni. Impossibile est, quod illi, à quibus Virgo oculos misericordiæ suæ auertit, saluentur. Ita necessarium, quod hi, ad quos conuertit oculos suos (procis aduocans) iustificentur & glorificentur. *Nie podobna rzecz iest,*

Lib. Dial. log. tract. 4. c. 139.

Apud S. Antonin. 4. p. Sume Theo. tit. 15 c. 14. §. 7.

áby ći, od ktorych Pánná Przenaświetsza oczy miłośierdźia swego odwroći, zbáwieni byli: Tak zás ći kunieczznie, do ktorych obroći oczy swe (zá niemi się przyczyniáiąc) áby v sprawiedliwieni nie byli, y zbáwieni.

Ale przydam / co rozum káżdemu pokázuie. Jákoż to nie pełna łáski Bożey? kiedy sam spráwcá y Autor łáski / Bog w niey iest. A B. Albertus M. mowi: Quilibet actus charitatis in B. Virgine fuit meritorius vitæ æternæ & beatitudinis: beatitudinem Angelorum transcendens. *Káżdy vczynek miłośći, w błogosłáwiony Pánnie, był zásługuiący żywot wieczny y one chwałe niebieską: chwałe Aniołow przewyższáiącą.* Rzeczesz z Lutrem przeklętym: Był czás kiedy w niey był przez dźiewięć miesięcy y sześć dni / ále kiedy go porodźiłá / iuż go więcey w sobie nie miáłá. O szalony! Miáłá y ma ná wieki / odpowiedam z Doktorow Swiętych / tylo że prosto głupi Luter mowił / á nie rozumiał tego słowká / *miáłá y ma.* Miáłá / to iest według ćiáłá / ná on czás rzeczą máteryálną (że ták rzekę) gdy był z ćiáłá iey y ze krwie / w niey poczęty y w niey mieszkáiący. Ale przed poczęćiem / y po národzeniu teraz Syná Bożego / *ma*, przez osobliwą łáskę (ktora większa iest ieszcze / iáko się wyżyi mowiło /) nád wszytkie ludźie / nád wszytkie duchy nieśmiertelne: gdy Bogá łáskáwego ma sobie / ktory / Mátkę czći prawdźiwą nieporownánym przykłádem nád Sálomoná / ktory Bersábee szánował / czćił: á ten w przykazániu swoim / po wszytkie dni żyćia nászego / Rodźicow kazał czćić y szánowáć. Jákże by tedy rośkazał? ktory sam nie czćił? Wielce się tedy myli / prosty / głupi / Luter / ktory (násláduiąc Konstáncyusá Copronima Cesárzá) coś chćiał vszczerbić honoru Máćierzyńskiego wiecznego / Nayświetszey Mátki y Rodźićielki Bożey / tudźiesz y łáski / ále nie vmiał. Bo / y my sámi Rodźićielki násze czćimy / szánuiemy / w reputácyey przyrodzoney mamy / zápátruiąc się

SuperMiss. in respo. ad q. 45. 46.

3. Reg. 2. v. 19.

loc śię ná pomienionego Sálomoná/ ná Tobiaszá/ y ná insze Swięte Páńskie/ w Piśmie Bożym oprocz te- go co mowię/ o przykazániu Bożym/ y co náturá sá- má w bydletách sporządźiłá/ áby rodźice swoie niemé y bez rozumne/ czćili y szánowáli kocháiąc.

Więcey chcesz? ták sobie rozumiey dusso moiá/ y wierz temu pewnie/ że iáko Syn Boży/ Synem iest Mátki swoiey kocháney według Ciáłá/ ták Mátká iego iest prawdźiwa Mátka iemu/ dla poczęćia y po- rodzenia według Ciáłá/ prawdźiwego. Przetoż też ią czći/ onę szánuie nie odmiennie (iáko raz od wie- kow począł) kocha. Nowszem przed wieki. (że iey miał bydź Synem/ że z niey miał násze ćiáło wźiąć y krew) onę vraczył/ onę vczćił/ że po Duszy Przenaświętszey y wszelákiey vczćiwośći naygodnieyszey P. Iezvsowey z Bostwem złączoney/ niemász/ y nie będźie nigdy/ zacznieyszego/ godnieyszego/ Bogu przyiemnieyszego stworzenia. Ten to iest Cel/ do ktorego Mądrość/ Dobroć/ Miłość/ Opátrzność/ Łáská Boża/ zmierzá- łá/ gdy iáko instrument wielce potrzebny/ vczynił y spráwił sobie w niey (do odkupienia nászego) Mátcie- rzyństwo. Dla tegoż widźisz/ że iáko przed wćiele- niem śię w nię/ ták pod czás wćielenia śię w nię/ ták y po národzeniu śię z niey/ záwsze ná wieki kocha/ onę czći/ y dla iey miłośći/ nam grzesznym bárzo miłośći- wie/ miłośierny bywa: kiedy oná go (kochána y iemu przyiemna) prośi/ kiedy śię zá nász zástáwia/ kiedy zá námi przyczyny wnośi/ Bogu Oycu/ Bogu Synowi/ Bogu Duchowi Swiętemu iedynemu w istoćie/ Gra- tiá plena, *Łáski Bożey pełná sámá.*

Zrozumiesz to/ y z tego lepiey ieszcze vznasz náo- státek gdy vważysz/ że niewstydźi śię Chrystus Iezvs Bog/ y Odkupićiel nász/ zwánym bydź *Owocem Żywo- tá iey ná wieki.* Benedictus fructus ventris tui, Iesvs

 Chri-

Christus. A owszem ma to sobie zá wielkie vszánowánie / gdy go zowiemy Owocem iey / iákoś z przykładu B. Benewenuty mogł poiąc w punkcie przeszłym ostátnim / á teraz słuchay co powiem znowu. Pisze Tomasz Cantipratanus nászego Zakonu. Był iedén nász Brát Walterus imieniem / mąż szláchetny y wielkiey cnoty / ktory opuściwszy Kánonią w Trewerzu / y insze swoie dochody świátowe / stał się vbogim dla miłości Bożey Zakonnikiem nászym. Pátrzże co się stáło. Prosiło go iedno Xiążę raz w Niemczech áby przyszedł / á o duszy iego rádził y spowiedź święta iego przyiął. Vczyni ták. Iedna ráza w poprzedzáiącey nocy dzień / gdy wszytko w cichości iest / począł głosem wielkim / on zakonnik Walterus, iákoby wesnie wołáć: Benedictus IESVS: Benedictus IESVS: Benedictus IESVS fructus ventris tui. *Błogosłáwiony IEZVS, Błogosłáwiony IEZVS, Błogosłáwiony IEZVS Owoc Zywotá twego.* Co słysząc rożni (á osobliwie socyusz iego) dziwowáli się temu / y ráno pytáli go / czemu by ták te słowá wołał? co mu się śniło tákowego / czyli miłego czyli przykrego? A on rzekł im. In consuetudinem duxi multis annis, vt in salutatione Angelica, nomen IESVS addam, dicens: Et Benedictus IESVS fructus ventris tui. *W obyczáiu miałem przez wiele lat, ábym, w pozdrowieniu Anielskiem, imie IEZVS, przydawał, mowiąc ták: Y Błogosłáwiony IEZVS owoc żywotá twego.* A że nieprzyiaciel narodu ludzkiego / zazdroszcząc zbáwienia Xiążęciu temu / ktorego spowiedzi mam słucháć / zádusić mnie chciáł gwałtem. W tym ia / do zwyczáynego pozdrowienia Nayświętszey Pánny / wydałem się boiáźliwym głosem wołáiąc. Et benedictus fructus ventris tui IESVS. *Y błogosłáwiony owoc Zywotá twego JEZVS.* A on w tym vciekł / y zániechał mię. Z ktorego przykłádu / zrozumiey / oprucz siłu rzeczy potrzebnych

Lib. 2. c. 29. n. 29. de apib.

trzebnych/ ále też y to/ że Jmie IEZVS, iest imie wdźięczne Bogu/ strászne szátanom.

Tuby trzebá wspomnieć/ iáko te táiemnice náwiedzenia S. Elżbiety Naświętszey Pánny/ wielce sobie Kośćioł záwsze poważał/ nie tylko Swięto chwálebne postánawiáiąc y pámiątkę iego przez Vrbáná Oycá S. ná ten czás Roku 1385. iáko Swięty Antonin nász wspomina/ ále też y zgromádzenia ábo Zakony Pánienek Bogu służących podprotekcyą tey pospolitey Krolowy. Jáko niedawnymi czásy vczynił Swięty Fránćiszek Salesius Biskup y Kśiążę Genewenskie/ Fundator ich/ oczym w żywoćie iego/ y v O. Justyná Miechowienská naydźiesz. Lecz y Bráctwá ná wielu mieyscách fundowáne są/ ktore wysokie zábáwy w kontemplácyey tey Táiemnice/ y nabożnych okolicznośći iey/ máią. Ale y násze Bráctwo/ w tym nieupośledźione/ bo co dźień vważa/ pobożność swoie potwierdza/ nabożeństwá odpráwuie/ áby tym doskonáley záchęćić się mogło/ do większey chwały Bogu/ y Naywyższey Páni y Krolowey swoiey. Záczym pokwápiemy się do trzećiey Táiemnice/ iuż w Jmie Boże to powiedźiawszy.

4. p. tit. 15. c. 24. §. 3.

Discur. 23. num. 16. sup. Lita. Lore.

TRZE

TRZECI KWIAT
Z KRZAKV BIAŁEY ROZE
ABO
VWAGA TRZECIA
Ná Trzećią Táiemnice, Národzenia Páńskiego w Bethlehem.

W Rozáńcu iey/ ná Punktá/ iáko ná listeczki rozłożona dźieśieć.

Y porodziłá Syná swoiego pierworodnego, á uwinełá go w pieluszki, y położyłá go w złobie, iż mieysca dla nich nie było w gospodzie.
Lucæ 2. v. 7.

PIERWSZY PVNKT.
Abo Listeczek Roże Białyi.

WVżeś snadź/ duszo moiá/ dośić widźiáłá y náćieszyłá śie podobáło/ w Ogrodźie/ ze dwuch Táiemnic Roże białey (iákoby ze dwuch Krzakow/ ślicznych y wonnych) dwádźieśćiá listeczkow zrywáiąc ma potrzebe twoie/ ieśliś z pożytkiem ich twoim (przez ktory/

ktory / rozumiem wnetrzny / ábo też według rozumu poięćie/ táiemnic pierwßych/ Zbáwienia náßego) záżywáłá wonnośći y smáku/ ia niewiem. Tego dokłádam tu/ że czego ia nie mogłem wyráźić / tyś sámá sobie lepiey y łátwiey/ rozumem nabożnym dokłádáiąc / mogłáś pożyteczniey popráwić/ według vkontentowánia y vpodobánia. Terazże iuż przystap pokornie (ná Akty zdobywáiąc sie poniżonośći y wielkiey pokory) do tey Trzećiey táiemnice bielusienkiey Národzenia sie wesołego (według ćiáłá/ czásu/ y mieyscá) z nayroskosniey̨ßey Mátki swoiey/ á z náßey pospolitey grzeßnym Dobrodźieyki Zbáwićielá twoiego/ bo ćie y sam/ národzony Oblubieniec wabi/ vstámi/ spokoynego Sálomoná: Veni in hortum soror mea sponsa. *Podź do ogrodá, śiostro moiá Oblubienico.* Iákoby inákßymi słowy/ rzetelniey záprasał. Podź/ respektu niemáiąc że źimá/ y mroźny czás: że śniegi y lody: że wiátry ostro przykre/ y niewczesne chodzenie: Podź/ niemießkay/ bo y źimie/ Rożány kwiát śliczny/ (ktory sie zwał wiec záwße polnym kwiátem/ to iest/ niezámkniętym w ogrodźie/ nieopátrzonym wczásámi/ nie w tákiey straży / iáko inße kwiáty pieszczone) w Bethleem/ ná śienie/ y ná nikczemney słomie w iásłeczkách/ miedzy dwoygiem nierozumnego bydłá/ ále przy ássystencyey Rodźićielki swoiey cudowney/ cudownie/ y niespodźiewánie oto zákwitł.

Cantic. 5. v. 1.

Ibidem. c. 2. v. 1.

A naprzed/ rozgośćiwßy sie w tey trzećiey kwáterze rozum twoy podnoßąc (wolny od wßelákiey dystrákcyey zabaw tutecznego mießkánia) w kontemplácyey ábo w vwadze/ przywodź sobie ná pámieć wesoło/ iákie prágnienie było przed tym/ oprocz Aniołow/ oprocz Bogá sámego/ oprocz narodu ludzkiego/ ktorzy czekáli/ ktorzy prágneli/ rychłoli *Roża śliczna, niestworzona, wßechmocna, miłośierna, Słowo Przedwieczne,* stánie sie Ciáłem) ále też Nayświetßey sámey Mátki/ á wnet

 Rodźi-

Rodźićielki/ w Bethleemskiey iáskini/ w oney ßopie/ do ktorey z fátygowána podrożnym niewczásem/ (bo wiele ich trzyma że pießo) przyßłá. Przywodź sobie ná pámieć/ iáko tęskliwie czekáłá! iáko miłośćią pałáiąc/ wzdychałá! serce/ ręce/ oczy/ do niebá podnoßąc/ rychłoli się dni pomienione (iáko komputował B. Albertus ter M. 276.) skończą/ á czás pożądány/ y godźiná szczęśliwa przyidźie/ że Bog/ w Personie swoiey Wtorey niestworzoney/ z Zywotá/ tanquam sponsus de thalamo suo, *iáko Oblubieniec z miłego pokoiku swego*, w Ciele/ Bogiem-Człowiekiem stawßy się/ pokaże się Synom/ y Corkom Adámowym. Rychloli słońce/ wßytkie słońcá stworzone (kiedy by ich było tysiącámi) przechodzące w Egipskich ćiemnośćiách/ ná Horyzonćie świátá tego/ roziáśnieie/ y promienie niepoiętey dobroći rospuśći. Rychłoli drugi Adam bez grzechu/ do nowego Ráiu (przez miłośierdźie swoie) do roboty vda się/ áby ćiernie y głog grzechow náßych/ w nieużyteyziemi y w niespráwney/ vprzątnął y wyrzućił. Rychłoli wesołość vwesláiąca Niebo/ ná ziemie smutną/ záwitá. Rychloli/ płácz y łzy/ więźniow poimánych w grzechu pierworodnym/ vtuli y otrze. Rychłoli náostátek/ ten ktorego wieki czekáły/ z Olympu wiecznośći/ w czáśiech tych spuśći się. O iáka ná ten czás tęskliwa byłá/ z wielkiego prágnienia/ Mátká! O iáko zábawiáłá rozum swoy/ przez te dźiewięć mieśięcy/ rychłoli się to stánie/ á ná ręce weźmie swoie/ w máluśieńkiey postáći wielkiego Bogá-Człowieká. O iáko serdeczne wzdychánia! iáko modlitwy gorące! y prágnienia ku Niebu obrácáłá! áby miłośierdźie ziemie náwiedźiło: Aby Bog dobroć zácżętą kończył: áby co się stáło w niey/ wßytkim cudownie pokazáno było náwidok. Przetoż/ zásługi Swiętych Pátryárchow/ Swiętych Prorokow/ Swiętych oboygá płći ludźi/ Bogu (w sobie będącemu) przywodźiłá y

łá y ofiárowáłá. A że, in Dei auribus, deſiderium vehemens, clamor magnus, *w vßách Bożych, prágnienie vśilne, głos wielki*, mowi S. Tomaß ná wielu mieyſcách accellerationem incarnationis & natiuitatis, non ex condigno ſed ex congruo, meruit. *Zbliżenie wćielenia ſię y Národzenia Bożego, nie z ſłuſności, ále z przyzwoitośći záſłużyłá*, że co Bog W. z miłośierdźia y złáſki oſobliwey ſwoiey, bez zaſług wßelkich ludzkich, od wiekow náznáczył, áby ſię to zbliżyło predzey mowie.

S. Bernar. in Quihabitat. Ser. 16.

3. p. q. 2. a. 11.

Maß ábowiem to wiedźieć dußo moiá, że żadne ſtworzenie, nayświętße (imáginuy ſobie kogo chceß z Pátryárchow, z Prorokow, z ludźi z nayſpráwiedliwßych, náwet áni Anioł żaden, áni Nayświętßa Pánná, áni Chryſtus Pan) tego niemogł záſłużyć, áby z ſłußności to ieſt áby dla niego y dla zaſług iego Bog miał ſię ſtáć Człowiekiem ábo ſię wćielić w Zywot Pánieńſki. Bo to ieſt początek łáſki Bożey, ſczerey, ſámey: ktorego początku łáſki Bożey, nie mogł nikt záſłużyć, ále tylo ſam z miłośierdźia y z dobroći ſwoiey, co vczynił Bog, vczynił bez zaſług náßych ſtworzonego ſtworzenia. Piekńie tego dowodźi Swięty Tomaß trzemá Teologicznemi rácyámi, dokłádáiąc y tego że od zaſług Páná Jezuſowych, dopiero zaſługi náße, záſługowáć poczęty, Quia de plenitudine Chriſti, omnes accepimus vt dicitur Ioan. 1. c. v. 16. *Abowiem z pełnośći iego mychmy wßyſcy wźieli.* Kiedy łáſká iemu naypierwßa y nayprzednieyßa doſtáłá ſię, á dla niego y przez niego, dopiero nam y Aniołom Swiętym od miłośierdźia Bożego, ktore miłośierdźie Boże, głowa wßytkich zaſług, wßytkich dobrodźieyſtw, vczyniło Páná náßego Jezuſá Chryſtuſá. A to to ieſt, że áni Nayświętßa Pánná, áni ſam Pan Chryſtus tey pierwßey łáſki wćielenia ſię w Zywot Pánieńſki nie záſłużył, áby z ſłußności ábo ſpráwiedliwośći vczynił to Bog, co vczynił, ále z przyzwoito-

zwyczostki/ pátrząc ná wielkie modlitwy/ prágnienia/ dobre vczynki spráwiedliwych ludzi Swietych/ á osobliwie ná Nayświętszey Pánny/ przyszłey náznáczoney Mátki/ ktora prosiłá goraco/ prágnełá niewypowiedzianie/ áby Bog zmiłowáł sie/ á co przed wieki náznáczył y postánowił z miłosierdzia swego/ dla nich też zbliżył. Co sie stáło/ w ten czás/ iáko szerzey vsłyszysz y obaczysz z okoliczności przedziwnych.

Powtore/ y tego nieopuszczay proszę ćie duszo moiá/ że tá wielka rostropna Pánná z wielką bárzo pilnośćią (iákoby gośćiá tego/ ták długo pożądánego) przez te dni y momentá/ iáko nayprzystoyniey mogłá przyiąć/ gotowáłá sie. Jákoby mu nie tylo máteryálne wygody/ wczesne w czásy/ potrzeby przynależyte (necessitates infantiles zowiemy) gotowáłá/ lecz też przez cnoty wyborne/ przez przygotowánie sie rostropne/ przez áppárat iáki mogł być nayzacnieyszy/ przysposobiony Duchownie/ stáráłá sie. Przyzwoita ábowiem/ y słuszna rzecz byłá/ niezwyczáynego gośćiá/ niezwyczáynym sposobem przyiąć/ kochánego y miłego serdecznie przywitáć. Tym więcey/ że oświeceniem Duchá Swiętego wiedziáłá/ przez te wszytkie dni doskonále y rzetelnie/ kogo? y ná co? w żywoćie swoim nośi/ tudźież/ ná co sie z niey národźi?

Gotowáłá sie tedy pilno do przyięćia iego/ podobnym y iáki mogł wynáleść człowiek źiemski sposob/ częstokroć zwierzáiąc sie oczekiwánia y prágnienia swego/ nabożnemu S. Jozefowi ktory/ Pánnie/ we wszytkim/ po te czásy osobliwie/ z wielką vczćiwośćią służył/ też ábo podobne snać słowá do niego mowiąc z pokora/ ia w imáginácyey moie/ y ták sobie myślę.

Jozefie/ Małżonku od Bogá mi dány/ sekretow Bożych znácznieyszych poniekąd do tych czás wiádomy/ co rozumiesz iáko? y kiedy? czysty połog y národzenie

nad

nád przyrodzenie/ Syná Bożego/ bede odpráwowáć? Exod. 34. v. 10. Co rozumieß/ co tám ná ten czás bedźie z námi ſie dźiać vbogiemi? kiedy Bog nieſtrášny/ ále miłości pełny: 3. Reg 19. v. 11. nie w ogniu/ ále w ćiele: nie w poſtáći grzmotow/ ále w płáczu poſpolitym ludźiom (Et primam vocem ſimilem omnibus emiſi, plorans) pokazuje ſie y narodźi. Sapien. 7. v. 3. Co rozumieß/ co to zá dźiećiatko naymileyße/ naypiekniey ße bedźie/ Bog Człowiek? Co zá Fizognomia we wdźiecznym ćiele iego/ ábo co záprzyiemna twarz? Co zá oczy? Co zá vſtá? Co náwet (iednym słowem) zá poſtáć iego członkow wßytkich? Bo nie w figurze/ ábo nie w podobieńſtwie (iáko po te czáſy zwykł pokázowáć ſie 1. Cor. 10. v. 11. Oycom náßym Swietym) że mnie ſie pokaże/ ále prawdźiwym człowiekiem/ w prawdźiwym ćiele/ w prawdźiwych członkách/ ták/ że dla poniżoności y vboſtwá nieznáć bedźie/ iezeli Bog! tylo wiárą moczną y pewną/ dochodźić bedźiemy/ że Bog-Człowiek. Co rozumieß iáko Aniołowie bedą rádźi? że czego prágneli y czekáli w obietnicy od pierwßego ſtworzenia ſwego/ z námi poſpołu/ tey táiemnice wielkiey y cudu nieſłychánego/ nápátrzą ſie? Co rozumieß/ co też Bog bedźie Oćiec/ y Duch Swiety/ bá y ſam Syn/ nowo w táki ſpoſob národzony náświát/ czynił? Co rozumieß iáko świát wßytek w cyrkumferencyey ſwoiey/ á nie tylo rozumne rzeczy/ ále y nieme y nieżyiace poczuią znácznie/ że Stworzyćiel ich/ dźiwnego coś vczynił/ choć ná ten czás niezrozumieią. Ja/ Jozefie moy czyſty Małżonku/ okoliczności te ile tyle poymuię/ y gotowám ieſt ná wßytko/ co Bogu moiemu podobáć ſie bedźie/ niech wola iego święta wypełni ſie/ we wßytkim. Abowiem nie wątpie bynamniey/ owßem wierzę ſtátecznie/ wiárą mocną y żywą/ że to przedźiwne náder národzenie/ iáko y poczećie/ bedźie Bo ieśli Swiety Tomaß/ vczy: 1. p. q. 105. a. 7. Quæ, à Deo fiunt præter cauſas nobis notas, miracula dicuntur,

 tu ſcze-

tu ſczegulne mieyſce muśi mieć/ tá náuká ták ſobie dyſkuruiąc: Ieśli cudowne ſtworzenie bez Oycá y bez Mátki z niſczego/ Adámá Rodźicá náſzego było: toć pewna rzec ieſt/ że to cudownieyſze muśi bydź/ bo tám człowiek/ á tu Bog-Człowiek. Ieśli Ewy mátki náſzey vformowánie z źiobrá Adámowego: toć pewna rzecz ieſt/ że to cudownieyſze/ ze krwie y z Ciáłá moiego. Ieśli pierwſzego Syná Ablá/ z Adámá y z Ewy/ przyrodzonym ſpoſobem: toć pewna rzecz ieſt/ że tu cudownieyſze/ bo z Mátki bez Oycá. A mowie ták dáley. Co rozumies iákie to dźiwnie! cudowne! będźie Národzenie/ Syná zrodzonego z Bogá Oycá przed wieki/ w cżáśie záś ze mnie z Mátki Pánny/ bez Oycá! Tu śię pokaże/ co Bog/ y vmie/ y może/ kiedy wſzechmocnośćią ſwoią/ ręką práwą wźiąwſzy z ſkárbu (przed wieki zákrytego) pokaże wſzelkiemu ſtworzeniu cud/ nád cudá/ dźiw nád wſzytkie dźiwy! że Bog ſtał śię człowiekiem; że Pánná/ Mátká y Rodźicielká! że ten ktory pocżątku niemiał (oprocz Oycá z ktorego śię rodźi záwſze) pocżątek według ćiáłá y duſze wźiął! Zádźiwi śię źiemiá! pátrząc y vważáiąc co śię dźieie! y iáko cudownie: mowi Ioan: Taulerus: Abſq; omni Virgineæ, iniuria puritatis. *Bez wſzelkiego, Pánieńſkiey czyſtośći, náruſzenia.*

S. Augu. Serm. 16. de Nati. D.

Ser. de Annunt.

Náte/ y tym podobne słowá wyrażáiące áfekt ſerdeczny/ vważay co mowił y odpowiedał Iozef Swięty; Ia tey opiniey ieſtem duſzo moiá/ wierz mi że zádumiáły nápodobieńſtwo ſtał śię/ ábo też co pewnieyſza ieſt/ z weſołośćią duſzney roſkoſzy ſwoiey (z żywą wiárą/ iáká mogłá bydź naydoſkonálſza) pomyślił ſobie wprzod/ że Meſſyaſz y Emánuel obiecány Oycom Swiętym (od Adámá y Ewy pocżąwſzy/ áż do tego cżáſu) ktorego ná świećie prágnące narody czekáły/ ktorego wieki ſáme y momentá życzyły/ ktorego obiecowáło Piſmo S. miał śię zá pewne národźić. Potym/ Akty wnętrzne gorąco

czynił/

czynił/ że iuż oto poczęty/ od dziewięći miesięcy mieszka w Żywoćie tey Przenadostoynieyszey (y ktorey sie on Małżonkiem niegodnym bydź záwsze rozumiał) Pánny.

A náostátek/ dźiekował niemniey poważnymi/ iáko y nabożnemi słowy Bogu w Troycy P. iedynemu/ zá ták wielkie dobrodźieystwo/ Małżonce Przenaswiętszey/ sobie/ y narodowi ludzkiemu dáne/ w táki sposob imáginuie sobie/ przyklęknawszy ná koláná/ Dźiekuięć nay wyższy y naymiłośiernieyszy dawco wszytkich rzeczy dobrych Boże moy / żes miłośiernie wspomniał/ ná nie ogárnione y niepoięte miłośierdźie twoie (choć spráwiedliwie rozgniewány ná nasz/ bośmy wyrok twoy y zákaz/ przestąpili w Ráiu) á wspomniawszy/ nie z powinnośći iákiey/ ále z miłośći/ sámey y dobroći szczerey / poniżyłeś sie iáko żadne stworzenie niemoże bárźiey (przypátrz sie y rozumiey dusza moiá) gdyż Bogiem będąc/ niestworzonym/ we wszytko obfituiącym od wiekow stał sie człowiekiem/ człowiekiem/ przyiawszy nędzną náturę nászę stworzoną/ ácz bez grzechu. Dźiekuięć/ żeś zá Mátkę czystą/ od wiekow obrał/ dekretem nieodmiennym nienáruszoną tę Pánnę/ według twoiey woli/ y sercá/ miłą! Dźiekuięć/ żes ią wielkiemi dárámi/ cnot ślicznych rozlicznych/ przygotował y przyozdobił. Ná tę intencyą/ áby Bogá przyiętá y ćiáło mu z ćiáłá swego dáłá. Dźiekuięć/ żes dał mi łáskę y szczęśćie/ niewypowiedźiáne/ ktoregoś Abráhámowi/ przyiemnemu tobie/ áni Izáákowi kochánemu tobie/ áni Jákubowi miłemu tobie/ áni Moyzeszowi/ ábo ktoremukolwiek / z wielkich Pátryárchow y prorokow/ nie vdźielił áni nie dał/ gdy/ godnym poniekąd stałem sie od ćiebie/ tey wielkiey y cudowney Pánny y Mátki/ twoiey Małżonkiem/ (według vmysłu) ábo raczey służebnikiem / według pieczołowánia y vsług moich. Boże wielki! Boże

 niepo-

niepoięty! Boże wielkiego miłosierdźia/ dźiękuięć/ że to wßytko dźieie się w tym czáśie teraz y wtáki piękny sposob/ coś ty przed wieki Mądrośćią zámyślił/ twoią y vczynić postánowił. A żebyś widźiał/ nieteskliwą moię ochotę/ oto pilnie czekamy/ oto gotowi iesteśmy wewßytkich namnieyßych punktách/ okolicznośćiách pełnić święta wolą twoię. Oto Pánie co chceß/ każ gotowe sercá náße/ maß ná wßelkie skinienie twoie. A żeby to wyráźniey stáło się/ ofiáruię tu przy tym pokornie/ vsługi me liche/ miłość moię/ iáko mogę naydoskonálßą y cokolwiek przy łásce twoiey vczynić/ ábo spráwić będę mogł ná więkßą chwałę twoię/ nie vchrániáć się będę trudow/ stáránia/ prac wßelákich/ ktore odemnie będą mogły bydź/ ná nayprzystoynieyßą wygodę Mátce S. y Synowi Bogu Człowiekowi iey. Ty mi sam dopomagay/ ty mnie sam oświecay/ ty mnie rátuy/ w miłośierdźiu nieskóńczonym Boże.

W tym/ słodkie łzy oćieráiąc/ á obroćiwßy się do Pánny (ktora rzecz pewna/ że rozumem nie proznowáłá/ ále do sámey istoty y Tronu Bożego/ wynośiłá w kontemplácyey nád zwyczay swoy áffekty/ drudzy mowią że widźiáłá Troycę Przenaświętßą sámę) rzecze: Cudowna Pánno/ Mátko oraz Boża/ iestem tu/ abym ći służył/ we wßytkich czystych posługách/ gdyżeś godná ze wßytkich okolicznośći/ ktorą/ Mądrość przedwieczna Boża sobie osobliwie náznáczyłá/ wybrálá/ y miedzy Corkámi Syońskiemi vlubiłá. Jestem tu/ iákoś záwße doznawáłá po te dni mießkánia społnego náßego/ gotow we wßytkim pełnić wolą Bożą y twoię/ boś pełna widzę łáski Bożey/ y owßem Bog sam w tobie mießka. Owoż ták/ dla Bogá tobie/ Bogu dla ćiebie/ pokornie służyć będę. Wiem/ że twoy czysty połog/ nie táki będźie iáko zwyczáynych niewiast (Sine integritatis violatione, pudore virginitatis integro permanente. *Bez skáży*

3. p. q. 35. a. 6. ad. 1.

zepso-

zepsowánia Pánieństwá, ktore wcále zostánie) boć inße niewiásty w boleśćiách poczynáią y rodzą dla Ráyskie- go przeklectwá/ od ktoregoś ty wolna/ ále iednák iezeli mi da Bog moy doczekáć tego (czego sobie z duße serde- cznie życzę) pilnośći wßelákiey przyłożę/ że wygodą wße- lákąć będę.

S. Augu. Ser. de Assumpt. V. Tom. 9.

To mowiąc / vfay mocno dußo moiá nie zawiodą ćię/ że w tych pobożnych rozmowách/ y w foremnieyßych (bo ia to sobie ták tylo/ koncypuię ná domyśl grubo) słodkie łzy/ z krynic serdecznych/ pará ludźi Niebieskich/ rzęsisto wypuszczáło. A niedźiwuy śię/ gdyż serce w táiemnicách tych Niebieskich rozweselone/ coż miáło proße inßego czynić? tylo dystyllowáć te perły/ ktore Anielskie ręce oćieráiąc zbieráły/ á Bogu w prezent wdźięczny/ iáko Thymiámá/ ábo iáko iáka wonna ofiárę nośili. Pátrząc y dźiwuiąc śię niezwyczáynie/ oney parze piękney/ ludźi wielkich/ ludźi świetych: ludźi szczęśliwych! ktorym się dostáło/ czego wßytko stworzenie czekáło. O łzy! o wzdychánia! o wdźięczne Akty y áffekty z głębokośći serdecznych pochodzące/ iákieśćie były! Jákieśćie preparámentá przedźiwne w tęsknicy y w gotowośći/ czyniły! iáko Niebo y źiemiá dźiwowáłá śię/ á tu Mátká oraz y Pánná czysta/ w kontemplácycy stoi. Tu/ Oćiec Boży domniemány/ ktoremu Bog miał wprędce mowić: Abba Pater. Oycze moy! ná wßytko śię dysponuie. Ja trzymam/ że to niepodobna/ rozumem ogárnąć/ co tám ná ten czás w okolicznośćiách y w sámey rzeczy dźiáło śię. Kiedy mowię y Mátká prawdźiwa/ y Oćiec domniemány S. Jozef/ ná to/ niewymowne/ niepoćęte/ nigdy niewychwalone národzenie gotowáli śię. Ja rozumiem/ że po źiemi/ w ćiele chodźili/ w Niebie w ten czás rozumámi bawili śię/ ná wysokie y ná wyborne (pomyśl sobie) wybiiáiąc śię modlitwy/ żądze/ prágnienia/ áby gośćiá miłego/ y pożądá-

nego od wszytkich doczekáli/ á ile może bydź/ ná tych niżinách naszych/ godnie przywitáli.

Ledwo záś co tákie rádości wesołe (przy przygotowániu sie ná przyiećie/ Národzonego wnet Páná) wsercu czystym/ Pánieńskim/ y Iozefá Swietego Oblubienicá/ co dźień wiecey wzniecáły sie: Ledwo co tylo poczeli oboie o tym pilno co raz myśleć/ iákoby iáko nay lepiey duszą y ćiáłem przygotowáć sie/ áż w krotkich przybliżáiacych sie dniách (owoż ćiernie/ niżeli sie Rożá vrodźi) pierwsza boleść sercá Máćierzyńskiego/ y Oycá domniemánego/ iáko fálá ćieszka burzliwa ná Ocean spokoyny/ nápádnie ná nich/ rostazánie Oktáwiáná Augustá Cesárzá Rzymskiego (ktory był. Iulij Cæsaris ex sorore nepos: *Iuliuszá Cesárzá śiestrzanek*) penes quē mowi B. Albertus M. summa potestas resiederat rerum: *Przy ktorym wszytká moc, rzeczy ná ten czás byłá*, áby ná popis do swego miástá mowie/ wszytko żywe stworzenie rozumne szło/ áby sie śpieszyło trybut oddáć/ y pogłowne pod kárą/ osobliwie z męszczyzny y z domow slácheckich. Acz Tomasz Káietánus Kárdynał nász twierdźi/ że y białegłowy przymuszono/ kiedy mowi: Hinc etiā habetur alia conditio decreti, quod etiam mulieres describebantur. Alioquin, non ducta fuisset B. Virgo, tam vicina partui, in Bethlehem. *Z tąd też mamy inszą kõdycyą dekretu, że náwet białegłowy popisowáne były. Bo inączey, nieprowádzonaby byłá Błogosłáwiona Pánná, ták bliska do porodzenia, do Bethleem,* do ktorego trzebá było iść z Názáret/ trzy dni dobre/ iáko niektorzy/ v Korneliuszá à Lapide dymensyą czynią.

In hunc locum.

In hunc locum.

Wielka mowie to burzliwa fálá byłá ná Ocean spokoyny/ ná sercá rádości pełne. Wielka/ á prawie śmierći sie rownáiaca/ bo kiedy ták N. Mátká/ y Oćiec domniemány B. Iozef myślą/ stáráia sie/ gotuią/ áż po rynkách wszedy (według zwyczáiu) woźny wołał

Cesár-

Cesárska wola y mándat opowiedáiąc/ co y sámá Ewángelia Lukaßá Swiętego świádczy rzetelnymi słowy: *Y stáło się w one dni, wyßedł dekret od Cesárzá Augustá, áby popisano wßytek świát.* Czemu? bo rozumiáłá Pánná y tę nádźieię miáłá/ że iáko w rádośći poczęłá/ w rádośći ná spokoynym mieyscu/ w komorce swoiey Pánieńskiey (ábo raczey w Orátoryum modlitwy) w Názáreth/ porodźi/ y z národzenia się ták zacnego dźiećiątká znácznie vćießy. Ale/ ách/ vćiechá iey nędzna/ prędzey turbácya wielka/ bo choćby sam ßedł Iozef Swięty zostáwiwßy Pánnę/ żal mu iey było: choćby Pánná nießłá (bo wymowká łátwa) ále iey żal Małżonká czystego/ że niebędźie przy národzeniu ták cudownym. A ná dewßytko/ że się z kleynotem Niebá y źiemie poniewieráć ma. Pátrz że dußo moiá co czyni. Ia rozumiem że do zwyczáyney kotwice/ do świętey modlitwy vdáłá się. Wiedząc/ że z Niebá wßytká dyspozycya rzeczy náßych iest/ á tym więcey/ że ták wielkiey táiemnice. Klęknie tedy ná święte koláná/ klęknie snać y Iozef Swięty/ poczną oddawáć spráwę tę/ y burzą sercá swoiego żáłosnego/ Bogu poćiechy wßelákiey. Aż Pánnie z Niebá/ oznáymi przez rozum/ y przez pámięć Duch Swięty/ że nápisano iest w Proroku. *A ty Bethleem Efrátá, málutkiś iest miedzy tyśiącmi ludzkimi: z ćiebie mi wynidźie, ktory będźie pánuiącym w Izráelu, á wyśćia iego od początku, ode dni wieczności.* Rzecze (mym zdániem) Pánná. Ten ći to iest nie inßy (bądźmy dobrey woli/ Małżonku czysty) Wodz wßytkich narodow. Ten ći to iest/ ktory będźie w domu Iákubowym rządźił. Ten/ ktory sceptrum Iudy otrzyma. Ten/ ktory possesyą nie tylo wieczną/ przez śmierć/ ále y doczesną/ przez národzenie/ w domu Dawidowym szczegulnie ośiedźie. Et tu Bethlehem terra Iuda, nequaquam minima es in Principibus Iuda: ex te enim exiet dux, qui regat populum.

Luc. 2. v. 1.

Mich 5. v. 2.

Matth. 2. v. 6.

lum meum Iſrael. *Y ty Bethleem ziemio ludzka, z żadney miáry nie ieſteś naypodleyſze miedzy Kśiążęty ludzkiemi, ábowiem z ćiebie wynidźie Wodz, ktory bedźie rządził lud moy Izráelſki.* Przetoż/ y woli Bożey w przod/ á potym y woli Pánow ziemſkich náſzych doſić czyniąc/ idźmy Jozefie w drogę/ y czyńmy co chce Niebo/ y źiemiá z námi. Oddaymy w dyſpozycyą/ ktora błądźić nie może/ wſzytko. Konformuymy ſie w táiemnicách świetych/ táiemnicom piſmá Bożego: Ná toć to podobno ten edykt/ to nákazánie/ przez ludźie Bog czyni/ ábyſmy y my to czynili/ co on chce. A że w Bethleem chce połog moy/ á národzenie ſwoie mieć/ nie reſpektuy ná mnie/ żem brzemieniem tym złożona/ bo nie ćiężki/ gdy Niebieſki/ ále lekki bo cudowny. Jdźmy/ Bogá z ſobą mamy/ nie zbłądźiemy. Wie/ co iego Mądrość niestworzona czyni/ choć iáśno nam nieodkryte teraz przyczyny ná ten czás/ dla ktorych nie w Názáreth w domeczku włáſnym/ ále w Bethleem w domie cudzym/ ten ſie rodźi/ ktory nas ſámych ſtworzył. Jdźmy/ Bogá z ſobą mamy.

Co rozumieſz duſzo moiá/ ná tákową rezolucyą ſercá odwáżnego Pánieńſkiego/ iáko wielce poćieſzony zoſtáwał/ Mąż Swiety y Oblubieniec czyſty/ dekretow po wielkiey częśći wiádomy Niebieſkich? Jáko rádość znowu w ſercu iego/ boleść y żal/ zátłumiłá? Jáko weſoło/ mowią niektorzy (ácz niepewnie) ośiełká wźiąwſzy dla wiekſzey wygody Pánnie/ áby ná nim (według kráiu támtego y zwyczáiu) prowádźił Pánnę y Mátkę brzemienną/ czyſtą iednák záwſze. Mowił ſobie ſnać/ czegoż ſie mam ſtráchác/ ábo bać ták dálece? kiedy Bogá prawdźiwego y Mátkę iego według ćiáłá mam z ſobą/ w drodze? Co mi nędzá/ głod/ niewczáſy uczynią? kiedy ten ktory ſtworzył wſzytko/ ktory karmi wſzytko/ ktory o wſzytkim ſam przez ſie záwiáduie w kopániey

Vide Iuſti. Miecho. diſcur. 196 n. 11. ſup. Lita.

pánicy z námi/ dziwnym sposobem/ idźie. Idźmy Pánno/ woli Bożey przestrzegaymy. Niech sam Bog o naß (iáko záwße) ma stáránie y w tey drodze.

W tym/ puśćiwßy sie zá wola Boża w droge trudna y opodal/ co predzey pospießał. A trochę przed tym pożegnawßy swoie/ krewne y sąsiády bliżße mile/ vważ sobie y przypomniey dußo moiá/ iáka rádość oboygá (że sie wykonywa wola Boża w nich) byłá! Vważ y przypomniey sobie/ co też zá święte rosprawki czynili w drodze! Vważ/ y przypomniey/ wierne y pilne wysługi Mátce Bożey/ Iozefá Swietego! Lecz nie długo rádość y wesele to trwa/ znowu żal y smutek/ przepláta ten wieniec/ rozmáita odmiána. Bo gdy ku nocy iuż iakos przyśli/ á ludźi w Miasteczku niewielkim pełno/ rożnych kondycyi y stanow/ pátrzże/ nie mogli ználeść mieysca/ nie przyzwoitego ábo wczesnego Bogu Człowiekowi (gośćiowi ták miłemu ná świát) áło náwet kaćiká lichego: Gdyż spełniło sie/ co Jan S. potym zostáwił w Ewángeliey swoiey/ ná pámiątkę wieczna vbostwá Chrystusowego/ á ná niewdźięczność ludzkiey/ wizerunk: In propria venit & sui eum non receperunt. *Przyßedł do swey własności, á swoiż go nie przyieli.* Mowi Háymo Biskup y Doktor Kośćielny/ vważáiac: Quia in Mundo apparuit per humanitatem, quem fecerat per Diuinitatem. *Abowiem náświat pokazał sie przez Człowieczeństwo, ktory, stworzył przez Bostwo.* A mowi dáley. Iudæi, quos sibi peculiariter, prioribus temporibus, velut proprios asciuerat: Quos, in terra repromissionis, eiectis hostibus, habitare fecerat. Quibus, Legis noticiam dederat, & ad quorum eruditionem Prophetas misserat, & ex quibus, nasci elegerat. *Zydźi, ktorych sobie osobliwie przeszłych czásow iakoby własnych przywłaszczył: ktorych, w źiemi obiecáney, wyrzućiwßy nieprzyiacioły ich,* osádził

Ioan. 1. c. v. 11.

In Die Natiuit. Domi.

osádźił w mieszkániu: Ktorym, Práwá wiádomość dał, y ktorym ná większą wiádomość, proroki posłał: z ktorych, národźić się, obrał sobie, ćiго nieprzyieli.

WTORY PVNKT,

Abo Listeczek Rożę Biáłyi.

WSzytek świát niechay się záwstydźi wespoł ze mną (choćiem iescze nie był tám ná ten czás) że tákową gospodarzowi domu/ Pánu dźiedźicznemu w swoim páłácu/ niewdźieczność pokazáli. O iáko by mnie to obráżáło/ gdybym do swego własnego budynku przyszedł/ á czeladź mnie podła/ wypycháłá! Jákoby mnie serce boláło/ kiedy by mnie/ moi kocháni/nie nawidźieli. Rzekne ták. Pięknieś o národźie ludzki niewdźięczny/ P. Stworzyćielá przywitał/y ktory ná to przyszedł/ ábyć bárzo vczynił dobrze/ sam ći się dáiąc y ofiárując) á tyś go nie przyiał. Wielkie y znáczne száleństwo/ (choćieś się pysznił żeś mądry/ dla mądrych ludźi ktoreś miał w sobie osobliwie w Grecyey/ y dla Swiętych ktorzy się w tobie w Zydostwie náydowáli) pokázał/ gdyś nie przyiał tego/ ktory do ćiebie mile/ dobrowolnie/ chętnie/ serdecznie/ przyszedł nie ná zepsowánie/ále ná nápráwienie/ nie ná zgubę/ále ná poratowánie: nie ná szkodę/ ále ná pożytek. O słowá/ wstydliwe! o słowá sromotę wielką przynaszáiące! In propria venit, & sui eum non receperunt. *Przyszedł do swey własnośći, á swoiś go nie przyieli.*

Jdę ia dáley y vważam/ że do Bethleem Dawidowego nie dármo Ewángelistá S. dokłáda. Pokázuiąc/

że z iego

że z iego krwie y pokolenia po Matce (według nátury ludzkiey mowiąc) dźiedźic prawdźiwy był/ á Betleemczykowie/ nie przyięli go. Káżdy nie dał mu mieyscá/ káżdy gárdźieł niem/ o Miásteczko/ choć dźiedźiczne/ niewdźięczne. In propria venit, & sui eum non receperunt. *Przyszedł do swey własności, á swoiżgo nie przyięli.* Jákoby się tego Dáwid (gdyby ná ten czás był) z swoimi sukcessorámi wstydźił/ wspomniawszy/ że od tego Dobrodźieystwá wźiął/ ktory/ iescze nie był poczęty y národzony/ á iuż mu dawno przed tym obietnicę czynił/ że z iego krwie y Ciáłá/ náturę ludzką miał wźiąć. Wźiął/ y przyszedł. Et sui eum non receperunt. *A swoiż go nie przyięli.* O niewdźięczności! o szaleństwo! Tákże to złem zá dobre płáciß? Tákże to/ goście wielkie y potrzebne witaß? Tákże to/ ktoregoś czekáło y prágnęło Zbáwićiela/ przyimuieß? Coby mowili Pátryárchowie? Prorocy? y ludźie święći? gdyby byli widźieli/ że przyszedł/ dobrowolnie/ o ktorego prośili: że się stáwił/ ktorego czekáli/ *á swoiż nie przyięli go.*

Jeden/ z dobrych Authorow/ ktorzy się w rozmyślániu żywotá Páńskiego kocháią/ piße/ że nim gárdźił káżdy z łákomstwá/ pośmiewáiąc się. Znáydowáli się inśi záś/ ktorzy z pychy/ lekce ich sobie ważyli. Ci co z łákomstwá/ czekáiąc bogátszych dla więkßego zarobku/ ktorymby domy swoie/ izby/ komory/ y mieyscá/ bodáy nie kąty náięli/ mowili/ idź dáli. Ci co z pychy: vbostwem ich gárdząc (że nie wielką substáncyą z sobą przynieśli) oddaláli ich/ y śmiali się: Łákomi/ miłośierdźia nie máiąc/ żeby snać mieyscá śiłá nie zástąpiłá w połogu Mátká/ bez pożytku przykrość inßym gośćiom czyniąc/ pálcem ich pokázowáli sobie. Pyśni/ coż nam potym/ ábyśmy wysługowáć się mieli pieszym/ podrożnym/ ktorzy się ná nico nieprzydádzą/ nam rowni nie są. O wielkie tedy záwstydzenie! o wielki żal! wielka fálá

Ber. de Bustis in suo Mari. tom 3. p. 7. Ser. 1. de Partu.

y burza/ że ták rzeke/ ná vćiśnione morze/ sercá Nayświetśey Mátki y Iozefá Swietego. Nie turbuie sie iednak Mátká/ ále w kontemplácyey trwáiac/ czeka dyspozycyey z Niebá/ wiedzac/ że w ten czás naybárziey posilkuie Bog/ kiedy naybárziey vstáia rozumy. Coż czyni iednák Iozef Swiety? co y Pánná Swieta? Wzáiem ćieśa sie/ woli Bożey konformuiac sie/ á snáć myślili ták. Tákież to przywitánie pirwśe/ Bogá ná świát? Odkupićielá/ do narodu ludzkiego? dźiedźicá prawdźiwego/ w Bethleem! Iezeli poczatki tákie? coż bedźie wśytek żywot? Iezeli swoi/ coż obcy? Iezeli iescze nie národzonemu/coż beda czynić we trzydźiestu w pułczwártu lat żyiacemu!

W tym kiedy noc wiekśa zbliża sie/ á ćiemnośći świát tuteczny ćmia/ z Bożey woli (z niewdźiecznego miásteczká) z bramy wyśedśy/ vragánia rozne/ y poniewierke wyćierpiawśy/ *na przedmieśćiu* náyda mieysce puste/ do ktorego ludźie (mowia niektorzy Doktorowie SS.) nayubośśi y naynedznieyśi/ iáko do pustek (ieśliby byli chćieli/ wolno mogli wniść) y oni noca przymuśeni/ weśli.

S. Hiero. Epist 17. & 18.

O Boże moy! o moy Niebá y źiemie Pánie! ták że to tu z Mátka y z Oycem domniemánym/ nocleg bedźieś miał! Tákże to tu/ národzenie twoie y przenaświetśe y naycudownieyśe bedźie sie odpráwowáło! Tákże to niemáś/ dla ćiebie inśego Pálácu/ Zamku/ Dworu/mieśkánia/tylo te pustki? ktorys/ świát obłokámi y Niebem przedźiwnym/zásklepił? ktorys wodom y ptakom/ bá y naymnieyśemu robaczkowi dał mieysce do odpoczynku? Sekretá niepoiete rozumem náśym moy świety Pánie! Táiemnice ná pierwśym wstepie ná świát/ zákryte od nas/ moy Stworzyćielu! Widze/ iásno bárzo/ że pompe świecka/ wczásy y wygody/ tym sámym/ burzyć chceś. Widze/ że nikogo w vstáwi-

cznych

cznych rádośćiach (kiedy sobie/ Mátce/ Iozefowi S. nie folguieß) mieć niechceß. Pokázuieß iáko pálcem/ że Miástá tu/ nie mamy wiecznego/ ále iáko przychodniowie/ tułamy sie poprzedmieśćiu/ przysiakow Niebieskich. Widze/ że sie záczynáia Zywotá twego cudowne rzeczy/ bo y národzenie wnet będźie niezwyczáyne. Widze / że rádośći y boleśći/ weséle y żal/ w iedney v ćiebie/ chodzą sworze. Y mowie ták sobie. O iákom ia dáleko od zamysłow twoich/ moy Swięty Boże! Iákom przećiwny woli świętey twoiey! Iáko vporczywie niechce tego/ co ty chceß! Bo naprzod/ w tym punkćie widze że inßy gośćiniec tormieß do Niebá/ *vbostwem, poniewieraniem sie*, á ia wczásow prágne y wygody wßelákiey/ á przećie chce być sługą twoiem? Gniewam sie/ kiedy mi ná czym brákuie: ßemrze/ gdy mam iáką niewygode! Powtore/ widze że twoiá wola iest święta/ ábysmy nie záwße w iedney rádośći byli/ ále vćiski/ nędze/ niewygody/ vprzykrzenia rożne ćierpieli: A ia vporczywie/ wßytkim / co ćiáłu moiemu y honorowi opácznego iest/ gárdze/ y strzegę sie iáko mogę/ áby mi nic przykrego nie było/ áby według woli moiey ślepey/ y zádze ćieleśnych oczu/ wßytko płynęło. Biádá mnie/ ieśli nie będę wspárty/ łáską wspomożenia twego. Ieśli nie przetrę oczu záwczásu/ przytey Táiemnicy Národzenia twego/ y chwalebnego y dźiwnego. Ieśli żyć ináczey sie nie náucze/ y nieżáczną/ kiedy ty náświát ták vbogo wychodźiß! Ieśli ná ostátek nie będę sie zápátrował z Dominikiem S. z Fránćißkiem S. y z inßemi często/ ná twe podle (mowiąc według humoru świátowego) Národzenie/ z ktorego/ iáko z Akádemiey/ wychodźili ludźie/ mądrośći Niebieskiey pełni/ bo sie wstydźili/ żeś ty Pan wßytkich rzeczy/ á vbogiś: żeś poćiechá prawdźiwa vtrapionym/ á nędze dobrowolna ćierpiß: że Anioły ná Niebie/ á ludźie ná źiemi/ o pátruieß/ á sam wygo-

Psal. 91. v. 14.

wygody żadney niemaß: że ptaßetá wßelkie y robaczki máluśienkie / mieysce máią do wygod tákich tákich swoich/ á ty poniewiraß się/ będąc Stworzyćielem! Boże dopomoß mi/ ábym to poiął/ że ná twoy przykład y wizerunk/ miałbym też ile tyle co ćierpieć. Bo dla czegożeś to vczynił? ćierpiał? ponosił? ieżeli nie dla moiey náuki/ ábym ćię násłádował przy łásce twoiey S. Ale postępuię dáli.

Kiedy tedy ták/ zgodźili się Pánná Swięta y Jozef/ z nátchnienia Bożego/ do oney to iáskini y pustek smrodliwych w niść (drudzy mowią/ do stáynie kedy bydło stawa/ z właszczá tych / ktorzy w Miásteczku gospody zápłáćić nie mogli) ná nocleg/ y tám w żalu y w rádośćiách oraz/ odpráwowáć táiemnice/ narodowi ludzkiemu: pożyteczna wielce: Anyołom dźiwna Bogu miła: Mam zá to/ że Jozef Swięty (iáko Michał S. Archánioł niekiedy potym dla Márycey Mágdáleny w skále (w ktorey miáłá mießkáiąc pokutę Ostrą przez lat 30. odpráwowáć/ pod Márszylią) domyślił się/ mowię w iednym kąćiku przynamniey vchędożyć co wßkok y co zwiekßego/ áby ná mieyscu przystoynieyßym (stworzenie nayzacznieyße/ z Stworzyćielem swoim/ Mátká z Synem) ile może bydź odpoczynek/ v niewdźięcznego narodu/ miáłá tey nocy. Ktora noc/ Bogá człowieká miáłá wydáć y witáć ná świát/ z Żywotá Przenayświętßego/ z Żywotá od wiekow wybráney Mátki Bożey/ przeyźrzánego. Mam zá to/ że rożne myśli/ częśćią radosne z iedney strony/ częśćią bolesne z drugiey/ Pánná miáłá oraz. Z iedney strony rádá/ że iuż to będźie czego długo czekáłá: z drugiey strony żal/ że nie ták trzebá było przyiąć serdecznie kochánego gośćiá/ y nie tu/ ná ták niewczesnym mieyscu / ktore nie dla ludźi/ ále dla bydląt było otworzyste / bezedrzwi/ bez okien / wiátrom y niepogodom podległe. Co gdy vważam/ mowię ták.

Sylue. Prieri. in aurea Rosa.

Cośćie

Coście ná ten czás y wy o Swiećci Duchowie Niebieścy czynili? co zá rosprawká miedzy wámi byłá? Podobnaß to (mowiliście snáć sobie ieden do drugiego) áby ná tym mieyscu/ Bog miał sie národźić? áby Páłác iego ná świećie/ miał bydź ten? Aby bez wßelkiey wygody y vczćiwośći miáło sie to stáć/ czego rozumy subtelne náße rozumieć nie mogą? Podobnaß to/ żeby sie ludźie/ ná pierwßym wstepie/ ták záraz mu ostro stáwili/ ktory dla nich przyßedł/ ze ßczerey sámey miłośći? O nie poiete sekretá! o niewymowione táiemnice/ Przedwieczney Madrośći? To to mieysce iest ná ktorym Bog/ z Mátki Pánny/ cudownie y niesłychánie/ národźi sie? To mieysce iest/ ná ktorym członki iego Przenáświetße/ ták licho położone bedą? To mieysce iest/ ktore/ nieogárnionego Bogá/ we złobie ogárnie! O sekretá niepoiete? Tu ten bedźie płakał/ y mroz ćierpiał/ ktory/ wieczna vćiechą iest náßa Niebieska? Tu ten bedźie vbostwo dobrowolne ponośił/ ktory bogáctwem y skárbem/ wielkim iest Niebá! Tu ten bedźie poniewirał sie w smrodźie/ z Mátka y z Oycem domniemánym/ ktory Bogá Oycá ma od wiekow/ y we wßytkim iest mu rowny! O sekretá niepoiete! A obroćiwßy sie do Pánny/ snáć ták mowili. Tu/ Przeczysta y podobney ná Niebie y ná źiemi niemáiaca Pánno/ płod ten czystośći niezwyczáyney/ niewiástom niepodobney/ ze wßytkich okolicznośći cudowney/ iedynaká Bożego wydaß z śiebie/ y zádátek zá grzechy iáko fánt naydroższy położyß? ktory/ ceny nieoßácowáney iest/ ná wßytkie wieki? Tu sie z nim pieśćić bedźieß/ ktory poćiechą iest własna y prawdźiwa niestworzona twoia. O sekretá niepoiete! Ktoż to słowy wyłoży? kto rozumem pomyśli! ná tym śianku! ná tey wytárty słomie! w tym smrodliwem złobie? w ktory/ nápucháły byoletá?

Mawiał

Mawiał więc/ ośiadßy złoty Thron Oycá swego Dawidá/ á wybudowawßy bogáto y dostátnie dom Boży (iáko pismo świete pokázuie ßeroko) Sálomon/ obaczywßy Arkę Páńską świetą/ postánowioną ná mieyscu/ ábo w przybytku kośćielnym. Ergone credibile est, vt habitet Deus cum hominibus super terram! Si Cælum, & Cæli Cælorum, non te capiunt, quanto magis domus ista quam ædificaui? *A wiec to podobna rzecz, áby mießkał Bog z ludźmi ná źiemi? Ieśli niebo, y niebiosá nád niebiosy ćiebie nieogárniáią, iáko dáleko wiecey ten Dom, ktorym zbudował?*

2 Paralip. 6. v. 18.

A przećie to tám byłá Arká drewniána/ figurá iákaś/ coś w podobieństwie/ nie w rzeczy sámey. Tu záś/ rzecza własna sáma y prawdźiwa/ w Personie swoiey niestworzoney (lubo we dwuch náturách) Bog/ nie w Arce/ iáko w kooperćie/ ábo w skrzyni/ ále z Arki wyßedßy zoney ślicżney/ z Żywotá Pánieńskiego/ Ciálem tylo przykryty. Ergo ne credibile est, vt habitet Devs cum hominibus super terram! si Cælum & Cæli Cælorum non te capiunt, quanto magis domus ista. Odpowiedam. Podobna/ bo nie ináczey bedźie. A ieśli chceß/ cudá to potwierdzą rozliczne/ nád przyrodzenie. Obaczy to wßelki człowiek (choć powoli potym/ że w tey (vbostwá świetego/ y nedze dobrowolney) Táiemnicy/ poniewieráć sie bedźie Bog/ ktoremu bedą mowić/ widząc go zákrytego/ słowá Izáiaßowe: Verè tu es Devs absconditus, Devs Israel Saluator. *Záprawde, tyś iest Bog zákryty, Bog Izráelow Zbáwićiel.* Abo iáko S. Bernard mawiał. O vere Incarnata & velata Sapientia! *O záprawde w Cielona y zákryta mądrośći Boża.* Boć y Sálomon dołożył ná poczatku záraz/ modlitwy swoiey: Dominus pollicitus est, vt habitaret, in caligine. *Pan obiecał że miał mießkáć we mgle.* A ná drugim mieyscu/ w Krolewskich Kśiegách: Dominus

Isaiæ 45. v. 15.

Serm. 3 n. 2. de Nat. Domi.

2. Paralip. 6. v. 1.

minus dixit, vt habitaret, in Nebula: *Pan rzekł, że miał mieszkáć, we mgle:* Coż to zá mgłá? co zá obłok proszę! Wiem/ że częstokroć/ Bog Wszechmogący we Mgle ludźiom tuteczym źiemskim/ w stárym Testámenćie pokázował sie/ y ták go częstokroć pismo Swięte wspomina. Náprzykład/ kiedy Izráelczykowie z Egiptskiey od Fáráoná niewoli/ do źiemie Swiętey/ á wprzod ná puszczą (ná rekollekcyą) od Moyzeszá záprowádzeni byli/ áby vważáli dobrodźieystwo to/ oswobodzenia z niewoli/ y kray Swięty/ do ktorego wnieść mieli/ świádczy pismo/ że kolos iákis ábo kolumná obłoczysta/ pokazáłá sie im przodkiem/ w ktorey Pan dyrygował y prowádźił ich/ w niebespieczeństwách podrożnych/ wszelákich. A co cudownieysza: Erat nubes tenebrosa, & illuminans noctem. *Ze był obłok ćiemny, á oświecáiący noc.* Dla Bogá coż to iest? ieśli ćiemny/ iákoż oświecał? ieśli oświecał/ iákoż ćiemny? á przećie ták było/ że oraz y ćiemny y iásny obłok był/ nád przyrodzenie/ mocą iednák y sprawą Boskiey wszechmocznośći: ktora/ iásność czyniłá Synom Izráelskim: ćiemność/ Egipcyánom! Owym/ żeby widźieli/ tym żeby ślepymi zostawáli. Ná co? Bog táiemnic pełny/ w táiemnicách mieszkáiący/ w táiemnicách náwet/ y ná świát rodzący sie. Bo co sie tycze Arki (ábo skrzynie) w przybytku Bożym Sálámonowey/ chćiał ią mieć Bog we mgle y w obłoku/ żeby nie káżdy widźiał y nie káżdy rozumiał/ skrytych/ zátáionych/ táiemnic/ niepośćigłego rozumu Bożego. Dla tegoż im y zásłánia/ iednym (dla skrytych sądow) drugim świátło y iásność czyni (dla tychże skrytych sądow) iáko w kolośie ábo w słupie pomienionym/ ták y tu w Synu (według ćiáłá y duszę) nowo Národzonym záćmił/ bo wielki obłok/ mgłá/ oprocz tego co mowi S. Vincentius Ferrerius: Nubes, est Caro seu Christi Humanitas: *Obłok, iest*

3. Reg. 8. v. 12.

Exodi. 14. v. 20.

Ser. in Octa. Inno.

Ciáło, ábo Chrystusowe Człowieczeństwo Pańskie: ále też y vbostwo/ poniewierká/ źimno/płácz/ niedostátek wßelaki/ áby nie káżdy z gminu grubego źiemskiego/ rozumiał Niebieskim rzeczom. Oświećił obłokiem tymże (vbostwá Swietego y pomienionych rzeczy) tych/ ktorzy tego godni/ á vważáia/ Dobroć/ Miłość/ dobrotliwego y miłośiernego Bogá. Vere tu es DEVS absconditus, Deus Israel Saluator mow my. *Záprawdę Bogiesteś zákryty, Bog Izráelow Zbáwićiel.* Bo ktożby to był rzekł? ábo ktoby sie był spodźiewał/ áby ná tákim mieyscu opuszczonym od wßytkich/ pominawßy Kośćioł wspomniony Sálomonowy: pominawßy budowne páłáce w Jeruzalem Senatorskie/ ktore były: Wzgárdźiwßy mießkániem wßelkim/ ktore mogło bydź kedy kolwiek wczesne) O wielka mgłá! o wielki obłok! ktory/ zákrył tym Swietym vbostwem/ bogátego Páná/ raczey ktory nedze dobrowolna obrał sobie/ ktory wßytkim wßytko dáie: ktory poniewierániem sie kryie/ á we wßytkich w naywiekßych y w naymnieyßych rzeczách/ stworzonych/ zupełnie iest. Mgłá. Obłok. Anielskiemu rozumowi nie tylo ludzkiemu ćiemność czyniacy z iedney strony/ á z drugiey oświecáiacy. Słußnie moge mowić co Swiety Augustyn/ przećiwko iednemu Heretykowi zá czásow swoich/ mawiał. Cum DEVS aliquid facit contra cognitum nobis cursum solitumq; naturæ, magnalia vel mirabilia nominantur. A za to nie wielka/ á za to nie cud/ Pánem bydź/ á vbostwo dobrowolnie ćierpieć? A za to nie wielka/ á za to nie cud/ wßedy bydź ná káżdym mieyscu/ w naymnieyßey y w naywiekßey rzeczy/ á poniewieráć sie? A za to nie wielka/ á za to nie cud/ Niebo mieć/ á ná źiemię zstapić? A za to nie wielka/ á za to nie cud/ Oycá mieć bez Matki przedwieki/ á tu w czáśie Mátkę mieć bez Oycá? A za to nie wielka/ á zá to nie cud/ wßytkim

Isa. 45. v. 15.

Lib. 26. c. 3 cont. Faust. tom. 6.

wygo-

wygody dawáć/ á ſam o tacit p[illegible] nie mieć go?
A za to nie wielka/ á za to nie cud/ w Niebie [illegible]
Duchow nieśmiertelnych bydź záwſze vczcony/ á tu w
ſopie ábo w ſtáyni/ bydź od wſzytkich/ opuſzczony! O-
blok był/ mgłá byłá ſekretow y taiemnic Bożych/ kto-
rá te Arke/ przeczyſtą Pánne/ w Żywoćie máiącą Bo-
gá/ obtoczyłá zewſząd/ choć zdrugiey ſtrony/ iáko ko-
los ábo kolumná/ Synom Jzráelſkim świátłość v-
wag czyni/ oprocz tego co mowi S. Tomaſz/ Beata Vir-
go filium miraculosè peperit. *Błogoſłáwiona Pánná, Syná, cudownie porodźiłá.* Kiedy Egipcyány ćiemnośćią
(grzeſznych rozumiey) znośi: Jzráelczyky (godnych
Chrześćiánow rozumiey) oświecá/ mowili ták ſnadź
Aniołowie.

Ale daymy my iuż pokoy temu/ raczey do záczete-
go trybutu/ pogłowia/ y popiſu/ wroć my ſie y dźiwui-
my ſie/ co zá potrzebá byłá/ że Pan náſz roſkazániu po-
ſłuſzny był Ceſárzá Rzymſkiego? że Mátce/ Jozefowi
S. kazał iść/ y ſam nie vchrániał ſie/ ácz poważnych
tyśiąc raczey mogł mieć/ Że to był pogánin y nieprzyiá-
ćiel ludu kochánego iego: Że vboſtwo y indyſpozycya(ie-
żeli ſie ták nie oſtrożnie godźi mowić) wymawiáłá Ro-
dźićielkę iego ktora go nośiłá (ácz lekko y zdrowo) bo
ná tákie białegłowy wſzelkie práwo/ y ſámi nie Chrze-
śćiánie náwet/ máią wzgląd/ poki nośi w Żywoćie:
Że Bog/ człowiekowi poſłuſzeńſtwá niepowinien: Że o-
krućienſtwo iákieś było/ w ten czás popis czynić y ziá-
zdy ſkłádáć/ kiedy czás zimny/ y drogá nie wczesna źi-
mie Że obćiążenie ludu nieſłuſzne/ bo mogło bydź bez
tego/ ábo inſzym ſpoſobem wcześnieyſzym/ że śiłá ſo-
bie chárdo przywłaſzczał ná pychę/ ráchowáć ludźie/ o co
ſie Bog gniewał ná Dawidá y oſtrogo karał/ iáko czy-
támy w piśmie Swietym ꝛc. A przećie Pan/ z Ro-
dźićielką ſwoią/ ktorą Boſkim ſercem kochał/ ábo ra-

2. Reg. 24. v. 2.

czey dwoiáko/ y iá[illegible] yiáko zowiet prawdźiwy) [illegible]mitywie Jozefá S. niewymawia ſię / wſtre-ſu nie czym/ oddáie Trybut/ płáci pogłowne/ imie ſwo-ie do regeſtru wpiſuie Rzymiſkiego/ (dla ktorey cere-moniey Chryſtuſá Jezuſá/ wiele ich zowie Ciuis Ro-manus *Obywátel Rzymſki.* Bo y Páweł S. mowi S. Tomaſz Ciuis Romanus *Obywátel Rzymſki* zwał ſię/ że Oćiec iego Rzymiánam w Tárſie w Mieśćie Cyli-cyey ſłużył/ y imie dał do regeſtru) coż tedy zá przyczy-ná tego? iáko na to odpowieſz duſzo moiá/ gdyż pewnie y to nie bez táiemnice ſtáło ſię/ w tey peregrynácyey Zbawićielá naſzego/ że ná roſkazánie przyſzedł do Be-tleem / ſtáwił ſię / mogac ſię ſłuſznie wymowić?

In Expoſit. 2. ad Timo. c. 4. lect. 3.

Jabym rozumiał/ co ináczey nie ieſt/ że iáko po-tym (pod czás meki ſwoiey) czćił / poſłuſzny był wſzel-kim Pánom y vrzednikom źiemſkim / Piłatowi / He-rodowi/ Káiſaſzowi ꝛc. ták y tu przed národzeniem ie-ſzcze / w Mátce ſwoiey P. y w Jozefie S. ſtał ſię po-ſłuſzny/ ná pierwſzym wſtepie ná świát/ ákomoduiac ſię/ że y świecka nawet zwierzchność/ vrząd / ſzánowáć / czćić/ y w obſerwáncyey trzebá mieć káżdemu/ lekce ieważyć ſobie. Czego y Piotr S. Apoſtoł náuczywſzy ſię od Zbáwićielá/ vczył potym drugich: Subiecti igi-tur eſtote omni humanæ creaturæ propter Deum, ſiue Regi, quaſi præcellenti: ſiue ducibus, tanquam ab eo miſſis. *Bądźćieſz tedy poddáni, wſzelkiemu ludz-kiemu vrzedowi dla Bogá, bądź Krolowi, iáko naywyżſze-mu: bądź Wodzom, iák od niego poſłánym.* Bo co ſię ty-cze Tyránow niezbożnych/ nieſpráwiedliwych/ ćiemie-żacych lud Chrześćiáńſki? y tym trzebá bydź poſłuſznym/ ile przećiwko Bogu y chwale iego niewykraczáia/ iáko vczy miedzy wiela inſzych dobrych Teologow / Petrus de Tarantaſia, z náſzego Zakonu ná Stolicę Apoſtol-ſką wźiety/ á Innocentius V. názwány. Bo wiele kroć

1. Pet. 2. v. 13.

2. Senten. d. 44. q. 3. a. 1.

rázy

rázy (przydam) záżywa ich Bog/ zá grzechy náße/ ná-
náße karánie/ y on ich wywyżßył ná vrząd/ ktorego/ że
źle záżywáią/ ráchunek dádzą. Co gdy się dźieie że Pan
náß Augustowi Cesárzowi Rzymskiemu w Rodźićielce
swey/ y w Iozefie S. posłußny ná ten wizerunk iest: Tym
czásem/ on wielki czás/ oná godźiná wielka/ on moment
szcześliwie bárzo wesoły/ zbliża się świátu y Niebu/ kto-
rego czekáły wieki/ ktorego prágneli nieśmiertelni Du-
chowie/ ktorego stworzenie wßytko/ á osobliwie rozu-
mne wygladało/ rychłoli/ (co Bog od wiekow w sobie
miał) Słowo Przedwieczne w ćiele pokaże się: Rychłoli
co zámierzył/ stać się człowiekiē/ y ná źiemi bydź/ vczyni:
Rychłoli/ zágniewány/ w miłośiernego przemieni się.
O szcześliwy czásie! o punkćiku ná ktory (w spominaiac
go) słußnie káżdy człowiek pobożny/ lepiey rzekę/ do Nie-
bá náznáczony/ ná koláná ábo ná twarz vpada/ kōfundu-
iac się w sobie/ iáko we mgle/ lubo w obłoku ćiemno iá-
snym/ klecząc/ lubo ná źiemi/ iáko mowie leżąc. Et Ver-
bum Caro Factum est. *A Słowo Stáło się Ciáłem.*

Vide exempl. apud Marti: Nauar. in Miscell. de Orati.

Ty dußo moiá pátrz/ á podnoś wysoko (iáko Orlicá
prawdźiwa/ tego Orłá niestworzonego płodem będąc)
oczy wnetrzne/ ábo rozumu kedy vpadł/ że z Niebá ná
źiemię: z łoná Oycowskiego/ do łoná Máćierzyńskiego:
z Máiestatu wieczney chwały/ do złobu bydlecego. O
złobie! po wßytkie wieczność świety! przezacny! godny
ábyćie w przenaylepße złoto y w perły oryentálne oprá-
wiono! Godny/ áby ćie Niebo/ zá Reliquię miáło! go-
dny/ żeby ćie wßytkie rzeczy czćiły. Słuchay á vważay
dußo moiá/ co o tym złobie błogosłáwionym/ ieden z po-
bożnych mowi/ iákogo wychwála/ iákie mu tytuły
chwały/ y táiemnic dáie. Neq; enim casu putandum
est accidisse, quod puer IESVS in præsepio poneretur.
Magna Cathedra est præsepe istud, ex quo Deus in-
carnatus, mortalibus loquitur, ex quo Cælestis Ma-
gister,

P. Iustin: Miecho. discur. 330 num. 5.

gister, doctrinam Euangelicam tradit, quidquid postea verbo docuit, hic statim ortus, opere demonstrauit. Quid enim aliud Euangelium docet? quàm voluntariam paupertatem, humilitatem, asperitaté, patientiam, obedientiam, charitem: hoc totum Christus ex Cathedra huius praesepis docet. Clamat spelunca, & Christianorum marmorea tecta, superba aedificia, Aulaea purpurea & aurea, improbat. Clamat praesepe, stragula ex faeno, & damnat lectos nostros delicatos, omniq; mollicie refertos. Clamant panni, nostrumq; in vestitu splendorem condemnant. Clamant lachrymae, ac nostros immoderatos risus, & ineptas laetitias accusant. Clamat lac paruum, quo Christus pascitur, & nostra lauta conuiuia arguit. O magna Cathedra, praesepe illud, in quo Diuina sapientia, Magister orbis, residet, & talem doctrinam nobis tradit. *Nie trzebá rozumieć, mowi, że to tráfunkiem stáło się, że dźiećiątko Pan IEZVS we złobie położony był? wielka kátedrá iest ten złob, z ktorego Bog w ćielony, ludźiom śmiertelnym mowi: z ktorego Niebieski Mistrz, náukę Ewángeliey Swiętey dáie, ktorey potym słowem vczył, bo tu ledwo národzony, záraz rzeczą sámą pokázował. Coż ábowiem inszego Ewángelia vczy, tylko dobrowolnego vbostwá, podłośći, ostrośći, cierpliwośći, posłuszeństwá, miłośći. Tego wszytkiego Chrystus, z kátedry tey złobowey, vczył. Woła iáskini, y Chrześćiánow mármorowe budynki, pyszne stáwiánia, obićia purpurowe y złote, gáni. Woła złob, pokryćie śiánem, potępia łożá násze delikáckie, y miekkośćią wszelką opátrzone. Wołáią pieluszki, á nász vbior świetny wstydzą. Wołáią łzy, á násze zbytnie śmiechy y niewdźięczne rádośći oskarżáią. Woła mleko máćierzyńskie, ktorym Chrystus karmiony był, á násze wymyślne bánkiety brzydźi. O wielka kátedrá złob on, w ktorym Boska niestworzona mądrość, Mistrz świátá wszytkiego,*

tkiego, *rezydencyą ma, y tákową náuke nam dáie.*

Ale/ y tego nieopuszczay duszo moiá/ że z łoná tego Máćierzyńskiego (iáko wiele ich prawdźiwie trzyma) nie ná kobierzec złotem tkány / nie ná purpure / ábo szárłat/ ále (strách mnie wymowić) ná goła y źimną źiemie/ z ktorey go/ iedni mowią Doktorowie kontemplátywy wźiełá przenaświętszymi rekámi. (do czego y nász Káietan nákłánia sie) z boiáźnią y rewerencyą przyzwoitą Mátká: drudzy mowią/ że nie śmiáłá konfunduiac sie/ iákoby to stworzenie miáło czynić/ á Bogu nedzne rece swoie podáć/ lecz Duchowie (ktorych Aniołámi zowiemy) nieśmiertelni przytomni ná ten czás/ podnieśli go/nieśmiertelne rámioná y rece podłożywszy/ iáko Franciscus suares osobliwie trzyma. Jnśi mowie náostátek/że sam Pan Jezus w máluśieńkim ćiele/wielka moc od pierwszego momentu swego poczećia máiacy/ podał sie mile y bárzo kocháńie kochány y miłey Mátce. Ktora go / in momento & ictu oculi peperit: *W momenćie y wemgnieniu oká porodźiłá.* A iáko Ludolphus de Saxonia twierdźi/ wezłobie położywszy go/á żadny poduszeczki niemáiac (dla wielkiego vbostwá) *kámień u głowke mu podłożyłá*, non sine grandi cordis amaritudine: *nie bez wielkiey serdeczney gorzkośći*, podgárnawszy troche śianká: quod ab animalibus mutuo accepit: *Ktorego od bydląd pożyczyłá.* Powiáda tenże/ że kámień ten/ do tych czas náyduie sie.

Lib. 7. c. 21. Reuela. S. Brigidæ.

3. p. q. 35. disp. 13. sect. 3.

De Vita Chri. p. 1. c. 9. num. 17.

Ty duszo moiá/obierz iedne z tych pobożnych/ ktorać sie bárźiey podoba (y do duszneć smáku iest) opinią. Wszytkie abowiem trzy/ smáczny smák máią/náuk Duchownych/politowánia sie/y vczćiwośći/nowo národzonego Bogá-Człowieká/ták tá ktora twierdźi/ że ná gołą źiemię/ iáko y tá że go Aniołowie wźieli/iáko y tá/ że sie sam naymilszy Pan IEZVS ná rece naymilszey Mátce swoiey dał. Azebyś lepiey zrozumiáłá/ powiem wiecey/ osobliwie przywitánie Mátki y Jozefá S. TRZE-

TRZECI PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

DRßak wielki wybornych cnot/ á osobliwie o-
kazálßa/ swieta/ y gleboka pokore zá wodzá
wystawßy Pánná (iuż oto y Rodźićielká wnet
Boża) ná przywitánie/ gdy sie ná swiát oczywiśćie Bog
pokazáć miał: Gdy z żywotá iey Przenachwalebnieyße-
go/ y wielkiey vczćiwośći od naß (y od wßytkiego stwo-
rzenia) godnego/ wychodźił. Gdy cud nád cudá nay-
cudownieyßy sprawić miał/ była ná ten czás w kon-
templácyey wysokiey Pánná/ iáko w obiáwieniu wi-
dźiáłá S. Brygitá. Jedna ráza pátrzac/ nie tylo mátery-
álnemi iuż/ lecz Duchownemi/ álbo rozumnemi oczámi
bárźiey/ ná drzace od źimná málusieńkie/ nád wßy-
tkie naywdźięcznieyße/ y naykochánße stworzone rzeczy/
dźieśiatko Páná IEZVSA, ktorego z rádośćia niewypo-
wiedźiána/ z wiára árcy żywa/ z nabożeństwem z nay-
pokornieyßym/ z vczćiwośćia/ iákowa od stworzenia mo-
że bydź nayprzystoynieyßa (obroćiwßy sie twarza ku
wschodu słońcá) Mowi Augustyn S. Quem genuit,
adorauit. *Ktorego cudownie porodźiłá, Boski mu pokłon
oddáłá*, te snać ábo tym podobne rádosne słowá mo-
wiac/ *gdy w iásnośći leżał Pan* IEZVS. Tyżeś to o Stwo-
rzyćielu niepoięty/ w tym ćiele (z ta dußa y z ta krwia)
stworzeniem sie stał! Tyżeś to moy Boże Wßechmo-
gacy/ niemocnym oto dźiećiećiem! Ty/ ktory wßytko
w sobie záwieraß/ záwárty tu ostáieß! Ty/ ktory w Nie-
bie/ iáko w przednieyßey cześći (rozumieniem náßym)
od wiekow przebywałeś/ teraz ná źiemi y ná páwimen-
tách tych niskich/ nátura ludzka odźiany/ pokazałeś sie!
Ty/ ktorys mnie stworzył/ y moich Rodźicow/ we mnie
stwo-

Vbi supra n. 6.

Ser. 6. de Nati. Domi. tom. 10.

S. Vincen. Ser. de S. Simo. & Iuda.

ſtworzeniu ſwoim dni 276. mieſzkałeś! Rozum vſtá-
wa: Iezyk kámienieie: śiły mdłe: moc wſzytká odcho-
dźi odemnie! ktoż to kiedy ſłyſzał? kto kiedy z ludźi
proſtych ſpodźiewał ſie áby do tey perfekcyey nátura
ludzka miáłá przyść/ żeby ſie z Bogiem złączyć miáłá!
kto kiedy ſłyſzał áby w iedney Perſonie Bożey/ Bog y
Człowiek był! kto kiedy ſłyſzał/ áby y z Oycem y z Du-
chem S. byłeś ná wyſokośći/ y známi ná źiemſkiey ni-
ſkośći/ oraz! kto kiedy ſłyſzał/ ábyś we wſzytkim wiel-
kim świećie/ y w máłym twoim ćiele/ oraz miałeś/ zo-
ſtawáć! Receſz to moie ćiebie piáſtuią? czyli ty mnie
rękámi twemi! Iaż to ćiebie trzymam/ czyli ty mnie?
o naymilſze dźiećię! o Boże człowieku/ dźiwny! o mgło!
o obłoku iáſnoćiemny/ cudowny! Swiećiſz mnie/ Io-
zefowi/ Ducham nieśmiertelnym: Ciemnym zoſtawaſz/
niewdźięcznym ludźiom/ miłośći y dobroći twoiey! Wi-
dzę iáſność/ ze wſzytkich przenaświętſzych z członkow
twych wynikáiącą: Wiem/ że Betleemczykowie / ćie-
mność ćiemną nocną (świátá tego) kocháią. Widzę
mnoſtwo dárow twoich/ zámykam oczy ná niewdźię-
czność nie vważáiących/ przeklętych/ y złośliwych. Czu-
ię Niebieſkie táiemnice w vboſtwie Przenaświętſzym
twoim/ w nędzy twoiey dobrowolney/ w poniewierá-
niu tym: Boleię ná sercu bárzo/ że wiele/ bá niemal
wſzyſcy ná świećie/ wczáſy ſwe kocháią.

Sliczny IEZV, piękny IEZV, (bo mi ćię ták kazał
miánowáć Anioł: Et vocabis nomen eius, IESVS. *Y
názowieſz imię iego, IEZVS.*) O iákoś kwiát śliczny Ro-
żány/ ná źiemi/ ćierniem y głogiem zaroſły rozlicznych
śmierdzących grzechow. Wdźięczny IEZV, naymilſzy IE-
ZV! O iákoś słońce iáſne Niebieſkie/ Bethleemſkie
Horyzonty oświecáiący/ kto tego był godźien/ widźieć!
Dobrotliwy IEZV, miłośći pełny IEZV, o iákoś cudowny
Bog y człowiek oraz/ ze wſzytkich okolicznośći/ ktory-

Luc.1.v.31

chec niewymownie pełny. Synu Boży! Synu moy naymilszy/ coż ći wiecey mam mowić? Iákoż ćie mam vboga przywitáć/ Stworzyćielá stworzenie/ Páná służebnicá? Mátká ziemska/ Syná Niebieskiego? Co zá dźieki? co zá przystuszne vczynieć podźiekowánie/ imieniem moim/ y imieniem świátá wszytkiego/ w cyrkumferencyey swoiey? Bo widzę/ że go iuż pod nogi moie dáiesz/ kiedy mnie Mátką/ twoią vznáiesz. Widzę/ że moie niebo y źiemiá/ kiedyś ty moy! Wzywam iedniák wszytkich Duchow SS. nieśmiertelnych (ácz są po gotowiu) nápomoc. Wzywam wszytkiego stworzenia/ lecz tu tego mieyscá sámego szczegulnie: Wzywam ná ostátek ciebie sámego/ ktory/ przytomny y vstáwicznie wszędy iesteś. Aby ście mi pomogli dźiekowáć wszyscy iáko naypokorniey/ á ty sam naymilszy IEZV, iáko naymiłościwiey. Bo Teologia S. vczy/ że sam ś ebie tylo możesz kocháć doskonále: sam śiebie poiąć doskonále: podźiekuyże też sam sobie doskonále/ zá to/ zá to mowię coś vczynił! Ja serce/ Ja dusze/ Ja członki wszytkie/ poniżam/ przed vbogiem iáko go widzę/ ále przed bárzo bogátym/ iáko wierzę/ Máiestatem twoim. Cáłuie serdecznymi vstámi przenayświetsze te nószki twoie/ bo vst y twarzy nieśmiem. Wyznawam ćie Bogá prawdźiwego/ wyznawam y człowieká. Wierzę mocno że Proroctwá y obietnice Oycowskie/ Twoie/ y Duchá Swietego/ iuż po wielkiey częśći spełniły sie teraz: Trzymam że to spráwisz/ dla czegoś sie poniżył/ ták/ y národźił. Jestem pewna/ że dobrym y miłośiernym Pásterzem dusz nászych bedźiesz/ ktoreś stworzył/ bo choćiay sie wdźiecznie Rożána twarza y vsty nayprzyiemnieyszymi vśmiechasz do mnie/ ále (w czáśie postánowionym) dla owieczek choyno wytoczysz/ krew twoie. Ty ktory iesteś ná rękách moich/ ty potym ná Krzyżu rośćiagniesz twoie. Ty ktory śliczne ćiáłeczko vformowáne y doskonále/

w człon-

w członkách teraz masz/ pokáncerowáne/ zesromocone/ skłote/ będźiesz miał.

Ogárnę tedy/ serdecznie cáłuiac członki te/ Bogá człowieká: Okryia/ te święta nágość/ ále w co? niewiem. Et pannis eum inuoluit et reclinauit eum in præsepio quia non erat eis locus indiuersorio. *A vwinełá go w pieluszki, y położyłá go w złobie, iż mieyscá dla nich nie było w gospodźie.*

Vważ duszo moiá pilno ćie proszę/ to słowko *vwinełá go w pieluszki. Vwinełá,* iáko Mátká/ ále z iáką reweréncyą? z iáką boiáźnią? czyli z miłośćią? myśle sobie. A żebyś rozumiáłá powiedam ći/ że z rewerencyą iákiey żaden człowiek foremnieyszy nigdy nie czynił/ częśćią że rozum iásny iey/ przekłádał oczywiśćie/ że to *dźiećie przenaświetsze, Bog-Człowiek*: częśćią że wiedźiáłá iáko poczęłá (iáko ieden mowił)

Vt solis radius.	Iák promień słoneczny
Intrat innoxius	Przechodźi bespieczny
Fenestram vitream:	Krzyształ przezroczysty.
Sic Dei Filius	Syn Boski tisnośći
Imo subtilius	Więcszey subtelnośći
Aulam Virgineam.	Żywot Pánny czysty.

Częśćią że wiedźiáłá/ iáko porodźiłá bez boleśći zwyczáyny z káźni Bożey inszym białymgłowam. A co naywiększa/ pokorá iey (w ktorey ná wybor záwsze sie pomnáżáłá) czyniłá iey wstręt/ snadź mowiac: Godnáżeś dotykáć sie tego/ ktory/ nayświetszy iest? Godnáżeś wiązáć tego/ ktory/ rozwiezowáć przyszedł z grzechow? Godnáżeś táiemnice czynić przed czásem/ że w Máćierzyńskich rękách/ iuż go krepuiesz? Z drugi strony znowu. Jeżeli prawdźiwym człowiekiem iest / prawdźiwym trybem dźiećinnem/ związáć go pieluszkámi musze. Niech widźi wszytko stworzenie/ że Ciáło nie fántástyczne ma/ ále prawdźiwe; nie nádzwyczay ludzki/ ále try-

bem pospolitem, czynie co insze Mátki. *Vwinelá go tedy,* miłośnie y serdecznie/ tysiac kroć rázy cáluiac/łzy/ iáko perły drogie z oczu toczac/ ktore dystylowáłá/ pokorá y miłość. Vwinawszy/ co myśliłá trzymáiac/ á do sercá przytuláiac/ktożby mi to powiedźiał? Zadna Mátká/ żadno stworzenie/ bárźiey y miłośniey/ á co cudem iest/ zwiekszą rewerencya nigdy iáko oná/ nie trzymáłá/ płá-czu (przenikáiacego miłośnie serce) niesłucháłá: oczu/ twarzy (imáginuy sobie) nie vważáłá. Cokolwiek ábo wiem w ten czás sie dźiało: cokolwiek dźiećiatko y Má-tká myśliłá: cokolwiek oboie przez rozum wnetrznie/ y przez ceremonie powierzchowne czynili/ táiemnice nie poiete/nie wymowione/ ná wszytke wieczność były. Bo/ iezeli płákał/ płákáłá Mátká: iezeli sie śmiał P. Iezvs, vćieszona byłá Mátká: iezeli mroz/ niewygody ćierpiał/ o serce iákowes było w Mátce! Czemu? Miłość/ y po-korá w niey bedaca/ dźiwna operácya w niey czyniłá/ ták/ ze ná wszytke wieczność/ia tego nie poyme/co to tám było ná ten czás/ kiedy porodźiwszy w rádośći/ pozna-wszy bez wćierpienia/ vwijáłá w pieluszki/ świetemi/ Pá-nieńskiemi rekámi/ nayświetszego.

A iezeli (iáko ich trzyma wiele) do tego jeszcze oświe-cony iey rozum poymował/ ze to vwiianie w pieluszki/ znáczy w powrozy y włáńcuchy potym? nie moge sie do-myślić/ ieśli rádość? czyli załość sercá Máćierzyńskie-go byłá. Czemu? biedował sie rozum; y mowił ták. Tez to członki świete/ śliczne/ ktore pielusz kámi vwiiam/ (iáko Mátká Synowskie) potym powrozámi/ łáńcu-chámi beda zwiazáne? Tá twarz/ ná ktora pátrze we-soła/ ze sromocona y ze plwána bedźie? te rece/ te no-gi/ ten boczek podźiuráwiony? tá głowá/ ćierniem skło-ta? to Ciáłeczko w pieluszki obwinione/ obnázone be-dźie/ w oczách ták wielu ludźi? Ten Bog-Człowiek/ miedzy bydlety położony/ potym miedzy łotrámi záwie-szony!

ßony! O táiemnice! o mądrośći niepośćigła: ále że dekret w Niebie stánął/ że ták trzebá/ czynić/ iáko Bog chce/ iego woli P. konformuiąc sie/ *Vwinęłá go tedy w pieluszki/* y z miłośćią/ y z pokorą/ y z żalem/ *Y położyłá go we z łobie.* S. Bernardus (wielki miłośnik żywotá P. Jezusowego) godną rzecz vważa/ w ktorey/ pokazał sie Bernardus. Et hoc ipsum præsepium, à brutis animalibus mutuo accepit. *A ten złob, náwet sam, od bydłá niemego, pożyczánym sposobem wźiełá.* Podobąmi sie záwße w kontemplácyách swoich ten wielki Doktur náybárźiey tu *że pożyczyłá złobu Nayświętßa Pánná*, nie od ludźi bogátych álbo vbogich/ nie z niebá/ álbo zkądkolwiek/ *ále od bydłá* à brutis animalibus, mutuo accepit. O wielkie vbostwo! o wielka táiemnico: pożyczyłá od bydłá. Czy nie o tym to mowił w duchu vskarżáiąc sie ná człowieká pierwßego Dawid/ że kiedy był w vczćiwośći Bogá sobie dáney/ nie rozumiał tego/ przetoż też bydletam porownány iest. Homo, cum in honore esset, non intellexit, comparatus est iumentis & similis factus est eis. Przyßedł tedy P. IEZVS po człowieku/ ktory/ głupie postąpił sobie máiąc honor/ y stał sie iáko bydlę bezrozumne/ á Mądrość iego Przedwieczna z Mátką swoią według Ciáłá/ *od bydląt złobu*, iáko łożá/ do pierwßego położenia członkow przenáświetßych (w ktorym woł y ośieł zágrzywał go) *pożycza*, dáiąc znáć/ ábyś człowiecze przypátrzył sie y vważał/ o co przyßło głupstwo twoie/ że bogáty Bog/ vbogiem sie stał: mieysca niema tylo miedzy bydlęty: złobu pożycza/ ktory ć Ráy dał miłośiernie. Et hoc ipsum præsepium, à brutis animalibus, mutuo accepit. Dźiwowałem sie/ kiedym czytał w Żywoćie S. Tomaßá à Villa noua, że vmirał/ ná cudzym łożku pożyczánym: Już sie teraz niedźiwuię/ kiedy vważam/ że Bog Człowiek/ we złobie pożyczánym od bydłá niemego/ rodźi sie. Et pannis eum inuoluit, *Y w pieluszki obwinęłá go.*

In specu. Euang. Ser.

Psal. 48. v. 13.

In Vita S. Tho. à Villano.

Coż to zá pieluszki tákowe naprzod? poniewasz text mowi/ w sukienne płatki obwinełá go. B. Albertus M. tłumáczy. Panni enim sunt(vnde pannosi vocantur) veteres panni & consciſi. Nicolaus de coran naszego Zakonu: vilibus & veteribus indumentis: *w podłe y w stáre odźienie.* Bo day to/ lubo mowią niektorzy Doktorowie SS. że miáłá oná z sobą bieluśieńkie płociénká (iáko vnasz teraz Korporały ábo Puryfikáterze) ktore ná tę intencyą (spodźiewáiąc sie gośćiá/ choć w vbostwie świętym)przygotowáłá sobie/y niemi go powiłá/ czystemi rękámi swemi (bez żadney ludzkiey inszych białychgłow pomocy.) Ale iabym rozumiał z niektorymi/ że podczás źimná mroźnego/ ktore ná ten czás było/ w płateczki sukienek swoich świętych/ polito-wánie máiąc serdeczne/ nákryłá go/ iáko druga Rebeká (Jákobá) przybieráiąc w sukienki/ źiemskie niebieskie-go/co y Swięty Ewángelistá iednym słowem zámknął: Pannis inuoluit. *W sukienne płatki, w bieluśieńkie,* pieluszki z płotná/ y snać podobno *wnieiákieś* iáko mowię z Doktorámi nákryćia/ wáruiąc od źimná/ *ogniá miłośći pełnego* Bogá-Człowieká.

Gen. 27. v. 15.

Ale iákożkolwiek iest/ kiedy go ták iuż ogárnie/kiedy go ták okryie/ mow duszo moiá vważáiąc pilno/ co dáley text Ewángeliey Swiętey mowi: Et reclinauit eum in præsepio. *Y położyłá go w żłobie.* Co to zá ceremonia? co zá sposob táki/ człowieká(ácz nierozdźiel onego od Bostwá) iák bydlę iákie w żłobie położyć? Tákiż to Monárchá Niebá y źiemie? Tákiż to Messyasz? ktory w domu Jákubowym / w Dawidowym y ták wielu inszych Krolow Jzráelskich/ ma sceptrum y koronę trzymáć? ktorego wszytkie narody błogosłáwić máią/ náwet dźiateczki niewinne Jerozolimskie/ Osáná/ wyśpiewywáć mu: Benedictus qui venit in nomine Domini. *Błogosłáwiony, ktory przyszedł w Imię Páńskie.* A

teraz

teraz áni kolebeczki/ áni mieyscá przystoynego / dla członkow swoich przenaświetszych położenia/ nie ma. Tákiż to Odkupiciel/ ktory nie przyniosł nic z sobą/ áni złotá / áni srebrá / czymby odkupił. Tákiż to Pan/ októrym siłá Prorocy obiecowáli/ á teraz nie widźiemy nic/ áni ássystencyey czeládney/ áni gromádnych krewnych y przyiaćioł/ áni nawet znáiomych ábo sąsiádow. Wzdyć tu przećie kto musi bydź w Bethleem/ miedzy ták wielką zgráią przychodniow/ y przyieżdzáiących z okolicznośći powiátu Bethleemskiego. Nic iednák nie widźiemy/ oprocz páre bydłá niemego y nikczemnego. A to/ coż mi to zá bydło ábo zá źwierzetá/ Woł y Osieł: kiedyby przynamniey Wielbłądowie iácy/ Báwołowie ogromni/ Gryfowie spániáli/ Dźiánety/ Fryzy Cudzoźiemskie okazałe/ ále Woł/ y Osieł. Et reclinauit eum in præsepio. *Ypołożyłá go w złobie!* Jest to rzecz záprawdę/ ktorey sie wszelki człowiek dźiwowáć musi/ co sie to przez to dźiáło y znáczyło: czemu te/ á nie insze bydletá nikczemne/ do swego Przenaświetszego Národzenia przybrał.

Nietráć sercá y nabożeństwá duszo moiá/ y owszem co inszego choć widźisz/ co inszego wierz. Jeżeli abowiem ludźie zwykli mowić / *nie wszytko złoto co się świeći,* ták ty mow/ á dáleko lepiey y poważniey/ *nie wszytko vbostwo y nędzá, choć się widźi y zda.* Częstokroć abowiem pod wytártemi sukienkámi/ pod odártą odźieżą/ wielcy Pánowie (piszą kroniki) bywáli wiec. Niesłyszálás o Kodrusie/ ktory máiąc przestrogę od fałszywych Bogow/ że ináczey nie oswobodźi od nieprzyiaćioł potężnych poddánych/ tylko áż sam w przod naypierwey zginie. Stosuiąc sie do przestrogi/ w vbogie/ odárte/ ludźiom nędznym pospolite száty vbrał sie/ y przed woyskiem swoim wprzod idąc/ odważnie poległ/ á śmierćią swoią Krolestwo cáłe od nieprzyiaćioł vstrászonych/ tym sá-

mym

mym że Krol zginał/ oswobodźił. Nie czytáłáś v To-
Lib. 2. c. 57 n. 64. de Apib.
mászá Kántyprátáná nászego poważnego Historyká/ o
Filippie Krolu Fráncuskiem przezacnym ná on czás/ co
w iednych tylko sukniách błáchych chodźił/ oco mu przy-
mawiáno: Muż o iego Synie/ Ludowiku/ ktory/ nigdy
w purpurze żadney nie pysznił sie. O Károlu wielkim Ce-
sárzu/ ktory Koronowány w Rzymie od Oycá S. nigdy
widźiány niebył/ wdrogiey száćie. A przećie to/ Páno-
wie wielcy y zacni/ w cnote y w reputácyą byli. Náwet
o Cesárzu Rodulfie pisza/ ktorego Ottokárus Krol Cze-
Lipsi lib. 2 Monit. Polit. c. 15. n. 6.
ski/ dla sukienek szárych/ podłych/ y vbioru pokornego/
lekce wiec sobie ważył/ śmieiąc sie y żárty czyniąc/ że Ce-
sárzem Rzymskim był/ Pánem ták dostátnim/ márnie
iednák y nikczemnie, chodźił. Dałyć mu sie te száre
znáć sukńie vbogie Cesárskie/ bo zwyćiężony ná woynie
y poimány w bogátych swoich sukniách/ pátrząc ná v-
bogie Cesárskie/ wstydźił sie y konfondował.

A ieżeli chcesz/ przypomniey sobie o S. Dominiku
Oycu nászym Błogosłáwionym (ktorego Gábryel Bá-
ryletá/ dawny Káznodźieiá we Włoszech y vczony/ zo-
wie: In vtero Matris, Sanctificatum. *W Żywoćie Má-*
Ser. in Festo.
ćierzyńskim, poświeconego: Y niżey. Splendor, tenebro-
si mundi: *Iásność, ćiemnego świátá*) O tym/ Antonin
Swięty Arcybiskup Florencki/ zostáwił rzecz pewną:
Vestibus vilissimis vtebatur, nec erubescebat, etiam
S. Antonin. 3 p. histo. tit. 23, c. 2. § 1.
inter Magnos, deformi Habitu apparere: *Szat po-*
dłych záżywał, áni sie nie wstydźił, choćiay miedzy wielkie-
mi Pánámi, wszpetnym Hábićie pokázáć. Y dáley przy-
dáie: Curtum & vilissimum aliquando scapulare
deferens, cappa operire noluit, in præsentia Magna-
torum. *Krotki, y podły niekiedy szkáplerz máiąc, kapą go*
otulić niechćiał, przy obecznośći przednich Pánow. A prze-
ćie v wszytkich wźiety był/ dla cnot/ y náuki.

Ták tu (mowi wzwysz wspomniony iuż/ B. Alber-
tus

tus M. Dominus congressurus cum Diabolo, tunicam carnis nostræ, in Sanctissimo tabernaculo Virginei corporis, induit. Quæ, cum in passione per flagella, & spinas, & clauos, ac lanceam laceraretur, & perforaretur, virtus diuinitatis, quæ subtea occulta fuerat, strauit diabolum) widząc vbogiego Bogá Człowieká/ Messyaszá y Odkupićielá/ Páná Niebá y ziemie/ nie wątp/ że on postáremu tym iest/ czym w sobie záwsze od wiekow iest. Vbostwo iego powierzchowne Máiestatu y wszechmocnośći/ nie tráći: podłość tá/ y położenie we złobie mocy mu/ y śił niestworzonych nie odeymuie. Tym iest záwsze/ lubo ná Niebie/ lubo ná źiemi/ lubo w vbostwie/ lubo w Máiestaćie/ lubo we złobie/ lubo gdźiekolwiek/ czym iest sam w sobie. Jednákie Bostwo/ y nieodmienne/ iednáka Persone niestworzona/ choć z nátura podła ludzka ziednoczana/ ma/ a tym sámym stárk czártá. Do tego/ pátrz ná niego vbogiego we złobie teraz/ obaczysz go potym/ w chwale wielkiey wiekuistego. Pátrz ná iego niedostátek/ obaczysz w krotce/ wieczna iego obfitość. A teraz nie dáleko chodząc/ ábo nie długo czekáiąc/ dźiwne rzeczy y nád przyrodzenie obaczysz/ ná Niebie gwiazde cudowna/ ná źiemi około niego świátłość niezwyczáyna: vbogich Pásterzow/ bogátych Krolow/ wesołych ná powietrzu Aniołow. (O czym niżey) náwiedzáiących.

Ser. 15. de Annun.

Teraz iednák przestrzegam ćie/ zápewne wiedz/ bo nieináczey iest/ że dobrowolnie to przyiął/ iáko Páweł S. do Filippensow nápisał/ oznáymuiąc im o tym/ áby ták że sercá nietráćili/ dla vbostwá do Chrystusá/ że go słyszeli/ we złobie leżącego/ y ná Krzyżu wiszącego vbogiego kiedy ták mowi: Exinaniuit semet ipsum, formam serui accipiens, in similitudinem hominum factus, & habitu inuentus vt homo. *Sámego śiebie wyniszczył, przyiąwszy kształt niewolniká, stawszy śię podobny ludźiom*, y po-

2. ad Philip. v. 7.

y postáwą náleziony iáko człowiek. Swiety Ambroży Bi-
skup w Medyolánie/ á Doktor wielki Kośćiołá Boże-
go/ mowi ták: Maluit sibi egere, vt omnibus abunda-
ret: *Wolał sobie łaknąć, áby wszytkim nam obfitował.* Co

In Luc. v. 2.

nic inszego nie iest/ tylko/ vbostwo iego doczesne/ násze
bogáctwo spráwiło/ wieczne. Jego pokorne poniżenie
według ćiáłá/ násze wywyższenie/ według dusze: Jego
poniewieránie y niewygody/ násze wczásy Niebieskie y
bogáctwá. Tym ći to ábowiem vbostwem/ tą pokorą
y niedostátkiem/ pompę świátá fałszywą y zdrádliwą
woiuiąc/ nam zásługámi swemi/ náwet płáczem Swie-
tym/ rádości y wesele/ skárbił. Nam przed Oycem
Wszechmocnym zásługował/ że też przyszło do tego że
Páweł S. chwalił swoie Koryntzyki w liście pisánym do
nich/ że zbogáćili się z zásług iego/ gdy mowi ćiesząc ich:
In omnibus diuites facti estis, in illo: *We wszytkim vbo-*
gáceni staliśćie się, w nim. Jákoby chćiał rzec. Widźi-

1. Cor. 1. v. 5.

ćie/ iáko vbostwo Chrystusowe ná dobre wam wyszło:
Widźićie iáko w złobie/ pokorne y niewczesne iego po-
łożenie: iáko płácz/ mroz/ niewygody: że teraz/ co on
ćierpiáły podeymował/ wy zásługi iego zażywaćie: Wy
rostoszy nábyliśćie: Wy wesela niesktończonego dostáli-
śćie: Bo dobrze powiedźiał wyżey S. Ambrozy: Ma-
luit sibi egere, vt omnibus abundaret: *Wolał sobie łá-*
knąc áby nam wszytkim obfitował. A do tego/ iuż się w
złobie stał Oycem/ ktory dźiatkom skárby/ zgromadzał/
bogactw przyczynią/ obfitość wszelákich wygod/ czyni.

A co większa á tym dźiwnieysza/ áby zbyteczną y
niepomiárkowáną práwie miłość/ ktora nas vmiłował
grzesznych (lepiey y wyráźniey rzekę) nieprzyiaćioł/ ná
pierwszym wstępie ná świát pokázał: Non erat eis lo-
cus in diuersorio, *Nie było im mieyscá w gospodźie,* O
słowo okrutne! o słowo nie ludzkie! Ták że to szczupłe/
ábo ludźmi ná pełnione Miásteczko Bethleemskie by-

ło: że

to: że w śieni przynamniey kędy poddáchem/ pod śćiá-
ną/ w máluśieńkim kątiku/ v miłośiernego człowieká
iákiego/ máluśieniecżeńkie członki/ (nowym y nie słyͤ-
chánym cudem (w Żywoćie czystośći) vformowáne od
Duchá S.) y dźiwnie národzone/ nie mogły odpoczynku
mieć: Non erat eis locus in diuersorio. *Nie było im-
mieysca w gospodźie.* Tákże to bogátym wygodá byłá/ á
temu/ ktory bogátych czyni/ niewczás wielki: Non e-
rat eis locus in diuersorio. *Nie było im mieysca w go-
spodźie.* Tákże to podley kondycyey ludźie iácykolwiek/
ábo náwet żebrácy dźiádowie/ báby/ zchroniły śię do go-
spody/ á iedynák Boży/ Bog prawdźiwy y człowiek/ we
żłobie lichym/ w smrodliwym/ od páry bydlęcey w zá-
duchu/ leży: Non erat eis locus in diuersorio. *Nie by-
ło im mieysca w gospodźie.* Tákże to przytulił śię nayuboż-
szy do bogátszego gdźiekolwiek/ á naybogátszy wy-
pchniety/ ćierpi gwałt niewdźięcznośći/ w swoim włá-
snym dźiedźicznym/ (po Dawidźie y po przodkách
swych) w Miásteczku: Mowi Tomasz Swięty. Ma-
nifestum est, quod Dominium conuenit Deo, secun-
dum propriam & singularem quandam rationem,
quia scilicet ipse omnia fecit, & quia summum in
omnibus rebus optinet principatum. *Iáśnie to wie-
dźieć iest, że páństwo przynależy Bogu według własney y o-
sobliwey przyzwoitośći iákiś, ábowiem on sam wszytko stwo-
rzył, y przytym, zá naywyższą we wszytkich rzeczách otrzy-
mywa godność.* Páweł S. mowi. Rex regum & Do-
minus dominantium, qui solus habet immortalita-
tem, & lucem inhabitat inaccessibilem. *Krol krolu-
iących, y Pan pánuiących, ktory sam ma nieśmiertelność
y mieszka w świátłośći nieprzystępney.* Izáiasz mowi:
Omnes gentes quasi non sint, sic sunt coram eo, &
quasi nihilum & inane, reputatæ sunt ei. *Wszyscy ná-
rodowie iákoby nie byli, ták są przed nim: á iáko nic y pro-*

2 2. q. 81. a. 1. ad. 3.

1. Timo. 6. v. 15.

Isa. 40. v. 17.

znoić, poczytáni ſą iemu. Máláchiaſz Prorok mowi imieniem Bożym. Ab ortu ſolis vſq; ad occaſum, magnum eſt nomen meum in gentibus. *Od wſchodu słońcá, áż do zachodu wielkie ieſt imię moie miedzy narody.* Ludouicus Granatenſis, zá żywotá y po śmierći wielki Chrześćiáńſki Káznodźieiá (że inſzych nie wſpomnię) mowi: Cuius prouidentia & Imperio, labuntur flumina, ſpirant auræ, florent terræ, virent arborum frondibus ſyluæ, fætificant animantia, procreant nouos piſces mirabili fæcunditate maria, & cæli continuis imbribus ſtatis anni temporibus, irrigant terram. *Ktorego opátrznośćią y roſkazániem, ćieką rzyki, wieią wiátry, kwitną ziemmie, zielenieią ſię drzew gáłąſki leśne, vweſeláią ſię zwierzętá, mnożą nowe ryby dźiwną płodnośćią morzá, á niebá vſtáwicznemi dżdżámi pewnych czáſow, nákrapiáią ziemie &c.* Ten to ieſt. Záczym.

Mala. 1. v. 11.

Conci. 2. Domini 4. quadra.

Pilney ochoty y vſługi wſzelkiey / z miłośći ſczerey wzbudź w ſobie Akty duſzo moiá / y mow ná ten kſztałt. Nieſcześliwy ia człowiek z tey miáry / żem tám ná ten czás nie był / ábym iákąkolwiek vſługę był vczynił / ábym był wyſzukał / ábym był wyprośił / choćby y z płáczem ná kim / coby go był przyiął do kąćiká pod dách máluśieńkiego / ták pięknego / ták cudownego / ták bez niedoſkonáłośći (w ktorych my ſię rodźiemy) ná świát vrodzonego: Będę iednák otych czáśiech ſcześliwym / ieśli mu w ſercu pożądány páłác y przybytek dam / o ktory prośił niegdy iednego: Præbe fili mi, cor tuum mihi. Hebráyſki text ma: Da mihi cor tuum. *Synu, day mi ſerce twoie.* Jákoby chćiał rzec: Coś tám miał vczynić / vczyń teraz: Coś tám vſługowáć miał / vſłuż mi teraz / nie wczym ále w tym. Abowiem nie ma nic Bog wdźięcznieyſzego / o tych czáśiech oſobliwie / nád ſerce ludzkie / ktore / kiedy mu da człowiek cáłe / we wſzytkich kąćikách rozumu ſwego / woli ſwoiey / pámięći ſwoiey / vkontentuie

Prouer. 23. v. 26.

tuie go bárziey niżli Abráám synem/ ktorego chćiał ofiárowáć mowi S. Augustyn. Bárziey/ niżli Aáron pálonemi wonnemi ná ołtarzu ofiárámi: Bárziey niżli Jewte wodz Jzráelski/ ktory corke iedyną y kocháną/ zábił mu ná ofiáre. Bo ták Cornelius à lapide tłumaczy y dobrze. Cor enim, id est voluntas, est quasi Regina, quæ omnibus sensibus, potentijs, & membris, vel politicè vel despoticè imperat & dominatur. *Serce ábowiem (to iest wola) iest iáko Krolowa, ktora we wszytkich zmysłách, śiłách, y członkách, ábo gładko, ábo przyniewolnie roskázuie y pánuie.*

Tracta. de 4. Virtuti. post me. tom. 9.

Tu się godźi przypomnieć z okázyey tey/ co się tráfiło wielkiey doskonáłośći B. Henrykowi Susoni Zakonu nászego. Był ten raz ná wielkiey kontemplácyey vmysłem swoim y imáginácyą/ kiedy/ iedno rázem áli pokaże mu się Mądrość Przedwieczna y niestworzona (ktorą on wielce miłowáł y z nią się wielekroć rázy/ w Duchu wiec ćieszył/ ále osobliwie ná ten czás) w Máiestáćie/ mowi Historya żywotá iego. Residens in Throno eburneo, micans instar luciferi, & tanquam Sol lucens, in virtute sua. Corona eius erat æternitas, amictus felicitas, sermo suauitas, &c. *Siedząca ná Tronie słoniowey kośći, lśniąca się iáko Iutrzenká, y iáko Słońce świecąc w iásności swey: koroná iey byłá wieczność, odźież szczęśliwość, mowá słodkość &c.* Ktora się obroćiwszy wdźięcznie ku niemu/ rzecze: Præbe fili cor tuum mihi: *Day Synu, serce twoie mnie.* Ktoż może zá tymi słowy wymowić y wyrázić/ słodkośći duszne/ ktore B. Henricus Suso czuł? kto może choyność rádośći/ ktore/ obfitowáłá dusza iego? Zálecam ći duszo moiá/ przeczytay żywot iego. A tu dokłádam/ że kiedy Bogu serce odda człowiek/ nic dźiw/ że słodkośći Niebieskie/ rádośći niewypowiedźiáne/ wesela nietutecznego świátá/ czuie w tym sercu/ bo sam powiedźiał Pan

In Vita propri. c. 4

Joan. 14. v. 23. przed vcznjámi swoiemi potym: Ad eum veniemus, & mansionem apud eum faciemus: *Do niego przyidziemy, y mieszkánie v niego vczyniemy.* Obietnica tá vsilnie wyrazáiąc/ że wdźięczne mu y przyiemne serce ludzkie iest/ ták/ że nie tylo sámá Mądrość Przedwieczna Słowo wćielone/ y ná świát narodzone/ delicye swoie w nim ma: ále dwuch drugich Person niestworzonych/ Oycá y Duchá S. z sobą záprasza. A nie ná godźiny/ ábo ná krotkie minutá/ ále gospodą trwáłe: Mansionem apud eum faciemus. *Mieszkánie v niego vczyniemy.* W czym wielka dobroć wielkiego tego Páná/ że w Troycy Person niestworzonych/ iedyny w istoćie Bog przychodźi/ y krotofile Boskie swoie ma. Ten mowie/ ktory w vbogim złobie/ vbogo y pomiewieráiąc sie bez pomienioney ássystencyey y w czásow/ tylo przy Mátce y S. Iozefie leży/ płácze/ źimno ćierpi/ y niewczásy/ ábo niewygody wszelákie. Ten/ z bogáctwem łásk swoich y dobrodźieystw/ przychodźi/ mieszka/ od gospody nie czym inszym/ ále sam sobą płáći/ siebie sámego vdźiela/ á co wiekszá/ y drugich dwuch Person niestworzonych/ ktore/ co rozumiesz iákie skutki w tákowym sercu/ czynią? Swięći/ y ktorzy sprobowáli vmieią o tym powiedźieć/ z doświádczenia/ ktorych wielki regestr kośćioł Boży/ przekłada nam/ ná náukę.

CZWARTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Biáłyi.

ALe o iáko opodal oddaliłem sie od záczetey vwagi/ od przywitánia ná świát Bogá człowieká/ od przeczystey Rodźićielki iego/ ktora go w złobie

bie (niemáiąc sposobnieyszego mieysca) vbogiego/ v Bogá/ vbogo/ położyłá: ktora go w śliczne pieluszki y w sukienne iákieś/ (snać podobno z sukienek swoich) w pláty obwinełá: ktora/ áffekty gorące nie tylo iuż pokory/ wiáry/ miłośći/ y inszych w sobie cnot wzbudzałá/ ále też y nárecze czyste/święte/ ze z słodkośćią duszе swoiey/ y z rádośćią niewymowioną wźiełá/ do pierśi Pánieńskich/ choć Máćierzyńskich/ przytuláłá: z národzenia cudownego ćieszyłá śie/ vważáiąc (co S. Bázylius Biskup w Selewcyiey mawiał wiec) Sicut Sol perclausum penetrat vitrum, sic Christus in lucem prodijt clauso Virginis vtero. *Iáko słońce, przez nienáruszone przenika śkło, ták Chrystus Pan, ná ten świát przyszedł, przez nieotworzony Pánieński żywot.* S. Brygidá/ kiedy iey to raz reprezentowáno w Duchu/ iáko śie národźił Chrystus/ mowi: Tam subitus & momentaneus erat ille modus pariendi, quod ego non poteram aduertere, nec discernere quomodo, vel in quo membro pariebat. *Ták prędki, y wocżymgnieniu był on sposob rodzenia śie Syná Bożego, żem ia nie mogłá postrzec y vważyć, iáko, ábo ktorym członkiem porodźiłá go Mátká Przenáświetsza.*

Ser. in Nat. Domi.

Lib. reuela. 7. c. 21. n. 4.

Vide. Caiet. 3. p. q. 35. a. 6.

W tym Iozef S. stoiąc opodal troszeczkę/ dla vczćiwośći nowo národzonego Syná / zápátrował śie bystro wesołym wzrokiem ná piękne dźiećiątko / chćiał by go był wźiąć ná ręce miłośći/ poufáłośćią / iáko domniemány iuż Oćiec/ ále nie śmiał: chćiałby śie zbliżyć ále mu wstręt wielki czyniłá pokorá. Rozwszem/ mowi Nicolaus de Goran. stáry Teolog Zakonu nászego/ á tłumácz nabożny/ pismá świetego. Quod Ioseph eam non adiuuit, nec hoc fuit ignauiæ vel negligentiæ, sed reuerentiæ, quia non erat ausus tangere puerum, quem sciebat de Spiritu Sancto conceptum. *Ze Iozef Swiety nie rátował iey w niczym, á nie było to zgnuśno-*

In Luc. super. c I.

z gnuśności, ábo z niedbáłości, ále z vczciwości, gdyż nie śmiał dotknąć się dźiećiątká, ktore, wiedźiał, z Duchá S. poczęte. Ale nápátrzywszy sie nieco zdáleká/ nie zániechał iednák iuż porodzonego y powitego/ y we złobie położonego/ y od Pánny przywitánego/ Bogá Człowieká ná świát przywitáć orátorya tákże swoia/ ná ktora pokorá z miłością/ (y z orszakiem nieprzeliczonym inszych cnot świetych) dopomogłá mu rácżo/ w ten sposob te/ ábo podobne tym słowá/ komponuiac.

Záwitay/ o w Ciele ńászym niezwyczáyny y niewidány nigdy gośćiu/ ktorys sie tu vrodźił teraz/ á przed wieki záwsześ był z Oycem twoim wszechmocnym/ y z Duchem Swietym/ w istoćie y w dobroći/ iedno. Záwitay wielki/ według wielkiey twoiey niestworzoney Persony Boże/ málusieńki człowiecze/ według ćiáłá/ lecz cudowny. Záwitay wielmożny Stworzyćielu Niebá rozlicznemi gwiazdámi y Plánetámi háftowánego/ y ziemie okrytey przeźroczystemi wodámi y wonnemi kwiátámi/ á teraz ná garśći siánká wytártego/ leżacy. Záwitay/ ktory w rozumie Oycowskim/ Słowo Przedwieczne vrodzony záwsze iesteś/ y siedźiałeś ná łonie istoty iedyney nátury iego/ á teraz z námi/ nam podobny bedac iáko Adam/ w vćiszkách y w dolegliwośćiach (dobrowolnie przyietych) płácześ w iásleczkách/ iáko Job opuszczony. Záwitay Swiety/ záwitay nieogárniony/ Pánie/ y Messyaszu dawno obiecany/ w tey godźinie y w tym momenćie ziszczony/ cożia to widze? Tyżeś to Pánie stał sie vbogiem/ ktory wszytkim bogáto dáiesz/ á tobie nikt/ oprocz Mátki ktorać ćiáło y krew dáłá? Tyżeś to stał sie Człowiekiem/ ktoryś/ wszytkie ludźie y rzeczy stworzył/ á teraz według dusze y ćiáłá/ *samež stworzony iest?* Tyżeś to wielmożny po wszytkie wieczność/ ták sie poniżył tu/ żeś dyspozycya twoia nie poieta od nas/ wszytko ták dyrygował/ żeś y to mieysce

Vide Iustin. Miecho. Discur. 193. n. 3.

ná prze-

ná przedmieściu Bethleemskim/ nie tylo vbogie/ puste/ ále y smrodliwe/ od ludźi opuszczone/ do táiemnice Národzenia się ná świát/ sobie przysposobił?

Tyżeś to/ po ták inszych wielu dobrodźieystwách (oprocz w Egipcie y w Bábiloniey Synom Izráelskim/ ále y narodowi ludzkiemu vczynionych) przyszedł/ześ ostátnie dobrodźieystwo/ że ták rzekę teraz/ vczynił? Wielkie dobrodźieystwo mowie/ bo wielkiego odkupienia w Persónie twey niestworzoney iest/ á my tobie mieyscá chedoższego (z Mátką y z Rodźićielką) nie mogli wynáleść/ v niewdźięcznego Synow y Corek Adámowych/ narodu. Wyszłá y wylałá z brzegow dobroć świetą twoiá/ Swięty Boże! Vczyniłeś/ nád co więcey iuż niemożesz teraz/ (oprocz śmierći okrutney Krzyżowey potym. Stante decreto ab æterno Crucis: *Dla dekretu od wiekow vchwalonego*) vczynić. Vmiłowałeś nas/ ále ták/ że więcey miłośći pokazáć nie możesz/ nád ten zádátek pierwszy/ przez poczęćie y národzenie się twoie święte y dźiwne/ w tákowy sposob! Prawdźiwie bárzo á bárzo prawdźiwie mowił niekiedy (co teraz widzę spełnionego) Prorok: Generationem eius quis enarrabit? *Rodzay iego kto wypowie?* Insza literá czyta v nászego Tomaszá Máluendy: Quis meditabitur? Quis edisseret? Quis recolat? Quis conferret? Quis eloquetur? Tertullianus záś dawny Doktor/ y Atanázy Swięty Biskup/ wyráźnie máią: Natiuitatem eius, quis enarrabit? *Národzenie iego, kto wymowi?* Jákoby wszyscy rzekli/ áni Anioła nie masz/ áni człowiek żaden ná niebie nie naydźie się (dáleko bárźiey/ ktoryby tę funkcyą tráfił przystoynie y iáko iest w sobie) tu miedzy námi ná źiemi/ wyráźić. Czemu? sam tylo Bog wie/ iáko się to stáło/ *Ciáłem Słowo Przedwieczne* Bog prawdźiwy y iedyny z Oycem y z Duchem S. (iáko się rzekło wyżey) nie rozdźieláiąc się/ od istoty Bostwá!

Isaiæ 53. v. 8.

Lib. de Incar. Verbi

Fol. 128.

To mowiąc/ á ná twarz swoie padszy/ ná konkluzyey vkłon Boski y ádorácyą Bogu-Człowiekowi vczynił/ dokłádáiąc: Wyznawam ćie vbogo poczętego/ vbogo národzonego/ w tey sopie vbogo położonego/ wielkim Bogiem y prawdźiwym. Wyznawam ćie/ w iedney Personie niestworzoney Bożey/ dwie náturze (In infinitum distantes: *Nieskończenym sposobem rożne*) máiącego. Wyznawam/ że tym sámym żeś się ták poniżył/ nie tylo Czártá pysznego/ grzech iádowity/ świát zuchwáły/ ále gdybyś chćiał (tym sámym) od wszytkiego odkupiłbyś nas. Bo twoy káżdy vczynek/ łzá iedná/ westchnienie iedno/ waloru iest nieskonczonego.

To snać rzekł/ á Wołku y Ośiełká/ czyli przyprowádźił/ czyli sáme przyszły nieme bydletá (niewiem dáli Bog) áby iáko mogą/ w żłobie iżbe zápaliły Pánu páru niewdźięczną. Jednák/ coż to iest zá sekret? y co zá ceremonia tákowa? że ten Woł y Ośieł párą go zágrzewáli? Nic inszego krotiuśienko duszo moiá rozumiey sobie/ tylo/ że iáko párá/ ták żywot nász bydlęcy (ktorzy áffektom y żądzom ćiáłá służemy) iest/ y ginie. Albo też/ ábyśmy náuczyli się/ ieśli nie od Bethleemczykow ludźi niewdźięcznych/ przynamniey od ich niemego bydłá/ nowo národzonemu Stworzyćielowi y Odkupićielowi/ w iásłeczkách vbogich służyć/ ná ich przykład (vsługi) iákie możemy/ wyrządzáiąc. Bo/ ieśli chceß/ przypomnieć tu duszo moiá/ co o Swiętym Fránćiszku/ wielkim przyiaćielu Oycá nászego Swiętego Dominiká/ Bonáwenturá S. Kárdynał Kośćiołá Bożego/ y Vincentius Beluacensis nász/ zostáwili w żywoćie iego: Mowią tedy ták/ że on ná trzy látá przed śmierćią/ ná káżde Boże Národzenie chwalebne/ w po lu (wźiąwszy licencyą od Oycá S. Papieżá) *vbogie iásłeczká budował, ognie wielkie niećił, spiewádłá kompono wał, Ewángelią głosem* (będąc Dyákonem) *sam spiewał*

In Vita S. Fran. c. 10. n. 9.

Lib. 31. Histor. c. 107.

ludźi gromádnych ánimowat kazániem, áby Bethleemskie dźiećię (ták go zwał/ Bogá Człowieká) z nim wielce chwalili: vsługámi choć lichemi/ vczćiwość mu (iáko Wołek y Ośielek/ do prace y roboty sposobni) wyrządzáli. Przydawa Paulus de Barrij Soc: IESV, że życzył sobie (ktory alias gárdźił świátem) áby był ná ten czás Cesárzem/ lubo Monárchą iákim dostátnim/ bo bym był miał powoli swoiey moc/ roskázowáć wszytkim (práwił do ludźi) Miástom/ Miásteczkom/ Wsiom y Krá- inom/ áby ze swemi gubernátorámi/ Stárostámi/ Vrzędnikámi/ ná głowę áppárat czynili wszyscy iáko nayprzystoyniey/ Národzenia Bożego. Roskázowałbym/ áby stáráli się po vlicách/ po śćieszkách/ po polách przestronnych zboże rośćiskowáć: áby ptástwo powietrzne/ ná znák publicznego wesela/ zlátywáło się/ á ná iadszy się dobrze/ználi chwaliło nowo Národzonego/ Bethleemczyká. Roskázowałbym/ áby ći ktorzy v śiebie máią Woły/ Osły/ y insze bydletá (poniewasz miedzy niemi národźił się Bethleemczyk) áby nimi nie robili w ten dźień/ ále im pastwę dobrą dáli/ dla vczćiwośći/ Bethleemczyká. etc.

Podobne zápały y Akty vczćiwośći / powierzchu czyniłá (á w sobie ná sercu wzbudzáłá/ y inszym snać podobno okázya byłá) przez wszytkie dni żywotá swego/ B. nászego Zakonu Málgorzetá de Castro Włoszká/ w ktorey sercu/ (iáko ná perle bogátey) po śmierći/ ná znák nábożeństwá y Táiemnice tey/ Przenaświetsze národzenie ná świát Chrystusowe/ wyryte pokázáło się/ á oná zás klęcząca zdáłá się bydź / przed iásleczkámi/ nowo národzonego/ nábożnie.

In Blanck. S. c. 10.

O wielkiey w cnotách y w dárách Bożych/ *Bárbárze Lángewnie* w Krákowie/ czytamy rzecz zdumienia godną w żywoćie iey/ że tákże wielkie nábożeństwo miáłá do tey Táiemnice/ dla czego rzetelnie z okolicznośćiámi

śćiámi widźiáłá ią/ y ćieszyłá śię z nowo Národzonego.

Ktożby śię ábowiem ták bárzo oźiebły nálazł/ miedzy rozumnemi ludźmi? ktoryby ogniem podobney miłośći y nabożeństwá nie rospalił śię wielce/ vważáiąc w imáginácyey swoiey/ co śię to tám stáło ná ten czás/ w Bethleem? Kto ták vporczywie niewdźięczny/ ktoryby nie miał wzbudźić w sobie vwagi/ że dla niego Bog człowiekiem stał śię? Sądźiłbym go zá wielkiego niewdźięcznika: Rozumiałbym go podobnym Iudaszowi/ ktory/ kiedy Pan mu dawał Ciáło y Krew swoie ná ostátniey wieczerzy/ on zdraycá/ oczym inszym myślił. *W te noc* ábowiem świetą/ y nam bárzo szczęśliwą/ kátárákty Niebieskie dobroći Bożey niewymowney/ wylane są. *W te noc* vczynił Bog (mądrośćią swoią y opátrznośćią) z czego ná wieki wielbić go będźiemy. *W te noc* stáło śię/ co przed wszytkim świátem/ náznáczono przed wieki było. Gdy Bog *stał śię człowiekiem* y dla człowieká národźił śię/ w Bethleem. Rzecz pewna záś/ że nie dla inszey interessy (w vbostwie y w poniewieraniu tákim) tylo żeby miłośćią swoią/ miłość nászę kupił. A żeby to wydátniey y pewniey pokázáło śię/ rozlicznemi cudámi y *noc te vczćił* y národzenie swoie/ wsławił.

Ser. 2. de Nati. Do. Oprocz tego co Innocentius III. pisze/ że *ná* dwánaśćie lat przed tym národzeniem Páńskim/ pokoy generálny był po wszytkim świećie/ ták dálece/ że y Rzymiánie/ dla tego wspániáło bogáty Kośćioł zbudowáli názywáiąc go Templum pacis. *Kośćioł pokoiu*, ktory/ iákoby długo stał (dla pewnych gruntow y muru) pytáli śię Apoliná/ ktory im powiedźiał: Vsquequò Virgo pareret. *Poki Panná nieporodźi*. Co Rzymiánie rozumieiąc/ że to nie podobna? przydáli w tytule. Templum pacis æternum. *Kośćioł pokoiu wieczny*. Alić tey *nocy świetey* obálił śię z gruntu/ śmiech/ z fálszywych Bogow zostáwiwszy. Bo wszytkie rzeczy vczćiwe y dobre/

podo-

podobne y łátwe ſą/ v Bogá náſzego. Orosius piſze/ y Swięty Tomaſz ſpomina/ że źrodło wody/ w oliwę prze- źroczyſtą y piękną przemieniło ſię/ á płynąc do Tybru rzeki w Rzymie/ choyniekto chćiał czerpał w naczynia ſwoie. *Tey nocy*, w Winnicach Engáddy/ mowi S. Bonáwenturá w ktorych bálſam ſię rodźi/ zákwitły drzewá nádſpodźiewánie (bo mroźny czás) likwor wydáiąc z śiebie. *Tey nocy* Euzebiuſz piſze/ Magiſter Historiarum, y S. Tomaſz troie słońcá pokazáło ſię w Hiſzpániey/ ktore pomáluśieńku w iedno zeſzły ſię y obroćiły: *Tey nocy*, Oktáwiánus Ceſarz Rzymſki/ máiąc ſobie zá nieſłuſzną/ że go Rzymiánie zá Bogá chćieli mieć y chwalić/ determinowáł ſię właśnie w ten czás/ áby żadnym ſpoſobem nieprzyimowáł tey fałſzywey czći/ y owſzem záwołáć kazał Sybille co wſkok/ pytáiąc iey/ ieżeli ſczeſliwſzy nádeń/ mogł ſię vrodźić. Oná mu w Páłácu w ktorym byli/ pokazáłá ná Niebie/ *złoty o- koło słońcá okrąg*/ á we śrzodku Pánnę śliczną/ dźiećiątko trzymáiącą/ Bogá ná rękách. Czemu ſię dźiwuiąc niepodobnie Oktáwiánus/ á rozumieć tego doſkonále nie mogąc/ rzekłá mu Sybillá oná: Hic puer, maior te eſt, & ideo ipſum adora. *To dźiećię, większe ieſt nád ćię, y dla tegoż onemu vkłon Boſki odday.* Z czego (iáko ſkoro to vſłyſzał) ztrwożywſzy ſię Ceſarz/ iemu ofiárę kádźidłem vczynił/ á śiebie Bogiem zákazał wſzytkim zwáć. O Ieremiaſzu też powiedáią Proroku/ że Egipcyánom dał znák tákowy/ że w ten czás Boſzki ich vpádną/ (ktorych chwalili) kiedy Pánná porodźi. Dla czego Egipcyánie Obraz dáli zrobić Pánny rodzącey dźiećiątko/iákoby ná żárt iáki. Lecz/ gdy go ſkończyli y poſtáwili w Kośćiele ſwym/ *tey nocy* ſkruſzył ſię iáko y inſze/ pokázuiąc tym/ że iuż ſię ſpełniło. Náwet *tey nocy* w Rzymie/ (kedy naywięcey cudow tych było/ dla tego że tám ſtolicá Chryſtuſowá y Piotrá S. w czáśie ná-

Lib.6.c 18

3. p. q. 36. a. 3. ad 3.

S. Anto- nin. 1. p. Hiſto tit. 4. c 6. §. 10

S Doro- the. in Sy- nop. Vitæ Hiere.

S. Vincen. in Octa. Innoc.

znáczonym od Bogá/ miáłá bydź) byłá wielka státuá/ ábo koło ná powietrzu/ diabelską mocą podnieśiony/ ktory niemiał vpáść/ áż w ten czás/ co śię zyściło/ tey cudowney nocy. Salignіacus piße/ że ná Jerychu nie dáleko fontány Eliżeußá S. Rożе pokázuią śię do tych czás/ cudownie rozkwitłe/ *w te sámę noc*, w ktorą/ Zbáwiciel nasz Bethleemski národził śię: á potym znowu martwieią/ y ná inßy dźień niszczeią/ z ktorych iedne Martinus del Rio Soc: IESV, zacny człowiek oczámi swemi widźiał/ iáko świádczy in Florida Mariana Paneg. 4.

Tom. 9. descript. Terræ S. c. 6.

Lecz rzeczeß. Historye to są y powieśći ludzkie: vdaymyß śię do Ewángeliey świętey/ ktora ma tákową powagę/ moc/ y doskonáłość wiáry/ że S. Augustyn y święci Doktorowie wßyscy/ nápewnieyßą iey przyznáią. Bo tám pisárze byli Duchá S. pełni/ ktorzy nie sámi od śiebie/ ále znátchnieniá osobliwego/ rzeczy poważne pisáli: rzeczy/ ktore żadnym sposobem ináczey bydź nie mogą/ tylo ták/ iáko są ná pisáne. Záczym pierwßy cud/ piße Łukaß S. *w te noc* (w ktorą stáło śię to przenacudownieyße Národzenie) iásność niezmierna y niewymowiona/ świátłość nád zwyczay ktora śię pokazáłá/ (ácz podobno wßedy) ále osobliwie ná polu/ miedzy Bethleem á Jeruzalem/ nie dáleko wieże Stárey/ názwáney Ader/ id est gregis: *to iest trzody*, kedy Jákub niekiedy śię z Mezopotániey wrácáiąc/ dobytek swoy/ ná wodách czystych/ nápawał: Kedy Rachel śliczna y vrodziwa vmárłá/ y pochowána iest: Kedy święci Pátryárchowie/ miewáli wiec przystoyne rekreácye/ dla położenia wesołego ziemię: Kedy ná ostátek pastwiská/ bárzo dobre były. Tám/ (ipso die natiuitatis Christi. *w Sąm dzień narodzenia śię Chrystusá*) czuiącym Pásterzom nád trzodą/ mowi Łukaß S. iásność pomienioną wprzod/ á w iásności niezwyczáyney Gábryel Archánioł/ (z Assystencyą wielu inßych Duchow nieśmiertelnych)

Gen. 35.

telnych) chwálebny y widoczny rzetelnie pokazał ſie. Tám/ ſpiewánie nowey bárzo kompozycyey y nieſłychá-ney ſymfoniey przed tym nigdy/ głoſy. *Chwała ná wy-ſokośćiách Bogu, á ná ziemi pokoy ludziom dobrey woli:* ſły-ßáne były. Tám/ dyſkurſy ſubtelnego rozumu Aniołow/ z proſtemi Páſterzámi/ á oſobliwie/ że dziećiątko Odkupi-ćiel/ *wielki Bog w máłym Ciele*, národził ſie/ w Mie-śćie nie opodal dálekim w Dawidowym/ áby ſie ſnać nie bali/ á ſpießno pobiegli/ przeſtrzegáli ich Aniołowie/ te ábo podobne ſnać mowiąc/ do nich słowá:

Wiećie co/ ozacni przed Bogiem Páſterze (choć vbo-dzy v ludźi ieſteśćie w oczách) co ſie ſtáło tey nocy? Nie lękayćie ſie/ *bárziey vkocháńßy niżeli Sálomon* kiedy ſie vrodził ſyn Dáwidowi (o ktorym mowił kiedyś Duch S. Dominus dilexit eum; miſſitq́; in manu Nathan Pro-phetæ, & vocauit nomen eius: Amabilis Domino, eo quod diligeret eum Dominus. *A Pan Bog go miłował: Y poſłał w ręce Nátáná Proroká y ná-zwał imię iego: Vmiłowány Pánu, tym, że go Pan mi-łował.*) Bárziey mowię vkocháńßy/ niżli Sálomon iuż ziáwił ſie miedzy wámi. Iuż czás on ſpełniony/ á Meſ-ſyaß obiecány/ zápewne z Pánny czyſtey miedzy ludźmi pokazał ſie. Iuż Bog nie ogárniony/ świátu wßytkiemu/ w ćiele y w náturze wáßey/ poniżony y máluśienki wi-docznym ſtał ſie. Iuż Mądrość Przedwieczna/ ktora/ w ſekretách ſwoich y táiemnicách nigdy nie byłá po[illegible] g[illegible]a/ zbráćiłá ſie y ſtowárzyßyłá z ludźmi. Iuż r[illegible]y dźiwnieyße záczynáią ſie dźiś/ niż do tego cz[illegible] od ſtworzenia świátá/ były. *Národził ſie wam dźiś Zbáwi-ćiel, ktory ieſt Chryſtus Pan, w Mieśćie Dawido[illegible]m.* To ieſt/ ábyśćie lepiey w proſtoćie wáßey zrozumieli/ dobrą wieść: Národził ſie ten/ ktory ieſt wßelkiey łáſki y ná-tchnienia Niebieſkiego początkiem: bez ktorego záſług/ żaden człowiek/ zbáwiony nie mogł bydź: bez ktorego widźieć

2. Reg. 12. v. 25.

widźieć Bogá iáki iest sam w sobie? y co zá chwałá? á-
bo iákie wesele iego? nie mogł: bez ktorego bydź ná wie-
ki/ lepiey sie było nie rodźić ná ziemi. Ten to iest Zbá-
wićiel/ á Chrystusem miánowány/ co sie znáczy/ od
Bogá Oycá wywyższony/ ktorego imie nie od nas włá-
śnie vsłyszyćie/ ále potym od Rodźićielki/ dowiećie sie.
Ktory/ pod rożnymi figurámi y przypowieśćiámi obie-
cował sie przez Proroki/ teraz stáwił sie w Personie/ nie-
stworzoney. Wiećie ná co? abo dla iákiego pożytku?
nie dla swego/ áni dla swey potrzeby/ ále áby z miłośći
wam raczey vczynił dobrze/ poniżył sie pokornie: áby
vtrapionym y w niewoli grzechu pierworodnego bedą-
cym/ reki wszechmocney dodał: Aby od czártá przekle-
tego (iáko od Fáráoná złośliwego/ ábo iáko od Nábu-
chodonozorá pysznego) swoich/ ktorych przeznáczył y o-
brał do chwały wieczney/ vwolnił: Aby náostátek v-
bostwem swoim vbogáćił/ pokorą swoią wywyższył/ czy-
stośćią oczyśćił/ náuką Niebieską oświećił/ drog sprá-
wiedliwośći y Przykazánia Bożego/ łácniey y zacniey/
sposoby pokazał. Ten to iest Zbáwićiel/ ktory cudá
(w oczách wászych Oycow) wielkie y niezrozumiáne
czynił: ktory/ przez czerwone Morze przeprowádźił/ y do
obiecáney ziemie niewdźiecznych wprowádźił: ktory
Proroki y Krole Izráelskie świątobliwe/ czynił: ktory
zástáwiał sie od nieprzyiaćioł okolicznych/ broniąc lud
swoy częstokr[illegible]/ á woyská nieżyczliwe im/ znosząc. Na-
tus est hodie. *Národźił sie dźiś.* Ná co?

Aby reforme świátá cáłego vczynił: Aby skárby
dobroći swoiey/ miłośći/ y łáski rozdał: Aby báłwány
smrodliwe/ ktore zágeśćiły ná świećie y miedzy ludem
iego kochánym/ wyrzućił: Aby náuke Moyzeszową/
y Prorokow wszytkich/ obiáśnił: Aby Izráelskie Kro-
lestwo nie tylo iuż w tych Kráiách/ ále ná wszytek świát
rozszerzył: Aby inszy kształ Krolestwá y Monárchiey/
przez

przez insze vrzedniki y spráwce (iáko potym dowiećie śię) postánowił: Natus est vobis hodie. *Národźił śię wam dźiś.* To iest/ ieśli komu/ dźiękuyćie Bogu/ że y wam/ prostym wászym żyćiem/ y vbogiem nie gárdząc: ráczey ákomoduiąc śię z wielu miar. Cześćią że Mátkę y Oycá domniemánego vbogiego obrał: Cześćią że Miásteczko podłe: cześćią że mieysce národzenia swego wzgárdzone: cześćią że y sam czás/ v wszytkich niewdźięczny/ bo źimny. Náostátek/ że nie w roskoszách/ nie w wygodách/ ále w vbostwie niesłychánym/ bogáty/ ktory włada Niebem/ vrodźił śię tu ná źiemi. Záprawdę/ nád Abráámá/ Moyzeszá/ Dawidá/ y nád wszytkie inne (ktorychby tu wymienić potrzebá) szczęśliwśi y błogosławieńśi iesteśćie. Bo czego oni pożądáli y prágnęli/ wy oglądaćie: Czego oni czekáli á nie otrzymáli zá żywotá swego/ oto wy dźiś obáczyćie. Wielkie szczęśćie wásze! wielka fortuná! ozacni przed Bogiem/ lubo vbodzy w oczách ludzkich/ Pásterze. O iákoby wam (gdyby zazdrość byłá w spráwiedliwych) zazdrośćili wszyscy co przed wámi byli/ tego/ co wy dźiś otrzymaćie/ szczęśćia. Widźieli inśi pod figurámi Bogá/ iáko Moyzesz/ w krzaku ognistym: Sálomon we mgle y w obłoku: Ezechiel/ w wietrze powstáiącym: Ieremiasz/ w Rozdze czuiącey etc. Wy máteryálnymi oczámi/ rzeczą sámą/ w máteryálnym ćiele ieszcze będąc. Widźieli inśi przez rozum/ wy wiárą iásną/ żywą/ bo práwie rękámi dotchnioną.

Nie wiećie iednák podobno kedy ten gość zacny wam y świátu wszytkiemu potrzebny/ zápewne národźił śię? Kedy członki iego Przenaświętsze/ położone są? Co zá mieysce nie ogárnionego/ ogárnęło? W ktorey stronie/ czyli ná wschod/ czyli ná zachod słońcá? bo wászá prostotá y nieumieiętność/ snać podobno/ pismá Prorockiego niewiádomość wam czyni o tym. Wiedźćie/ przestrzegamy was/ że/ nie zá Morzem/ nie w cudzych

ábo do przyſtępu trudnych mieyſcách/ ále nie dáleko od Jeruzalem y od was: In Ciuitate Dauid. *w Mieśćie Dawidowym.* To ieſt/ kedy on wáleczny y świątobliwy bárzo (według ſercá Bożego) Krol potym Jzráelſki(ktory y Niedźwiedźie y Lwy ná częśći ſzarpał: ktory Olbrzymá Goliatá poráźił: ktory woyſká Filiſtyńſkie znośił: ktory Saulowi nieprzyiaćielowi głownemu ſwemu czeſto odpuſczał: ktory ná Judzkie y Jzráelſkie Kroleſtwá/ pomázány był) národźił ſię y národzeniem ſwoim vśláchćił/ w reputácyą wielką dał/ w dźiedźictwo ſwoie wźiął/ w Bethleem/ ktore ſię zowie Dawidowe Miáſto/ bo w nim (iáko ſię rzekło) národzony/ y z niego powołány był ná pomienione godnośći od Bogá.

Jdźćież tedy ſpieſzno/ochotnie/á czego świát y Niebo prágnęło/ czego Abráám/Jzáák/ Noe/ Dániel/ Job/ Dawid ſam náwet/ czekáli/ oczym y wy ponośćie nie raz miedzy ſobą roſprawkę czynili/ obaczyćie. Ecce enim euangelizo vobis gaudium magnum. *Bo oto opowiádam wam weſele wielkie, ktore będźie wſzytkie mu ludowi,* W tym iednák bądźćie oſtrożni: Inuenietis infantem pannis inuolutum, & poſitum in præſepio. *Znaydźiećie niemowiątko* (oto znák nieomylny) *vwinione w pieluſzki, y położone w złobie.* Ale Bog Człowiek to ieſt oraz/ ktory/ choć położony w złobie bydlęcym/ iednák ná Niebie grzmotámi y piorunámi władnie. Naydźiećie w pieluſzki liche obwinionego/ ále táiemnic niepoietych pełnego: Naydźiećie płaczącego/ ále nas Duchy nieśmiertelne vweſeláiącego: Naydźiećie miedzy bydlęm dwoygiem niemym leżącego/ ále miedzy Oycem y Duchem Swiętym prawdźiwym Bogiem/ iedynego y krolującego: Naydźiećie rády ſobie dáć niemogącego/ ále śmierć y żywot wſzytkich/ w máluśieńkich rączkách ſwych trzymáiącego: Naydźiećie klęczącą przy nim Mátkę prawdźiwą/ y Oycá domniemánego S. Jozefá/ ále

ſá/ ále wiedzćie że nie oni iego/ ále on ich ſtworzył z niſczego. Mowi S. Auguſtyn. Paruus factus, paruos quærebat. Quid eſt paruos quærebat? non ſuperbos, non elatos: ſed humiles & mites colligebat. *Máłuśkiem ſtawſzy ſie, máłuśkich ſzukał. Coż to ieſt máłuśkich ſzukał? nie pyſznych, nie wynioſłych, ále pokornych y ćichych zbierał.*

In quodã Ser. Nati. Domi.

Idźćieſz tedy nie potrwożeni ochotnie/ nie báwćie ſie/ nie mieſzkayćie/ nie odkładayćie/ zá rádą náſzą. Bo rzeczy Niebieſkich ten zwyczay ieſt/ że ie chwytáć/ bráć/ záżywáć predko potrzebá/ poki ſie dádzą. Zwłoká y odkłádánie wſzelkie/ ſzkodliwe. Idźćieſz/ gdyż od niego Niebieſkiey ſłodkośći/ wypływáią błogoſłáwieńſtwá nie zátámowáne. Idźćie/ chodześćie vbodzy/ on was bogátemi poczyni: Idźćie/ chodześćie prośći wieśniaczkowie/ on was mądrośći niebieſkiey náuczy. Jeżeli zwłoke trzodá czyni áby ſzkody nie popádłá iákiey/ tym ſie nie konfundnyćie/ bo ten ktory ſie národźił (y do ktorego poſpieſzayćie) trzody y was ſámych/ záwſze wiedźćie ſtrzeże. Jeśli ná oſtátek nagle niewiádomiśćie kedy? ábo iáko ſie pytáć ná mieyſce? iemu to oddayćie po vſále w opieke. Ktory/ Tobiaſzowi młodemu/ wodzá y przeprowádźićielá w cudze kráie obmyślił/ y wam da wiádomość. Inuenietis infantem. *Znaydźiećie niewiniątko.* Ma Bog/ wierzćie nam/ kiedy chce dobrze komu vczynić (ále trzebá go prośić bo to Pan) tyśiac ſpoſobow. Jeśliśćie ſłyſzeli o Saulu Hiſtoryą/ co ſzukał oślic/ á Kroleſtwo nálazł: O Dawidźie pácholećiu co trzodę Oycowſka z dźiećinnych lat páſł/ á do pokoiu Krolewſkiego ná Pálac wźiety: O Amośie/ ktory proſty y chłopowáty (iáko S. Hieronim go zowie) był/ á ná Proroctwo poświecony/ że wielu inſzych ná ten czás przypominác nie bede. Idźćieſz tedy/ nie mieſzkayćie/ z we wnetrznego áffektu y ochoty/ ſpieſzno/ſczerze. Inuenietis

Tob. 5. v. 5.

Ad Paulin.

nietis infantem. *Znaydźiećie niewinniątko*, naymileyße/ naywdźięcznieyße/ Bogu y ludźiom kochánc: Qui iacet in præsepio & in nubibus tonat. *Ktory leży w źłobie, á ná obłokách grzmotámi ſtráßy, grzeßnych.*

PIATY PVNKT,

Abo Liſteczek Roże Białyi.

Oczywiśćie nie wyráźiłá nam Ewángelia S. co tám wiecey miedzy nimi było: y iáko/ Swiećiá vczćiwośći godni Páſterze/ w tákich roſprawkách z Aniołámi poſtąpili ſobie. Co im odpowiedáli? o co ich prośili: trudno śię domyślić. Otoli iednák możemy imáginowáć przećie co z rozumem bárzo śię zgadza/ ż przelękßy śię niezwyczáyna świátłośćią/ tudźieß poſtáć poſłá Niebieſkiego (pięknieyßą nád zwyczay ludzki/ y nád wßelkie to/ co kiedy kolwiek widźieli) zoczywßy/ w proſtoćie ſercá ſwoiego vpádli ná koláná/ á widząc niepoliczonych inßych przy niem Aſſyſtentow/ Duchow onych im nigdy niewidźiánych/ á oni/ głośámi Kápelam źiemſkim niezwyczáynemi (*Chwałá ná wyſokośći, á ná źiemi pokoy ludźiom dobrey woli*) intonowáli/ ſtrwożeni/ ſłucháli tylo z boiáźnią wielką/ ktora ná nich przypáść muśiáłá (cżęśćią dla widzenia/ cżęśćią dla nowego Dobrodźieyſtwá) że Bog ſtał śię Człowiekiem. A co więkßa/ że wzgárdźiwßy pompą/ roſkoßámi/ y wßelákimi wygodámi ćiáłá/ ktore/ choćiażby w nayubożßym ſtanie y w naymizernieyßy kondycyey/ mogł mieć/ vboſtwo vlubił ſobie. A vboſtwo/ nie ſámo iedno w ſobie (ile śię tycze národzenia ſwego) ále y Rodźićielki/ y Oy-

cá do-

cá domniemánego / y wßytkich okolicznośći/ ktore/ iá-
kimkolwiek ſpoſobem vprzykrzyć ſie im mogło.

Klecząc tedy/ á oczy y rece z ſercem podniozßy/ po-
kornie iabym rozumiał że záżyli tych ſłow/ krociuśienko
ále goraco mowiac: Proſtotá náßá y ſtan vbogi/ że ſie
naywyżßemu Pánu y Stworzyćielowi podobáłá/ niech
imie iego bedźie pochwalone: Ze zmiłował ſie nád ná-
mi grzeßnymi (y nád cáłym narodem ludzkim) nie z po-
trzeby iákiey/ ále z miłośierdźia ſwego ſtapiwßy/ wßytkie
ſtworzenia pochwalćie máieſtat iego prosiemy: Ze cu-
downie y niezwyczáynie/ w vboſtwie S ciáło náße przy-
iawßy pokazał ſie/ dźiwowáć ſie bedźiemy/ á co ſłyßemy
obaczymy/ w proſtoćie náßey wielbiac ták wielkiego
Monárche. Przetoż zá roſkazániem wáßym/ w droge
niewiádoma/ ná mieyſce niewiádome / trzode polići-
wßy iemu/ w opátrzność iego / bez omießkánia y od-
kłádánia ná inßy czás/ ſpieſno idźiemy/ łzámi zálewá-
iac oczy náße z rádośći/ á ſerce gotwiac ná pokorne przy-
witánie iego/ z winny wdźieczności.

Sli tedy/ wiekßey roſprawki y dłużßey nie czyniac/
áni z proſtoty/ ná niezwyczáyne zápátruiac ſie Anioły.
Coby zás/ idac w záwźietey drodze pilnie y vsilnie mo-
wili / wiedźieć nie moge. Domyslam ſie iednák że
chwałe y dźiek czynienie/ (zá cudowna ſpráwe/ tákiego
á nigdy godnie niewyſławionego Narodzenia y tákich
poczatkow odkupienia) czynili/ winßuiac ſobie/ że do-
czekáli/ ále z iáka rewerencya (poniewaß ludźie prosći y
vbodzy byli) poſtapić tám mieli w przywitániu/ myślili
ſobie. Cießac ſie tym czáſem/ że vbodzy do vbogiego śli/
prosći do niewinniatká/ Páſterze do naywyż: Páſterzá.

Dußo moiá / kiedy oni ida / i cożbyć to ßkodźiło
ſpytáć ſie/ wiele ich było? y iákie ich imioná? ponie-
waß y Ewángelia y Kośćioł wßytek/ Páſterzámi ich
tylo miánuie/ *Imion żadnym ſpoſobem ich nie powiedáiac.*

Apud Magi. Histo. vel. B. Alber. M. Ser. 12. de Epipha.

O Trzech Krolách prawdá iest/ że tákże w Ewángeliey niewiádome ſą ich imioná/ ále trádycya ábo podánie od ſtárych/ do wiádomośći náßey podáłá one. Sámych tylko Swiętych y vczćiwośći godnych Páſterzow/ áni liczby/ áni imion/ z trudnośćią doczytáć śie możemy. Wiemy że Páſterze Páná náßego pierwśi w iáſleczkách ábo w złobie położonego/ ná źiemi przywitáli/ ále wiele y iáko ich zwano: y ieżeli w poczet Swiętych policzeni ſą: ták/ żeby zá Pátrony przed máieſtatem Bożym/ teraz y przy śmierći/ w vtrapieniách y w przygodách moglibyſmy ich wżywáć/ przytrudnieyßa.

Lecz odpowiedam ći dußo moiá/ że ſą Doktorowie ſtárzy/ á oſobliwie Venerabilis Beda, człowiek wielkiey powagi w Kośćiele Bożym/ świątobliwośćią y náuką ſławny/ ktory/ zápewne twierdźi (co y drudzy powiedáią) że trzech (ná pámiątkę Troyce Swiętey ſnáć/ iáko y Krolow) było/ dokłádáiąc że im ſtárożytność Chrześćiáńſka dawna (łátwo śie domyślić/ że zá Apoſtołow/ ábo pretko po nich) choć Cornel. à Lap. mowi że Swięta Helená Kośćioł piękny ná tymże mieyſcu práwie wyſtawiłá/ kedy páśli. Słuchay słow B. Bedy/ ktore te ſą. Ad orientem in turre Ader, id eſt gregis, mille paſſus à Ciuitate Bethlehem, ſegregata *eſt* Eccleſia, trium Paſtorum, Diuinæ natiuitatis conſciorum, monumenta continens. *Ná wſchod słońcá, w Wieży Ader názwány (to ieſt, trzody) tyśiąc krokow od Miáſtá Bethleem, odłączony ieſt Kośćioł, trzech Páſterzy Bożego Národzenia wiádomych, groby máiący.* A Ludolphus de Saxonia, w Żywoćie Páná Jezuſowym przydáie iáśniey/ mowiąc ták: Vbi etiam in Eccleſia, tria Paſtorum illorum, monſtrantur monumenta. *Kędy też w Kośćiele, trzech Páſterzow onych, pokázuią śie groby.* Z ktorych Słow/ że ich záwße w vczćiwośći Chrześćiáńſtwo miáło/ rozumiey. Bo/ nie byli ták proſći y

In c. 2. Luc. v. 8.

De locis. S. c. 8.

In Vita Chri. 1. p. c. 9. n. 23.

ści y nieostrożni / áby nie Swiętym/ Kościoły wystá-wiáć bez nábożeństwá mieli? Tudzież żeby groby ich y Swięte ciáłá w tákim poszánowániu/ ktore tylo świętym czyniemy/ mieli byli mieć. A ieśli chcesz wiedzieć/ Thomász S. Doktor Anielski przyznawa im wielka pobożność y cnoty / rownáiąc ich Anielskim swoim dowćipem/ z wielkimi Pátryárchámi / náwet z sámym Moyzeszem/ ktorego ná wielu mieyscách w piśmie S. Bog Wszechmocny chwalił/ y pogrzeb vmárłemu/ nád wszytkie insze ludźie/ táiemny vczynił. Kiedy ábowiem pyta się Doktor S. iezeli wybráni są słusznie ći/ ktorym Národzenie Boże oznáymione było? Odpowiedáiąc mowi ná zálecenie Swiętych Pásterzow/ że ludźie szczerośći y dawnych obyczáiow (iákowe więc SS. Pátryárchow y Moyzeszá) byli: Pastores erant synceri, antiquam conuersationem Patriarcharum & Moysis, colentes. Co było okázyą/ mowi dáley/ że Archániol Gábryel nie poszedł do Rábinow ábo Doktorow Ierozolimskich/ ktorzy ná ten czás/ osobliwie łákomstwem y nienawiśćią Bogá obrážáli/ ále do tych Swiętych y przezacnych Pásterzow/ rożlicznych cnot w stánie swoim vbożuchnym / pełnych. Nie pátrzy ábowiem Bog nász/ ná bogáctwá y ná mądrość (powierzchowne ábo świátowe pstrocizny) bo ich nie potrzebuie: Nie pátrzy iákiey kto condycyey/ ieśli wysokiey/ czyli podleyszy iest. Nie pátrzy/ iezeli okázále/ czyli vbogo do niego idźie/ y przed nim się vniża/ bo coż mu potym? Ale ná serce/ ále ná prostotę iego / gdy w intencyey swoiey szczerze / prawdźiwie/ y iáko vmie ábo może/ według dány łáski iego/ iemu służy. Dla tegoż wiele się ich myli y oszukiwa znácznie/ ktorzy/ rozumieią á bárzo nie mądrze/ że dla ich bogactw/ ábo dla vrodzenia/ ábo dla vmieietnośći/ ábo dla wydwornych modlitw/ Pan Bog respektuie ná nich. Bo/ y Dawid S. choć w dostátkách obfitował

Deuto. 34 v. 6.

3. p. q. 36. a. 3. ad 4.

Krole-

Krolewſkich/ y vmieiętność miał ſáme Niebieſką/ y w modlitwách do Páná Bogá bárzo ćwiczony był/ á przećię iednák/ ſerce poniżone y ſkruſzone/ cáłem áffektem y pilno (iákoby w proſtoćie y w ſzczerośći ſámey/ chcąc Bogá zá grzechy przeprośić) ofiárował iemu/ że nie wzgárdźi: *Cor contritum & humiliatum, Deus non despicies.*

Tákowi właśnie ći Swięći y wielkiey vczćiwośći godni od nas (iáko ſię niży pokaże) Páſterze byli. Abowiem/ dla vſtáwiczney obecznośći Bożey; dla czyſtośći ſumnienia/ żywot ich wſzytek/ choć w nedzy y w vboſtwie/ ále przez oſobliwy dar Boży/ znáczny był. Nie wydworonemi ále proſtemi modlitwámi/ nie w Kośćiele Salomonowym/ ále ná polu zá bydłem (wiedząc pewnie/ że mieyſcá nie máſz kedyby nie był Bog) wiernie ſłużyli Bogu. Bynamniey/ nie wiązáli ſię przy márnośćiách świátowych/ náwet y przyzmyſłach ſwoich właſnych. Przetoż też nie gárdźił niemi (ná więkſze chwały ſwoiey pomnożenie) ktory bráku nie czyni/ bogátyli czyli vbogi: mądry czyli proſty: ná dworze iego/ ſłuży iemu.

Co zás ſię pytaſz y wiedźieć vśiłuieſz/ *iakowe Imioná tych Swiętych proſtaczkow á Bogu miłych Páſterzow były?* Rádźiłbym ći duſzo moiá/ ábyś ſnáć nie ták z ćiekáwośći/ iáko *z wielkiego poięćia* (do tych Mężow przed wieki obránych y náznáczonych do ták wielkiey funkcyey/ że pierwſi (wielka łáſká Boża kto to vważy) ná źiemi/ wielkiego á narodowi ludzkiemu wielce potrzebnego Zbáwićielá przywitáli/ nie dworſtwem/ ále proſtotą nie bogáctwy/ ále vbogie° / vboſtwem: Pokora/ pokornego) *nabożna byłá.* Cud to był/ á miedzy wiela inſzych cudow nieposlednii/ że nie Orátorowie świátá tego iákowi: nie Filozofowie/ ktorzy o przyrodzonych rzeczách dyſkuruią: Nie Krolowie/ ábo doſtátni w ſwych kodycyách Pánowie/ ktorzy byrátowáć nedze y niedoſtátki/

tki/ Páná náſzego mogli/ ále ći vbożiuchni/ w proſtoćie ſwoiey wielce ſczerzy Páſterze. Cud to był wielki/ że nie Kápláni/ ktorym przyzwoita Naywyżſzego Kápláná przywitáć było: Nie Doktorowie w piśmie biegli/ y ktorzy o przyściu Meſſyaſzá ná świát częſtokroć miedzy ſobą dyſputowáli: Nie z powinnych/ ábo z przyiaćioł iakich (tudźież nie z Obywátelow dźiedźicznego Miáſteczká Bethleemſkiego) kto/ ále Páſterze/ náder ſczęśliwi. Ktożby (choć według ludzkiego roſądku/ nedząrzom) nie rzekł (y ktoby nie muśiał prawdy przyznáć) że przytym obrániu ná tę ſczęśliwą funkcyą przywitánia nowo Národzonego Bogá Człowieká ná świát/ muśiáłá im łáſká Boża/ z dobroći ſwoiey niewymowney/ wielkie dáry y cnoty opátrzyć? Ktoby nie przyznał/ że wielcy ludźie/ w dárách Bożych muśieli bydź? że wybornych cnot/ y konwerſácyey ráczey Niebieſkiey? Jeżeli ábowiem prawdźiwa náuká ieſt Tomaſzá S. że kogo Pan Bog ná co powoływa/ ſpráwuie go łáſką ſwoią/ że godnym ſtáie ſię y ſpoſobnym do tego ná co ieſt obrány/ lubo powołány: Toć rzecz pewna/ że y święći á Bogu milſi pierwśi ze wſzytkiego narodu ludzkiego/ że lepiey rzekę/ nayſczęśliwśi Páſterze/ wielkiey łáſki Bożey pełni/ y w dárách iego obfituiący/ muśieli bydź? Ták dalece/ że lubo ich cudownego żywotá/ obyczáiow świętych/ cnot wybornych rozmáitych (dla podłośći ſnáć w ktorey prywatnie/ przed Bogiem tylo ſámym y w oczách iego przenaświętſzych żyli/ od ludzkiey konwerſácyey y zábaw dálecy) żaden mowie z ſtárych Hiſtorykow/ áni z Ewángeliſtow wyráźnie do wiádomośći náſzey nie podał/ muśieli iednák bydź/ przez łáſkę vprzedzáiącą Bożą/ godni tego. Mam wielki dowod ná pokazánie tego/ dyſkuruiąc ták. Y podobnaſz to/ áby do ták Nayświętſzego/ nowo Národzonego Krolewicá niebá y źiemie/ grzeſzni/ roſpuśni/ ábo ſynowie Czártowſcy/ ná naypierwſze au-

3. p. q. 27. a. 4.

dyencyą przypuszczeni mieli bydź? Podobnaż to áby wiecutni iácy y niechetni nieprzyiaciele/ do pocáłowánia rak iego przenadroższych? Podobnaż to/ áby wszetecznymi oczámi pátrzyć ná czyste grono Aniołow ziemskich IEZVSA, MARYEY, Jozefá S.) miał kto pierwszy? Aby iezykiem y vstámi zmázánemi/ mowił y rosprawkę z nimi czynił? Aby ná ostátek przypuszczonym bydź do ták cudowney konwersácyey? Wierz/ á státecznie y mocno duszo moiá/ że to mężowie/ nie tylo dla przywitánia szcześliwi/ ále y dla łáski Bożey/ ktora w nich z dziecinskich práwie lat náydowáłá się błogosłáwieni musieli bydź: Duch sam Bog niestworzony/ spráwował ich sercá we wszytkim: Prostotą y vbostwem kierował: wnętrzne y powierzchowne obyczáie ich dyrygował. Jednym słowem/ wielcy/ zacni/ świątobliwi/ rowni Pátryárchom SS. y Mojżeszowi sámemu (Bogu náder miłemu) iáko wyżey Tomasz S. powiedział/ w szerość/ y w dawną konwersácyą. Ktora/ kiedybyś mnie spytáłá w czym też osobliwie należy? powiedziałbym ći z wielu mieśc Pismá Swietego (tylo że czás się kroći) że z *Bogiem poufále, z ludźmi szczerze, á nadewszytko, w oczách Bożych vstáwicznie żyiąc, spráwy swoie y wszelkie tchnienie, ná większą chwałę iemu, cále obrácáiąc.* Z Bogiem mowili poufále/ ábowiem iáko brát z brátem/ ábo iáko czeládnik dobry z Pánem dobrym/ z Bogiem szczerze postępowáli sobie. Dźiećinne iákieś sposoby mieli ná kształt/ kiedy od Mátki lubo od Oycá potrzebuie y prosi dziećiná máłą czego (choć prosto/ nie dwornie/ lecz szczerze) Rodzicom się to wielce podoba/ y bárziey dla prostoty máłych dźieći czynią/ niż dla ostrożnieyszych y podrosłych synow. Komużby się ábowiem owá dźiećinna prostotá/ choć czásem y niewczesna/ nie podobáłá? Komuby owe proste krotofile y pochlebstwá/ miłe nie były/ niewiniątek? Dla tegoż/ stárego choć látámi Abráámá/

má/ Dawid S. nazywał dźiećiećiem przed Bogiem: Memor fuit verbi sancti sui, quod habuit ad Abraham puerum suum. *Pomniał ná słowo święte swoie, ktore miał do Abráámá dźiećiećiá swego.* Co S. Ambroży pieknie tłumáczy. Officijs meritò puer dicitur, qui senile nesciebat fastidium, pueritiæ innocentiam, & obsequium deferebat. *Vsługámi słusznie dźiećie zowie sie, ktory stárego nie vmiał przykrzenia, dźiećinną niewinność máiąc.* Jákoby chćiał rzecz Doktor S. Abráám/ stáruszek był (ieżeli według lat) ále młodźiusieńki ieżeli do szczerośći/ do obyczáiow) przed Bogiem. Czemu? gdyż iego szczerość pousała do Páná Bogá Wszechmogącego nie vmiáłá subtelnośći złych żadnych/ pychy/ vporu/ przewrotnośći/ ále postepował sobie po dźiećinnu/ iáko dźieći/ ktore/ do rodźicow idą/ proszą/ szczero/ zprostá. Ták/ w potrzebách wszelákich swoich / Abráám/ służąc Pánu Bogu / á látámi nie zástáwiáiąc sie/ że to nie ták ma bydź/ ále ták ⁊ć. Dla tegoż Puer: *Dźiećie.* Náwet y sam Dawid S. pod stárzawszy sie dobrze/ w tych że Psálmách/ dźiećiećiem wielekroć rázy/ zowie sie. Ne auertas faciem tuam, à puero tuo. *Nie odwráczay twarzy twoiey Boże/ od dźiećiećiá twego.* Bom ći ia iest (iákoby wyráźniey) przed oczámi twemi dźiećie/ choć w oczách ludzkich doyźrzáłego wieku. Ty sam widźisz serce/ znasz moie obyczáie/ słyszysz/modlitwy/ przekwintow żadnych y zmyslonych fałszow nie mam/ ále/ szczerze iáko dźiećie/ proszę: Ne auertas faciem tuam, à puero tuo. *Nie odwraczay twarzy twoiey, od dźiećiećiá twego.*

Psal. 104. v. 41.

Lib. I. de Moyse c. 6

Psal. 68. v. 18.

Bá co większa iest/ y Pan nasz náuczał więc/ ćwicząc żywotá Chrześćiáńskiego doskonálego/ Apostołow swoich/ gdy mowił: *Ieżeli nie stániećie sie iáko máłe dźiatki, nie wnidźiećie do Krolestwá Niebieskiego.* Ná drugiem zás mieyscu v Márká S. kiedy bronili Apostołowie

Matt. 18. v. 3.

dźiatkom máłym przystępu do nie°/ áby mu się podobnie nie náprzykrzyły y dystrákcyiey nie vczyniły/ w Boskich kazániách/ posunął się ná nie(mowi S. Márek S. Indignè tulit: *Miał im zá złe*) pokázuiąc/ áby tego nie czynili: Sinite paruulos venire ad me, & ne prohibueritis eos talium enim est Regnum Dei. *Dopuśćcie dźiatkom iść do mnie, á nie zákázuyćie im, ábowiem éi tákowych .est Krolestwo Boże.* A mowi dáley Historya S. *Obłápiáiąc ie, y kłádąc ná nie ręce, błogosłáwieł ie.* Grecki text ma. In vlnas suscepit. *Wźiąwszy ie ná ręce.* A przed tym iesz- cze/ gdy kontrowersya wszczęná się miedzy Vczniámi/ *ktoby z nich był wietszy* postáwił Pan IEZVS *w pośrzod ich dźiećiątko, ktore gdy obłápił, rzekł im: ktożkolwiek &c.* Dla Bogá cóż to zá ceremonie Páná nászego? dźieći ná rękách nośić? w pośrzod Vczniow stáwiáć? obłápiáć/ y nawizerunk dawáć stárym? Mowi ieden Eo enim facto ostendit, quantus sit amator innocentiæ & humilitatis. *Tym vczynkiem pokázuiąc, iákowym iest miłośnikiem niewinnośći y pokory.* To iest: Nic inszego Zbáwićiel tym nie znáczył/ tylo miłą sobie prostotę dźiećinną; konwersácyą ich/ Boskim iego oczom przyiemną/ ktory Oycem nászym iest/ á my częstokroć/ zuchwáłe dźiatki.

Co się zás tycze z ludźmi szczerze? Wiedz o tym zápewne/ że obłudá wszelka/ fałsz/ zdrádá/ grzechem śmiertelnym iest/ dość powiedźieć. Zaden poczćiwy y świety/ tym się nigdy nie báwił. Náwet kiedy Eleázár/ *ieden z przedniey szych Doktorow, mąż w lećiech podeszły y nádobney twarzy, był przymuszány, vstá otworzywszy iesć świnie mięso* ná rosłazánie Antyochá/ w stárym testámenćie/ mowi támże pismo S. że wolał pierwey iść do piekłá. Bo/ práwi/ ná násze látá zmyśláć nieprzystoi &c. A że to iest intent Boży (nie zmyśláć/ mixtury nieczynić z fálszywych słow y z pokrytych cnotámi vczynkow) zákazał Izráel-

Marc. 10 v. 14.

2. Mach 6. v. 18.

Izráelczykom/ ktorzy prawdziw[...] chcieli bydź słudzy ie-go/ pod figurą ábo podobieństwe[m]/ w drugich ksiegách Moyzeszowych/ kiedy przystoyny polityki ich vczył/ *áby nie iadáli kwászonego, bo zginie duszá oná z Izráelá.* Zákazał *áby nie oráli, wołem y osł[e]m.* Zákazał, *áby nie chodzili w szá-ćie, ktora z wełny y ze lnu iest vtkána:* Zákazał/ *áby nie śiali winnice swey, rożnym naśieniem, &c.* Nászego Zakonu on wielki Oleaster, mowi vważáiąc to. Abhorruit semper Dominus à mixturis. *Brzydził się záwsze Pan Bog mieszánemi rzeczámi.* Dla czego? Voluit nos simplices esse, & simpliciter apud proximos conuersari. *Chćiał, mowi ábyśmy szczyremi byli, y poprostu z bliźniem náśz[y]m, postepowáli.*

Exod. 12. v. 15. Deut. 22. v. 10. & v. 9.

Táczy y tákiey konwersácyey ábo prostoty SS. Pátryárchowie (y ći błogosłáwieni Pásterze) byli/ z ktorymi Pan Bog wielekroć rospráwkę czynił świádczy Sálomon: *Y z prostakámi rozmowá iego.* Záczym dostąpili godnośći/ że pierwśi/ *zbáwienie násze,* P. IEZVSA z Mátką przenadroższą y z Iozefem S. przywitáli. Pierwśi pokazáli się/ Bogu w ćiele nászym. Godni záiste/ ná potomne czásy áby ludźie/ o zbáwienie dusz swoich stáráiący się/ onych (miedzy wiela Pátronow zacznych/ y opiekunow przed Bogiem (co y ty vczyń) w reiestrze mieli. Godni/ áby wiekśze y goretsze nabożeństwo do nich w codźiennym ćwiczeniu y zwyczáiu było. Godni/ áby Kośćioły/ Ołtarze/ Obrázy osobliwe/ ná vczćiwość ich/ rozmnażáły się po domách prywatnych y po mieyscách publicznych. Rzecz bowiem pewna że ná źiemi Swietemi byli/ á w Niebie kroluiącymi z Pánem Bogiem są. Dla ktorych/ iáko dla N. Rodźićielki/ dla B. Iozefá/ dla krewnych y powinnych według ćiáłá/ ták dla nich mowię/ ktorzy mu pierwszy pokłon z ludźi ná źiemi vczynili/ czegoż nie vdźiáła? Kocha się poiedynkiem y ogołem we wszytkich SS. według onego. Vos amici mei

Prouer. 3. v. 33.

Ioan. 15. v. 14.

ci mei estis. *Wy przyiaćielámi moiemi iesteśćie.* kocha śie osobliwie/ y w nich. A ia rozumiem że dostápi y otrzyma wielkich dárow lubo y odpuszczenia grzechow/ tákowy człowiek/ ktory nabożnie im służy/ y onych zá Pátronow ma. Czytay żywot Bárbáry Lángowny/ Pánny dárámi Bożemi vraczoney znaydźieß/ iáko ich vwielbionych widźiálá w Niebie/ że trzemá Krolámi/ kiedy iey Pan Iezus, y N. Pánná reprezentowálá Boże narodzenie. Czytay żywot náßey Osánny de Cattaro, B. Domicylle Bonońſki/ B. Kolumby Reátyney/ toż widzacey. Czytay B. Eustáchiey z Ferárzá náßey/ B. Antonii z Bryxyey ktora w te noc S. P. Iezvsa od N. Pánny miáłá/ y wielu inßych/ naydźieß/ że w Niebie w wielkiey chwale/ przed Máiestatem Bożym ſą.

Plodi. de Viris illu. lib. 3.

Imienia záś ich, piße poważny y wielkiey náuki człowiek/ Pater Iacobus Lobecius Soc: Iesv Theolog/ że nálázły ſie w Bibliotecce Elektorá Pálátyná Rheni, ná stárey kśiedze po Grecku pißáne y położone te. Miſael, Achael, Cyriacus, Stephanus A że on nie determinuie ſie/ ieśli te ábo inße były/ y ia z nim czekam rozſądku Kośćiołá Swietego. Dość ná ten czás/ że pierwśi trzey/ Miſael, Achael, Cyriacus, stárśi Páſterze byli/ Stephanus, chłopczyk snać był/ ábo wyrostek/ pomágácz. etc. Ktorzy/ słuchayże iáko do ſopy przyßedßy/ á ſpráwom Bożym zdumiawßy ſie/ przywitáli w prostoćie ſerc swoich/ nigdy niewidánego Bogá Człowieká/ obiecánego Meſſyaßá/ áffekt mu pokazawßy miłośny/ iákiemi ná ten czás mogli powierzchownemi ceremoniámi/ ktore do nabożeństwá y wnetrznego/ y powierzchnego/ śiłá nam pomágáią/ gdy niemi człowiek/ co w ſercu ma ábo w rozumie/ pokázuie/ iákoby protestácyámi iákiemiś vniżáiac ſie przed máiestatem Naywyżßem/ niestworzonym. O czym S. Tomaß. Oni tym czáſem mowią.

Domini. Nat q. 2. § Paſto. quot. & qui.

Vide 1 2. q. 101. a. 2

S Z O-

SZOSTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

WItay o pożadány/ duß nászych Zbáwićielu wdźięczny. Witay miłośierny Boże/ ktorego táiemnicom y miłośierdźiu osobliwie/ nikt/ nigdy nie wydźiwił śię. Witay Dźiedźicu prawdźiwy/ nie tylo Niebá y źiemie w cyrkumferencyey swoiey/ ále y tutecznego Miásteczká Bethleem Dawidowego/ z ktorego fámiliey według ćiáłá idźieß/ po Mátce. Witay o náukocháńßy przyiaćielu vtrapionych/ nedznych/ vbogich/ ludźi/ ktorzyzmy ćie dawno czekáli/ z Oycámi náßemi/ od stworzenia świátá. Witay/ ktory poiednaß y przeprośiß/ ábo raczey spráwiedliwośći surowey dośić vczyniß/ zásługámi świetemi twemi Bogu Oycu Wßechmogacemu/ Sobie/ y Duchowi S. (iedyny Boże) zá złośći náße/ á zá obráze/ niestkończona twoie. Witay o śliczny kwiećie rożány czystośći Pánieńskiey/ ktory wonnośćia y zápáchem twoiem cudownym/ báłwochwálskie gustá/ smrodliwe grzechy/ obyczáie nie rozumnie vczynione/ iáko z Bábilonu pomießánego/ ze świátá wßytkiego/ wykurzyß/ cnot SS. nie z kogo ále z śiebie sámego/ przykład rożlicznych dáiac. A tyżeś to Boże náß/ ták nedznie y vbogo poniżył śie? Tyżeś to przyßedł oto (ktoryś miał inße sposoby) żeś náße ćiáło y náture ludzka raczył przyiać dla sámego dobrá náßego/ á co nie poieta rzecz/ ták vbogo/ w tym mieyscu odludnym/ ná tey mierzwie śianká wytártego leżyß? Tyżeś to o Anielska poćiecho/ ze wßelka vniżonośćia/ zdroie/ łzy poczał iuż ná tym zimnie/ wylewáć? Tyżeś to nayślicznieyßy/ miedzy synámi ludzkiemi/ w pielußki te powity liche/ oczámi miłośiernymi/ ná nas grzeßnych pátrzyß

pátrzyß? Nie wierzylibyſmy byli/ oczom ſwym/ gdyby nam Aniołowie twoi/ ſpráwy byli nie dáli. Gdyby nam byli nie powiedźieli. A co cudem ieſt v nas/ że ſercá náße/ iákimsi ogniem goreią/ ſkłonność niezwyczáyną/ w ſobie do ćiebie czuią/ ták/ że choćby nic inßego nie było tylo ogień ten y ſkłonność náßá/ wiárę wielką y żywą mamy/ żeś Ty ieſt: Że nie omamienie Aniołowie nam vczynili/ ále prawdę zwiáſtowáli/ żeś Ty ieſt o wielki w máłym ćiele Boże! Jákoſmy ludźie nád Ceſárſkie Trony y nád purpury Krolewſkie ſzcześliwsi/ cośmy doczekáli y co widźiemy! Niemáß pychy powiedźieć/ nád Pátryárchy/ nád Proroki/ nád ludźie ſpráwiedliwe/ ktorzy prágneli/ ktorzy oczekiwáli/ ktorzy dźiś iutro (Boſką twoią poprzedzeni łaſką) iuż iuż ſpodźiewáli ſie: Veniet & non tardabit: *Przyidzie á nieomieſzka mowiac.* Nie doczekáli iednák/ myśmy doczekáli: Nie obaczyli/ myſmy obaczyli.

Habacuc. 2. v. 3

Boże/ w miłośierdźiu nie poięty! Boże/ ktory rozumy ſtworzone przenośiß! Boże/ ktoremu nie możem mowić. Cur ita facis? *Czemu ták czyniß?* Abowiem dźiełá twoie/ dźiełá Przedwieczney Mądrości: Spráwy twoie/ ſpráwy ktorym przyczyny/ nikt náznáczyć nie potráfi. Sáme te bydletá/ ktożby rzekł/ ábyć ſie były miáły ná co przydáć? A przećie widźiemy/ że ćie párą ſwoią ochotnie (poznawßy nierozumne/ Stworzyćiela) grzeią. Ten żłob/ w ktorym leżyß/ y obrałeś go ſobie zá łoże naykoßtownieyße/ ktoby był rzekł/ że bogá człowieká w ſobie będźie miáło! O iáko dálcko ſpráwiedliwi/ kiedyby tu przyßedł teraz Jákub Pátryárchá/ muśiał mowić: Vere Dominus eſt in loco iſto & ego neſciebam. *Záiſte Pan ieſt ná mieyſcu tym á iam nie wiedźiał.* Bo członki twoie z Boſtwem złączone/ poświęćiły to mieyſce. Ziemiá tá/ czći godna/ ſtáłá ſie Niebem: Czárt przeklęty/ tu złomał kárk wynioſłości ſwey/ gdy ty Boże po-

Iob. 9. v. 12.

Gen. 28. v. 16.

że pokornym / vbogim / poniewieráiacym stałes sie/ tu dobrowolnie ná tey/swietey ziemi. Wołaß nieMoyżeßá/ ále nas do siebie/ żebyśmy cudowny Krzak goráiacy obaczyli / czystey Mátki twoiey połog przez náruszenia czystośći/ y bez vprzykrzenia boleśći zwyczáynych/ inßym.

O Boże coż ći zá to/ ná odwdźieczenie damy? czym Máiestat bogáty y wieczny/ vbodzy ludźie vkontentuiemy? czym ćie nowo národzonego mile przywitamy? Swiát twoy/ y wßytko co ná nim iest: mysmy twoi/ y Oycowie náśi: Od nikogo nie potrzebuieß/ ktory wßytkim vdźielaß/ czego im potrzebá. Owoż ták/ z wesołym dźiek czynieniem/ cáło ofiáre z duß náßych y z ćiał/ czyniemyć ná wieki. Nie máteryálne/ zepsowániu podlegle ofiáruiemyć rzeczy/ ále rozum/ wolo/ pámieć náße/ ná wiekßa chwałe. Niech bedźie w rekách twoich cudotwornych *máterya pierwßa*, z ktorey/ rob Boże co chceß/ á my wielbiac Imie Twoie/ miłośierdźie twoie/ sludzy twoi záwße/ po wßytkie wieki/ zostawamy.

Rzekł to/ ktory przodkował Pásterz świety stárßy/ imieniem swoim y drugich/ktorzy tylo z rádośći dußney/ serdeczne łzy oćieráli/ á ná Páná málusieńkiego w powiciu / z miłośćia pogladáli. Jedna ráza obroćiwßy sie/ według prostoty/ winßował Rodźićielce Syná Bogá/ w ten snać podobno też sposob. O Mátko czysta y niepokalána/ iákos wielce sczesliwa/ iákos wielce błogosłáwiona/ nád wßytkie mátrony/ ktore kiedykolwiek rodźiły/ choćby naywiekßych y nayswietßych/ Pátryárchow/ Kápłánow/Prorokow/Krolow/tys im wßytkim mieysce wźiela. Bos we wnetrznośćiách Przenaytwoich/ z nátchnienia Duchá S. widźiemy/ cudem poczełá/ cudem Pánnas oraz y Mátka/ nigdy przykłádu niemáiaca/ zostáłá. S. Pánno/ cudowna Rodźićielko/ przez miłość tego naymileyßego Syná twego y Bogá

(ná ktorego chćiwymi oczymá zápátruiemy sie) prosie-my ćie/ poniewaß on nam ſtał ſie ſam miłosierny/ że nas przez Anioły ſwoie wezwał y do siebie záprosił/ Boſkie lice ſwoie nam grzeßnym pokazał/ vczyń ták łáſkáwie/ vpros y pozwol/ ábyſmy do pocáłowánia nożek przenaswietßych/ przypußczeni byli: Abyſmy zdáleká/ lecz z winną vczćiwośćią pokłon Boſki wyrządźić mogli temu/ ktorego widźiemy/ w ćiele náßym ludzkim zákrytemu Stworzyćielowi. Zebyſmy przynamniey ták pokornie/ przywitáli Messyaßá/ ktorego Oycowie náśi czekáli: żebyſmy oswiádczyli/ niewdźięcznego narodu wdźięczność/ ktora możemy. Dáli nam náuke Aniołowie/ trzymamy ſie ich słowá/ boſmy ſpráwy doszli/ że vbogo/ że licho/ że w złobie/ bez dworu y pompy/ bez áſſyſtencyey (oprocz ćiebie y Jozefá S.) náleźli/ w pielußki vwinionego.

W tym/ miłosierdźia Mátká (ktora ieżeli záwße/ oſobliwie teß w ten czás/ miłosierne wnetrznośći nádzwyczay miáłá/ Bogá Miłosierdźia porodźiwßy) wysłuchawßy mow y słow/ pochodzacych z żył ſerdecznych/ y áfektu goracego/ mowi text Ewángeliey S. Conſeruabat omnia verba hæc, conferens in corde ſuo. *Te wßytkie słowá záchowywáłá słożuiąc w ſercu ſwoim.* B. Albertus M. Vt ex hoc Apoſtoli, Euangeliſtæ, & tota ſimul Eccleſia inſtruantur. *A żeby z tego, Apostołowie, Ewángelistowie, y wß tek oraz Kośćioł, náuczyli ſie* potym/ gdy im powiedźieć to wßytko/ znaymnieyßemi okolicznośćiámi/ po vwielbieniu Páná Jezuſowym pouſále miáłá. Mowi Tomáß Caietanus. Relatura, poſt glorificationem Iesv, Apoſtolis. Jabym iednák rozumiał/ oprocz tego/ że to w depożyćie ſercá ſwoiego (iáko naydroższy kleynot) naymnieyße słowo y vczynek (iáko naywiekßy dyáment nie oßácowány) chowáłá áby potym vdźieliłá/ rzadkim ſczeſćiem á łáſká od Bogá oſo-

Vbi ſup. in Comm.

gá osobliwa wiernym Syná swego kochánkom/ że sie śnać dźiwowáłá (iedno z drugim stosuiac) z kad mowie ći prośći ludźie/ choćiay dobrzy ták dyskurowáli o rzeczách Niebieskich/ á Bogá-Człowieká/ nowo národzonego vważáiac/ pokornie? Kto im skutecznym Mistrzem w tym był poznániu? kto łágodnym Doktorem? że ich wyćwiczył tych niepoietych táiemnic? dwuch nátur (ludzkiey y Boskiey) w iedney Personie! Z kad im przyszłá ták żywa wiárá! ták prawdźiwa pokorá! ták głebokie vznánie! że stworzenie Sworzyćielá/ ludźie ziemscy Bogá! co wiekszа/ prośći Pásterze/ naywyższego niestworzonego Pásterzá/ poználi y przywitáli teyże godźiny práwie/ ktorey/ ledwo sie pokazał ná świát/ á o nym/ opowiedźiány był/ przez Gábryelá Swietego Archánioła.

A ieśli duszo moiá chcesz powiem ći co rozumiem/ ábo co mi przychodźi ná myśl że N. Rodźićielká/ Mátká godna Boża/ oprocz tego/ że vćieszyłá sie w sercu swym/ z náwiedźin tych niewypowiedźiánie/ ále tesz vważáiac rozumem/ moc Boża/ nád spodźiewánie swoie/ *że w tez noc,* że w tez niemal godźine/ przyśli/ nie Kśiażetá/ nie Krolowie/ nie Kápłáni/ nie Doktorowie Pismá/ nie Obywátele Miástá/ nie kto z powinnych według ćiáłá/ ále do vbogiego/ vbodzy Pástuszy/ ludźie wieyskiey konwersácyey y obyczáiow/ ktorym iednák dał nie tylo przez Anioły wiádomość o sobie/ ále y vmysł ich oświećił iásno y cudownie: serce zágrzał ogniem miłośći niezwyczáynie: pokore y poniżonosć przystoynie sporzadźił/ y insze cnoty niewymownie/ że dźieciatko málusieńkie náleźli/ á Bogá wyznawáli/ vbogo leżacego widźieli/ á vczćiwość Boska wyrzadzáli: Ná kleczaca Mátke zápátrowáli sie/ á Pánna ia zwáli. Ktoż ich tego náuczył? kto im powiedźiał? kto Mistrzem był? Aniołowie Swieci? bárźiey Bog. Wnetrzne zápały y

skłonność: bárziey Duch S. ktory prostakow często kroć táiemnie ćwiczy/ ktory táiemnice Niebieskie ogłasza/ y zrozumiáne czyni. Záczym cud widząc/ w tym y moc Bożą vznáiąc/ á z tego rádość czuiąc w sercu iáko w depozyćie iákim pewnym (wiem że oraz) ich słowá chowáłá/ vwagámi wielkiemi másztykuiąc one/ y ná pámiątkę wieczną przypomináiąc sobie często/ że Pásterze pierwsi byli/ co przywitáli: Pásterze/ ktorzy czystość iey poználi: Pásterze/ ktorzy vkłon Boski (po niey y po S. Jozefie) wćielonemu Bogu/pokorno oddáli. Conseruabat omnia verba hæc, mowi Theophilactus: More Hebræorum, verba, vocat gesta siue facta: quæ, dum narrantur, fiunt verba. *Trybem Zydowskiem, słowá, zowie vczynkámi ábo dźiełámi: ktore, gdy powiedáne bywáią, ná ten czás słowá są.* Záczym chowáłá wszytkie słowá te w sercu swoim / po wszytkie dni żywotá swego/ wydźiwić się niemogąc/y Bożym spráwom cudownym/ tudźiesz y dyspozycyi niestworzoney. Że vbogi (bo się iey to podobáło niewypowiedźiánie) vbogich ná przywitánie swoie z ordynowáł/zgromádźił/záprosił/mile przyiął/ ktory/ vbostwem iey nie gárdźił/ y Jozefá Swiętego.

Tract. 35. in fine.

Co odpráwiwszy przez rozum prędko/ wdźięczną postáćią Pánieńskiey twarzy swoiey/ do nich się wesoło obroći/ szczęśćia im tego wzáiemnie winszuie: Syná pozwala/ nie tylo wnożki pokornie cáłowáć/ lecz y ná rękach nabożnie piástowáć/ kto wie/ ieśli y nie w przenaświętszą twarz.

O Swięći Pásterze/ szczęśćia wam zazdroszczę! szczęśćia ktore przechodźi wszytkie stworzone szczęśćia. Ktoż nád was (wyiąwszy sáme Rodźićielkę y Jozefá S.) dźiś szczęśliwszy: A wyżeśćie to godni stáli się/ prostaczkowie/ od trzody ludźie/ polityki nie vmieiący/ widźieć nie tylo/ lecz cáłowáć y do pierśi vbogich wieyskich szat wászych przyćiskáć Bogá człowieká: Wámże to sámym

z naro-

z narodu náßego/ pierwßym vdźielił śie Bog? Wamże to Mátká błogosłáwiona/ pieszczoty Niebieskie sercá swego dáie/ y skárbu powierza? Wam to dostáło śie dźiś/ czego przez pięć tyśiecy lat iákoś czekáli inśi! Szczęśliwi/ o wielcy/ zacni/ Pásterze/ błogosławćie y teraz proße was ná Niebie/ Syná tego y Mátkę iego/ á zá mną śię przyczyńćie grzeßnym (skuteczna modlitwą) w tych pádołách/ niebespiecznego żywotá żyiącym. Abym przez wiárę/ nádźieię/ miłość/ temuż Bogu y Odkupićielowi náßemu służył/ z nim szczęśćia (zá promocyą wáßą) y z Rodźićielką iego/ záżywał w kompániey wáßey. Vproście prostotę sercá y spraw moich. Vproście szczerość/ w vczynkách y w mowie. Vproście/ ábym nie odkłádał/ ále przykłádem wáßym goraco służył Bogu.

Vważ dußo moiá (z goracośćią śił twoich) ceremonie/ ktore tám muśiáły bydź koniecznie/ miedzy SS. Pásterzámi/ á Bogiem Jezusem/ y mátką iego przenaświętßą Máryą. Vważ/ iáko Jozef S. ćießył śie nád zwyczay/ y wzáiemnie tákże im szczęśćia/ winßował tego. Vważ/ ich podárunki choć vbogie/ według przepomożenia kondycyey swoiey/ ále wdźięczne Bogu/ z pokorą/ ktore oddaláli. Jáko náostátek z płáczem o miłośierdźie/ o odpuszczenie grzechow swych prośili/ áby im Syn y Mátká błogosłáwił/ stáráli śie z pilnośćią/ żegnáiąc wßytkich/ áby o nich pámiętáli.

Ja mowię ták: Wesołe było przywitánie/ lecz podobno smutne rozstánie/ gdy y tym żal było odyść/ y onym ich od śiebie wypuśćić. A ći/ rádźiby byli ná vsłudze Pánu zostáli/ y Rodźice P. Jezusowi/ rádźiby ich w towárzystwie byli mieli. Coż vczynili? y tá stroną y tá/ woley śię Bożey oddáłá. A że byłá/ tá wola Boża/ áby poszli/ á głośili nowo Národzonego/ pátrzże co śię stáło. *Y wroćili śię Pásterze, wysławiáiąc y chwaląc Bogá, że wßytkiego co słyßeli y widźieli, iáko im powiedano.* Co

inßemi słowy iest. Lubo przez cáły swoy żywot/ wielkie od Páná Bogá odbieráli dobrodzieystwá/ szczegulnie iednák to wziawßy (ná máluski czás) nád wymowienie stáli sie go wdzieczni. Bo záraz ná tych miast z wnetrzna słodkośćia duß swych/ dziekuiac pokornie Bogu zá wßytko/ opowiedáczámi czyli Apostolámi zostáli/ y Národzenia cudownego/ y Miłosierdzia Bożego niekończonego. A co wiekßa/ od ludzi pytáni/ z kad ida? y co by tám w ßopie czynili? Z táka Duchá goracośćia że trudno wymowić/ sláwili cudá widziáne/ á vbostwo naybárziey y poniewierke/ że Bog stawßy sie człowiekiem/ nie z potrzeby ále z dobroći: nie z musu ále z miłośći: nie dla swego pożytku ále dla duß náßych/ z wielka Madrośćia niestworzona (przećiwko iednák rozumowi stworzonemu) pierwße ßturmy do Bábilonu zámießánego/ ábo do Jerychá przeklętego/ do świátá mowiętego czynił/ czym nigdy świát niespodziewał sie/ vbostwem. W ktoreyże to ábowiem Kronice czytamy? áby Potentáći świátá tego/ vbostwem woiowáli? ktorzy skárby y bogáctwá/ ná pokonánie nieprzyiaćioł łoża?

Tu zás Bog/ o bogáctwá nie dba/ w vbostwie sie kocha: Złotem/ srebrem/ woyny nie záczyna/ lecz nedza y vćiskámi wßelákiemi z vbostwá. Prawdá iest/ że wiele sie spodziewáło y wierzyło/ że Messyaß przyidzie y pokaże sie oczywiśćie/ Deus manifestè veniet. *Bog iáwnie przyidzie.* mawiał wiec Dawid S. ále żeby pod tákowym sposobem? nigdy. Ktoż to kiedy vczynił/ ábo vczyni? tylo sam Bog. Kto ták vbogiem stánie sie bywßy Pánem? tylo sam Bog. Kto ták wzgárdzi rzeczámi doczesnemi y wygodámi ich? tylo sam Bog. O wielkie spráwy twoie Boże y niepośćigłe! o sekretá niezrozumiáne/ tylo tobie sámemu wiádome! że ták przećiwnym sposobem/ mowi S Grzegorz/ przećiwne rzeczy/ chćiałeś rátowáć/ chćiałeś leczyć/ chćiałeś doskonáłymi

Psal. 49. v. 3.

vczynić:

vczynić: Pychę/ pokorą: pompę y dostátki/ vbostwem: dostoynośći/ poniewieraniem śię: honory y reputácyą świecką/ mieyscem niewczesnym: sławę/ o ktorą śię co żywo y nayuboższy stára/ pokryćiem wszytkiego: szczebietliwość iezyká/ milczeniem: wesele płáczem: obżárstwo głodem/ y tyśiącem inszych cnot świętych: ktore bárzo nie pozorne zdáły śię świátowym/ á Bog (ná pierwszym wstępie) ná śię wszytkie przyiął/ y w nich nie glánsownych/ prawdźiwie iednák/ pokazał śię. Venite & videte opera Domini, quæ posuit prodigia super terram. *Podźćie á oglądayćie spráwy Páńskie iákie vczynił cudá ná źiemi.* A kto ich pytał o mieysce y dowiádował śię: Vbi est Deus eorum? *Kedy iest Bog ich?* Odpowiedáli śmiáło (słowy/ ktorych záżywał potym Jan S. Apostoł y Ewángelistá.) Et nos vidimus, & testificamur, quoniam Pater misit Filium suum, Saluatorem mundi. *Y mysmy widźieli, y świádczymy, iż Oćiec posłał Syná swego, Zbáwićielem świátá:* á szopę pokázowáli/ w ktorey Bog nowym sposobem/ y z nowemi okolicznośćiámi (złączywszy śię z náturą ludzką) był/ iáko w Akádemiey Professor naydoskonálszy/ vcząc doskonále iuż wielkich y nie źiemskich cnot/ śćiśle/ á naypierwsze pierwoćiny zákłádáiąc Krolestwá swoiego ábo fundámentá węgielne.

Psal. 45. v. 9.

1. Ioan. 4. v. 14.

Powiedáią niektorzy pobożni y vczeni Autorowie/ że wiele rożnych kondycey ludźi/ ná dźiwy (zá powieśćią Pásterzow) do szopy w chodźiło/ lecz máło/ vbostwo widząc/ w Messyaszá wierzyło. Siłá Mátkę y Syná chwaliło/ ále bárzo máło nabożnych/ ku nim było. Wysławiáli niektorzy pokorę/ ále iey pyszni náśládowáć niechćieli. Mieli politowánie nád dźiećiątkiem/ ále przyrodzonym tylo sposobem/ nie przez miłość (nád przyrodzenie) dla niego sámego/ ktorey był godźien: Chćieli niektorzy cudá widźieć/ ále ich godni nie byli. Sámá

Apud. Cornel. à Lapi. in Luc. c. 1. v. 18.

tylo Rodźićielká Nayprzenaświetsza/ y Jozef S. wielki pomocnik (po wyściu Pásterzow) chwalili/ wierzyli/ Boską ádorácyą czynili/ dźiećiątku ták zacnemu. Ktoremu/ Aniołowie świátłośćia y vsługámi swoiemi vprzeymie y żárliwie służyli: Ktoremu/ Oćiec y Duch S. (dla nierozdźielney istoty Bostwá) przytomni záwsze byli: ktoremu/ nieme bydletá/ nierozumne posługi/ álo w czesne/ podczás źimy czyniły.

Tuby trzebá przydáć/ ktoremu/ osmego dniá Imie naysłodsze/ Imie naycudownieysze/ Imie stráßne piekłu/ wesołe Niebu/ pożyteczne do zbáwienia ludźiom/ sámá N. Bogá Rodźicá przeczysta y z Jozefem S. przy obrzezániu dáłá/ z woli Bożey od Anioła dowiedźiawszy sie/ że to iego Imie iest S. iáko sie wyżey wspomniáło. To Imie iest włásne/ to Imie naychwalebnieysze/ o ktorym/ ktożby tu mogł wßytko wspomnieć/ co Doktorowie SS. co duße nabożne/ co ći ktorzy skutecznie doználi/ zostáwili nam. Dość/ że Piotr S. Kolegium Apostolskiego Prymás/ ná wieczną pámiątkę/ rzetelnemi słowy/ przed sądem niezbożnym Zydowskim w Jeruzálem publice powiedźiał/ kiedy go pytáli: In qua virtute, aut in quo Nomine fecistis hoc? *Ktorą mocą ábo ktorym Imieniem wyśćie to vczynili?* (że chromego z żywotá Mátki swey mężá/ vzdrowieł z Janem S. Apostołem) áż on záraz rzecze/ że przez Imie Páná náßego JEZVSA Chrystusá Názáreńskiego ktoregośćie wy vkrzyżowáli/ *á nie iest pod Niebem inne Imie dáne ludźiom, w ktorymby smy mieli bydź Zbáwieni.* Dla czego y sam Pan náß ná Krzyżu vmieráiąc oprocz wiele inßych vczćiwośći (że po Zydowsku/ po Grecku/ po Łáćinie było nápisáne to Imie/ nayprzednieyßemi językámi ná świećie) ále teß/ że nád głową swoią przenaświetßą záwieśić go y położyć kazał wysoko: JEZVS *Názáreński, &c.* Coż to iest? Co zá sekret/ że go ták wywyżßył przy śmierći? y práwie

Acto. 4. v. 7.

pilnował áż do skonu swego? Pomniß dußo moiá/ że
nieprzyiaciele Jezusowi z konfederowawßy sie y zgro-
madziwßy do kupy (świádczy Dawid S. w Psalmie
Imieniem P. Jezusowym) zprzysiegli sie byli/ że zgu-
bić mieli Imie to przenacudownieyße przez śmierć/ ro-
zumieiac że to zginie/ zniszczeie/ zátráci sie/ że ludzie o-
niem nie beda wiedzieć: cudow Apostołowie nie be-
da czynić: pobożni nie beda go chwalić/ czárci nie beda
sie go bać ꝛc. Inimici mei dixerunt mala mihi: Quan-
do morietur, & peribit Nomen eius, vskárżał sie Pan
IEZVS. *Nieprzyiaciele moi mowili mi źle: kiedyß vmrze,*
á zginie Imie iego? To iest/ pukiß bedzie w áprehensy-
ey ludzkiey to Imie IEZVS? poki go ták ludzie ßánowáć
y czćić beda/ gdyż y czárty/ z ludzi wyrzucáia niem? iá-
ko v Márká S. Jan S. kochánek Páński widział ie-
dnego. Magister, vidimus quendam in Nomine tuo
eiicientem dæmonia. *Náuczycielu, widzieliśmy iedne-*
go człowieká, w Imie twoie wyrzucáiacego czárty &c. O
śmierć to wßytko zepsuie/ zkáżi/ zgubi/ że ludzie onim
wiecey ná potym nie beda pominać: Quando morietur
& peribit Nomen eius: *Kiedyß vmrze, á zginie Imie*
iego. A Pan IEZVS nie ták stánie sie iáko wy życzyćie/ iá-
ko prágniećie/ ále y owßem śmiercia moia podwyżßone
bedzie/ gdy y ia podwyżßony bede ná Krzyżu/ pod kto-
rym y około ktorego/ rożne narody/ ále osobliwie prze-
dnieyße ná ten czás/ beda go czytáć y pomnieć: pomniac/
nigdy go nie zgubia w pámieći swoiey chowáiac/ że te-
go to iest *Imie,* ktory gorzka śmierćia y sromotna dla nas
vmárł. A żeby to długo sie pomniáło/ ná perspektywe iá-
sna y widoczna/ nád głowa położyć go y mieć chćiał.

Psal. 40. v. 6.

Marci. 9. v. 37.

Tu/ może przypomnieć zá taż okázya/ iáko Zakon
náß/ y Bráctwo Rozáńcá S. wielce sobie *Imie to* záwße
waży/ bo pierwße instáncye czyniło do Oycá S. *Inno-*
centego VIII (włożywßy sie nabożnie przydawáć w po-

zdrowieniu Anielskiem IEZVS) áby mowie Oćiec S. vkontentował tych/ ktorzy to czynią/ bo przed tym nie było tego nábożeństwá. Záczym w liśćie swoim 1 4 S S. 4. Kal. Mart. dánym w Rzymie pozwolił y mowi ták. Si prædicti Confratres, Nomen IESVS in fine cuius libet Angelicæ salutationis nominauerint, quinq. Annos, & totidem quadragenas similiter concedimus, præsentibus perpetuis futuris temporibus duraturis. *Jeżeliby przerzeczeni Bráćia Rozáńcá S. Imię IEZVS ná końcu káżdego pozdrowienia Anielskiego wymowili, pieć lat, y tyles quadráien podobnym sposobem, pozwalamy, nápotemne czásy.* Co iest wielka vczćiwość tego Jmienia Nayświetßego/ á náße nabożeństwo/ żeśmy ták pilni byli/ áby go przykłádáć w Pozdrowieniu Anielskim. Przy śmierći zás káżdego Brátá y Siostry *Páweł V.* Papież pozwolił *zupełny Odpust*, ktoby go sercem przynamniey/ ieśliby vsty nie mogł/ wspomniał. Znowu Pius V. ießcze rosprzestrzenił *Odpust*, w te słowá: Et quoties Nomen D. N. IESV Christi, & eiusdem B. MARIÆ Virginis Matris suæ, tàm intus, quàm extra dictum Rosarium piè, & deuotè nominauerint, seu inuocauerint, septem dies de iniunctis pænitentijs & debitis sibi pænis, eisdem, authoritate & tenore etiam misericorditer in Domino relaxamus. 1566. 14. Iunij. *A ilekroćby rázy Imię Páná náßego IEZVSA Chrystusá, y iego B. Mátki MARYEY Pánny, ták w Rozáńcu, iáko y krom Rozáńcá nabożnie wymowili ábo wspomnieli, Bráćia śiedm dni zná znáczonych pokut y karánia, onymi władzą y mocą tąż, miłośćiwie w Pánu Bogu, odpusczomy.* O iáko wiele rázy/ może przez dźień dostąpić *śiedmi co raz dni Odpustu?* człowiek/ kiedy to *Imię*, choćby tyśiąc rázy/ y wiecey wspomniał/ bo Oćiec S. mowi: *Ilekroć rázy &c.*

Co zás śię tycze *Imienia* słodkiego N. Pánny: śiłá

In Bullario SS. Rosarij Fol. 54.

In Bullario Fol. 89

by tu wſpomnieć trzebá y z Piſmá S. y z Doktorow SS. iáko to ieſt *Imię* zacne/ wielkie/ y czemu dokłáda Oćiec S. Pius V. że z Imieniem IEZVS prawie rowno: Ale że tu nie ſłużyta máterya/ ná inße mieyſce odkłádam/ teraz tylko wſpominájąc *B. Albertá wielkiego* z náßego Zakonu y Doktorá y Biſkupá w Rátysbonie/ ktory płákał ſerdecznie łzy tocząc/ ile rázy wſpomniał ſobie ná to *Imię* MARIA y vtulić ſie nie mogł rychło/ co mu ták ſerdeczne y ſłodkie było/ w ſercu y w vſtách/ z miłośći wielkiey/ ktorą miał do Rodźićielki Bożey. Poſtąpmyß dáli.

Matt. Rader in Bauaria S.

SIODMY PVNKT,

Abo Liſteczek Róże Białyi.

IVż Niebo/ źiemi dárowáło kleynot. Już Bog ſtał ſię Człowiekiem. Już Odkupićiel IEZVS zácząłrobotę odkupienia náße° krwią. Już cudá nie przyrodzone/ ále precz przewyżßáiące náturę/ dźiały ſię. Już Pánná/ Mátká: Już domniemánym (Synowi przedwiecznemu) ſtał ſię Oycem Człowiek. Już proſtacy mędrcámi/ Aniołowie ſpiewakámi/ mieyſce nieweześne/ Páłácem Bogá człowieká zoſtáło. Już rádośći/ y weſelá/ ná świát/ iáko ze źrodłá wody/ z ßopy oney błogoſłáwioney/ rozchodźiły ſię. Już brzmiáło/ cudowne národzenie wßędy. Lecz y gwiazdá Niebieſka/ nowo ſtworzona/ záchęcáłá ſercá y rozumy/ do náwiedzenia w ßopie mießkáiącego Páná/ Krolow źiemſkich/ y w reputácyey oſobliwych ludźi. Aby nie mießkáiąc/ podleyßym nie vſtępuiąc/ rownych nieczekáiąc ſpießno/ bez odwłoki/ pośli náwiedźić/ ktory o ſobie powiedźiał:

3. p. q. 36. a. 7.

Prouer. 8. v. 15.

Per me Reges regnant, & legum conditores iusta decernunt.

Przetoż / zá powodem iásny tey gwiazdy/ á zá nátchnieniem Duchá S. (ktory sercem y spráwámi nászymi/ ordynárye rządźi) Krolowie trzey (iáko S. Leo Papież y Augustyn S. śmiele twierdzą) że wschodu słońcá porwáli sie/ z dálekich kráiow/ áby y wizyte vczynili/ y Krolowi nád Krolmi/ poniżyli sie/ w ták sposob.

Wielka náuká iest z Tomászem S. wszytkich Teologow/ że iednych łáská Boża poprzedza/ drugich powoływa/ á innych iákoby opieráiących sie/ do dobrego nápędza. Poprzedza/ gdy człowiek żadnym sposobem o niczem nie myśli prawie. Bá iescze sie y nie národźi/ á iuż Bog o nim przed wieki determinował/ ták mu dáć dobroczynność swoie: miłość swoie: dáry swoie: Przytym przez tákie śrzodki/ ábo insze (z dobroći iednák swoiey) do żywotá wiecznego/ iego prowádząc. Jáko sie tráfiało śiłom/ á osobliwie Jákubowi Pátryársze y Ezaulowi/ o ktorych S. Páweł mowi: *Gdy iescze sie nie národźili byli, ábo co dobrego ábo złego vczynili &c. nie z vczynkow, ále z tego ktory powoływa rzeczono &c. Jákobám vmiłował, á Esau miałem w nienawiśći* Lecz w nowym testámenćie często/ N. P. Jozefowi S. pierwszym Apostołom SS. Męczennikom SS. y podźiśdźień kochánkom/ o ktorych służy on wierszyk Dawidá S. ktory mowił okiemśi *Boś go vprzedźił błogosłwieństwy słodkośći.* Co wszyscy rozumieią że iescze nie národźił sie był/ iescze nic dobrego nie vczynił/ á iuż Bog opátrzył przez łáskę poprzedzáiącą/ że będźie miał to: Że tym/ Bogu sie będźie podobał/ że dostąpi łáski iego y żywotá. Y ták widźiemy/ gdy w Mátkách śiłu błogosłáwi/ á inszych ná świát ledwo národzonych/ inszych ledwo okrzczonych. etc. Jáko ná przykład Oycá S. nászego Dominiká/ ktorego

Ad Rom. 9. v. 13.

Psal. 20. v. 4.

rego poprzedzáły. poczęćie/ národzenie/ chrzćiny/ znáki/ że miał być wielki ſługá Boży/ iáko czytamy w Zywoćie iego/ że/ Abbas Florenſis Joáchim o nim prorokował ná niemáły czás przed poczęćiem/ że ſie vrodźi y będźie Fundatorem wielkiego Zakonu Káznodźieyſkiego/ że ſługa wielkim N. Pánny ꝛc. Dlaczego/ w Wenecyey odmálowáć go kazał/ weſpoł z Swietym Fránćiſzkiem/ w Kośćiele S. Márká/ w Hábićie.

Przy poczęćiu/ że Mátká przez ſen widywáłá/ że ſczenie białe nośiłá/ ktore/ pochodnie w vſtách miało/ y wyſzedſzy z żywotá iey/ biegało po świećie y paliło: Przy Krzćinách/ że niektorzy widźieli ná czele iego/ gwiazde iáſną/ co nic inſzego nie było/ tylo łáſká/ poprzedzáiąca.

Co ſie tycze łáſki/ ktora Bog powoływa do miłośći ſwoiey/ do ſłużby ſwoiey/ do iákiey cnoty oſobliwey/ y o tym mamy dośić przykłádow. S. Piotrá/ Andrzeiá/ Máteuſzá Apoſtołow/ Zácheuſzá y Mágdalenę/ ktorym kazał/ zá ſobą iść: drugich powoływał do miłośći ſwoiey y ſłużby/ cudámi/ dobrodźieyſtwy vczynionémi/ ſpoſobámi dźiwnemi/ głoſem ſwoiem/ náwet weyźrzeniem ſwoiem/ poćiągáiąc ich.

Co ná oſtátek do dobrego nápędza *przypatkámi, chorobámi, nieſcześćiem, &c.* Ktoſz to może wyliczyć iáko wiele ich ieſt? Jeden ábo dwá przytocze/ á ten pierwſzy niech będźie przykład/ z kronik Zakonnych náſzych o Synowcu Biſkupá Wálenckiego imieniem *O Pietrze Konſálwie.* Ten/ vważay duſzo moiá/ świátu w młodośći zbyt ſłużył/ ták/ że pozwalał ćiáłu dla świátá/ co chćiáło. Oſobliwie áby ákomodował ſie/ doſtátni młodźian/ Pánnom y Pániom (Dámy oni zowią) ná rekreácyách publicznych czego nie czynił? Oprocz ſtroiu ſzat bogátych/ oprocz ápparencyey czeládney/ ále y ná koniá koſztownego ſádźił ſie. A kiedy one wyieżdzáły

Platus lib. 3. c. vlti. de bono ſta

(iáko tám zwyczay iest w Hiszpániey) ná publike/ w Lektykách/ w Károcách/ on ná swoim koniu/ y pieknym y drogim/ miedzy niemi prezentowal sie. Czegoż ábowiem nic dostáwáło tákiemu ná rospuste? Aż iednego dniá gdy chárce zwodźi gdy przeiażdżki czyni/ oczom Pánien y Pań prezentuie sie iáko naypiekniey/ *z koniá w błoto spadl.* Wszyscy w śmiech/ on wstyd ćierpi/ á widząc sie z konfundowánym w naylepsza (owosz masz duszo moiá wnet łáske do dobrego nápedzáiącą) rzecze sam w sobie: Quandoquidem ô munde sic à te, (cui tam gnauiter seruiui) tractor, ego quoq; vicissim te, vt mereris tractabo. Itaq; eodem momento constituit, se Deo famulaturum, quod paulo post, cum magna Ciuium admiratione, aggressus est, in familia Dominicanorum. *A poniewasz, ô świećie! ták od ćiebie (ktoremum ochotnie służył) poszánowány iestem, ia tesz w záiem ćiebie, iáko zásłużyles, bede szánowat. Záczym tegoż momentu postánowił, Bogu służyć, co y prędko, z wielkim podziwieniem Obywatelow Waleckich spełnił, w Zakonie Dominikáńskim y* z wielką opinią świątobliwośći vmárł/ on kiedyś sługá świátowych roskoszy.

In Sũma Prædican. V. cogitatio. n. 4.

O drugim tákże/ pisze nász Ioannes Bromiardus że delicyũ przywykły y wszelákim wczásom/ná miekkim łożu (ná puchowych po nászemu pierzynách) leżąc wczásowal sie á wygodę máiąc ktorą/ człowiekowi mogłáby dźś pieszczonemu Jedna rázą pocznie go teſknicá tego leżenia choć miekkiego/ trápić: Pocznie mu sie ni z tego ni z owego przykrzyć/ że ták długo/ choć wcześnie/ bo bez snu miłego? W tym/ przyidźie mu ná myśl/ gdy nie może spáć/przewrácáiąc sie z boku ná bok: Quale tædium & tormentum esset, in igne diu iacere? vbi nec dormire, nec quiescere liceret! *O iákowa teſknicá y iákowe vtrapienie by było, gdyby w ogniu przyszło leżeć, gdźie áni spáć, áni odpoczywáć godźiłoby sie:* Quid ergo mih

ip si

ipſi faciam, ſi in iſta vita moriar? quomodo ignem inferni ſuſtinebo? Et incæpit, quaſi ſeipſum confortando, cogitare: Quod ſi illa pæna, póſt mille annos haberet finem, adhuc illam aliquo modo ſuſtinebo, & eam in finem, euadam. Iterum: Si poſt duo millia, vel tria millia annorum finem haberet, tollerabile eſſet. Sed ex quo, ſine fine eſt, quomodo ipſam ſuſtinebo? *Coż tedy ſam ſobie vczynie, ieżelibym w tym żywoćie (w ktorym żyie ſwawolnie) vmárł? Jáko ogień piekielny wytrwam? y nátychmiaſt pocżął, iákoby śiebie ztwierdzáiąc, myślić. Ze ieżeliby ono karánie, zá tyśiąc lat koniec miáło, ieſzczebym go iákokolwiek wytrzymał, ábym go vſzedł. Y znowu. Jeżeliby zá dwá zá trzy tyśiącá lat, koniec miáło, wytrzymałbym, ále że bez końcá ieſt to karánie, iákoż go wyćierpie?* Aliśći z tey vwagi/ znácznie żywot ſwoy odmienił zły/ w świety/ y ſtał ſie Biſkupem Toloſáńſkiem/ imieniem Subo. Ktorego gdy pytano/ iákoby ták prędko odmienił żywot zły/ w dobry: ſwawolny/ w pobożny: świátowy w Duchowny: Odpowiedał: Cogitaui, dies antiquos & annos æternos, in mente habui. *Kozmyślałem ſobie dni ſtárodawne: y roki wieczne miałem ná pámięći.* Pſal. 76. v. 6.

Coż to ieſt: tylo łáſká Páná Bogá náſzego/ do dobrego nápędzáiąca. Daymy temu pokoy iuż/ mowmy teraz do przedśięwźięćia. Te pierwſza pomieniona łáſkę (ktorey vczeſtnikámi byli y Páſterze tákże SS.) mieli/ ći zacni Krolowie poprzedzáiącą. Bo záprawdę z Pogániná Chrześćiáninem bydź ieſt to łáſká Boża poprzedzáiąca. Jeżeli z grzechu śmiertelnego (iużeſmy mowili y o tym) nie może człowiek powſtáć/ iáko vmárły do żywotá przyść/ y powroćić ſie mocą ſwoią: Ták dáleko więcey/ z ćiemnośći do iáſnośći/ z błędow do prawdy/ z nieprzyiáźni do przyiáźni Boſkiey/ áż kto ná prowádźi/ co ſam tylo Bog czyni wnętrznie przez tę łáſkę

poprze-

poprzedzáiaca. Jáko tu (owoż iuż teraz masz duszo moiá pierwsze powołánie ábo nátchnienie Krolow) w tych Monárchách trzech/ vprzedźił ie Pan Bog łáską swoią poprzedzaiaca/ bo byli pogánie/ Bogá prawdźiwego nie znáiacy/ ále báłwánom sie niemym y bezrozumnym kłániáiacy z Rodźicow swoich y z Pradźiadow. Tylo że słyszeli przedtym zdáleká coś/ że Prorok iákiś Boży/ w Cháldeyski źiemi/ ábo w Mezopotámij (w źiemi Moáb/ ktora iest w Aráby) Baláám obiecował Prorockiem Duchem dawno/ *że gwiazdá powstánie z Iákubi Pátryárchy*: Orietur stella ex Iacob, & consurget virga de Israel, & percutiet duces Moab, vastabitq; omnes filios Seth, videbo eum sed non modo: Intuebor illũ, sed non prope. Co tłumáczyli o przyszłym wielkim przyśćiu ná świát Messyaszá mowi nász S. Vincentius Fererius: Ex quo Deus promisit Abrahæ & Sanctis Patriarchis, quod mitteret filium suum in hunc mundum nasciturum de muliere Virgine, Deum verum & verum hominem: de hoc dedit Profetias claras, & signa non solum Iudæis in Iudæa, sed etiam in diuersis mundi partibus, singulariter dedit Prophetias, in partibus orientalibus, vbi erant Magi Prophetæ & sapientes, per Prophetam Balaam dicentem: Videbo eum sed non modo: Intuebor eum sed non prope: Co S. Chryzostom twierdźi/ że widźiał Báláám nie przez śiebie sámego/ ále przez sukcessory swoie: niezbliská (ábowiem od Abráámá áż do Chrystusá P. ráchuiąc) áż w tyśiąc y w pięćset lat. To iest/ że Krol iákiś/ Pan iákiś/ Monárchá dostátni/ wielmożny/ przyidźie ná świát/ y národźi sie/ ktorego poprzedźi vrodzenie *Niebieska gwiazdá, osobliwa, y niezwyczáyna*, iáko nowe słońce pięknieysza (raczey nowo stworzona/ mowi S. Tomasz) nád insze wszytkie gwiazdy/ czyniąc Omen szczęśćia iego/ ábo wroszkę wielką że poten-

Num. 24. v. 17.

Ser. 1. de Epiph.

3 p. q. 36. a. 7.

potentat/ że Monárchá/ będźie y iest od wiekow ten
ktory się národźi/ lubo iáko oni rozumieli ná ten czás/
pokaże się szcześliwie.

Trzymáli się tedy tego Proroctwá wiele ich. Wy-
glądáli/ czekáli/ ná Niebo coraz pátrzyli/ niewidác by-
ło gwiazdy/ áż dopiero kiedy Pán nász ná świát cudo-
wnie/ z cudowney Pánny y Mátki oraz/ národźił się/ po-
kazáłá się/ w tyśiąc w pięć set lat od Abráámá licząc:
A od stworzenia świátá/ w pięć tyśiecy. A że oni/ z tám-
tego kráiu byli z ktorego Baláám Prorok/ cuius do-
ctrinæ sectatores fuerunt. mowi S. Tomasz. *Ktorego*
náuki náśládowáli, y obietnicam iego wierzyli zupełnie/
máiąc go w wielkiey vczćiwośći. Záczym vważáli pil-
nie náture/ świátło/ bieg niezwyczáyny *tey gwiazdy* me-
drcowie/ ktorzy oraz y Krolámi byli (gdyż w tám tych
kráiách przydani/ inśi nie mogli bydź tylo ludźie wiel-
kiey mądrośći Krolmi.) Bo mowiąc z tey okázyey/
potrzebá tego Krolestwom/ Páństwom wszelákim/ áby
Krolowie Filozofámi byli/ dawne to przysłowie: V
nász zás o tych czásiech/ áby y Teologámi/ dla táie-
mnic wiáry S. y práwá Bożego/ bo biádá Krole-
stwu/ kedy Krol mądrośći nie ma/ ábo rozumu poży-
czá. Ci máiąc/ náwet Astrologiczną mądrość/ niepo-
trzebowáli rády/ tłumáczow iákich/ ále káżdy osobno
dyskurował/ ieżeli to nie tá gwiazdá iest/ ktorą Bá-
láám Prorok obiecował/ á oni widzą. Jeżeli to nie ten
znák y nie to Omen wielkiego Krolá y Potentatá/ Mes-
syaszá ná świát/ ná ktory pátrzą/ káżdy náwet sam przez
się osobno. *Bo iáko dwuch, trzech* (mawiał wiec Dáryuszo-
wi Alexánder wielki) *Słońc Niebo nie znośi, ták dwu-*
trzech, Krolow, żadne Krolestwo nie ćierpi. Osobno te-
dy w swoim Páństwie káżdy był. Osobno káżdy gwia-
zdę ná Niebie (iákomy teraz komety) widźiał/ osobno
dyskurował. Z dyskursu domyslał się/ że *Tá iest gwiazdá*

3. p. q. 36. a. 6. ad. 3.

bo nád przyrodzenie/ w biegu/ w świátłośći/ y ktorey nigdy nie było/ y potym nigdy niepokázowáłá śię/ *Ta iest*, bo nie ná Niebie/ ále iákoś ná powietrzu/ mowi B. Albertus Magnus. Drudzy mowią z Swiętym Chryzostomem/ że w niey widźieli dźiećiątko śliczne/ ná ktorego czele/ krzyż święty był. Przetoż poiedynkiem osobno káżdy postánowił/ zá nią ochotnie w drogę puśćić śię/ inszego przewodniká ná świećie nie szukáć/ tylko torem iey/ kedy oná obroći śię iecháć do Królá nowo národzonego/ iemu podárunki z swoiey kráiny droższe oddáiąc/ ukłon przyzwoity/ czyniąc: Mowią drudzy u S. Tomasza/ że iáko Duch S. pod figurą gołębice/ obłoká/ y inszych znákow pokázował śię przed tym y potym/ ták y tu podobno pod figurą gwiázdy. A tym więcey/ że sercá ich przez łáskę poprzedzáiącą/ nećił/ zágrzewał/ nákłániał/ áby bez zámarszczenia śię iecháli/ áby pilno szukáli/ á z Pogánow w Chrześćiány śię odnowili. Co stáło śię ták/ gdy osobno káżdy (niewiedząc ieden o drugim) w drogę śię z vpominkámi drogiemi puśćił/ wiedząc że śiłá mogą/ y v Bogá y v ludźi. A mowił ták sobie káżdy w rozumie. Znák to wielki/ znák to niezwyczáyny Niebu. Omen to szczęśliwe/ że większy niżli ia *Krol* národźił śię. Vprzedzę go w kolebecce/ przywitam go po národzeniu záraz/ sobie ábo dźiatkom swoim (ieślibym ná ten czás nie żył) gdy podrośnie łáskę zárobię/ że bedźie tego wdźięczny/ gdy nie z musu ále z chęći/ nie koniecznie/ ále z dobrey woli/ wybiere śię do niego/ y przywitam zá wczásu/ przyznáiąc mu honor. Poydę tedy/ mnieysza o te kilká dni/ ábo choćby y o Mieśiące. Pilność y grzeczność/ nikomu nie szkodźiłá. Poydę/ odważę śię. Dźiatki y żonę/ Bogom oddawszy.

Apud S. Tho. 3. p. q. 36. a. 5. ad 4.

Vide S. Tho. 3. p. q. 36. a 7. in fine corp.

To/ kiedy káżdy osobno snać podobno sobie mowił/ w gośćinę śię wybrał/ álić (rzecz zdumienia godna) iá-

dac/ dźień/ drugi/ trzeći/ ⁊c. Złączyli ſie dwáy/ á kompánia chetnie wźiawſzy/ ſobie ſie mile ſpowiedźiawſzy/ tym czáſem/ nádiedźie y trzeći/ ktoremu dwáy rádźi/ y ták w kompániey weſoły trzey ná ſpieſznych wielbłądách/ iáko mowią niektorzy Doktorowie (bo tám o to nie trudno) á ſą predcy y ſpieśni/ ták/ że ná dźień vpáść ná nich może 40. mil/ iáko Philoſtratus in vita Appollonij piſze. Co y im wygodą było. Bo day to choć niektorzy z Arábiey ráchuią/ *że trzyſtá mil* było/ (co vczyni náſzych 180.) ná tákich wielbłądách predkich/ trzynaſtego dniá od Národzenia Páńſkiego (w Piątek práwie ſam/ iáko twierdźi Lucidus Mathematicus ſtáwili ſie. Ale w przod do Jeruzalem dźieśiątego dniá iáko ieſt opiniey tey Tomaſz Caietanus mowiąc: Quod duo ad minus dies effluxerunt ſciſcitante Herode, vbi Chriſtus naſceretur, & tempus Stellæ: vt ſic decima tertia die Magi peruenerunt ad Chriſtum. *Ze dwá dni namniey wyſzły, kiedy ich pytał Herod, kedy Chryſtus národźił ſie, y kiedy Gwiazdá pokazáłá ſie im, áby ták trzynaſtego dniá Krolowie przyiecháli do Chryſtuſá Páná.* Co nic inſzego nie ieſt/ tylo że ſie zábáwili w Jeruzalem z Herodem/ á Herod záś z Rábinámi/ pytáiąc ſie y dowiáduiąc ieśliby nie wiedźieli z piſmá czego/ o czym niży. A tym czáſem miárkuiąc ſie gwiazdá Trzey Krolowie/ ktora im tám tor czyniłá (mowi S. Auguſtyn ſnać áby Zydy niewdźięczne konfundowáłá/ że oni bliſko/ á nie idą. Ci záś z dáleká/ á przećie odwagę czynią/ y fátygę podrożną.) Abo iáko twierdźi S. Leo Papież: vt ſic geminato teſtimonio confirmatum attentiori fide expeterent, quem & ſtellæ claritas, & Prophetiæ, manifeſtat auctoritas. Pyſzny/ hárdy/ okrutny/ á nádewſzytko honorow świátowych prágnący/ Jdumeyczyk Herod/ Krolował tám (z dyſpozycyi Oktáwiáná Ceſárzá Rzymſkiego/ ktory koronę/ konſerował mu Krolea

Super. Matt. c. 2.

Ser. 6. de Epiph.

Ser. 4. de Epiph.

ſtwá Izráelſkiego) iuż to lat 30. mowi in ſcholaſtica Hiſtoria autor. c. 5. Vniuerſo Orbe pacato: *Kiedy świát wßytek w po'oiu był.*

Tu vważay dußo moiá co ſie ſtáło w tey wßytkiey tranſákcyey przyiázdu Trzech Krolow/ otoć powiem ſumáryuß/ oprocz tego co ſie námieniło troche wyżey. Naprzod/ iuż y on ſie był dowiedźiał pewnie/ że Krolowie Trzey z Arábiey/ z Perſyey/ z Cháldáyſkiey źiemie/ ábo z Mezopotámiey/ od rzeki Sáby/ (od ktorey zowie ſie kray Sábá) czeládno przyiecháli. Potym y oni/ o Krolu wiedząc/ że ná ten czás w Jeruzalem/ rezydencyą ſwoie miał/ coż czynią? Idumeyczyk Herod goście wita iáko polityk/ y goſpodarz domu: podrożni Krolowie/ Herodowi vczćiwość czynią iáko domowemu. W tym kiedy ſie (ná rozruch po wßyſtkiem vczyniony mieśćie) pytą ćiekáwie/ do kodby opuśćiwßy Kroleſtwá/ á iákoby ná zmowę/ trzey iecháli w kompániey? co zá potrzebá tego máią! że niepoiedynkiem ále kupą/ nie przez liſty ábo poſty/ ále w Perſonách/ rzeczy ſwe ſpráwuią? Wyrwie ſie ieden y drugi/ ábo z nátchnienia Duchá S. wßyſcy: Vbi eſt, qui natus eſt, Rex Iudæorum? *Kedy ieſt, ktory ſie národźił Krol Zydowſki.*

Ibidem. c. 7.

Iákoby chćieli rzec. Tyś tu ieſt domowy/ my obcy. Ty wieß/ my ſie pytamy. Kedy ieſt *Krol nowo národzony*, cudowny/ przedwiecznie Wßechmocny/ Zydowſki/ Venimus adorare eum; *boſmy przyſli niżeli ſie rozgłośi* ná świećie/ z podárunkámi/ ochotnie oddáć mu rewerencyą y wizytę/ áby y ná nas (ieśli doczekamy) y ná dźiatki náße (ktore mamy) był łáſkaw. Boć to muśi bydź więkßy niżli my/ ktory y Páńſtwo źiemſkie y Páńſtwo Niebieſkie/ otrzymał/ á nád wßelkie inße (ktore ſobie zhołduie/ iáko mowi Báláam náß wielki náuczyćiel y Prorok) Krole/ Páńſtwo/ wielmożne

możnie będźie miał. Słucha zádumiáły/ lecz nieżyczli-
wy/ bá y drugiego Krolá tákowego zwłaszczá tu/ w
Żydostwie/ kedy on był/ niećierpiący Herod: wymá-
wia śię iáko może/ że ia Syná teraz temi czásy nowo-
národzonego niemam/ y choć mam iedynego/ od roku/
od dwuch (oprocz dorosłych dwu) niedopuśćiłbym mu
ták rozpośćieráć śię/ z vszczerbkiem y krzywdą honoru
reputácyey moiey. A do tego/ nie wiem iákim sposo-
bem y ná źiemi y ná Niebie miałby pánowáć? snać
podobno muśi bydź inszy/ nie moy Syn. Obaczmy
gwiazdę tę bom ia iey ieszcze niewidźiał/ o ktorey mo-
wićie. A dyskuruymy wszyscy/ záwoławszy biegłych
w piśmie Żydowskim (iáko oni zowią) w świętym/ co
nam też Krolom czterem o piątym powiedzą/ bo mam
to/ że ieżeli co wiedzą pewnego/ nam też vdźielą. A
ták/ áni drogá wászá dáleka dáremna/ y koszt nie bę-
dźie/ y ia wiedźieć mogę/ kto to iest? z ktorey fámiliey
Żydow? dawno? y iáko? pnie śię ná Páństwo? áby
mnie nie zrućił. O przewrotnośći sercá ludzkiego! y
tákże to vmiesz pokrywáć! zmyśláć/ iádowity gniew
nie chęć/ zazdrość/ obłudę twoię? ktoż ćię tego náu-
czył? kto Mistrzem przeklętym ći był/ tych pozornych
rácey/ ktoremi zdobisz/ iáko pstrocinámi niewdźięczne-
go pádálcá/ ábo krokodylá/ ktory/ y płácze náwet áby
mogł bárźiey szkodźić. Ten to podobno vczył ćię/ kto-
ry y w Ráiu/ pierwsze rodźice nasze podobnym sposo-
bem zdrádźił/ máiąc politowánie kłamliwe nád nie-
mi/ że roskosznego y pięknego iábłká nie iedli! Ták
tu ćiebie/ ábyś dowiádował śię kedy/ kedy śię národźił
nowo Národzony Krol Niebá y źiemie/ pod pretex-
tem że mu śię chcesz vkłonić! że mu rewerentią chcesz
oddáć? fałszu y zdrády pełny człowiek.

In Schola. Histo c. 11.

Wynida tedy z pálácu ná podworze/ świecącey gwiá-
zdy nie widzą/ ktorey Herod niegodźien był widźieć.

Krolowie ássekurácyą czynią/ vpewniáiąc. Vidimus stellam eius, *Widźieliſmy gwiazdę iego*, do tych czas áż do sámey Jerozolimy. Że iey nie widáć/ dźiwna rzecz. Ale że będźie/ iák wynidźiemy z Jerozolimy/ mocno temu wierzemy. Rábinowie zás biegli w piśmie y w Prorokách nádeydą/ ktorych gdy Herod potáiemnie ná stronę odwiodszy/ iáko dźiedźiczny Krol pyta/ ieśli máią co/ o iákim przyszłym Izráelskim Krolu w piśmie? ieśli czego nie słyszeli pewnego? áby mu powiedźieli/ gdyż ći trzey z Krolestw swoich wyiechawszy/ dármo się zápuśćiliby/ tym bárźiey/ że znák ten niezwyczáyney gwiazdy iákiś widzą y rozumieią/ że znáczy zápewne narodzenie tego/ tylo kędy? y z ktorey fámiliey? y ia y oni nie wiedzą.

Czego pilnie biegli w piśmie Rábinowie/ wysłuchawszy/ ieden przednieyszy imieniem drugich rzecze. Ták to iest że ma bydź Krol wielki/ cudowny/ wszechmocny/ ktory Izráelá zbáwi/ y z niewoli Rzymskiey/ iáko Moyzesz/ niekiedy z Fáráonowey wyswobodźi/ złotą wolność/ y dostátki wszelákie nam przyprowádźiwszy/ boć y inśi Krolowie chołdowáć mu będą/ dla mocy y śił iego/ iáko y Dániel prorokował mowiąc. Et omnes populi, tribus, & linguæ, ipsi seruient: Potestas eius potestas æterna, quæ non auferetur, & regnum eius quod non corrumpetur. *Wszyscy narodowie, pokolenia, y iezyki, służyć mu będą: władza iego, władza wieczna, ktora nie będźie odięta, á Krolestwo iego, ktore sie nieskáźi.* Gdźieby sie zás miał narodźić? nie możem wiedźieć/ ále iest pismo Prorockie/ *że w Bethleem*/ bo wyráźnie mowi Micheász Prorok o tym? Przetoż zdániem nászym/ ieżeli kędy? pewnie w Bethleem w Dáwidowym miásteczku/ gdyż y z iego herbu obiecány iest. Rzecze ieden ktoś/ że tám Krolow teraz niemász żadnych/ áni tákich/ z ktorychby Krolowie mogli bydź.

Daniel. 7. v. 14.

Miche. 5. v. 2.

Odpowie snać Rábin/ że Bog może y z gnoiu podwyższyć á z Kśiążetámi złączyć kiedy chce. Ktoż to może wiedźieć/ ieśli nie z vbogiego kogo národźi się/ tylo szczęśćiem Bożym podwyższony zostánie/ ná wysoką preeminentią dostoyności iákiś znáczny. Mamy przykłádow w piśmie S. (ktore w vczćiwośći wielce sobie ważemy) śiłá názbyt/ co tákowi wielekroć cudownie bywáli/ náwet sam/ z tego Miásteczká/ Dawid/ ktory bydło pasał/ á Krolem został.

Psal. 112. v. 6.

OSMY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

KIedy ták dyskursem báwią się/ chwyćiło się serce tego słowá Herodowe y weszło mu to w rozum/ *że Bog Izráelski może vczynić*, á z nieznáiomey familiey/ ábo z dawnych przodkow może podwyższyć. Coż czyni? áby zámysły Boże popsował/ áby ie odmienił/ á sobie wczesne y bespieczne Krolestwo vgruntował/ iáko chytry/ y ná złe rozum máiący rzecze do Krolow: Że dobrze mowią/ Rábinowie: ále y wy dobrze vczynićie/ gdy ku Bethleem w támte stronę vdaćie się/ dowiáduiąc się iáko powiádaćie: Vbi est, qui natus est, Rex Iudæorum. *Gdźie iest, ktory się národźił, Krol Zydowski.* Proszę was/ gdy naydźiećie (bo się was nie będą wystrzegáć ludźie/ iáko obcych y z inszych kráiow) powiećie mi/ ábym y ia pokłon mu w bliskośći sąśiedzkiey oddał. Abym przywitał y ieśli trzebá/ poddáństwo oddał mu. Jedźćiesz tedy nie mieszkayćie/ názad wrácáiąc się szerzey / z krotofilą przy dłuższym czáśie/ gdy się iuż dowiećie/ zábáwiemy się.

Tu vważ duszo moiá/ iáko *synowie tego świátá, mędrśi*

są, śle

ſą, ále ná zgubę ſwoie (zowiemy ich chytremi/ przewrotnemi/ ktorzy co inſzego mowią/ co inſzego czynią/ co inſzego záwżietośćią beſtyálſką myślą) *nád Syny Boże*, ktorzy/ w proſtoćie ſczerey ſercá / kocháni Bogu/ wſzytkie ſpráwy ſwoie wnętrzne y powierzchowne/ odpráwuią. Ták tu/ ći Krolowie/ o niczym złym nie myśląc/ ſczerze dowiáduią ſie/ o żadney chytrośći y zdrádźie nie wiedząc. *Gdźie ieſt, ktory ſie národźił Krol Zydowſki?* Herod przewrotny/ iuż ná ſercu wielce boiáźliwy/ iuż trwogę czuiący/ o onym/ co Kośćioł náſz S. mowi teraz/ ná ten czás nie wiedzący: Non eripit mortalia: qui regna dat cælestia. Ze Pan náſz/ nie ná to ſie národźił/ áby Krolestwá cudze wydźierał/ ále żeby Niebieſkie rozdawał/ iáko ſámże mowił potym v Máteuſzá S. obiecuiąc nagrodę zá ſpráwy dobre/ zá vczynki S. á náderwſzytko zá miłość/ ktorą go kocháli kochánkowie iego: *Tedy rzeknie Krol tym, ktorzy będą po práwey iego ſtronie: Podźćie błogoſłáwieni Oycá mego, otrzymayćie Krolestwo, wam zgotowáne, od záłożenia świátá.* O ktorym Herod nie wiedźiał. etc.

In Hym.

Matt. 25. v. 34.

Wyſyła tedy ich zdrádźiecko: Ite & interrogate. *Idźćie, á wywiáduyćie ſie pilno:* vt & ego adorem eum, rzkomo *ábym y ia pokłonił ſię iemu.* Lecz/ o ſobie rádźi co czynić/ á poproſtu o śmierći záczyna prawdźiwie nowo národzonego Krolá myśleć/ áby ſie nie roſpośćierał pod bokiem iego w bliſkośći/ áby iemu y Synowi nie przeſzkádzał/ niezbożne koncepta robi/ ſkrzętnie każe/ proſi vſilnie/ pokorę y nabożeńſtwo zwiękſzą gorącośćią zmyślone czyni/ co nic inſzego nie było tylko áby krolowie iáko obcy poiecháli/ pilno ſie dowiádowáli/ ktorym to vydźiel nikt ſie ich nie będźie wyſtrzegał/ dáleko bárźiey bał/ coby mogło bydź podobno/ gdyby ſam Herod dowiádował ſie/ Krol Jerozolimſki niebożny/ y obmierzły. O ludzkie koncepta!

Alec

Alec Bog niezbożnych (mowi Psalmistá) Dissipat consilia: *rosprasza rády.* Cożto iest? Dissipat, *Rosprasza.* Przestrone pole/ miałbym tu o ludzkich zábiegách/ myslách/ stárániách/ pieczołowániu/ dyszkurowáć. O iáko ze wstydem (ná wszytkę wieczność) dáremno myslemy/ stáramy sie/ zábiegáiac rzeczom nászym wymysłámi/ iákoby P. B. nie było ná niebie. Ktory/ przez spáry pátrzy/ á my rozumiemy żesmy wygráli/gdy ták rzeczy dzieia sie iáko chcemy/niemáiac baczenia/ co z tego zákoniec bedzie. Náprzykład. Buia ptászek/ á ná nići ptásznik go trzyma. Mowie ták. Rozumie że wygrał ptászek/choć kilká krokow vlećí od ptásniká/ ktory mu ná nići pozwala látáć/ ále kiedy chce/ ptászká poćiagnie/ y nie tám kedy chce/ ále kedy ptásnik chce/ ná nići ptászek muśi látáć. Ták duszá ná podobieństwo/ ktora ná woli Bożyy záwsze iest/ kedy láta/ láta/ ále tám bedzie/ kedy Bog chce/ ktory/ ná nići trzyma przenaswietszey woli swoiey. Y ty/ y ia/ doswiádczylismy tego / gdysmy obiecowáli sobie zámysłámi nászymi y stárániem czestokroć/ że ták bedzie: iedna ráza iáko wiátr silny/ lekki proch pedźi y gubi go/ áni wiedźieć iáko/ ták násze ráde/ choćby nayforemnieysza według nas/ w niwecz káźi. Iáko to vczynił w rádźie Herodowey/ w przewrotney y w niezbożney. O Boże! iákoś dźiwny. Bo/ coby miał pokornie przywitáć/ iuż o iego śmierći / mysli! Coby miał o iego tásKe y miłosć stáráć sie/ iuż mu groźi! Coby miał ochotnie dáry mu ofiárowáć (iáko ćico ie wioza) wydrzeć mu *żywot drogi* prágnie: Dissipat consilia. *Rosprasza, Bog ráde niezbożnych,* rospruszył y iego/ iáko silny wiatr lekki proch/ kiedy / iáko wiesz/ posli w prostoćie sercá swego Krolowie/ szukáli/ náleźli/ *trzynastego dniá zá przewodem gwiazdy niebieskiey cudowney* ktora/ mowi text/ stánela nád szopa/ vbi puer erat, *kedy dźiećiątko było.* Promieniámi/ iáko pálcámi pokázuiac (ná podobieństwo)

Psal. 32. v. 10.

 z ćiedź-

z śiadźćie z koni o Krolowie: Nie pátrzćie po Bethleemskich Pálácách áni Zamku/ bo tám nie máß/ tu śię gárniyćie do tey vbogiey y oßárpáney (iáko ią widźićie) ßopy/ tu iest *dźiećiątko máłe, ále wielki Bog*: Tu/ w złobie vbożuchny położony / ále ná Niebie kroluiący: Tu/ z Mátką y z Jozefem S. odpoczywa/ ktory z Oycem y z Duchem S. záwße trwa/ iedyny Bog. Tu tedy/ dáley nie postępuiąc/ wstąpćie. Cośćie przynieśli/ oddayćie: O błogosłáwieństwo y o odpuszczenie grzechow/ prośćie/ otrzymaćie/ bo miłośierny.

Co rozumieß co sobie mowili? widząc powierzchu nikczemny budynek/ ßopy iedney publiczney ná drodze/ do ktorey *wieśniacy vbodzy, wstępowáli* sámi. A podobnaß to/ áby tu/ ten ktorego gwiazdá pokázuie/ leżał? Podobnaß to/ áby nowo Národzony inßego mieyscá (choćby nayuboższy był) nie miał mieć? Ja temu nie dáię wiáry. Mnie (inßy rzecze snać) wstyd z stępowáć z wielbłądá. Nie respektuyćie/ o bráćia ná nic/ rzecze trzeći/ *inße to są zámysły Boże, inße náße ludzkie.* Jnáczey podobno nowo Národzony postępuie sobie/ ináczey my. My śię wstydźiemy gospody niewczesney/ á on ią podobno sobie obrał/ y námyślnie wybrał/ ktoż to wie? *sądy Boże, trudne są.* Niech co chce będźie / ia poydę: ia obaczę kto tám iest? ábo przynamniey spytam śię/ y z rzeczy ráde wezmę/ dowiedziawßy śię/ dármo gwiazdá/ *stoi tu*. Pudźćie. Komitywę dáią inśi/ iedną ráza (że serce czuło/ y Duch S. oświecał ich) aż obaczą z predká (mowią niektorzy/ ácz S. Wincenty/ twierdźi/ ßyćiem/ czyli rzeczną inßą robotą zábawiáiąc śię) Mátkę/ Syná nad wßytkie Syny ślicznieyßego/ y nád wßytkie piękności pięknieyßego piástuiącą. Mowi S. Brygidá/ że śię iey w sekrećie zwierzyłá N. Pánná/ że/ y oná wiedźiáłá o przyieźdźie Krolow/ y naymilßy P. IEZVS rozweselił śię ná ten czás że iecháli: Dixit etiam mihi eadẽ Mater Domini:

Filia

Filia mea ſcias, quod quando tres Magi vènerunt in ſtabulum, ad adorandum Filium meum, bene ego præſciebam antea eorum aduentum, & quando intrauerunt, & adorauerunt eum, exultauit tunc filius meus, & præ gaudio habebat tunc faciem, hilariorem. Ego etiam nimis gaudebam, & lætabar mirabili gaudio exultationis, in mente mea attendens, ad verba eorum & actus. *To mi też N. Mátká powiedźiáłá Páná nászego. Corko moiá wiedz, że kiedy Trzey Krolowie przyiecháli do ſzopy ábo ſtáinie, pokłonić ſie, Synowi memu, bárzo dobrze wiedźiáłám iuż ia o ich przyieźdźie: á kiedy przyiecháli y pokłon Boſki oddáli Synowi memu, rozweſelił ſie Syn moy, á nápokazánie rádośći, miał w ten czás oſobliwie twarz weſołą. Ia teſz bárzom ſie vweſeliłá y ćieſzyłá dźiwnym weſelem ráduiąc ſie, w vmyśle moim vważáiąc ich słowá y ſkutki.*

In reuel. l. 7. c. 24.

A ſłuśnie záprawdę tá vćiechá/ Zbáwićielowi nászemu Národzonemu/ y Rodźićielce iego Przenaświetszey byłá/ z tey przyczyny rozumiem. Naprzod/ że iuż drugą wizytę (choć vbogo odpoczywa y leży/ w vbogiey szopie) ma/ ſtoſuiąc ſie do vboſtwá świętego. To ieſt/ naypierwey od vbogich Páſterzow/ ludźi proſtych/ ludźi szczerych/ ludźi ktorzy zdrády y fałszu żadnego nie vmieli/ tym dáiąc znáć że on ieſt Bog prawdy y wszelákiey szczerośći/ qui nec falli, nec fallere poteſt, *ktory áni oszukány bydź, áni oszukáć kogo może.* Powtore/ że go możnieyśi z narodu ludzkiego náwiedzáią/ y Homagiũ ábo máńſtwo z posłuszeńſtwem oddáią mu Krolowie: Tym pokázuiąc/ co ieſt: że ieſt Pánem Wszechmocnym nád wszytkie ziemſkie wszelákie Krole: Dźiedźicem y Stworzyćielem wszytkich rzeczy ſtworzonych/ oſobliwie rozumnych. Witáią go tedy/ pátrz że/ w przod proſtacy/ iáko prawdę Przedwieczną: Ego ſum via veritas, & vita., *Jam ieſt drogá, Prawdá y Zywot,* mawiał potym. Witá-

ia go znowu rozumnieyśi/ y ktorzy ná ten czás mogli bydź naymędrśi ná świećie: snać podobno dla tey przyczyny/ áby kto nie rzekł; Przyśli Pásterze/ wieśniacy/ ludźie prośći/ nie wielki dźiw! Łátwo tákowych poćiągnąć/ y náwieść/ kto chce ná co? Przyśli mądrzy/ tu iuż trudno wymyśláć/ że zwiedźieni/ bo máią rozum. Ale ten więk-śy miał/ ktory dyspozycyą tę vczynił cudowną/ że w przod prośći/ potym mędrzśi/ przyśli/ y wizytę mu czyni-li. Bo tym sámym/ dawał znáć/ że choć mu śię podoba mądrość (zwłasczá święta/ y bez ktorey/ podobáć śię tru-dno iemu) iáko mamy w piśmie świętym: Nam per sapientiam sanati sunt, quicunq; placuerunt tibi Domine à principio. *Bo przez mądrość vzdrowieni są, ktorzykolwiek śię tobie Panie podobáli od początku.* Ale prostotá v niego chwalebna y pierwsza/ bo do prawdy bliższa/ dla tegoż y wdźięcznieysza mu. Tym więcey/ że kwádruiąca do iego Przenaświętszego vbostwá/ áby ná pierwszym wstępie ná świát/ nie rozumiał nikt/ że ma porozumienie z mądrymi/ dla rády/ áby świát burzył bogáty y pyszny: Ale też nie gárdźi y świętą mądrośćią ktorey náuczał Vczniow swych/ ná publicznych Kazá-niách: Estote simplices sicut Columbæ, & prudentes sicut serpentes. *Bądźćieś mądremi iáko wężowie, á prostymi iáko gołębice.* Bá co większa/ nie tylo sam/ nie tylo Mátkę/ Oycá domniemánego/ ále y Vcznie nie Fi-lozofy/ nie mędrce świátowe y o przyrodzonych dyskur-ruiące rzeczách sobie obrał/ ná porażkę y ná woynę (stá-czáiąc iuż bitwę) świátá/ ále proste/ co większa rybaki. Nawet/ dźiatki niewinne często gárnął do śiebie/ y im błogosłáwił/ áby śię wsławieł/ że podobny/ podobnych rad widźi: prosty y szczery/ fałszu nie vmieiący/ prostych y szczerych. Ták/ że cáły żywot Páná nászego prośćiuśieńki w spráwách/ w vczynkách/ w náuce/ w cudách/ y we wszytkim był/ dla dáney osobliwie przyczyny/ że prostotá

Sapien. 9. v. 19.

Matt. 10. v. 16.

do Prá-

do Prawdy (iákowa był Pan nasz per Essentiam: *przez istote swoie*) bliziusienka/ y rodzona bedac iey siostra/ z iednego Oycá Bogá pochodzaca/ o ktorym y Jan S. Ewángelistá nápisał: Et tenebræ in eo non sunt: *A ciemnośći nie máß w nim*, To iest (zdániem wßytkich Doktorow) fálßu/ zdrády/ obłudy żadney. Dla czego też prostych przysposobieł naprzod ná wizyte swoie. Po drugie dopiero madrych/ áby y tym wstrecu nie vczynił (ktory iest sam madrośćia Przedwieczna) do siebie y do Thronu swego/ choć vbogiego ná ten czás/ ále cudownego od wiekow. Zwłaszczá/ poniewaß wiernie powiedział/ vczony madrośćia Sálomon w kśiegách swoich: Neminem enim diligit Deus, nisi eum qui cum sapientia inhabitat. *Nikogo nie kocha Bog, tylo tego, ktory z madrośćia mießka.* Insi czytáia (v Tomaßa Máluendy) Qui cum sapientia consuetudinem habet: *Ktory z madrośćia sie społkuie.* Nicolaus Lyra mowi: Potest intelligi de Sapientia Increata, cum qua habitat homo per Charitatem. *Może sie rozumieć o Madrośći niestworzoney, z ktora mießka człowiek, przez miłość.*

Sapien. 7. v. 28.

Bo iednym słowem/ madrość Swieta/ czysta/ y ktorey pomieniony Sálomon nie może sie wychwalić/ od Bogá vdźielona człowiekowi (po nászemu prosta y ßczera) potrzebna iest wielce do zbáwienia/ dla wielu przyczyn/ osobliwie też/ áby człowiek rozumem sie rządzac/ nie dał sie chytremu nieprzyiaćielowi duße swoiey ošukáć/ iákowy iest Czárt/ świát/ y instrumentá ich. Daymy pokoy temu.

Ecclesi c. 1. per to.

Pierwśi tedy prośći Pásterze/ drudzy Medrcy/ wizyte czynili Pánu/ z czego wesoły pokázał sie nowo Národzony/ że dwá pułki iuż/ iákoby holdowáć mu chćiáły/ do iego iárzmá lekkiego/ kárki swoie podáiac. Cießyłá sie y Rodźićielká Przenaswietßa/ że stáránie Syn iey miał/ y o prostakách y o madrych/ bráku nieczyniac/ á dá-

 leko

leko bárziey nie gárdząc áni tem áni tem/ ktomu chce służyć/ ná dworze iego/mieyscema. Jáko S. Piotr Apostoł potym przyznał/ kiedy obaczył Korneliuszá z Pogániná bydź Chrześciániná/ tylo że z pobożnego/ doskonálszego (dla pobożnych vczynkow) otworzywszy vstá swoie rzetelnymi słowy / przed ludem zgromádzonym rzekł: In veritate comperi, quia non est personarum acceptor Deus, sed in omni gente, qui timet eum, & operatur iustitiam, acceptus est illi. *Prawdziwiem poznał, iż sie Bog ná osoby nie ogląda, ále w káżdym narodzie, kto sie go boi á czyni spráwiedliwość, iest iemu przyiemnym.* To iest. Niech káżdy wierzy temu (á ieśli chce niech sprobuie) że nikiem (bosmy wszyscy stworzenie iego) nie gárdzi Bog. Vbogi y bogáty/ prosty y madry/przy wielkiey dobroći iego pożywi sie. Byle szczerze á pokornie chćiał. Co sie pokazáło w wielu/ ále ná przykład coż to szkodziło/ że mendyczkiem S. Seruulus był/ kiedy on służył Pánu Bogu y w Niebie iest? Coż to szkodziło/ że *Kráwcem S. Gutmánus*, że *Trágárzem S. Gualuardus*, że *Złotnikiem S. Eligius*, że *Tkaczem S. Seuerus*, że *Fárbierzem S. Menignus*, że *Pásterzami owiec y bydłá inszego, S. Symeon, S. Wálerycus, S. Sozon*, że *Szewcem S. Zácháryasz, S. Kryspin, S. Kryspinian.* Co ná ostátek szkodźi/ że *Woźnicą S. Odránus* v Swietego Pátrycego/ zá ktorego/ (z miłośći bliźniego) od Tyráná zábity: y Męczennikiem zostáł. Záprawde nie przebiera Pan Bog w Persónach kto mu chce służyć. Co sie pokazáło y w pomienionych Pásterzách prostych/ y w tych Krolách madrych/ ktorych wielce wychwaláia wszyscy z madrośći/ iáko S. Tomász z prostoty y z szczerośći Pásterzow/ iákoś wyżey widziáłá/ duszo moiá/ kiedy otym máterya byłá.

Alecz gdy iuż/ći przezacni y madrzy Krolowie (mowi S. Tomász: In quibus apparuit, sicut in quodam præsagio, fides & deuotio gentilium venientium à remotis

Acto 10 v. 34.

In Vita cuiusli.

vbi sub a. 8.

motis ad Christum) w Ktorych się pokazáłá, iákoky w iákiem znáku wiárá y nabożeństwo pogan przychodzących zdala do Chrystusá) wszedszy do szopy / iáko ludźie rostropni / przyrodzoney mądrośći pełni / z Duchá S. pátrzje co czynią duszo moiá. Mowi S. Vincentius Ferrerius. Non solum disco operuerunt capita; nec fuerunt contenti flectere genua: brachia & manus, immo totum corpus flexerunt. *Nie tylko że odkryli głowy: ále nie kontentowáli się y klecząc ná kolánách: rámiona y ręce y wszytko ciáłem kłonili y rozszerzyli.* Thomas Caietanus Kárdynał nászego Zakonu / mowi: Et quoniam exteriores actus, monstrant interiores affectus, dubitandum non est, quod in mente isti Magi adorauerunt in spiritu & veritate, cum maxima interna humilitate. Ita quod non genu flexerunt, sed in faciem ceciderunt, in nullo hæsitantes de testimonio stellæ. *A ponieważ powierzchowne vczynki, pokázuią wnętrzne áffekty, nie trzebá wątpić, że przez rozum ći Krolowie, kłániáli się w duchu y w prawdźie, z wielką wnętrzną pokorą. Ták dálece, że nie tylo ná kolána pádli, ále cáłą twarzą, nie wątpiąc nic á nic o świádectwie gwiazdy* że dobrze pokázáłá nowo Národzonego. B. Albertus M. twierdźi: Tres Magi adorauerunt Matrem cum Filio. *Że ći Trzey Krolowie pokłon czynili Mátce z Synem.*

Ser. 1. de Epiph.

Super. 2. c. Matt. v. 11.

Lib. 2. c. 1. n. 2. de Laud. V.

Czemuż to Mátce y z Synem? wdyć to Syn Stworzyćiel / á Mátká stworzenie? Syn / Bog: Mátká człowiek? dla czegoż Mátce się z Synem oraz práwie kłániáli / iáko to mowi B. Albert Wielki nász. Wiesz dla czego / duszo moiá? bo vczćiwość Máćierzyńska / Synowi miła iest / á Mátce Synowska / ták / że kto się kłánia Synowi / Mátkę czći / á kto Mátkę czći / Syná czći: kto szánuie Mátkę / szánuie Syná: kto szánuie Syná / szánuie Mátkę / ácz day to / że inákszym vkłonem Syná Bogá / cultu latriæ, *czćią Boską*: Mátkę zás cul-

tu Hy-

tu Hyperduliæ: *Cześć większa, niż wszytkich Swiętych*, dla tego/ że oná *mnieysza niż Bog, bo stworzenie*: większa niż ktory Swięty/ *bo nayświętsza, Bogu naykochánsza, naymilsza*, ták/ że też Arnoldus Carnotensis dawny Opát w Kośćiele S. mawiał: *Kto vpada ná kolaná swoie, słysząc Imię JEZVS, ten też y ná Imię MARYA schyláć się muśi*. Co nic inszego nie iest/ tylko iákaś vczćiwość/ dla Máćierzyństwá y dostoieństwá iey: dla cnot y dárow wielkich Bożych/ że ią sobie Chrystus IEZVS przysposobieł/ náwet ná ten czás naypierwey iákoby/ gdy mu národy Pogáńskie (w Personách Trzech Krolow) vczćiwość Boską oddawáły/ oddawáły też záraz Mátce Hyperduliæ honorem: *Vczćiwość większą niż ktoremu kolwiek Swiętemu*. Kto to iest co mowi B. *Albert Wielki*: Tres Magi, adorauerunt Matrem cum Filio. *Trzey Krolowie pokłon vczynili Mátce z Synem*. Mátce/ iáko Mátce Przenaświętszey; Synowi/ iáko Bogu..

In Biblio. SS. PP. Tom. 1.

Wyszedłbym tu z máteryey troche (gdyby iáko) o tym Imieniu MARYA, nie co wtrączáiąc/ ktore Imię/ naywiększy SS. y my grzeszni/ wielce sobie ważemy. Ale osobliwie nász B. Iordanus, drugi Generał po S. Dominiku Oycu nászym. O ktorym zápewne trádycya iest/ (y Oycowie SS Papieżowie toż twierdzą) że go ták szánował z wielkiey miłośći ku N. Rodźićielce Bożey/ że pięć liter pierwszych Imienia tego Psalmámi Dawidowemi Antyfonámi nabożnemi/ y iednym pozdrowieniem Anielskim ozdobieł/ y mawiał z nabożeństwem wielkim/ ktorego się spuśćił Brátu iednemu Zakonnemu/ gdy go pytał/ czym by też áfekt swoy naybárźiey oświádczał do N. Pánny. Náwet y podstrzegał go często. On mu to powiedźiał/ że Pozdrowieniem Imienia iey Swiętego MARYA, ktore/ Psálmámi cźćił y Antyfonámi/ co się podobáło N. Pánnie. Ale náwet y Oćiec S. Papież Grzegorz XIII. w Roku 1584. dniá 11. Grudniá potwier,

Leand. de Viris Illu. lib. 1.

In Bullario.

twierdził to Odpustem/ sto dni nadáiac/ ktoby tákże tych Psalmow záżywał pomienionym nabożeństwem. Co y Klemens IX. osobliwie tákże nádał/ że teraz w Zakonie náßym publice mowią te sálutácyą Imienia N. Pánny/ oczym ná inßym mieyscu ßerzey. Dość powiedźieć że y sámá/ y Imię iey nawet słodkie/ vczćiwość ma.

SS.Rosarii. fol. 142.

Co sie zás tycze trzech onych Krolow/ wroćmy sie. *Vkłon vczynili.* Jákoby ináczey rzekli ći nabożni y w Piśmie S. biegli Doktorowie/ o tych Krolách. Wielka (y ktorá mogłá być wynáleźiona od rozumu stworzonego) rewerencyą vczynili/ pokorę pokazáli/ dumne ánimuße poniżyli/ przed iedną dźiećiną/ w ßopie iedney nie bogátey/ ná łonie Mátki vbogiey/ o ktorey mowi S. Chryzostom/ że ledwo co sukienkę iedyną miáłá/ nie dla stroiu świeckiego/ ále áby ćiáło pokryłá: Matrem eius (vix tunicam vnam habentem, non ad ornatum corporis, sed ad tegumentum nuditatis) inuenerunt Magi: *Mátkę iego (záledwie sukienkę iedne máiącą, nie ná ozdobę ćiáłá, ale dla nákryćia iego) ználeźli Krolowie.*

Lib. de Eminen. Deip. c. 13. q. 3. apud Nouat. cita.

O Boże/ co tám sobie myśleli ná ten czás! iáko sie przyrodzony rozum ich/ z nádprzyrodzonym pásował: iáko skłonność pobożna áby go przywitáli nákłániáłá ich/ wspániáłość zás świecka y ánimuß bronił/ áby tego nie czynili. Zwyćiężyła skłonność pobożna (bo ią Duch mocny/ niestworzony/ Duch silny/ wßechmocny: Duch prawdy y spráwiedliwych oświecáiacy muśił) áby Boski pokłon oddáli/ máłemu w ćiele/ á wielkiemu Bogu w istoćie: vbogiemu náweyźrzeniu/ bogátemu Pánu naywyżßemu. Co chwali wysoko Anielski Doktor mowiąc: Magos à Spiritu Sancto inspiratos sapienter Christo reuerentiam exhibuisse. *Krolowie, od Duchá S. nádtchnieni, rostropnie bárzo Chrystusowi P. vczćiwość vczynili.*

Vbi. sup. a. 8.

Rodźicielká zás piástuiac naymilſze dźiećiatko/ pomagáłá ſkutecznie (iáko miłośierdźia Mátká) y modlitwá/ áby ich Syn rátował: y wdźięczna twarza co raz lepiey ánimuiac y pokázuiac go/ w ktorego iáko w tecze pátrzac/ co raz więkſze świátło (nie tylo máteryálne wychodzace z ćiáłeczká/ Niebieſkiego Syná/ iáko ich wiele z Swiętym Wincentem náſzym twierdza) widźieli/ ále y nieſtworzone ná rozumách czuli. Hic eſt omnium Dominus. *Ten ieſt wſzytkiego Panem.* Jákoby inácżey (widzac Bogá w poſtáći miluchney dźiećiny) poufále z nim mowili: Ten ieſt wielowładny Monárchá/ Ten árcy cudowny w vboſtwie Bog: Ten bárzo dobroćia ſwoia poniżony/ ále wielce dźiwny Stworzyćiel náſz/ od wiekow nieſtworzony: Ten ieſt/ ktory *pod figurą gwiazdy* (z Jákubá wychodzacey) obiecał ſię vrodźić ná świát/ co y vczynił: Ten ieſt/ ktorego tá máteryálna znáczy (á nas tu przyprowádźiłá) *gwiazdá Niebieſká iáſna*, lecz żadnemu Krolowi Jzráel ſkiemu/ tego nigdy nie czyniło Niebo/ áni przy národzeniu/ áni przy śmierći/ bo żadnego tez y Krolowie obcy nie ſzukáli (ták iáko my teraz) áni od niego odpuſtu grzechow ſwoich nigdy ſię nie ſpodźiwáli/ otrzymáć iáko my.

Act. 10. v. 36.

Záczym poniżaymy ſercá y twárzy náſze/ przed Thronem vbogiem Máieſtatu iego świetego w ſzopie. Vczmy ſię nie deliciey/ nie wczáſow/ nie wygod ćiáłá/ poniewaſz on dla nas to ponośi/ y z tym ſię ná pierwſzym wſtępie ná świát prezentuie. Badźmy poſłuſzni/ iego nátchnieniu wnetrznemu/ gdyż oto iuż przyſzliſmy tu zdrowo. Czyńmy Akty pokorne/ wiáry/ miłośći/ y nádźieie/ niżeli inſzych cnot náuczemy ſię. Co mowiac do ſiebie/ á klecząc przed dźiećiatkiem ná łonie Máćierzyńſkiem odpoczywáiacym/ oczámi Przenaświętſzemi roſkoſznie pátrzacym/ zácznie peroracya ſwoie ieden (Etſi

nihil

nihil Regalis excellentiæ in eo viderent, tamen solius stellæ testimonio contenti, eum adorauerunt. Choć nic Krolewskiego w niem nie widźieli, iednák z sámey gwiazdy świádectwem kontentuiąc się, iemu pokłon Boski czynili. mowi S. Chryzostom) dar drogi z kráiu swego/ od czeládźi wźiąwszy we własne ręce złoto. Záwitay Krolu prawdźiwy y wielki Pánie niestworzony/ wszytkich rzeczy stworzonych. Záwitay obiecány dawno/ wdźięczny gośćiu ná świát. Záwitay cudowny serc ludzkich spráwco y Regimentarzu. Ciebie imieniem swoim pokornie witam. Tobie vkłon moy niski/ iáko Bogu prawdźiwemu oddáię. Ciesząc się/ żem nie dármo tu przyiechał/ bo mi się drogá y fátygá nágrodźiłá/ gdy Bogá w Ciele widzę/ oczámi grzesznemi/ choć w postáći máłego y vbogiego/ ále wierzę/ że w Máiestáćie istoty iedyney/ z Oycem y z Duchem S. nie ogárnionego. Witay o poćiecho słowy niewymowna. Witay/ rozumem ludzkiem y Anielskiem nie poięta. A coż ćię ná ten świát zwabiło? coć przyczyna było? żeś Pánem będąc/ stałeś się vbogim! Bogiem będąc/ człowiekiem! z Duchámi nieśmiertelnemi mieszkáiąc/ ludzką konwersácyą vlubiłeś! Miłość, miłość/ wielka musiáłá bydź okázyą: Miłośierdźie, ktore nie widáne ná źiemi: dobra wola twoiá, ktorey nie odwdźięczemy. A że násze położenie kráiu źiemskiego/ nie ma nic godnego twoiey prezencyey Pánie/ czymbym ćię miał vczćić/ czymbym ći miał oświádczyć chęći me ná ten czás/ co naydroższego y co naypięknieyszego w źiemi moiey/ tobie gośćiu wdźięczny y serdecznie kochány oddáię/ w prezent. Przyimiy/ ktory wolą y chęćią/ ábo áfektem miásto efektu nie gárdźisz/ coć szczerze y pokornie oddawam/ złoto Arábskie/ ktore znáczy miłość. Miłość stworzenia/ do Stworzyćielá. Sługi do Páná/ Poddánego do Monárchy naywyższego.

Homil. 2 in Matt.

W tym błogosłáwiąc ráczká swoią przenaydroższą Pan IEZVS (imáginuy sobie) odbierał/ do czego Rodźicielká wielką pomocą stáłá się/ gdyż oniey powiedźiał Bernard S. Modicum illud (quod offerre desideras, gratiosissimis illis, omni acceptione dignissimis) MARIÆ manibus offerendum tradere cura, si non vis sustinere repulsam. *Choćby naymnieyszą rzec (ktorą ofiárowáć chcesz, naywdźięcznieyszemi onemi, y wszelkiey vczćiwośći godnemi) MARYEY rekámi ofiáruy, ieśli nie chcesz bydź wzgárdzony.* Boć to pomoc iest wielka/ gdy przez rece N. Zbáwićielowey Mátki/ co iemu prezentuiemy/ gdy co dáiemy/ ták/ że choćby żadney ceny w sobie rzecz oná nie miáłá/ kiedy to oná w rece swoie weźmie/ á Bogu prezentuie/ wdźięczne są násze oferty/ ábo prezenty.

Ser. de Aque ductu.

Toż drugi/ y trzeći Krol vczynił sercem y vstámi nowo Národzonego witáiąc. Ale mowią Doktorow wiele/ że N. Rodźićielká/ Tron Sálomoná nowego (ktora rozumiáłá mowe ich dobrze y przeto mowiłá Brygidźie S. Attendens ad verba eorum & actus. *Słucháiąc pilno ich słow y vczynki vważáiąc*) imieniem kochánego y namileyszego Syná (bo S. Iozefá nie było ná ten czás/ powiáda z Glossy iedney S. Wincenty: Quod non erat tunc ibi Ioseph ordinatione diuina, ne putaretur Pater ipsius pueri. *Nie był ná ten czás tám Iozef S. z porządzenia Bożego, áby snać nie był rozumiány, że on Oćiec dźiećiątká.* Dźiekowáłá tedy mowie wstydliwie/ wstydliwa Pánná/ słowy pokornymi (ktożby mi dał/ żebym ie wiedźiał: bo od Mátki mądrośći/ muśiáły bydź bárzo mądre/ do mądrych bárzo medrcow y Krolow/ iáko ie zowie B. Albertus M. Valde sapientes. *Bárzo mądrzy.*) Ták/ że y sámi Aniołowie dźiwowáli sie (ktorzy ássystencyą niewidomą dźiećiatku snać czynili) że nigdy ták człowiek nie mowił. Antonin S. nász twierdźi zápewne: Omnis sermo eius erat,

Lib. 7. c. 24.

Ser. 1. de Epiph.

Ser. 12. de Epiph.

1. p. Histo. tit. 4 c. 6. §. 11.

rat, gratia plenus. *Ze, wszelka mowá iey łáski Bożey pełna była.*

DZIEWIĄTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

Ebyś iednák duszo moiá wiedźiáłá/ powiedam ći/ co zápewne twierdzą/ że nie tylko im dźiękowáłá/ Mátká y Rodźićielká w roskoszách opływáiąca Niebieskich/ ále też náuczáłá ich Mistrzyni prawdy/ głębokich lecz wielce bárzo potrzebnych Táiemnic do zbáwienia naypierwszych/ *o Wćieleniu Syná Bożego.* A że nie może śię rozumieć to/ bez táiemnice *Troyce Przenaświętszey*, wywodźiłá im trzy Persony nie stworzone/ Oycá/ Syná/ y Duchá S. w iednym Bostwie. Toż dopiero o przyszłey męce y śmierći: o Zmartwychwstániu cudownym/ y o inszych chwalebnych okolicznośćiách/ tego nowo Národzonego/ Bogá-Człowieká. Ktorem/ y imie snáć nád wszytkie słodycze słodsze IEZVS, powiedáłá. Czego słucháiąc serce ich/ nam zá to rozpływáło śię odzbytecżney we wnątrz rádośći y wesela/ ták/ że mowi S. Chryzostom/ iuż gotowi byli ná służbę Pánu/ y ná Męke wszelką/ gdyby byli wyráźnie wolą iego wiedźieli. S. Bernardus, ná iednym mieyscu tákową Exklámácyą czyni/ vważáiąc wiárę ich wielką. O stupenda magorum fides! quæ paruulum pannis inuolutum tanquam Deum adorat! quibus non sordet loci vilitas! quos non scandalizat pueri pannositas! quos non offendit pauperculæ Matris paupertas? Maior est, hæc fides, latronis, in cruce confiten-

Homil. 2. in Matt. in Ope. imp.

Apud B. Alber. M. Ser. 13 de Epiph.

tis. *O zdumienia godna Krolow tych wiárá! ktora, máluśkiego w pieluśki obwinionego, iáko Bogá pokłonem czći? ktorym, nie śmierdzi mieyscá podłość? ktorych, nie gorßy dźiećiątká vboſtwo, ktorych nie obraża vbogiey Mátki niedoſtátek! wiekßa to ieſt wiárá, á niżeli Lotra ná Krzyżu.*

Lecz gdy iuż ták ná ćießyli ſię do żądze/ á pożytek duſzny/ od Miſtrzyni Niebieſkiey/ wielki odnioßßy/ Krolowie do kráin ſwoich z błogoſłáwieńſtwem Páná Jezuſowym powrácáią. Już Syná/ y Rodźićielkę iego żegnáią. Już tyśiąc rázy ſłodko (noſki y racki Páná Jezuſowe) cáłuią. Vwaß duſzo moiá iákie tám było rozłączenie ſię dobrych Krolow/ z nayukocháńßem dźiećiątkiem y z Rodźićielką iego naymiłośierniejßą: Jáko znowu/ z Krolámi rozłączenie ich: Bo ieśli przyiaćiel z przyiaćielem záwárßy dobrą przyiaźń/ z żalem ćießkim/ iádąc od niego roſtáie ſię/ coż ći Trzey Krolowie Swięći y ßczęśliwi do miłośći Páná Jezuſowey y do Mátki iego przypußczeni: O iáką muśieli mieć ćießkość ſerdeczną/ z ták naymilßym roſtáwáć ſię przyiaćielem! z ták naymilßym gośćiem ná świát! z ták piękným nád wßytkie pięknośći dźiećiątkiem! z ták dobrą Mátką y opiekonką grzeßnych! Ja rozumiem że muśiały ſię łzy toczyć choyne choć ſłodkie z obu ſtron! Zoſtáliby byli/ y Pan IEZVS z Rodźićielką radby im był/ tylo że wola Oycá Niebiebieſkiego ináczey dyſponowáłá/ áby śli názad/ áby ſię powroćili/ áby czekáli/ choć o podal według mieyſcá/ ále bliſko według áfektu y miłośći/ áż zá trzydźieśći y zá pułczwártá iákoś lat/ poki nie podrośnie według ćiáłá y nie ſkończy Krzyżowego dekretu ná ktorego wypełnienie/ ſtał ſię człowiekiem/ y národźił ſię.

Mowi náß Iacobus de Voragine, Biſkup zacny y świątobliwy Genueńſki we Włoßech (czego poświádcza y Petrus de Natalibus) z Chryzoſtomá S. Tomaß/ kiedy podźiałem ßli inśi ná wßytek świát Apoſtoło-

In Legenda.

postoło-

postołowie według roskazánia Zbáwićielowego: Ite in Orbem vniuersum prædicate Euangelium. *Idźćie ná świat wßytek opowiedayćie Ewángelią wßytkiemu stworzeniu.* On też w te kraie (idąc do Indyey) záßedł tám/ kedy ći Trzey Krolowie ießcze żyli/ y onym opowiedźiał żywot/ śmierć/ Zmartwychwstánie od vmárłych/ chwalebne do Niebá wstąpienie Páná náßego. Z czego powdźięczni y ochrzceni/ iáko mowi S. Chryzostom/ pretko P. Bogu potym/ ácz nie záraz Duchá (cnot y zasług pełnego) oddáli. Tomaß S. Doktor Anielski z tegoß Chryzostomá S. mowi iákoby korroboruiąc wßytko. Quod isti reuersi, egerunt S. vitam, & postea facti sunt coadiutores S. Thomæ Apostoli. *Że się wroćiwßy* SS. Krolowie *żyli żywot S. á potym stáli się pomagáczámi S. Tomaßowi Apostołowi,* to iest/ w opowiedániu Ewángelii/ ábo Zywotá Páná Jezusowego Pogánom.

In Homil. 2. imper.

In Catena §. per aliam,

Jákożkolwiek iest/ Herod Idumeyczyk (Oyczyzná to iego iest) ták zámießány będąc y ztrworzony cháñiebnie/ *że nowy národźił się Krol,* á ći co go ßukáć ßli/ ná powrot nie przyßli z nowiną/ áby wiedźiał kto? y dáwno? á ná dewßytko ießli mu może zdołáć/ áby go nie podßedł w Krolestwie/ zágniewał się nád zwyczay. Bo miał myśl/ ießli z Hirkánowego ábo z Arystobolá rodu (ktorych śmierćią wygłádźił) kto kedy zátáiony nie był/ ktoryby dźiedźicá prawdźiwego y pretendentá Krolestwá Izraelskiego spłodźił. Coż czyni? dyskurował sobie ták. Znáć/ ábo że nie náleźli/ bo ich wstyd do nimie názad przyiecháć iże plotek się ielt/ iedney gwiazdy/ o ktorą ná Niebie nie trudno. Coż to abowiem do tego? że gwiazdá się im pokazáłá? to się Krol národźił? śiłáby Krolow było ná źiemi/ gdyby zá pokazániem káżdey gwiazdy/ káżdy ßedł ßukáć Krolá. Bábskie to/ nie Krolewskie motywá. Abo ieźli náleźli? niewiem czemu nie przyßli? Fákcye to iákieś/ zmowá to. A nie

wiedźiał

wiedźiał (co śię tycze pierwszego iego dyskursu) że z tey gwiazdy niezwyczáyney/ ktorą widźieli (opisuie ią S. Fulgencyus: Stellam tunc creatam, notabilem & discretam à ceteris, & in splendore quia eam lux diurna non impediuit: & in loco, quia non in firmamento cum stellis minoribus erat. *Gwiazdę w ten czás stworzoną, znáczną, y rozdzielną od inszych, tak w iásnośći (ábowiem ią iásność dźienna nie tłumiła) táko y w mieyscu, ábowiem nie w firmámenćie gwiazdźistego niebá, z mnieyszemi gwiázdámi było.*

Anioł Boży mowię Krolom rozkazał/ potwierdzáiąc ich/ w przyrodzonym rozumie/ że coś znáczy nád przyrodzenie wielkiego/ tá wielka y iásna gwiazdá/ áby szli zá nią/ mowi Petrus de Natalibus: Audita est vox Magos alloquens, vt in Iudæam pergerent, & ibi natum puerum inuenirent. *Słyszány był głos mowiący do Krolow áby do Zydowskiey kráiny szli, á tám nowo Národzone Dźiećiątko nálezli.* Ktory głos/ iabym rozumiał od Anioła vczyniony/ potwierdzał ich áby wierzyli á niemieszkáli. Bo iáko Pásterzom rzeczywiśćie z woli Bożey pokazał śię Anioł/ ták tu zátáiony w sekrećie gwiazdy (dla przyczyny ktorą S. Grzegorz náznácza) do nich mowił.

De Epih. Domi. c. 47. in Cathal. SS.

Co śię tycze drugiego zás dyskursu. Anioł we śnie pokazał śię im/ przestrzegáiąc ich szczerze y odprawdy/ áby inszą drogą przez Morze powroćili śię do kráiu swego/ co y vczynili. Lecz Herod sekretow Bożych/ nic á nic (iáko przewrotny człowiek) nie wiedząc/ turbował śię niezmiernie y Miásto wszytko/ to iest pochlebnicy/ záuśnicy/ wyiádácze z nim/ ktorzy mu áplauzy/ nieprawdźiwe we wszytkim/ łáskę y vpodobánie chcąc v niego mieć/ czynili. A nowo Národzony insze (iáko Niebo od źiemie) zámysły miał/ insze sposoby/ do wsławienia swego cudownego Národzenia: Bo wszedy rosprawka

Homil. 10. in Euan.

byłá o onych Krolách/ kedy z Bethleem obroćili się: Wszedy ieden drugiemu powiedał/ co Bethleemscy Pásterze rożnym ludźiom o swiátłości pokazáney w nocy ná polu/ o Aniołách śpiewáiacych ná powietrzu/ o nálezieniu naymileyszego y wielce cudownego dźiećiatká w szopie ná Bethleemskim przedmieśćiu/ przy drodze publiczney/ mowili. Tym bárźiey y więcey/ że y Symeon (z cudem niewypowiedźiánym/ iáko vsłyszysz niżey) sędziwy w látách y w reputácyey dobry v wszytkich/ w głos y śpiewał/ y mowił/ zá błogosłáwionego się máiąc/ że obaczył świátá wszytkiego zbáwienie/ w Jerozolimskim Kośćiele. Tudźiesz/ że y Anná Prorokini (mowi Autor pomieniony scholasticæ Histo) ktora/ teyże godźiny właśnie przyszłá do Kośćiołá/ siłá ludźiom według zwyczáiu státecznie/ rostropnie/ z wielkiemi vwagámi z pisma náwet podobno pokázuiąc/ to niewinniątko/ y Rodźićielkę iego P. przekładáłá/ iáko tá/ ktora/ z Bogiem przez modlitwy złączyłá się wnętrznie/ oczym niżey.

Záczym Herod/ gdy go to co raz dochodźiło/ gdy mu to co raz powiedáli z rożnych stron/ ludźie rożni/ z gniewu y z wielkiey zazdrośći (á ná dewszytko z podusczenia szátáńskiego/ ktory/ y pod Niebem y ná ziemi/ z vwagą wielką/ nowe cudá y znáki/ vpátrował/ ále przyczyny nie wiedźiał) ná trzy mile w około Bethleem/ dźiatki od piersi (y ktore około dwu lat mogły mieć) świeżo porodzone/ niemiłośiernie powybiiáć/ kazał. Ale w iáki sposob/ te złość y wylanie krwie żáłosne vczynił/ nie wiesz podobno duszo moiá? Powiem ia tobie/ chytrość chytrego y przeklętego Herodá/ z Wincentego S. nászego Fereryuszá/ ktory ták ią opisuie.

Prawdá zeć tu nie należy to iesżcze/ gdyż iedni mowią Doktorowie y pewna to rzecz/ że nie záraz po odieźdźie Krolow/ to záboystwo stáło się dźiatek. Ale iedni

mowią/że áż po czterdźieſtu dniách/ po wyprowádzeniu ſię z ßopy do Kośćiołá y do Názáret z kośćiołá Ierozolimſkiego: drudzy mowią/ że áż we *dwie lecie*, bo Herod zábáwny był Rzymſkim odiázdem/ kedy miał z Synámi ſwemi ſpráwę wielką przed Ceſárzem/ y z ludem poſpolitem/ o krzywdy vczynione/ y o Tyránią.

Apud S. Tho. 3. p. q. 36. a. 6. ad. 3.

Iákoßkolwiek ieſt/ my to odpráwmy teraz kroćiuśieńko/ poniewaß to nie co zda ſię tu náleżeć. A do tego áby ſnać nie zápomnieliſmy. A naypierwey wiedz/ co S. Leo Papieß mowi/ ábo ráczey S. Chryzoſtom v S. Tomaßá/ w pomienionym mieyſcu. Non tantum Herodes in ſemetipſo turbabatur, quantum diabolus in Herode: Herodes enim terrenum hominem æſtimabat, ſed diabolus Deum cognoſcebat, & vterq; Regni ſui ſucceſſorem timebat. Diabolus cæleſtem, ſed Herodes, terrenum. Superflue tamen, quia Chriſtus non venerat, Regnum in terra habere. *Nie ták Herod ſam w ſobie trwożył ſię, iáko Czárt w Herodźie. Herod ábowiem, źiemſkiego bydź rozumiał człowieká, ále Czárt domyſlawał ſię Bogá: á obá, Kroleſtw ſwoich ſukceſſorá bali ſię: Czárt, Niebieſkiego: á Herod źiemſkiego. Dáremno iednák, ábowiem Chryſtus Pan, nie przyßedł mieć Kroleſtwá ná źiemi,* ále rozdawáć ná Niebie/ w wiecznym dźiedźictwie ſwoim.

Vbi ſup. a. 2. ad 3.

O toli iednák zdraycá chytry y inſtrument przedni Czártowſki Herod/ w tym złość/ przewrotney rády ſwoiey/ pokazał. Wiedźiał/ że vßło Ceſárzowi Rzymſkiemu Oktáwiánowi Auguſtowi/ że ludźie zwabił do Bethleem ná popiß generálny/ kedy káżdy ſtáwił ſię (y Rodźićielká Páná náßego/ z Iozefem S.) y ßemrániny o to nic nie było/ y owßem do regeſtru Rzymſkiego/ z chęćią ná głowę káżdy imię ſwoie dawał: áby go w piß pno proſił/ choć y zápłáćił. Coż czyni Herod! pod inßym ſpoſobem ſmákowitßym (mowi S. Antonin: Sub prætextu

textu alicuius pietatis & Munificentiæ. *Pod pokrywką* (*nie iákiey pobożnośći y choynośći*) zwabia mátki z dźiatkámi/ mowiac w ſobie: (iáko to przewrotni czynia Máchiáweliſtámi ich zowiemy teraz) Raże wywołáć Wożnemu w Bethleem/ że bede dźiatkom nowo národzonym/ podárunki dáwáć: A nie tylo tym/ ále też ktorym dwie lećie nawet dochodza od vrodzenia/ według ich kondycyi y ſtanu. Aby ſie tedy Mátki ſtáwiły z nimi/ ná ten dien/ ná to mieyſce. Łákome ſercá wiedźiał (białogłowſkie zwłaſzczá) ná bránie podárunkow/ krotko mowiac/ zwabił ie. Iáka táka dźiećiatko wźiełá ſwoie/ iáka táka y mezowi ſie przeprzec nie dáłá/ że to iákas zdrádá/ że to czácko ze ſzkoda. Bieży do Bethlem/ ſtáwia ſie ná mieyſcu náznáczonym. Czeka/ rychłoli podárunki rozdáwáć beda. Rychłoli z Zamku/ pokaże ſie weſoły y dobry Krol. A w tym/ mowi S. Wincenty/ zákryći zołnierze/ zbronia y z orezem (ná to poſtáni) wypádna/ dźiećí odbieráć nie omieſzkiwáia/ á nie tylo odbieráć/ ále y zábiiáć. Mátki w płácz/ Mátki nárzekáć/ á przeráźliwym głoſem krzyczac/ okropne dźiwowiſko czynia świátu/ mowiac: Nie poto nas tu zwabiano? Nie ná to nam tu kazono? Co źli ludźie czynićie? Co wam moy ſyn niewinniatko vczynił? mieyćie wzglad y miłosierdźie/ nie zábiiayćie nego/ kontentuyćie ſie/ żeśćie iuż zábili cudzego. Y tym podobne ſłowá (rece záłemuiac/ włoſy tárgáiac) co raz powtarzáiac. Ktore kiedy nie pomogły (pomieſzáne z krwáwemi łzami) y owſzem złość gore wieſzka brálá/ co rozumieſz duſzo moiá/ iákie rzeki płyneły/ że krwie rozlaney *ná trzy mile około Bethleem?* Iáko wrzáſkiem nápełniło ſie powietrze vtrapionych Mátek? á źiemiá/ po Rynku/ po vlicách/ choyno łzámi ſkropiona byłá/ w tákiem okrutnym ráźie/ przeklętey złośći Herodowey/ ktory tego dokazał/ co wymyſlił. Alec przećie nie tráfił z Boſkicy prowidencyey ná

1. p. Hiſto. tit. 5. c. 1. §. 4.

Ser. in feſto innocen.

In Hiſto. ſchola. c. 2.

tego kogo chćiał/ bo troche przed tym we śnie / prze- strzegł Jozefá S. Archánioł/ áby vchodził co predzy do Egiptu z Dźiećiatkiem/ y z Mátka Przenaświetszą.

Masz to abowiem wiedźieć zá rzec pewna/ że Bog náß/ ácz z wielu *Własności swych*, ma wieczna przyzwoita pochwałe/ ále też osobliwie z Opátrznośći swoiey cudowney/ ktora w nim iest/ że wielkie stáránie/ ochrone/ y pilność/ o naymnieyszych y o naywiekszych rzeczách ma: Ták/ że kiedy naybárźiey człowiek o sobie wátpi y rády dáć nie może/ P. Bog Opátrznośćia swoia/ rátuie: kiedy rozumie że zginie/ w ten czás naylepiey żyie: kiedy świát wszytek práwie sie nań wáli/ w ten czás P. Bog wszytko odwáli. Jednym/ y drugiem mieyscem Pismá S. náprzykład/ obiáśnie to/ ábyś obaczyłá duszo moiá/ iáko to P. Bog w stáránia dźiwny/ około nas

Fáráo okrutny y ćiężki názbyt ná lud Boży/ Tyran nie porownány z inszemi/ widzac że sie co raz bárźiey mnożyli y krzewili nád spodźiewánie/ synowie Jzráelscy w Egipćie/ że P. Bog błogosłáwieł ich w rozmnożeniu/ záżywał sposobow/ áby wygubił ich plemie/ boiac sie/ áby snać nie zmocnili sie y nie przemogli Egipcyánow kiedykolwiek. Rozkazał tedy (námyśliwszy sie co z tym czynić?) áby niewiásty ich/ koniecznie gubiły (przy národzeniu) każdego Potomká Jzráelskiego. A gdy nie pomogło/ topić ie w rzekách kazał. Pátrz że co sie stáło. Gdy táki ordynáns postánowił pod wielkiem karániem / áby niewiásty syny swe topiły w rzekách: Rodźi sie śliczne dźiećiatko iedney/ mowi Pismo S. Myśli Mátká co ma czynić? vtopić go nie chce/ bo iey własne: Zádusić/ żá łuie go/ bo piekne: Oddáć komu od siebie/ nie wie komu. Owo Pan Bog nie proznuie/ do dał myśli tákiey. Chowa trzy Mieśiace iákoś/ kryie po lochách skrytych/ y mieyscách niewiádomych. A gdy iuż wiecey nie mogłá vkryć niebożatko/ dowćip swoy pokaże/ gdy

zodwa-

z odwagą vplodszy koszyczek iákiś z sitowia/ y zá opátrzywszy go smołą y klijem/ synaczká (śliczne dźiećiątko) w nim záſzpuntuie/ włoży/ á ná wodę/ ćiekącą bystro/ puśći. Jednym słowem/ od żáłowáwszy/ nie Máćierzyńskiem áffektem/ ná zgubę da. Czegoż tu w tákim rázie spodźiewáć sie? iuż podobno/ dźiećiątko nędzne rády sobie dáć nie mogące/ zginie? zátonie? Mátkę żalu ćieszkiego nábáwi? nie mász rátunku z nikąd ná źiemi. Ale Opátrzność Boża ná Niebie o nim/ vsilnie myśli. Kiedy owá płácze/ żal ná sercu z dźiećięćiá postrádánego czuie/ owo w koszyczku ná zgubę płynie/ álić P. Bog wzbudźi Krolewnę Egypską/ Corkę Fáráonowę/ ktora nád brzegiem z fracmerem swoim przechodźiłá sie/ co płynie dowiedźieć sie każe/ dźiećiątko naydźie piękne/ *zá Syná przysposobi*, Moyzeszem miánuie/ że z wody (co sie wykłáda) wźięty: Quem illa adoptauit in locum filij, vocauitq; nomen eius Moyses, dicens: Quia de aqua tuli eum. Widźisz pierwszy rátunek Boży/ pátrz co będźie dáley. Rośnie tám/ kędy naywiększy ogień niechęći y prześládowánia ná Páłácu Krolewskim/ był. Rośnie tám/ z kąd ná niego dekret śmierći/ wyszedł. Rośnie tám/ kędy áni Oycá/ áni Mátki/ spodźiewał sie/ ktoremu. Coż to iest? Opátrzność Boża/ w ten czás/ kiedy rozum ludzki vstawał/ Bog ią pokázáć raczył. Kiedy sposobu nie było żadnego o dźiećięciu/ z Opátrznośći Bożey/ ták wdźięczny sposob/ ználazł sie.

Exod. 2 v. 10.

Chcesz/ drugi powiem ći przykład. Vćieka vtrápiony Dawid/ przed Saulem vchodząc/ á gdy vchronić zdrowia ináczey nie może/ vchrániá sie ále nie ostrożnie bárzo/ ná iednę gorę skáliſtą/ kędy woysko Saulowe zwárło go silnie ze wszytkich stron/ á ták o Pismo S. mowi: Jn modum Coronæ cingebant Dauid, & Viros eius, vt caperent eos. *Nákształt wieńcá obtoczyli go, y męże iego, áby ich poimáli.* Co nic inszego nie było tylko

1. Reg. 23. v. 26.

ták/ że áni w te/ áni w owe ſtronę vbieżeć mogł. Już tedy przegrána iego będźie? Już w łykách nieprzyiaćielá ſwego/ zoſtánie Saulá? Już Krolem Izráelſkim áby był/ podobieńſtwá nie maſz? Opátrzność Boża/ coż czyni? Wynálázłá do obrony Dawidá vtrapionego/ ſpoſob. Bo liſty przyſzły/ że Filiſtynczykowie w kráinę wtárgnawſzy/ plondruią/ czoſną ſię w zad Saulowe woyſká: oblężenia zániecháią (ktoby był rzekł) Dawid pieknie y weſoło wyſzedł. Chceſz trzećiego przykłádu? Zuzánnę Mátronę wielce znáczną nie tylo z vrodzenia/ ále y z cnoty/ przekonáną potwarzą *ſedźiow ſtátecznych ſámych*, prowádzą ná kámienną śmierć. Coż tu będźie/ w tákiem rázie? Zginie ſnać/ bez grzechu żadnego/ cnotliwa? Przemogą ſwoimi fałſzámi śiwcowie niezbożni? Zginęłáby pewnie byłá (bo iuſz y kámienie nie ktorzy gotowáli) gdyby opátrznośći nie było Bożey/ ktora niewinnych rátuie. Ale Dánielek młodźiuśieńkie páchole/ od P. Bogá przyſpoſobione/ mądrośćią ſwoią zá śmiertelnym dekretem ná poły ledwo żywą/ broni/ y obronił. Coż to ieſt? do czegoż to ſłuży? ábym ći pokazał dłużo moią/ że wielka Opátrzność ieſt Boża/ ieżeli proſtych ludźi y nam podobnych choć cnotliwych/ á coſz maſz rozumieć/ o iednorodzonym Synu Bożym? ktorego zeſłał Oćiec Przedwieczny/ dla zbáwienia náſzego/ w táki ſpoſob/ y w tákie okolicznośći/ ktore przeyźrzał rozumem nie ſtworzonym ſwoim. Okrutny zás Herod/ chce gwałtem y ſzuka ſpoſobámi ludzkiemi ná śmierć/ áby go zábił: áby do kroleſtwá mu przeſzkodźił. Tráfić iednák nie mogł/ iáko Obywátele Miáſtá niekiedy Sodomy/ chodząc około drzwi Lotowych/ á ſzukáiąc nie mogli/ dźiwna rzecz/ náleść drzwi. Ták on/ chodząc około Bethleem/ y niewinne wyćináiąc mieczem okrutnym dźiatki/ áby tráfił ná naymilſze y roſkoſzne dźiećiątko/ nowo národzone/ Bogá-Człowieká/ nie mogł tráfić.

Daniel. 13 v. 45.

Gen 19. v. 11.

Bo nie

Bo nie stworzona Opátrzność Boża/ sposoby dáłá/ ktorych wiedźieć nie godźien był Herod/ y choć by był wiedźiał/ nie sprostałby im był. Non est sapientia, non est prudentia, non est consilium contra Dominum. Niemáß mądrośći, niemáß rostropnośći, niemáß rády, przećiw Pánu, powiedźiał Duch S. przez Sálomoná.

Prouer. 21. v. 30.

Ale pobite dźiatki dla dźiećiątká (rozumiey sobie bespiecznie) że spráwiedliwy Bog/ y niewinność niewinniątek/ y śmierć ich okrutna á niezwyczáyna/ sowito nágrodźił/ gdy ich/ zá prawdźiwe Męczenniki mowi S. Tomaß in Catena aurea, dla nowo Národzonego/ iáko kwiatki pierwße/ z źiemie błogosłáwioney (ktora P. IEZVS Národzeniem swoim iuß był poświećił) Oyczom swoim Wßechmogacy/ w lidzbie wielkiey/ naypierwßych prezentował. Tudźież/ że y Duch S. pobłogosłáwił: Już y sam Zbáwićiel/ z ták wielkiego dźietá ákceptował mile/ bo sie nie godźiło ináczey mowi Augustyn S. Absit vt ad liberandos homines Christus veniens, de illorum præmio (qui pro illo interficerentur) nihil egerit, qui pendens in ligno, pro eis, à quibus interficiebatur, orauit. Nieday tego Boże, áby ná oswobodzenie ludźi Chrystus P. przychodzący, otych, zápłáćie (ktorzy zá niego zábići byli) nic niepomniał, ktory wißąc ná drzewie, zá onych, od ktorych zámordowány był, modlił sie. Odsyłam ćie do Oycow SS. ktorzy/ nie mogą sie wychwalić wysokoy Opátrznośći Bożey/ y tych SS. dźiatek (dla dźiećięćiá P. IEZVSA potráconych) zápłáty.

Super. Matt.

Ser. 13. de Epiph. ex Milleloq. tit. Magus

W tym iednák ile mogę przestrzegam pilno/ ku dokończeniu tego Punkćiku/ że mogłábyś bydź dußo moiá z tákową wßytkich członkow vkłádnośćią y nabożnym śił dußnych skupieniem/ nabożna do nich/ iáko y do SS. Pásterzow/ y do SS. Krolow/ y do czeladki/ ábo Kawálkáty Krolewskiey (z ktorych rzec v mnie nie podobna

dna/ y nie może mi to żadna miára w nieść do głowy) áby tám nie miáło było bydź wielu pobożnych/ ktorzy dźiećiątko P. JEZVSA z Pánámi swoiemi w szopie witáiąc/ á od Pánow wiáry śię S. vcząc: poniewasz częstokroć/ iákowi Pánowie/ tákowa y czeladká bywa. Vwasz to sobie z wnetrzna bespiecznośćią/ á dyskursem doydźiesz/ że iest coś do prawdy/ że miedzy *czeladką trzech Krolow SS.* śiłá było nabożnych Zbáwićielowi w iasleczkách/ widząc że Pánowie kłániáli śię/ y oni gnuśni nie byli/ ieśli nie wszyscy/ mam zá to/ że wielka część/ z Káwálkáty.

DZIESIĄTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

SZczesliwe Národzenie P. Jezusowe ná świát, Błogosławione ná wieki. Abowiem w ten sam czás/ wielka rzecz y záczelá śię iuż byłá (odkupienia narodu ludzkiego) y cudámi ták wielkiemi zewsząd potwierdzona zostáłá: Cześćia (iákoś słyszáłá duszo moiá) że Duchowie nieśmiertelni z Niebá zstąpili w iásności/ (czego nie czytasz w stárym Testámenćie) bo iásność dusz nászych wieczna/ doczesnym narodzeniem iusz pokazáłá śię. Dla tegosz S. Tomasz kiedy śię pyta czemu w noczy národźić śię raczył/ mowi: In signum, quod veniebat ad tenebras infirmitatis nostræ: *Ná znák że przyszedł do ćiemnośći, nie v dolnośći nászey.* Cześćia/ że ćisz Aniołowie ná powietrzu z rádośći śpiewáli: Et in terra pax. *A ná ziemi pokoy.* Co znáczyło/ nie omylnie. Już woyna/ niechęći/ gniewy (mie-

3. p. q. 35. a. 2. ad 2.

dzy

dzy Bogiem á człowiekiem) vstáły. *Pokoy.* Juſz do łáſki / poufáły do miłosierdziá przyięty / niewdzięcznik. *Pokoy.* Juſz Syn márnotráwny / zſtał ſię Synem kochánym / przyſpoſobionym. *Pokoy.* Juſz co złego było przeminęło / dobre záś náſtąpiło *Pokoy.* Juſz ktory ſrogim ſię pokázywał Bog / dziećięćiem máłym / dobrowolnie ſtał ſię. *Pokoy.* Co przez Proroki przedtym roſpráwkę czynił / ſam przyſzedł w Perſonie. *Pokoy* Et in terra pax, hominibus, bonæ voluntatis. *A ná ziemi pokoy, ludziom dobrey woli* Záczym też iuż y páſterze (widziſz) ludzie proſći / ludzie ſzczerzy / chytrośći y zdrády niewiádomi / wizyte pierwſzą / y Krolowie Arcymądrzy z podárunkámi / potym mu oddáli Aby ſię ſpełniło piſmo Boże / przez vſtá Prorockie dawno powiedziáne: Poſt hæc in terris viſus eſt, & cum hominibus conuerſatus eſt. *Potym ná ziemi był widźian, y z ludźmi obcował.* Co nic inſzego nie było / tylo wielki Jubileuſz ábo miłośćiwe láto odpuſzczenia grzechow. Że káżdemu wolno / y vbogiemu y bogátemu: y proſtemu y mądremu przyść / do naymilſzego dziećięćiá. Nikim nie gárdzi / od tego czáſu. Nikomu ſurowo ſię nie ſtáwia. Grzmotow żadnych nie czyni: Pioronow ognistych nie miece. Gradow ſzkodliwych y dżdżow zátapiáiących świát / nie ſpuſzcza. Jednym ſłowem / naymilcyſze dziećiątko / przyſtęp do niego łátwy. Może kto chce / co chce ſpráwić v niego. Może wymodz ná nim / nie podobne ſobie rzeczy / iáko ieſt odpuſzczenie grzechow / ktore / do ſámego tylo przynależy Bogá authoritatiuè.

Baruch. 3 v. 38.

Chceſz: ná tym dokończeniu przykłádámić to pięknemi obiáśnie / z ktorych / y podziwić ſię / y záchećić ſię / możeſz do nowo Národzonego Dobrodzieiá / vznawſzy z nich Dobroczynność Bożą / że mogł / ále nie chćiał / wielkiem / doſkonáłym / záraz ſię cudownie pokazáć ná pierwſzym wſtępie / Człowiekiem-Bogiem. Wolał *Dziećina máłą:*

máłą: Czemu? Czytamy ſekret/ że wiele dobrych ludźi y pobożnych było / ktorzy ſerdecznie te Táiemnice kocháli nowo Národzanego/ *z tego teſz oſobliwie tytułu, że pod poſtáćią niewinniątká máluśieńkiego,* Pan wſzytkich wiekow/ pokázał ſię/ do ktorego nie ſtráſzny przyſtęp/ że Stworzyćiel w pieluſzkách: że żywych y vmárłych ſędźia/ niemowiątkiem. Słuchay powiem ći przykład ktorym czytał v rożnych/ ále oſobliwie v Piotrá de Natalibus Biſkupá zacnego. Piſze ten/ że iedná nieczyſta niewiáſtá/ y ktora ćiáłu ſwemu wielce hołdowáłá przez czás nie máły. Lecz kiedy raz pod ieden czás w myślách zábáwiáiąc ſię ſwoich prożnych/ nápádnie teſz znagłá iedná zbáwienna: *Ydługoż będę w tey ſweywoli, Bogá moiego obrázáć? Długoſz ten kał, márności ćiáłi y roſkoſzy iego nietrwáłych, do ſercá będę przypuſzczáłá? Długo ták żyć z pogorſzeniem wielu, z krzywdą Bożą, á ze ſwoią ſzkodą wieczną, chcę? Y nieſkończy ſię nigdy złość moiá? Nie pochámuię z gośćińcá śmierći, żywotá duſze moiey?* W tym/ zábiegáiąc Czárt zbáwiennym myślom/ áby mu piekielney ſzkody nie vczyniły/ deſperácyą miotáć pocznie. Ciężkość odpuſzczenia grzechow ſzkárádnych/ przywodźić. Że/ Bog ſpráwiedliwy/ tym wſtręt czynić. Ták/ że z turbowána dokądby ſię ſkłonić? z kądby porády záćiągnąć/ pod iákim ſpoſobem / przeprośić by Bogá mogłá/ nie wie/ y bieduie ſię z deſperácyą długo! Abowiem myśląc o Sądźie Bożym/ y oſtráſznym Sędźiem/ ieſzcze więkſza trwogá: bo vznawáłá/ co winna byłá Bogu/ ná Regeſtrze duſze ſwoiey y ſumnienia. Jeżeli zá piekło vwáżáłá/ niewypowiedźiánie ſię go báłá/ bo go záſłużyłá tyśiąc rázy / zá ták wiele grzechow śmiertelnych. Jeżeli obroćiłá myśli weſele czyniące ſobie o ráiu roſkoſznym? ſądźiłá ſię że go nie godná byłá/ dla nieczyſtości. Jeżeli kwápić ſię chćiáłá do Męki Przenayświętſzey Páńſkiey (ktora podiął dla nas dobrowolnie/

In Catha- log. SS. de Natiui. Domini.

ále

ále okrutna) iákoby ią co wstydziło/ że iey niewdzięczna do tych czas byłá/ o ktorey nie pomniáłá. Aż iedna rázą wpádnie iey w myśl / Národzenie Przenaświętße Páńskie ná świát : pocznie Dzieciątko naymileyße y bárzo niewinne/ w pielußkách obwinione/ w złobie położone vważáć: że do gniewu nie sposobne/ pomsty żadney nie vmie/ do przeprosin łátwe. Zálawßy się łzámi/ chwyći się iey serce Národzenia Páńskiego. Y pocznie serdecznie z wielka pokora swoią/ á z obrzydą żywotá przeßłego prosić Páná/ áby przez Národzenie S. swoie/ ćięßkość grzechow iey/ odpuśćił. Aby złośćiom y nieczystośćiom/ wybaczył. Aby zápomniał vbłagány win/ ktorymi spráwiedliwy gniew iego/ záslużyłá. Przez to mowię iego Swięte Národzenie/ to iest/ przez zimno y mroz/ nie pomniąc zápałow ognistych ćiáłá iey: Przez płácz/ z śmiechow zbytnich y nie potrzebnych: Przez wiązánie y powiiánie/ rospusty/ iey członkow: Przez milczenie y niemowę swoie/ iey wielomostwá niepoliczonego: Przez niewczásy/ iey roskoßy: Przez czystość ná ostátek/ y miłość Rodźićielki swoiey/ wßytkich okoliczności ledáiákiego żywotá/ y kompániey złey. Oco kiedy prosi y powtarza co raz z żalem/ mowi pomieniony Autor/ że vsłyßáłá głos pewny/ bo cudowny / przez ktory/ dowiedziáłá się odpußczenia grzechow wßytkich swoich ćięßkich/ że iey są odpußczone.

Mowiąc iednák do przedsięwźięćia náßego/ roskoßna to záprawdę Táiemnicá (procz tego co się iuż powiedziáło) z tey teß/ ktorać powiem dußo moiá przyczyny. Ze Bog Wßechmogący predtym (czytay pismo S. naydźieß) rożnie rożnym pokázował się spráwiedliwym ludźiom/ z dobroći swoiey. Ale pod figurą *máluśieńkiego dźieciątká*, dopiero w nowym Testámenćie często/ á z wielkim pożytkiem y roskoßámi duß SS. Jáko ná przykład w stárym Testámenćie (puśćiwßy inßych)

w krzaku ognistym/ Moyżeszowi: Jákubowi Pátryárše/ pod figurą drábiny/ ktora/ z Niebá ná ziemię z stępuiące y do nieba w stępuiące Anioły/ reprezentowálá. Ezechielowi pod figurą ogniá cudowne°/ czterech zwierząt/ y koła. Izáiaszowi w Tronie iákimśi wielmożnym/ chwały pełnym. Jeremiaszowi/ w rozdze ... cuiącey/ że nie wspomnię inszych. Dziwne to/ ále strászne y okropne ráczey widzenia były. Naymilcysze y pociech pełne duszných (*w postáći dźiećiątká*) nigdy/ dopiero teraz/ kiedy z stąpił ná świát/ y z żywotá wielce z czystego národźił sie Pánieńskiego/ Bog. O iák wielu vrekreował. O iák wielu vćieszył/ niewypowiedźiánie / bo nie strásznie.

Vt nos efficiat Magnos, fit Paruulus infans.

Aby vczynił Wielkich, Máły, Syn sie stáie.

Vt nos felices, fit Devs, ipse Miser.

A żeby nas ßczeßliwych, Bog, w nedzy sie dáie.

Niech ieden tylko Antoni S. z Padwie / on wielki miłośnik *Dźiećiątka màluśieńkiego* powie: ktory gdźien był że czesto (ále osobliwie raz w domu iednego świeckiego człowieká/ ktory go przyiął do domu podrużnego) pieszczoty z nim czyniąc widźiány był/ w komorze/ Niebieskie y iezykiem nie wymowione nászym/ máiacy smáki. Ták/ że on gospodarz/ ktory/ mniey o świątobliwośći Antoniego S. zdał sie trzymáć gdy inśi wiec wychwaláli go/ w wielkiey reputácyey miał go potym/ że go Swiety musiał w sekrećie poprzyśiąc/ áby nikomu/ co widźiał y słyszał/ nie powiedał/ poki on żyw bedźie.

S. Antonin 3. p. Histo. tit. 24 c. 3. §. 3.

Niech powie/ śliczna miedzy inszymi Rożą B. Indyánká nászego Zakonu szcześliwa Zakonnicá/ v ktorey/ w postáći tákże *máluśieńkiey* (máło co wyższego nád palec wzrostu/ mowi autor żywotá iey) dla wiekszych delicey/ pokázował sie/ przebywał/ roskoszy swoie y z iey delicyámi/ miał. Po kśiąszkách/ po pultynku/ po stole (gdy do szyćia śiádłá) śiedzący/ stoiący/ pokázuiąc sie

Leonard. Hasen. c. 15.

iey

śey/á znákámi/przy milczeniu/mowił do sercá kocháney: Do niey śie vśmiechał: do niey máłe wyćiągał rączki/iákoby obłápienie ofiáruiąc/ pałáiącemi oczkámi zápalał serce/y wszelkiem z nákiem/ruszániem śię/nákłonieniem/ oświádczał miłość. Co rzekę o B. Fránćiszku Abinfante Iesv Oycow Kármelitow Bosych/ co ten czynił? iáko swego *máluśkiego* kochał? iákie krotofile z nim miał? Obrázy iego iáko wystáwiał? vbogich dla niego/ iáko kupámi wielkiemi/ bánkictował? modlitwy dźiwne czynił/pomagáiące ludźiom. O szcześliwe dusze ktoreśćie tego ślicznego/ śliczney Mátki Syná miewáli! ktorzyśćie/nie tylo insze Táiemnice/ále te z Národzenia Páńskiego/ w Duchu gorącym vważáli.

Pisze S. Vincen. Ferreri. nász/ że w Wálencyey/ kupiec był pobożny ieden/ktory w tey Táiemnicy nád insze osobliwiey/ serdecznie śię kochał. Dla tegosz áby sobie wygodźił w tym nabożeństwie/w vczył śię(ná káżde Boże Národzenie) dla vczćiwośći większey nowo Národzonemu dźiećiątku y Mátce iego/ do domu swego y do stołu prośić/ vbogiey iákiey białeygłowy (ktorey/ námyślnie szukał wszędy/ áż ználazł y zámowił) z dźiećiątkiem przy pierśiách/ áby mu ná pámiątkę reprezentowáłá/ Bogá-Człowieká w Ciele máłym: w Personie záś swoiey płći białygłowskiey/ przeczystą Rodźićielkę. K temu/ szukał nápodobieństwo státecznego vbogiego iákiego/ ktoryby Iozefá S. przy nich znáczył. Im wszytkiem on záś służył sam z miłośćią/ z pokorą/z nabożeństwem/ iákoby włáśnie *Bethleemskiey fámiliey przenáświętszey w szopie.* Pytał (około stołu) dowiádował śię czego potrzebá/ áby wygodźił. Ná czym schodźi/ áby dał. Czego brákuie/áby przyniosł. Kiedy to czynił wielekroć rázy/ ábo przez kilká lat rácżey ták/ pátrz że co śię stáło duszo moiá. Przy śmierći pokaże mu śię Pan nász/ *w máluśieńkiey osobie dźiećięćiá*, ktore Mátká chwálebna/ v pierśi czystych Pánieńskich/ mile piástowáłá.

Ser. de Nati. Do.

Przyniey Jozef Swięty stoiacy/ á Pan IEZVS mowiący: Quia nos hucusq; per annos singulos tam grato suscepisti animo in hospitium tuum, nos vicissim te in æterna tabernacula suscipimus regnaturum. *Poniewaześ nas do tych czas po wßytkie látá, ták wdźięcznie przyimował w gośćine twoie, my teß wzáiem ćiebie, do wiecznych przybytkow przyimuiemy do Krolestwá.*

Tu mi przychodźi ná pámięć y on bogoboyny Laurentius Carthusianus októrym pißą/ że często/ teß Táiemnice vważał y w niey śiłá czásu trawił/ ále iáką wźiął zápłátę/ słuchay. Bo gdy przyzwyczáił śię pieśćić z tą Przenaświętßą *Dźiećiną* nabożeństwem goráczym/ kiedy vmieráć mu przyßło/ kiedy z tego/ ná on świát przenośić śię/ áß miedzy wielą inßych Duchownych rosprawek/ gdy mu teß Kápłan ieden Zakonny rzecze y to/ áby był dobrego sercá/ á śmiáło vmirał/ nic nie wątpiąc o miłośierdźiu Bożym. Ktoremu on odpowie. Quid ais, mi Pater inquit? ego nihil omnino timeo, neq; infernum, neq; mortem formido: Paruulus meus JESVS & mitissimus Agnus Dei, hanc mihi fiduciam fecit. *Coß naylepßego mowiß moy Oycze? ia zgołá niczego śię nieboie, áni Czártá, áni piekłá, áni śmierći: Máluśieńki moi IEZVS á nayláſkáwßy Báránek Boży, te mi vfnoćć vczynił.* Jákoby rzekł: W niem mam wßytkę nádźieię/ coß mi kto vczyni?

ExTheod. Petræo. in Chron. lib:6.c.25.

O S. záś Márycy Mágdálenie de Pazzis czytamy/ że kiedy śię zábáwiáłá raz przez rozum osobliwie w tey Národzenia Páńskiego Táiemnicy/ iáko Bog/ w Zywoćie czystym Pánieńskim/ stał śię człowiekiem: iáko śię raczył národźić ná ten świát: ꝛc. Alić S. Augustyn w chwale wielkiey pokaże śię iey z Niebá/ y tegoß momentu ná sercu iey cudownie nápisał te słowá: Verbum Caro factum est. *Słowo, stáło śię Ciáłem:* z tą iednák rożnicą/ że pierwße dwie słowá/ złotemi literámi/ drugie

In Vita.

dwie

dwie/ krwią iákas. Z czego niewymowną Pánná poćiechę ná ſercu czułá. A nie dźiw! kto ábowiem to vważy pilno y zgodnemi okolicznośćiámi/ dźiwowáć ſię y kocháć muśi w tey Táiemnicy przedźiwny/ biorąc do rozumu ſobie/ co dla niego Bog vczynił? y iáki pożytek (owocow wielkich) dobroći ſwoiey/ w niey dał. Náprzykład. Mechtyldźie S. w dźień Národzenia tego przy Mßy S. obiáśnił to/ do rozumu iey podáiąc pod podobieńſtwem liśćia/ owocu/ ßlicznego drzewá/ ktore iey reprezentowáło Národzenie to/ w táki ſpoſob. Obaczy drzewo wyroſłe prędko bárzo/ ktore áż do Niebá dochodźiło wierzchem/ á ßerokość iego świát wßytek nápełniáło: liśćie zaś roſkoßney owoc ná niem/ nie policzony. Ktorego wielkośći/ pięknośći/ Owocowi/ przypátruiąc ſię S. Pánná poſtrzeże po liſtkách wßytkich/ złotem piſáne te ſłowá: *Iezvs Chryſtus, Ciáło przyiął. Iezvs Chryſtus ſtał ſie człowiekiem: Jezvs Chryſtus obrzezány ieſt: Jezvs Chryſtus od Páſterzow y od Krolow vkłonem Boſkiem vczczony ieſt: Iezvs Chryſtus w Iordánie ochrzcony ieſt: Iezvs Chryſtus &c.* To ieſt/ práwie nie mal wßytek Zywot popiſány był. Ná co proße? áby y Mechtyldá S. ná on czás/ y my wßyſcy wierni/ vważáli dobrodźieyſtwá Boże/ ktore vczynił dla nas z miłośći ſwoiey/ á oſobliwie od pierwßego záczynáiąc/ *gdy Bog, ſtał ſie człowiekiem*: Ciáło náße przyiął: národźić ſię raczył ꝛc. Bo te okázya vwagi dádzą/ ábyſmy miłość iego/ ſłábą miłośćią náßą/ iemu odwdźięczáli. Bo y Bernard S. Národzenia tego/ nie inßą przyczynę dáie/ tylo áby miłość Bożą/ miłość nie czyſtą y do rzeczy przemiiáiących/ od nas oddaláłá. Ego hanc arbitror præcipuam inuiſibili Deo fuiſſe cauſam, quod voluerit incarne videri, & cum hominibus Homo conuerſari: vt carnalium videlicet, qui niſi carnaliter amare non poterant, cunctas primo, ad ſuæ carnis ſalutarem

Lib. 1. gratiæ c. 33.

Ser. 20. in Cant. n 7.

carem amorem, affectiones retraheret, atq; ita gradatim ad amorem perduceret spiritualem. *Ja* (mowi S. Bernardus) *te rozumiem niewidomemu Bogu bydź przyczyne, że chćiał w Ciele bydź widźiánym, y z ludźmi człowiekiem bedąc sputkowáć, áby cielesnych do człowieczeństwá swego (ktorzy tylo sámemi zmysłami kocháć mogli) wszytkie na pierwey, do swego zbáwiennego kochánia, áffekty odćiągnął á ták pomáluśku, do miłośći przywiodł Duchowny, swoiey.*

O nábożeństwo szczęśliwe! o táiemnico miłośći pełna! dla okolicznośći Národzenia cudownego, nigdy słowy nie wymowiona! o ktorey y Augustyn S. nápisał (zachecáiac tym bárźiey wszytkich do vczćiwośći wiáry) żeby co żywo, y iákieykolwiek kondycyey człowiek iest, w tobie sie pomnażał, w tobie sie ćwiczył. Dawał przyczyne te gdy dla czego sie národźił, ten dobrotliwy, á wielce miłośny IEZVS dyszkurował sam sobą. Vt homo fidentius ambularet ad veritatem, ipsa veritas Deus Dei Filius, Homine assumpto, non tamen Deo consumpto, eandem constituit atq; fundauit fidem, vt ad Deum iter esset homini, per hominem Deum. *Aby człowiek, po vfáley zbliżał sie do Prawdy, sámá Prawdá Bog Boży Syn, Człowieczeństwo wźiąwszy, ále Bostwá nie stráćiwszy, teszposłánowił y vgruntował wiáre, áby do Bogá drogá byłá człowiekowi, przez Człowieká-Bogá.* Jákoby chćiał rzec mym zdániem do nászego przedsięwźięćia S. Doktor. Przedtym, niewidány, niewiádomy, ábo strászny był Bog, w postáći, w figurze, w podobieństwie náwet iedney tylo skrzynie, mow my ták, do ktorey przystąpić bali sie Bethsamitowie, gdy piećdźieśiąt tyśiecy poráźił ludu, że ią obaczyli: Quis poterit stare in conspectu Domini Dei S. huius! mowiąc. *Ktoż sie bedźie mogł ostać przed oczymá P. Bogá S. tego?* A teraz w miluchney postáći *Dźiećiećiá*, przystep łátwy dáie. Przed tym

Lib. II. c. 2 de Ciuita.

1. Reg. 6. v. 20.

tym wołáli Izráelczykowie ná Wodzá swego Moyzeszá/ *áby z nimi nie mowił Bog.* Non loquatur nobiscum Dominus. A teraz co żywo záżywa słow Izáiaszá/ widząc w nieudolney dźiećinney figurze Zbáwićielá swego. Ecce Deus Saluator meus, fiducialiter agam & non timebo, quia fortitudo mea & laus mea Dominus, & factus est mihi in salutem. *Oto Bog Zbáwićiel moy, śmiele czynić bede, á nie zleknę się, bo moc moiá, y chwałá moiá Pan, y stał mi się zbáwieniem.*

Isaiæ 12. v. 2.

Przed tym Adam vchodźił w kąt miedzy drzewá/ vsłyszawszy głos Boży w Ráiu: A teraz pátrz/ przez ták dálekie y niebespieczne prześćia/ do Swietego *Bethleem*, nie tylo Pásterze/ Krolowie/ ále náwet ludźie nabożni dobrowolnie chodzą/ mieysce to/ z nábożeństwem wielkiem náwiedzáią/ z Hieronimem S. z Paulą S. z B. Janem Kántem Akádemiy Krákowski Profesorem/ z B. Symonē de Lipnica, że wielu omine ná ten czás. Tám/ o iákie były nábożeństwá ich niewymowne! O iákie rádośći! że w tym mieyscu Swietym y w ták vlubionym/ Bog-Człowiek IEZVS, vrodźić się raczył. Że tá Táiemnicá/ tám szczęśliwie stáłá się. Że to błogosłáwieństwo/ podkáło ten kray. Że ná ostátek/ iáko często mowiłá wiec iedná Paulá/ z wesołośćią do Corek swoich y do wszytkich nabożnych Chrześćian/ że w Bethleem szczęśliwsza niżeli w bogátym Rzymie swoim/ kedy przezacznych powinnych/ miáłá liczbe wielką. Że/ w cześniey mieszkáłá tám przy onym mieyscu/ choć w vbostwie/ niżeli w naybudownieyszych Pálácach drogich/ w pośrodku Rzymu. Y owszem/ wszytkiemi miástámi nayprzednieyszemi gárdźiłá ná świećie/ sámo *Bethleem vbogie*, dla bogátego nowo Národzonego/ wysoko sławiłá przed káżdym. Jeśli Jeruzalem budowne (mowiłá wiec) z świątobliwym Kośćiołem/ ktory Sálomon zbudowáł był/ pyszni się; Tyś zacznieysze *Bethleem*, bo Bog

Człowiek IEZVS, w tobie był vrodzony. Jeśli Bábilon wielki/ murámi sławny: tyś iest sławnieysze *Bethleem*, bo moc násza/ wielki Bog Człowiek IEZVS, w tobie był vrodzony. Jeśli Atheny w Grecyey z madrości máią pochwałę: tyś godnieysze *Bethleem*, bo Madrość niestworzona/ Bog-Człowiek IEZVS, w tobie był vrodzony. Jeżeli Rzym/ zwyćięstwámi y tryumfámi dawnymi chwalebny: tyś chwalebnieysze *Bethleem*, bo pierwszy Tryumfátor piekłá/ świátá/ grzechu pierworodnego/ Bog Człowiek IEZVS w tobie był vrodzony. Jeżeli Tyr y Sydon/ bogáte w kupieckie towáry Miástá/ tyś bogátsze *Bethleem*, bo kleynot Niebá y ziemie drogi/ Bog Człowiek IEZVS, w tobie był pokazány. Nowszem záżywáłá snać podobno słow (dánk/ chwałę/ godność/ zacność/ dáiac/ Miásteczku temu) Bernárdá S. ktorymi tákże/ nie mogł się wysławić tego: mieyscá Swiętego: ktoremi tákże/ nie mogł się go wychwalić nád wszytkie insze Miástá dla tey Táiemnice S ten wielki Opát. O Bethleem parua, sed iam magnificata à Domino, qui factus est in te paruus, ex magno. Lætare Bethleem & per omnes vicos tuos, festiuum Alleluia hodiæ cantetur. Quæ Ciuitas tibi non inuideat, prætiosissimum illud stabulum & Præsepij gloriam? in vniuersa siquidem terra iam celebre est, nomen tuum; Vbiq; gloriosa dicuntur de te, Ciuitas Dei: Vbiq; psallitur, quia Homo natus est in ea, & ipse fundauit eam altissimus. Vbiq; inquam prædicatur, quod IESVS Filius Dei, nascitur in Bethleem Iudæ.

Ser. 1. in Vigil. Natiui. Do.

Záprawdę widzę duszo moiá teraz/ oprocz tego co się iuż powiedźiáło/ ále że y przed tym sam náwet Dawid S. bárzo nabożnie do tego Bethleem prágnął/ y tám mieszkáć snać by był wolał záwsze/ ániżeli w Jeruzalem/ ábo gdźie indźiey w Krolewskich bogátych iákich Pálácách/ dla tego nowo Národzonego nászego/ ktory

miał

miał się národźić tám. Czego/ domyślić się łátwo/ z oney iego ákcyey/ kiedy licencyował się od Jonáty Krolewicá ná ten czás Izráelskiego/ prosząc goraco áby mu dał wolność do Bethleem iść/ á tám przynamniey ofiáre wielką y vroczysta ofiárowáć w Miasteczku tym swoim. Izáli nie mogł w osiádłym y stołecznym Jeruzalem? ná onych świętych gorách? kędy Páłác dostátni potym był Krolewski ná gorze mowie *Sion*, ábo ná drugiey częśći gory/ ktora zwáli *Moria*, ná ktorey Kośćioł spániáły wystáwiony nákłádem Krolewskim miał być? Abo/ ieżeli do tych nie miał nabożeństwá wnetrznego/ to w Mieśćie było/ do ktorego (po wyprowádzeniu z Egiptu) *zebráli się wszyscy Synowie Izraelowi* do *Silo* y *tám postáwili przybytek świádectwá &c.* w ziemi obiecáney/ gdyż tám y Arká Páńska/ z pustynie (ná ktorey 40. lat byłá) naypierwey stánełá. Ale w Bethleem? coż mi to zá miásteczko. A przećie on/ nie do Jeruzalem ná gory pomienione: nie do Miástá *Silo* lecz zgołá do Bethleem licencyował się. Czuło serce iego/ że choć zágniewány iuż był Krol nań ná ten czás Saul srodze/ ále że wiedźiał o inszym Krolu Niebá y źiemie (z Duchá S. ktorego był pełny) że tám Národzenie chwalebne swoie miał odpráwowáć w czáśie przyszłym/ nie konfondował się tym gniewem y furyámi/ przećiwnego sobie Saulá. Owszem wesoło otrzymawszy licencyą/ iáko go obmawiał przed Oycem Jonátás: Rogauit me Dauid, vt iret celeriter in Bethleem Ciuitatem suam, quia victimæ solennes ibi sunt, vniuersis contribulis suis. *Prosił mnie Dawid, áby szedł predko do Bethleem Miástá swego, bo tám są ofiary vroczyste wszytkim z pokolenia iego.* Pobiegł. Coż to iest? tylko znák ábo figurá/ że w Bethleem nowo Národzony pociechą iest wszytkich vtrapionych/ wszytkich nedznych.

Iosue. 18. v. 1.

1. Reg. 20 v. 6.

Ktoż nedznieyszy? Ktoż vtrapieńszy nád ćie duszo

 moia!

moiá! ktora poráchuy ſie z ſumnieniem twoim / náyḋzieſz/ żeś dáłá wielka okázya y ſłuszna do gniewu Oycu twemu Bogu. Ale że Ionátá w tobie ſie kocha/ Syn Przedwieczny Boży/ bieſz z Dawidem do Bethleem/ ofiáruy/ nie inſza ofiáre vroczyſta/ tylo iego ſámego/ ná przeprosiny Bogu Oycu. Ofiáruy/ zimno zá twoie ogniem nie czyſte: poniewirki y niewczáſy iego/ zá twoie wygode y roſkoſz: płácz iego/ zá to/ że ty płakáć nie możeſz. A ieſzli chceſz/ ábyḋz audyencya kto ziednał (bo ſłuſznie możeſz ſie ty wſtyḋzić y bać dla wielkiey niewdzięczności/ żeś po te látá ozieble/ to iego święte Národzenie obchoḋziłá/ okoliczności żadnycheś nabożnie nie vważáłá/ raczey gorzy niſz bydle/ Woł y Osieł byłáś.) Ieſt tám wielkiego/ nigdy niewypowiedziánego/ y nigdy nie wybránego Miłosierdziá Mátká/ o ktorey B. Albertus M. nápiſał złotemi ſłowy: Proprijſſimum nomen quod B. Virgini ſecundum ſuam dignitatem ſummam debetur, eſt eſſe Reginam miſericordiæ, & plus proprie quam Imperatrix. Hoc enim nomen Magis eſt nomen timoris & rigoris: *Naywłaſznieyſze imie, ktore B. P. według iey godności nayzacnieyſzy powinne ieſt,* ieſt byḋz *Krolowa miłośierdziá: Y ták właſne, że bárziey niżli Ceſárzowa. To ábowiem Ceſárzowa, bárziey ieſt imie boiáźni y ſurowośći: Krolowa záś, bárziey ieſt imie Opátrzności y ſłuſzności.* Dość pieknie ſubtelnym rozumem ſwoiem Oćiec S. y Doktor. Ale ty wziawſzy pochop y z tego/ proś iey/ ſuplikuy iey/ nálegáiac vśilnie áby ćie/ kochánemu Synowi/ (ktorego bárziey kocha/ niżli ktory Seráfin/ mowi S. Thomas à Villa noua: Amat Angelus ſed vt Dominum, amat Virgo ſed vt Filium. *Miłuie Anioł, ale iáko Páná: Miłuie Pánná N. ále iáko Syná*) zálećiłá / áby ćie niegodnego godnym vczyniłá/ łáſki/ y iego prezencyey/ nie ogladáiac ſie ná przeſzłe grzechy/ tylko wáruiac ſie inſzych ná potym.

Concio 2. de Natiui. Domi.

Maſz

Masz ábowiem to wiedźieć że/tá to iest/o ktorey wzwyż
pomieniony Doktor y Biskup B. Albertus M. nieo-
chybnie y nie odmiennie/ nápisał. Ideo ipsa dicitur
Aduocata nostra, quia in conspectu Dei, bonum
pro nobis loquitur & contradicit aduersarijs nostris,
quæ sunt duo officia Aduocatorum: *Dla tego zo-
wie sie Oredowniczká nászá, Abowiem przed oblicem
Bożym, zá námi dobrze mowi, á sprzeciwia sie nieprzy-
iaćiolom naszym, co iest oboie, vrząd Oredowniká káżdego.*
Tá iest/ ktora (iáko tenże mowi) Ipsa enim indesi-
nenter & perseueranter opitulatur seruis suis, nec
vnquam deserit hominem, nisi prius ad homine de-
seratur. *Oná ábowiem nieprzestánnie y stále, pomaga słu-
gom swoim, á nigdy nie opuśći człowieká, áżby wpzod od
człowieka opuszczona byłá.* Tá iest/ z ktora podźielił Kro-
lestwo swoie wielkie y wieczne Bog/ (iáko nie kiedyś
Aluerus z Ester Krolową/ ktorey obiecował áby pro-
siłá/ choćby y połowicę Krolestwá/ że iey da) mowi
pomieniony B. Albertus. Regnum Dei consistit in
duobus scilicet in misericordia & iustitia. Filius Dei
sibi quasi retinuit Iustitiam, velut dimidiam par-
tem Regni: Matri concessit misericordiam, quasi di-
midiam aliam partem. *Krolestwo niebieskie należy we
dwoch rzeczách, to iest, w Miłośierdźiu y spráwiedliwośći
Syn Boży, zostáwił sobie spráwiedliwość, iákoby połowicę
Krolestwá: Mátce pozwolił miłośierdźie, iákoby drugą
część.* A żárt śliczny powiáda ten Doktor S. że ták
z soba idą/ Bog y Mátká/ iákoby przećiwnie/ kiedy on
chce zábić/ z spráwiedliwośći wieczna śmierćią: Má-
tká chce ożywić/ miłośierdźiem swoim wielkim y nie-
wypowiedźiánym: Sæpe enim, quod iustè damna-
ret huius Patris iustitia, clementer liberat huius
Matris misericordia. Vnde Filij Iustitia, & Matris
Misericordia, dicunt quasi ad inuicem: Ego occi-

Lib.6.c.13. n.1 de Laud. V.

Ibidem.

Ibidem l. 6.c.9. n.5.

 dam:

Deutoro. 32. v. 39. am: Et ego viuere faciam. *Częstokroć ábowiem, coby spráwiedliwie potępiłá Oycá nászego spráwiedliwość: tá-skáwie vwalnia tey Mátki miłosierdźie. A przeto Synowska spráwiedliwość, y Máćierzyńskie miłośierdźie, mowią iákby w záiem: Ia zabiie: Ia ożywie.* Co się w wielu pokázáło w grzesznych/ y ktorych spráwiedliwość Boża surowa/ surowo y ostrze karáć miáłá nie raz. Ale dla iey poważny przyczyny/ miłośierdźie wieczne otrzymáli.

A nie dźiwuy się/ bo miłość Syná do niey wielka y zásługi ktoremi nád wszytkie SS. podoba się P. Bogu ná wieki wymaga to/ że dla iey vczćiwośći z spráwiedliwego miłośiernym się stawa Bog. Oná zás/ ieszcze potężniey y foremniey wydźiera z pázurow lwá piekielnego/ dusze/ ániżeli oná białogłowá we Florencyey wdowá iedynaká swego/ o ktorey Spondanus pisze/ że kiedy raz lew/ z iáskini swoiey/ w ktorey zámkniety bywał/ wyrwał się/ biegáiac po mieśćie/ okropnośćią swoią y stráchem przeráził ták ludźie/ że co żywo przed nim vćiekáło/ zámykáło się/ áż nápadł ná dźiećie nieostrożne/ máłe/ Syná iedney wdowy/ ktora/ z miłośći stráchu zápámietawszy/ odważnie z pázorow lwich wydárłá dźiećie swoie kocháne/ spodźiwieniem wielkim ná to z okien pátrzáiacych. O iák wiele dźieći swoich (w Bráctwie zwłászczá Rożáńcá Swietego) piekielnemu/ lwowi/ Rodźićielká Nayświetsza Páná nászego/ wydárłá! O iák wiele zuchwáłych/ nieostrożnych/ głupich/ z tonie y niebespieczeństwá żywego/ Bogu oddáłá: Bądź też ieden z nich/ á się spiesz dáley.

In Annali. 1259. n. 18.

CZWAR

CZWARTY KWIAT
ZKRZAKV BIAŁEY ROZE
ABO
VWAGA CZWARTA

Ná Czwartą Táięmnicę, Oczyśćięnia Przenaczystszey Rodźićielki Páná IEZVSOWEY, y Ofiárowánia iego w Kośćiele.

W Rozáńcu iey/ ná Punktá/ iáko ná listeczki rozłożona dźieśięć.

A gdy sie wypełniły dni Oczyśćienia iey, według Zakonu Moyzeszowego, przynieśli Páná IEZVSA *do Ieruzalem, áby go stáwili Pánu, iáko iest nápisáno w Zakonie Páńskim.* Luc. 2. v. 22.

PIERWSZY PVNKT,
Abo Listeczek Roże Biały.

Choćbyś z twárdego dyámentu serce miáłá duszo moiá. Choćbyś wnętrznośći ni kálkázus z twár-

twárdey opoki/ wierz mi / że krußyć śie muśiáłábyś spráwom Bożym przypátruiąc śie/ ták zbliská/ iáko y z dáleká. Ktożby ábowiem ták krzemienisty był/ y ták twárdego iák dyáment sercá? áby imo śie (bez podźiwienia słußnego) dźiełá Bożey *vniżonośći* vważáiąc/ niemiał miękczyć śie y politowánia mieć? kiedy vważyß/ wielką pokorę/ y Syná/ y Mátki? Syná/ Bogá: Mátki przeczystey? A oni (zwyczáynym ludźiom prostym) sposobem do kośćiołá idą/ iákoby ábo z powinnośći/ ábo z potrzeby ceremonie Moyżeßowe pełniąc/ po przenayczystßym połogu/ y iákoś słyßáłá z wielu miár cudownym/

O Boże moy/ cóż to iest? Co zá spráwy tákie twoie? że nie kontentuieß śie/ żeś śie ták poniżył wielce/ stawßy śie Człowiekiem/ á Máiestatu niestworzonego (y ze wßytkich doskonáłośći nayślicznieyßego) iákoby zániechał/ w Ciáłoś śie ktemu/ miżeryey/ nędzy/ niewczásom wßelákim podległe/ przybrał? Tymći iednák ießcze nie dosyć? vbogo śie y nikczemnie/ (że ták rzekę) rodźiß/ w ßopie publiczney nie swoiey: zá miástem w odległey; wiátrom otworzystey: od bydłá w smrodliwey/ ná wytártym śianku/ y ná kilku ździebłach słomy? Nie dosyć. Ćierpiß mroz/ ćierpiß płácz/ ćierpiß niewdźięczność ludzką/ że przez te dni czterdźieśći iuż/ żaden do domu ćię swoiego w kąd kędy przynamniey/ w iákikolwiek ćichy (ieśli nie do komory/ ieśli nie do Izby/ ieśli nie kędy pod dach) miłośiernie przyiąć nie chćiał? Nie dosyć. Mátká dla ćiebie niewinna/ y Iozef S. pobożny y spráwiedliwy człowiek/ przykrośći y poniewierki ćięßkiey záżywáią. Bo/ iużby byłá śię dawno wroćiłá do Názáreth/ z popisu Pánná/ gdyby byłá twoiá Mátka nie zostáłá: A ták w połogu czystym/ dla zwyczáiu inßych białychgłow/ (ktore 40. dni nie wychodzą/ kędy porodzą) y oná czekáłá. Nie

dosyć

doſyć. Ale co wiekßa / w czyſtośći nienáruszona / w o-
byczáiách záwße świetá / w połogu przykłádu niemáią-
ca / przeplátáiąc rádośći żalem / weſele vtrapieniem /
ſłodkośći duszne / przykrośćiámi żywotá tutecznego ná-
ßego / oto idźie wychodząc z ßopy pirwßy raz / żadnemu
práwu y Moyżeßowemu nie podległa / do Kośćiołá.
Pátrzą ná nię ludźie / dźiwuią ſię / co to zá młodźiu-
śienká / ná twarzy vrodźiwa / w vboſtwie wielkim bár-
zo politowánia godna / Mátká? Zaden iednák przećię
dobrego iey słowá nie da? Zaden ſię iey nie pyta / kto? y z
kąd ieſt? iáko porodźiłá? czemuś do mnie nie przyßłá / ták
długo tu mießkáiąc? Nie doſyć. Ták wiele innych
było vbogich przy tym Miáſteczku / káżdy ßczęśliwßy
przytulił ſię: oná w ßopie z tobą / y z ſwoi ſtrożem czy-
ſtośći / z Iozefem S. trwa / ćierpi / raz żal ponoßąc nad
tobą Synem ſwoim ſerdecznie vkochánym / kiedy drżyß
od źimná. Drugi raz / roſpływáiąc ſię w poćiechách / że
ćię zna doſkonale ktoś ieſt / á inśi ćię nie znáią? Onáć
służy / inśi wßyſcy tobą gárdzą. O Boże moy coß to ieſt?
Tákieß to początki żywotá twego? Też to rádośći y wy-
gody (ktoremeś vczćił Maćierzyńſtwem ſwym) Mátki
twoiey! Tákże to będźie záwße? czyli ſię ſkończy dźiś /
tá odmiáná rzeczy? W Kośćiele przynamniey poznáią
ćię Kápłáni? poniewaß w ßopie / świętczy do tych czas
(oprocz Páſterzow y Krolow Trzech) nie ználi.

Pobożni kontemplátywi / wydźiwić ſię nie mogą /
lecz zgodnym głoſem twierdzą / że odkupienie zbáwie-
nia náßego / dźiwne bárzo ſtáło ſię / dla okolicznośći
ſkrytych / á rozumem żadnym niepoietych / ſądow Bo-
żych. Bo mogł był Bog (oprocz inßym ſpoſobem) iáko
Tomas S. dowodźi / zbáwić nas. Abo też y przyiąć *wolą*
ſame tylo, do wćielenia ſię słowá Przedwiecznego, w ży-
woćie Pánienſkim, á zá grzech pirworodny / y zá wßel-
kie inße / ſobie / y ſpráwiedliwośći ſwoiey śćiſley / do-

3. p. q. 46.

ſyć vczynić. Mogł tym ſámym choyno/ *że Ciáło y duſze przyiął, y złączył do ſwoiey Perſony nieſtworzoney:* że ſię *narodził,* w ták vbogi bárzo ſpoſob: że *tez pirwſzą,* w płáczu przenaświetſzym wypuścił/ á coż kiedy 40. dni pomienione poniewierki/ y niewczáſy/ w ſzopie ćierpiał? Coż kiedy tákowa niewdźięczność widźiał/ In propria venit, & ſui eum non receperunt. *Ze do ſwoiego przyſzedł (kochanego ludu) á ći ſwoi, nie przyieli go.* Nie kontentuie ſię iednák/ bo mowi Pſálmiſtá w Duchu poſtrzegſzy po nim co miáło bydź: Et copioſa apud eũ redẽptio *Tobfite v niego odkupienie.* Tomas Maluenda czyta: Multa cum eo redemptio. *Wielkie z nim odkupienie.* To ieſt/ tym ſámym że ſię począł/ nie doſyć: że ſię národźił/ nie doſyć: że ćierpi/ nie doſyć: że ſię poniewiera co raz bárźiey/ nie doſyć: Wielki ieſt y niepoiety nigdy fánt miłośći/ ktora ma ten przywiley/ że doſyć nigdy v niey nie máſz. Wáży ſię rzeczy niepodobnych/ miáry nie zna/ końcá nie wie. Ták/ że S. Bernardus mawiał więc: Quid amore violentius? Triumphat de Deo amor. *Coż może bydź nád miłość gwałtownieyſzego? Tryumfuie z Bogá miłość.* Zwyćiężyłá go/ gdy co raz więcey dáie niż powinien: gdy co raz więcey czyni/ niżeli potrzebá: gdy co raz więcey kocha/ niżeliſmy godni. S. Bonáwenturá/ poufále bárzo pyta Páná/ zádźiwiwſzy ſię temu iego poſtepkowi: Dic quæſo dilectè mi Domine, cum vnica ſanguinis tui gutta potuiſſet ſufficere ad totius mundi redemptionem, cur tantum ſanguinem de corpore tuo effudi permiſiſti? Scio Domine & verè ſcio, quia non propter aliud feciſti, niſi vt oſtenderes, quanto affectu diligeres me. *Powiedz proſzę moy nayukocháńſzy Pánie, ponieważ iedná krwie twoiey kroplá, mogłá dość vczynić zá wſzytkiego świátá odkupienie, czemużeś ták wiele krwie z Ciáłá twego P. wypuśćić pozwolił? Wiem Pánie, á prawdźiwie wiem, żeś nie dla*

Pſal. 129. v. 7.

Ser. 64. n. 10. in Canti.

In Opuſc. de Perfect. vit. c. 6.

dla czego inßego vczynił to, tylko żebyś pokazał iáko wielkiem áffektem vmiłowałeś mnie. A S. Tomaß à Villa noua przydáie: Amor fecit, amor impulit, amor traxit, amor vicit, amor Dei Filium, à Patris gremio, in Virginis vterum, auolare fecit. Deniq; saluum me fecit, non alia causâ, non aliâ ratione, non alio merito meo, vel seruitio, sed quoniam voluit me, quia dilexit me. *Miłość vczyniłá, miłość pobudźiłá, miłość zwyciężyłá, miłość Syná Bożego, z łoná Oycowskiego, do Zywotá Pánieńskiego zwabiłá. Náostátek zbáwieł mnie, nie dla czego innego, nie czym inßym, nie záſługą inßą ábo vſługą moią, ále że chćiał mnie, że vmiłował mnie.* A niżey przydáie ießcze. Dilexisti me Domine supra modum, dilexisti me sine modo; & qui omnia in numero, pondere, & mensura fecisti, in diligendo me, modum, pondus, atq; mensuram Excessisti. *Vmiłowałeś mnie Pánie nád miáre: vmiłowałeś mnie bez miáry: á ktoryś wßytko w lidzbie, w wadze, w mierze, vczynił, w vmiłowániu mnie, ſposob, wagę, y miárę przewyżßyłeś.* Onáßey záś miłośći ziemſkiey/ mowi ieden z teráźnieyßych: Amoris namq; proprium est, sensus quodammodo soporare, rationis vsum tollere, iudicium fascinare, difficillima quæq; reddere facilia, ac leuia, carduos deniq; in flores & absynthia, in sacarum conuertere. *Miłośći ábowiem właſność iest, zmysły nie iáko náße vſpokoić, rozumu vżywánie znieść, rosądek omamić, naytrudnieyße rzeczy ktorekolwiek, vczynić łátwe y lekkie: oset náwet w kwiatki: y gorzkie rzeczy w cukier odmienić.*

Ser. de Domi. 2. Aduent.

Besse. in festos. Andreæ.

Záczym wołam ſerdecznym krzykiem dopiero teráz zrozumiawßy to. O miłośći tyżeś to przyczyna iest/ nowo Národzonemu moiemu Zbáwićielowi/ że nie kontentuie ſie co iuż vczynił przy poczęćiu: co iuż ćierpiał przy Národzeniu ſwoim bárzo niewczeſnym/ y z wiel-

kim vprzykrzeniem (czego by żaden inszy nikt/ przyiaciel dla przyiaciela nie vczynił/ nie podeymował/ nie ćierpiał) że náwet ieszcze y tego sie podeymuie (krew wylawszy Przenaświetsza przy Obrzezániu) że mowię práwu/ pod ktore nie podpadał/ posłusznym sie stáie: do kościołá trybem dźieći zwyczáynych inszych/niesiony chce bydź: nayświetszy Bog Syn/Bogu Oycu ofiárowány/ ná rekách czystych/ y ná niepokalánych Rodźićielki swoiey/ ktora we wszytkim/ ákkomodowáłá sie Woli y prágnieniu iedynaká swego naymileyszego. O miłośći zbyteczna/ miłośći wielka/miłośći ktoraś wyszłá z brzegow/ á cudowne y niesłychane rzeczy/ dla zbáwienia moiego wymogłáś ná Zbáwićielu/ że miáry/ támy/ końca/ nie czyni/ ále iákoby co raz/ miłość wiekszą ponáwia/ y odnawia/ przyczynia/ dawney vczynioney miłośći/ zápominaiac. Tyżeś to miłośći skutecznie spráwiłá to/ że choć Bog stał sie Człowiekiem/ choć trybem nászym w Zywoćie dźiewieć mieśiecy y sześć dni odpoczywał (dla czego Kośćioł S. zádumiáły/ wielka rzecz
In Canti. Te Deum. mu przyznawa: Non horruisti Virginis vterum. *Nie wzdrygnałeś sie Pánieńskiego Zywotá*) zámkniety czekał dni/ godźin/ minut: Ale też oprocz y vbogiego wielce Národzenia/ oprocz obrzezánia bolesnego ośmego dniá: oprocz przez 40. dni zimná/ wiátrow/ poniewierki/ w nieprzystoyny mieyscu sobie/ w szopie odártey mieszkał. Ná ostátek nie powinne práwo pełni/ do Kośćiołá niesiony iest/ od Kápłanow nie poznány/ od ludźi nie vczczony.

Tyżeś to miłośći y iego przenaychwalebnieysza/ przenayczystsza Rodźićielke/ Krolewne z rodu Dawidowego/ y náiáśnieysza Kśieżne z rodu Aáronowego z nim tákże/ do tey niewygody/ przez te dni czterdźieśći/ y do tego wywodu/ z połogu czystego przychećiłá. Tyżeś to náostátek Jozefowi S. przyczyna/ że człowiek przystoyny/

ſtoyny/ w dobrey záwße reputácyey miedzy ſwoiemi/ ná ſtárość w ßopie/ po ziemi y kátách/ bez łożá/ bez máteracow/ przez czterdźieśći dni mowię/ poniewierał ſie/głowy niemáiąc kedy położyć/ná zimnie! Wielkieyżeś mocy/ wielkich śił/ o miłośći! Wiele że możeß/ pokazáłáś! ták/ ieżeli kto ſię dźiwuie w ludźiách/ niech ſię dźiwuie w nowo Národzonym Bogu-Człowieku/ á nie tylo iuß w ßopie/ w złobie/ przy obrzezániu/ ále y w proceſſyey tey/ kiedy go Rodźice nioſą/ w prezent Bogu Oycu/ vt ſiſterent eum Domino, *áby go ſtáwili Pánu.*

Prawdá ieſt/ że śiłá poważnych Hiſtorey/ ták w piśmie Bożym ná wielu mieyſcách/ iáko y w potocznych dźieiách rożnych narodow czytamy/ kedy dźiatki nowo Národzone/ lubo teß y od pierśi máćierzyńſkich odſądzone Bogu prawdźiwemu były ofiárowáne/ ná wdźięczną ofiáre. Gdyż to záwße iego nayświetßemu máieſtatowi podobáło ſie/ y powdźięczen był tey dániny ábo prezentu. Ale żeby ták/ *tákowe Niewinniątko? tákowa Rodźićielká?* Nigdy/ iáko Chryſtus Jezus Pan y Zbáwićiel náß/á Nayświetßa/ miedzy nayświetßemi/ Miátká. Dam przykład z piſmá S. naypierwey (pominąwßy ná ten czás/ iáko ſobie roſkázował inße martwe y żywe ofiáry oddawáć/ á oſobliwie teß dwárázy ná dźień/ ráno y wieczor (pámiętay to ſobie Num. 20.) tym oświátczáiąc że mu to wdźięczna ieſt rzecz. Owoß ták.) Rodźi ſię Synaczek *wielkich modlitw* (bo go *modlitwámi ſobie vproſiłá*, v naywyżßego dawce wßytkich dobrych rzeczy/ ále teß ſpecyálnie dźiatek/ iáko ſie chlubiłá Anná Miátká tá Sámuelowa: Pro puero iſto oraui, & dedit mihi Dominus petitionem meam, quam poſtulaui eum. *O tom dźiećię prośiłá, y dał mi Pan prozbe moię, ktoryiem v niego prośiłá*) tey to pomieniony Annie mowię/rodźi ſie Dźiećiątko. Rádá Miátká/ choć w bo-

1. Reg. 1. v. 27.

 leśćiách

leśćiách poczełá/ w boleśćiách porodźiłá / z pracą iáko táko podchowáłá Infantulum: *Dźiećię iedno málutkie*, ále że wiedźiáłá z drugiey strony co obiecáłá z niem czynić/ że Bogu go odda ná wdźięczną ofiarę/ ieżeli iey da go/ tym záto/ dźiękuiąc. Nie mieszka/ wiedząc/ co po tym mawiał Ambroży S. Prima voti gratia eſt, celeritas ſolutionis: *Pierwſza ślubu przyiemność ieſt, prędkość oddánia.* Jákoby rzekł Doktor S. nie trzebá mieszkáć/ trzebá śię poſpieszáć/ coś obiecał Bogu twemu/ oddáy. Boć y Duch S. w tym przestrzegał káżdego człowieká: Siquid vouiſti Deo, ne moreris reddere, diſplicet enim ei infidelis & ſtulta promiſſio: ſed quodcunq; voueris redde: multo melius eſt non vouere quam poſt Votum, promiſſa non reddere. *Ieſliś co ślubił Bogu, nie omieszkayże ſpełnić: ábowiem nie podoba mu śię nie wierna á głupia obietnicá, ále cokolwiek ślubiſz, oddáy. Y dáleko lepiey ieſt nie ślubowáć, niżli po ślubie obietnic nie ſpełnić.* Bo mowi S. Ambróży tenże. Cum enim moram facis, non reddis. *Kiedy odwłokę czyniſz, nie oddáieſz.* Wiedźiáłá tedy to wszytko Anná/ przetoż spiesznie/ od pierśi y mleká odſądźiwszy/ do Kośćiołá nieśie Sámuelá: przez ręce Kápłáńſkie Syná tego ofiáruie: dáry (iákie ná ten czás oddawono) y oná oddáłá. Pytam/ przyiemnaſz to byłá ofiará P. Bogu? Powdźięczny z niey był Bog wſzechmogący? A bárzo. Czemu? Częśćią że ochotnie/ częśćią że młodoćiáne rzeczy/ to ieſt/ Infantulum. *Dźiećię iedno málutkie*, á Pan Bog tákich dla prostoty (iáko śię iuż wſpomniáło nie raz wyżey) rad záwsze widźiał/ ále też y dla tey przyczyny/ ktorą S. Piotr Damiani dáie poważną. Vt alios ad ſe trahat, grandæua iam ſenectute maturos; alios iuuenilis incrementi vigore robuſtos: iſtos tollat primo pubeſcentis adoleſcentiæ decore vernantes: illos autem ab ipſo pueritiæ lactentis exordio, velut de nido pullos,

Lib. 1. de Abel. c. 8.

Eccle. 5. v. 3.

Vbi ſup. c. 7.

Fol. 330.

Opuſcul. 45. c. 2.

los, educat implumes. Co nic inszego nie iest/ tylko/ że Pan Bog rozmáicie do siebie/ rozmáitych lat ludźi ćiągnie/ kieruie/ náwraca. A dáie o tym dźiećięciu Sámuelu/ opuśćiwszy wielu/ przykład/ mowiąc: Samuel puerulus, tanquam tener agniculus, cum tribus farinæ modijs, & amphora vini, mensæ Domini, vt ita loquar, apponitur, dum Heli Sacerdoti, & templo Dei, à parentibus dedicatur. To iuż z tego mieyscá mamy/ że wdźięczna/ że smáczna/ ofertá byłá/ dźiećiątká tego/ Pánu Bogu. Smáczna (y oná przydam) kiedy nie tylo Mátká/ lecz y Oćiec nawet / Abráám Izáaká ofiárował ochotnie tákżechoć śmiertelnie/ bo mieczem kárk vćináć miał/ krew synowską / ná roskazánie Boże przeliwáiąc. Wdźięczna/ smáczna/ kiedy w nowym Testámenćie/ rożne Mátki / y rożni Oycowie/ Syny y Corki swoie/ Pánu Bogu oddawáli/ ślubili/ iedne w żywoćie/ drugie porodźiwszy / insze odchowawszy. Błogosłáwił ie P. Bog. Pomnażał ie w łásce swoiey. O czym Historyey/ ktoś by mogł ták wiele przytoczyć/ dość pieknych y pewnych/ ná potwierdzenie tego.

Mowmyż teraz dopiero do nászego przedśięwźięćia: *A gdy się wypełniły dni, Oczyśćienia N. P. ⁊c.* Przynieśli/ kogo? y ná co? y kto przyniosł? pytay się duszo moiá/ vznasz/ że żadne dźiećię/ w porownániu nie iest/ y nigdy nie będźie z tym/ Nayprzenaświetszym. Wiesz czemu? Bo wszyscy insi prośći ludźie (iáko niżey o tym będźie mowá znowu) á to Bog-Człowiek: insi/ poddáni Bogu Stworzyćielowi swemu/ Ten/ nikomu tylo sobie: insi ofiárowáni byli od Mátek/ ábo od Oycow/ Ten/ sam siebie iáko mowił Izáiasz Prorok dawno przedtym: Oblatus est, quia ipse voluit. *Ofiárowan iest, iż sam chciał.* Jákoż to? Gdyż/ od pierwszego instánsu poczęćia swego/ doskonáły/ vmieietny/ wiádomość wszelką máiący był/ według

Isaiæ 53. v. 7.

dług ſtworzoney/ náwet Duſze Przenaświętſzey/ com ći Fol. 42. iuż powiedźiał/ wyżey. Ten tedy/ iuż nie tylo od Rodźićielki Przenaykochánſzey/ ále też y od śiebie ſámego/ Bogu Oycu W. ofiárowány był: A day to że mowi text/ *przynieśli go do Ieruzálem*, rozumiey trybem tylko inſzych dźiatek/ z pokory to ſię ſtáło/ ále według prawdy y rzeczy ſámey/ on Rodźićielkę/ on Iozefá S. on świát wſzytek/ iednym słowem nośił y nośi/ conſeruando, diſponendo: *záchowywáiąc, rozporządzáiąc* podług vpodobánia ſwego. To záś/ ktoby w niem przemogł? ktoby w nim ſpráwieł? Miłość/ ſámá tego dobrowolna (nie dla intereſy ſwoiey/ ále dla náſzey) dokazáłá cudownie/ y ſpodźiwieniem wſzytkiego ſtworzenia/ oſobliwie rozumnego. Coż więcey ábowiem mogł vczynić Bog? á nie vczynił dla nas? Czym bárźiey do miłośći záchećić/ á opuśćił to?

Stał ſię człowiekiem/ pierwſzy punkt: Krew przenadrożſza przy Obrzezániu wytoczył boleśnie/ drugi punkt: Czterdźieśći dni w ſzopie mieſzka/ trzeći punkt: Tu záś poſłuſznym práwu Moyzeſzowemu ſtáie ſię. O wielkie cudá! O rzeczy y dźieło/ prawdźiwe Mądrośći Bożey! kiedy náwet/ ná tę wdźięczną ofiárę ſtáwia ſię/ dáie ſię/ w Kośćiele Ierozolimſkiem.

Odpowieda miłość. Nie tu koniec/ początki to dopiero/ temu ſię nie dźiwuy/ bo więcey obaczyſz. Co że ták ſtánie ſię/ ia tym czáſem ieſzcze zwyczáyną moią poufáłośćią (poki z tey z ſzopy do Kośćiołá nie wynidźiećie) do ćiebie obrácząm ſię pokornie/ o Przeczyſta nád wſzytkie czyſtośći/ czyſta Pánno/ oraz cudowna niewypowiedźiánym ſpoſobem/ Rodźićielko Boża! á kiedybym mogł wiádomośći záśiądz/ *przez te Czterdźieśći dni*, cośćie tákowego robili? Czymeśćie ſię zábáwiáli/ w tey błogoſłáwioney ſzopie? Iuż wiem zápewne rzecz żeś nigdy/ á dálko więcey teraz w tych okolicznośćiách nie

proźno-

prożnowáłá/ kiedyś rzetelnie y rzeczą ſámą/ prawdźiwie porodźiłá: Kiedyś kompánią y towárzyſtwo/ z Bogiem-Człowiekiem Máćierzyńſkie miáłá: Kiedyś Jozefá S. przytomnego/ ſekretarzá rzeczy/ ktorych y Aniołowie ſámi po wielkiey częśći nie wiedźieli: Cożeśćie tedy (mowię) robili/ Iezvs, Marya, Iosef? O iákobym ſzcześliwy był/ gdybym przez rozum dowiedźieć ſie mogł/ od ćiebie. To ieſt/ ná tey Swietey vwadze/ okoliczności tych *Czterdźieſtu dni*, w tey S. ſzopie/ ſpraw wáſzych/ nie źiemſkich ále tuſz Niebieſkich/ bo tám zápewne muśiáło bydź wielkie Niebo/ kedy był Iezvs, Marya, Iozef?

WTORY PVNKT,

Abo Liſteczek Roże Białey.

Wyráźić słowy/ czego ſam rozum poiąć nie może/ trudno/ mowi Pánná. Otoli iednák co zwiękſzego/ ſummáryuſz może ſie vczynić (dla politowánia większego nád námi) tych rzeczy/ ktore tám były pod ten czás. A naprzod/ w imáginácyey vważ ſobie duſzo/ że wielki niewczás káżdemu z nas był/ wielka nie wygodá/ y według Perſon/ y według mieyſcá/ y według czáſu. Według Perſon/ bierz ſobie pierwſzą nieſtworzoną Bożą/ Syná iednorodzonego Bożego/ y mego prawdźiwego ná ten czás/ ktory oto przyſzedł/ z miłości ſwoiey/ ktora ták dálece wymogłá ná niem/ że z Maieſtatu przenayświętſzego/ nie ſtworzonego Bog/ ná mieyſce naypodleyſze/ do ſzopy publiczney/ bez okien bez drzwi/ bez przyſtoynego położenia: ſtąpieł y poniżył ſie pokornie. Ktory oto przyſzedł/ że/ ktoremu Du-

chowie nieśmiertelni záwße ſłużyli/ chwaląc wielowładną moc iego y imie wielkie (bo ich dla tego ſtworzył) niewdzięczność záś ludzka nie poznáłá go/ y choć Aniołowie/ Páſterze/ Krolowie/ my/ twierdzieliſmy poietemi (dla ich grubego rozumu) słowámi/ że ten ieſt ktorego Oycowie SS. czekáli: Ten ieſt/ ktorego Oćiec Wßechmogący ná odkupienie náße dał: Ten ieſt/ ktorego Prorocy prorokowáli/ figury rożne w piśmie S. znáczyły; náwet/ oto y cudá ktore ſie dźiały pokázowáły/ znáć go nie chćieli. Miłośierdźia mu/ nie vczynili. A ieśli co kto vczynił/ w vboſtwie náßym widząc nas/ z przyrodzoney cnoty/ nie z miłośći Bożey czynił to/ zá naypodleyße/ zá nayuboższe/ máiąc nas ludźie. Co muśiáło Perſonie Bożey nieſtworzoney y niezmierney y nieſkończoney godnośći/ wielka nie vczćiwośćią bydź/ że ſtworzenie Stworzyćielá nie vczćiło: że ſwoi nie przyieli go: że ći do ktorych przyßedł/ znáć nie chćieli go.

Jeśli rzeczeß/ czemuß ták licho/ ták nikczemnie/ vlubił ſobie vrodźić ſie? y mieyſce to/ wybrał do nieznáiomośći? Izali nie mogł/ w inßy ſpoſob iáßnieyßy/ do poznánia podobnieyßy/ publice kedy/ y z wiádomośćią wßytkich vrodźić ſie? Izali brákowáło domow/ Zamkow/ Páłácow/ po wßytkiey Zydowſkiey kráinie/ á nie w tey nikczemney ßopie? Wiedz (mowi Pánná) że to Mądrość przedwieczna bárzo mądrze y vpátrzyłá y vdźiáłáłá. Bo choćby był naywiękße cudá czynił (ácz czynił ná źiemi y ná Niebie w ten czás) choćby był w głos publikował ſie zá tákiego czym był: choć by był w Kośćiele nie tylko w Páłácu ábo w zamku iákim vrodźił ſie/ poſtáremu záſtárzáły w złośćiách ná ten czás świát (ábo raczey ludźie ná nim) nie przyieli by go byli/ ták iáko przyiąć było potrzebá. Gdyż/ po tym pokázáło ſie to/ że y cudá czynił/ *iákich nie czynił nikt* przed nim: y o ſobie świádczył z piſmá S. *wywodząc:* y Czárći *wo-*

Ioan: 3. v. 2.

ki wołáli w opetánych/ y ludźie/ gromádno przypátruiąc mu ſie/ zá nim chodźili/ Bogiem go iednák prawdźiwym zwáć/ y mieć zá Meſſyaßá wßyſcy á wßyſcy/ ſtrzetnie wzdrygáli ſie. Záczym vlubieł ſobie oſobliwy ten ſpoſob/ Swietego vboſtwá/ tey Swietey náder podłośći/ tego w táiemnicách zákrytego ſekretu / że *niegodni, niegodnemi ſie ſtáli* poznáć go : niewdźięczni/ niewdźięcznemi zoſtáwáli. Ia tylo z Iozefem S. z Páſterzámi/ z Krolámi/ á naywięcey z Aniołámi/ y miłowáliſmy go/ y ſłużyliſmy mu/ zdobywáiąc ſie ná gorące Akty/ ná poniżoną wielką rewerencyą/ imieniem wßytkiego ſtworzenia/ oſobliwie zás rozumnego/ to ieſt wßytkich przeznáczonych do Niebá/ przez iego Przenayświetße Národzenie y Mękę. Człowieczeńſtwo zás Przenaydoſtoynieyße záſługowáło (tym wßytkim) nieskończonym ſpoſobem/ *nam,* odpußczenie ćięßkich grzechow / y chwałe w Kroleſtwie iego/ ábyſmy byli przypußczeni doniey: á ſobie/ wywyżßenie ná wieki nieſkończone/ iáko Páweł S. mowi wyráżnemi słowy. Vt in nomine IESV omne genu flectatur, *Ze ná imie iego IEZVS, wßelkie koláno vpada.*

Luc. 24 v. 27.
Mat. 8. v. 29.
Marc. 5. v. 7.
Apoc. 22. v. 11.

Co ſie zás tycze mieyſcá y czáſu? Tá Perſoná nieſtworzona Bog (dokłádam) *z náturą ludzką złączony,* przez te czterdźieśći dni/ niewczáſy niewypowiedźiáne ięzykiem ludzkiem y rozumem nie poięte/ podeymowáłá: Bo (mowią kontemplatiwi) po kątách przytulàłám go/ wárniąc od śniegu/ od wiátrow/ od powietrza wilgotnego: Częſtokroć ná źiemi (vmykáiąc ſie ludźiom inßym tákże vbogim/ ktorzy przychodźili do ßopy zdobytkiem) kłádłám go: Częſtokroć ſmrody mieyſcá zálatywáły go/ á iam tylo łzámi ſie oblewáiąc/ nád przyrodzenie politowánie miáłám nád nim/ wiedząc doſkonále kto był/ y czuiąc/ w dußy moiey/ wielkie dobrodźieyſtwá iego. Ktore mi czynił/ á miedzy wiela in-

ßych teß to/ że mnie wſpomagał/ żem te y rádośći y boleśći/ y weſelo y żal/ wytrzymywáłá w táki ſpoſob. Ziedney ſtrony/ máiąc vwagę Boſkiey Perſony y Przenaświętßego Człowieczeńſtwá z nią złączonego/ że ſię poniewiera. Tu záś/ z drugiey ſtrony/ woli iego áktkomoduiąc ſię/ rádość/ *że ták muſię podobá*. Tu/ máiąc ná dobrodźieyſtwá wßelákie oko/ á tu/ że ćierpi/ żal. Tu/ że Bog prawdźiwy: tu że oraz Człowiek naydoſkonálßy/ z czego we mnie y w Jozefie S. kráiáło ſię ſerce. Bráłám go tedy ná ręce moie/ z pokorą wielką/ przytuláłám go do pierśi czyſtych z miłośći/ modlitwy wielkiego nábożeńſtwá powtarzáiąc/ narod niewdźięczny ludzki zálecáiąc/ y potrzeby SS. Oycow w otchłániách/ ktorym/ Gábryel S. (trzyma ich wiele) oznáymił/ to naycudownieyßę Národzenie/ y iego okolicznośći: Że iuß ieſt/ iuß ſię národźił/ iuß iego Jmię Przenaſłodßę IEZVS publikowáne/ iuß pierwßę krwie niewinny bárzo dniá oſmego/ fánty miłośći ſwoiey zádał/ że chcący przyßedł/ y chcący ſię ofiárował w Kośćiele Bogu Oycu ſwemu. Że go wiźáli Páſterze vbodzy naypierwey/ że Krolowie Trzey doſtátni y mądrzy/ że do Kośćiołá Jerozolimſkiego/ iam go nośiłá. etc.

Co ſię tycze Perſony záś moiey/ y Jozefá S. Moiá Pánieńſka/do tákiey poniewierki nie przyuczona: Státeczna Jozefá S. temu nie zwykłá: vważay ſobie. Muśieliśmy iednák ále z miłośći dobrowolnie dla Bogá/ ćierpieć mroz/ wiátry/ ná źiemi bez reſpektu/ odpoczywáć. Tám Kośćioł nąß był/ tám Orátoryum/ tám dźień tám noc/ przez te czterdźieśći dni. To tylo poćiechá/ że Bog Człowiek z námi/ że żáłośći/ rádośćiámi Niebieſkiemi przeplatáły ſię: że cudá niezwyczáyne pokázowáły ſię: że Páſterze iáko ſię rzekło/ że Krolowie z czeládźią ſwoią/ wizytę czynili: że Aniołowie Aſſyſtencyą dawáli: A przy tym widząc/ nieme ſtworzenia Oſłá y Wołu/ że

Stworzyćielá znáły. Co iednák wszyscy ćierpieliśmy? Co wytrzymáliśmy? Cośmy ponośili? sądny dźień pokaże to/ y odkryie.

Tegoć Jednák dołoże tu / że w tych vtrapieniách/ y w tych wielkich niewczásách/ wielkie poćiechy mieliśmy/ ná dźiećiatko przenaświetsze pátrząc / iego vćieszney Fizognomiey przypátruiąc śie/ dźiećinnem sposobem postepuiącego sobie z námi/ vważáiąc. Z czego słodycz Niebieska niewypowiedźiána/ ná sercá násze/ spływáłá/ dźiwuiąc śie/ iáko sercá násze/ mogły ponośić/ te rádośći y wesela. Masz to ábowiem wiedźieć/ że te rádośći y wesela nád przyrodzenie / trudne / że nie rzekę nie podobne są sercu stworzonemu/ á tu ná źiemi żyiącemu ieszcze/ do wytrzymánia/ ták/ że drudzy wołáli po tym (iáko S. Fránćiszek Xauerius, y wiele inszych) Sufficit Domine, sufficit. *Dość Pánie, dość.* Jákoby rzekli/ nie wytrzyma źiemska nátura moiá: kondycya moiá/ nie zniesie. Drudzy przydawáli/ áby pámiętał Bog/ ná przeszły żywot ich. Moge y to przytoczyć co wspomina / Wielebny Sługá Boży/ Jan Thaulerus (Zakonu nászego) wielki Mistrz Duchá/ że iedná iákaś Persona znáydowáłá śie/ ták ognista od miłośći Bożey/ wewnątrz y powierzchu rospalona bárzo: Vt nusquam auderet straminibus propinquare, credens, quod ex calore, quo æstuabat, succenderentur. *Że nigdy nie śmiáłá do słomy przystąpić, rozumieiąc, że od gorącośći, ktora pałáłá, zápaliłáby śie.* O inszym tákże/ ktory ieszcze zá niego żyw był/ mowi: Præ hoc ardore, nunquam somnum capere potuit, præterquam hyberno tempore, cum nix densior cecidisset, in qua se volutans obdormiebat: Moxq; vt attigisset niuem, & quæ longè, & quæ propè erat nix, in aquam resoluebatur, ac diffluebat. *Dla tey gorącośći, nigdy nie mogł snu mieć, chybá źimie, gdy śnieg gesty padł,*

In Vita.

Ser. in Festo Visit. B. V.

Ibidem.

w ktorym, waláiąc ſię, záśipiał. A iáko ſkoro dotknął ſię śniegu (ták ktory był bliſko, iáko y dáley) w wodę ſię obrácał y ćiekł.

Wielkie to miłośći Bożey dźiwy były/ ludźi tákich ognistych widźieć/ boć y S. Filip Nerius mowi Zywot iego: Charitate Dei vulneratus, languebat iugiter, tantoq; cor eius æſtuabat ardore, vt cum inter fines ſuos, contineri non poſſet, illius ſinum, confractis atq; elatis, duabus coſtulis, mirabiliter Dominus ampliauerit. *Miłośćią Bożą zrániony mdlał vſtáwicznie, á ták wielką gorącośćią ſerce iego pałáło, że w mierze ſwoiey abo w mieyſcu oſtáć ſię nie mogąc, wypukłość, złamawſzy y podniozſzy dwie koſteczki, cudownie P. Bog roſprzeſtrzenił*

Ale coż to ieſt ieſzcze? Tám było widźieć miłość náſzę/ ktorąſmy gorzeli y pałáli/ do ták Dźiećięćiá naymilſzego/ káżdym poyrzeniem/ káżdym vczynkiem/ wſzytka poſtáćia ſwoia/ rozżarzáło w nas więkſzy ogień/ y więkſzy płomień/ we mnie zwłaſzczá ktoram go bliżſza záwſze byłá/ z nim pieſzczoty Máćierzyńſkie czyniłá/ ſłużąc mu/ vćiechę wielką/ czułám. Bo iákoż było nie mieć tego/ kiedy ogień wielki gorzał/ á kto bliżſzy ieſt ogniá więcey ſię grzeie: kto bliżſzy płomieniá więcey go czuie. Ogień/ płomień/ Syn Boży (y moy prawdźiwy) był/ ogień/ ktorym piáſtowáłá / ktorym przytuláłá/ z tákową miłośćią do ſercá/ iáko więkſza w człowieku (w tym Zywoćie żyiącym) nie mogłá bydź doſkonálſza nigdy.

Ser: vbi ſup.

Mowi Ioannes Thaulerus: Nec enim, vel breuiſſimo temporis puncto, vnquam cor meum, extra Deum ſeſe extrouertit. *Abowiem áni przez naymnieyſzy punkćik czáſu, nigdy ſerce moie od Bogá nie oddáliło ſię.* Bo iákożby to miáło ſię było oddalić? ktoregom znáłá doſkonále ile tuteczny rozum ná tym pádole wygnánia/ mogł poznáć. Jákoſzby to miáło było nie kocháć? ktory

palił

palił y spráwował we mnie kochánie/ miłość/ wdzięcznośc zá ták wielkie dobrodzieystwá? Záczym vstáwicznie go kocháłá/ vstáwicznie też miłością gorzáłá/ á że od ogniá serce się nie spaliło/ ábo wysuszone nie było/ cud.

Co się S. Iozefá Persony náostátek tycze: Ten wielkie fátygi ponosił/ wielkie zábiegi czynił/ áby wysługá Bogu człowiekowi y mniey Mátce prawdziwey iego był. Wiedząc doskonále kto był Pan IEZVS? y widząc cudá iego/ ktore się dźiały nád przyrodzenie/ y świátłość/ w ktorey osobliwie człowieczeństwo przenaydostoynieysze/ mowi S. Vincentius Ferrerius, pokázowáło się. Tu dźieś rosprawkę słysząc po Miásteczku (gdźie wychodźił/ dla żywności opátrzenia) że ludźie od Pásterzow náuczeni/ co widźieli oney nocy/ wspominali. Dźiwna rzecz iednák byłá/ iáko się rzekło wyżey że do niego (iáko czárći zákámiáli tákże) nie przychodźili/ z wielką rádością/ á iesli przychodźili/ nie iáko do Stworzyćielá y Odkupićielá swego/ ále áby tylo oczy nápáśli/ z pieknośći twarzy iego Przenaświetszey/ ná ktorą pátrząc/ wydźiwić się iey nie mogli/ mowiąc snáć/ co przy obrzezániu Ianá S. gmin pospolity wiec mowił: Quis putas puer iste erit? *Co rozumiesz co to zá dźiećie będźie?* Abowiem wszytkie szczęśliwośći/ wszytkie pieknośći/ wszytkie vprzeymośći/ z oblicá iego wynikáły/ y świádczyły (kiedyby były sercá po temu przysposobione) że Ten iest ktorego narod ludzki czekał/ ktorego Prorocy obiecowáli/ ktorego oni mieli/ iáko nayuczćiwiey przyiąć: Ale złość/ vpor/ nie dopuśćiłá niewdźiecznikom/ pokornie pokornego poznáć/ w zátáionym ćiele/ domyślić się/ że on. Gdyż vbostwem iego y nászym tákże/ gárdźili. Sekretow Bożych żadnym sposobem nie vważáli przyuczeni tylo/ do tych máteryálnych rzeczy y spraw/ co oczy ich Máteryálne widźiáły. Z czego żáłosne sercá násze

Ubi supra.

były/

były/ y mowiliśmy śnać z Jozefem S. O ludźie Betleemscy/ ktoż wam przeszkadza/ że maćie á nie dbaćie/ o Messyaszá? Do was przyszedł ze mną? v was się národźił ze mnie? czemuż gośćia ledáiáko ważyćie? oto iest w otworzystem mieyscu bez zámknienia/ ná drodze/ w szopie publiczney/ nie vkrywa się/ nie zámyka się w domách iákich/do ktorych by przystępu nie było. Co większa/ w ten czás się vrodźił/ kiedy naywiększy z iazd/ ná popis był/ szlachty y plebeiuszow do Miásteczká. Ja go piástuię co dźień? iá go káżdemu z was kiedy chce/ vdźielę/ bom miłosierdźia Matká/ wnętrzności moie zadrości nie máią. A ná większą poćiechę wászę (maćie wiedźieć) káżdemu̇m przychylna/ bo z nieszczęśćia narodu ludzkiego/ moie szczęśćie Máćierzyństwá S. tego Syná Bożego/ okkázya wźięło. Maćie wiedźieć/żem powinna ná wszytkich grzesznych bydź łáskáwa koniecznie/ bom dla nich łáska Boża/ nápełniona obfićie. Máćie wiedźieć y pámiętáć/ iáka rosprawkę ze mną czynił. B. Henryk Suso, miłośnik moy wielki/ ále ktoremum ia tesz wiele czyniłá/ łask/ y dobroczynnośći/ mlekiem Pánieńskiem zákrapiáiąc go/ wizyty częste czyniąc do niego/ roskoszy Niebieskie otwieráiąc mu. Ták tedy mawiał: Fac quæso memineris pijssima ac clementissima Imperatrix, dignitatem illam, quâ prædita es, ex nobis miseris peccatoribus, tibi accessisse. Quid enim te effecit Matrem Dei, & arcam, in quia verum Manna, ipsa æterna sapientia recondita quiesceret, nisi nostra peccata? Quo pacto Mater dici posses gratiæ & misericordiæ, nisi ex nostra miseria, qui tuâ gratiâ & misericordia habemus opus? Nonne inopia nostra te ditauit? nonne vitia nostrâ te creaturis omnibus, clariorem illustrioremq; reddiderunt? Eia ergo illos tuos misericordes oculos, quos certè benignissimus animus tuus à nullo vnquam peccatore, nec

In Dialog. c. 16.

ab vllo misero, & destituto ac desolato, auertere potuit, ad me miserum, conuerte: Accipe me in fidem & tutellam tuam, siquidem consolatio & spes mea, in te sita est. *Pomniey proszę, o Naylitośćiwsza, y o Nayłáskáwsza Cesárzowa, że godność oná, ktoraś iest vśláchćiona, z nas nędznych grzesznych, Tobie się dostáłá. Coż ćie ábowiem vczyniło Matką Bożą, y Skrzynią, w ktorey prawdziwa Mánná (sámá Przedwieczna Mądrość) zámknięta odpoczywáłá, tylko grzechy násze? Przez co byś się zwáć mogłá Matką łáski y miłośierdźia, tylko z nászey nędze? ktorzy twoiey łáski y miłośierdźia, potrzebuiemy! Izali vbostwo násze, ćiebie nie vbogáćiło? Izali grzechy násze, ćiebie, nád wszytkie stworzenia, iáśnieysza y spániálsza, nie vczyniły? Dla tegoż też, one miłośierne oczy, ktorych záprawde, nayłáskáwszy twoy vmysł od żadnego grzesznika y od żadnego naynędznieyszego y opuszczonego, nigdy odwroćić nie mogł, do mnie nędznego obroć: Weź mnie ná swoie opiekę y straż, gdyż poćiechá y nádźieiá moiá, w tobie iest położona.*

Co nic inszego nie było/ tylko exprobrácya miłośći pełna y po vfáłośći wielkiey/ że mi káżdy naygrzesznieyszy/ wymawiáć y teraz może ná oczy (duchem pokory S.) żem káżdemu grzesznemu obowiązána iest y powinna/ ábym go mile kocháłá/ ábym mu dusznego zbáwienia życzyłá/ iáko temu/ ktory/ *moiego szczęśćia przyczyną iákaś osobliwą mi iest, żem Mátką Bożą*, gdym/ do żywotá przyiełá/ Słowo wćielone Przedwieczne/ ktoreby się było nie wćieliło/ ábo nátury ludzkiey nie przyiełó/ gdyby grzesznych nie było/ mowi Augustyn S. Si homo non perijsset, non venisset Filius Dei. *Kiedy by był człowiek nie zginął, nie przyszedłby był Syn Boży.* A ná inszym mieyscu. Tolle morbos, tolle vulnera, nulla est medicinæ causa. *Znieś choroby, znieś rány, á nie trzebá lekárstwá.* Ale że człowiek zgrzeszył/ że vpadł/ że zginął/

Ser: 8. de Ver: Apo: c. 2.

Ser: 9. c. 1.

potrzebá było (bo ták ſie Bogu podobáło) że Odkupićiel naybogátſzy/ że Oćiec y Doktor ábo lekarz nayzacznieyſzy/ ſtał ſie *Ten*, ktory go ſtworzył (Ne amorem diuideres, idem factus eſt tibi, & Creator & Redemptor, *Abyś miłośći nie dźielił, ten że, ſtał ći ſie y Stworzyćielem y Odkupićielem Bog*) że mnie Ciáło y krew przyiąwſzy/ á w ten czás/ mnie (widźiſz) ſzcześćie podkáło nayſzczeſliwſze Máćierzyńſtwá Bożego/ gdy nieſzcześćie człowieká było.

Hugo Victo:

Czego ia wdźięczna będąc národowi ludzkiemu/ y poiedynkiem káżdemu człowiekowi/ oſobliwie też nAygrzeſznieyſzemu/ mowię nie raz Izáiaſzowe słowá: Nunquid poteſt Mater (ſupple, mowi Guilelmus Pepin, Maria) obliuiſci infantem ſuum, i. e. ſibi deuotum famulum: vt non miſereatur filio vteri ſui, h. e. deuoto Catholico quem diligit, tanquam ſi eum geſtaſſet in vtero ſuo corporaliter, quaſi dicat, non. *Izali może zápomnieć Matká (przyday Márya) niemowlęćia ſwego? to ieſt ſobie nábożnego ſługę áby ſie nie zlitowáłá nád Synem żywotá ſwego? to ieſt nád oddánym kátolikiem, ktorego kocha, iákoby go nośiłá w żywoćie ſwoiem? co nic inſzego nie ieſt, tylko, nie podobna to rzecz, bo Mátki dźieći kocháią, z przyrodzenia.* Owſzem/ mowi dáli pomieniony náſz Guilelmus. Sicut impetrauit vinum ſitientibus, ſic & gratiam indigentibus impetrare poterit, ſi modò deuotè deprecetur. *Iáko vprośiłá wino prágnącym w Kánie Gálileyſki, y łáſke potrzebnym vprośić może, byle tylo nábożnie iey proſzono.*

Conc. 1. de Aduen.

Co y B. Albertus Magnus z Vczniem ſwoiem Tomaſzem S. de Aquino vważáiąc z prozy Kośćielney/ nápominali mnie wiec nie iáko/ po vſtáłośćią miłośći wielkiey pełna.

Lib: 4. c. 22. de laud Virg: 1. Senten: d. 1. a. 3. in corp:

Feſtina miſeris, miſereri Virgo Beata,
Nam, ſi te recollis, miſeri fecere Beatam.

Ergo

Ergo bea miseros, quorum Te causa beauit.

Pospieszay nedznych, rátowáć ò Swieta.
Abowiem przez nich, pomniß, iesteś wzięta
Do zacnosći tych, wielce podwyższona
Záczym ich rátuy, z ich grzechow wstawiona.

Nec abhorres, peccatores: sine quibus, nũquã
fores, tanto digna Filio.
Si non essent redimendi, nulla Tibi pariendi,
Redemptorem ratio.

Y niegárdźiß grzeßnemi, bez ktorych, tákiego
Niemogłábyś mieć było, Syná (Bogá) twego.
Bo gdyby był nie miał ich, odkupić z litośći
Y tybyś Mátka trudno, miáłá bydź z miłośći.

A to iest/ ießli pomniß/ czemu mnie wołáiąc do śiebie Syn moy (z Oycem/ y z Duchem S.) przy wniebowźięćiu moim/ obiecował mi/ że mnie miał koronowáć/ z gor/ ná ktorych okropne rożne bestye y dźikie rodzą śie: Veni de Libano, veni: coronaberis de capite Amana &c. *Podźże z Libánu Oblubienico moiá, podź z Libanu, podź: będźieß koronowána z wierzchu Amáná, z wierzchu Sánirá, y Hermoná, złożysk lwich, z gor ryśiow.* Co mi zá kßtałt mogł być rzec/ z tákich rubinow/ z tákich dyámentow/ ßáfirow/ ßmárágdow/ koronowána bydź korona? Aleć to figurá iest/ odpowiádam/ y Hieroglifik grzeßnych/ iáko Rupertus y insi tłumácza/ ktorzy chwała mi są y ßczęśćiem wiecznym/ bo occasionaliter z nich/ iáko z korony kosztowny mam ozdobę/ Máćierzyństwo Boże/ gdy dla nich/ że mnie śie vrodźił Bog-Człowiek: y ia opiekonkom nie omylna iestem przed spráwiedliwośćią Bożą/ ich/ według tego/ iákom śie zwierzyłá B. Alánowi de Rupe: Quia peccatores conuersi, sunt gloria mea. *Abowiem grzeßni náwroceni, są chwałą moią,* gdy przy ták niepokáláney sumnienia swego piekności potym zostáią/ zá tarczą mocną biorąc

Cant: 4. v. 8.

Lib: 3. in Cant.

Libr: de ortu & pro Psal: c. 7. insi:

rac mnie. Bo to mnie ná niebie nie ßpeći/ w oneywiekuiſtey chwale/ że Teofil/ że Egidyuß Hißpan/ Henri. à Calſtris, Maria Egiptiaca, Tais, Pelagia &c. árcygrzeßni bedąc/ świetemi teraz ſtáli ſie moią pomocą/ że tyśiącá nie wſpomnie/ z ktorych korone śliczną/ pokaże ſąd Boży/ moie. Ták/ ieśli Rzymiánie oni zá dawnych lat pysznili ſie z rożnych koron przy tryumfách ſwoich ábo wiázdách do Rzymu/ bárziey ia z grzeßnych moich/ á potym pokutuiacych.

Vide ſupra Fol: 260.

Pieknie o tym mowi Páciuchelius Dominikan. Jnuitat Dominus ſingulari ſtudio virginem SS. Spõſam ſuam, vt ad accipiendam ſibi debitam coronam accedat. Veni de Libano ſpoſa mea, veni de Libano, veni: coronaberis de capite Amana &c. Inuitatio crebra, prodit affectũ, vota manifeſtat. Libanus cãdorẽ ſonat: intelligo eximium perpetuæ virginitatis candorem in hac ſublimi Regina, ex qua mirum in modum placuit Altiſſimo, vnde & in Dei Matrem electa eſt. Sed quænam portentosa corona eſt hæc, quæ ei repromittitur? Regum coronæ, ſicut & Reginarum, ex auro fabricantur, & gemmis pretioſiſſimis intexuntur, adamantibus, id eſt rubinis, ſmaragdis, chryſolitis, carbunculis, & topazijs. Quis vnquam huiuſmodi regale diadema audiuit, affabre factum de cacuminibus alpium, de verticibus montium, de atrociſſimis feris, leonibus pardiſq; compoſitam? &c. Peccatores non tales quales, ſed primæ claſis, & flagitiores hic exprimuntur &c.

Excita: 3. in Sal: Reg: n. 10.

Tuby mi ießcze wſpomnieć/ trzebá one vwage/ ktora wiec miał S. Grzegorz Papież á Kośćioł S. záżywaiecy w Wielką ſobote/ *o grzechu pierworodnym pierwßych Rodźicow náßych*, ktorych grzech/ nic pewnieyßego/ ſam w ſobie wierutnie zły był/ á dla Odkupićielá/ ßcześliwym go zowie pomieniony Grzegorz S. ò felix culpa, quæ

talem

talē ac tantū meruiſti habere Redemptorem. *O ſcześliwe przewinienie, ktoreś záſłużyło tákiego y ták zacnego mieć Odkupićielá* że Bog ſtał ſie człowiekiem z okázyey iego: ták tu/ że ták ſcześliwa Mátkę Boża/ do tych czas mamy/ dla grzechow náſzych. Ale że iuż ná proceſsya z dźiećiatkiem Przenayświetſzym/ do kośćiołá ſpieſzy ſie: że iuż go ná rece bierze niepokálane: że iuż Jozef S. do kompániey záproſzony z Anyołámi/ ktorzy áſſyſtencya cudowną czynić Pánu cudownemu w ćiele beda/ podź y ty vmyſłem y przez imáginácya duſzo moiá/ przypátrz ſie co ſie bedźie dźiać/ y co zá okolicznośći/ tey Proceſsyey nigdy przed tym niezwyczáyny/ á mow ták.

TRZECI PVNKT,

Abo Liſteczek Rożе Białey.

Jáko piekna Jutrzenká/ *Słońce* (ſpráwiedliwośći y wſzelákiego miłośierdźia) ná rekách trzymáiaca ſzlá/ krokiem ſpieſznym ále wſpániałym: z kleynotem drogim/ ále ná weyźrzeniu vbogim: w kompániey árcy świetey/ ále według rozumienia świátowego w niepozorney/ bo pompy/ márnośći/ nádetośći/ żadney niebyło. Náprzykład/ że to puydźie Mátká Boża: ſtworzenie nayzacznieyſze: przed wieki wybrána y vkochána/ od Stworzyćielá: że poniesie ná własnych rekách Syná Bożego/ Meſſyaſzá/ Emánuelá/ ktorego wſzyſcy prágneli. A co dźiwnieyſza/ *Kapłaná* naywyżſzego y naywybornieyſzego/ ktory nie ofiárowáć/ ále ſam ofiárowány bydź miał/ od Rodźićielki Bogu Oycu/ ná ten czás. Oblatus eſt, quia ipſe voluit.

Ad Hebr: 7 v. 26.
Iſai: 25. v. 7.

A ty

A tu naypierwey przychodźi mi záraz ná rozum/ icy pokorá wielka y nábożeństwo nádzwyczay / z ktorymi cnotámi osobliwemi y godnymi Mátki Bożey/ ze złobu wyiawszy to nayślicznieysze málusieńkie dźiećiątko (wielkiego Bogá) á ze słomy y śianká snác ogárnawszy w bielusieńkie pieluszki obwitego/ kiedy mowie/ miáłá wźiąć/ nie płocho/ ábo z niepotrzebną wártkośćią (iáko my często do Kommuniey S. bez vwagi y przygotowánia/ biádá nam/ idźiemy) ále z vczćiwośćią wielką/ z pokorą poniżoną iáko nayglebsza/ te ábo podobne słowá mowiąc / vkleknawszy ná kolaná ná źiemi Podźże iuż/ o poćiecho duszę moiey/ Synu moy/ á w przod przedwieki nierozdźielny (od Oycá y od Duchá S.) Boży. Podź/ z tego iuż niewczásu szopy nikczemney/ do Kośćiołá S. twoiego/ ktory iest domem *modlitwy, Oycá twego*, ábyś tám z wielką pokorą ná wonną ofiáre (y ktora cenę nieskończoną ma/ namnieyszym vczynkiem y weyźrzeniem twoim/ bo pochodźiłá od Persony nieskończoney / lubo w ćiele śmiertelnym y prawdźiwym) ofiárowány był. Podź iuż/ o ktorym przodek twoy/ wedlug ćiáłá/ Dawid S. mowił y prorokował; Dominus in Templo Sancto suo. *Pan w Kośćiele Swiętym swoim*, gdyż przyzwoitsza Bogu ná publice tey mieszkáć/ niżeli w prywatney szopie/ zátrzymywáć się. Podźże tedy y daymi się wźiąć/ wielki Boże/ wielki Pánie/ wielki Odkupićielu duszę moiey/ iáko ćię zowie ponderosè S. Tomasz: Vniuersalis omnium Saluator. *Powszechny wszytkich Zbáwićielu.* Podź perło droga/ poćiecho niezmierna/ ozdobo niestworzona nieba y źiemie/ Synu moy/ ktoryś pełnić ábo raczey kończyć przyszedł/ Zakon Moyzeszow/ y figury obiecáne o tobie/ rzeczą sámą.

Psal: 10. v. 5.

3 p. q. 27. a. 2. ad 2.

W tym weźmie w pokorze wielkiey zánurzona/ w ręce czyste swoie przy ássystencyey Jozefá S. dźiećiątko

á w ćiesz-

á w ćieżkim żalu nieco będąc/ że do tych czas tu się po-
niewierał Bog Człowiek/ rzecze do Jozefá S. Widźiż
Jozefie Oblubieńce moy czysty/ o iáko śliczne/ piękne/
roskoszne/ to dźiećiątko. Widźiż iáko táiemnic pełne/
oprocz tego/ że Bog y człowiek oraz/ ále co naydźi-
wnieyßa że ták poniżył Máiestat niestworzony/ że ná-
turę Boską/ że Persone z náturą náßą ziednoczoną/ á do
tych czas vrodźiwßy się cudownie ze mnie (bez náru-
ßenia czystośći cáłego Pánieństwá mego) tu w tym
mieyscu niewczesny bárzo/ w czás w źimny/ w vbostwie
niesłychánym / w poniewierkách do wiáry niepodo-
bnych / od ludźi Bethleemskich nieznáiomy/ známi
mießkał iuż to dźień czterdźiesty dźiś kończyć się będźie.
Coż będźiemy czynić? Czás/ á nádewßytko wola Boża
iuż iest/ ábyśmy do Kośćiołá ßli/ z dźiećiątkiem Prze-
naświetßym/ według przykazánia Moyzeßowego/ lu- Leuit: 12.
bo mnie w sobie nie záwiera práwo to/ bom ia nie ták
poczełá/ y nie ták porodźiłá iáko inße niewiásty. Ale
dla słußnych przyczyn/ miedzy ktoremi y te są: Naprzod
bierzmy wzor y przykład z sámego Bogá/ ktory nie z
żadney powinnośći ále z ßczerey sámey miłośći/ y dobro-
ći / z Niebá z stąpił w żywot moy/ á stał się człowie-
kiem doskonáłem/ wßytkie częśći człowieká biorąc: Fi- 3. p. q. 18. a. 2.
lius Dei, humanam naturam assumpsit, cum omni-
bus quæ pertinent, ad perfectionem ipsius humanæ
naturæ. Mowi S. Tomáß. Ná co? áby woli Oycá
swego przedwiecznego dosić vczynił/ ktora byłá w tym/
áby ták poczęty/ ták národzony zostáwał: áby w tá-
kich okolicznośćiách vbostwá śćisłego/ áby w tákich
niewygodách sobie nieprzyzwoitych/ do tey náznáczoney
godźiny/ niewczásy ćierpiał. Lubo day to/ iáko mowi
tenże Doktor Anielski: Christus fuit simul compre- Vbi sup a. 5. ad 5.
hensor & viator, in quantum scilicet per mentem
fruebatur Deo, & habebat carnem passibilem. Chry-
stus

ſtus Pan/ cálc Boſtwo Troyce P. Perſon/ rozumem ſwoiem duſznym/rzetclnie widźiał záwſze y poćiech błogosłáwionych záżywał: Ciáło iednák miał do meki podiećia y ćierpienia/ własne/ prawdźiwe/ nam podobne/ przyiete do tegoż Boſtwá/ w ktorym ćiele ćierpiał/ nie z powinnośći iákiey/ ále z miłośći y dobroći ſwoiey/ dla nas. Vczyńmyſz też ták y my/ ná iego wizerunk y przykład/ á naypierwey chetnie podźmy z tey z ſzopy do Kośćiołá S. choć z fátygą/ tym wiecey że wiem/ że tá ieſt wola Boża rzetelna/ ktora poznawam z oświecenia Duchá S. że mi nákłánia wolą/ zácheca ſerce/ ábym ſzłá/ y iáko inſza/ według płći/ po porodzeniu cudownym wielce/wywod vczyniłá/ przez co bedźie P. Bog pochwalony. Powtore vczyń my to/ponieważ Bog ták ſie bárzo vpokorzył/ że zeſzedł z niebá á ſtał ſie iedno z náturą náſzą/ ktorą przyſpoſobił y zwiazał w iednośći Perſony ſwey nieſtworzoney/ nierozwiazánie ná wieki: Poniże ſie y ia/ y vpokorze/ że Pánná bedac nienáruſzona w czyſtośći (iáko podła iáka niewiáſtá) poyde do Kośćiołá Swietego. Potrzećie/ dam przykład w ſobie wielu cnot Bogu miłych/ wſzytkim / á oſobliwie też w tym/ żem iáko w niczym przećiwna nie byłá woli Bożey/ y owſzem z nią/ iáko naypokorniey zgadzáłam ſie po wſzytkie dni żyćia mego: ták tu/ bez wſtretu żadnego/ bez odwłoki iákiey/ dla táiemnic nieſłychánych/ áby y ſam Czárt ich do czáſu (według woli Bożey) niewiedźiał/ poyde. A nádewſzytko/ ábym Oycu/ Syná pokornego/ vbogiego/ w Ciele náſzym poniewieráiacego ſie/ ná ofiáre wonną y wdźieczną bárzo/ oddáłá. Jeśli dla czego/ tedy też áby ſie Boſkie iego oczy zádźiwiły/ obaczywſzy/ że rożny ieſt Adam drugi/ od pierwſzego Adámá: Rożna Mátká Pánná/ od Ewy *Mátki żyiacych,* ábo raczyi co prawdźiwſza/ vmieráiacych. Tudźieſz/ że by Kápłan naywyżſzy/ Kośćiołowi ſwemu/ był oddány.

Gen. 3. v. 20

A kto-

A ktorego do tych czas nieználi wszyscy/ áby niektorzy przynamniey obaczyli/ zwłaszczá ktorzy życzą sobie/ z oczekiwániem dawno tego prágnąć wsilnie áby go oglądáli/ iáko mawiał potym S. Vincentius Fererius: Nam tum temporis quando Virgo peperit filium suum, omnes Iudæi, apti & in lege eruditi, pro certo habebant, quod Messias erat natus, quia videbant tempus in Prophetis assignatum & completum, sed non cognoscebant eum. Ideo multi orabant vt ostenderet se eis. Singulariter S. Simeon iustus & responsum accepit, non visurum se mortem donec videret Christum Domini. *Abowiem ná ten czás, kiedy Pánná Porodźiłá Syná swego, wszyscy Zydźi sposobni y w práwie Bożym ćwiczeni, zápewne to mieli, że Messyász iuż się národźił, gdyż widźieli czás w Prorokách náznáczony y skończony, ále nie wiedźieli, iego ktory się vrodźił. Dla tegoż śiłá ich modliło się, áby się im pokazał y dał vznáć, osobliwie S. Symeon on spráwiedliwy: Y wźiął odpowiedź, że nie obaczy śmierći, áż obaczy Chrystusá Páńskiego.*

Ser. de Purif.

Z ktorych słow Doktorá S. dochodźiemy/ że liczyli Dánielowe Hebdomády/ że obiecáne stosowáli czásy przez Proroki/ że cudá niektore poznawáli/ ći zwłaszczá ktorzy Pismem S. zábáwiáli się/ y ono vważáli w punktách y w peryodách/ ábo raczey w obietnicách Bożych. Miedzy wiela inszych/ Symeon też S. iáko niży o tym będźie. Nie było ábowiem nigdy/ kiedyby nie było ludźi spráwiedliwych/ vczonych/ w Kośćiele Bożym ták stárego Zakonu/ iáko y teraz ále záwsze osobliwych dawał P. Bog/ ktorym/ táiemnic się swoich zwierzał/ y z nich Kośćioł swoy miał/ ábo zgromádzenie sług swoich/ ktorzy go chwalili/ oczym szerzy kedy indźiey/ á teraz Pánná/ záczętą rzecz kończy/ mowiąc.

Podźmyż zá nátchnieniem Boskiem tedy Iozefie. Nieżmy tego/ ktory nas sámych y wszytek świát w cyr-

komferencyey niesie/ ná wdźięczną ofiárę Bogu Oycu/ Sobie/ y Duchowi S. Bo/ wieß co Jozefie S. tym sámym iuż weźmie posses w Kośćiele swoim Pan y nayżyższy Kápłan. A ia (mowi S. Bernardus: Cur non ingrediar Templum, quæ peperi Dominum Templi? *Czemuśbym nie miáłá wniść do Kośćiołá, ktoram porodźiłá Páná Kośćiołá?* A nád to/ pomnisz z Ezechielá y z Aggeußá Prorokow / że przez nich dawno obiecował łáskę wielką vczynić Bog/ ludowi swoiemu/ osobliwie w tym tu Kośćiele/ do ktorego gotuiemy sie iść/ kiedy z Bábilonu powroćił/ á Kośćioł ten (po spalonym y zburzonym Sálomonowym) nowy wystáwiał/ buduiąc y renowácyą czyniąc Zorobábel/ iáko czytamy w pierwszych kśięgách Ezdrászá w Rozdźiale trzećim/ że ich miał mowię poćieszyć/ vbłogosłáwić/ obfićie vdárowáć/ dla imienia S. swego (rozumiey ty duszo/ dla imienia Przenayślodszego IEZVS, ktoremeśmy go z obiáwienia Anielskiego názwáli) co naydźiesz v Ezechielá w Rozdźiale 36. A Aggeas zmocnym vpewnieniem obiecował imieniem Bożym/ że Kośćioł miał Bog prezencyą swoią poświęćić/ chwalebnym vczynić/ y ieszcze chwalebnieyßym nád Sálomonowy (ácz bogáty y pięknyy ten był) tylo że tám Arká przymierzá/ á tu sam Bog w Personie swoiey/ w ćiele náßym przyiętym miał przyść y vczynić ofiárę z śiebie Syn/ Oycu przez ręce moie/ naywdźięcznieysza nád wszytkie co ich było/ od Ablá pierwßego/ począwßy. Dlategoż kiedy płákáli stárzy Jzráelczykowie buduiąc nowy/ á wspominaiąc sobie ná dawny on Kośćioł Sálomonow/ ćießył ich Aggeas Prorok mowiąc/ Magna erit gloria domus istius nouissimæ, plusquam primæ, dicit Dominus exercituum. *Wielka chwałá będźie domu tego ostátniego, większa niż pierwszego, mowi Pan zástępow.* Jákoby chćiał rzec. Ná coż sie turbuiećie o ludźie świećí/ że

Ser. 3. de Purifi.

4. Reg. 25 v. 9.

1. Esdræ. 3. v. 12.

Agge. 2. v. 10.

ten nie iest iáko támten Kośćioł: Że mu ná wielu rzeczách schodźi máteryálnych: Że iákoby podobieństwá nie ma w bogáctwách: O kiedybyśćie wiedźieli co ia wiem/ zacznieyszy ten/ będźie nierownie/ niżli pierwszy. Większa będźie/ v wasz y v narodow po wszytkiem świećie kedy słońce świeći/ chwałe miał/ niżli pierwszy. Abowiem. Veniet deſideratus cunctis gentibus, & implebo domum iſtam gloria, dicit Dominus. *Przyidźie pożądány wszytkim národom, á nápełnie dom ten chwałą, mowi Pan.* Jákoż to: Odpowiáda Didacus Stella contemplatiuus wielce. Quid eſt, in quo maior eſt gloria ſecundi templi? Non certe in diuitijs, nec in templi maieſtate, non in ceremonijs, nec in ſacerdotum ſanctitate, non deniquè in diuinorum vatum oraculis. Nam omnia hæc, multo illuſtriora fuerunt in primo Templo. Quando enim hoc ſecundum Templum inſtaurabatur, ſenes qui aderant, & viderant primum Templum Salomonis, recordati amplitudinis & præſtantiæ Templi primi, videntesq́ paupertatem ſecundi, lamentabantur, & non poterant lachrymas continere. *Coż to? w czym większa chwałá wtorego Kośćiołá Ierozolimskiego? Záprawdę nie w bogáctwách, áni w Kośćielnym pozorze, nie w ceremoniách, áni w Kápláńskiey świątobliwośći, áni náwet w Páńskich Prorokách, ábowiem to wszytko zacnieysze było w pierwszym Kośćiele Sálomonowym. Gdyż, kiedy ten wtory Kośćioł odnawiano, stárzy, ktorzy byli przytomnemi, á widźieli pierwszy Kośćioł Sálomonowy, pomniąc ná szerokość iego y pozor ábo zacność, á widząc vbostwo wtorego, lámentowáli y nie mogli śie wstrzymáć od płáczu.* A przydawa dáley: De nullo certe loquebatur alio, niſi de hac gloria huius ſecundi templi, in quod Chriſtus Filius Dei, cum noſtræ carnis ſubſtantia, hodie in greſſus eſt. *O żadnym záiśte nie mowił inszym Prorok, tylko o tym wtorym*

Ibid. v. 8.

In Luc. c. 2

rym Kośćiele, do ktorego Chrystus Syn Boży, z nászym ćiáłem przyiętym, dźiś przyszedł.

Záczym wypełniymy to proroctwo. Vszánuymy Kośćioł ten/ tą ofiárą. Daymy mu ozdobę swoię/ ná ktorey mu brákuie y schodźi. Niechay niebo y źiemiá wie/ że Dominus in Templo Sancto suo. *Pan w Kośćiele S. swoim*, ktory/ wszedy prawdá iest/ y w pomyślonych mieyscách/ był/ iest/ y będźie záwsze/ á niemász rzeczy ktoraby się od iego zástoniłá oblicá/ gdyż w nim (my zwłasżcá/ duszą nieśmiertelną/ y rozumem stworzonym vdárowáni) iáko rybá w wodźie/ ábo iáko ptak w powietrzu gdźie się kolwiek obroći/ mieszkamy. Niech mowię wie/ że iest że possessyą bierze: że ná tym mieyscu oddány y prezentowány iest/ w kopercie Ciáłá Przenaświętszego/ Bogu Oycu. Podźmyż tedy y nie oćiągaymy się odwłaczáiąc/ ofiárę (przy bogátey bárzo) vbogą biorąc/ parę synogárlic/ ábo parę gołębiąt/ według roskazánia Moyzeszowego.

Rzecze w tym Jozef S. Czysta Pánno/ á nádprzyrodzenie cudowna Mátko Boża/ dobrześ sporządźáłá wszytko záwsze/ ále y teraz tę Ofiárę Przenaświętszą/ że zánieść chcesz ná rękách swych czystych/ á dwie táiemnice odpráwić w Kośćiele tym náder bárzo szcześliwy/ ofiárowánia Syná Bożego Bogu Oycu/ y wywod oraz z czystego twego Pánieńskiego połogu po czterdźiestu dniách (będąc nád Duchy nieśmiertelne czyśćieysza/ práwu żadnemu y Moyzeszowemu/ żadną miárą nie podległa w tey mierze) bárzo dobrze to vczyniß. Ale że y mnie bierzesz zá Assystentá tych táiemnic niebieskich rączey nie źiemskich/ wielką mi oświádczás łáskę. Poniesześ ia tedy Synogárlice stározakonne/ á ty niebieskie Dźiećię wesoło/ z tą intencyą áby wszytko/ iáko po tę czásy/ ták y náwieki/ było ná większą chwałę Bogu.

Duszo moiá co rozumiesz (troszeczkę tu stánąwszy) iákie

iákie tám ſerce było w Nayświętſzey Rodźićielce? Co zá rádość? kiedy niosąc nieſtworzony ſkarb niebá y źiemie/ nayukocháńſzego ſwego y náſzego Bogá ná rękách w Ciele w tym nam podobnym zákrytego/ ćieſzyłá ſię wielce/ naprzod/ przypámiętywáiąc ſobie piſmá obietnic nieomylnych Bożych/ że obiecowáł/ pod rozmáitemi figurámi y podobieńſtwámi/ *że ſię miał s ſtáć człowiekiem* y zyśćił to. Powtore/ że oná/ y doczekáłá tego y ſtáłá ſię tą piáſtanką/ ábo prawdźiwiey Mátką Bożą ktora obiecowáły Piſmá święte/ rzetelnie mowiąc: Ecce Virgo concipiet & pariet *Oto Pánná pocznie y porodźi.* Potrzećie/ że zbliżyło ſię odkupienie narodu wſzytkiego: Poczwárte/ że s ſtał ſię powolny ná rękách iey/ Bog człowiek w poſtáći dźiećięćiá/ ktory ſtráſzny wiec przed tym bywał: Popiąte/ że będźie wielmożnieyſzy (ácz y w ſzopie iednákowo był) ále bárziey iákoś w Kośćiele/ kedy tuſzyło iey ſerce/ że záſtánie Kápłány/ á przynamniey ieden z nich pozna go/ y odda mu przyzwoitą vczćiwość/ iáko Bogu Człowiekowi.

Ja rozumiem/ że nádzwyczay weſoło bárzo ſzłá/ ácz pokornie ná twarzy y we wſzytkiey poſtáći członkow Pánieńſkiey kőplexyiey/ pokázuiąc rzeczą po wierzchu/ co było w ſercu w ſkrytośći/ że ſię zá nániegodnieyſzą rozumiáłá bydź naybłogoſłáwieńſzą miedzy białemigłowámi y nayſzcześliwſzą. Przeto ſobie nic/ Bogu wſzytko przypiſuiąc/ á ſpráwy ſwoie/ náwed chod/ myśli/ rádość/ y chęći (w proſtoćie intencyey ſwoiey) oddáiąc. Ja rozumiem że tám niebo wſzytko zádźiwiło ſię w cyrkuferēcyey ſwoiey/ Perſonę Mácierzyńſką z Perſoną Bożą nieſtworzoną ćiáłem náſzym okrytą w proceſſyiey gdy tákową obaczyło! á ono pokorniuśieńka (ále náznácznieyſza miedzy wſzytkiemi ſtworzeniámi nieporownánie w łáſce Bożą) ſzłá/ ſpuśćiwſzy oczy/ y wſzytkie okoliczności pokory prawdźiwey záchowuiąc/ w tym naybárziey/

 że też

że też iáko inśa zwyczáyna białogłowá/ ćmiac Máćierzyństwem Pániestwo/ ábo raczey/ máiac go iáko pod záśłona/ że y małżonek idźie/ że y synogárlice niesie. Ja rozumiem/ że y serca ludzkie (choć w czym inśym złośliwe) ná ten czás czuły snadź nie zwyczáyna w sobie rádość gdy rzeczy zákryte w táiemnicách wielkich/ odpráwowáły się w tey S. Processyey.

A ieżli pod czás národzenia Chrystusowego y pod czás śmierći/ cudá były/ czemuby y ná ten czás nie miáły bydź/ nie widze. Trzymam iednák/ że co żywo wnetrznie dźiwowáło się/ że ták vbogie národzenie w śopie odpráwiwśy (niewiedzac iednák/ że nie tákie iákie mátki náśe) rumieniuśieńka/ piekna/ wesoła/ we wśytkich członkách zdrowa/ á nádewśytko łáski Bożey pełna/ Mátká dźiećiatko niosłá/ do Kośćiolá S. pośpieśałá. Zabiegáli snadź podobno ktoż to wie ? droga/ máli y wielcy ? przypátrowáli się y zbliska y zdálá/ vćieśnie pátrzac/ co dáley bedźie. Ale miedzy wśytkiemi z wielka vczćiwośćia/ rozumiey sobie duśo moiá/ Jozef B. śedł/ áßystencya czystey małżonce dáiac (iáko sekretarz táiemnic) á vpátruiac y przestrzegáiac/ wśeląkiey wygody/ y Synowi Bogu wćiele prawdźiwemu/ y Mátce Przenadostoynieyśey/ choć w vbostwie.

W tym zás kiedy Pánná y Rodźićielká prawdźiwa/ z ofiára przenaświetśa pokornie stánie iuż w przyśionku Kośćielnym/ ábo przed świątnica Páńska/ według zwyczáiu O cudá! konfunduiace pyche náśe! O przykłádźie bez przykłádu! nie gárnie się gwałtem ná pierwśe mieysce (choć z rodu Krolewskiego Dawidowego y po Mátce z Aáronowego) ábo miedzy Pánny/ iákowa oná byłá (bo słuśnie by to byłá vczyniłá) ábo miedzy bogáte/ bo ktoż nád nie był bogátśy/ ácz záwśe/ ale osobliwie w ten czás/ kiedy Bogá-człowieká Odkupićielá náśego miáłá ? ále miedzy *zwyczáyne nayuboższe białegłowy,*

ktore

ktore ſnadź podobno teź czekáły ná wywod Kápłáná/ á-
byim błogoſłáwił/ á ofiárę nákazáną od Moyżeſzá przy-
iął. Czeka oná/ ſtoi/ piáſtuie/ poćiecha naydroższa wszy-
tkiego świátá. Ciáłem ná źiemi/ rozumem ná Niebie.
W Kośćielnym przyśionku/ ále przed Thronem Troy-
ce P. bárźiey vmyſłem y duſzą. Modlitwy/ iáko nay-
wybornieysze y naygorętsze czyniąc/ á imieniem pokor-
nie ſwoim y narodu ludzkiego/ zá wſzytko/ y zá namniey-
ſze okolicznośći/ Stworzyćielowi dźiękuiąc/ y dobroći
iego/ że ták/ dyſponował rzeczy/ niewiádome świátu/
wiádome ſobie/ y poſtánowione przedwieki/ od śiebie.

A co vwagi godna ia rozumiem/ że y pod ten czás
nawet rewolucya rzeczy wielka ſię ſtáłá: Abowiem ſtrá-
żnicy onego Kośćiołá to ieſt Duchowie SS. ſtrożowie
witáli ná rękách Pániénſkich Bogá-Człowieká/ że pod
tákową formą dźiećinną/ naywyższy Kápłan prawdźi-
wy/ do świętey świątnice ſwoiey/ ktora go czekáłá ták
dawno/ ták w pierwſzym Sálomonowym Kośćiele ro-
zburzonym/ iáko y w tym nowo od Zorobábelá/ poſtá-
nowionym. Weſeliły ſię ſáme náwet ściány/ że godne
ſtáły ſię przyiąć Páná prawdźiwego/ domu. Rádowá-
ły ſię Ołtarze/ że iuż ná nich w krotce/ nie bárány/ ćiel-
ce/ y tym podobne martwe rzeczy/ y Máteryálne będą
ſię ofiárowáć/ ále ofiárá żywa/ wáloru nieſkończonego
Báránek bez zmázy/ ktory gładźi grzechy świátá/ kto-
rego S. Jędrzey Apoſtoł ná káżdy dźień potym we
Mſzy S. iáko chwalił ſię przed Egeaſzem Stároſtą o-
fiárował. Ego omnipotenti Deo, qui vnus & verus
eſt, immolo quotidie, non taurorum carnes, nec hir-
corum ſanguinem, ſed immaculatum Agnum in
Altari, cuius carnem poſtea quam omnis populus
credentium manducauerit, Agnus qui ſacrificatus
eſt, integer perſeuerat ac viuus. Ktorego y S. Má-
rya Mágdálena de Pazzis Kármelitánká wźiąwſzy po-
tym/

In Vita.

tym/

In Vita c. 88.

tym/ z ták Obrázu N. Pánny cudownie ná Ołtarzu czásu iednego/ z pociecha duszna/ y z nabożeństwem osobliwym/ Bogu Oycu Wszechmogacemu ofiárowáłá mowiac: Offero tibi Sancte Pater, Filium tuum, quē ab æterno genuisti, & mihi in terram misisti. *Ofiáruie tobie S. Oycze, Syna twego, ktoregoś przed wieki zrodził, á mnie ná ziemie zesłał.*

CZWARTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże białey.

Lecz wracáiac sie do swego przedsiewźiećia/ kiedy ták iuż te rzeczy záczete/ y po wielkiey cześći odpráwione były w processyiey/ álić podobno Pánná sercem y vsty swemi rzecze goraco/ stoiac w przyśionku. Boże Oyce Wszechmogacy/ teraz prosze/ w przybytku tym/ ktorys przez nákład Dawidow/ á przez dozor syná iego Sálomoná/ napierwey zbudowáć tu roskazał/ z nákłádem wielkim/ y z ceremoniámi/ ktoreś potwierdził/ cudowna bytnośćia twoia/ Máiestat pokazawszy w emgle/ ktoraś nápełnił/ ten dom twoy/ przy pierwszych ofiárách ludu y fundatorá iego/ day teraz prosze/ cześć y chwałe przyzwoita imieniu twemu/ tudźież y przenadroższemu/ Imieniu IEZVS Syná tego twego/ ktoregoć ná rekách mych przyniosłám/ ná wdźieczna/ y ná miła ofiáre/ do tego wtorego Kośćiołá áby wszelki człowiek/ zwłaszczá ktorzy przeznáczeni sa do Niebá/ z ludu wybránego Izráelskiego/ poćieszony był/ máiac wodzá iuż/ y obiecánego Messyaszá/ ábo raczey Páná y Kápłáná prawdźiwego ktory nas wyswobodzi z grzechow/ y poiedna we krwi swoiey Boży/ z toba zágniewánymi,

3. Reg: 5.

Ibid. c. 8. v. 11.

zwánym. Przetoż mowię teraz/ co dawno Dawid w Duchu/ powabiáiąc oczy twoie niestworzone ná przenaświetsze Człowieczeństwo/ Syná twego: Respice in faciem Christi tui. *Poźrzey ná twarz Chrystusá twoiego.* Twoiego mowię/ ktory z tobą iedno iest y z Duchem S. w istoćie y w náturze: ktory przedwieki od ćiebie vkochány/ á zá Odkupićielá nam dány: ktory/ miłosierny stał sie *Bratem nászym* naystárszym/ ábo raczey *głową zásług* wszelákich w domu wielkim twoim: ktory/ Wszechmocny/dźiwnym vpodobániem/ ostał sie niemocny: ktory skárby wszelákiey madrośći záwiera w sobie/ ostał sie niemowiatkiem: ktory Pánem naywyższem bedąc wszytkiego/ łáknie w vbostwie tym: ktory/ vczćiwość Boska przyzwoita ma od Duchow nieśmiertelnych w niebie y ná źiemi/ á teraz swoi niepoználi go/ y nieprzyieli Betleemczykowie. Respice in faciem Christi tui. Hebráyski text czyta. Et intuere faciem Christi tui. To iest/ przypátrz sie oczom/ z ktorych iáko z krynic ślicznych dwuch/ łzy Przenaświetsze wylewáia sie. Przypátrz sie vstom/ ktorymi iuż záczyna/ iákoby sie modlić zá nas: Przypátrz sie członkom wszytkim Przenaświetszym/ w ktorych/ ćierpi choć w powićiu/ iuż wieźy. Przypátrz sie (co tobie iest namilsza rzecz) myślō iego chećiom/ prágnieniu/ wszytkiemu rozumowi stworzonemu co nim robi/ iákie ákty wydáie Duszá Przenaświetsza stworzona/ á z Bostwem złączona. Przypátrz sie Woli iego stworzoney/ że iuż oddáieć sie cáła ofiárą ná wszytko/ co twoiá wola niestworzona/ Oycowska/ chce ponim. Przypátrz sie/ że w niwczym nie sprzecza/ ále posłuszeństwem áż do śmierći krzyżowey chce sie tobie podobáć/ á nam zásługowáć. Przypátrz sie w tey postáći y figurze ćiáłá nászego prawdźiwego/ że to twoy Syn namilszy/ y choć ná rekách moich/ iednák w istoćie y w náturze od ćiebie nierozdźielony w niwczym.

Psal. 83. v. 10.

Ad. Rom. 8 v. 29 Ad Colo. 1. v. 18.

Náoſtátek/ dla iego poniżenia/ dla iego S. vboſtwá/ dla iego S. z wolą twoią ſtoſowánia ſię we wſzytkim/ zmiłuy ſię nád námi/ przyimiey nas do łáſki/ Syny y Corki Adámowe: odpuść winy náſze y coć ſię w nas nie podoba. Oto ofiárá błagáiąca y dość bárzo czyniąca/ zá Ráyſkie przeſtępſtwo. Oto ofiáry wſzytkie naywybornieyſze z ſtárego Zakonu/ kończąca. Oto figury wſzytkie/ obietnice twoie nie omylne/ wypełniáiąca. Oto Báránek czyſty/ ćichy/ pokorny/ nieśmiertelny/ choć w śmiertelnym ćiele. Oto przedźiwne Synogárlice dwie (dwie náturze Boſka y ludzka) w małżeńſtwie Perſony iedyney złączone/ nierozerwánie ná wieki. Oto kleynot drogi/ nád ktory/ nic droższego/ niebo y źiemia niema. Oto pałaca ſię Ofiárá wonna/ od miłośći ogniá ná rękách moich/ goreie. Oto wonność zaſług náſzych lichych/ do ćiebie iuż podnośi ſię/ w wonnośći zaſług nieſkończonych/ iedynaká twego. *Respice in faciem Christi tui.*

To kiedy mowi pokornym ſercem y vſty/ nabożne ſwe oczy podnioſzſzy do tego/ co w máieſtaćie mieſzka nierozdźielnym (z tym/ ktorego trzyma ná rękách świętych) co rozumieſz duſzo moiá/ iákowa byłá ná ten czás Rodźićielká/ przeczyſta/ Boża/ w poſtáći duſze y ćiáłá? Iáko płomieniem ogniſtym/ nie tylo miłośći Bożey/ (ktora pałáłá záwſze) ále też y wſzytkiego narodu ludzkiego náſze go (ktoremu przychylna wielce byłá) iáko ſię rzekło wyżyi rozżarzona/ niewymowione Akty (przez rozum/ przez wolą/ przez pámięć) robiąc ná większą chwałę/ y pomnożenie vczćiwośći Bożey? Iáko wybiłá ſię tá Orlicá Przenaświętſza z płodem ſwoim/ áż/ nie pod niebo/ ále/ do ſámego Thronu nieſtworzonego Troyce Perſon trzech? Dobroć/ mądrość/ miłość/ łáſkę/ opátrzność/ z tyśiąc inſzych przymiotow Bożych/ wyſtawiáiąc/ że ták ſię Bogu podobáło/ że ták roſporządźił

Fol. 418.

wßytko/ że ták miłośiernym y łáſkáwym ſie pokazał/ przez Opátrzność ſwoie/ dla zbáwienia náßego. Przytym/ iáko Oćiec Niebieſki wdźięczny był z tego prezentu/ z tey ofiáry. A co przydam/ z tego kupu/ gdy go odkupiłá/ według práwá Moyzeßowego. Non quinq; ſiclis, id eſt quinq; florenis Brabanticis, qui faciunt duos aureos Romanos, quorum quiſq; continet decem Iulios. *Nie pięćią śiklow, to ieſt nie pięćią złotych Brábánckich, ktore czynią dwá złote Rzymſkie, z ktorych káżdy ma w ſobie pięć Iuliußow,* mowi Corne. à Lapide ále pará ſynogárlic vbożuchnych/ ponieważ mowi Tomaß S. Dominus ergo (qui cum diues eſſet, propter nos egenus factus eſt, vt illius inopia, diuites eſſemus) pro ſe, pauperum hoſtiam voluit offerri, ſicut & in ipſa natiuitate, pannis inuoluitur, & reclinatur in præſepio. *Pan náß (ktory, będąc bogáty, dla nas ſtał ſie vbogi, áby iego niedoſtátkiem bogáći byliſmy) zá śiebie, vbogich ofiárę chćiał dáć, iáko y przy ſámym národzeniu ſwym, w pieluſzki obwiniony był, y położony we żłobie.*

Vide Ser. de Purifi. S. Th. Villa.

Sup. Luc. 2. v. 22.

3. p. q. 37. a. 3. ad. 4.

O záprawdę náder ſzczęśliwe ofiárowánie to było? w vboſtwie bárzo bogáte! bárzo wdźięczne/ bárzo nam potrzebne! Naprzod/ że rzecz tá/ (vważ) ktorą ofiárowáłá Naświętßa Pánná/ byłá w ſobie infiniti valoris, propter Perſonam Infinitam, Diuinam, Increatam. *Nieſkończoney ceny dla Perſony Bożey, nieſkończoney, nieſtworzoney,* bo był Bog człowiek. Do tego ießcze. Tá/ ktora ofiárowáłá/ w wielkiey Bożey łáſce y miłośći/ od wiekow vlubiona zoſtawáłá. Komu ofiárowáłá? Bogu Oycu niekiedy zágniewánemu/ ále w miłośierdźiu nieogárnionemu. A ták ná niczym ze wßytkich okolicznośći nie ſchodźiło/ y kiedyby nie miłość zbyteczna (ktora więcey chćiáłá) doſyćby było iuż zá grzechy náße/ choćiaß nayćięższe. Wieß czemu/ dußo moiá?

mowi. Aristoteles choć pogánin był/ ále bárzo dobrze. Actiones sunt suppositorum. *Spráwy są Person.* Jákoby rzekł ináczey. Jákowa Persona/ tákowa w wálorze y w cenie swoiey spráwá od Persony/ od ktorey pochodźi. Bo iezeli przezacna Personá/ przezacna y spráwá: Jezeli podła Persona/ podła y spráwá. Jáko náprzykład/ iezeli Personá Krolewska/ spráwy wszytkie wyborne są/od niey pochodzące: Jezeli wieyska/ spráwy nikczemne. Czemu: bo dźiełá wszelkie y spráwy/od Person nábywáia zacności. Ták tu swoim sposobem mowiąc. Personá we dwuch náturách byłá Boża iedná/ toć spráwy wszytkie od Persony Bożey pochodzące/ Boże były. A że Personá Boża nieskończona/ toć y spráwy w wálorze y w cenie/ nieskończone. Záczym káżda spráwá/ káżdy vczynek/káżde dźieło namnieysze Páná nászego nieskończoney Persony/ á tym sámym dosić czyniło nieskończonie/ zá grzechy násze. Miłość tylko nie kontentowáłá sie/ áni poczęćiem iego w Zywoćie Pánieńskim/ áni národzeniem ná świát we złobie/ áni okolicznośćiámi świętego vbostwá/ ś. poniewierki/ ś. głodu/ ś. źimná/ ś. płácu/ ś. obrzezánia Chrystusowego/ ále wiecey/ wiecey prágnęłá/ áż o krzyż sam sromotney śmierći opárłá sie. Co y tu tákze przyczyną było ofiárowánia y prezentu tego vbogiego/pary synogárlic w kośćiele/ zá Zbáwićielá/ od Rodźićielki/ że podły/ że vbogi/ że lichy/ oddáłá prezent: Nie báránká/nie pieniądze(bo to bogátych dar był) ále czystych synogárlic parę/ y snadź podobno parę łaskáwych gołąbiąt/według práwá Moyzeszowego/ trybem vbogich.

3. p. q. 1. a. 2. vide S. Tho.

Co sie zás tycze tey/ ktora ofiárę ofiárowáłá ná czystych rękách swoich/iáko ná Ołtarzu naświętszym: ktoż moze iey godność/ preeminencyę/ łáski Boże/ wyrázić: pokázáć tu: iáko iest godna/ iáko zacna/ iáko miła Bogu: Jeden tylo nász wielki iey sługá V. Ioannes Thaulerus.

lerus, świádczy/ że wßytkich Doktorow SS. biorąc Bernárdá S. zá przykład/ choć był wielki chwalcá/ tey Bożey Rodźićielki. De quâ Diuus Bernardus, & pleriq; alij sanctitate conspicui, fatentur se eam dignè laudare non potuisse, sed prælaudum eius copiosissimâ exuberantia, fuisse tacere compulsos. *O ktorey S. Bernard, y wiele inßych świątobliwością zacnych, przyznawa, że ią chwalić godnie nie mogł, ále dla wielkiey obfitośći chwały iey, muśieli milczeć.* Jákoby rzekł: miał Kośćioł S. Augustynow/ miał vczonych Grzegorzow/ miał dowćipnych Hieronimow/ miał ognistych Ambrozyußow/ miał słodko mowiących Bernárdow w łáćińskim Kośćiele. Miał w Greckim złotoustych Chryzostomow/ miał wysokich Epifániußow: miał głębokich Bázyliußow: cudownych Grzegorzow Taumáturgow/ miał wybornych w Duchu Effremow/ że tyśiąc nie wspomnię inßych/ ále ná chwałę tey Przenaświętßey/ tey Przenachwalebnieyßey/ tey przedźiwney Mátki Bożey/ Krolowey Niebá y źiemie/ pośiechy grzeßnych/ tępiły się rozumy ich/ vstawáły ięzyki/ śiły niemoc czuły. Ktoryż ią bowiem (iáko godna iest) potráfił stawić? ktory ią iáko godną/ wystawił? ktory wyráźił iáśnie co Bog dał iey/ y iáko kochał się w niey? żaden. Pięknie/ nabożnie/ dowćipnie/ vczenie/ dyskursy swoie/ á iey elogia czynili. Zadē przećie ták iáko godna. Tám się to tylo pokaże w Oyczyźnie/ kiedy ią obaczymy/ á wßyscy się zádźiwiemy/ kiedy Máiestat iey/ preeminencye/ godnośći/ vßanowánie od Bogá/ w Niebie obaczymy á żesmy tu ná źiemi máło co wiedźieli/ przyznamy. Czemu? Wielkie to stworzenie Boże! cudowne! łáski pełne! choćby nic nie było (á iest śiłá/ iáko niżey vsłyßyß dußo moiá) dość/ że Mátká Boża! Dlaczego y Máteuß S. Ewángelistá/ naywybornieyßy dał iey ten tytuł niewspominaiąc nic inßego: De qua natus est Iesvs, qui vocatur

In festo Visita.

catur Christus. *Z ktorey sie národźił* I*ezvs* *ktorego zowią Chrystus.* Jeźli chceß wiedźieć/ iákoby sie sam explikował/ wiedzże to/ że z niey/ národźił sie Bog-Człowiek. Nie z Anioła/ choć sa Cherubinowie/ Seráfinowie/ etc. Nie z inße° człowieká/ choć była Sará/ Ráchel/ Judyth/ Deborá/ etc. ále z niey / de qua natus est Iesvs, qui vocatum Christus. *Z ktorey sie národźił* I*ezvs*, *ktorego zowią Chrystus.*

Przetoż też do Kośćiołá Jerozolimskiego/ nie ktore inße stworzenie ná rekách niosło go/ ále oná sámá/ ácz z słow/ moglibysmy mowić/ że podobno y Jozef S. bo mowi w podwoyce Ewángelistá. Tulerunt. *Przynieśli*, to iest podobno alternatim, podawáli go sobie w drodze idąc/ áby snadź ßcześćia wielkiego Pánná S. czystemu Małżonkowi swemu/ y choć ná krotki czás/ nie broniłá/ y owßem podobno vdźielálá mu go/ áby nośił/ ktory iego sámego nośił/ áby nośił náostátek/ á tym záslugował sobie/ zasługę wieczną. Tulerunt Iesvm. *Przynieśli P.* J*ezvsa.* To iuż y tá zacna byłá/ co te zacną nieskończonym sposobem ofiáre ofiárowáłá. Komu ią zás ofiárowáłá? Bog był wßechmogący/ bo temu winá sie sstáłá/ y krzywdá nieskończona od stworzenia swego skończonego/ że zákazánie przestąpił w Ráiu/ że nie posłußnym stał sie/ że pyßnym/ chćiwym/ łákomym tytułu Bożego: Eritis sicut Dij. *Bedźiećie iáko Bogowie*, czárt im mowił. Co powiedźiawßy

Vważ tedy teraz iuż dußo moiá/ że wdźięczny prezent y ofiárá tá iedynemu Bogu/ w Troycy Person nie stworzonych/ muśiáłá bydź. Oycu/ bo Syn iego sstał sie Człowiekiem: sámemu Synowi Bożemu/ bo przyiął duße y ćiáło stworzone: Duchowi S. bo on záćmił mocą swoią w żywoćie Pánieńskim/ ták wielką tu spráwe. Ktemu/ że kedy obrázá nieskończona byłá/ tám nágrodá nieskończona sstáłá sie. Kedy rozgniewano/ tám prze-

pro-

proßono. Co było winá/ oſtáło ſię iuż záſługą / to ieſt
przez Człowieczeńſtwo ś przyięte y złączone/ ná ten czás
z Boſtwem. A iezeli Ablowá ofiárá/ iezeli Abráámo-
wá/ iezeli Jákubowá/ iezeli Noego etc. wdźięczna by-
łá (bo o Ablowey mowi Piſmo S. Reſpexit ad munera
Abel, O Noego: Oderatus eſt Dominus odorem ſua-
uitatis. O Abráámowey: Pepigit Dominus fœdus
cum Abraham dicens: Semini tuo dabo terram
hanc. Ze nie wſpomnię inßych) Coż to zá ofiáry były/
proßę/ w podobieńſtwie tey? Coż to zá prezent/ do tego?
o ktorym potym ná Tabor gorze zwielka ſercá vćiechą/
mowił Oćiec Wßech. w głos iáko świádczy/ co ſłyßał
Piotr S. Apoſtoł/ w Kánonice ſwoiey: Et hanc vo-
cem nos audiuimus de Cælo allatam, cum eſſemus
cum ipſo in monte ſancto: Hic eſt Filius meus, dile-
ctus. *A głos ten myſmy ſłyßeli z niebá przynieſiony, bę-
dąc znim ná gorze świętey: Ten ieſt Syn moy kochány.*

2. Pet. 1. v. 18.

O wielka záprawdę Ofiáro/ Boże moy człowiecze!
o wieka ofiaruiąca Mátko y Rodźićielko tego/ ktore-
go ofiáruieß! o wielki Boże/ ktory ofiárę tę drogą/ y
słowy poſtokroć tyśiecy niewymowną/ rozumem żá-
dnym niepoiętą/ przyimuieß? Gdyby iáko (choć lichy
robak) w wielkiey mey pokorze prawdźiwey ofiárowáć
ći ſię też/ y oddáć tu przytym Akćie ták zacnym/ ták
wdźięcznym oczom y ſercu twemu nieſtworzonemu?
Wiem Boże/ żem niegodźien (dla ćięßkośći grzechow
moich ktore ſię we mnie rozmnożyły bárźiey / mogę
mowić z Mánáſſeſem *niżli piaſek w morzu*) wſpo-
mnieć imienia twego świętego/ y tulić ſię do miłośier-
dźia dobroći twoiey S. ále przytym prezenćie/ przytym
ofiárowániu Syná Przenadrożßego od Mátki nayßczę-
śliwßy/ nie wątpię/ że y mnie grzeßnego/ márnotrawne-
go ſyná przyimieß/ ktoryś powiedźiał przez Proroká/
nieomylnym słowem twoim/ ná poćiechę grzeßnym:

In Orat. cum captus tene. in Baby.

Impie-

Ezech. 33. v. 12

Impietas impij, non nocebit ei in quacunq; die conuersus fuerit, ab impietate sua. *Niezbożność niezbożnego nie będźie mu ßkodźić, wktorykolwiek dźień, náwroći śie od niezbożnośći swoiey.* Owoż ták/ zdobroći twoiey/ z łáski twoiey/ z miłośierdźia twego/ nie dla mnie/ ále dla niego/ przyimi mnie Pánie: przyznay śię do mnie Boże/ teraz y w godźinę śmierći moiey/ żem twoy/ choćiem gniew częstokroć zárobił/ y niechęć twoię: Opus manuum tuarum sum. *Dźieło rąk twoich iestem.* Tu

Iob. 10. v. 8

Psalmasti me, pelle & carnibus vestisti me, ossibus & neruis compegisti me. Abo mowię z pokutuiącą niewiástą niekiedy z grzeßną tákże/ názwáną Thais: Qui plasmasti me, miserere mei. *Ktoryś mnie stworzył, zmiłuy śię nád demną.* A nie tylo nádemną/ ále y nád grzeßnymi wßytkiemi w ofierze tey/ pod protekcyą Mátki/ o ktorey V. Ioannes Thaulerus náßego Zakonu zostáwił. Est namq; misericordiæ Mater, & nullum peccatorem, opem illius flagitantem, spernere potest. *Iest ábowiem miłośierdźia Mátką, á żadnego grzeßnego, rátunku iey proßącego, nie gardźi.* Rowßem z Błogosłáwionem Dyonizyußem Kártuzyánem modlitwę tákową czynię pokorną. In hunc respice, & per omnem Sanctitatem, dignitatem, ac meritum, omnium quæ ipse pro nostra salute assumpsit, fecit ac pertulit: tribue nobis, quod nostra opera non merentur, & quicquid in nomine eius precamur, quatenus verificetur, quod Christus tuus ait, Ioan. 16. Amen amen dico vobis, si quid petieritis Patrem in nomine meo, dabit vobis. *Ná tego poyźrzey, á przez iego wßelką świątobliwość, godność, y zásługę wßytkiego tego, co on, dla zbáwienia náßego przyiął, vczynił, poniosł, day nam prośiemy, áby spełniło śię, co Chrystus sam powiedźiał: Záprawdę, záprawdę powiádam wam, ießli prośić Oycá w Imię moie będźiećie, da wam.* Abo iáko B. Albertus M. mawiał. Rogo. nos

De Vitis PP. lib. 1. 8. Octob.

Ser. Purifi.

In Expla. Psal. 83. v. 10

Ibidem.

respi-

respicias, si non propter nos, saltem respicias in faciem Christi tui, vt eius amore (cui similes sumus & conformes) nos protegas. *Prosse poyžrzey ná nas, ieželi nie dla nas, przynamniey poyžrzey ná twarz Chrystusá twoiego, áby dla miłośći iego (ktoremu, podobni, iesteśmy według ćiáła przyietego) nas bronił.* Abo iáko Hugo Kárdynał: Aspice oculo misericordiæ super nos, vt nostri facilius miserearis. *Poyžrzey, okiem miłośierdźia ná nas, ábyś sie łátwiey, nád námi zmiłował.* Abo iáko Thomas Maluenda nász/ paraphrasim czyni: Et clementer respice, faciẽ supplicantis Christi tui. *A łáskáwie poyžrzey ná twarz, zá námi sie przyczyniáiącą Chrystusá twoiego.* Boć y Fránćiszek S. on wielki Zakonu swego Pátryárchá/ á cudowny miłośnik Syná twego/ świádczy Historya Żywotá iego/ ile rázy we Mszy S. podnoszącą Hostyą Przenaświetszą/ od Kápłáná widźiał/ v Ołtarzá/ tyle rázy ogniśto mawiał: Domine Deus, Cælestis Pater, respice in hanc gloriosam Christi tui faciem & miserere mei. *Panie Boże, niebieski Oycze, poyžrzey ná te chwalebną Chrystusá twoiego twarz, á zmiłuy sie ná demną.*

Corne: Ianse: In Concor: Euang: c. 135 §. si quid peti. Pa: in na.

❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀

PIATY PVNKT,

Abo Listeczek Rože Białey.

KIedy tedy ták/ tá ofiárá ofiárowána byłá w Kośćiele Jerozolimskim/ ná rękách Pánieńskich: kiedy y Syn y Mátká/ poniżáłá sie pokora wielka/ że to czynili/ co nie powinni: kiedy w przyśiánku stoi miedzy inszymi grzesznymi/ naświetsza: kiedy modły swe/ á Bogu wdźięczne oddáie/ nayzacnieysza/ áż Kápłan

B. Alber. M. sup. Luc. c. 2.

Sup. Luc. v. 28. & 34

płan (bo go zá tákiego ma oprocz Lyráná/ Kártuzyáná/ Coletá/ y wielu inßych Thomas Caietanus) Symeon mąż w lećiech ſtáry/ w łáſkę Bożą bogáty/ Duchá S. pełny. Iuſtus & timoratus mowi Łukaß S. Caietanus czyta Pius ſeu Religioſus, y przydáie tenże Caietanus: Deſcribitur enim Simeon, non ſolum iuſtus, ſecundum communem iuſtitiam, ſed pietate flagrans, erga commune Patriæ bonum. Coż to ieſt? tylo że nie ſobie tylko ſam/ ále wßytkiemu narodowi ludzkiemu iáko plemieniu Adámowemu życzył wßytkiego dobrego/ y był w prágnieniu/ áby mu ſię iáko naylepiey o ſtáło/ przez przyśćie/ iáko nayprędzey/ Meſſyaßá ná świát. Stánie tedy ten mowię Kápłan z modlitwy y porwie ſię/ bo ſerce iego czuło oświecone Duchem S. ktory w nim był/ mowi Tomaß S. per interiorem inſtinctum Spiritus S. *przez wnętrzne náthnienie Duchá S.* że ktoś nie ziemſki (day to w ćiele ziemſkim) przyßedł ná ten czás do Swiątnice Páńſkiey: Ktoś gośćiem ſię ſtał/ ktory nigdy nie był/ od záłożenia Kośćiołá/ y przedtym. ktoś/ ktory w świátłośći iáſney ozdobiony (iáko twierdźi Tymotheus Presbyter Jerozolimſki) nie człowiekiem tylo proſtym ieſt/ ále oraz muśiał bydź y Bogiem/ o ktorym wiec mawiał Páweł S do Tymoteußá pißąc. Lucem inhabitat inacceſſibilem: *W świátłośći mießká nieprzyſtępney.* Rzecze ſobie wießczym duchem y Prorockim: Poydę/ dowiem ſię/ kto ieſt/ żadna rzecz nie zátrzyma mnie ſtworzona. Bo kto wie/ ieśli to nie ten/ ktorego czekáli Oycowie náśi SS. y iam wźiął obietnicę od Duchá S. że niemam vmrzeć/ áż ſię doczekam/ y obaczę zbáwienie Boże. Poydę/ bo y ſerce we mnie rozrádowáło ſię/ y śiły w ćiele przybywami/ y nádzwyczay ráźniey ßym czuię ſię. Poydę áby nie omießkał/ áby mnie ſnadź kto/ w przod/ nie vprzedźił z lewitow. Szedł/ á co raz bliżey przyſtępuiąc/ wiekße świátło z

3. p. q. 36. a. 5.

Apud. Baro. tom. 1.

1. Timo. 6 v. 16.

Dźiećię-

Dźiećiątká (ktore Mátká S. ná rękách trzymáłá) widźi/ mowi Tymotheus Presbyter Ierozolimski dány/ z ktorego świátłá że nie zwyczáyne Dźiećię/ poznał: że ten iest/ inszego czekáć nie trzebá: Ten iest iuż/ o ktorym y Hebdomády Dánielowe/ y Pismá insze Prorockie/ wypełniáią sie. Ten iest/ ktorego serce czuie/ y miłuie.

Vbi sup.

Co rozumiesz dusza moiá/ iáko od rádośći rospływał sie/ że doczekał czego prágnął/ obaczył ná czym mu/ y wszytkim nam/ siłá należáło? A naprzod rzecz do wypowiedzenia trudna/ o iáko sie zádźiwił/ że ták nieznáiomy przyszedł/ o ktorym nápisał Dawid. Deus noster manifeste veniet. *Bog nász iáwnie przyidźie*, rozumieiąc/ że ná świát y do Kośćiołá Ierozolimskiego/ á on to rzekł/ że ná sąd generálny/ iáko Doktorowie Swięći/ tłumácząc to mieysce dowodzą/ osobliwie Irenæus lib. 5. c. 18. Cyrillus Hieroso. Cathe. 15. Gaudenti. Brixi. Serm. 5.

Psal. 49. v. 3.

Zádźiwił sie znowu potym/ że ták vbogo/ o ktorym tenże Dawid S. zostáwił/ w Psalmie. Et videbitur in gloria sua. *Yokaże sie w chwale swoiey.* A on/ nie znácznym sposobem/ z nieznáczną Mátką/ z nieznácznym Oycem domniemánym/ z nieznáczną ofiárą (bo vbogą) przyszedł/ áby chytrego nieprzyiaćielá dusz nászych (ktory oszukał w Ráiu rodźice násze) náuczył/ naypierwey w Bethleem/ potym w Kośćiele/ y pokazał ná oko/ że iezeli czárt ma w chytrośći (ná zgube swoie y cudzą sposoby) tyle wiecey ma Bog/ ná porátowánie zbáwienia swoich. Abowiem/ ktoż by to rzekł był kiedy/ żeby był sie ták poniżył Máiestat iego naywyższy/ nayświętszy/ niestworzony? A przećię to vczynił/ że sie poniżył. Ktoby był rzekł/ żeby Rodźićielká iego czyśćieysza nád Anioły miáłá wywod táki odpráwowáć/ iáko insze zwyczáyne białegłowy? á przećię odpráwowáłá. Coż to iest? tylo áby py-

Psal. 101. v. 17.

by pyßny/ wynioſły / vpokorzony napierwey niż co/ był czárt. A ten/ ktory zwiódł/ ná zgube wieczna człowieká/ áby ſkaràny był/ ná porátowánie náſze/ od człowieká Bogá/ ná wieki. Bo kiedy rozumiał/ że to dźiećie zwyczáyne y inßym podobne ludźiom/ według ćiáłá y duße: ośukał ſie; bo był Bog prawdźiwy/ ále z duſzą y z ćiáłem náßym złaczony: kiedy rozumiał/ że mátká zwyczáyna Rodźićielká/ oná byłá Pánná nie nárußona. Gdy widźiał małżeńſtwo/ rozumiał że według ćiáłá/ á ono czyſte było *według woli y chęći.* O ſekretá Boże/ o táiemnice nie poięte/ ieżeli kedy indźiey/ tedy też w Bethleem/ y tu w Kośćiele/ ſłußnie pokazáne. Tym więcey y bárźiey/ że Bogu/ w ofiáre oddáne. Piekna ć to byłá rzecz widźieć oczom Bożym/ tákowa Ofiáre/ z ſámego Syná Bożego. Piekna ofiáruiaca/ Mátke Pánne! Piekna/ Małżonká czyſtego (y według duße y według ćiáłá) ſtoiacego w ſpráwiedliwośći: piekna/ kiedy práwu niepodlegli/ ßli pod práwo dobrowolnie. Piekna/ kiedy/ niećiſnełá ſie Rodźićielká z Synem nayzacnieyßym/ ná wyſokie mieyſce/ do ktorego práwo miáłá wßelkie/ bo z liniey Dawidowey/ á według Syná/ z Bogiem Oycem *powinna.* Piekna ná oſtátek/ kiedy modlitwe pokorna (nic/ nie wynoßac ſie ßczeſliwym ßcześćiem ſwoim) pokorniuśieńka czyniłá. Czego kiedy czárt nie rozumiał/ ośukány zoſtał/ á národ ludzki/ iemu ná wzgárde/ porátowány ieſt/ iuż po wielkiey cześći.

Ex c. ſuffi-ciat. q. patet.

S. Tho: 3. p. q. 27. a. 4.

Ale rzeczeß dußo moiá/ iákoż to przećie Symeon/ (choć S. y ſpráwiedliwy/ y choć Duch Boży w nim był) poſtrzegł y domyślił ſie człowiekiem bedac/ ponieważ czárt/ choć byſtrzeyßy rozum ma/ wiedźieć y poſtrzedz nie mogł? Jáko mu te Táiemnice obiáwione były/ ktore od czártá zákryte? Jáko domyślił ſie/ ktory przyrodzonym ſpoſobem/ rzeczy tey/ nie wiedźiał? Powiem ia tobie/ com czytał v wielu (lubo w Ewángeliey S. tego nie máß) ále oſo-

ále osobliwie vzacnego y v Bogoboynego iednego Au- thorá/ ktory kocháný był wielce zá żywotá/ S. Bernár- dynowi. Mowi tedy ten ták (Bernardinus de Busto) że Ptolomeus Philadelphus Krol Egypski/ przed przy- śćiem ieszcze Páná nászego ná świát/ miał chęć niezmier- na do kśiąg/ áby iáko naywięcey ich miał w Bibliote- ce swoiey. A kiedy raz pytał Bibliotekárzá swego De- metryuszá/ wiele sztuk kśiąg iest ná Bibliotece ? Odpo- wiedźiał Demetryusz/ że/ dwádźieśćiá cztery tyśiecy kśiąg wielkich/ á mogło by ich bydź ieszcze więcey/ gdy- by pismo Zydowskie/ Cháldeyskie/ Syryáckie (ktore zo- wią świętem) mogło sie wyłożyć y przetłumáczyć/ ále áby sámi żydźi tłumácze iego byli/ dla wielkiey vczćiwo- śći/ ktora temu pismu ś. powinna iest/ bo nie człowiek/ (choćiay go Moyzesz y inśi pisáli) ále sám Bog/ ktory iest początkiem rzeczy S. Authorem iego iest. Dla czego/ gdy sie porwał/ Theopompus Pogánin tłumáczyć go/ á w Historye insze świeckie w mieszáć nieco z niego/ o- szálał mowi Jozefus przez trzydźieśći dni/ Boża pom- stą skarány. Theotektus tákże/ co sie porwał do niego/ olśnął. Záczym tego narodu trzebá Arcykápłáná pro- śić/ áby tłumáczow pozwolił ná to y ná te intencyą/ á ták/ przybyło by ná Bibliotekę Krolewską zacnych wię- cey kśiąg. Vsłyszawszy to Ptolomeus/ do Arcykápłáná Eliázárá ná ten czás będącego w Zydostwie/ posły wy- słał/ prosząc/ áby to vczynił y iemu k woli vdźiáłał/ ktory/ nie wymawiáiąc sie/ náznáczył z Kápłáńskiego vrzędu/ Mężow 70 ktorzyby wiernie tłumáczyć mogli Pismo S. Boże/ zwłaszczá ći/ ktorzy w nim biegli byli. Kro- tko mowiąc/ miedzy inszymi dostáło sie też mowi po- mieniony Autor/ Symeonowi ná ten czás w średnim wieku będącemu/ że zá rozdźieleniem tráfił mu sie Izá- iasz Prorock/ ktorego tłumácząc y wykłádáiąc/ kiedy przyszedł ná rozdźiał śiodmy ; Oto Pánná pocznie y po- rodźi.

In Mariali Ser : 2. de Purifi: p. 4. fol: mi. 690.

Lib. 12. c. 2. Antiq.

Egesip : sup : Luc :

rodźi. Zdáłomu śie to zá rzecz niepodobna/ ábo przynamniey zá rzecz niezwyczáyna dla śmiechu Pogáńskiego/ áby żártow nie czynieli z Pismá S. że nie podobne y niezwyczáyne nigdy rzeczy ma w sobie/ przećiwko rozumowi/ to iest/ áby Pánná Pánna bedac/ poczać Syná miáłá y porodźiłá. Wźiawszy piorko/ nápisze: Ecce Alma. *O to biáłogłowá* poczynie y porodźi. Lecz/ odszedszy á przyszedszy znowu/ naydźie: *Oto Pánná pocznie,* zmáże áż do trzećiego rázu/ á nápisze: Ecce Ha Alma.. Oto dźiewká/ ábo białogłowá pocznie. A kázda rázą złotymi literámi/ naydźie znowu nápisáno/ cudownie *Oto Pánná pocznie y porodźi.* Z czego/ zádumiáły snadź klęknie y prosić pocznie (widzac cud y wierzac/ że to v Bogá podobna rzecz) áby mu Bog dał doczekáć/ ták wielkiego cudu/ widźieć práwi Pánne czystą/ oraz y Mátkę/ ábo Rodźićielkę płodna. Przetoż prosi/ modli śie/ ponawia intencye/ áż Duch S. przez oświecenie pewne wnetrzne/ oznáymi mu/ że nie vmrze/ áż obaczy: nie skończy lat swoich/ áż oglada.

Co/ mile przyiawszy á w sercu pilno chowáiac to/ pewny zostawał wiára y nádźieia/ że obietnice te otrzyma/ á oczámi obaczy. Co stáło śie (otoż masz) kiedy serce iego po kilkunastu lat oczekiwáiac y wygladáiac w stárośći w zgrzybiáłey/ áż dopiero/ w Kośćiele tym Jerozolimskim (przy ktorym służył Bogu y w modlitwách niezániedbywał/ mowi S. Vincentius nász) oto prośić pilnie/ rozrádowáło śie y vweseliło serce/ ábo raczey oświeceniem Duchá S. poznał/ iáko S. Tomasz mowi/ że Pánná oto oraz y Mátká szczęśliwa wielce (oná to w Pismie Izáiaszowym obiecána) poczełá/ porodźiłá/ do Kośćiołá ná rekách przyniosłá Syná/ á Pánna nie skáżona záwsze y przed porodzeniem y przy porodzeniu/ y po porodzeniu zostáłá/ cudowna. Tym bárźiey że on Tymotheusz Kápłan dawny Jerozolimski/ iákom rzekł pi-

sze/

ße/ że kiedy przyßłá do Kośćiołá/ w przyśionku stoiąc z pokory niewymowioney/ *w wielkiey świátłośći dziećiątko obaczył nád zwyczay*, ten spráwiedliwy Symeon/ z czego dochodźił/ iáko z dwuch przyczyn/ to iest z oświecenia Duchá S. we wnątrz/ y z świátłośći tey niezwyczáyney po wierzchu/ że Ten iest świátłość świátá/ á tá ktora go trzyma/ iest oná obiecána Pánná przez Izáiaßá. Dlá czego w podeßłych bárzo lećiech swoich tu w Kośćiele ná modlitwie będąc/ porwie się/ z wielką żárliwośćią idźie do nich/ wita/ ábo ráczey ádorácyą czyni Bogu człowiekowi/ w ćiele ludzkiem będącemu.

Wita potym y ádorácyą czyni przyzwoitą Pánnie/ á prośi pokornie/ áby z rąk swoich/ ná ręce iego pożyczyłá/ y po wierzyłá/ Niebieskiego Syná/ áby prawdźiwego Messyaßá/ áby Kápłáná naywyżßego/ iednym słowem/ Bogá wćielonego. Te/ ábo podobne/ snadź przyklęknawßy mowiąc w perorácyey swoiey słowá. Záwitay Boże Stworzyćielu Niebá y źiemie/ w tym ćiele náßym nam podobnym/ będący. Záwitay ktorego y Oycowie SS. y my wßyscy do tych czas/ czekáliśmy Messyaßá. Záwitay przyßły Odkupićielu zá grzechy náße/ w opátrznośći twoiey niepośćigłey/ ktorego S. P. oraz y prawdźiwa Rodźićielká/ ná świętych rękách/ iáko ná názacnieyßym Ołtarzu (y ktorego do tych czas nie było ießcze ná świećie) trzyma. Záwitay świátło nie stworzone/ w ćiemnośćiách tutecznego świátá/ záświecone/ národom wßytkim. Záwitay/ o gośćiu nowy/ cudowny/ naywdźięcznieyßy wßytkim/ ktorzyśmy ćię czekáli. Boski pokłon/ tobie Bogu prawdźiwemu/ w Ciele náßym będącemu/ oddawam. Przed Máiestatem twoim/ ná sedźiwą twarz moię/ vpadáiąc/ poniżam się stworzenie przed Stworzyćielem. Dźiękuię ć iáko mogę naypokorniey/ żeś z miłośći y z miłosierdźia wielkiego rozumem ludzkim niepoiętego/ poniżył się y

ostąpił z chwały twoiey wiekuistey/ dla nasz grzesznych. Zywą wiárą y nádźieią wyznawam / żes ty iest Bog moy / y Odkupićiel moy/ á teraz prawdźiwie Emanuel, nobiscum Deus: *z námi Bog-Człowiek*, nie pod figurą/ ábo pod podobieństwem iákim (iákoś do tych czas bywał) ále rzeczą sámą/ w Personie nie stworzoney/ we dwuch náturách/ iedyny Syn Boży.

A w tym obroćiwszy się do piástunki Bożey/ ktoż wie/ iezeli nie rzekł ták/ szczegulną máiąc vćiechę: Tyżes to Pánno Bogu miła/ przez Izáiaszá wyráźnie obiecána/ pod rozmáitemi podobieństwy Oycom nászym w nádźiei wystáwiona: Tyżes to/ do tey godnośći Máćierzyństwá Bożego/ spráwą wszechmocnośći Bożey (będąc człowiekiem źiemskim) podwyższona: Że minąwszy wszytkie Syońskie Corki/ ćiebie iedne sámę Bog sobie obrał/ w tobie się zákochał/ tobie się dał. Szczęsliwa Pánno/ szczęśćiem Máćierzyństwá Bożego oraz wszytkie nayzacnieysze stworzenia celuiąca/ winszuięć tego szczęśćia/ o Błogosłáwiona ná wieki/ nie tylo miedzy czystemi Pánnámi czysta/ ále y miedzy rodzącymi białymigłowámi/ naypłodnieysza/ nayszczęśliwsza / y nie zepsowána. Niech Bog Syn/ ktorego piástuiesz ná rękách twych czystych (z Oycem oraz y z Duchem S.) będźie ná wieki/ zá te dyspozycyą/ pochwalony. Niech mu godne dźięki wszytko stworzenie/ á osobliwie rozumne/ czyni/ że tobie to szczęśćie dostáło się/ bydź Bogu Mátką. A ia w stárośći moiey zgrzybiáłey/ pokornie proszę vczyń mi fawor łáski y miłośći twoiey/ vdźiel teo Bożego y twoiego iedynaká/ z rąk twoich/ ná ręce moie. Niech Kápłan podły/ nayzacnieyszego Kápłáná/ w tym ćiele máłym/ od ćiebie/ wielkiego otrzymam. Niech/ choć ná krotki czás/ (zostáwuiąc dłuższe do Niebá) delicyi záżyie. Niech ochłodźi się duszá moiá prágnąca/ tą wodą żywą/ z krynice Troyce P. przed wieki wynikáiącą/

Isaiæ 7. v. 14.

z Sy-

z Synem/ oto teraz twoim. Vżyc/ day/ z rąk twoich/ ná rece moie/ Ofiáre te naywybornieyszą y nayzacnieyszą/ niech ia do przybytku Páńskiego/ Swieta/ grzeszny niosze. A ieżeli pełnisz insze Ceremonie Moyzeszowe/ y w tey badź posłuszna/ ábyś Kápłáná Kápłánowi dáłá/ ktory zánioſe go/ do przybytku Páńskiego. Postáwie/ poniżenie y pokornie w oczách Bożych/ bo to moy vrząd.

Co rozumiesz duszo moiá/ co tám serce/ ábo raczey rozum Páńienski myslił/ gdy widział y słyszał/ że przynamniey ieden ználasł sie Kápłan/ ták pobożny y ták spráwiedliwy/ ktory naywyższego/ skromnie przywitał: świádectwo mu dał: Mátce szczescia Máćierzyństwá Bożego/ winszował: A day to/ że wdzieczna byłá z przywitánia Pásterskiego/ tákże y z Krolewskiego/ ále tym wiecey y z Kápłáńskiego/ dla powagi przystoyney stanu/ dla cnoty wiádomey v wszytkich/ dla lat zgrzybiáłych. Mowi S. Ambroży: Quod generatio Domini, non solum à iuuenibus, sed etiam à senioribus & iustis, accepit testimonium: Quorum etiam testimonio, propter iustitiam, magis credebatur. *Ze národzenie Páńskie nie tylko od młodych, ále też y od stárych y spráwiedliwych, miáło świádectwo: ktoremu też świádectwu, dla spráwiedliwośći, bárziey wierzono.* Záczym/ nie drożyłá sie Mátká z Synem przenaykochánszym długo/ ále áby y Ceremonie wypełnić mogłá Moyzeszowe (ktory ták ordynował/ áby Mátki oddawáły Syny/ do Błogosłáwieństwá Kápłáńskiego) y w tym/ áby pokore osobliwą swoie náder pokazáłá/ máiąc ná rekách/ vpokorzonego/ w náturze nászey/ Bogá. Coż czyni? od czystych pierśi/ á z rąk świetych swoich/ oddala Syná nayukochánsze/ y oddáie go Symeonowi ná stáre rece/ áby Ceremonie stáre/ koniec rzecza nowa/ y niesłycháná przed tym wźiely/ gdy Bog/ nie tylo s stał sie człowiekiem dla człowieká/ ále y

Lib. 2. in Luc. c. de Simeo.

Num. 6.

od człowieká (choć spráwiedliwego) Bogu Oycu Ofiárowány/ ná wdźięczne Ofiáre/ zostawa. Aby widźiał káżdy/ że nie sobie go sámey poczełá/ nie sobie sámey go porodźiłá/ ále kto chce y prośi/ vdźieli go záwsze: Dá/ choć námileyszy iey iest. A co wiekszá zá grzechy áby w prezent/ ofiárował go Bogu Oycu/ vżycza. O miłośierna Mátko! o dobrotliwa Pánno! ktoż by mi ćie vprośił/ ábyś y mnie grzesznemu/ vżyczyłá go (oco prosze) ieżeli kiedy/ przynamniey w ostátnia godźine śmierći moiey/ kiedy sie duszá z ćiáłem moim dźielić bedźie/ pod osobámi Nayświetszego Sákrámentu. Abo przynamniey/ ktoż by mi vprośił v ćiebie/ ábyś go wźiełá ná rece twoie ná ten czás/ kiedy mnie sadźić bedźie/ á iego (y z nim zásługi przenádroższe) zá moie grzechy ćieżkie ofiárowáłá/ ná przeprośiny Bogu Oycu/ boć ia nie watpie o dobroći twoiey/ á o miłośierdźiu iego nigdy/ ktoraś wielo przykłádow oświádczyłá to/ żeś miłośiernego Syná/ miłośierna Mátká.

Wźiał tedy iuż/ w rádośći duchá swego/ ná rece swoie/ Symeon/ tego ktory świát wszytek nos[i]. Wźiał/ ktorego widźieć chćiał/ á nie widźiał/ Abráám/ Izáák/ Jákob/ Noe/ Dániel/ Job. Wźiał/ ná ktorego Anyołowie od stworzenia swego pátrzyli/ przez wiáre (że Bog miał sie ostáć człowiekiem) ále dopiero teraz widza rzecza sáma/ Bogá-Człowieká. Wźiał/ náostátek tego/ ktoreg Oćiec Niebieski (że ták rzeke) ták przybránego ćiáłem y krwia/ do tych czas iákoby nie widźiał/ boz nim od wiekow/ w ćiele ludzkim/ ták nie był. A wźiawszy/ iáko w stárośći swoiey Łabeć vmieráiac/ ślicznym głosem/ Kánzon ábo Pieśń/ z Duchá S. wyspiewywáć poczynie: *Teraz teraz Pánie, opuszczas sługe twego w pokoiu według słowá twego.* Jákoby chćiał rzec mowia niektorzy: Coż mi iuż po wszytkim ná świećie/ kiedym doczekał sie/ że Bogá Odkupićielá moiego (grzesznymi oczámi mo-

mi menii w ćiele prawdźiwego) widzę. Coż mi y po zdrowiu náwet/ ktorego przedłużenia życzy ſobie co żywo/ kiedy Zywot prawdźiwy/ ná rekách piáſtuie. Coż mi y po kompániey ludzkiey/ ktora ieſt dla źiemſkiey zábáwy/ kiedy Bogá Człowieká/ Oycá y Dobrodźieiá mego/ mam. Teraz/ teraz Pánie/ bo iuż dośić/ rozdźiel duſze od ćiáłá/ ábym ſpieſzniey wiádomość mogł dáć w otchłániách inſzym/ oczekiwáiącym ćiebie/ żeś iuż záwitał/ żeś iuż przyſzedł/ żeś iuż Bog ſtał ſie dla nas człowiekiem/ day mi ſzczeſliwą śmierć. O oczy moie ſzczeſliwe/ iákośćie błogoſłáwione/ ktore pátrzyćie ná tego/ ktory świát ſtworzył: rece błogoſłáwione/ ktore trzymaćie tego/ ktory wſzytko ſtworzenie trzyma: Kośćiele błogoſłáwiony nád Sálomonow ſzczeſliwſzy/ w ktorym naywyżſzy Kápłan iuż ſie znáyduie y poſſeſſyą ſwoie własną bierze: ſzczeſliwe śćiány/ miedzy ktoremi w záwártym ćiele málusieńkim/ nie ogárniony Bog záwiera ſie: błogoſłáwione látá y dni/ ktoreśćie ſie ſpełniły/ według obietnic Bożych.

❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀❀

SZOSTY PVNKT,

Abo Liſteczek Rożе Biały.

A W tym/ podniozſzy pokorne oczy (przy Ołtarzu ſtoiąc w świątnicy) do Niebá/ rzecze Bogu Oycu Wſzechmogącemu: Oto twoy Syn Boże Oycze/ w ktorym/ wola twoiá Przenaświetſza wypełnia ſie/ y áż do Krzyżowey śmierći wypełniáć ſie bedźie/ zá grzechy náſze. Zá grzechy mowie náſze/ bo nie tylo zá grzech pierworodny on Rodźicow pierwſzych (ácz oſobliwie dla niego/ ſtał ſie człowiekiem/ Syn ten twoy) ále y

 zá grze-

zá grzechy przez liczby/ ktorymi poiedynkiem káżdy oboygá płći młody y stáry/ obráża ćie z nas/ ten dosić vczyni. Zá grzechy náße/ ktore złośćia/ czárty snadź czásem przechodzą/ liczbą piasek morski/ krzywdą vczynioną tobie/ nieskończoną/ co może sie wymyślić rozumem stworzonym. Zá grzechy náße/ ktore do tych czas/ spráwiedliwość twoie wzbudzáły/ żeś/ y śiárczystym ogniem/ y piorunámi stráßnemi/ y głebokiem rosstąpieniem źiemie/ y potopem náwet do szczętu/ wygłádźił ludźie (ośmioro tylo zostáwiwßy, z liczby nieprzeliczoney) ná ten czás żyiacych. Ale żeś miłośierny/ y z istoty nátury twoiey przenamiłośierniey ßy/ oto rozgniewawßy sie spráwiedliwie/ wspominiałeś łáskáwie/ ná miłośierdźie twoie/ ktoremu niemáß końcá/ á my grzeßni (iáko S. Dawid obiecował imieniem twoim dawno/ od ćiebie oświecony) Suscepimus Deus misericordiam tuam in medio templi tui. *Przyieliżmy o Boże miłośierdźie twoie, w spośrodku Kośćiołá twego.* Przyieliżmy. Abowiem trzymam ná rekách moich rzecza sáma (nie przez imáginácya/ ábo pod figura) to/ co tobie naymiłośiernemu/ naywdźiecznieyßego iest y było ná wieki: Syná mowie iednorodzonego/ w istoćie prawdźiwey Boskiey nátury/ rownego Syná/ ktory nie mnieyßy ábo niepoźnieyßy nád ćie iest/ ále rowno z toba od wiekow iedyny/ prawdźiwy/nie ogárniony/ Wßechmocny/ Miłośierny/ ták że y z Duchē ś. rownie/ktory od ćiebie y od nie° pochodźi. Przyieliżmy/ in medio Templi tui, *w pośrodku Kośćiołá twego,* o ktorymeś powiedźiał przez Proroká słowem nieodmiennym/ że zacnieyßy bedźie niż pierwßy/ dla tego (rzecz pewna) że miał mieć tego *Kápłána naywyżßego,* Syná twego iednorodzonego. Co sie dźiś wypełniło oto prawdźiwie/ in medio Templi tui. *W pośrodku Kośćiołá twego* gdy go tá czysta Rodźićielká / miłośierdźia Mátká/ grzeßnych Orędowniczká/ nie w lektyce Sálomo-

1. Petr. 3. v. 20.

Psal. 47. v. 10.

Sup. fol. 426.

lomonowey: nie ná ogniſtym wożie Eliaſzowym: nie w obłokách iákich/ z pomocą Duchow nieśmiertelnych/ále ná rękách bárzo wielce czyſtych/pokornie/ vbogo/ z wielką ſkromnośćią przynioſłá/ á mnie Kápłánowi/ domu twego rządcy y ſłudze oſtátniemu/ oddáłá. Bo iuż prawdźiwego Kápłáńſtwá nie máſz miedzy námi (y nie ſpodźiewáć ſie go) kiedy podáią ſobie ten S. vrząd/ kto go kupi v Rzymiánow(iákoby rzecz doczesną) tego roku ten/ inſzego vmyślnie inſzy/ nie pomniąc zgołá ná ono/ co S. potym Páweł powiedźiał: Nec quiſquam ſumit ſibi honorem, ſed qui vocatur à Deo, tanquam Aaron. *Ażaden ſobie czći nie bierze Kápłáńſkiey, iedno ktory bywa wezwan od Bogá, iáko Aáron.*

Hebr. 5. v. 4.

Záczym/ oto prawdźiwy y dźiedźiczny iuż Kápłan/ Boże Oycze/ ktoregoś według porządku Melchiſedekowego przed wieki/ tey Swiątnice twoiey/ tego S. Przybytku/ tego Kośćiołá chwalebnego poſtánowił/ mowiąc dáleko przedtym (przez vſtá tegoż Dawidá) do Syná tego twoiego iedynego. Tu es Sacerdos ſecundum ordinem Melchiſedech. *Ty ieſteś Kápłánem ná wieki, według porządku Melchiſedechowego.* Przyimiey że go tedy ná tych miaſt/ zá grzechy náſze/ ná Ofiárę wonną. A naprzod/ przyimi poſłuſzeńſtwo iego S. że Woli twoiey dość tym vczynił/ że ſie ſtał ſie człowiekiem: y wiecey nád to/ bo ſie ták poniżył w náturze náſzey ludzkiey przyięty/ że y Moyzeſzowe przykazánie/ (ktoremu nie powinien) pełni przynieśiony do Kośćiołá: przyimiy vboſtwo iego ś. ábowiem niema náwet báránká Rodźićielká iego/ ktorym by go odkupiłá. Przyimiey wzgárdę iego ś. świátá y pompy/ że nie czeládno/ nie z Aſſyſtencyą powinnych lubo krewnych (według ćiáłá mowiąc) ále z Iozefem S. *domniemánym Oycem* (iáko lud poſpolity rozumiał) pokornie/ ćicho/ przyſzedł. Przyimiey/ zá nayświętſzą ofiárę náoſtátek/ cokolwiek nie

 wygodą

wygodá iest mu/ á nabárdźiey niewdźiecznosć Bethleé-czykow/ ktorzy dźiedźicá (po Mátce) práwdźiwego nie przyieli/ y mieyscá mu nie dáli miedzy soba. Nie pámietay ná złość Rodźicow nászych Adámá y Ewy. Zgładź grzechy ktoremi y my nedzni/ vstáwicznie obrážamy ćie. Day duszny pokoy/ oswobodzáiac nas z niewoli Czártowskiey ćiezkiey dla niego/ bos ty nász Bog/ cudá one w Egipćie/ w Bábilonie y po wszytkiey czyniacy źiemi/ ále ten naywiekszy teraz/ żeś Syná nam nie ná pożytek swoy/ ále ná nász dał/ ábysmy iego zásługi prezentowáli tobie/ y przez nie/ ćiebie błagáli/ Bogá spráwiedliwośći. Przyimieyże tedy Boże Oycze/ Bogá Syná: naywyższy poniżonego: nie stworzony/ vpokorzonego oto w tey kooperćie ćiáłá y krwie nászey/ ktory w iednośći istoty z toba záwsze iest nie stworzony. Przyimiey/ á badź z rozgniewánego/ łáskáwy: z surowego miłośierny: ktoryś śie do tych czas gniewał/ przeprószony.

Co mowiac z wielka słow goracośćia á słodkimi łzámi twarz swoie śedźiwa kropiac/ Symeon (snádź podobno ná perspektywe Bogu Oycu W.) ná Ołtárzu ś. położył/ Przenaświetsze Dźiećie/ Bogá-Człowieká / w pieluszkách ná ten czás iesżcze zwiazánego/ á Kośćiołowi Jerozolimskiemu przypátruiacego śie/ ktory sprofánowáli źli Kápłáni/ rożnymi grzechámi: ludźie nie wypełnieniem przykazánia Bożego. Obroći śie do Pánny potym y rzecze te podobno słowá/ ábo tym podobne/ wywodzac z wielu mieysc Pismá S. y prorokuiac przyszłe Táiemnice/ ktorym dźiwowáli śie/ domniemány Oćiec Jozef S. y Mátká Przenaświetsza/ mowi Łukász ś. Et erat Pater eius, & Mater, mirantes super his, quæ dicebantur de illo. *A Oćiec iego y Mátká, dźiwowáli śie temu, co o nim mowiono.* To iest/ o tym Przenaświetszym/ ktore piástował do tych czas ná rekách swych Symeon

meon/ Dźiećiećiu: o tym/ ná ktore pátrzył oczámi/ á sercem zupełnie kochał go. Obroćiwszy sie mowie do Mátki (bo iuż snadź z Duchá S. tego dochodźił że Jozef ś. nie doczeka tego/ gdyż przed Męka Zbáwićielowa vmárł.) Rzekł mowie do Mátki iego Przenaświetszey w rádośćiách opływáiacey.

Wielka Rodźićielko/ wielkiego Bogá/ w máłym ćiele nászym/ ktoregoś przyniosłá/ nie twoia porádá/ ále z rządzenia iego sámego/ że Kápłan naywyższy do swoiey Swiatnice/ przyniesiony iest/ ponieważeś ták pokorna stálá sie/ pokornego násláduiac Syná/ żeś sie vpokorzyłá/ nie máiac żadney potrzeby/ ábyś ten wywod po czystym bárzo náder porodzeniu do Kośćiołá idac/ czyniłá/ práwo tylo przykazáne pełniac/ ktora we wszytkim konformuiesz sie woley Boży/ wiedz że o tym/ Jmieniem Bożym/ w głos ći to powiedam: Ecce positus est hic in ruinam, & in resurrectionem multorũ in Israel & in signum cui contradicetur. *Oto Ten położony iest ná vpadek, y ná powstánie, wielu ich w Izráelu, y ná znák przećiwko ktoremu mowić będą.* To iest/ stánie sie kámieniem iáko Jzáiasz mowił dawno obiecuiac Prorockim Duchem/ o ktory kámień: Et offendet ex eis plurimi, & cadent, & conterentur, & irretientur, & capientur. Czemuż? Abowiem rożne opinie/ rożne mowy/ rożne sekty/ rożne Herezye/ rożne dogmátá/ o nim będa: rożni chwalić go będa: rożni gánić go będa: rożni moc Boża y syłe/ rożni belzebubowe/ przypisowáć mu będa: ále on będźie mowił (co prawdá nieomylna iest) Et beatus est, qui non fuerit scandalizatus in me. *A błogosłáwiony iest, ktory nie zgorszy sie ze mnie.*

Isaiæ 8. v. 15.

Matt. 11. v. 6.

Co sie zás ćiebie tycze Mátko przenadostoynieysza/ y przenaczystsza/ wiedz to nákoniec: *Ze twoie własną duszę Miecz przeniknie,* nie Miecz ten máteryálny (od ktorego siłá męczennikow SS. zginie) ále Duchowny/ boleśći

wielkiey

wielkiey/ żalu niezmiernego/ ćießkośći ſerdeczney. Gdy obaczyß to Człowieczeńſtwo P. z Boſtwem złączone/ zá kilká lat záſromocone/ żelżone/ nie vßánowáne/ ták/ że te członki pielußkámi powiązáne teraz/ powrozámi/ łáńcuchámi/ krepowáne bez miłośierdźia/ obaczyß. Te twarz śliczna/ y rumiána/ zeplwána. Te oczy wdźięczne/ krwią zálane. Te vſtá/ octem y żołćią przykrą/ nápawáne. Te ręce/ nogi/ do krzyżá przybite. Jednym słowem/ co teraz nie możeß ſię z námi wßytkiemi weſpoł nápátrzyć (dla wdźięcznego/ pięknego/ miedzy ſynámi ludzkiemi/ Syná) *Męzá boleśći, y ná ktorym członká zdrowego nie będźie*, náwet iezeli to człowiek/ poſtáći/ nie obáczyß. Co widząc/ bo doczekaß/ ſerce twoie Miecz przenyknie okrutny: tyśiąc śmierći/ kiedyby iáko/ gotowa będąc ponośić. Ale ták wola Boża ordynowáłá/ że co on ná ćiele/ ty ná duſzy ćierpieć będźieß/ pomagáiąc iákoby (opußczonemu od wßytkich) ſámá zá grzechy náße/ nie iáko też płáćić/ płát ſpráwiedliwośći ſurowy Bożey. Spełni ſię w tobie/ co mowiłá piękna Noemi/ ále boleſna/ kiedy ią miáſto Bethlecmſkie witáło: Hæc eſt illa Noemi. *Táć to ieſt oná Noemi*, śliczna/ piękna/ wßytkim przyiemna/ iáko imie ſámo iey świádczy/ y tłumáczy. A oná obroćiwßy ſię do ludu/ z twarzą żáłoſną/ z ſercem zboláłym/ łzámi ſię oblewáiąc/ záwołá ná nich. Ne vocetis me Noemi (id eſt pulchram) ſed vocate me Mara (id eſt amaram) quia amaritudine valde repleuit me omnipotens. *Proßę waz nie zowćie mnie Noemi (to ieſt piękna) ále zowćie mię Márá (to ieſt gorzka) ábowiem gorzkośćią bárzo nápełnił, mnie Wßechmocny.*

Isaiæ. 53. v. 3.

Ruth. c. 1. v. 20.

Figurać to byłá twoiá o Nayświetßa w roſkoßách/ y w pięknośći niebieſkiey do tych czas opływáiąca/ Boża/ śliczna Rodźićielko/ ták/ że nie z Bethleem obywátele/ ále od Troyce P. poſeł naywyżßy/ Gábryel S. (pomniß) pełna ćie łáſki Bożey náżwał witáiąc/ á tego ie-

dynaká

dynaká Bożego/ że ſie w tobie człowiekiem ſtánie/ vbeſpieczáiąc/ z czego rádość/ weſele/ pociechę nie wypowiedźiáną miáłáś. Ale przyidźie czás/ kiedy okrutnie *Miecz ten własną duszę przeniknie twoie*, pomienionych rzeczy/ á będźieſz prośić iáko Noemi: Ne vocetis me Noemi (id eſt pulchram &c.) Jákoby ináczey. Już moiá vrodá y piękność z vćiech y ſłodkośći Syná namileyſzego/ odmieniłá ſie. Już iákobym inſza byłá teraz/ od oney kiedym w żywoćie nośiłá/ kiedym cudownie porodźiłá/ kiedym do Kośćiołá pokornie Jerozolimſkiego zánioſłá: Bo widzę ślicznego y naypięknieyſzego/ Bożego y mego Syná zelżonego/ vmęczonego/ zábitego/ nie w imáginácyey/ ále rzeczą ſámą. Przetoż proſzę was/ nie zowćie mnie Noemi piękną/ ále Márą (przydawſzy iedne litere do tych l) Márya/ co ſie wykłáda *Morze gorzkośći* bo gorzkośćią ſowićie bárzo/ nápełnił mnie Wſzechmocny.

SIODMY PVNKT,

Abo Liſteczek Roże białey.

CO ſłyſząc z vſt Kápłáńſkich/ co rozumieſz duſzo moiá/ iáka odmiáná od tego czáſu/ w pierwſzych náiázdách y vtarczkách żalu/ w ſercu iuż Pánieńſkim byłá/ wiedząc że Duch S. przez vſtá iego mowi do niey y Proroctwá czyni. K temu niektorzy Contemplatiui twierdzą/ że pomniąc y w dobrey pámięći práwie káżdożiennie trzymáiąc te słowá (od tego dniá ná potym) ile rázy ná Zbáwićielá náſzego w młodym wieku iego poglądáłá/ ábo z iego wdźięczney vrody y poſtáći ćieſzyłá ſie/ tyle rázy *mężá boleśći*, imáginowáłá ſobie. Jle rázy pie-

S. Brigi. lib. 6. c. 57 in Reuel.

zy pieluſzkámi obwiiáłá Przenaświętſze *członki iego*, ty-
le rázy/ że związáne będą nędznie powrozámi/łáncuchá-
mi/ przypámiętywáłá przed czáſem. Jle rázy twarz
naywdźięcznieyſza/ rumiána/ weſoła/ piękna/ vważáłá/
tyle rázy wnet zeplwána/ od bićia nápuchła/ oczy krwią
zálane/ vſtá zemdlone/ ręce/ nogi/ bok/ przebite/ głowę
ćierniem ſkłota/ poymowáłá/ co iey áż do ſámey śmierći
było/Mieczē przenikáiącÿ ſerce ná wylot. A nie dźiwuy
ſię/ y zá rzecz trudną niebierz tego/ bo gdźie cokolwiek
rádośći było z zápátrowánia ſię/ ná Zbáwićielá w pię-
knym iego ćiele/ to wſzytko politowánie ſerdeczne/ wnet
tłumiło/ wſpomniawſzy ſobie ná obietnicę y proroctwo
to Symeonowe: gdźie iákie weſele z czego czułá: wnet
żal przychodźił y ſmućił: Gdźie krotofile iáka nabożną
nálázłá/ wnet ią męká przyſzłá/ odeymowáłá: Gdźie
ſzczęśliwą rozumiáłá ſię bydź/ wnet ośierociáła y iáko-
by opuſzczona byłá. Bo w ſerce iey Proroctwo głęboko
ono weſzło Symeonowe nieomylne/ ktory człowiekiem
będąc pełnym Duchá S. Kápłáńſki ná ſobie vrząd no-
ſzac/dla lat ſędźiwych v wſzytkich przyſtoyny(B. Diony-
ſius Carthuſianus, ták go záleca wyſoko: Simeon,
qui inter Sacerdotes templi, famoſus extitit & gran-
deuus, & dignus fuit, Homo vocari, quoniam ratio-
nabiliter, id eſt ſapienter virtuoſeque vixit. *Simeon,
ktory miedzy Kápłánámi Kośćielnemi zacny był, y ſtáry,
á godźien żego człowiekiem zwano, ponieważ rozumnie, to
ieſt mądrze y cnotliwie żył*)obiecał iey to mowię z Duchá
S. że ſię ſtáć ták miáło/ co y nie vchybiło. O czym ieże-
li P. Bog przedłuży żywotá w inſzey częśći boleſney/ bę-
dźiem mowić.

Teraz wrodź my ſię do záczętey mowy Symeoná
B. ktory ieżliś poſtrzegłá duſzo moiá/ Iozefowi S. nic
nie rzekł/ tylo błogoſłáwił/ dokłáda Ewángeliſtá S.
Et benedixit illis. *Y błogoſłáwił im*, to ieſt Nayáświęt-
ſzey

ßey Rodźićielce/ y Oycu domniemánemu. Czemu záś żadnego słowá nie rzekł Jozefowi S. o tym Mieczu tylko Rodźićielce/ ktora morzem boleśći miáłá bydź? Dochodźił tego rozumem śnádź swoim/ z Duchá tegoż Prorockiego ten spráwiedliwy Kápłan á Bogu W. przyiemny bárzo/ że Jozef B. tego Dźiećiątká Przenayświetßego nie doczeka ná ten czás meki/ y nie będźie ná nie/ oczywiśćie pátrzył/ boby był pewnie y on/ Mieczem serce zránione miał. Záczym/ nie prorokował mu nic. Nie mowił mu nic/ co iest dowodem wielkim/ że Jozef S. z boleśći meki Páńskiey/ boleśći ná ten czás/ żadney nie miał: ále poćieche serce iego czuło záwße/ chybá że mu cokolwiek potym/ wtedy owedy N. Oblubienicá mogłá vdźielić/ ktora zá tym Proroctwem (y z rozmow ießcze lepiey/ Syná swego) okoliczności/ y wßytek meki Dyáryuß/ wiedźiáłá dobrze: A wiedząc/ z rádośćiámi boleść vstáwicznie/ pomießána miáłá. Życząc stokroć rázy śnadź vmreć (z wielkiey miłośći ku niemu) záwße gdyby ták było Oycu Niebieskiemu śie podobáło. Słuchay co S. Bernárdynus/ ná iednym mieyscu mowi. Jste est modus amantium, velle pro inuicem mori. Nec dubium hoc erat amoris, in Virgine Benedicta, vt infinities, si fieri potuisset, se morti pro Filio, tradidisset. Si enim hoc voluit Dauid pro filio suo, quantò magis hæc, pro suo. *Ten iest sposob miłuiących śie, chćieć w zaiem zá śie vmrzeć. Záczym nie trzebá wątpić bynamniey, że táß miłość byłá w Pánnie Błogosłáwiony, że tyśiąc kroć rázy kiedyby to można rzecz byłá, vmárłáby byłá zá Syná. Ieżeli ábowiem tego chćiał Dauid zá Absálona swego, oiak dáleko bárźiey, tá zá swego Syná.* Ale y tego zániechaymy teraz.

Vide in MatreDolo lib. 1. c. 5. §. 7.

Odebráwßy Przenaświetße Dźiećiątko od Symeoná/ z tą sercá żałośćią Nayświetßa Rodźićielká/ á powroćiwßy śie śpießno do domu Názáreth/ iáko S. *Chry-*

Homil. 9. in Matt. In 1 c. Matt. Homil. 18.

zostom twierdzi *S Anzelm*, *Origenes*, oprocz *Augustyná S.* nie długo się ćieszy/ raczey w boleśći/ ostry iuż Miecz zá- czyna/ ktory/ co w słowách mowił Symeon/ rzecza, oká- zał się w tákowy sposob. On Herod złośliwy (o ktorym nieco vczyniliśmy wzmiánkę wyżey zá okkázya) zámysły niezbożne/ pyszne/ chárde/ á co więkßa okrutne w sercu swoim gotował/ ná záboystwo Syná Bożego/ z powie- śći onych Krolow/ ktorzy od wschodu przyßli/ witáć no- wo národzonego/ Żydowskiego Krolá: á że od Anioła przestrzeżeni/ inßa droga wroćili się: Zámießány tym á boiáźń wielka máiac/ áby mu nie ßkodził nowo Ná- rodzony/ vmyślił koniecznie (co się iuż powiedźiáło) zá- mordowáć miedzy dźiatkámi Bethleemskiemi / Páná náßego/ Krolestwo śmierćia iego/ swoie funduiac. Lecz Opátrznosć Boża/ ktora iezeli kiedy/ około kogo znácznie się pokazáłá w Piśmie S. ábo w Żywotách SS. nay osobliwßym sposobem tu. Abowiem ná wielka prze- stroge Anioł Páński/ Gábryel (iáko S. Anzelmus/ Hay- mo, y inśi wierza) we śnie pokazał się/ mowi S. Má- teuß w Ewángeliey swoiey B. Jozefowi S. opowie- dáiac wola Oycá W. áby co wskok nie mießkáiac/ dru- dzy mowia/ iáko Dionysius Carthusianus, Iansenius, Hugo, Caietanus, Ioannes Carthagena, że teyże nocy snadź podobno przyßedßy z Jeruzalem. A náß Vincen- tius Beluacensis wielki Historyk pißę: Quod ante v- num diem, quam Herodes pueros occideret, admo- nitus est Ioseph in somnis. *Ze iednym dniem przed tym, niżeli Herod dźiatki pozábijał, przestrzeżony iest Iozef S. we śnie*, áby mowię wźiał Dźiećiatko P. y Mátkę iego/ á do Egyptu w strone/ choć opodal vchodźił/ bo w krot- kich dniách Herod/ miał ná zábita śmierć ßukáć/ tego/ ktory/ od śmierći nas miał wieczney wybáwić/ ále ieß- cze nie w ten (lecz w zámierzony od Troyce Przenaświet- ßey) czás. Coż czyni Jozef B. posłußny (bárźiey niż A-

In Specu Histo. lib. 6. c. 94.

bráám

bráám kiedy mu syná Bog kazał ofiárowáć) iáko mąż spráwiedliwy woli Bożey/ sekretá te (rozumiey sobie duszo moiá odeknawszy się ze snu/ á vznawszy że sen nie z fántázyey iáki nábitey głowy/ te imáginácya/ ábo widzenie lepiey/ robił/ ále prawdá sámá Anioł Páński od Bogá Oycá postány/oznáymował) Pánnie mowię Przeczowie/ ktora iuż z Pismá Bożego/ iáko to z Izáiaszá/ bárzo dobrze wiedźiáłá: Ecce Dominus aſcendet ſuper nubem leuem, & ingredietur Ægyptum, & cõmouebuntur ſimulachra Ægypti à facie eius, & cor Ægypti, tabeſcet in medio eius. *O to Pan wstąpi wobłoku lekkiem, y wnidzie do Egiptu, y poruszą się bátwány Egipskie od twarzy iego, y serce Egiptu, będzie niszczeć w pośrodku iego.* Bo iey nic o tym Anioł nie powiedźiał/ ále tylo sámemu Jozefowi S. (iáko Ewángelia świádczy) w táki sposob/ ia sobie imáginuię mowiąc. Pánno przenaychwalebnieysza/ wiem że nie śpisz bo serce twoie záwsze czuie (ktore w kontemplácyey vstáwiczney iest) powiem ći iednák nowinę co mi się śniło dopiero teraz. Miecz on/ od Symeoná/ obiecány (iákom słyszał) ostrze swoie vsiłuie iuż/ w serce twoie vtchwić/ y głęboko pierwszy raz w pusćić/ ále mężnie przyimiesz strách ten to/ á co wola Boża po nas chce vczynisz/ wespoł ze mną/ bo ia ćiebie nie odstąpię krokiem/ á dáleko więcey/ Syná tego twego nayświętszego/ Bogá Człowieká prawdźiwego. Oto Herod/ powiedźiał mi Anioł/ w niedługim czáśie godźin/ szukáć będźie/ z poduszczenia czártowskiego/ á ze złey y przewrotney woley swoiey/ Dźiećiatká/ áby go okrutnie zámordował/ boiąc się/ że go Krolowie oni (ktorzy v naz w szopie byli Betleemskiey) Krolem Żydowskim przed nim názwáli/ áby go nie podszedł iákim sposobem/ y z Krolestwá Judzkiego/ nie wygnał. Przetoż tá wola iest Boża/ ábyśmy spiesżno do Egiptu vchodźili z Dźiećiątkiem (ludzkim mowiąc sposobem/

Isai. 19. v. 1.

Cant. 5. v. 2.

 ponie-

poniewaß y on prawdziwym/ człowiekiem iest) przed niebeſpieczeńſtwem. Abyſmy ſie tu nie ociągáli/ obiecuiac ſobie/ że człowiek zły/Bogu człowiekowi dobremu nic nie vczyni: bo to táiemnice ſą/ á ná ten czás cudow niechce czynić Bog/ Herodá nagłą śmierćią/ ábo czym inßym karząc/ y owßem żeby nie widźiał oblicá iego/ mowi Silueria: Recedit Christus in Herodis pœnam ac ſupplicium: nullum enim maius eſſe poterat, quã præſentia oculiſq; Christi deſtitui. Ideo, ne ipſum videret Dominus, fugit. *Odchodźi Chryſtus, ná karánie Herodowe y pomſte: żadno ábowiem większe nie mogło bydź, iáko obecznośći y oczu Chryſtuſowych nie mieć. Dla tegoż, áby go nie widźiał Pan, vchodźi.* Z tego kráiu/ do inßego: Nie żeby mu inákßym ſpoſobē nie obronił ſie/ ále go tym karáć chce/ áby nań/ cudownemi ćieleſnemi oczámi nie pátrzył ſwemi/ ktore/ moc dźiwna w Máteuśie/ w Zácheuśie ꝛc. mieć bedą.

Tom. 1. l. 2. c. 7. q. 5. n. 21.

Coż ći ſie tedy zdá? Poydźießże Pánno/ czy tu mießkáć w domeczku twoim prágnieß? Odpowiedźiáłá wzáiemnie Pánná. Nie ná tym Jozefie/ że mnie tego Anioł Páński nie powiedźiał/ że mnie nie przeſtrzegł/ ále ćiebie iáko głowe y Małżonká mego/ bo wie Bog/ że ia w nim vſnośc máiac/ á nie tylo piſmu iego/ Aniołom ss. gdy do mnie przyidą/ ále kożdemu kto mi co pewnego imieniem iego s. powie/ wierze y wypełnić záwßemam wolą/ iáko naydoſkonáley. Záczym y teraz/ wierze że ták ieſt/ á że to nie ſen proſty/ ále oświecenie/ ktore wielekroć podczás ludźiom inßym bogoboynym tráfiáło ſie/ o czym hiſtorye świádczą pewne/ rzetelnemi ſłowy. Bá y vformowánie Ewy/ pierwßey mátki náßey/ z kośći Adámowey/ we śnie prawdźiwie było: Jozef Pátryárchá młodźieniaßkiem ießcze bedąc/ ſłońce y mieśiąc y gwiázdy/ że mu ſie kłániáły/ widźiał. Jákobowi Pátryárße/ drábiná ſie we śnie pokazáłá niebieſka. Sálomon/

lomon/ madrość od Bogá wźiął we śnie. Gotuymyż tedy/ ią dźiećiątko/ á ty potrzeby co z więkſzego. Vchodźmy/ konformuiąc ſie woli Bożey/ przed złym Herodem/ á co ſie nam poda niebeſpieczeńſtw/ prac/ trudnośći/ głodu/ fátygi/ niewczáſow/ wſzytko to ofiáruymy Bogu ná więkſzą iemu chwałe/ áby był z tego pochwalony. Czym/ bárźiey ktemu poćieſzony Jozef S. y owſzem vmocniony: Nie odkłáda/ ſpieſzy ſie pilno/ Pánnie pomagáiąc Dźiećiątká obwijáć/ iáko go ma nieść w drodze/ rádząc. Boć o ośiełku ták dálece nie pewna Hiſtorya/ ná ktorym że poiazd miáłá mieć Pánná/ ſámi tylo malárze obrázámi świádczą. Pewnieyſza/ że pieſzo vchodźili/ bo więkſza y w tym záſługá byłá/ y Páná náſzego nie poięte vboſtwo/ że z Mátką w táki ſpoſob poniewierke czynił/ vchraniáiąc ſie Stworzyćiel/ przed ſtworzeniem.

Co rozumieſz duſzo moiá/ czyli płákáłá? czyli weſołá byłá Pánná Przenayświętſza/ kiedy z progu domeczku ſwego (nie żegnawſzy ſie podobno y ze ſwemi/ ále cále ná wolą Bożą oddáiąc ſie) wychodźiłá? Czyli ſie oglądáłá po kątách/ kto tu będźie mieſzkał? komu ſie doſtáną iey ſprzęty domowe? co ludźie będą mowić? gdźie ieſt? czemu vſzłá/ y z Dźiećiątkiem y z Mężem? Jeżeli żal przyrodzony/ wſtrętu iey nie czynił? Coż mi po tym/ iść w cudze dálekie kráie/ z kráiu ſwego? co tám będę ieść? w czym będę chodźić? do kogo ſie przytulę? długoli czyli krotko/ mieſzkáć tám mam? Pogánie/ iezeli nie zniewazą dźiećiątká/ vporczywie? Jeżeli mnie nie záſromocą czym/ ácz Mężá vbogiego mam? Nic tego nie mowiłá Pánná/ zá rzecz pewną miey. Rowſzem przykłádem/ ktory podobno przywodźiłá ſobie ná myśl/ o Abrámie S. Pátryárſze ćieſzyłá ſie/ kiedy mu Bog kazał z dźiedźicznego tákże kráiu/ do obcego iść. Egredere de terra tua & de cognatione tua, & de domo Patris tui, & veni in terram, quam monſtrabo tibi. *Wynidź z źiemie*

Gen. 12. v. 1.

mie

mie twoiey, y od pokrewnych twoich, y z domu Oycá twego, á podź do ziemie, ktorąć pokaże. On nic ogladáiac ſie ná nic/ nie turbuiac ſie bynamniey/ weſoło z ſynowcem ſwoim Lotem/ y z Sarą Máiżonką poſzedł/ ácz ſprzety ſwoie domowe wźiął/ mowi Piſmo S. Pánná záś iáko doſkonálſza/ opuśćiwſzy wſzytko/ á w opiekę dawſzy ſię Opátrznośći Bożey/ vboga vbogo z vbogiem Dźiećiątkiem/ y z Jozefem S. poſzłá/ nie mniey ſnadź z kwápliwośćią/ iáko y ná gory przedtym do Elżbiety S. gdy pobieżáłá. A iezeli oco/ raczey mowiłá ſobie y Jozefowi ś. podobno: Ná coż mamy nie potrzebnie turbowáć ſię o pomienione rzeczy? poniewaſz Bog wſzedy ieſt: (In ipſo viuimus,& mouemur & ſumus) *W niem żyiemy, ruſzamy ſie, y teſteſmy.* A co wiekſza w ćiele náſzy ieſt/ z námi cudownie? ſłuſznaſz to ábyſmy o ſobie wiecey/ ániżeli o woli Bożey/ ſtáránie czynić mieli? ktoż kiedy Bogu wierząc/ oſzukány był? Jzali nie wſzedy oczy iego widzą? Jzáli nie wſzedy ſpiżárnia iego/ nieprzebrána ieſt? Czego nam brákuie z potrzeb/ bez ktorych bydź nie możemy? Oycowie náśi SS. wiárę Bogu dáiac/ wielkie rzeczy czynili/ iáko Páweł S. niemoże ſie ich wychwalić? Jezeli idźie o żywność/o ſtánowiſko/ o mieſzkánie? (opuśćiwſzy przez czterdźieśći lat ná puſzczy tych że Oycow náſzych/ktorych wygodnie żywił/ y obuwie/ ſuknie/ opátrował im: á iáko Piſmo S. świádczy/ żaden z nich nie chorował) poźrzeymy ná ptaſzetá powietrzne/ wielkie y drobne iáko ie Bog żywi/ że bez woli iego/ głodem żadno nánikczemnieyſze/ nie vmrze. Jezeli o ludźie złe idźie w Egipćie/ ktorzy by ná mogli ſzkodźić w czym! Oto w ſwoiey kráinie Herod bezbożny/ nie miłośierny/ co zámyśla? á Bog cudownie náder/ nas oſwobodza z tego. Podźmy tedy / nie mieſzkaymy / ná wiekſza to Bogu chwałe/nam ná záſługe: Dźiećiatku temu Przenaświet: ná iáka táka ochrone zdrowia doczeſnego/ bedźie. Podźmy

Acto. 17. v. 28.

Hebr. 11. v. 7.

Pſal. 104. v. 37.

my iezeli ty Jozefie nie chceß w przod iáko męßczyzná/ ia choć białogłowá/ poydę y poprowádzę.

O wielka odwago/ dla miłośći Bożey! O śmiáłośći/ wßytkie przykłády przechodząca/ wspániáłego sercá! Z swoiego kráiu/ w cudzy: od znáiomych do nieznáiomych iść: swoie wygody opuśćić/ po cudzych się kątách poniewieráć: Od ludu Bożego/ do ludu pogáńskiego! A kiedybyś ießcze byłá wiedźiáłá Pánno Nayświętßa/ że ná siedm lat y ná trzy mieśiące/ bo ták ráchuią niektorzy/ áż do śmierći Herodowey! Przećię iednák Pánná/ wielkiego męstwá wizerunk/ posłußeństwá świętego żywy przykład y doskonáły/ poßłá/ pießczoty duße swoiey naywdzięcznieyße wźiąwßy/ á łzy nád nimi tocząc słodkie/ że Bog-Człowiek poniewiera się po źiemi. Już nie tylo w domu Rodźićielki swoiey/ nie národzony w Názáreth/ ále ledwo co przyßedßy do niego z Jeruzálem/ znowu z niego odchodźi/ pokázuiąc/ że tu káżdy z nas nie ma się fundowáć/ ále zá wolą Bożą/ gdźie obroći iść. Hebr. 13. v. 14.

Co gdy Pánná/ iáko się mowi czyni/ gdy wychodźi/ ia rozumiem ßłá wesoło/ bo woli Bożey doskonále we wßytkim posłußna/ ktorey/ konformuiąc się/ ponośiłá wßytkie vprzykrzenia. Tym więcey/ że dla miłośći tego/ ktory ie sam dobrowolnie ćierpiał. A snadź sobie mowiłá: Czemuż ia nie mam ćierpieć/ ponośić/ wytrzymywáć/ tego poniewieránia/ tego głodu/ tey niewygody/ poniewaß Bog Człowiek/ to wßytko ćierpi/ ponośi/ wytrzymywa: A tákże to stworzenie w delicyách miáłoby bydź/ á Bog przodkuie w vtrapieniu: Tákże to/ ia w wygodách/ á Bog w vćißkách: Nie vczynię tego/ z nim żyć/ z nim vmieráć będę. Dam przykład/ áby inßi vczyli się ná potym/ á vfáiąc Bogu/ bitym gośćińcem náßym ßli/ bez respektow/ co z nimi będźie dźiáć się/ kiedy o woli Bożey wyráźnie ile tyle dowiedzą się/ z wielkiem vspokoieniem myśli swoich.

Tu vważ (tylo nie oźieble y nie niedbále duszo moiá proszę ćię) przećiwnośći/ nie wygody wszelákie/ poniewierki/ noclegi/iáłmużny zebránie/ ćiężkośći roboty/ vragánia/zelżywośći/ktore ponośić muśiáło to ś. grono. IEZVS MARYA IOZEF, idąc śpieszno do Egiptu w drodze. A przyszedszy/ ktoż może poiąć po wśiách/ po miásteczkách co ćierpieli? kto może poiąć/ iáko nie ták ze swoiey biedy/ iáko z Dźiećiątká nie wygody/ boleli widząc/ że nikt vbogich przyiąć w dom nie chce/ płáćić też nie było podobno czym/ gdźieszkolwiek przyszli. Ja rozumiem/ że to *Miecz okrutny był on*, pierwszy ná serce Pánieńskie/ ktory/ rány co raz zádawał y odnawiał wielkie/ z tey przyczyny/ że doskonále wiedźiáłá/ kto to był? á iáko go było trzebá cźić y szánowáć koniecznie: Tudźiesz/ że miłość wielka iey byłá nád wszytkie miłośći stworzenia wszelákiego/ ktora miłośćią doskonále kocháłá/ rzecz/ ták doskonáłą iáki iest/ Bog/ y ktory godźien iest miłośći nieskończoney/ tym ieszcze bárźiey/ że ták nas vmiłował/ y dla nas/ nie z potrzeby swoiey iákiey/ ćierpiał/ y poniewierał się po źiemi/ ktorą stworzył. Ja rozumiem/ że y Jozef S. ktory miał tákże pewną wiádomość wielką y rozliczne cudá widźiał co dźiennie/ że mowię bolał/ żálośny był/ y vtrapiony bárzo ná sercu/ te poniewierkę widząc Syná Bożego/ w ćiele przyiętym/ y kocháiąc go/ po Nayświętszey Rodźićielce bárzo/ iáko stworzenie moie/ pro hoc statu viæ.

OSMY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białey.

Lecz/ spytasz podobno duszo moiá/ dla informácyey lepszey tobie/ co to zá kráiná byłá tákowa Egipt?

gipt? y dáleko położeniem oddálona/ od Názáreth? Przytym/ lądem/ czy morzem/ do niey mogło się doyść łátwiey? A ná ostátek/ w ktorym mieście y długo N. Rodzicielká Boża/ z Zbáwicielem náßym/ y z Iozefem S. poniewieráiąc się/ mießkáłá?

Ná wßytko odpowiem z zdánia Doktorow poważnych/ choć krotko/ ále pewnie/ nie trzymáiąc się opiniey niepewnych ktore ćiekáwi wymyśláią/ z mniey potrzebnego pod czás nábożeństwá: Abo z niepewnych kśiąg/ z záwiłym y niewyrozumiánym dość sensem.

Egipt/ (oprocz Kosmográphow zwyczáynych) Tostatus Abulensis, y wiele inßych/ opisuią ßeroko wywodząc/ kray ábo Krolestwo zágeßczone bárzo pustyniámi/ y morzem z iedny strony/ á z drugiey Nilem rzeką opasáne: ktemu piaßczyste/ do ktorego trudny przystęp/ á obroná w nim wielka/ dla czego Izráelczykowie przed Chałdeyczykámi/ Assyryiczykámi/ do tego Krolestwá uchodźili/ z chrániáiąc się. Miástá więkße ma trzy/ Hermopolim/ Bábilon Egiptski/ y Alexándrya/ w ktorych/ bez pochyby źli ludźie obyczáiámi/ ále gorsi wiárą pogáńską byli/ iednego Bogá (ktory niebo y źiemię stworzył) nieznáiąc/ ále fałßywym/ á co więkßa nikczemnym (nád inße narody grubiey) kłániáli się/ iáko to bydlętom y bestyom (mowią SS. Autorowie) że zá Bogá mieli krokodylá/ nietoperzá/ wężá/ kretá/ psá/ kotkę/ ćielcá/ báráná/ kozłá/ y wiele inßych bestey/ czego snać inße národy nieczynieły/ w tym nieco ostrożnieyße będąc/ choć wymyśláli mniey wstydliwße (iáko Wenerę/ Dyánnę/ Iunonę/ Berecyntyą/ Kupidyná/ Báchusá/ Merkuryußá/ Iowißá/ ⁊c. zwłaßczá Rzymiánie) przećię ná kßtałt ludźi.

In c. 2. Matt q. 60.

Vide in Thea. Vit. Hu. tit. Ethnici.

A co nádewßytko złość ich więkßą czyniło/ smrodem ćielesnym y nieczystośćią chániebnie záráżeni zostáwáli/ dla czego nie bez táiemnice/ przed przyśćiem

Páńſkim ieſzcze ná świát/ czyſtego onego Jozefá/ bráćia Jſmáelitom do Egiptu tego kiedy przedawáli/ dźiwuie ſię P. Iuſti. Miecho. náſz/ że z Duchá ś. nie inſzym kupcom/ ábo coby inſze towáry wieźli/ ále tym przedáli go/ co wonne rzeczy y perſuny iákieś wieźli/ iáko czytamy Viderunt Iſmaëlitas viatores venire de Galaad, & camelos eorum portantes aromata & reſinam & ſtacten in Ægyptum, & vendiderunt. Co zárzecz? młodźieniaſzká czyſtego przedáć do perſum/ ná wielbłądy? Ægyptus mowi immundis impuritatibus facinorum, & maximè carnalium voluptatum fætebat: idcirco oportuit vt illuc caſtiſſimus Ioſeph, pudicitiæ ac temperantiæ exemplar deduceretur, qui ſuo ſuaui odore, abominabiles illos fætores, vel aboleret, aut certè temperaret. Caſtitatis enim fragrantia ſapta eſt, vt fætores pellat. *Egipt, nie czyſtemi nieczyſtośćiámi złych ſpraw, oſobliwie też roſkoſzámi ćieleſnemi, śmierdźiał, dla tegoż potrzebá było, áby tám czyſty Iozef, wſtydliwośći y wſtrzemięźliwośći przykład, záprowádzony był, ktoryby ſwoiem wdźięcznym zápáchem, przemierzłe one ſmrody, ábo zgubił, ábo przynamniey vśmierzył: Czyſtośći ábowiem wonia tákowa ieſt, że ſmrody oddala precz.*

Gen. 37 v. 25.

Diſcur. 304 n. 28. ſup. Lita. c. 2.

K temu ieſzcze/ wielcy nieprzyiaćiele byli (iáko mamy v Jozefá Żydowiná lib. 1. contra Apionē) ludowi Jzráelſkiemu/ ktory Bogá chwalił prawdźiwego/ y iemu ſłużył wiernie. Dla tegoż/ kiedy ſię rozgniewał Bog/ że go obráźili/ Egiptem ich karał. O czym w Piſmie ś. v Prorokow/ po grozek dość tákowych czytamy. Oſobliwie v Fáráoná w niewoli będąc/ czego/ nie ćierpiał lud Boży? Czy ich nie ćiemiężył? Czym ſię im nie przykrzył? gdyby ſię był onich Bog Wſzechmogący nie viął/ á plagámi ſtráſznemi nie vſkromił/ zátwárdźiałego w złośći Fáráoná.

Co ſię zás tycze puſtyń/ ták długie y ſzerokie były/ że

przez pietnaśćie dni/ trzebá było iecháć/ niżeli przeiechał iedne kto/ piszą niektorzy. A dla tegoż też tám (iáko niżey vsłyszysz) stámi/ á czásem y tysiacámi/ Pustelnikow SS. potym było. Lecz P. nász nowo národzony/ miłośierdźia pełny/ w dobroći niepoietey/ y ktory przyszedł/ ná pustynia świátá tego/ *zgubioney owieczki szukáć* (opuśćiwszy Chory Anielskie dźiewieć) od támtych kráiow zá ta okázya prześládowánia Herodowego naypierwey záczął/ cześćia/ że bliższy kray y sąsiedzki z Zydostwem był: cześćia/ że tám Abráám/ Jákob/ Jozef/ Moyzesz/ y wiele synow Jzráelskich (z ktorych po Mátce szedł/ według ćiáłá) przez dwieśćie lat iákoś mieszkáli: Cześćia ná ostátek/ że tám zá gesćiło sie było grube bárzo/ y bez rozumne báłwochwálstwo/ nád insze narody/ ktorym/ Prawdá Przedwieczna/ záświećić miáłá ćiemnośći/ dusze gubiace/ rospedzáiac/ á świátło Ewángeliey S. pomnażáiac/ obfićie. Coż czyni? w Zydostwie sie vrodźiwszy w Bethleē/ w Gálileyski Prowincyi że go swoi nie przyieli niewdźiecznicy/ y owszem vsiłowáli wygłádźić go ná pierwszym wstepie záraz Herod z kápłánámi inszymi/ iáko mowi S. Hieronim: Ex hoc loco intelligimus, non solū Herodē, sed & Sacerdotes & Scribas, eodem tempore, necem Domini fuisse meditatos. *Z tego mieysca dochodźiemy, że nie tylko Herod sam, ále y Kapłáni, y vczeni tegoż czásu, o śmierći Pańskiey myślili.* Pan zás dáiac mieysce złośći iego/ á do pokuty czekáiac żeby sie obaczył/ nie dla boiáźni iákiey/ ktora by go nie doskonáłym czyniłá (bo go mogł wola S. swoia/ zniszczyć y w niwecz obroćić záwsze) ále w tȳ wielkie táiemnice madrośći swoiey/ pokázuiac/ do Egiptu/ miedzy te pogány/ iákoby vchraniáiac sie (á prawdźiwa náture y ćiáło ludzkie tym pokázuiac) vchodźi/ z pożytkiem iednák wielkim bárzo Obywátelow/ ktorzy/ nád zásługi swoie/ z przyśćia Páná nászego/ do kráiu tego/ łáske iego

Lib. 1. in Matt. c. 2.

otrzymáli/ w wielu rzeczách. A że poki nie zápomnię/ powiem náprzedce iedne choć/ ktora ieden Author wspomina: Recordatus est Dominus, qui non in finem irascitur, quanta mala fecerat super Ægyptum, ideo misit Filium suum in eam, dans illi magnæ reconciliationis signum & perpetuæ amicitiæ pignus, vt decem plagas, vna medicina sanaret. *Wspomniał Pan, ktory nie gniewa się do szczędu, iáko karał Egipt, plagámi, dla tegoż posyła Syná swego do niego, y dáiemu wielkiego przeproszenia znák, y wieczny przyiaźni vpominek, że one to dźiesięć plag, iednym lekarstwem, leczyć chce.* S. Chryzostom mowi: Vt quæ iam dudum sub Moyse debitas sceleris sui pænas expēderat, nunc suscipiendo Christum, spem salutis accipiat. *Aby iuż dawno Egipt, ktory, pod Moyzeszem przyzwoite grzechom swym karánie vczuł, teraz przyimuiąc Chrystusá, nádźieie zbáwienia wźiął.* B. Albertus M. Multis plagis plagauerat Dominus Ægyptum, ingreditur ergo, vt tot plagas, vna, suæ præsentiæ visitatione sanaret. *Wielkiemi plagámi karát Pan Egipt, wchodźi tedy, áby ták śiłá plag, iednym obecznośći swoiey náwiedzeniem, vzdrowieł.* Z kąd potym Egipt/ ostał się pięknieyszym/ niż piękne niebo od gwiazd/ ktorymi go vpstrzył P. Bog W. mowi S. Chryzostom. Non ita varijs astrorum choris cælum refulget, vt Ægyptus in numeris Monachorū, ac virginum, distinguitur & illustratur, habitaculis. *Nie tak rożlicznym gwiazd zebrániem niebo iaśnieie, iáko Egipt, nie zliczonemi Mnichámi y Pánnámi, dźieli się y oświecony iest, mieszkániem ich.* Trismegistus (iáko świádczy Augustyn S.) mawiał: Ægyptus, cæli imago, & totius mundi, Templum. *Egipt, niebieski obraz, y wszytkiego świátá Kośćioł.* Bo z támtąd potym/ żywa wiárá/ y cnoty wszelákie/ wynikły. Z tamtąd/ wielki Paweł Pustelnik/ wielki Antoni/ wielki Onofryus, Pacho-

Homil. 2. oper. Imp.

Homil. 2. ex varijs in Matt.

Ibid. in Comm.

Homil. 8. in Math.

Apud Cor. in Matt. c. 2. v. 14.

Pachomius Paphnucius, Sophronius, Athanasius, Serapion, Benon, Palemon, Zozymas: strászny Czártom Hilarion, Makari &c. wyszli.

w Tebáydźie w iednym mieśćie *Oxirincho*, dźieśieć tyśiecy Mnichow, á dwádźieśćia tyśiecy mniszek, ktorzy, iednostáynym zás sercem y vsty Bogá chwalili, w domách, po vlicách, wszedy. Jeden Opát *Or* názwány, miał pod sobą Mnichow trzy tyśiace. Seráphion Dźieśieć tyśiecy, Mnichow. Co rozumiesz co to tám zá ludźie byli? co zá sludzy Boźi? gdźie trudniey o świetckiego, niż o dźieśieć Duchownych ábo o sto było. Że nie w spomnię poiedynkiem wielkich SS. oboygá płći z Egiptu. Dość, że miał Kátárzynę S. Pánnę y Męczennicę Alexándryńską, dość że S. Apollonią, S. Márya Egipcyáka, Tábitę, Pelágią, Amátę, Euphrosynę Euphrásią. ktore iáko gwiazdy Niebo, ták one Egipt zdobią. Filo też Zydowin vczony wielce, widząc w Alexándryi pierwszy Kośćioł, księgę niemáłą nápisał ná chwałę iego.

Rufinus. seu de Vit. PP. lib. 2. c. 5. Lausia. c. 9. Vbi sup. c. 13

Ktoż to odmienił? kto oświećił? kto ták Duchownymi vczynił? Słuchay S. Atánázego támże, Alexándryńskiego Biskupá. Abraham in Ægyptum descendit & Iacob, nihilominus tamen idololatria ibi viguit: Natus est ibi Moyses, æquè illic hæsit religionis error. *Abráám do Egiptu wszedł y Iákob, á przećie iednák báłwochwálstwo tám szerzyło sie. Vrodził sie tám Moyzesz, przećie tám postáremu błąd był w wierze.* A dokłáda kończąc dáley. Ægyptiorum superstitio non quieuisset, nisi Deus in corpore, quasi nube vectus, eo descendisset, & idolorum errores compescuisset. *Egipskie báłwochwálstwo nie vstáłoby było, gdyby był Bog w ćiele, iáko obłokiem obtoczony, tám nie przyszedł, y błędow báłwochwálskich nie poskromił.* To było przyczyną Pánu nászemu, że do Egiptu z chronił sie, że przed złośćią Herodową

Lib. de Incar. Ver.

rodowa niekedy indziey/ vchodźił. Bo/ oprocz tego coś.

Ser. 150. Chryzolog mowi: Christus, si mactatus in illo grege lactentium tunc fuisset, mors ei casus fuerat non voluntas: non virtus fuerat, sed infirmitas: necessitas fuerat, non potestas: & innocentiæ fuisset præmium, maiestatis gloria non fuisset. *Chrystus P. gdyby był w oney liczbie zábity tám niewiniątek, śmierć iego tráfunkiem by mu byłá, nie iego wola: ktemu nie moc, ále nie doskonáłość: y niewinnośći byłáby byłá zápłátá, nie chwała máiestatu.* Bo siłáby ich było rozumiáło ináczey/ iáko y pod Krzyżem kiedy wołáli: *Inszych vzdrowił, niech sie sam vzdrowi. &c.* Dla czego w stempuie/ chcacy do Egiptu/ z rządzenia swego.

Matt. 27. v. 42.

Może bydź y insza przyczyná; Że z pierwszego ráná młodośći swoiey/ iáko człowiek gospodarz (o ktorym potym mowił w Ewángeliey) Exijt, qui seminat seminare semen suum. *Wyszedł śiać naśienie swoie* Dobroći/ łáski/ miłośierdźia/ prawdy/ świátłá/ w kráiách onych/ nie vżytych/ wilgotnych/ pustych/ piaszczystych/ Egipskich/ w ktorych/ z bytnośći iego/ pátrz iáko stokrotny pożytek żniwá wielkiego pokazał sie záraz/ gdyż ná pierwszem wstępie (pisze nasz Vincentius Beluacensis) przyszedszy do miástá/ á niemáiac nikogo znáiomego/ ktoby ich przyiał/ do Kośćiołá weszli/ w ktorym 365. Bożkow niemych było postánowiono/ ktorym cześć Boską lud pospolity káżdodźiennie oddawał y rewerencyą. A wszedszy N. Pánná/ z Dźiećiątkiem y z Iozefem S. zárąz nátychmiást/ poobáláło sie to wszytko z wielką konfuzyą y z podźiwieniem/ ták/ że Afrodyzeusz gdy sie dowiedźiał (Kápłan Naywyższy) z Zołnierzámi swemi w padszy/ á Pánienkę piástuiącą Dźiećiątko obaczywszy/ przed ktorym/ práwie bożyszczá one pokruszone leżáły/ w vłamkách po źiemi. Nie tylo/ żeby sie miał był gniewáć/ ále rostropnie rzekł: Hic, nisi esset Dominus horum nostrorū

Ibid. 13. v. 3.

Lib. 6. Hist. c. 94

Deo-

Deorum, non isti coram eo, se prosternerent. *Ten, kiedyby nie był Pánem tych náßych Bogow, nie vpádli by byli przed nim.* A tu sie spełniło widzę Proroctwo Izáiaßowe że vpáść fałßywi Bogowie mieli/ bo ich wykurzył/ wygnał/ wypędził/ prawdźiwy Bog/ bytnośćią y przyśćiem swoim cudownie. Ták/ że sie o stał Egipt/ w predkiem czáśie światnicą ś. przybytkiem zacnym: domem świátłośći: klasztorem sług Bożych: ráiem źiemskim: ogrodem poćiech wßelákich: zrodłem łáski Bożey/ y służy mowić mu/ z iednym. O commutatio dexteræ Excelsi! vt populus, qui ante fuerat persecutor populi primogeniti, postea fieret custos, vnigeniti filij. Gdy z bytnośći Páńskiey/ tákie cudá stáły sie/ y zádátki ießcze ná wiekße fawory. Abowiem y drzewo wysokie (Sosomenus świádczy) pod ktorym idąc śiedźiáłá N. Pánná z Pánem IEZVSEM, vniżyło sie cudownie/ vchyliwßy gáłęźi swoich / ná przywitánie Stworzyćielá swego. Záczym/ mowi S. Chryzolog. Christus non vt euaderet, sed ne videret Herodem, aufugit. *Chrystus Pan, nie żeby vßedł, ale żeby nie widźiał Herodá, z chronił sie.* Bo oczy iego/ nie mogły dla złośći zátwárdźiáłey pátrzyć nań/ Przenaświętße. Eusebius Cæsariensis. Fugit Christus cui in tota vita, mansuetudinis & clemētiæ, testimonium redditum est. *Vchodźi Chrystus P. ktoremu po wßytek żywot iego, ćichośći y łáskáwośći świádectwo dawáno.*

Homil. 2. in Matt. S. Chryso.

Lib. 5. c. 20

Serm. 152.

Lib. 9. c. 4 de Demō.

Co sie bowiem tycze złośći Herodowey/ ná ktorą práwie iuż nie mogł Pan náß pátrzyć oczámi Przenáświętßymi/ y do miłośierdźia bárzo skłonnymi/ wiedz/ że to człowiek cháńiebnie nád zwyczay zły był. Náprzod/ z nikiem sie nie zgodźił dla gniewu y kordyákt. Potym/ okáżdym źle rozumiał dla płochey suspicyey/ rozumieiąc/ że káżdy nie życzliwy mu był/ y o nim źle myślił: Przytym/ melánkolicżney nátury/ bo záwße w myślach

ślách y w fráſunkách był niepotrzebnych: niecnot rozných pełny/do ktorych ſkłonny był. A oſobliwie dla pychy y wynioſłośći/ w ktorey/ co raz pomnażał ſie wydwornie/ nikomu nieżycząc niczego/ tylo ſobie wſzytkiego/ chćiwie. Dla tegoż piſzą autorowie á oſobliwie Iosephus, okrutnie pozábijał/ bez przyczyny ſłuſzney/ Lyzymáchá/ Antypátrá/ Koſtobárá/ wiernych ſobie y życzliwych przyiaćioł. Z dźiećmi ſwemi włáſnymi/ zwody práwne do Ceſárzá do Rzymu czynił/ oni ná niego on ná nie ſkárżył: Hirkáná/ Aryſtobulá/ zábił: z żoną ſwoią pomieſzkánie beſtyálſkie nie ludzkie miał. Dźiatki niewinne Bethleemſkie pozábijał/ ktorych liczby lubo nie wie zápewne Kośćioł ś. otoli iednák Menologium Greckie/ y Kánon Mſzey ś. dawny v Murzynow (iáko ieſt in Biblioth. Sanctorum PP. tom. 6.) kłádźie ich 14000. Jednym słowem/ opiſuie go Chryzolog ś. Herodes pietatis prædo, inimicus innocentiæ, hoſtis naturæ, malus omnibus, ſuis peior, peſſimus ſibi. B. Albertus M. zowie go: Verſipellis in dolo. Abowiem ſie w tych złośćiách ſwoich/ w popędliwych áffektách/ ſzykofántá táił/ ákkomoduiąc ſie iednák/ iáko Abſálon drugi/ káżdemu/ dla ſwego pożytku/ dla ſwoiego honoru/ ták/ że dowiedźiawſzy ſie od Rábinow w piśmie biegłych/ że Kroleſtwo Judzkie/ z domu Dawidowego wyſzło/ w nim ſie záś/ Pogáńſkie záczeło (lecz ma bydź prawdźiwy dźiedźic po Mátce kiedykolwiek) on chytrośćią y przewrotnośćią ſwoią Kośćioł Zydom wyſtáwił. Mowią niektorzy/ że máłoco od Sálomonowego w budynek y w ochedoſtwo/ áby go tylo z tey pobożnośći Zydźi/ y kocháli/ y zá Meſſyaſzá/ abo przynamniey zá prawdźiwego Krolá Jzráelſkiego mieli. Co/ że chytrze czynił wſzytko/ á Bogu nie ná chwałę/ vważ że co ſie ſtáło/ piſze Cornelius à Lapide że po piąćiu dni po záboyſtwie niewinnych dźiatek/ á predźiuśieńko bárzo po wyśćiu

Zbáwi-

Lib. 15. c. 11. Ant.

Ibid. c. 9

Mihi fol. 77.

Ser. 152.

Sup. Matt.

Gen. 49. v. 10

Ioſeph. vbi ſup. c. 14

In c. 2. Matt. circa v. 16.

Zbáwićielowym do Egiptu/ niesłycհánemi y nieznośnemi chorobámi skarány był. Naprzod/ná ćiele(do czásu/ á ná duszy wiecznie potym) febra vstáwiczna/ przymieszał sie kászel ćieszki/ biegonká czerwona/ puchliná/ podágrá/ Dycհáwicզá/ nieczysta chorobá/ ćiáło w nim gniło/ y smrod wielki z niego wszedy był. Ná ostátek z ckliwośći/chćiał sie sam nożem zábić/ lecz nieszczesliwą duszę/ czárći wźieli strásznie. Synowie zás iego/ po nim nie násł.apili/ ále po káwałku Krolestwo rozdźielili/ márnie zgineli/ y fámilia iego/w ktorey sie kochał/ choć byłá rozrodzona/ stá lat nie obaczyłá.

Iosephus vbi sup.

Páná Chrystusowe zás Krolestwo ś. (choć przed złym vćiekał) pátrz/ iáko sie rozszerzyło po wszytkiem oboygu świećie/ tutecznym y po podźiemnym/ kedy słońce świeći/ że sie spełniło Proroctwo/ Omnes gentes seruient ei: *Wszytkie národy służyc mu bedą.* Kiedy vznawáią go zá prawdźiwego Bogá y człowieká: Zá Krola y Messyaszá/ á nádewszytko/ zá Odkupićielá dusz.

Psal. 71. v. 11.

Ale wrodźmy sie do Egiptu/to powiedźiawszy. Do ktorego kiedy N. Pánná szłá/ z tym Synem Niebieskim/ y z Iozefem S. co rozumiesz Máćierzyńskie serce iey iáki żal/trwoge/musiáło ponośić? oczym sie zwierzyłá ś. Brygidźie. Ale ia dokłádam/gdy odpadszy od wszytkiego/ w droge dáleką bárzo/miedzy nie życzliwe(y ktorzy miłośierdźia nie mieli) skarb Niebá y źiemie niosłá. Co rozumiesz/ iákie noclegi iey były po domách? doktorych sie w drodze przytuláłá/w Imie Boże práwie(Krolowa Niebá y źiemie) prosząc dla miłośći Bożey (ktorego nośiłá ná rekách z wielką vczćiwośćią)áby ią przyieto do kaćiká kedy máłego/ pokornie. Co rozumiesz/ iákie vrągánia? iákie przymowki? iákie niewygody? w młodźiuśienkich lećiech Pánienká ćierpieć muśiáłá/ tylo IEZVS poćiechá iey naywiekszą byłá/ á Iozef S. Acom nie raz powiedźiał/nie ták o swoie/ iáko o Synaczká swe

ká swego/ fráſowáłá ſię niewygody. Tu/ ktożby policzył iey ſerdeczne wzdychánia/ wielekroć ná dźień/ bá co moment/ poyźrzawſzy ná dźiećiatko naymilſze/ w ćieżkie przymroſki/ w iátry/ w niepogody/ á on bez ſłomy/ bez łożá/ bez poſłánia/ ná źiemi/ w ſukienki iey tylo nákryty y przyodźiany/ odpoczywał/ gość naywdźięcznieyſzy. Tu/ ktoby poiał łzy/ wiele wytoczyłá/ przez te drogę/ á tym bárźiey że nie z żáłośći/ ále z miłośći/ nád kocháným/ wiedząc kto był: y iáko poſzánowánia godźien: á ſwoi go nie przyieli. Ták powiedźiáłá S. Brygidźie.

Lib. 6. c. 58. Sed ille dolor, non erat minimus quem habui, quando Filium deferebam in Ægiptum, & quando audiui pueros occidi innocentes, & Herodem perſequi Filium meum. *Ale on żal nie był mnieyſzy, ktorym miáłá, kiedym Syná mego niosłá do Egiptu, y kiedym ſłyſzáłá że zábijono, dźiatki niewinne, á Herod prześládował Syná mego.*

DZIEWIĄTY PVNKT,

Abo Liſteczek Roże Białey.

Niech mi ſię godźi w imáginácyey tu lámment iey/ ile tyle (bo prawdźiwie go/ ſam tylo ſąd Boży pokaże) wyráźić kilą słow ná podobieńſtwo. Tyżeś to Boże (snadź mowiłá ták) przyſzedł oto/ że niepośćigłym rozumem w ćieliwſzy ſię w pokorny moy żywot/ y narodźiwſzy ſię (oproc cudu/ żeś záchował Pánieńſtwo moie/ tobie miłe) ták vbogo/ ták mizernie/ ták podło: że niewiem ieżeli robak mizerniey (bo człowiek/ choćby nayuboższy/ przećieby miał iáką táką wygodę) w ſzopie publiczney iedney/ niemáiąc głowy/ gdźie położyć wczeſnie/ ále przez czterdźieśći dni poniewieráiąc ſię/ lé-

dwos

ledwoś iednego Kápłáná w Kośćiele ználazł/ y iedne wdowe Annę/ ktorzy ćię poználi/ y przyzwoity pokłon Boſki tobie oddáli/chwaląc ćię/ iáko mogli. Ale też y teraz(o cudá/nád cudámi!)te poniewierki/niewczáſy/niewygody/ ćierpiſz/ po Egipćie. Deus, quis ſimilis tibi? *Boże, ktoż ci podobny*, w tákiey dyſpozycyey: Kto zrowna ná podobieńſtwo/ile tyle z tobą: O iákoby ináczey ſynowie tego świátá/ czynili: á ty ináczey czyniſz. Ináczeyby dyſponowáli wiazd ſwoy/do podłey mieśćiny: ináczey ty ná wſzytek świát. Ináczeyby ordynowáli okolicznośći pompy ſwoiey/ ktora/ podźiwienie czynią o ſobie/ ináczey ty. Iednym ſłowem/ choćby nic nie było do vwagi/ tylo dyſpozycya cudowna tá twoiá/że ták rzeczy ſporządźiłeś/ trzebáby koniecznie gwałtem/ áby ćię wſzytko ſtworzenie miłowáło/ tym więcey rozumne/dla ktoregoś to vczynił. Wielkie ſłowo/ nie z powinnośći/ ále z ſzczyrey ſámey miłośći/ktora/nie zwyćiężonego zwyćiężyłá:wſzechmocne° pokonáłá:á ieżeli ſię godźi mowić/ oto ćię przypráwiłá/że proroctwo ſpełniło ſię o tobie/gdy ćię názwał/przodek moy. Vermis & non homo. *Robakiem á nie człowiekiem*. Czemuż to: Mam te vwagę/ że ktożkolwiek ieſt/iákieykolwiek kondycyey człowiek między námi/nayliżſzy/ nayubożſzy/ naypodleyſzy/ ieżeli nie ma ſwego mieſzkánia/ domu/ kátá/ przynamniey go dla miłośći twoiey przyimą/ wygodę iáką táką dádzą / á ty tego nie maſz. Nie maſz/ bo ćię Oćiec Przedwieczny/ ſkrytym woli ſwoiey ſekretem/ niechćiał ábyś ſię w domeczku moim w Názáret vrodźił/ kedyś poczęty był. Ale w obczym/ á co większa/ w otworzyſtym ná śćiżay/ iákowa byłá ſzopá w Bethleem ná wſzytkie ſtrony bez záwárćia/ w ktorys mieſzkał/ nie dźień/ nie dwá/ nie kilká/ ále czterdźieśći dni zupełne/dla práwá Moyzeſzowego/ ktore każe/kedy porodźi/ tám powinná mieſzkáć/ do wywodu/ białogłowá. Co większa/ á ſercu wielce żá-

Pſalm. 70 v. 19

kośna/niesłychánym sposobem/według wszelákiego práwá y spráwiedliwośći (przez ták wiele dni) poznáć ćię tám nie chćieli, w dźiedźicznym Miásteczku twoim Bethleem/y żadney ći vczćiwośći/nie vczynili. Sekretá to są twoie Boże moy! ále iescze większe/ że przed człowiekiem lichym/ vłomnym/ ktory/ przed oblicznośćią twoią/ nic nie iest! ktorego/ iáko z niżczego stworzyłes/ ták záwsze w niwco obroćić możesz: A przećie vćiekasz/ przed nim. Przychodźi mi ná mysl/ co Adam przed tym vkrywał sie w Ráiu przed tobą (ále miał przyczynę/ bos ty Pan był) á ty teraz będąc tymże Pánem/ vkrywasz sie przed Herodem. O sekretá! twoiey mądrośći! Widzę doskonále Boże moy/ że zámysłom twoim nikt nie wydoła: Nikt ich nie doydźie. Nikt/ z pytáć ćię nie może/ *Czemu tak czynisz?* Tenże to Egipt/ do ktorego ćię niosę/ niegdy przemierzły oczom twoim dla grzechow y báłwochwálstwá/ á teraz miły: Tenże to Egipt/ z ktoregos lud twoy wyswobodźił z niewoli/ in manu potenti & brachio excelso, á teraz sam tám idźiesz: Tenże to Egipt/ kedys karánie y plagi strászne czynił/ á teraz miłośierdźie chcesz nád nim wywyższyć: O Boże! iákie są skryte táiemnice twoie! Iáko wielce miáłki rozum stworzony/ áby to zbrodźił morze. Do Egyptu idźiesz/ kedy ćię nie chwalono ták wiele set lat/ ále ná większą wzgárdę twoię/ zuchwále bestyálskie Bogi/ nád insze narody grubicy/ powymyslali sobie. Przećie ty tám idźiesz. Do Egiptu/ kedy twoy lud kochány/ ćiężko bárzo trapili: kedy sług twoich nienáwidźieli/ kedy czárt nie gniazdo przemierzłośći swoiey miał/ ále páłác przestrony: Przećie ty tám idźiesz. Vczę sie Mátká od Syná/ miłośierdźia nád grzysznymi/ to iest/ niepomnieć krzywdy/ ktorą kto vczynił Bogu/ ále że iest opus manuum tuarum: *dźieło rąk twoich* człowiek/ dla tegoż trzebá go rátowáć/ bo widzę grzesznych Egipcyánow/ á ty ich chcesz zbáwić.

Iob. 9. v. 12.

wić. Widze/ że záplugáwione Kroleſtwo fałßem/ á ty
go chceß oczyśćić. Widze/że czárt/tám kroluie/wewßy-
tkich miáſtách y dźiedźinách/ á ty go chceß wyrzućić.
Będźie mi to w pámięći záwße/ że trzebá rękę podáć nę-
dznym grzeßnym/ponieważ ty ſam idźieß do nich/choć
ćie nie ßukáią y nie proßą. Będę wiedźieć náturę two-
ię/ że bárźiey ſkłonnieyßą do miłośierdźia/ niż do ſprá-
wiedliwośći/ ponieważ nieprzyiaćiele wierutne/ z chęći
twey/nie dla ſwego/ále dla ich pożytku dußnego/ náwie-
dzaß. Boże/w táiemnicách cudowny! O ßczęśliwy E-
gipćie! o Kroleſtwo náder fortunne/ że nie ty do Bogá/
ále do ćiebie Bog idźie. Nie ty o nim myśliß/ ále on o-
tobie. Nie ty go przeprаßas choćieś zgrzeßył/ ále on
gárnie ſie do ćiebie/ grzechu twego zápominàiąc. Egi-
pćie ßczęśliwy/ pátrz ieno co to Bog dla ćiebie w ćiele
czyni? Opußcza Izráelá/ ßuka naypierwey (od ſwego
národzenia) ćiebie báłwochwálcę Egipcyáná. Wycho-
dźi z kráiu świętego/ w ktorym ſie począł/ y zſtał czło-
wiekiem/ á idźie kędy głowni iego nieprzyiaćiele o nim
nie myślili. W málusieńkim Ciele/ wielką moc czyni/
bo to iego przyśćie/ ſtokrotny pożytek w dußách/ ná po-
tym vrodźi: Ták/że co tyśiącámi w niewolą gorſką czár
towſką oddawáli ſie dobrowolnie ludźie żyiąc po beſty-
álſku/ teraz wy inśi ludźie/ wyſwobodzeni/ żyć będźiećie
po Chrześćiáńſku. Będą látá y dni ßczęśliwe/ w ktore-
iuż nie ofiárę przeklętą czártom iáko do tych czas odda-
wáliśćie/ ále żywą/ żyiącemu ná wieki/ Przenaświętße
Ciáło y krew iego. Będą látá/ y dni ßczęśliwe/że te bu-
downe Kośćioły z bożkámi fałßywemi / z gruntu wy-
wrocone będą/ á podwyżßone zoſtáną/ pod znákiem
Krzyżá S. Duchow nieśmiertelnych/ y przyiaćioł Bo-
żych. Będą látá y dni ßczęśliwe/ że gdźie tu ludźie wi-
nowáycámi ſie ſtáią/ Imię Páńſkie vczćiwośći godne
bluźniąc: národzą ſie ludźie/ łáſki Bożey pełni/ w cnotách
Swię-

Swietych rozlicznych przezacni/ ktorym nie dosyć miá-
stá beda ná mieszkánie/ ále puszcze/ dźikie láśy szerokie
y długie/ w Klasztory sie obroca/ w ktorych we dnie y w
nocy/ chwalić iego beda. Co mowiac/ á słodkie łzy rze-
siśto z obu oczu toczac (imáginuy sobie duszo moiá) nie-
podobna wymowić/ iáko prosiłá zá Krolestwo Egip-
skie/ Syná miłosiernego/ áby bárźiey ieszcze w miłośier-
dźiu go pomnażáłá/ áby go dla miłośći swoiey vprosiłá/
żeby sie zmiłował/ y co odwiekow iemu obiecał/ áby tym
przyśćiem swoim zbliżył/ y dał.

Co/ iáko skutecznie prosiłá/ czás to otworzył/ że/ ie-
żeli kedy w ktorey cześći świátá/ w ktorym Krolestwie/
bárźiey y żárliwiey Páná Bogá chwalono: ieżeli kedy
mnostwo wielkie sług Bożych było: ieżeli kedy Religia
świeta Chrześćiánska/ y wielcy ludźie w niey byli/ E-
gipt (nie kiedys nieszczesliwy) szczesliwy/ zá przyśćiem
Páńskim/ y zá modlitwa skuteczna Przeczystey N. Bo-
gárodźice/ obfitował w to. Ták/ że nie Egipt/ ále zá o-
nych wielkich Pustelnikow y Zakonnikow/ niebo iákies
było/ do ktorego/ nie zátámowáne kánały łáski ey Bożey/
szeroko zlewáły sie. Czytay żywoty SS. Pustelnikow/
znáydźiesz/ że prawdá co mowie. Do czego y Jozef S.
sekretarz táiemnic/ co rozumiesz duszo moiá/ iáko poma-
gał/ modlitwa swoia? Jáko po Mátce kocháney/ do ko-
chánego Syná przyczyniał sie/ powtarzáiac instáncye
gorace/ áby Egypt centrum báłwochwálstwá/ stałsie
pirwoćinámi/ łáski przyśćia ná świát Syná Bożego.
Aby to otrzymał/ o co słusznie Mátká Syná prosiłá. A-
by zbliżał/ nieodwlaczáiac/ co Krolestwu Egyptskiemu
náznáczył.

Lecz/ kiedy te/ álbo podobne tym/ instáncye do Sy-
ná Rodźićielká czyni y Jozef B. kiedy naymilszy y nád
wyrozumienie ludzkie naymiłośiernieyszy Jezus o Egi-
pćie mysli/ tym czásem pośpieszáia wzáwźiercy drodze/

fátygi

fátygi skromnie ponoßą/ niecheći ludzkie pokrywáią/ poniewierkę wßelką chętnie przyimuią/ ćierpią siłą mowiąc snadź podobno nie raz: O dußo iákożeś droga! kiedy ták Syn Boży/ z tákimi trudnośćiámi/ z tákimi poniewierkámi/ z tákimi ćießkośćiámi/ ßuka ćię? Ty grzeßyß/ á on o tobie myśli iákoby ćię z grzechu/ rátowáć. Ty niedbaß/ á on o ćiebie sie stára. Ty go nie znaß/ á on do ćiebie sam idźie. Ty w nim nie áffektuieß/ á on w twoiey miłośći chętnie korzysta. Ty w rostkoßách y w wygodách/ o sobie nie pomniß/ co z tobą będźie ná wieki/ á on w vbostwie/ w nędzy/ w poniewierkách/ nie dla siebie/ ále dla ćiebie/ pieczołuie sie. Miłość Boże moy/ miłość wielka! choćby nic inßego nie było (á iest) godźieneś miłośći wzáiemney/ ábym sie więcey w tobie/ niż w sobie kochał/ bo do Egiptu ćiemnośći/ iásność Przedwieczna idźieß. Kędy nie proznuieß/ dármo nie iesteś/ ále oświecżaß/ zápalaß/ iednoczyß sie/ ćiemnośći dußne/ w iásność ćiebie sámego cudownie przemieniáiąc. Coż ábowiem człowiek iest w dußy/ poki do niego nie przyidźieß/ iáko do Egiptu? á iáko przyidźieß/ áż on inákßy. Jedyna tylo Márya z tego Egiptu/ świádkiem niech będźie/ poki służebnicą ćiáłá swego y czártá przeklętego byłá/ o iáko ćiemna! ábo raczey iáko wielkie nic grzeczy w oczách twoich byłá/ sobie y inßym/ przez nikczemne obyczáie/ ßkodząc? Jákeś przyßedł/ świátłość Przedwieczna/ w ćiemną dußę iey/ áż oná święta/ áż oná pokutuiąca/ áż oná ná pußczy siedmnaśćie lat/ grzechy swoie opłákuiąca. Coż rzekę o Thais? o Pelagiey? Co rzekę o ták wielu inßych/ z tego gniazdá Egipskie[o]/ ktorzy w iásność odmieniwßy sie/ synámi świátłośći/ przez przyśćie twoie/ pozostawáli. O iák ßczęśliwa y moiá dußá byłáby/ gdybyś Pánie/ do iey Egiptu / przez zasługi twoie/ á przez przyczynę nayukochánßey twoiey S. Mátki/ y B. Jozefá (á ieżeli kontentuieß sie/ przydam) przez

Apud Suri. in Vita die 9. April.

zásługi SS. Pásterzow/ S S. Krolow/ S. Symeoná/ S. Anny wdowy y Prorokiniey przy Kośćiele Ierozolimskim: y przez zásługi wszytkich/ ktorzy ćie w Betchleem w szopie ná wiedzáli/ ktorzy w Ieruzalem/ ktorzy w Názáreth/ ktorzy kedykolwiek powinną vczćiwość/ po Egipćie (w dźiećińistwie twoim przenaświetszym) Tobie kedy kiedykolwiek vczynieli: ábyś mowie do mnie przyszedł/ y duszę moię/ wielce Egiptowi podobną/ náwiedźił/ oświećił/ obdárzył miłośierdźiem dobroći nieskończoney. A nie pomniąc ná przeszłe błędy moie/ nowy Ray/ z Egiptu vczynił/ y przemienił.

Tuby służyło wygodnie/ o oświeceniu Bożym pomyślić/ *Co iest?* y iáko bywa od Páná Bogá? siłá śię bowiem ludźi oto pyta/ *Co to iest oświecenie*, y iáko Pan Bog go dáie? Odpowiedam zá tąż okázyą Egiptu ćiemnego. Imáginuy sobie duszo moiá/ że co Egipt docześne Krolestwo/ toś ty iest Duchowne ćiemne/ bez świátłá Niebieskiego: Nie żyzne/ bo wdźięcznych Bogu cnot nie rodźisz/ sámo z śiebie: Báłwány masz/ ile pożądliwośći w sobie kochasz: Morzem oblánę iesteś/ przemiiáiacych rzeczy: Puszcze gęste y lássy dźikie z bestyámi roznemi/ mnożysz w sobie/ ile rázy náuk dusznych y niebieskich nie masz/ ále otych rzeczách tylo przyrodzonych/ choćbyś náuczeńszy był. Iednym słowem Egipt/ duszá bez łáski Bożey/ do ktorey kiedy świátło swoie przynośi Pan y Zbáwićiel (czásem powoli/ czásem z predká) iákoby do Egiptu docześnego wchodźi/ w táki sposob. Ile rázy mowię náthnieniá dobre/ o ktorych nie myślisz (áni wiedźieć iáko/ y z czego) ná ćie przychodzą/ *oświecenie to iest*, Pan to do Egiptu wchodźi. Náprzykład/ chodźisz/ robisz co/ odpoczywasz á dáleko bárźiey kiedy śię modlisz/ kiedy czytasz/ kiedy strách iáki/ przyszłey wiecznośći vważasz/ iedną rázą/ rozum ćichusieńko/ y pieszczono bez prace y woli twoiey/ czuie odmiánę w sobie: że

czásby

czásby o duszným zbáwieniu myśleć: czásby záczáć inszy sposob żyćia: czásby tego grzechu przestáć: czás by porachowáć sie/ coś vczynił Bogu/ sobie/ bliźniemu/ przez żyćie márne y ledáiákie/ ákomoduiąc sie doczesnym/ przemiiáiącym rzeczom/ respektom/ á o wieczności/ co sie będźie dźiać z tobą/ nie myśląc.

Te są oświecenia/ y lekce żadnym sposobem nie trzebá ich mieć/ ále y owszem z pokorą przyimowáć ie/ ákomoduiąc sie wchodzącemu Pánu do Egiptu/ do duszę. Ktora/ kiedy te oświecenia/ te ná tchnienia dobre y pożyteczne/ wdźięcznie przyimuie: kiedy skromnie ie vważa/ tym większe świátło rozmnaża/ roższerza/ zápala/ Pan świátłośći: Ták/ że ciemnośći błędow rożnych/ niewiádomośći rzeczy o wiecznośći/ vstępuią/ á duszá pomnożenie większe bierze/ lekce nie ważąc sobie ćichego głosu Bożego/ wdźięcznego przyśćia Messyaszowego. Co sie tráfia wielekroć/ że áni wiedźieć iákimi P. Bog sposobámi oświecáiąc rozum (iákoby Egipt) do siebie ćiągnie. Iáko náprzykład Antoni S. wielki tego Egiptu doczesnego (do ktorego Pan niekiedy/ z rodźićielką y z Iozefem B. szedł) pustelnik/ mamy w żywoćie iego/ wchodząc do Kośćiołá/ człowiekiem świeckim/ młodym/ y bogátym będąc/ po śmierći Rodźicow/ á słysząc Dyákoná czytáiącego Ewángelią S. osobliwie one słowá: *Jeżeli chcesz doskonáłym bydź, idźże, á przeday wszytko co masz á day vbogim.* Mowi Historya żywotá iego: Tanquam ea sibi dicta essent, sic Christo Domino obtemperandum existimauit. *Iákoby to iemu sámemu rzeczono było, ták Chrystusowi Pánu, posłusznym bydź, rozumiał.* To iest/ chwyćił sie tego/ lekce sobie nie ważył tych słow/ iákoby to komu inszemu/ á nie iemu mowiono. A owszem że iemu námyślnie/ że niekomu inszemu/ rozumiał. A przyszedszy do domu/ z wielką wiárą/ z przedał wszytko/ vbogim dał/ sam ná puszczą/ delikácko wychowány

In Vita

Matt. 19. v. 21.

wány od Rodźicow/ vdał śie ná ostry żywot. Coż to było? Oświecenie predkie/ niespodźiewáne/ głos Páński/ y w iazd do Egiptu ćiemnego/ ktory oświećił łáską swoią Pan/ á Antoni S. świátło przyiął. Toż naydźiesz w żywoćie S. Fránćiszká/ y w ták wielu inszych/ ktorych dźiwnemi sposobámi iáko Egipt/ do siebie poćiagnął/ łáskę dał/ cnoty rozmnożył. Dla czego y Dawid S. nápominał wiec swoich Izráelczykow/ áby tákowe oświecenia pilno y nabożnie vważáli/ od siebie ich nie oddaláli/ posłuszni im byli: Hodie, si vocem eius audieritis, nolite obdurare corda vestra: *Dźiś, ieżeli głos iego vsłyszyćie, nie zátwárdźiayćieś serc wászych.* Jákoby chćiał rzecz/ kiedykolwiek/ kedykolwiek/ chodząc/ robiąc co/ odpoczywáiąc/ dáleko bárźiey kiedy śie modlićie/ kiedy czytaćie Duchowne náuki y kśięgi/ kiedy strách iáki/ przyszłey wieczności vważaćie/ to iest męki piekielne/ chwałę one wieczną/ śmierć strászną/ Boży sąd śćisły bárzo/ y ná ktorym nic nie odpuszcza! Nie odkłádayćie tego od dedniá do dniá: nie gardźćie tą łáską Bożą Duchá S. ále dźiś záraz/ w tym momenćie/ głosu tego ćichego/ wdźięcznego słuchayćie: To świátło wielce potrzebne przyimuyćie/ ákkomoduyćie śię z serdecznych śił/ Bożey woli. Czemuż/ rzeczesz duszo moiá? Bo to iest oświecenie Egiptu dusznego/ w ćiemnośćiách szkodliwych duszny ch/ gdy tákie ná człowieká/ áni wiedźieć z kąd trwogi/ o spráwiedliwośći Bożey/ ábo też y słodkośći o miłośierdźiu iego/ przychodzą. Wchodźi w ten czás/ Pan prawdźiwie do Egiptu. Pan mowię/ ktory pod podobieństwem wiátru/ powiedźiał. Spiritus vbi vult spirat, & vocem eius audis, sed nescis vnde veniat, aut quo vadat. *Duch, kedy chce wieie, y głos iego słyszysz, ále nie wiesz, z kąd przychodźi, ábo dokąd idźie;* Obacz/ niech leń śie/ S. Bernárdá ieżeli możesz Ser. 74. n. 5. in Cantica, iáko to przyśćie opisuie do dusze swoiey/ y káżdego/ kto śie godnym stánie/ przez łáskę Bożą.

Psal. 94. v. 8.

Ioan. 3. v. 8.

DZIE-

DZIESIĄTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

ALe ia záczętą máterya tym czásem kończę/ o przy-
śćiu iuż Bożey N. Rodźićielki z Pánem nászym
á z Synem swoim do Egiptu onego/ ktorym ći
tu/ iákom mogł/ pokazał/ w położeniu y w okoliczno-
śćiách inszych. A naprzod/ kiedy rożni rożnie przyśćie
do Egiptu opisuią Páńskie/ dla odległośći wielkiey
od Názáreth/ do Miástá stołecznego w Egipćie Heli-
opolim (ábo iáko inśi/ miedzy Heliopolim á Bábilonę
w Wiosce názwáney/ Máturea) kedy mieszkáli z wiel-
ką ćiężkośćią *siedm lat*, ty trzymay z Wincentem Zako-
nu nászego Biskupem Beluáceńskim/ że cudownie zbli-
żył/ skroćił/ Oćiec Wszech. dla Syná swego nieskończo-
ną miłośćią kochánego/ y Rodźićielki iego miłey bárzo
sobie/ tego gośćincá długiego. Bo/ co ledwo we trzydźie-
śći dni iákoś mogliby byli zayść/ to prędzey y śpie-
szniey odpráwili cudownie/ obaczywszy się w Egipćie/
mieśćie názwánym/ Syená. A że to cud/ nikt się temu
nie dźiwuy/ kto wiesz/ co to iest Wszechmocność Boża?
Kto wiesz/ wiele mil do Bábilonu/ z Zydowskiey kráiny/
kiedy Anioł/ Abákuká Proroká/ cudownie y niesłychá
nym sposobem/ we mgnieniu iákoby oká/ zá ieden włos
(głowy iego) wźiąwszy go/ z obiádem dla Dánielá prze-
niosł. Kto wiesz/ że politowánie ma/ nád sługámi swe-
mi Pan/ ktorzy go/ z sercá prostego kocháią/ y iemu w
poniżoności/ dusze służą.

Borchar. in Geog. Ægipt.

Daniel. 14 v. 32.

Ale gdy przyszli/ w pirwsze/ w drugie etc. Miásto/
idąc do nayglownieyszego Heliopolim (ábo do owey po-
mienioney wioski/ miedzy Helipolim y Bábilonem/ ke-
dy y podźiśieyszy dźień zrodło y wodá cudowna/ pokázu-
ie się/ w ktorey N. Rodźićielká potrzeby dźiećinne in-

fanti-

fantiles necessitates y vsługi P. Jezusowe/ odpráwowáłá) co zá niewygody! co zá poniewierki? miedzy ludem nieznáiomym/ á co większa inszey religiey/ ponośili? Kto im był rad? Kto ich tám witał? Kto im dobre słowo dał? żaden. z Zydowskiego narodu ludźie/ miedzy Pogánámi/ nie mogli mieć poszánowánia/ dáleko więcey/ vbodzy. Jednák bogáty Bog w opátrzności swoie niepośćigła/ ták wszytko/ dyrekcya swoia czynił/ że y Mátce y Jozefowi B. wola Boża/ nádewszytko podobáłá się/ á máiac iego sámego z soba (nád wszytkie pociechy) ćieszyli się y miło im było ćierpieć/ gdy wodzá ćierpliwośći bárzo zacnego/ widźieli. Gdy tego mieli/ ktory/ niżeli *począł vczyć, począł naypierwey czynić.* Przykład y záchęcenie/ do wytrzymánia przećiwności wszelákich/ w sobie iáko w zwierćiedle żywym/ wystáwuiac: swoimi przykrośćiámi podietemi/ násze przykrośći przysłe słodzac. Abyśmy się zápátrowáli/ w ten Exemplarz że vbogi (ná pierwszym wstępie ná świát/ áż do ostátniey oney godźiny żywotá swoiego/ kiedy ná krzyżu *náklonirvszy głowe,* Bogu Oycu Duchá oddał) że mieysca własnego niema/ że nim/ gárdźi wszelki człowiek/ że się poniewiera/ ktory wszytkim/ wygody dáie. O wielka y słuszna poćiechá/ w vtrapieniách/ w doległośćiách/ w vćiskách nászych! Jákoby nam wdźięczno miáło bydź! kiedy ten ćierpi/ ktory ćierpieć nie powinien! kiedy ten ktory wedługBostwá wszedy iest/ á według ćiáłá y nátury ludzkiey przenaświetszey/ poniewiera się! przyiaćiela nie ma! tylko Rodźićielke y Jozefá B.

Barrad. lib. 10. c. 9.

Lecz tu iuż szcześliwie/ do Miástá Helipolim ábo też do Bábilonu (ktore teraz/ kaier niektorzy zowiemy) przyszedszy vważ sobie duszo moiá (bo/ ktożby to słowy wyráźić mogł) iáko pokornie gospody/ kaćiká lichego szukáli/ prosili/ nie mogli iednák ználeść/ dla vbostwá/ ktorym (iáko y dźiś) káżdy gárdźił/ áż (iákom rzekł

z Wincen-

z Wincentego Beluácenſá) do kośćiołá weſzli/ choć nie-
przyiaćielſkiego. Aleć Bog prawdziwy/ moc ſwoię w-
ſtawił tám wnet/ gdy boſzczetá (pomnij com wyżey po-
wiedźiał) przed nim/ ná źiemię povpadáły/ y Afrodyze-
uſz przyznał/ że ten Pan Bogow ich/ właſny y prawdźi-
wy ieſt / nic ſię nie gniewáiąc/ o ſzkodę obálonych bo-
gow/ y owſzem przyimuiąc pierwſzy miedzy inſzemi/ ſzczę-
śliwemi ſzczęśliwy człowiek/ gośćiá ták cudownego/ y
ktory/ dla pożytku Egipcyánow/ ták śiłá ponośił/ niżli
ieſzcze do nich przyſzedł. Rodźićielká záś y Jozef B. z
tego dźiwnego ták bárzo cudu y przyśćia/ iáko ſię ćieſzy-
li/ wnetrznymi vćiechámi ná duſzy? ktoż to może blá-
chym iezykiem ſpomnieć tutecznym? Jáko powdźieczna
woli Bożey we wſzytkiem/ ktoż to może poiąć! Jáko v-
ważáłá punctatim wſzytkie okoliczności tey poniewier-
ki Syná Bożego/ y poćiechy ktore przeplatáły? ſąd Bo-
ży to tylko odkryie. Dość/ że iuż do przyięćia świátło-
śći y odpuſzczenia grzechow/ iákie tákie wrotá w Egi-
pćie/ otworzyły ſię/ á co Bog w ćiele/ przez śiedm lat/
tám czynił? Co iego Rodźićielká? Co B. Jozef? kro-
ćiuśieńko odpráwię gdy ták rzekę: Práwie vſtáwiczne
nie wygody/ vſtáwiczne niewczáſy/ vſtáwiczne ná oſtá-
tek żale/ że Bog w ćielony/ ponośi y ćierpi/ czego nie po-
winien. Pánná záś/ modlitwámi co godźinnemi/ vſłu-
gámi około naymilſzego dźiećiątká/ reczna robota ná
przemiáne/ zábáwiáłá ſię/ ktora nigdy prożnowáć nie
vmiáłá. Jozef S. po modlitwie vſtney y wnetrzney/
rzemieſło ſwoie prácowite Ciesielſkie we dnie/ á w nocy
záś znowu modlitwámi/ nágradzáiąc ieżeliby ſię co o-
mieſzkáło z chwały Bożey/ dla wielkich przyczyn/ ábo
dla zbáwienia ludzkiego. Jednym ſłowem/ kláſztor fo-
remnieyſzy nie mogł bydź ná świećie y nie będźie. Ná
ktorych Egipcyánie zápátruiąc ſię czeſto / á rozliczne
cnoty ná wybor w nich widząc (oſobliwie ſkromność/
ćichość/

cichość/ mierność we wßytkim/ milczenie vstáwiczne/ vsługi z miłośćia bliźniemu) surowośći y złośći swoiey/ zápominali Pogáńskiey. Rádzi nieco gośćiom/ ták nie- vprzykrzonym byli. Dziwowáli sie im z dáleká/ co zá ludźie tácy nád zwyczay inßych/ bárzo dobrzy. Mowio niektorzy/ że w nicym ćiężkośći/ siłá ich im nie czynilo. Má to ábowiem cnotá/ że ia náwet y naygorßy nieprzy- iáćiel/ w winowáycy swoim rad widźi: dla niey kocha/ á co może vczynić/ vczyni. Tym wiecey/ kiedy kierował sercámi Bog wßytko mogacy/ záżywáiac ná vsługe/ y ná wygode iáka táka/ choć náwet Pogánow. Ktorym/ zá to/ dobrámi nie doczesnymi/ ále dußnymi płáćił/ kto- ry/ dármo *kubká wody źimney*, od nas w Ewángelii niechce.

Matt. 10. v. 42.

A tu/ z tey okázyey/ nie dźiwuie sie że tysiacámi ss. Pustelnikow/ Kápłánow/ Pánienek czystych/ w Egi- pćie było: Nie dźiwuie sie/ ze wßytká Alexándrya obli- wáłá sie krwia: Niedźiwuie sie/ że tám rodźili sie oni wielcy Orygenesowie/ y iemu podobni Doktorowie/ we- gielne kámienia wiáry náßey. Zásłużyły to/ zásługi Zbá- wićielowe: zásłużyły zásługi Rodźićielki iego: zásłuży- ły zásługi Jozefá S. że zniwo buyno wielkie/ po zásiew- ku tákim drogim/ stáło sie/ że ták Bogu odwdźieczáli/ ktory/ dla nich osobliwie też/ siłá zbyt ná te (ktoż wie?) intencya ponosił. Bodaiem y ia/ w dźień sadny/ miedzy Egipskiemi Swietymi/ stánał grzeßny. Bodáiem w tych zasługách/ obaczył sie niewdźiecznik/ dobrodźiestw Bożych. Bodaiem oświecenie y teraz/ moiego Egiptu dußo/ znácznie wźiał. Czemu? Czymże sie mam rátowáć? Co zá sposob náleść w tákowey trudnośći? Kiedy iáko slepy/ nie widze do Ráiu/ drogi! Ktoż mi przewodnikie bedźie? kiedy ten ktory ßuka inßych/ odemnie sie v- chránia! Jáko tráfie tám/ ná co mnie/ Bog stworzył moy? Jezeli mnie nie porátuie sam/ w pußczy tey Egip-

stiey

ſkiey (żywotá tutecznego) kedy przeſzkod/ ſámoiezwsk/ niebeſpieczenſtw/ dołow/ zboycow/ omámienia dosić: kedy/ bez iego pomocy/rády nie máſz: kedy (bez niego) choćby naylepiey siła náſza wſzytko/ źle/ták/że co ſtąpię/ beſpiecznym bez niego nie mogę bydź; Co pomyślę y vczynię/ bez niego/ w zásługę mi nie puyidźie: Co postánowię/ bez niego/nie dokonam. Przetoż vczyń ták duſzo moiá/ miedzy wiela inſzych nabożenſtw chwalebnych y to/ ábyś częſtokroć vwáżáłá/ nie tylo národzenie Páńſkie/ nie tylo ofiárowánie w Kośćiele Jerozolimſkim/ nie tylo prześládowánie od Herodá złośliwego/ ále też te poniewierkę/ te niewczáſy/ te niewygody wielkie/ ktore Jezvs, Marya, Jozef miał/ idąc do Egiptu/ mieſzkáiąc tám/ y wracáiąc ſię po śmierći Herodowey názad do Názáreth (iáko z wygnánia) niewinni/ y bárzo naymileysi ludźie. Bo wiele SS. Páńſkich (przeſtrzegam ćię/ przy dokończeniu tey táiemnice) tym/ zápały większe y ſporſze wźieli do miłośći Bożey/ do zásługi cnot/ náwet y do zápłáty oſobliwey zá to. Jáko ná przykład/ żebym nie wſpomnię tu wielu inſzych/ z ſámego náſzego Zakonu/ dwie Błogosłáwione Pánienki y śioſtry/ ktore ſię ſerdecznie kocháły/ y nabożenſtwo większe/ w duſzy ſwoiey czuły/ ku przedźiwnemu národzeniu Páńſkiemu w Bethleem/ ku ofiárowániu w Kośćiele Jerozolimſkim/ y ku poniewieraniu do Egiptu/ w Egipćie/ y z Egiptu Páná náſzego. Ale iákową też zápłátę wźięły/ ná tym ieſzcze świećie/ ſłuchay.

A naprzod/ o Błogosłáwioney Oſánnie Mántuáńce/ Franciſcus Ferarienſis piſze/ że/ krom nabożenſtwá do Národzenia Páńſkiego/ ktore wielkie było w niey/ y ktore przez vmyſł nie raz widźiáłá/ z okolicznośćiámi/ nowonárodzonego Zbáwićielá/ ále co większa raz/ po komuniey/ w Gromniczną Pánnę Márya iáko zewiemy/ porwana byłá w Duchu/ do Kośćiołá Jerozolimſkiego;

In Vita eius.

 kedy

kiedy z osobliwey łáski Bożey/ y przez fawor Niebieski/ widźiáłá/ áż w chodźi nayświetsza z Dźiećiatkiem swoim Mátká/ v piersi ná rekách trzymáiąc naywdźiecznieyszego y naypiekniejszego Syná/ktoregoBogu Oycu dźiwnym sposobem miłośći y zápałow swoich/ ofiárowáłá. Widźi potym prędko/ kiedy Symeon ś. przychodźi y prośi/ áby mu go vdźieliłá/ táko tá/ ktora nie dla śiebie go tylo porodźiłá. Obaczy w tym/ że go ofiáruiąc Symeon S. Bogu Oycu tákże/ á nápieśćiwszy sie pokornie ále z miłośnym sercem/ oddáie iey go/ ktorego wźiawszy ná rece swoie czyste/záwołá Osánny B. á pogladáiąc po niey miłośiernymi oczámi swemi/ záprasza iey/áby go też wźiełá/ od niey. Lecz oná z boiáźnią pokory S. tudźiesz Máiestat niestworzony vważáiąc/prośi raczey/ vpadszy ná koláná do nog przenaświetszych Rodźićielki Bożey/ áby zá nią sie/ y zá cáłem národe ludzkim/ modlić raczyłá: áby mnostwo cnot ś. á grzechow wszelkich odpuszczenie/ vprośiłá. W tym Nayświetsza przymowi sie iey/ áby koniecznie bráłá od niey dźiećiatko naywdźiecznieysze/ áby pokore/ zwyćieżyłá miłość: á śmiáłość świeta/ trwoge oddaliłá. Co sie stáło/ bo z wielką rewerencyą(iákowa powinna iest tákiemu Pánu/ choć w dźiećinney postáći wielkiemu) wźiawszy/ á supplik ták wiele vczyniwszy/ o pewne potrzeby swoie Duchowne/ po pieszczotách/ ná zad oddáłá go/ ćierpliwey Mátce/ ktora czekáłá/ áż sie do woli Osánná ile tyle/vćieszy. A w tym/ duch sie iey do ćiáłá wroćiwszy/ ná swoim mieyscu záś/ przed N. Sákrámentem/ ználáźłá sie klecząc.

Bzouius tom. 14. A. 1320. n. 30.

B. Málgorzátá à Castello Włoszká/niech druga bedźie/ wielkich cnot y znáczney świątobliwośći Zákonnicá/ o ktorey wspominaią kroniki násze y rożni autorowie/ że tez nád zwyczay ludzki práwie/ nábożeństwem káżdodźiennym wsławiona byłá/ do trzech nayosobliwiey

wiey táiemnic/ku ktorym serce iey/wielce skłonne było/ á Pan Bog łáskáwie/ cudem to znácznym potwierdźił/ że mu miłe/ nábożeństwo. Naprzod/ wielce vważáłá sobie káżdodźiennie/ pewnych godźin(ktore náznáczone miáłá ná to) iáko nayprzeczystsza Dźiewicá á Mátká Boża Páná nászego y swego/ IEZVSA Chrystusá/ w żywoćie swym czystym nosiłá/ przez dźiewięć miesięcy. To iest/ vważáłá iáko to mogło bydź: y iáko się ostáło: że Bog nie ogárniony/ w człowieku ogárniony był: ktory w sobie záwiera wszytek świát/ od niey był záwárty/ wnętrznośćiámi. Przytym/ co tám w ten czás robił P. IEZVS! ponieważ według dusze stworzoney/ rozum doskonáły wielce/nád wszytkie Anioły naysubtelnieysze miał/ ták/ że záraz od pierwszego stworzenia dusze przenaświętszey/ wiedźiał człowiek ten IEZVS Chrzystus/ wszytko/co do iego vrzędu y godnośći/Odkupićielowey/ przynależáło ⁊c. Jáko tám tá iásna iásność niestworzona/ Bog człowiek/przez ten czás/musiał oświecáć/spráwowáć ná wybor rozum iey/ wolą iey/ pámięć iey/kiedy nie tylo przez łáskę/ále w personie w swey Bożey prawdźiwie/niezwyczáynie/mieszkał w niey przez dźiewięć miesięczy y sześć dni/ iáko się wyżey rzekło.

Podrugie/ miáłá nábożeństwo tákże wnet potym/ iáko się cudownie národźił bez boleśći zwyczáynych inszym mátkom/ ále y owszem w rádośći niewymowioney sercá iey/ z weselem ktore Bog sam tylo/ wie. Ná ostátek to vważywszy/vdawáłá się rozmyślániem swym nábożnym/ co ćierpiáło to miłosne serce zás/ tey nayświętszey Rodźićielki/ kiedy z nayukocháńszym swoim Synáćkiem/ vchodźiłá do Egiptu: Jáko tám boleśći wielkie iey były: iákie choyne łzy wylewáłá: iákie wyśługi z Jozefem B. Dźiećięćiu ták zacnemu (ktoremu z *dwotakiey miłośći*, y Máćierzyńskiey iáko Synowi/ y nádprzyrodzony/ iáko Bogu Stworzyćielowi) czyniłá/ vwa-

żáiac miłość iego ku narodowi náßemu/ dla ktorego to ponośił y ćierpiał/ ná tym pierwßym wstępie ná świát/ vchodzac przed złym Herodem. Mowi tám Historya dáley: Że gdy śie ták ćwiczyłá w tych bogomyślnośćiách/ gdy iey pokármDuchowny był káżdodźienny ten: gdy oniczym miley nie gadáłá/ tylo o tych trzech vwagách swoich/ trafiło śie nie raz/ że ni z tego/ iákoby śie zápomniawßy/ mowiłá drugim śiostrom: O si sciretis, quantus in corde meo lateat thesaurus! *O kiedybyśćie wiedźiáły, iákowy w sercu mym záchowuie śie skarb?* Co słyßac od niey często myśliły sobie śiostry/ co to zá skarb/ ktory wyráźić chćiáłá á nie vmiáłá? ále śmierć go pokázáłá. Bo gdy niektore pámiętáły to (Medykom ábo lekárzom powiedáiac/ ktorzy ia proć kazáli) po śmierći/ áż nálázły trzy kámyki drogie (ktore po dźiśieyßy dźień sa/ w Kośćiele Dominikáńskim/ à Castello) á ná káżdym Táiemnice iedne wyryta/ osobno cudownie. Bo ná pierwßym widźieć było postáć/ nayśliczniey ßey Pánny/ złota korona vkoronowáney. Ná drugim Dźiećiateczko Nowo národzone/ leżace miedzy dwoygiem bydlet. Ná trzećim meßczyzná státeczny y przystoyny/ w ßáte koßtowna vbrány stał (Jozef S.) v ktorego nog klęczaca Zakonnicá w Hábićie Zakonnym Dominikáńskiem/ wyrysowána iest. Co było włáśnie wizerunk iey nábożeństwá zá żywotá/ ktore śie Bogu naywyżßemu podobáło/ dla tegoß go też cudem wstawił tym/ po śmierći.

PIĄTY KWIAT
ZKRZAKV BIAŁEY ROZE
ABO
VWAGA PIĄTA
Ná Piątą Táiemnicę, z Náleźięnia Páná IEZVSA w Kośćiele Ierozolimskim, między Doktorámi.

W Rozáńcu iey / ná Punktá / iáko ná listeczki rozłożona dźieśięć.

Y stáło sie po trzech dniách náleźli Páná IEZVSA, *w Kośćiele śiedzącego w pośrodku Doktorow, á on ich słucha, y pyta ich. A zdumiwáli sie wszyscy, ktorzy go słucháli, rozumowi y odpowiedźiom iego.* Luc. 2. v. 46.

PIERWSZY PVNKT.
Abo Listeczek Roże Białey.

Tv̄ był dźień śiodmy Styczniá (iáko Martyrologium Rzymskie swiádectwo czyni) kiedy po rożnych poniewierkách y niewczásách/ Syn Boży z Rodźićielką swoią nayukocháńszą/ y z Iozefem S. sobie záwsze miłem/ ná powrot do Názáreth z Egiptu

 (iá-

(iáko z niewinnego wygnánia) powroćił. Juz niech skończyły sie wytrzymáne vtrapienia y vćiski/ śiedmnoletnie w Egipćie. Juz progi/ domeczku własnego Rodźićielki swoiey/ przywitáły/ Pánow swych. Juz ściány vweselone zdáły sie/ że obywátelow nabyły/ wielkiey łáski Bożey (ábo raczey sámego Bogá) pełnych/ kiedy mowię w Názáreth stáneli ći/ ktorzy/ máiąc swoie obeście/ do tych czas sie poniewieráli. Ci/ ktorzy w kráiu świętym z rodzeni/ miedzy Pogáństwem/ vćiskáli sie w nedzy. Ci/ ktorzy z fámiliey nayzacznieyszych szli (z Krolewskiey Dawidowey y z Aáronowey Kápłáńskiey) wygnáńcámi do tych czas dobrowolnymi byli. Aco dziw niepoięty czyni mi/ że Bog przed człowiekiem vmykáiąc sie/ ták cudze kąty (w wielkiey nedzy/ y w niewygodách) z wielką krzywdą swoią y Máiestatu niestworzonego náwiedzał/ poniewieráiąc sie ten/ ktoremu Duchy nieśmiertelne służą: ktorego/ Oycowie śś. prágneli: bez ktorego żaden zbáwion być nie mogł: ktory (iednym roskazániem Aniołowi) Assyryiskie okryte woyská znośił cudownie: ktory/ plagi przez Moyżeszá w Egipćie dźiáłał strászne: ktory/ Stworzyćielem prawdźiwym iest wszytkich rzeczy ná tym tu przestronnym świećie stworzonych: ktory ná ostátek/ wyższego nád sobą Páná nigdy nie zna. Ten tedy poniewierał sie/ vchodźił/ ćierpiał/ głowy położyć kedy nie miał/ przed lichem robakiem iednym/ ábo raczey przed niczym iednym. Bo coż iest człowiek/ stoszuiąc sie do Bogá? z własczá zły/ chárdy/ grzechow pełny/ nieprzyiaćiel Boski y ludzki/ iákowy był Herod/ przed ktorym ten vćiekał/ ktory go w zámrożeniu oká (y predzey) mogł wniwecz obroćić. Cierpiał go iednák/ y vstepował (z dobroći swoiey) złośći iego: Zdał sie niemocznym/ naymocznieyszy: zdał sie słábym naypotężnieyszy: zdał sie vćiekáiączym/ ktory iest wszedy/ álec to wszytko/ bez wiel-

4 Reg. 19 v. 35.

kich

kich táiemnic nie było. Sekretá to / niepoiete nam/ wiádome sámemu tylo P. Bogu/ czemu w ćiele/ Bog człowiek/ przed człowiekiem złym/ dobry vstepował? Czemu/ grzechom folgował/ ktory iest spráwiedliwy? Czemu władzy nád nim nie pokazał/ ktory Krolestwá/ Páństwá/ narody/ przed tym znosił iáko o tym czytamy w historyách rożnych pismá Bożego y w potocznych.

Ale tu duszo moiá/ naypierwey niż co/ w imáginácyey twoiey vważ prosze ćie wstep do tego domeczku S. kiedy przyszli iáko do pustek/ gdyż niemoge náleść v Doktorow ss. kto tám przez ten czás w niebytnośći gospodárskiey mieszkał? kto záwiádował? kto sie opiekał ták szcześliwym domem/ bárzo/ w Názáreth? w ktorym wiekuisty Bog/ ostał sie człowiekiem/ á człowiek poczety w czáśie/ ostał sie Bogiem/ w iedność złaczony Persony Bożey. O iáko tám/ nieporzadek muśiał bydź/ bez gospodyni y bez gospodarzá włásnego! iáko ná swym mieyscu/ żadna rzecz nie byłá! iáko ledwo znáć było/ że ten to domek/ Krolá y Krolowey/ Niebá y źiemie. Boday to (czemu ia przećie nie dáie wiáry) choć by tám mieszkał kto/ ná ták świetym bárzo mieyscu (nád ktore/ świetszego nie było/ dla wćielenia sie tu Bogá człowieká w żywot Pánieński czysty) nie dostáwáło przećie śiłá/ kiedy tego nie było. Brákowáło mie po máłu ná wszytkim/ kiedy tych cudownych ludźi/ Bogá człowieká: czystey Mátki y Rodźićielki: czystego y bárzo spráwiedliwego Jozefá S. nie náydowáło sie. Bo iezeli Niebo/ gdyby Bogá w nim nie było (mow my ták ná podobieństwo) okropne pustki były by: ták tu/ kiedy Bogá człowieká przytomnego w ćiele nászym/ w domeczku tym s. y wielce szcześliwym/ chybowáło. Kiedy Krolowey Niebá y źiemie: kiedy nayspráwiedliwszego człowieká Jozefá? Pustki/ pustki/ wielkie były bárzo/ wszystkie kąty strászne/ ktoby sie był przypátrował: wszytkie mieyscá

mieyscá nie przyiemne. Mam zá to/ że znowu w nie⸗
ſinák było Rodźićielce/ że do tych tu puſtek z wygná⸗
nia y z poniewierek śiedmioletnich/ wprowádźiła nay⸗
milſzego ſwego/ ktory iuż miał lat śiedm/ y kilkánaśćie
dni/ á oná ſámá lat dwádźieśćiá y dwie. Kiedyby mi
ſie godźiło mowić/ rzekłbym ták/ że vpraſzáłá go pokor⸗
nie podobnymi ſnadź słowy/ vkleknawſzy: Boże moy!
Odkupićielu moy! Synu moy Jezuśie/ naywdźiecznicy⸗
ſze pácholę miedzy Synámi ludzkiemi/ ktoryś nie gár⸗
dźił Bethleemſką ſtáynią/ otwártą/ ſmrodliwą/ do wſze⸗
lákich niewczáſow ſpoſobną. Ktoryś niewinniatkiem
w niey mieſzkał czterdźieśći dni/ bez vczćiwośći twoie⸗
mu Máieſtatowi przyzwoitey; ktoryś ćierpiał czegoś
ćierpieć nie powinien/ niech ći ſie y ten vbogi domeczek
moy/ te puſtki do tych czas nie ſpráwne/ podobáią. Boś
tuś moy Synu Wſzechmocny ſtał ſie/ Bog człowiekiem.
Tuś/ Bogiem bedąc nieśmiertelnym/ ſtałeś ſie śmier⸗
telnym/ w śmiertelne przyodźiany ćiało. Tuś/ wźiął
członki z członkow moich/ y krew ze krwie moiey/ prá⸗
wdźiwie ſtawſzy ſie człowiekiem/ ktoryś po wſzytkę wie⸗
czność/ nie śmiertelnym/ nieſtworzonym/ był Pánem.
Owoż ták. Nie gárdź y teraz/ proſzę (ktoryś y w Egi⸗
pćie przyimował/ wſzytkie przez śiedm lat/ do tych czas
poniewierki) tym domeczkiem vbogim/ rodźicow mo⸗
ich/ á teraz po ich śmierći moim. Niech ći ten Páłác
bedźie/ choć nie ochedożny przez niebytność moie (ále
go wnet ochedoże y vprzątnę) miły. Tu odpocznicy do
woli twoiey y Oycá twoiego (ktora ieſt iedną y w Du⸗
chu S.) poki raczyſz. Niech ták bedą ſzcześliwe te śćia⸗
ny/ że Bogá w ſobie człowieká máią. Niech tá źiemiá/
po ktorey bedźieſz chodźił: Niech te progi (nie tylo przez
moie národzenie tu/ ále y przez twoie poczećie/ y bytność
teráźnieyſza) błogoſłáwione zoſtáią. Niech tu ná oſtá⸗
tek/ wſzytkie influencye y kátárákty Niebieſkie/ śćiek
ſwoy máią.

Ná

Ná wßytko wątpić nie trzebá/ namileyßy pozwolił Syn/ ktory/ iuż ná ten czás trybem inßych dźiatek/ mowił y roſprawkę miłą/nie źiemſką ále niebieſką/z Rodźićielką czynił (śiedm lat máiący) tákże y z Iozefem Błogoſłáwionym. A co wdźięczna wſpomnieć/ tu ſię witał z krewnemi (według ćiáłá) Bog. Tu powinnych połNátce/y po domniemánym (od ludźi) Oycu Iozefie S. Tu ſąśiády/ tu przyiaćioły (rączkę im ś. dáiąc) przyimował/ ktorzy/ ćießyli ſię z przyśćia y z powrotu názad/ ták wielkiego powinnego ſwego (według ćiáłá wźiętego z Mátki/ záwße dokłádam) o ktorym rożne cudá/ rozne rzeczy/ cudowne wśćie do Egiptu/ y tám mießkánie/przez te látá/ ſłyßeli. O ktorym/ nowiny rożne/ ále wiele/ pewnych było. O ktorym/ mowił káżdy/ radbym go widźiał/ radbym nań pátrzył/co też zac ieſt? A w tym w te dni przyßedßy/ do tego S. Domeczku/ przypátrował ſię káżdy/iego Fiſiognomiiey/w zroſtowi/ poſtępkom/ cnotom/ mowie. Pokázowáli go ſobie Ten to ieſt Syn Máryey? ktory tu/ ſię począł w Názáreth/ w tym Domeczku ś. á w Bethleem vrodzony/ w Ieruzalem ofiárowány/ po Egipćie do tych lat/ tuláiący ſię? Ten to ieſt/ o ktorym roſprawká/ miedzy Káplánámi/ Doktorámi/ Pánámi/ y vbogiemi/ wielka do tych czas byłá? Ten to ieſt/oktorym ſnadź Prorocy niegdy prorokowáli/ że w Egipćie boßkowie fálßywi/ pokrußyć ſię mieli/ zá iego przyśćiem? A co więkßa/ co rozumieß/ co to zá páchole/ o ktorym dźiwne rzeczy Páſtußkowie/ (publicznie/ludźiom)w tenże dźień kiedy ſię národźił w Bethleem/ powiedáli? Do ktorego/ trzey Krolowie (trzynaſtego dniá) z dáleká od wſchodu ſłońcá/ ßukáiąc go zodwagą/ przyiecháli? Dla ktorego Krol Herod 14000. tyśiecy dźiatek/ okrutnie zámordowáć dał/ w około Bethleem/ boiąc ſię áby go nie podßedł w Krolestwie/ á on zdech mizernie/ ten żyie? O iáko piękne páchole!

Vide Baro. A. 8.

S. Bona. de Vita Chri. c. 13.

Vbi ſup.

chole! O iáko obyczáyne! wßytko dobre/ á naybárziey miłośierdźie/ wynika mu z oczu! Záprawdę ßczęśliwa Márya/ Rodźićielká iego/ ktorąg tu/ ná tym mieyscu/ w tym Domeczku ś. w Mieśćie tym miedzy námi/ poczęłá! Abowiem dla tego pácholećiá/ błogosłáwiona ią będą zwáć wßytkie narody/ gdyż/ nie ziemskie to proste (iáko náśi Synowie) páchole/ ále Niebieskie záiste/ ná ktorego im bárźiey pátrzyß/ pátrzyć wiecey chceß: Im go bárźiey kocháß/ bárźiey kocháć ießcze chceß: Im wiecey z nim mowiß/ tym wieczey/ nie z teſkniło by śie śilá nocy y dni mowić. O ßczęśliwá! o błogosłáwiona Mátko! ſąśiádko náßá (inśi mowili) krewna y przyiaćiołko náßá! pobráłáś wßytkie ßczęśćia/ y błogosłáwieństwá/ wźiąwßy tego Syná. Zwyćiężyłáś/ y przeßłáś przyrodzenie (iáko wiele ich mowiło/ y do rozumiewáło śie/ z nátchnienia Bożego) żeś/ y Mátka iest y Pánna: żeś poczęłá w rádośći: porodźiłáś w weselu: chowaß y pieśćiß śie/ w dußnych w niewymownych deliciách! Te y podobne inße słowá/ śnadź mowiac podobno Obywátele w Názárećie/ á zá ßczęśliwych poczytáiąc śie/ że gośći tákich dostáli/ ktorymi nie tylo Domeczek błogosłáwiony/ ále y miásteczko/ y kray Gálileyski (od ktorego Gálileyczykiem zwano Páná náßego) miał śie w sławić/ po wßytkiem świećie y Niebie/ ná wieki.

Nayświetßa Rodźićielká tym czásem/ zrozumiawßy wolą Syná swego/ że mu śie podobáło do czásu (to iest przez dwádźieśćiá trzy lat) mießkáć tu/ áż do káznodźieystwá y do męki swoiey/ przy Rodźicách/ y miedzy krewnemi/ áby násyćił oczy/ á dáleko wiecey y pożytecznięy/ sercá swoich/ ktorzy go záczeli/ iuż nie iáko kocháć (choć podobno nie miłośćią nád przyrodzenie/ ále tylko tą zwyczáyną) dla obyczáiow pieknych/ dla spraw przystoynych/ dla rostropnośći y rosprawki nie ziemskiey: poczęłá mowię záraz vprzątáć/ poczęłá Iozefá ś. prośić

prosić (pokorna záwße) áby iey dopomogł/ nie ták Dom iáko raczey Kośćioł S. przyspośabiáć z Domu: w ktorym/ iáko w Orátoryum Niebieskim/ niebiescy ludźie/ modlić śię/ dobre vczynki czynić/ rozmyslánia dobrodźieystw Bożych odpráwowáć / poymowáć táiemnice/ konwersácyą mieć z Bogiem wćiele náßym bedącym/ tu w tym Domie/ ábo raczey iákom rzekł/ w Kośćiele. Boć ten Dom ś. y teraz Kośćiołem śię ą stał *w Lorećie we Włoßech*, w ktorym/ o iáko rozlicznych poćiech! rádośći! pomocy! doznawáią (y ná dußy y ná ćiele) náwet sámi Pogáńscy ludźie z Turek/ oczym/ czytay Horatiusá Turselina Soc. Iesu, ktory opisuie to wßytko/ wywodząc zacność/świątość/przytomność/bárzo wielką Bożą/prawdźiwie y rzetelnie/z potwierdzeniem práwie Stolice Apostolskiey/ ktora/ temu Domowi ś. Duchownych y doczesnych rzeczy/ dość nádáłá/ ochedostwo bogáte/ wygody pątnikam wczesne (ktorzy náwiedzáią) opátruiąc/ ná większą chwałe Pánu Bogu náßemu/ ktory śię tu począł/ y mießkał z Rodźićielką swoią z Jozefem S. według ćiáłá przyiętego náßego.

Ja mowie ták/ y przestrzegam ćię dußo moiá/ że mi śię zda/ iákoby nie od rzeczy pobożnie powiedźieć/ że tu w tym Domeczku ś. y sam P. Jezus/ błogosłáwionemi stądż naypierwey rękámi/ podobno począł robić/ vprzątáć/ vmiátáć/ mieyscá stánowić/ że ten kąćik náprzykład ná to będźie: tu moie stánowisko/ tu/ mieysce S. Jozefowi: tu/ dla ćiebie/ moiá Rodźićielko pokoik: tu káplicá do modlitwy/ ábo Oratorium: tu/ nákßtałt Klaßtornego refektarzá mieysce do pośilenia ćiáłá/ y tym podobne inße ochotne rządy/ Rządcá Niebieski y ziemski. Co gdy śię stáło/ á Rodźićielce y S. Jozefowi/ nád zwyczay podobáłá śię tá dyspozycya/ poczeli ßcześliwie w Názáreth/ w tym Domeczku ś. mießkáć: poczeli tym więcey w nim/ ná chwałe Pánu Bogu większą/

Akty wiekſze y goredſze miłośći Bożey/ bliźniego (wyborných cnot śś.) wydawáć z śiebie: Poczeli oczy ludzkie zwabiáć/ ták/ że ś. Brygidźie N. Pánná powiedźiáłá/ co czynił Pan Jezus. Cum verò venit ad maiorẽ ætatem, in Orationibus erat continuis, & obediens aſcendit nobiſcum, ad ſtatuta feſta in Hieruſalem, & loca alia. *A gdy przyſzedł iuż do więkſzych lat, ná modlitwách vſtáwicznych był: ktemu poſłuſzny chodźił z námi, ná święta poſtánowione do Ieruzalem, y ná mieyſcá inſze.* Jákoby rzekłá ináczey Nayświetſza. Syn moy nayukocháńſzy/ był zwierćiádło y wizerunk żywy/ wſzytkich cnot bárzo naywybornieyſzych/ y naycelnieyſzych/ Bogu y ludźiom naywdźięcznieyſzych/ ále też nayoſobliwiey modlitwy ś. przez ktorą (pomnażáiąc ſię wielce w niey) iáko człowiek codźiennie/ vczył káżdego iáko ma pilnie ćwiczyć ſię w niey/ ktora/ nie tylo błaga zá grzechy/ ále vpraſza wiele pożytecznych/ duſzy y ćiáłu/ rzeczy: ktora beſpieczną/ y poufáłą roſprawkę (iáko z ſwoim rownym) z Bogiem naywyżſzym czyni: ktora odchodźi od wſzytkich rzeczy/ á łączy ſię z ſámym Stworzyćielem/ przez zábáwę rozumną: ktora náoſtátek/ oddźiera od tutecznych márnych márnośći gwałtem á z iednácza/ z ſámym Bogiem/ Dobrym náſzym/ iáko Páweł Swięty więc mawiał potym/ piſząc do Korynczykow: Qui autem adhæret Domino, vnus ſpiritus eſt. *Akto ſię złącza z Pánem, iednym Duchem ieſt.* to ieſt/ przez rozum ná modlitwie ś. iáko ſzeroko vczą/ Doktorowie śś.

Lib. 6 c. 58

1. Cor. 6. v. 17

W tey tedy modlitwie/ pomnażał ſię codźiennie Syn moy/ ná ktorego zápátruiąc ſię y ia/ y Jozef B. y wiele inſzych pobożnych/ więkſze ognie y podnety tákże do modlitwy bráliſmy vſtney y wnetrzney przez rozũ máiąc náuczyćielá/ młodych lat pácholę/ námilſze według ćiáłá/ ále Mądrość nieſtworzoną/ według Boſtwá. Z ktorego/ iáko promienie że słońcá tutecznego/ ták oczywiśćie

wiśćie z niego/ siłá cnot/ á osobliwie też tá modlitwá ś. wynikáłá y oświecáłá nas/ że *trzebá* (iáko potym mowił/ publice) *vstáwicznie modlić się*. A czego vczył/ to sam czynił naypierwey/ od młodośći/ iáko mowię przykład nam dáiąc/ ábo iáko mawiał wiec Ambroży S. Orat ergo Dominus, non vt pro se obsecret, sed vt pro me impetret. Nam, etsi omnia possuerit Pater in potestate Filij: Filius tamen, vt formam hominis impleret, obsecrandum Patrem putat esse pro nobis, quia aduocatus est noster.

Luc. 18. v. 1.

Lib. 5. in Luc.

A przydáie tám Nayświetsza Pánná/ opisuiąc wdźięczny iego wzrok/ y mowę cudowną (zá tą okázyą młodych lat/ Páná Jezusowych) że náwet vtrapieni/ w żalách bedący/ po nászemu w melánkoliey iákieykolwiek/ lubo w kłopotách/ zmawiáli się wiec miedzy sobą mowiąc: Eamus ad Filium Mariæ, à quo possumus consolari. *Podźmy do Syná Máryey, od ktorego możemy bydź poćieszeni*: Czym? Ták wdźięczny/ powieda Nayświetsza Pánná miał wzrok/ y cudowną mowę/ nie tylo łágodną Syn iey/ że weyrzeniem mogł sámym/ vtrapionego rozweselić záraz: nedznego poćieszyć: frasunkiem zdiętego łágodnie od Mániey oswobodźić: choremu folgę vczynić. Omnibus, omnia factus: *Wszytko, wszytkiē stawszy się*, z dobroći swoiey.

Apud. S. Brigit. vbi sup.

WTORY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Biáłey.

CO się zástycze dálszych lat/ w ktore/ pomnażał się Pan Jezus według Ewángeliey ś. Puer autem crescebat. Syryácka literá czyta: Puerulus

lus autem crescebat. Vatablus czyta. Puellus. *Dźiećiątko, rosło:* Te/ odpráwował P. Jezus z wielkim podźiwieniem/ Obywátelow/ nie tylo przez náukę Niebieską/ prywatnie tu vczac wielu: Nie tylo przez rozliczne y wyborne cnoty/ktoremi świećił: Nie tylo przez osobliwe y doskonáłe posłuszeństwo/mnie y B. Jozefowi/ ktorych woli we wszytkim słuchał/ roskazánie nasze we wszytkim pełnił/ vpornie w niczym nie sprzeczáiac sie. Ale tez(to piekna)nie lenił sie y nie wstydźił nigdy/ Oycu domniemánemu Jozefowi B. w rzemieśle ćieżkim pomagáć/ bedac subtelney komplexyey. Rzeczes. Coż zá rzemiesło Jozef S. vmiał y robił/ poniewasz y Máteus S. w Ewángeliey wspomina/ że był *rzemieśnik,* Faber, ále iáki; nie wyraża. Odpowiedam. Przed tym wiec/ rożni rożnie ná on czás Doktorowie SS. mowili/ ále B. Alberto Magno, y S. Tomászowi Doktorowi Anielskiemu/ żadna miára nie zdádza sie te bydź rzemiesłá B. Jozefá in c. 13. Math. ktore Cor. à Lap. circa v. 55 wylicza. Rowszem/ pospolita y od S. Kośćiołá przyieta opinia iest/ że Faber Lignarius *Rzemieśnikiem był Cieślą* iáko tenże B. Albertus Magnus S. Tomász zápewne vczy/ ná w zwysz pomienionym mieyscu/ po sobie przywodzac osobliwie S. Chryzostomá/ y ták wiele inszych znáyduie sie Doktorow poważnych/ co ták trzymáia/ wszelkie insze vspokoiáiac opinie. Ale osobliwie tez zgodna iuż otych czásiech Kośćiołá S. sentencya iáko mowie/ ktory/ przyimuie to iákoby zápewna rzec/ że tego prácowitego rzemiesłá/ z wielu przyczyn y podobieństw/ był Mistrzem.

Matt. 13. v. 55.

Super. c. 13 Matt & Mar. 6.

A co wieksza/ Libanius, Apostátá on ábo zbieg (od wiárypierwszy Chrześcián. s.) ktory sie báwił przy Juliánie okrutny przesladowcy sług Bożych y imienia Chrystusowego ná wschodźie słonca/ idac raz/ á potkawszy S. iednego Chrześciániná/ z iádu y z kordyáki/ zpytał go:

Theodo. lib. 3. c. 23.

A wáß Cieślá co robi? (rozumieiąc ná Niebie iuż kroluiącego) Odpowiedźiał mu S. Chrześciánin ná vpokorzenie pyßnego: *Robi Trunnę, twoiemu Iuliánowi Ceſárzowi.* Dáiąc znáć/ że poki maß czás/ nie bluźniey/ ále pokutuy/ nie mow zuchwále/ ále ſie vpokarzay przed Máieſtatem naywyżßym/ gdyż śmierć nieſpodźiewána nádyidźie z prędká/ y tobie/ y Iuliánowi.

To tedy rzemieſło prácowite robił Iozef S. á Chryſtus Pan/ rękámi przenaświętßemi ſwemi pomagał go/ ná pożywienie ſwoie/ Mátki przenayślachetnieyßey/ Iozefá S. Ták/ że piękna było widźieć páchole miłe/ wprzod (iáko piße y twierdźi Ludolphus Carthuſianus) wodę noßącego ze źrodłá bliſkiego N. Mátce: potym/ gdy więkßy był/ podáiącego náczynia do roboty służące Iozefowi B. Toporem zácináiąc/ trzáſki náwet do domu drobne zbieráiąc/ iáko wiele Duchownych/ vważą to. A co więkßa/ wołał nań Iozef S. (ácz z wielką vczćiwośćią powinną) *Iezuśie poday tego: Iezuśie przynieś to.* A Pan Iezus z miłośćią wßytko czynił/ Iozefowi S. posłußny był/ świádczy N. Pánná ſámá/ S. Brygidźie ták: Sic etiam obediens erat, vt cum Ioſeph caſu diceret ei, fac hoc, vel illud, ſtatim ipſe faciebat, quia ſic occultabat Deitatis ſuæ potentiam: *Gdy mu Iozef S. tráfunkiem rzekł: vczyń to, ábo owo, zárazem vczynił, ábowiem ták, táił Bostwá ſwego moc.*

In Vita Chri. 1 p. c.14. n.18. S. Bona ibid. c. 13.

Vbi ſup.

Rzeczeß. Mogło bydź bez tego/ zwłaßczá v tákiego Páná/ ktory y Bogiem prawdźiwym był/ y człowiekiem naydoſkonálßym/ nayzacznieyßym/ dla złączenia ſie z Boſtwem? Grzegorz S. odpowiáda w Oſobie iego ták: Mira quidem facio, ſed abiecta perpeti non dedignor. *Dźiwne rzeczy prawdá ieſt czynię, ále podłych ponośić, nie wzdrygam ſię.* To ieſt/ nie vczyniłby tego pyßny/ chárdy: iato czynię/ ktorym ſie poniżył. Do tego/ y to przyczyną może bydź ná záwſtydzenie dźiatek nieposłu-

Homil 6. in Euang.

posłusznych Rodzicom/ y ktorzy sie wstydáią wielekroć/ zá vbogie Rodzice/ zápieráiąc sie ich/ y ná wzgárde im czyniąc/ że nie są synámi ich. Tákowych v nász/ co ich znamy sámi/ siłá. P. Jezus záś z vbostwá Rodzicow swoich/ nigdy y nikedy nie wstydził sie/ y owszem cieszył sie/ że vbodzy byli według świátá/ vpomináiąc ich y vtwierdzáiąc łágodnie/ áby dla miłości Bożey/ ná wzgárde pychy/ pompy/ nádetości świeckiey/ w vbostwie sie ś. iáko naybárziey kocháli. Aby iem/ nie przykro było/ gdy vczuią nie wygode iáką/ bo niebo nie omylnie bedzie zá to/ z wielu przyczyn/ ále też y dla tego. Gdyż/ y on sam/ od pierwszego záraz wstepu ná świát/ vbostwem postánowił świetym woiowáć świát/ ktory iest/ instrumentem wielkim czártowskim do rożnych okázyi/ grzechow/ ná wzgárde y obráze Bogu/ á ná zgube człowiekowi/ gdy sie dobrze ma/ gdy mu ná niczym nie schodźi/ gdy wszytkie wygody płyną. Co widźieć możem / w onym przykłádźie trzech Pánienek vbogich z Mátką we *Florencyey*, ná ktorych domeczku/ Aniołowie SS. śiadáli wiec/ poki vbogie były/ á rekámi ćieszko wyrabiáły chleb. Jáko im Antonin S. Arcybiskup (z nászego Zakonu wźiety) intrate pewną codźienną pozwolił ná wyżywienie przystoyne/ áż miásto Aniołow dobrych/ źli pokázowáli sie. Czego postrzegszy Antonin S. raz y drugi idąc imo dom/ vmknął intraty im/ á wołał/ áby w vbostwie Pánu Bogu swemu służyły raczey/ niżeli máiąc nád potrzebe opátrzenie/ zbytkámi y proznowániem zámieszkiwáły służby Bożey.

Apud. S. Brigit. vbi sup.

In Vita apud Suri. 2 Maij.

Przećiwnym tremu sposobem ieżeli chcesz/ v Sofroniuszá mász/ że Opát Myrogenes stáry/ gdy o iego cnotách wybornych siłá słyszał Arcybiskup Jerozolimitáński/ Eustochius, chćiał mu posyłáć/ co tylko było mu potrzebá ná wiekszą wygode iego/ ták snadź w stráwie/ iáko y w piciu/ iáko y w odźieży: Ale on vporczywie nic nie

In Prato Spiri. c. 8.

chćiał

chćiał od niego wźiąć/ tylko prośił/ áby ſię zań modlił/
áby w piekle nie był. Czemu dla Bogá nie chćiał bráć?
Wzdyć to (rzeczes) potrzebne rzeczy ſą te docześne do
ſłużby Bożey? Spoſobniey człowiek ſłuży Bogu/ kiedy
ma iákie wygody? Odpowiedam: Wiedźiał z Duchá S.
y z doświádczenia Myrogenes S. Opát/ że potrzebniey-
ſze vboſtwo S. *ktore popycha práwie*/ y co raz okázya ſná-
dnieyſza ieſt do ſłużby Bożey. Dla czego inśi/ wyrabiá-
li chleb/ przykładem Chryſtuſowym y Mátki iego/ y B.
Iozefá/ iáko támże czytamy o inſzy Opácie Márku/ ktory/
ſześćdźieśiat trzy lat miał/ á cáłe tygodnie práwie po
śćił/ ták/ że niektorzy rozumieli/ że bez ćiáłá był. Ro-
bił iednák we dnie y w nocy/ á co zárobił/ vbogim roz-
dawał/ nic nie biorac od nikogo. Czego poſtrzegſzy wier
ni Chryſtuſowi/ á nawiedzáiac go/ wiele ich chćiało mu
dáć iałmużne/ lecz on nie chćiał bráć gwałtem/ mowiac:
*Rece moie, mnie, y vbogich, ktorzy do mnie przychodzą,
karmią.* Manus meæ nutriunt me, & eos, qui propter
Deum, ad me veniunt.

Vbi ſup. c. 13.

A to to ieſt co potym Zbáwićiel náſz mawiał/ ná pu-
blicznych Kazániach ſwoich: że *trudno bogátemu wniść
do Kroleſtwá niebieſkiego.* A ná drugię mieyſcu ſurowiey:
Biádá wám bogáczom, bo iuż macie poćiechę wáſzę. Ale rzeczes
duſzo moiá. Wzdyć Zbáwićiel ſam tenże potym vczył/ że
nic powierzchowne rozbyteczne z wielka ćięſzkośćia/ ále
duſzne vboſtwo/ błogoſłáwionemi czyni: Beati paupe-
res ſpiritu. *Błogoſłáwieni vbodzy, w Duchu.* Bo bedźie
drugi miał/ á iákoby nie miał: Inſzy nie ma/ bo mieć
nie może/ álebý chćiał mieć. Dobrowolnie záś/ nie przy-
kłádáć ſercá do naywiekſzych bogactw/ wygod/ y wczá-
ſow/ cnotá ieſt/ iáko mawiał Dawid S. Diuitiæ ſi af-
fluant, nolite cor apponere. *Jeżeli wam przybedzie
máietności, nie przykładayćie ſercá.* Jákoż tedy vbo-
ſtwo/ chwalebne ieſt to powierzchowne/ y ktore ſam od

Matt. 19. v 23.

Luc. 6. v. 24.

Pſal. 61. v. 11.

pierwszego wstępu ná świát kochał: ktory/ vbogich Rodzicow obrał sobie: ktory/ w vbostwie/ ich (y wielu innych łágodnie) potwierdzał: Pieknie odpowiádáią ná to/ y prawdziwie Doktorowie SS. pozwaláiąc (zwłaszcá o tych czásiech) nie tylo w pospolitości/ iáko Concilium Tridentinum każe/ ále w osobności mieć nie kiedy nieco máłego/ z wiádomością iednák stárszych. Przyczyne czytay/ v nászego S. Antoniná Biskupá Florenckiego/ kędy powiáda/ iedne Sekte Heretycka Pauperum de Lugduno, potępioną/ ktora/ twierdziłá vpornie/ że Zbáwiciel nász/ áni w pospolitości/ áni w osobności/ nic nie miał/ co było przećiwko iásnemu Ewángeliy S. świádectwu/ iáko tám naydziesz.

Sess. 25. c. 3. de Refor.

3. p. histo. tit. 21. c. 5. §. 1. sub. Ioan. 22.

Lecz/ żeby kto prawdziwie był vbogi/ dobrowolnie w duchu/ choćby wygody snadź nie tylko iákie tákie miał/ ále y Krolewskie/ B. Henricus Suso wielkich cnot mąż/ osobliwie też w vbostwie S. kocháiący sie/ náukę wysoką y bárzo piękną dáie/ godną/ áby káżdy sługá Boży/ przed oczámi záwsze one miał. Naprzod/ mowi (notuy sobie duszo moiá) *áby z rzeczy tych ktore ma kto, áby tylko mowie miał potrzebne do przystoynego życia. Nie ináczey iednák, tylko iákoby ie też, od domu do domu chodząc, wyżebrał y wyprosił, y ná káżdy dźień iákoby miał, prosić ábo żebráć o nie. Powtore. Jeżeliby wiedział, kogo kolwiek inszego z przyiaciol Bożych, y coby człowiekiem był dobrym á onich potrzebuie, iákoby własnych iego, y żeby mu ták życzył záżywáć ich, iáko sobie sámemu. Potrzećie. Ieżeliby nieszczescie snadź kiedy przyszedł ich, áby ták był w vmyśle y w sercu, wolą swoią vspokoiony, iákoby ich nigdy nie miał. Te trzy obserwáncye, ktośkolwiek rzeczą sámą doskonále wypełni, zá prawdę, vbogi w duchu iest, choćby miał Cesárstwo ábo Krolestwo. A o czym nie wątpić, że z Chrystusem ná iego sądzie, śiedźieć będzie.* Sa słowá iego połáćinie.

Ser. 4. mihi fol. 211.

Porro, spiritus paupertatem integram Deo exhibe-

hibe-

hibere poteris & offerre, etiã si terrenas possideas facultates ac opes, nec quicquã inde patieris impedimenti, quod ad veram Christi imitationem attinet, si tantum tria hæc, quæ subijcio, seruare curaueris, sine quorum obseruatione, non est, vt id te præstare posse arbitraris. Primum est, vt ex rebus possessis, non nisi vitæ necessaria tibi vsurpes, haud secus, quã si eas ostiatim emendicasses, & quotidiè mendicare deberes. Secundũ, vt si scias alium quempiam DEI amicum & hominem bonum illis indigere, liberam ei facultatem præbere quæas, tam liberè eis pro sua necessitate vtendi, acsi illius verè propriæ forent: idq; illi non minus cupias ac faueas, quam tibi ipsi. Tertium, vt si illarum fortasse iacturam facias, ita in animi fundo ac voluntate, tranquillus & immotus perseueres, acsi eas nunquam habuisses. Hæc tria, quisquis re verâ & perfectè est assecutus, verè pauper spiritu est, etiamsi vel augustum obtineat Imperium, & absq; dubio, illius est regnum cælorum, atq; in Extremi iudicij die, cum Christo Iudice, in sede iudiciaria, residebit.

Ale wródźmy się do vbogiego y prácowitego / z młodych lat záraz ieszcze / Zbáwićielá / y mowmy ták: Nie prożnuiacy żywot miałby być nász / ále prácowity. Bo ieżeli ty o IEZV dobry / w młodźiuśienkim wieku / Bog człowiek robiß / nie prożnuieß / nie omylna rzecz iest / coż my mamy czynić? ktorzy podczás nie potrzebnemi zábáwámi / wymawiamy się? Bá czásem / wstydząc się sromotnie y bez rozumnie robić / dla opátrzenia potrzeb swoich duszných / y cielesnych? ktorych / choćby nie było / á záto nie pożytek byłby / áby nas Czárt / y vłomnośc nászá prożnuiacymi nie nálázłá? Abyśmy vßli wielu okázyi grzechu? Aby nie tylo Mágdálená / ále y Martá z nas mogłá być / przykłádem tym Páńskiem /

ktory/ y modlił się pewnych czásow/ y robił pewnych czásow: Toż Rodźićielká iego czyniłá: Toż Jozef S. toż niemal wßyscy SS. Bo/ mowi pomieniony B. Henricus Suso: Væ, væ horæ illi, quâ verba omnia infrugifera & otiosa, tempus omne deperditum, & quidquid inquam boni neglectum est, ad rationem reuocabitur. *Biádá, biádá, biádá godźinie oney, w ktorá słowánie pożyteczne y prożne, czás wßelki vtrácony, y co dobrego czynić zániedbáło się, ná sąd Boży przypomni się to.*

In Dialog. c. 6 ad fi.

Co záś się tycze N. Rodźićielki coby robiłá/ ábo coby zá zábawkę/ tedy owedy z Synaczkiem miáłá (ná kßtałt iákiś y ná podobieństwo krotochwile Máćierzyńskiej) po te dni/ po te látá trzydźieśći/ áż do chrztu w Jordanie? Dawny Doktor Kośćielny Aponius (ktorego przywodźi Ioan. Gesnerus náß/ de Rosario, deca. 2. fol. 5.) twierdźi (ná poćiechę Bráći y Siostrom náßego Bráctwá Rozánego) że w domeczku onym wielce ßcześliwie mießkáiąc/ iákiemśi sposobem (lecz z Duchá Bożego) cudownie/ pokázywáłá mu/ żywotá iego Przenayświet. y śmierći przyßły okrutney/ Táiemnice/ gdy mowi ták: In domo illa, omnia mysteria vitæ & mortis suæ, Mater ostendebat Filio. Jákoby ináczey rzekł/ iáśniey: Poczuwáłá się w powinnośći swoiey/ że grzeßnych ludźi stáłá się Opiekunką/ tym sámym że Mátką: przetoż temu Synowi swemu á Odkupićielowi náßemu/ instrumentá iákieś snádź y náuki z miłośći wielkiey pochodzące/ pokázowáłá zá młodu: Że to bedźieß ćierpiał dobry Jezu/ dla zbáwienia náßego. Tákie bicze/ widźiß? powrozy/ ćiernie ostre/ gwoźdźie/ włocznia/ ábyś dość vczynił/ woli Oycá twego. Krzyß snádź bedźie tákowy widźiß? ná ktorem nie miłośiernie/ podwyżßą członki subtelne twoie! Napoy ten widźiß? á ty gębkę/ vmoczoną w żołći y w occie/ bedźieß pił. Pomniyże dobry Jezu y przyuczay się zá młodu/ po máłu/ ác z prágnieniem y

chęć

chęć twoię iáko naypredzey ćierpieć/ widzę bárzo dobrze: Otoli iáko Mátká/ dźiećię naymilſze/ z miłośći ćwiczę/ tym więcey y bárźiey/ że y ſam mi okázya dáieſz/ powiedáiąc/ wola Oycá twego/ iáko maſz/ odkupić nas/ przez mękę y śmierć. In domo illa, omnia myſteria Vitæ & Mortis ſuæ, Mater oſtendebat filio. Náwet/ kiedy brákowáło náczym: Krzyżowe vbóſtwo wſpominálá mu/ że y w cudzym grobie po śmierći będźie leżał: że ſukienki iego roźſzárpią żołnierze miedzy ſię/ koſtki/ ćiſkáiąc. Y tym podobne rzeczy/ wiedząc że P. Jezus kochał ſię ſerdecznie w vbóſtwie.

TRZECI PVNKT,

Abo Liſteczek Roże białey.

RVdolphus Carthuſianus on wielki y pilny/ w vwagách Zbáwićielowego żywotá/ kochánek/ oprocz vbóſtwá/ ktorym/ y przykład y wizerunek nayoſobliwſzy/ y iákoby naypierwſzy dał w ſobie Pan náſz/ od pierwſzego dźiećińſtwá/ wielce potym w tymże Domeczku chwali/ *poſłuſzeńſtwo* Rodźicom/ o ktorym powiedá ták: Adeò erat ſubditus Parentibus, vt nunquam vel ad momentum ſecederet, niſi cum duodecim factus annorum remanſit in Hieruſalem. *Ták bárzo był poſłuſzny Rodźicom, że nigdy áni ná moment, od nich nie odſzedł, tylko kiedy dwánaśćie lat miał, zoſtał był w Ieruzalem.* Coż to ieſt? nic inſzego/ tylko że Pan náſz/ gruntownie gruntował budynek Duchowny/ przez cnoty/ przez ktore zápátruiąc ſię nań/ káżdy kto chce w Niebie bydź/ ma tákże czynić/ przykłádem iego. Záłożył tedy naypierwſze *Vbóſtwo* zá grunt/ w żywoćie ſwoim/ bo

De Vita Chri. p. 1. c. 13.

vbostwo wielu cnot okázyą iest/ y pomocą do nich/ ále tez osobliwie/ do swiętey pokory. Bo iáko bogáći/ pyśni/ ták vbodzy pokorni: Jáko w dostátkách będący/ o nikogo práwie nie dbáią/ ták vbodzy nie máiąc nic/ v wszytkich sie o łáskę stáráią: Jáko w roskoszách y w wygodách opływáiący/ o Duchownych rzeczách nie myślą/ dla zmysłow/ przez ktore sie tu báwią: ták vbodzy/ ktorym ná wszytkiem brákuie/ ábo po wielkiey częśći/ do Bogá wzdycháią/ podnosząc rozum/ że lepsze y trwálsze támte są niż te/ bo szczęśćiem ábo przewrotnośćią złych/ mogą sie vtráćić. S. *Vbostwo* tedy naypierwey zákochał czyli zágruntował/ przyszedszy przez Národzenie S. swoie ná świát. Potym/ wielką inszą cnotę/ y iákoby siostrę rodzoną/ *Posłuszeństwo*, ktore nie tylo Bogu Oycu włásnemu czynił/ ále tez y Rodźićielce y Jozefowi S. náwet gotowiąc sie y złym ludźiom pod czás męki (iáko vsłyszysz w drugiey Częśći bolesnicy/ ieżeli P. Bog pozwoli łáski) bydź posłusznym/ dla nie posłuszeństwá Adámowego.

Ale y to do vwagi iest/ że Ewángelia S. chwali go nayosobliwiey ieszcze teraz: Erat subditus illis. *Był posłuszny im.* To iest/ nie tylo przez te látá w Egipćie siedmioletni/ ále y w Názáret w Domeczku tym S. A co większá przyszedszy z Jeruzalem/ lat dwánaśćie iuż máiąc/ co był wielki cud! Mogł ábowiem (áplauzámi/ ábo powinszowániem y zgodnym wielu ludźi mądrych podźiwieniem/ z nauki/ ktora/ iáko słońce (promienie swe iásne pod wesoły czás pokázuie) ták on w Kośćiele miedzy Doktorámi siedząc/ pytáiąc/ odpowiedáiąc/ mądrość duszę swoiey Przenayświetszey/ cudowną pokázuiąc) mogł mowić/ *pierwsze bráć przed Doktorámi mieyscá:* Mogł iuż z opieki/ Kátedrátykiem będąc/ licencyowáć sie od Rodźicow: Mogł inszy sposob żyćia przystoyny/ y z opinią reputácyey swoiey/ przed sie wźiąć/ że to iuż nie dźiećię/ ále Doktor: nie Syn tylko/ ále Mądrość

Przedwieczna: nie ten ktory ſłuchał do tych czas/ ále ktorego iuż ſłucháć będą wßyſcy/ y Rodźićielká ſámá. Nie vczynił tego Pan Jezus. Bo/ miedzy Doktorámi w Kośćiele/ zſtąpiwßy z Kathedry/ mowi tenże Ludolphus Carthuſianus. Puer IESVS videns Matrem, venit ad eam. Quem, ipſa ſuſcipiens, & dulciter oſculans, ac deinde reſpiciens in faciem eius decorã, dixit ad illum: Fili, quid feciſti nobis. *Dźiećiątko P. IEZVS obaczywßy Rodźićielkę ſwoię, przyßedł do niey, ktora, przyiąwßy go, y mile cáłuiąc, á potym pátrząc ná twarz iego wdźięczną, rzekłá mu: Synu, coś nam ták vczynił?* S. Bonáwenturá do kłádą/ *że kleknełá, y łzámi zálawßy ſię mowiłá ſnadź te ſłowá: Synu, coś nã vczynił.* Jákoby ináczey. O Synu moy (á w przod Bogá Oycá przed wieki) cożeś nam ták vczynił? Jákożeś ſię ná to zdobył? ktoryś nas záwße kochał/ ßánował/ y nam poſłußny był? żeś ſię zchronił od oczu náßych? Żeś tu zoſtał/ z fráſunkiem nie ledáiákiem náßym? *Oto Oćiec twoy, y ia, żáłośni ßukáliſmy ćię?* Mogłeś widźieć (ktory wßytko widźiß) ſerce vtrapione nas oboygá! Mogłeś ſłyßeć (ktory wßytko ſłyßyß) co zá ſerdeczny lament/ czyniliſmy! Mogłeś zmiłowáć ſię nád námi (ktoryś Bog miłośierdźia) á nie ták długo przewłaczáć/ naywdźięcznieyßy twoiey przytomnośći y obecznośći. Gdyż/ więcey y bárźiey/ niż Dawid kiedyś/ ia/ y Jozef Oćiec twoy domniemány/ mowiemy: Deus cordis mei, & pars mea, Deus in æternum. *Boże ſercá mego, y cząśći moiá, Boże ná wieki.* Pan Jezus zás/ wdźięcznymi vſtámi nieco ſkromnie vśmiechnąwßy ſię ſnadź/ náuczył ią naypierwßego Punktu/ y naypotrzebnieyßego z náuki ſwoiey Niebieſkiey/ *że pod wolą Bożą, trzeba wßytko, á wſzytko pełnić:* trzebá ſtoſowáć ſię / co Bog Oćiec Wßech. każe. Quid eſt, quod me quærebatis? Neſciebatis quia in his quæ Patris mei ſunt, oportet me eſſe? *Czemużeśćie*

Vbi ſup. c. 15. n. 18.

In Vita Chri c. 14.

Pſál 72. v. 26.

Vide Cor. Ianſ. in Concor. Euan c. 11.

żeśćie mnie ſzukáli? Nie wiedźieliśćie, iż temi rzeczámi, ktore ſą Oycá mego, iam ſię báwić powinien? To ieſt/ iáko by rzekł mym zdániem. A Mátko moiá naymilſza/ tyś źrodło Mądrośći (bom ia w tobie był przez łáſkę záwſze/ y z ćiebiem ſię národźił cudownie według ćiáłá) á niewieſz tego ná ten czás (choć wieſz inſze rzeczy/ piſmá/ Proroctwá) *żem ia pod wolą ieſt Oycá mego?* ktory mnie/ ná to poſłał/ ná to mi dał licencyą/ żem ſię ſtał człowiekiem/ ábym świátu/ w ćiemnośćiách ćiemnych będącemu/ rozświećił náukę (iáśnieyſzą/ nád iáſność wſzeláką ſtworzoną) ábym mowię według czáſu/ y mieyſcá pełnił y wykonywał/ to/ co mi zlećił: Abym nie opuſzczał naymnieyſzy rzeczy w Punkćie/ co ieſt ná chwáłę iego/ á ná zbáwienie duſz: Abym ná oſtátek/ nikomu tylo iemu ſámemu/ mężnie w tym podlegał y czynił/ co czynić mam. Jákoſz tedy przepomniáłaś tego Rodźićielko moiá/ ktora y ſámá z wolą Bożą/ zgadzaſz ſię záwſze! Miłość to twoiá wielka y ſerdeczna ku mnie ſpráwiłá/ że iáko człowiek (w żalu/ y w miłośći będący) przepomina nieco y zápámiętywa ſię/ o rzeczy kochaney ſwoiey zbytecznie myśląc: Ták ty/ o mnie. Wiedzże o tym/ á nie fráſuy ſię (bo miłość/ przemogłá twoiá/ że bynamnicy tym nie grzeſzyſz) gdyż z miłośći vſilnie ſtárasz ſię o mnie/ śiebie y wſzytkich rzeczy ſtworzonych/ nieiáko zápomináiąc. Ale teraz/ niech ći będźie rzecz tá wiádoma/ że trzebá Woli Oycá mego doyść koniecznie czynić/ oney ſię ákomodowáć/ y we wſzytkich punktách/ doſtonále pełnić ią. Miedzy inſzymi y to ieſt/ com dźiś vczynił/ y przez te dwá dni/ śiedząc w kośćiele/ pytáiąc/ odpowiedáiąc/ bo potym co inſzego będę czynił/ co mi Oćiec Niebieſki kazał. Záczym iuż ſię vſpokoy/ woli Bożey/ y moiey/ ſtworzoną twoię wolą/ podday.

O cudá niewymowne! o wielkiey łágodnośći/ nie mnieyſzey mądrośći pełne! ktore záiſte nigdy z ſkutku ábo

z kontem-

z kontemptu (iáko przeklaći Heretycy zárzucáć śmieią/ bez rozumnie iednák) nie były/ ále z wielkiey poufáłośći Syná do Mátki/ y z wielką mądrośćią náuki o pierwßym poſłußeńſtwie/ ktore káżdy powinien/ *nád wolą Oycá y Mátki,* Bogu czynić. Bo/ kiedy Oblubienicá chwaliłá ſię raz przed kompánią ſwoią/ iákoby miłość ſwoię/ ku Bogu y ku inßym rzeczom/ miáłá. Powiedźiáłá prawdę/ że Bog zporządźił ią w niey. Ordinauid in me Charitatem. Ale iáko? nie dołożyłá iáſno. Przetoż Doktorowie SS. tłumácza iey intent/ że/ *Bogá naypierwey Dobro nieſkończone y niepoczęte:* Potym/ záś SS. kochánkow iego y żywot ſwoy wieczny/ ábo chwałę onę/ ktora nas czeka: Potym/ Rodźice/ przyiaćioły/ dobrodźieie ꝛc. Ktoż ábowiem miłośći nie da pierwßey temu? ktory vprzydźił nas miłośćią? Nas/ bez nas/ ſtworzywßy! Nas/ dla pożytku náßego/ nie dla iákiego kolwiek namnieyßego ſwe°/ odkupiwßy: Nas/ záchowuiąc (w tym żywoćie y w powołániu) przedłużáiąc dni y lat/ á do pokuty czekáiąc/ kiedy go co raz obráżamy/ gniewamy/ bez rozumnemi grzechámi náßymi. O záprawdę godźien miłośći pierwßy! miłośći słowy niewymowioney/ nieſkończoney/ że wßelkich śił y tchnienia duße vbogiey náßy. Godźien/ żebyſmy go/ nád śiebie ſámych koniecznie kocháli. Godźien/ żeby/ zmyśli náßych/ po wßytkie momentá/ nie ſchodźił/ dla wielkiey iego miłośći/ ktorey nigdy mu (ná wieki) nie wypłáćiemy/ choćby iedno ſerce/ duße iedney! Miłośćią wßytkich inßych/ miłowáło go. Vważ to dußo moiá/ przyznáß/ że prawdá/ ią tobie okázyą do náder potrzebny vwagi dáię/ ábyś Bogá w przod/ y wßytko dla niego ſámego miłowáłá. Ták/ że y Człowieczeńſtwo P. Páná Jezuſowe wßelákiey vczćiwośći godne/ dla Bogá/ z ktorym złączone ieſt: Y Rodźićielkę Przenaświętßą/ ktora Bogá człowieká porodźiłá/ dla Bogá mowię: Y przyiaćioł

Apud Carthag. lib. 10. homil. 13. tom. 2. Homil.

Cantic. 2. v. 4.

Bożych/ y śiebie/ y Rodźicow/ dla Bogá: Wßytko/ iednym słowem/ dla Bogá/ bo Bog/ pierwßy y ostátni/ twoie *Dobro* iest wieczne/ bez ktorego y bydź/ y żyć/ y mieć co/ nie możeß. A ieżeli sie spodziewaß czego/ od niego/ miey nádźieie/ á kochay go naypierwey/ naybárźiey/ wiecznie. Ja sie wráczam/ do náßego Bogá Odkupićielá Jezusá Chrystusá.

Ktory/ mile y pokornie z Jeruzalem do Názáret powroćiwßy/ pieknie dokłáda Ewángelistá cudowney rzeczy/ y nieśmiertelney pámieći godney: Et erat subditus illis. *Y byłim posłußny*, w nagrode snadź żalu/ boleśći/ ochotnie. Długoli rzeczeß dußo moiá? *byłim posłußny?* Przez ośimnaśćie lat wiecey/ przyßedßy z Jeruzalem/ áß do záczećia meki Przenayświetßey pod nieiáka iákoby protekcya Mátki/ dobry Syn: pod záwiádowániem/ ktory o wßytkich rzeczách stworzonych záwiáduie: pod straża y w posłußeństwie/ ktory wedlug Bostwá/ Páná nád soba nie zna. Vważa to S. Idelfonsus, á iákoby zádumiáły mowi. Sub Mariæ disciplina, infans Deus versatur! *Pod Maryey ćwiczeniem niemowiątko, Bog zostáie!* Co iest: *byłim posłußny*: A nietylko niemowiatkiem/ ále przez ośimnaśćie wiecey lat podrosłym/ áż do trzydźiestego wieku swego roku. O cudá niepoiete! o niewymowione! Bog człowiekowi/ posłußny! nie tylo dźiećiećiem máłym ießcze bedac (według ćiáłá) ále y dorosłym Mężem! á posłußny we wßytkim/ y doskonáłym sposobem! Mowi B. Alanus. Eum ad nutum habet, in quo omnia, per quem omnia, & ex quo omnia. *Ze, miáła go N. Pánná ná skinienie, w ktorym wßytko, przez ktorego wßytko, y z ktorego wßytko.*

Lib. de Virg. B. V.

De Ort. & Pro. Psal. p. 4. Fol. mi. 249.

Kedyśćie teraz áfektámi sie vwodzacy ludźie/ gdźieś y ty teraz dußo moiá? tu sie stawćie/ tu przypátruyćie sie/ że Pan naywyżßy/ niskim Rodźicom swoim/ posłußny! Ze Stworzyćiel stworzeniu! że Odkupićiel

tym/ ktorych odkupić ma/ przez mekę y śmierć swoie! Przypátrz się káżdy/ á ty osobliwie duszo moiá/ iáko wielka y gleboka pokora Páńska/ bedac iuż záwołány/ bedac wźiety/ bedac chwalebny miedzy ludźmi vczonemi/ bedac w áprechensyey v tych/ ktorzy/ przednieyśi w Mieście y przy Kośćiele Páńskim byli! ktorzy/ tłumáczámi Pismá S. ktorzy/ w poszánowániu dla stanu swego y Wokácyey: ktorzy náostátek Dźiećięćiá iednego (we dwánaśćie lat/ nád láta) Mądrośći się dźiwowáli. Ten iednák przećie/ nie wylemuie się z posłuszeństwá? prożna chwała nie vwodźi się? pychą żadną (áni pomysleniem) niewynosząc się/ mowi: Coż mi po Rodźicách? zwłaszczá vbogich? ktory/ pochwałe mam v wszytkich? Coż mi potym/ ábym się w nieznáiomość miał wdáwáć (w ktoryiem był do tego czásu) idac z Rodźicámi do Názáret/ ktory/ áplauzy tákie mam w Ieruzalem/ w głownym Mieście? Et erat subditus illis. *A był im posłuszny* Posłuszny/ bo ná iedno słowko/ ábo raczey zrozumiawszy prágnienie Rodźićielki swoiey/ ktora sercem życzyłá sobie tego/ nic nie mowiac podobno/ áby z niniu/ naymilszy P. Iezus znowu do Názáret poszedł/ á w Ieruzalem bez nich nie zostawał/ poszedł ná tychmiast/ wedlug oney náuki snadź/ ktorą S. Thomasz nápisał potym: Tanto videtur obedientia promptior, quanto expressum præceptum obediendo præuenit, voluntate superioris intellecta. Voluntas enim superioris, quocunque modo innotescat, est quoddam tacitum præceptum.

2. 2. q. 104 a. 2.

Dla tego sámego Boże moy/ czegożes niegodźien! Iákoż ćię nie miáłá wiekszym y żárliwym ogniē miłośći/ niekocháć/ kochána Matká/ á ty pokorny pokornie kocháiac/ posłusznyś się stał się iey/ serdecznemu/ ćichemu/ prágnieniu/ gdy prágnełá tego sercem / ábyś się z nią wroćił/ á ty zrozumiawszy iey serdeczne prágnienie/ rzecza sá-

Za sáma postusznys sie iey stał/ y vczynił kwuli/ Czego o-ná ćicho żądáłá! Bo/ choćbyć też y vstnie rzekłá byłá/ te ábo podobne słowá/ wiem żebyś był wszytko vczynił. Wiesz Synu moy/ á przedwieki Boży/ poniewasz tá iest wola Oycá Niebieskiego (ktoras wypełnił/ iáko mowisz) że tego było potrzebá/ dla sekretow niepośćigłych/ żeś nie opowiedziány w Jeruzalem został/ vczyńże też to kwuli mnie (choć wiem/ żeć káżdy bedźie/ z mądrości twoiey/ ktora iuż publicznie słyszeli Doktorowie/ rad w domu swoim) podźże z námi: nie zániechyway nas/ v-bogi vbogich. Pan niestworzony/ stworzenia swego: ktorzyzmy ćie ná świát (iáko nayuczćiwiey mogliśmy) przyieli: ktorzyśmy do tych czas wygody twoie/ ácz nie ták iákoś godźien Bog/ czynili: ktorzyśmy wysługowáli/ w niczym nie obrażáiąc/ Przenaświetszey Persony two-iey Bożey/ y Człowieczeństwá złączonego z Bostwem. Podź z námi/ vczyń nam ten fawor/ te łáske/ raczey te do-broczynność Domek nász/ Domek twoy: Wszytko ná-sze/ wszytko twoie: A ná większą vsługe/ iáko záwsze ták y teraz kocháć sie bedźiemy w tobie/ y miłowáć ćie dwo-iáką miłośćią / y przyrodzoną iáko Syná: y nád przyro-dzoną/ iáko Bogá. Oto Oćiec Jozef S. (choćiay domnie-mány) żáłosny wespoł ze mną był. Szukáliśmy ćie mie-dzy rodziną/ wszedy á wszedy/ miedzy sąśiadámi/ iuż trze-ći dźień dźiś/ nie z inszey przyczyny (bo wiemy bárzo do-brze żeś Bog) ále z miłości/ ktorą mamy ku tobie/ Odkupi-ćielowi swemu. Z miłości/ ktorą goreie Jozef S. iáko wi-dźisz/ y przed wieki widźiałeś/ że po mnie/ nikt ćie bárźiey nie miłuie miedzy ludźmi. Dayże mu te zápłáte/ day mu te ochłode/ podź z námi/ nie oddalay sie od nas/ ktoryś przytomny wszedźie káżdemu. Niech sie serce násze y oczy/ tobą karmią/ ktoryś nam/ nádewszytko naywdźieczniey-szy. Niech boleść/ w rádość odmieni sie nászá: Niech frásunek/ w wesele. Niech fátygá/ w odpoczynek. O

cudá/

cudá! O wielkie cudá! ktoż może wymowić/ ponieważ y sam Ewángelistá S. wielkie rzeczy/ krotkimi słowy záwárł/ te ták tránſakcyą opiſuiąc. Et erat ſubditᵘ illis. Dal ſię im ná wolą/ wygodźił prágnieniu ich/ poszedł z niemi y posłuszny im był/ Doktorē nay wyższym y záwołánym tu w Jeruzalem będąc. Bernard S. piękną y nabożną exágierácyą/ czyni/ dźiwuiąc ſię temu/ czyli wielkiemu/ czyli pokornemu (niewiem iákoby go názwáć) posłuszeństwu Páńſkiemu. Deus, cui ſubditi ſunt Angeli, Principatus,& poteſtates, ſubditus erat Mariæ, & Ioſeph propter Mariam. Mirare ergo vtrū-libet,& elige quid amplius mireris, ſiue Filij (inquit) benigniſſimam dignationem, ſiue Matris excellentiſſimam dignitatem. Vtrinque ſtupor, vtrinq; miraculum,& quod Deus feminæ obtemperet, humilitas abſq; exemplo: & quod Deo femina principetur, ſublimitas ſine ſocio. *Bog, ktoremu ſą poddáni Aniołowie, Kśięſtwá y Moczárſtwá, był poddány N. Maryey Pánnie, y Iozefowi dla niey. Dźiwuyże ſię tedy, czemu chceſz, y obierz czemu ſię maſz bárdźiey dźiwowáć iedno? Abo Syná Bożego łáſkáwe wielkie poszánowánie: ábo Mátki Przeczyſtey wyborną godność. Z obu ſtron zdumienie, z obu ſtron cud, że y Bog Pánnie poſłuszny, pokorá bez przykładu: że y Bogu Pánná pánuie, godność bez drugiego podobnego człowieká.*

Homil. 1. num. 7. ſup Miſſus.

Aleſmy tego nie vważyli w przod/ iáko do Jeruzalem/ z Názáret/ y z iákiey przyczyny Rodźice/ y Pan náſz/ poszli? Jákim ſpoſobem/ ábo z iákiey okázyey zoſtał tám Pan Jezus/ że ták kochána rzecz/ y duszy namilsza/ zgubili przez trzy dni/ zwłaſzczá ponieważ Heretycy bezecnie śmieią/ grzech iákis/ zádawáć przez to N. Rodźićielce/ niewſtydząc ſię głupſtwá ſwoiego/ że bez rozumnie to czynią y mowią/ pyszneg o y chárdego rozumu ludźie. Odpowiem ná wszytko/ ále w przod záłożę dla

wiádomośći/ co zá nabożeństwá Zydźi stárzy mieli ná on czás/ ná ktore/to święte gronoIEZVS, MARYA, IOZEF, do Jeruzálem poszli/ y tám P. Jezus/ bez opowiedźnie został: Remansit puer IESVS in Hierusalem, & non cognouerunt Parentes eius, *á oni tego nie postrzegli.*

CZWARTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białey.

NJe mász y nie było národu żadnego/ ták náwet bezrozumnego (o tym nie trzebá wątpić) coby iákich tákich (choć náwet fałszywych Bogow) nie miał mieć/ pogotowiu/ áby świat ábo dni pewnych/ im ná chwałę y ná vczćiwość/nie náznáczył. To iest/kiedyby ich nie miał osobliwiey/ y ná osobliwych mieyscách szánowáć/ nie tylo wnetrznie/ ále powierzchownie tez/ przez te widome/ iáko mowiemy/ ceremonie/ obrzedy/ ponizonośći. Dla czegoż Egipcyánie/ iákoś słyszáłá wyżey duszo moiá/ mieli Bogow choć nád insze národy głupiey/ przećie mieli. Grekowie/ Rzymiánie/ Tátárowie/ náwet y narod nász słowiáński/ y Sármáćki. Oczym czytay Márćiná Kromerá/ á o pierwszych/ S. Augustyná/ de ciuitate Dei, gdźie naydźiesz szeroko wywodzące to. Mnie przychodźi tu/ powiedźieć tobie/ że Zydźi sámi chełpiąc sie z tegonayszcześliwśi byli/ v ktorych mowi Dawid S. Notus in Iudæa Deus, in Israel magnum nomen eius. *Znáiomy iest Bog w Judźie: w Izráelu wielkie imie iego.* Jákoby chćiał rzec: Sam prawdźiwy tylko Bog/ y ktory stworzył wszytko/ á sam od nikogo nie iest stworzony: ktory wszytko wszytkim dáie/ á iemu nikt/ dla potrzeby (chybá dla vczćiwośći) winną vsługe sercá/ y pokory swoiey/ przed ták wielkim

Psal. 75.

maiestá-

máiestatem/ Páná/ y Dobrodźieiá swoiego wiecznego/ kłániáiąc sie/ iáko trybut mowię dáie/ sam tylko w Izráelu iest/ prawdźiwy Bog/ sam kroluie/ sam dźiedźicy. Plemię y narod iego/ kocháný Izráel.

Przyczyná zaś fałszywych Bogow/ ábo okázya/ ćiemny iest rozum/ roskoszy bespieczne (zuchwálstwá) z ktorych prawdźiwego Bogá/ zápámietáli/ potym nieználi/ potym znáć nie chćieli/ ludźie. Sámi tylko Żydźi od Adámá/ przez Pátryárchy y Proroki/ podawáli sobie/ wiádomość Stworzyćielá/ ktory stworzywszy/ kochał stworzenie swoie/ á rożne y rozmáite dobroczynnośći niewdźięcznemu czynił/ iáko w Pismie S. masz wypisano. Acz y ći zá czásem: Commixti sunt inter gentes, & didicerunt opera eorum. *Pomieszáli sie miedzy národámi, y náuczyli sie vczynkow ich*, mowi tenże Dawid S. vskarżáiąc sie/ ná rodaki swoie. Ale daymy pokoy temu. To masz wiedźieć/ że dobrzy Izráelcykowie y ći ktorzy dobrodźieystw Bożych byli záwsze wdźięczni/ oprocz inszych wielu nabożeństw/ (z roskazánia sámego P. Bogá) ktorymi chwalili go/ postánowili też sobie zgodnie/ ná wiekszą iemu chwałę y vczćiwość pewnych czásow/ pewne nabożeństwá/ ktore zwáli/ iedne pospolite y vstáwiczne/ drugie w pámiątkách/ raz ná przykład do roku. Pospolite y vstáwiczne były/ iáko siodmy dźień/ Sábáth/ ktory święćili wszyscy/ nie robiąc nic/ áni woiuiąc/ áni nawet trzásek zbierác nie godźiło sie im. Ná pámiątkę mowię tego/ że Bog stworzył świát/ *á dniá siodmego odpoczął*. Ab omni opere quod patrarat.

Psal. 105. v. 35.

Vide S. Tho. 1. 2. q 100 a. 5. ad. 2.

Prosze/ coż to iest? *odpoczął dniá siodmego P. Bog Wszechmogący?* Izali Bog sie može sprácowáć/ ktory ćiáłá nie ma sposobnego do fátygi? iáko sie wyżey pokazáło? ná coż mowi Pismo S. *że odpoczął sobie, dniá siodmego?* Nie báwiąc sie odpowiádam słowy iednego

dobrego Teologá/ ktory/ ták to tłumáczy subtelnie. Vbiq; requiescere Deum, non est à labore desistere, vt nos dicimur requiescere. Deus enim non laborat in operando, est enim virtus infinita, quæ lassari nequit. At vero requieuit, quia cessauit, à nouis condendis speciebus, quas condiderat in dierum examero seu senario. Non tamen cessat, à productione Indiuiduorum & conseruatione, quia aperit manum suam, & implet omne animal benedictione. Cessauit enim à nouis cælis & Elementis: nouis speciebus brutorum, lapidum, plantarum &c.

Powtore było świeto/ ná początku káżdego kśiężycá/ ktore/zwáli Neomenia, nowy kśieżyc/ ná pámiątkę że Bog Stworzyćiel iest/ y ktory pomiárkował czásy/ dni/ godźiny/ momentá/ plánety/ influencye Niebieskie/ y tym podobne przedźiwne rzeczy/ dla człowieká y dla iego wygody więkßey. W pámiątkách zás raz do roku (iáko my mowiemy/ Anniwersarze) tych było pięć/ bo tey pięć dobrodźieystw/ sobie nád inße vważáli/ y Oycowie dźiećiom podawáli do wiádomośći y pámięći/ święcąc one cáły tydźień. Jáko náprzykład/ pierwße świeto tákowe było/ *Wielkánoc* (ktorą/ y Ewángelia S. zowie/ *wielkim świetem y dniem*) to świeto/ odpráwowáli czternastego dniá Mieśiącá pierwßego/ ná pámiątkę oswobodzenia z ćięßkiey oney niekiedy Egipskiey niewoli/ z pewnymi ceremoniámi/ iáko im Bog kazał/ Báránká zażywáiąc/ etc.

Joan. 19. v. 31.

Drugie świeto/ Pentecostes, *Swiatki*, ktore się odpráwowáły/ pięćdźieśiątego dniá po wielki nocy/ dla tego/ że práwo ná gorze Synái/ ná tablicách mármurowych dwuch/ pálcem cudownym Bożem pisáne/ od Wßechmogącego Bogá/ cudownie Moyżeß wźiął/ á ludowi oddał/ áby według tego dźieśięćiorgá przykazánia Bożego/ potomnemi czásámi/ spráwowáli się/ Pánu

Bogu ná chwałę/ á ſobie ná zápłátę wieczną. Trzećie świeto było/ Tubarum & clangorum, *Trąbki*, w ktore świeto/ lud trąbił w trąby z rogow bydlęcych ná pámiątkę/ że Izáák w ten dźień wolny cále zoſtał od ofiáry/ zábićia mieczem Oycowſkiem/ á ná iego mieyſce Anyoł kazał ofiárowáć Báránká. To świeto/ odpráwowáło ſię/ pierwſzego dniá Wrześniá.

Gen. 22. v. 13.

Czwarte świeto było/ Propitiationis, *Oczyśćienia*, y odpráwowáło ſię dźieśiątego dniá/ tegoż Mieśiącá Wrześniá. Abowiem tego dniá/ pámiątkę czynieli/ iáko do nich Moyżeſz przyſzedł/ vbłagánego iuż Bogá opowiedáiąc/ ktory ich chćiał zgłádźić do iednego/ że ćielcá vlali ſobie/ y iego iáko Bogá chwalili/ przyznáiąc mu to/ że on ich wyprowádźił/ z niewoli Egipſkiey. O co Bog prawdźiwy/ gniewał ſię bárzo.

Piąte świeto było/ Scenopegia, to ieſt *Kuczki*, w ktore dni/ z Máiu y z chroſtu źielonego/ robili ſobie dōki/ ná pámiątkę/ iáko Oycowie ich/ czterdźieśći lat ná puſzczy/ w tákowym mieſzkániu mieſzkáli/ gdźie mánnę Niebieſką mieli zá pokarm/ przepiorki/ wodę ze ſkáły twárdey cudowną/ laſką Moyżeſzową/ wybitą.

Leuit. 23. v. 34.

Jednák miedzy tą pięćią świąt/ ſáme trzy pierwſze/ to ieſt *Wielka noc, Swiątki, Kuczki*, świetá były zacnieyſze/ y cále śiedm dni odpráwowáli ie/ ták/ że z naydálá każdy powinien był przychodźić prawdźiwy Izráelczyk/ oprocz gdyby chorowáł/ ábo dla wielkiey ſłuſzney przyczyny nie mogł. Białegłowy wolne były/ od chodzenia ná te świetá do Jeruzalem/ ácz wiele ich z nábożeńſtwá/ nie z práwá/ przychodźiło z opodal. Miedzy ktorymi/ oſobliwe nabożeńſtwo Naświetſza Rodźićielká Páná náſzego miáłá/ ktora / (rzecz pewna) oprocz tego/ że y przy Kośćiele Jerozolimſkim z dźiećinnych mieſzkáłá lat/ y tám ſię przykłádem wielu mátron y białychgłow pobożnych/ widząc one/ záchećiłá do tych świąt. Ale co-

Exod 23. v. 16.

le co większa było/ te (y inße ßczegulne) dobrodźieystwá Boże vważáiąc pilno/ y z pokorą wielką/ zá one káżdo-dźiennie dźiękowáłá/ á potym co rok/ nie omießkiwáłá z fátygą ćiáłá swego (dwádźieśćiá siedm mil iá-kos) nabożnie náwiedzáć on Kośćioł/ ktory tylo sam ieden był we wßytkim Krolestwie Jerozolimskim Pánu Bogu ná chwałe. Tám ia było widźieć/ z wielkim Du-chem/ y z wielką żárliwośćią/ kiedy ßłá: kiedy modliłá sie: kiedy powrácáć sie ná zad miáłá/ do domu/ iáki żal czuło serce iey/ że z przybytku odchodźiłá Páńskiego: Tám było widźieć/ nabożeństwá iey/ inßy niepospolite ludźiom SS. Tám dobrodźieystw Bożych/ vwagi ser-deczne/ y zá nie dźięk czynienie pokorne. Czemu: wßy-tká ábowiem (po wßytkie dni żyćia swego) o tym my-śliłá/ w tym zátopiona byłá/ iákoby P. Bogu/ zá iego dáry wdźięczną sie pokázáć. Ták/ iákos słyßáłá dußo moiá wyżey/ że kiedy kto ia náwet náwiedzał/ kiedy kto z nią mowił/ kiedy kto o co pytał/ áby roztárgnienia nie miáłá/ Bogu dźięki czyniłá naypierwey/ Deo gratias, onego słoweczká záżywáiąc/ iáko S. Antonin piße.

S.Bona.in Vita Christi c.14.

A to to iest/ że z Egiptu powroćiwßy siodmego dniá Styczniá z namilßym Synem swoim/ y z S. Jo-zefem/ ná pierwßą Wielką noc/ nie odwłaczáiąc/ owße nágradzáiąc (co przez siedm lat nie bywáłá) z kwápli-wośćią poßłá/ dźięki czynieła/ naywyżßemu Pánu. Tym wiecey/ bo y sam Pan Jezus dawał okázyą/ áby poßli/ ktory/ nie przyßedł ná świát/ áby Zakon Moyżeßow ła-mał/ y káził/ ále áby go pełnił/ á potym figury/ w rzecz same odmienił. Zmowiłá sie tedy tá przenaświetßa kompánia/ JEZVS, MARYA, JOZEF, áby ßli/ áby Kośćioł y tego roku náwiedźili Jerozolimski/ áby Bogu Oycu/ y Duchowi S. z Synem (w ćiele náßym będącemu) przyzwoita y winna vczćiwość/ pokłon/ dźięk czynienie/ vczynili. O iáko było co widźieć gdy ßli/ iáko niebo wesołe!

wesołe! iáko Aniołowie SS. kredensowáli! iáko Bog Oćiec pátrzał/ á ono po iedney stronie/ N. Rodźićielká/ we śrzodku idącego Páná/ zá rączkę prowádźiłá práwą/ á po drugiey stronie/ zá drugą lewą Jozef S. Duch S. záś nád niemi/ iáko vmbrákulum iákie/ wiſzał ſię dálekoforemniey/ niżeli nád wodámi onemi/ ſtworzonemi/ przy pierwſzym ſtworzeniu *Gene*: 2. W ktorey drodze/ co tám mowili? iákie roſprawki czynili? Jáko P. Jezus Mądrość Przedwieczna/ przekłádał im táiemnice Piſmá świętego/ Figury/ ktore figurowáły go/ ktore Mátkę: ktore Jozefá S. ktore Bogá Oycá/ ktore Duchá S. ktore Anioły/ ktore ss. Pátryárchy/ Prorok: á w nowym przyſzłym teſtámenćie/ktore ss. Apoſtoły/ Vczniey/ Męczenniki/ Wyznawce/ Pánienki/ Wdowy/ dźiátki niewinne. Jáko Kośćioł ten/ ieden Jerozolimſki (będą te czáſy mowił P. Jezus) zniſzczeie/ do ktorego ludźie/ z ták dálekich ſtron/ teraz chodzą y iezdzą/ á po wſzytkim okręgu świátá/ to ieſt po wśiách/ Miáſtách/ Miáſteczkách/ po domách/ po polách náwet/ we wſzytkich Kroleſtwách Chrześćiáńſkich/ rzęśiſto y pięknie/ Kośćioły inſze budowáć będą/ w ktorych (iáko teraz widźiemy) chwałę Bogu prawdźiwemu y naymiłośierniey ſzemu/ będą oddáwáć/ co y Sámárytánce/ potym powiedźiał. Ioan. 4. v. 21.

Przyſzedſzy do Jeruzalem/ nie rozumiey duſzo moiá/ áby w pálácu iákim z porfirow zrobionym/ ábo w goſpodźie w wygoney/ ſtáneli/ ći Przenaświetſi/ pielgrzymuiący ludźie? áby wczáſow iákich/ w ſtołecznym mieśćie záżywáć dla wygody mieli? Aby tám ſię gárneli/ gdźie więcey gośći/ dla kompániey? W vbożiuchney goſpodce/ iáko vbodzy/ imáginuy ſobie/ ſtáneli. Bárźiey zá prozbą/ niżeli pono zá pieniądze/ przytulenie/ ziednawſzy ſobie/ ná cáły tydźień/ vmykáli ſię ſnádź nie iednemu y tám/ wſzyſcy pokorni/ IEZVS, MARYA, IOZEF. Mieli ſobie

li ſobie zá wielkie dobrodźieyſtwo/ że ich przyięto/ ácż vprzykrzenia żadnego (nayćiżßi) nie vczynili/ ktorzy ſkromność święta (we wßytkich obycżáiách powierzchownych y wnetrznych) kochali. A ániusienko wſtawßy (ktoż wie/ ieżeli tám y pernoktáty nie czynili?) do Kośćiołá ßli/ Akty/wßeláki ey pokory/ wßelákich cnot naywybornieyßych/ modlitw świetych czyniac/ rzekłbyś (bo kto wie?) ná twárzy przenaświetße vpadáiac/ zá dobrodźieyſtwá generálne y pártykulárne/ ſobie y świátu wßytkiemu vczynione/ dźiekuiac. Ták/ że w ten czás nayoſobliwiey/ Dom Oycá Niebieſkiego/ Dom modlitwy był. W ten czás/ naywiekßa y nayzacznieyßa audyencya/otworzyſta byłá: Bo Perſony nazacnieyße/ w Kośćiele ná modlitwie náydowáły ſie/ Bog człowiek: Nayświetßa Mátká Pánná: Czyſty Oblubieniec Jozef S. á głoſem poſpolitym (ludźi poſpolitych) domniemány Oćiec.

Heb. 5. v. 7.

Bog Człowiek/ieżeli exauditus eſt, pro ſua reuerētia ná Krzyżu (iáko potym Paweł S. mawiał)ten że/ zá prawde/ y w ten czás wyſłuchány był ſkutecznie/ że nie płonna y nie dáremna modlitwá/ iego byłá. Naświetßa Mátká Pánná/ ktorey/ czyſte vſtá/ czyſte ſerce/ czyſta intencya záwße byłá/ do celu/ iákoby zmierzáiac/ wiekßey chwały Bożey: Jozef S. o iáko y ten przyiemny/ iáko głos iego (lubo ſerdeczny/ lubo vſtny) w vßách Bożych ſkutecznie/ brzmiał! Jáko pewnie/ oco prośił/ otrzymał/ ktoż to może wymowić.

Ale piekna vwage Euſebius Emiſſenus ma/ kiedy tá Przenaświetßa kompánia w Kośćiele byłá / mowiac ták: Erat igitur cum cæteris IESVS in ſolemnitate, qui totus erat cauſa ſolemnitatis. Permixtus turbis videbatur, ab omnib⁹ in lege & Prophetis prędicabatur, in ſacrificijs ſignificabatur, & à nemine cognoſcebatur, quia duplici velamine tegebatur: Inde vela-

Domin. 1. poſt. Epiph. hō. 1.

mine

mine literæ, hic carnis pariete. Vnde ſcriptum eſt. En ipſe ſtat poſt parietem noſtrum, reſpiciens per feneſtras, proſpiciens per cancellos. Ipſe ingulabatur in Agnis: immolabatur in Vitulis: & in omnibus ſacrificijs offerrebatur. Mater quoq; eius, multa ibi in Lege & Prophetis cantare audiebat, quæ de ſe ipſa dici intelligebat, & in ſe iam completa eſſe ſciebat. Qualia ſunt. Ecce Virgo concipiet & pariet Filium, & vocabitur Nomen eius Emanuel. Jtemq; Et, egredietur Virga de radice Ieſſe, & Flos de radice eius aſcendet, & multa alia. Merito igitur, per annos ſingulos illuc veniebat, vbi ſuas laudes, ab omni populo, prædicari, audiebat.

Ty duszo moiá tu/ rozum podnos/ imáginácya rob/ iáko pieknie kleczeli! iáko pieknie modlili ſie! iáko ſkutecznie o co prosili/ vprosili: iáko przypátrowáli ſie Ceremonium/ ktore Syná y Mátke/ znáczyły. Duzkozby tám było bydź/ á przy nich pożywić ſie rzeczesz/ áby Bog/ grzechy też mnie moie odpuścił/ ktoremim świety máieſtat y dobroć iego obráził/ od wźięćia rozumu áż do tego czáſu. Duszkozby było/ áby iednego westchnienia naymnieyszego/ vprosić/ dráchme/ ná te intencya. Duszkozby było/ náuczyć ſie modlić.

Wiesz co? porádzeć: Ten to ieſt/ co tám był/ Zbáwićiel nász/ y teraz. Táż iego Przenaświetsza Rodźićielká. Tenże Jozef S. owoż ták/ żeś nie byłá ná ten czás/ proś pokornie y nabożnie duszo moiá/ ábyś vczeſtnikiem zoſtáłá/ ták tey świetey peregrynácyey/ ábo fátygi (kiedy szli trzy dni) iáko poniewierki w goſpodźie (cáły tydźień) iáko y modlitwy w Kośćiele/ ábyć odrobine iedne dárowáli teraz y wgodźine śmierći/ kiedy ſie rozłączáć bedźiesz/ z ćiáłem tym do roſſypánia w źiemie ſkłonnym. Rzeczesz nie vmiem/ prosić o to. A tego ia ćiebie náucze/ czego mnie inśi náuczyli/ mowże ták. *Naymiłośierniey-*

nieyſzy Pánie IEZV, Boże moy, ktoryś poniżył ſię (pokorą nieporownáną, z żadną inſzą) żeś czeſtokroć, á práwie záwſze, wſzedy, y káżdego momentu (według duſze ſtworzoney) modlił ſię, Troycy Perſon iedynemu Bogu, zá moie zbáwienie, y grzechow odpuſzczenie, ábym tych dwuch rzeczy doſtąpił, Przez te modlitwe twoie, teraz (y przez modlitwe tákże Rodźićielki twoiey náświętſzey, y Iozefá S. w Kośćiele Ierozolimſkim) zmiłuy ſię nádemną grzeſznym, á day mi oſobliwe miłośierdźie, ábym twoim, ná wieki był, zá ktoregoś, od pierwſzego momentu poczęćia twego, áż do krzyżowey śmierći, raczył miłośiernie ćierpieć, modlić ſię, y záſługowáć, záſługámi twemi, nieſkończonemi. A żem tego nie godźien, ábyś to vczynił y dał mi, przez miłość ćiebie ſámego y Rodźićielki twoiey, y Iozefá S. (ktoryches kochał, y kocháć będźieſz ná wieki) proſzę. Vderz ſię w pierśi.

PIĄTY PVNKT,

Abo Liſteczek Róże Białey.

TO iuż w drodze y w Kośćiele (iáko táko zrozumiawſzy) co czynili/ IEZVS, MARYA, IOZEF, iáko ſię modlili/ y nabożeńſtwo ſwoie/ wielce zacne y poważne odpráwili. Bierz że ſię duſzo moiá otym myśleć/ kiedy ſzli dodomu ná powrot/ iákoſz Páná Jezuſá zgubili: ábo raczey y prawdźiwiey y wyráźniey/ iákogo zoſtáwili/ że nie opowiedźiawſzy ſię im/ zoſtał á zoſtał nie kedy indźiey ále w Kośćiele/ w Kośćiele záś w ták świętym/ do ktorego nie tylo ludźie/ z odległych kráin/ Miaſt y Prowincey (iáko on potym Krolowey Acto. 8. v. 27. Kándyiſki fáktor) ſzli/ iecháli/ pielgrzymowáli: Ale náwet y ſam P. Jezus/ y ſámá Rodźićielká iego/ ktorą

ńie powinna byłá (iużem ći powiedźiał) lecz z sámego wielkiego y pokornego nabożeństwá/ stáwili sie/ w kompániey S. Iozefem. Nie dáremne to rzeczy bowiem. Nie bez sekretu to/ y nie bez táiemnice stáło sie znáczney. Wieß czemu? Czemu tego nie vczynił nigdy/ inßych czásow/ y przed tym y potym/ P. Jezus? Czemu chodźił inßych lat/ á nie zostáł? Ale teraz/ kiedy dwánaśćie lat iuż dorost? kiedy Doktorowie w Káthedrách swoich siedźieli/ kiedy publice dysputowáli/ kiedy z iazd wielki był/ ná wielkie święto Wielkonocne.

Swięći Doktorowie y kontemplatiwi/ rozne zdánia swoie/ tego wßytkiego dáią. Osobliwie iedni/ naprzod twierdzą to (dla Heretykow vporczywych á głupich) że Rodźice Páná Jezusá nie zgubili/ zgubá táka/ ktoraby mogłá bydź nie dozorem/ á po gotowiu iákim tákim grzechem/ choćby powßechnym. Z tey przyczyny. Jákoż go mieli zgubić (że ták bedę poprostu mowił) ktorego nikt nie może prawdźiwie zgubić/ tylo przez grzech śmiertelny? Rodźice zás żadnego grzechu nie mieli/ toć go nie zgubieli. Jeżeli rzecześ z Heretykámi/ że go nie pilnowáli/ że stárania żadnego nie mieli/ że go z oká iáko mowią zpuśćili/ ktorego wßedy po wßytkie momentá/ nie tylo miłowáć/ ále y pilnowáć mieli/ wysługi przyzwoite/ iemu czyniąc? Odpowiedam. Abo według ćiáłá mowiß/ ábo według Bostwá. Jeżeli według ćiáłá? wiedźieli oni/ że záwße w tym ćiele (ktore raz wźiął z Rodźićielki swoiey) Bogiem był prawdźiwym/ záczym zginąć nigdy nie mogł. Tym więcey/ że ich miłość/ nie wiązáłá sie tylo do ćiáłá/ ále dáleko bárźiey do Bostwá/ dla ktorego/ y Ciáłu Przena: służyli. Przetoż/ ták go pilnowáli/ że nigdy nie wątpili/ áby zginął/ ktorego ćiáłá sam Bog (przez ziednoczenie sie z nim) pilnował. Dla czego mowi S. Tomáß/ Aniołá stroża nigdy nie miał Pan naß/ ktorego y Mátká Przena-

1.p.q.113.a 4.ad1.

Przenaświętßa/ y wßyscy naświętsi/ mieli y máło pokí żyią. Przez co też pilność ich w niwczym nie ßwánko/ wáłá/ dálekó wiecey grzechu nie popádłá/ bo Bog człowiek/ prawdźiwy Syn ich był/ według ćiáłá. Jeżeli záś rzeczes/ że według Bostwá? Ná toć nie odpowiem/ bo głupie mowiß. Ktoż słyßał/ áby Bog zginął? ktory wßytkie/ nayskrytße/ y nay odległeyße mieyscá ná pełnia/ lepiey rzekę/ w sobie ma. Kto słyßał áby go strzedz kto powinien? ktory nas sámych strzeże. Ale co? Mow ták. Czemu został Pan Jezus? y czym sie stáło/ że Rodźice nie postrzegli? to bedźieß dobrze mowić/ á ia tobie odpowiem/ Co B. Albertus M. pißę. Pulchritudine mysteriorum illectus. Pieknośćią táiemnic zwabiony/ *został*. Jákoß to? Abowiem ieżeli kiedy/ tedy w ten czás nayosobliwiey/ iuż záczynáły sie táiemice/ gdy lat dwánaśćie miał/ mowi S. Ambroży. A duodecimo anno, vt legimus, Dominicæ sumitur disputationis exordium. Hic enim prædicandæ fidei Euangelizantium, numerus debebatur.

Lib. 2. in c. 2. Luc.

Powtore. Nigdy snadź ták z wáwiy Doktorowie Jerozolimscy nie dysputowáli o przyśćiu Messyaßá ná świát/ o Dánielowych Hebdomádách/ o okolicznośćiách pismá S. należącego do sámego P. Jezusá (ktorego Prorocy obiecowáli) iáko w ten czás/ w te dni/ przy tych świetách. Nigdy ták vsilnie rozumámi nie prácowáli/ nigdy sie nie znoili/ iáko w ten czás. Záczym/ przysłuchywáiąc sie rosprawce/ rácyom y dyskursom ludzkim Pan/ ktory wiekßego świátłá/ ná ćiemny świát prágnął y życzył/ áby rozumy ludzkie poznáły/ że iuż po wielkiey częśći spełniło sie pismo S. Już Hebdomády Dánielowe: Już Proroctwá. Pozostał ßczęśliwie w Kośćiele. A tym czásem z Kośćiołá Rodźice/ do gospody odeßli/ ktorzy (o toż bedźieß miáłá/ dußo moiá/ wiádomość/ iáko Pan Jezus został) że/ zwyczáynym trybem

ábo

âbo ceremonia/ dwiemá/ gośćińcámi ßli/ w iedney kô-
pániey meżowie: wdrugiey białegłowy/ á żeby nie tu-
multem (iáko v naß/ ná processyách teraz/ y ná káżdym
nabożeństwie/ wßytko ſie to pomießa) Dźiateczki má-
te (iákim Pan Jezus ießcze był we dwánaśćie lat) mie-
li ten przywiley/ że wolno im było iść/ ábo przy Mátce
z białemi głowámi/ ábo przy Oycu/ z meßczyzną. Ro-
zumiáłá Nayświetßa Rodźićielká (mowi V. Beda) że
w támtey tám kôpániey poßedł z Jozefem S. Jozef zás
S. że z Rodźićielką/ przy białych głowách. A P. Jezus
został/ ſłucháiąc(iáko mowie) dyskurßow poważnych/ o
ſobie y o ſwoim ná świát przyśćiu/ od Doktorow: ktorzy
nie wiedźieli(ácz ſie mogli dorozumieć łátwo)że ten ieſt/
inßego nie trzebá było czekáć/ ktory miedzy niemi ſtał/
á oni/ czyli kazáli/ czyli prosili/choć nierychło siedźieć/
dla powagi ktorą iuż vczynił ſobie/ Bog człowiek/ y ro-
żnym pytániem/ y roſtropnym odpowiedániem / ná za-
dáne queſtye/ y árgumentá. Tym czáſem/ dźień minie
pierwßy/Nayświetßa Rodźićielká y z S. Jozefem/zni-
dą ſie ná pierwßy nocleg/ áż dźiećiątká nie máß: kedy zo-
ſtáło? niewiedzą. Zal ią ćiężki obeymował niewiedząc
kedy zoſtáły/ poćiechy duße iey/ kedy niebieſka rádość.
Názáiutrz ránjusieńko/ y tego podobno dniá záraz/ ßu-
káli go miedzy krewnemi/ miedzy ſąsiádámi/ y w tey/
y w tey kompániey/ ále nic náleźli. Wroćić ſie im przy-
ßło (á to iuż drugi dźień był) niżli zás wroćili ſie do Je-
ruzalem/ áż (trzećiego dniá ráno) náleźli go miedzy
Doktorámi siedzącego/pytáiącego/y odpowiedáiącego
im / o máteryey záwźiętey. Ták / że dźiwowáli ſie nád
zwyczay(biegli w piśmie Rábinowie) z kąd tákowe pá-
chole/ ábo dźiećiątko młodźiusieńkie wźięło ſie? Kedy
ſie vczył? Kogo preceptorá miał? w ktorey zacney A-
kádemiey (że ták pyta/ oraz y odpowieda/ że nayſtárßy
Doktor/ żaden lepiey nie mogłby) fundámentá záłożył?

Ale/ o prożne ludzkie dyskursy! prożne mniemánia! nie trzebá tu było myśleć/ ábo śię dziwowáć/ ále prośić raczey z poniżonośćią/ o oświecenie/ kto iest? kto z wámi dyskuruie. Kto iest? kto wam odpowieda/ y pyta/ ábo raczey zádawa/ ná co wy (ze wszytkiemi Akádemiámi zgromádzonemi) nie odpowiećie nigdy. W tym wielka prostotá wászá/ żeśćie śię nie domyślili oto prośić/ á on (pewna rzecz) gotow by to był chętnie vczynić/ żeby wám dał był świátło/ ktory/ Pásterze oświećił przez Gábryelá Archániołá/ w dźień národzenia swego: ktory/ Krole z dálekich kráiow/ przyprowádźił do Iasteczek swoich powodem gwiazdy: ktory/ Symeonowi obiecał Duchem S. przez oświecenie wnętrzne/ że nie vmrze/ á żego obaczy: ktory/ Annę wdowę Swiętą náuczył cudownie że śiłá rzeczy o nim ludowi/ w głos opowiedálá. Wyśćie (iáko y Oycowie wáśi) vporczywi. Mowę tylo á nie moc iego vważaćie: z mowy dźiwuiećie śię: z mowy ile tyle szánuiećie/ ácz y w tym grubo/ bo żaden z was mowi S. Bernardus, nie prośi do stołu ná chleb/ ták wielkiego Monárchy/ y Páná/ y Doktorá/ ktory wam go dáie. O ludzkie grube ceremonie! Dźiwuią śię/ widzą/ słyszą/ że ktoś w młodych lećiech choćiay/ nád przyrodzenie y zwyczay nátury/ vmieiętny/ rostropny/ mądrość nie pospolitą máiący/ á przećię go nie proszą do domu ná chleb/ pierwszego/ drugiego/ dniá!

Domini. infr. Oct. Epiph.

Kedyż był rzeczesz duszo moiá? kedy pośiłkował Ciáło Przena. swoie/ poniewasz y Mátká vkochána/ y Iozef S. (ktorzy mu obmyslali pokarm) nie byli? Dálekoż bárźiey po pracy/ po dysputácyey/ ktora pośiłku potrzebuie? Powiem ći niżey/ á teraz kończę/ záczętą rzecz ták.

Postrzegszy w tym P. Iezus Rodźićielki (y Iozefá S. ktorzy społem byli) á dawszy (iákom rzekł z Ludolfá Kártuzyáná) vczćiwość Doktorom/ miedzy ktorymi snadź iuż posádzony (dla wielkiey y nie poiętey náuki

swoiey

swoiey cudownie dáney Duszy Przenaświętszey/ od pierwszego stworzenia) siedział: áż w tym ochotnie z stąpił mowiąc z kátedry/ á wdał się do rodźićielki swoiey/ z miłośćią wielką; Rzekłbym ták: W te niebytność/ w te dni/ w ten czás/ ieżeli oná myśliłá? ieżeli onástárałá się? ále y P. Jezus námileyszy nie mniey/ iáko ten/ ktory ią bárźiey miłował/ kochał/ szánował/ przydam/ politowánie wielkie nád nią miał/ niżeli my się możemy domyśláć: Boć mu záwsze byłá kocháná/ nád Duchy nieśmiertelne Anielskie/ y nád wszytko iákiekolwiek stworzenie. Wyráźić to mogę ná táki sposob/ imáginuiąc: Jeżeli Nayświętsza Rodźićielká mowiłá: O Synu sercá mego poćiecho/ kedyś? Mowił iey P. Jezus/ o Mátko vlubioná/ nád wszytkie Corki Syonskie/ kedyś? Jeżeli Mátká czułá żal y gorzkość/ z vtráty rzeczy ták miłey/ mowiąc/ nie mam inszey? Czuł y P. Jezus rozstánie żáłosne/ z pieszczoną Mátką swoią/ y mowił nie mam inszey? Jeżeli ná ostátek życzyłá sobie iáko naypredzey/ Mátká zjednoczyć się z Synem przytomnośćią/ bez ktorego wszytko iey zá nic było. Życzył y Syn sobie (iáko człowiek) z Mátką przed wieki/ y náznáczoną y vlubioną/ áby był przytomny/ záwsze. A mowię dáley.

Piękna to tám rzecz byłá widźieć/ kochánego Syná/ y kocháną zobopolnie Mátkę/ á oni (iáko dwie Synogárlice) do tych czas/ miłośćią y áffektem niezwyczáynym ná świećie/ iedno práwie było: Jedna wola y chęćia/ wiązáło się: Jednym chceniem y prágnieniem/ koresponduiąc sobie.

S. Bernard w Klárewálu Opát/ nie mogł się náćieszyć/ listem pisząc/ o dwu przyiaćiołách/ z ktoremi on trzećí iedno był/ w Zakonie/ iákoby iedná rzecz przez miłość. O dáleko więcey tu Jezus/ Márya: Syn y Mátká. O ktorey tenże Bernárdus S. mowi: Virgo maiorem delectationem habuit, ex filij sui intuitu, quã habue-

Episto. 53.

In the. no. cita. Do. inf. Epiph.

habuerunt primi Parentes, ex amenitate Paradisi. *Pánná, wiekszą vciechę miáłá, z widzenia Syná swego, áni-żeli mieli vćiehę pierśi Rodźice náśi z roskoßnego Ráiu, A-bowiem Owoc tey Pánny przeßedł wßytkie owoce Rayskie.* Co może sie poznáć ile tyle/ kiedy rzeczeß ták dußo moiá ćicho sámá w sobie. Sliczny Jezus był/ śliczna Mátká. Dobry Jezus był/ dobra Mátká. Wiernie y skutecznie kocháiący sie Jezus: wiernie y skutecznie kocháiąca sie Mátká/ ták/ że nigdy miłość nie byłá ná świećie/ mie-dzy Rodźicámi á dźiatkámi/ podobna. Nigdy Syn Mátki/ á Mátká Syná/ podobnie nie kocháłá. Nigdy sercá/ dwoiste we dwuch/ nie ziednoczyło sie/ iáko IEZVS y MARYA. Coż zá dźiw/ że boláłá? że vtrapienie czułá? kiedy część ślachetna/ część wielka/ część nayprzednicy-ßa duße iey/ oddźieliłá sie niespodźiewánie? kiedy ten od tey/ do czásu schronił sie/ ktora go y on ią/ nád wßy-tkie stworzone/ nayśliczniey ße y nay vprzemnieyße rze-czy/ kochał? spolna żáłość/ spolny smętek/ spolne vtra-pienie było/ gdy Tego/ ábo Tey/ nie było/ ktorzy iedno byli/ przez miłość/ wzdycháłá serdecznie do Syná Ro-dźićielká/ iáko nayprędzey z nim sie obaczyć y ziedno-czyć: nie omylna rzecz/ że y Syn do Rodźićielki. Prá-gnęłá Rodźićielká poćiechę swoię mieć przed oczymá (iáko do tych czas) y ćießyć sie z śliczney przytomnośći/ ták pięknego między synámi ludzkiemi. Prágnął y Syn/ naypięknieyßey swoiey/ y ktorą zwał (niżeli sie ießcze národźiłá z Anny S. Mátki swoiey pod figurą) *iedyną gołębicą swoią*: Vna est columba mea. Słowem ie-dnym/ y Mátká y Syn (dla miłośći zobopolney) przez te trzy dni/ żáłośni byli. Tylo że wola Oycá/ Wßech-(iáko sie rzekło) ták chćiáłá/ ták dysponowáłá/ áby rozer-wána obecznosć Syná od Mátki: kochánego/ od kochá-ney byłá/ dla wielkich á słußnych bárzo przyczyn/ Bogu wiádomych/ mowi Pan Jezus: Quid est quod me quære-

Cantic. 6. v. 8.

quærebatis? *Coż iest, coście mnie szukáli?* Nesciebatis, quia in his, quæ Patris mei sunt, oportet me esse. *Niewiedźieliście, iż temi rzeczámi, ktore są Oycá mego iá się báwić powinien?* Jákoby chćiał rzec. Miłaś mi kochána Mátko nád wszytkie stworzenia naświetsze/ nazacnieysze/ ále milsza Oycá W. wola. Rad serdecznie iestem záwsze w kompániey twoiey świetey/ ále dość muszę czynić/ woli Oycá W. ná ten czás: Wesele/ rádość/ poćieche niewymowioną (choć z żalem/ y rozmáitośćią przeplatáiących rzeczy) miáłaś do tych czas/ ále coż z tym czynić/ kiedy się ták vlubiło Oycu W. gdźie bárźiey potrzebá/ tám służyć. A że nád zwyczay/ przy tych świetách chwalebnych/ zágadáli się Doktorowie o przyśćiu moim ná świát / o wypełnionych Hebdomádách Dánielowych/ że iuż przyść muśiał obiecány Messyasz/ ktoż ich insży miał náprowádźić ná gośćiniec wiádomośći pewney/ ieżeli nie ia ktorym iest: *Prawdá y gośćiniec?* Kto ćiemne ich miał rozumy oświećić? ieżeli nie ia/ ktorym iest: *Swiátłość świátá.* Wola zá tym/ w tym wszytkim muśiáłá bydź/ Oycá W. ktory (choć oni niewdźieczni tego/ y grubi iáko źiemscy synowie Adámowi) oto im y w tym chćiał wygodźić/ nie w kaćie/ ále w stołecznym Mieśćie: nie domá kedy/ ále w Kośćiele: nie miedzy zwyczáynym gminem ludźi/ ále miedzy biegłymi w piśmie Kápłánami/ że mnie *Mądrość niestworzona* (ácz w ćielona) dał im ná oczy rzetelnie/ że widźieli/ że ze mną mowili/ że się pytániu y odpowiedźiom mo im dźiwowáli. Pytániu/ bo nigdy nie zádałby im był żaden tego/ o com ia (á bárzo potrzebnie) pytał. Odpowiedźiom/ bo dość vczyniłem káżdemu/ w czym chćiał ábo życzył sobie.

To odpráwiwszy/ pámietay że Mátko moiá ná potym (ktora się záwsze konformuieß woli Bożey) że tá dostonáłość naywiekßa/ tá zásługá nayprzyiemnieysza/ Bogu y wo-

gu y woli iego Przenayświetszey/ *bydź posłusznym*. Piekne/ y rozkoszne ſą wszytkie cnoty w porządku swoim/ ále ma dánk tá nád wszytkie inſze celnieyszy. Przyiemne ſą vczynki wnetrzne y powierzchowne/ktore kto czyni/chcąc ſie podobáć P. Bogu/ ále to naywiecey. Może záſłużyć kto ſobie śiłá ſpoſobámi rożnemi/ ále tym naypewniey/ *wolą Bożą pełniąc*, niechay bedźie iákowa chce. To ieſt/ lubo słodka duszy/ lubo gorzka ćiáłu: lubo przyiemna zmysłom wnetrznym/ lubo vprzykrzona powierzchownym: lubo rad człowiek że ták/ lubo teſkno go że nie iáko chce. Przyczyny(od ſtworzonego rozumu)nie máß woli Bożey/czemu to ták ? Dość/ *że wola Boża* ták chce/ á tu doſkonáłość naywiekſza/ ślepo/ y niepytáiąc ſie/one pełnić/ oney ſie wnet ákomodowáć/ á żeby we wszytkim/ y ze wszytkiego P. Bog był pochwalon W. ktory rządźi/ kieruie/czyni/rozdawa/ kiedy chce/komu chce/iáko chce/ á wie/ ſam tylo/ dla czego. Przetoſz/ vczyłem tu świát wszytek (iáko w iáſłeczkách przykłádem swoim y wizerunkiem/ vbostwá: w Egipćie poniewierki ábo vtrápienia: á teraz miedzy Doktorámi zoſtawſzy nie opowiedanie) *woli Bożey wypełnienia*. Ale y tego náucze/ *posłuszeńſtwá* S. Mátko moiá/ że tobie y Jozefowi S. oddaláiąc ſie od Doktorow/ y od márney sławy świeckiey/ bede wam posłuszny/ktory potym bede/ Annaszowi/ Káifaszowi/ Herodowi/ Piłatowi/ bá y czeládźi bezbożney ich/pod czás meki/kiedy mnie przyidą poimáć w Ogrocu/ paſtwiąc ſie mizernie/ pierwszy raz ná demna/ á wiążąc powrozámi ⁊c.

InCantic. a. 12. §. nec dimitt. W tym/ mowi Dionyſius Carthu. Ardentiſſima mente amplexata fuit, & pectori ſuo puriſſimo adſtrinxit amantiſſimum puerum, plorans præ gaudio. *Gorącym áfektem obłápiłá y do pierśi swych czystych przyćisnełá nayukocháńſze Dźiećie, płacząc z rádośći*. A nie dźiwuy ſie temu bynamniey/ *że płakáłá z rádośći* ? gdyż Bernar-

Bernardus S. świádczy: Lacrymæ enim, testes amoris sunt. *Łzy bowiem, świátkiem są miłośći* gdy z álembiká serdecznego (dla ogniá wielkiey y szczerey miłośći) dystyluia sie przez oczy/ gwałtem dobywáiac sie y płynac. Dokłáda/ Dionysyus, że snadź záżywáłá słow Oblubienice/ ktora/ podobnym sposobem pilnośći w szukániu Oblubieńcá/ szukáiac y ználawszygo z vćiechą duszе swoiey mowiłá: Tenui eum, nec dimittam, donec introducam illum in domum Matris meæ &c. In domum Matris meæ, fortassis B. Annæ, in qua habito. *Chwyćiłám sie go, áni go nie puszczę, áż do domu záprowádzę go Rodźićielki moiey: Do domu Mátki moiey: snadź podobno B. Anny, w ktorym mieszkã.* Boć N. Pánná miáłá wielką vćiechę/ sámym pátrzániem ná Syná Bożego y swego/ według ćiáłá/ nie vprzykrzyło sie iey/ páść oczu swoich/ ná iego Przenaświetszey twarzy/ z ktorey/ y Aniołowie (iáko mowi S. Apostoł) osobliwe máia delicye. A iáko mowi S. Bernardus apud Thesau. no. cita. Virgo maiorem delectationem habuit ex eius intuitu, quã habuerunt primi Parentes, ex amænitate Paradisi. *Pánná, więkſzą vćieche miáłá z iego widzenia, ániżeli mieli pierwśi Rodźice, z wdźięcznego położenia Ráiu,* to iest/ z drzew onych śli[illegible]ych/ y że wszytkich rzeczy stworzonych ślicznych. Alexander Alensis tám że/ iest tey opiniey nabożny. Quod Mater Iesv, pluries est admissa, contemplari intuitiue Diuinitatem Filij, quia Diuinitas redundabat & resplendebat, in carne. *Ze Mátká Prze. Páná Iezusowa, częstokroć iest przypuszczona, widźieć rzetelnie Bostwo Syná swego, ábowiem Bostwo zlewáło sie y roziásniáło, ná ćiele.* Co wielkiem iest y bárzo osobliwym łáski W. Páná nászego przywileiem/ że tu osobliwie dał záżywáć tych poćiech ná źiemi Rodźićielce swoiey kochány/ ktorych ná wieki záżywáia SS. z łáski miłośierdźia iego/ pátrząc ná niego/ wesele nieskonczone/ y niewymowione máiac z niego.

Ser. de Cæna D.

Cant. 3. v. 4.

1. Pet. 1. v. 12.

Vbi sup.

S. Anton. 4. p. t. 15. c. 17. § 1.

SZOSTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białyi.

O Niepoięte táiemnice rozumem miáłkim nászym Syná Bożego! O rosporządzone czásy! w ktore Mądrość Przedwieczna (przed wieki) wyráźnie postánowiłá czynićto, co z większym pożytkiem zbáwieniu nászemu, á z pomnożeniem chwały swoiey, miáło bydź: O iáko tám słusznie mogł mowić Páweł S. ná ten czás (gdyby był) O altitudo diuitiarum, sapientiæ & scientiæ Dei! quam incomprehensibilia sunt, iudicia eius, & inuestigabiles viæ eius! *O głębokośći bogáctwá, mądrośći, y wiádomośći Bożey: iáko są niedośćignione sądy iego, nie wybádáne drogi iego?* ktożby sie ábowiem spodźiewał, áby tá żáłość, tá gorzkość, tá zgubá, stánęłá ná tym, że Syn Boży, znowu powroćił sie do Názáret z Rodźicámi, y im *posłuszny* został! Ktobyby był rzekł, áby te lámentá, te łzy z miłośći wylane, tákiemi poćiechámi nágrodźić sie miáły, że, z nimi powroćił sie y im *posłuszny* został! Ktoby był rzekł, że po chmurách tákowych, słońce im wesołe świećić miáło! mowi Lanspergius Carthusianus: Tantum honorauit voluntatem Matris, vt suam abnegaret voluntatem, Matrisq; perficeret: *Ták wielce czćił wolą Mátki, że sie swoiey záprzał woley, áby Mátki vczynił.* Słowá, kto ie rozumie wielką energią máiące. Swoiey woli vstąpić, cudzą pełnić: Swoiey interessy iákoby niemieć, á komu inszemu vczynić ią! Wolá Mátki, *wolą Synowską*, przećiwna, przewyższyłá, y do skutku, iáko chćiáłá przywiodłá. Że Syn, czyni to, co Mátká chce, y ákomoduie sie woli iey, iákoby woli swoiey własney, ktorey, raczey vstępuie, *wolą Mátki*, wykonáć chcąc. Coż to iest: tylo áfekt, mi-

Ad Roman. 11. v. 33.

Domini. 2. post. Nati. D.

kt/ miłość/ serdeczna y nád wszytkie stworzenia kocháiąca/ Rodzicielki nayukocháńszey/ gdy/ po woli Bogá Oycá W. wola Mátki/ Bog-człowiek/ pełnić chce. To iest / wypełniwszy Oycowską przez trzy dni/ pełnić chce Máćierzyńską ná potym. Tym znák czyniąc/ że Bog człowiek / dwie rzeczy iákoby ma w przedsięwźięćiu / y wola Oycá naprzod/ y wola Mátki potym/ z vkontentowániem wielkiem/ pełnić.

Tu muszę zá wołáć głośno ze wszytkiey duszę moiey/ O Mátko iákoś szczesliwa! iákoś nád wszytkie nayświetsze (Cherubiny/ Seráfiny/ y Duchy nieśmiertelne/ y poiedynkiem/ y w pospolitośći zgromádzone) naybłogosłáwieńsza/ żeć *Bog posłuszny*, dla Przenaświetszego Człowieczeństwá/ ktore z ćiebie wźiął! żeć *posłuszny ten*, ktoremu wszytkie rzeczy posłuszne są/ dla tego że sie w tobie kocha! Szczesliwá Mátko i wielkich przywileiow/ y dárow Bożych/ Pánno! O iáko nierozumnie my ludźie (synowie Adámowi/ y Ewy) nie znamy ćie/ w dostoynośćiách/ w doskonáłośćiách / w wywyższeniu tákim! żeć/ *Bog-człowiek* (nie mogę tego wymowić/ bez wielkiego zápalenia sercá) *posłuszny został*. B. Lauren. Iustinian. Debitum quidem est, obedire maiori: virtus vero est, obsequi æquali: sed omni est commendatione dignissimum, quũ quis sponte, inferiori se exhibet famulum. *Powinność, iest ći prawdá bydź posłusznym, stárszym: Cnotá iest vsłużyć rownym, ále wszelákiey pochwały godna rzecz, gdy kto mnieyszemu dobrowolnie czyni sie służebnikiem.*

Lib de Obedi. c. 8.

Lecz ia mowie ták. Jeżeli tu ná ziemi/ w tym woli twoiey wykonániu/ czegoż ná niebie nie vczyni/ do skończenia świátá y ná wieki? Jeżeli tu/ po wypełnieniu woley Bogá Oycá W. w Kośćiele Jerozolimskim/ czegoż przed tronem Máiestatu niestworzonego Troyce Przenaświetszey/ Person? Niech piekło świádectwo da/ z

ktorego czeluści/ iuż iuż duſze wyſwobodzone/ zoſtáły przez ćie. Niech czyśćiec powie/ w ktorym/ ták wiele zádłużonych ſpráwiedliwośći Bożey/ dárowáni ſą odpuſzczeniem. Niech miedzy námi żyiący/ w vtrapieniách/ w przygodách/ chorobách w śmiertelnych (duſze y ćiáłá) powiedzą/ ile rázy przywoływáli rátunku/ pomocy twoiey/ wſpomożeni ſą/ y poćieche odnieśli? Czemu? bo y ſam Bog-człowiek poſłuſzny tobie był/ ieżeli ná ziemi/ coż ná Niebie? Przykłádámi tego niechćę potwierdzáć ábym z drogi dáleko nie ſchodźił/ dość/ że pełni ſie Piſmo S. Voluntatem timentium ſe faciet: Co w tobie naywiekſze mieyſce ma/ y rzeczą pokázuie ſie.

Psal. 144. v. 19.

Ale ty ſámá iednák teraz (Nayświetſza Dobrodźieyko) powiec/ coś w ſercu tez przez te dni przećie miáłá? coś myśliłá ſobie? Odłączona od roſkoſzy ſerdecznych/ ktoreś miáłá? Day to/ choć vtrapienia/ ponietwierki/ vboſtwo/ prześládowánia/ w tedy owedy bywáły/ przećie iednák z Pánem Jezuſem/ teraz trzy dni/ bez niego. Muśiáło ſerce twoie (iáko Máćierzyńſkie) nád obyczay ludzki boleć/ y śmierći poſtáć wyráżáć w ſobie. Muśiáło vtrapione wielce bydź/ iáko tey/ ktora wiedźiáłá/ rzetelnie iáſno/ kogoś Syná miáłá. Bo mowia Teologowie: Dolor & gaudium, cognitionem ſupponunt illius, de quo quiſpiam vel triſtatur, vel gaudet. *Smętek y weſele, wiádomość muſzą mieć tego, z czego kto ábo ſię ſmući, ábo ſię weſeli.* Wiedźiáłáś ty bárzo dobrze/ bárzo doſkonále/ y rzetelnie iáſno/ że Bog-człowiek Syn twoy/ ktorego że żadna inſza mátká/ nigdy nie miáłá/ y nigdy nie bedźie mieć tákim ſpoſobem/ tylko ty/ muśiáłáś teſz ſerdecznie y z wielką boleśćią vdreczona bydź/ kedy ſie podźiał? ktory dwánaśćie lat iuż z tobą ſie złączył/ á nie tylo przez łáſke (iáko z inſzemi świetemi) ále ćiáło z ćiáłá twego: krew ze krwie twoiey.

śey prawdźiwie wźiął/ á że prawdźiwie/ dźiewięć tęż mieśięcy/ trybem zwyczáynym nam/ w tobie mieszkał/ á potym národźiwszy śię/ konwersácyą miał káżdodźienną. Teraz/ nie było go: odłączył śię ten/ ktory ćię miłwie záwsze nád wszytkie stworzenia/ miłośćią nie poiętą/ nie żeby wymowioną. O serce! o żáłośći! iákowas muśiáłá bydź.

Powiedáią pewne kroniki/ że gdy czásu iednego/ dwie śiostrze od Turkow poimáne były ná woynie/ á poiedynkiem/ Pánom rożnym/ dostáły śię w niewolą: Rozłączáiąc śię (z miłośći ná pożegnániu) y z ćiáłámi rozłączyły śię / dla żalu ćiężkiego/ kiedy tá do inszego Páná y kráiu/ á tá do inszego/ odchodźić miáłá. Dźiwuię śię ia y zrozumieć nigdy nie mogę/ iáko wytrzymáło serce twoie rozwod/ Mátki od Syná! kochánego od kocháney! o wielce kochána/ Mátko Synowi.

Paulus de Barrij c. 2. Exerc. 8. in Blādi. S.

Odpowieda Pánná. Że wielki żal záprawdę był/ y ktorego przyrodzonym sposobem/ nikt by był ták nie wytrzymał/ gdyby był posiłku/ osobliwego ná to/ z Niebá nie miał. Dwie ábowiem miłośći/ złączone w iedne miłość cudowną/ gwałtowny żal sprawowáły. Miłosć przyrodzona/ że Mátká prawdźiwa/ prawdźiwego Syná kocháłá/ á ie° pozbyłá/ kedy śię podźiał/ niewiedząc: O iáko ćięszko było to miłośći przyrodzoney! mieć syná przyrodzonȳ trybem iáko Mátká prawdźiwa/ kedy iest ten Syn: Miłosć zás nádprzyrodzona / że oprocz tego/ że Syn/ ále że y Bog. Pierwsza miłosć/ trwogę do záłośći przydawáłá stáráiąc śię/ co śię z Synem dźieie: Ják kie/ y kedy wygody będźie miał przez te dni/ ták dobry: Jeżeli Archeláus Krol (á syn Herodá złośliwego) złośliwym tákże nie będźie y okrutnym iáko Oćiec/ áby go nie poimał/ á nie zábieł w Jeruzalem: Jeżeli kto miłośiernym znaydźie śię/ áby go przyiął pod dách/ nieznáiąc kto/ y co zacz zá Rodźicow: Druga miłosć/ ostrzeysza stá-

ßá ſtáwiłá ſie ießcze bárźiey? że/ iezeli nie dla tego ſnadź zginął z oczu náßych/ ábo do Niebá (z ktorego był) ieżeli ſie nie powrocił (ták to niektorzy ná podobieńſtwo Doktorowie dáią) żem go niegodna byłá? że w czym/ przez nie oſtrożnosć/ iáko człowiek/ iezeli nie wykrocitá? Mowi Grzegorz S. Bonarum mentium eſt, timere culpam vbi non eſt. Tudźieß/ iezeli znowu z miłosiernego/ ſpráwiedliwy nie zoſtał? widząc po te látá/ że go ták niewdźięcznie świát złośliwy przyiął/ że go ták ſwoi nie poznawáli/ że miáſto poprawy więkße grzechy/ co raz náydowáły ſie miedzy ludźmi.

Były to pioronowáte żale moie/ ktore przeráżáły poiedynkiem iedno ſerce/ oprocz drugiego/ Jozefá S. Były to vtrapienia dwoie/ ktore ćiemiężyły w roſkoßach niebieſkich/ wychowána duße. Były ná oſtátek trudnośći/ w *Miecz* on Symeonow obiecány/ práwie iuż dosić y wyráźnie/ obrocone/ że y tá miłość/ iáko przyrodzona/ do ták nawukochánßego Synaczká/ paſtwiłá ſie nád moim Máćierzyńſkiem ſercem: A tá druga więkßego dodáwáłá ſmutku/ że Bogá człowieká ſtráćiłám/ po ktory ſpodźiwáłám ſie roſkoßy/ lubom ſkoßtowáłá nieco/ od pierwßego národzenia iego/ żalu. Łzy moich/ trudno zráchowáć/ ſerdecznego wzdychánia/ trudno policzyć. Te ábowiem ſłowá/ ábo podobne mowiłám w boleśćiách/ od ſąśiádá do ſąśiádá chodząc. Nie widźieliśćie Jezuſá/ ktoregośćie nie raz nápátrzyć ſie nie mogli/ weſpoł zemną? Nie był tu Jezus v wáz? Nie ſłyßeliśćie o Jezuśie/ gdźieby ſie zábáwił? A gdy mi rzeczono/ że y niewidźieliſmy go iákoß w Jeruzalem/ y kedy ieſt nie wiemy: Włocznia ná wylot/ nie mogłá by mnie byłá zránić ná ſercu bárźiey. Bo lubom nie deſperowáłá/ ále nie zmierny żal czułá/ ták/ że ważyłá ſie miłość/ z żáłośćia w ſercu mym ná wadze/ to ieſt/ iáko wielka oná/ ták tē wielki: á że miłość nád wßytkie świete (ktorzy go kocháli/

cháli/ ábo kocháć będą/ do skończenia świátá) we mnie byłá/ żáłość tákże/ tákowa musiáłá bydź z stráty iego/ wielka.

Ták/ że áni żáłość oná y gorzkość/ nie wyrownáłá moiey nigdy/ktora nád vmieráiącym miáłá Agár w stá rym testámenćie/gdy ia Abráám wyrzućił z domu swe- go precz/ z synem Jsmáelem/ ná głos Páński/ co iey by- ło ćieszkim żalem. Ani żal y gorzkość/ frásuiączey się Án- ny Mátki/ Tobiaszá młodego/ kiedy go nie rychło Ká- fał Archániol/ z Mezopotámiey od stryiá przyprowá- dził. A niż żal Jákobá Pátryárchy/ kiedy Jozefá syná swego (zdrádliwie od bráćiey złey záprzedánego Má- dyánitom do Egiptu) postrádał á niewiedział gdźie iest? co się z nim dźieie? A niż żal Dawidá płácącego/ kiedy vtráćił márnie Absálona (choć złego) ále Syná. Czemuż to? Abowiem ich rozum poymował/ że dźieći postrádáli/ ludzkim sposobem sobie we wszytkim podo- bnych: A ia/ nád przyrodzenie/ bárzom dobrze wiedźiá- łá naprzod/ że moy Syn nie tylo Syn przyrodzony we- dług ćiáłá/ ále Syn Bog/ ábo Bog-człowiek.

Gen. 21.

Tob. 10.

2. Reg. 19. v. 4.

A co większa boleść mi czyniło sercu memu vtrá- pionemu/ oprocz tego/ wiedźiáłám potym/ że bárzo do- bry: że bárzo nie vprzykrzony mi w niwczym/ po te látá był: że namileyszy: że naywdźięcznieyszy: że bárzo posłu- szny/ y wszytkich cnot/iáko nawybornieyszych pełny/mo- wiąc do nátury ludzkiey: Ale też/ że z Boskiey dobroći swoiey (y nieprzezwyćiężoney żadnemi grzechámi) to ie- go cel był do ktorego zmierzał/ od pierwszego poczęćia w żywoćie moim/y národźiwszy się/że zá narod nász ludz ki miał dośić/ śmierćią krzyżową vczynić/ choyno: Bo- stwu nágrodźić winę onę Káyską/ y insze/ do skończenia świátá/ przestępstwá. A teraz/ we dwánaśćie lat co się dźieie? kedy iest? czemu nie opowiednie (czego nigdy/ po te czásy nie czynił) poszedł/ zostáł/ zchronił się/ á serce

nád przyrodzenie miłuiace/ w żalu zostáwieł w niewymowionym. Nie ináczey/ żebym wolálá byłá/ śmierći tysiąc/ nayokrutnieyszych podiąć sie/ niż tákiego (ná minute kwádránsu) strácić/ ktory/ dla ták wielkiey swoiey dobroći/ wielką odwage vczynił/ á stał sie człowiekiem. Słyszáłám nie raz z vst iego P. kiedy (w miłosney k ō- pániey ze mną) zamysły swoie Boskie kommunikował mi/ ábo powiedał/ że to będźie z nim sie dźiáło: to będźie ćierpieć od złych y niewdźiecznych miłośći iego/ ludźi: że ták płát/ zá grzechy odda Bogu Oycu krwáwy/ przez śmierć zelżywą y wielce sromotną/ áby sie spráwiedliwośći dość stáło. A teraz kedy iest: Iáko to może bydź/ poniewasz o tym zmiánki nie czynił/ dokąd miał skłonić: nie mász go.

Bałám sie ktemu/ nie odmiány Dekretow Bożych (ktore záwsze trwáią w swoiey determinácyey do wykonánia) ále áby co (z skrytośći Bożey podległego/ mnie nic wiádomego) áby co mowie nie przypádło/ á Syn moy ták naylepszy y naywdźiecznieyszy/ w czym vprzykrzenia y niewygody nie miał/ nád moie pilność wielką/ ktoram/ nád przyrodzoną miłośćią/ miłowáłám nie tylo Syná/ ále Bogá me°/ Syná. Służy tu podobieństwo S. Idelfonsá/ ktory mnie/ w Kazániach swoich z żeláze͂ rospalony͂/ ná wizerunk rownał/ áby te miłość wielką/ ile tyle wyráźił/ gdy mowił ták: Mariã, velut ignis ferrum Spiritus Sanctus totam decoxit, incanduit, & igniuit, ita, vt in ea Spiritus S. flamma tantum videatur, nec sentiatur, nisi tantum ignis amoris Dei. *Márya Nay. Pánne, iákoby ogień żelázo, Duch S. wszytkę wywárzył, rospalił, y ognistą vczynił, ták, że w niey Duchá S. tylko płomień zdał sie bydź á nie czuć, tylko ogień miłośći Bożey.* Co potwierdza y Bernard S. że/ wszytká w płomień miłośći Bożey obroćiłám sie byłá. Candidissimus & calidissimus huius mulieris amictus, cuius omnia, tam excel-

Ser. 1. de Assump.

Ser. 1. n 3. sup. signũ magnum.

excellenter irradiata noscuntur, vt nihil in ea, non dico tenebrosum, vel minus lucidum, sed ne tepidū quidem, aut non feruentissimū liceat suspicari. *Naybielsze y ná goretsze tey białeygłowy odzienie w ktorey wszytko, ták wybornie oswiecone iest, że też nic w niey, nie mowię ćiemnego, ábo mniey świetnego, ále áni oziebłego, ábo co nie gorącego w niey nie może sie pomyślić.* To iest wszytká/ w ogniu wielkiey y w niewymowioney miłośći Bożey: wszytká iáko żelázo przeięta ogniem: wszytká/ w miłość sie obroćiłá bo wszytkiemi członkámi duszę y ćiáłá Bogá Stworzyćielá y Odkupićielá swego miłowáłá.

SIODMY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białey.

Nie ma to bydź rzecz niepodobna v ćiebie duszo moiá/ ktora tych Niebieskich zápałow/ poprostu nic práwie nie rozumiesz/ gdyż sie vstáwicznie błąkasz po rzeczách stworzonych/ ktore widźisz okiem/ lubo reką/ ábo zmysłámi inszymi powierzchownymi/ dotykasz sie. A co naypięknieyszego iest (y co naypotrzebnieyszego koniecznie tobie) tego/ áni rozumem wnętrznym nie poymuiesz/ áni w serce twoie to nie w chodźi/ bez osobliwey łáski Bożey/ ktorey/ chętnie nie przyimuiesz częstokroć. Czemu: Jákoż sie ma prosze zmieśćić/ ábo zbráćić przyrodzenie/ z nádprzyrodzeniem: tuteczne źiemskie márnośći márne/ z Niebieskimi wiádomośćiámi: Miłość tá/ z miłośćią támtą/ o ktorey mowiemy: Wiekszá tu iest przeszkodá/ wierz mi duszo moiá/ niżeli owá/ o ktorey w Ewángeliey Łukaszá S. bogácz mowił z piekłá/ do Łázárzá ná łonie Abráámowym odpoczywáiącego:

Luc 16. v. 26.

czego: Inter nos & vos, chaos magnum firmatum est, vt hi, qui volunt hinc transire ad vos, non possint: neq; inde, huc transmeare. *Miedzy námi y wámi, otchłań wielka iest vtwierdzona, áby ći ktorzy chcą z tąd przeyść do was, nie mogli: áni owi z támtąd przeyść do wąś.* Ták tu (swoim sposobem) wielkie przeszkody są/ do poięcia Niebieskich rzeczy/ inszych od ziemskich/ ktore/ iáko cząeczká/ przytomnośćią swoią dźieći báwią/ ták te rozumy w ćiele sámym zátopione/ od poięćia támtych. Przetoś zdáć sie widze y teraz coś do wiáry y do poięćia trudnego/ że N. Rodźićielká á Páni nászá/ naymiłosiernieysza/ y vćieczká grzesznych/ w tákowy ogień miłośći (Syná swego Bogá człowieká) obroćiłá sie/ z niewypowiedźiáney łáski dáru Duchá S. ktory ią w płomień ognisty/ w nádprzyrodzenie ognistey miłośći/ przeiął/ rączey przemienił/ że wielce/ że nádprzyrodzenie/ że nád wszytkie SS. vsilniey/ bárźiey/ kocháłá. A z tego że wielka tákowa miłość byłá) wielce boláłá/ ná ieden moment/ y prędzey niżli błyskáwicá świátło swe pokazáne skończy/ bez kochánego wytrwáć nie mogłá. Co wyraża ten że Duch Swięty pod figurą Oblubienice oney/ o ktorey świádczy Sálomon że głosem przeráźliwym wołáłá lámentuiąc/ z tey miłośći nádprzyrodzoney (nád przyrodzone rzeczy podniozszy sie/ do Stworzyćielá swego/ á w nim/ wszytkie delektácye/ nie zmysłow sámych/ ále wszytkich cześći dusze swoiey máiąc) że mowie wołáłá zápalona: Amore langueo. *Mdleie od miłośći,* Czemu? Dokuczał iey ogień ten/ ktory/ większy nie porownány sposobem ieszcze (mowią wszyscy Doktorowie Swięći zgodnie) muśiał bydź w Páni nászey. Ták ábowiem dyskurruy sobie/ á żebyś ile możesz poiąć/ lepiey poiełá.

Cant. 2. v. 5.

O S. Oycu nászym Dominiku/ świádczą Historye/ że w Klasztorze OO. Cystercyensow raz będąc (do ktorych skłonił/ dla posilenia ćiáłá tego/ ktore bez pokármu nie

Maluen. in Annali. Ord. Præ.

nie może bydź/ y wytrwáć/ przyrodzonym sposobem) ie- Ad Annū. 1212. ad fi. c. 5.
do ná ráza że ieszcze nie gotowy był obiad/ ná ktory go do-
bry Opát prosił/ szedł ná modlitwę/ áby cżásu złotego/
dármo nie trawił. Aż szukáią/ inquizycya czynią/ kędy
gość iest? Obaczą go w Kościele/ wszytkiego w płomie-
niu/ podwyższonego od ziemie (w záchwyczeniu po ná-
szemu duchá) ábowiem miłość Boża nád przyrodzenie
przeymowáłá ná ten czás Oycá S. nászego ná modliwie/
y ná vwadze dobrodźiejstw Bożych/ ktore/ wywyższáły go
nád przyrodzenie do onych pociech miłości Bożey/ ktora/
czuł w duszy zbyteczna. Coż rzekę o Oycu S. Fránćisz-
ku? ktory tákże tych zápałow/ wielkim vczestnikiem by-
wał/ tu ieszcze ná źiemi. Co rzekę o S. Filipie Nereusie/
ktoremu/ áż źiobrá z piersi/ cyrulicy wyimowáli/ dla prze
strzeństwá/ miłości Bożey/ áby w Instrumenćie ćiáłá
iego (w sercu) przestrzeniey/ mogłá się rozwodźić.
Co rzekę o S. Ignácym Loioli? o ktorym iáwne/ Sacræ Rotæ Auditores, świádectwo dawáli Oycu Swię-
temu do kánonizácyey/ w te słowá: Tanto erga Deum In Proce. Canoni.
amore flagrabat, vt tota die illum exquireret, &
nihil aliud loqueretur, nihil aliud cogitaret, nihil a-
liud cuperet, quàm placere Deo & ipsius obtempera-
re voluntati.

Jeżeli to w tych/ y w inszych świetych (ktorych tu
przywodźić czásu nie mam) tákowa miłość byłá/ coż
mniemasz w Nay. Rodźićielce Páná nászego/ iákowa
muśiáłá bydź/ z szczegulney opátrznośći/ y z dáru/ wiel-
ce osobliwego Bożego! oczym wątpić áni trzebá. Bo
to był że ták rzekę naypierwszy dar Boży/ że cokolwiek
SS. Páńskiey dobroći/ łask/ piękności duszney/ á ná de-
wszytko miłości wielkiey Bożey mieli/ to oná/ niepor o-
wnánym y niewymowionym dárem Bożym/ znácżniey
w sobie miáłá. Ták/ że B. Albertus M. wielki kochá-
nek iey/ wyráźnemi słowámi mowi ták. Pro infallibili

In Biblia Mariana in Cant. n. 2.

regula, debemus habere (qui eam diligimus) quod quidquid vnquam bonitatis in aliquo sanctorum fuit, vel pulchritudinis, in ipsa hoc per excellentiam excreuerit: & per ipsam, in eos. *Zá naypewnieyszą to mamy mieć rzecz (ktorzy ią kochamy) że cokolwiek, kiedykolwiek, dobroći w ktorym świętym było, ábo piekności: w niey to, dostoynieyszym sposobem náydowáło sie, á przez nię w nich.* Przetoż S. Brygidźie powiedáiąc wiele sekretow/ y ten obiáwiłá iey raz: Nulla mihi, nisi Deus, placuerunt. *Zadna rzecz, tylo sam Bog, nie podobáłá mi sie ná świećie.* A mowi niżey. Propterea plus solitò ab omnibus me elongaui, & fui sola noctibus ac diebus, timens vehementissimè, ne os, loqueretur, vel auris audiret aliqua, contra Deum meum: vel oculi mei viderent aliqua delectabilia. *Dla tego, nád obyczay wiecey, od wszytkich zchrániáłám sie ludźi, y byłám sámá we dnie y w nocy, boiąc sie wielce, áby vstá nie mowiły moie: ábo vszy nie słucháły czego, przećiwko Bogu memu: ábo oczy nie widźiáły czego vćieszne go stworzonego.* Co nic inszego nie było/ tylko czuła miłość/ dla ktorey/ strzegłá sie/ namnieyszey rzeczy do sercá nie przypuszczáć/ ktoraby nie byłá Bog/ ábo dla Bogá. Záczym też/ coż zá dźiw/ że iákowa miłość/ tákowa gorzkość/ musiáłá bydź/ á że wielka nád wszytkie świete iey miłość/ większa też gorzkość ábo żal/ nád wszytkie świete/ kiedy go nie widźiáłá/ choć ná moment: kiedy będącego w ćiele/ nie miáłá przytomnego/ przy sobie.

Lib. 1. c. 10 num. 2.

Dálcy mowi ták. Jeżeli ma to/ tuteczna náwet źiemska nászá miłość w przywileiu/ że vstáwicznie/ ná rzecz vkocháną/ pátrzyć chce/ z niey sie ćieszy/ z niey ma y wesele: ále miłość/ ieszcze bárźiey nád przyrodzenie/ nie tylo pátrzy/ ále łączy sie/ y iedna stáie sie z rzeczą ktorą kochá/ iákomwyżey powiedźiáł z Páwłá S. Qui autem adhæret Domino, vnus spiritus est. *A kto sie złącza z*

Pánem

Pánem, iednym Duchem iest z nim. Dla tegoż y Swięci Páńscy (w Oyczyźnie oney Niebieskiey) pátrząc ná Páná Bogá ná wieki/bez vprzykrzenia vstáwicznie/nie zámrozonym okiem pátrzą/ y nie tesknią sobie/ bo rzecz kochána/y duszy(ktora się łączy dziwnym sposobem)naymilsza/ stáie się im nowo co raz pięknieysza/co raz miłościnowo godnieysza/że nigdy ná wieki/ ná pátrzyć się (bez vprzykrzenia iákiego kolwiek) nie mogą. Wiesz czemu? Bo Pan Bog (ábo istotá iego nigdy nie skończona) w właśnościách swoich/ ktore/ násycić raz/ dusze wszelką/ im bárźiey/ tym więcey w Niebie/ nie mogą/ dla doskonáłości záwsze nowych/ záwsze inszych/ záwsze nieskończonych/ ále co raz ná wieki inszym sposobem/ inszymi słodkościámi y roskoszámi/ násyczáią.

Nayświętsza Pánná Rodźićielká Páná nászego(powiedá śiłá Doktorow/ á osobliwie Alexánder Alensis Doktor zacny) widywáłá Bostwo częstokroć/pokázuiące się iey w ćiele w Zbáwićielowym/iáko pod zásłoną iáką (komu inszemu będące) z ktorego/ rowną niętesknicę miáłá/ iáko święći w Niebie/ ták nieco iuż osobliwym sposobem/oná ná źiemi: A to to też było przyczyną większego żalu/ większey tesknice w niey/ że przez te trzy dni nie widźiáłá go/w ktorym się kocháłá duszá iey doskonále nád wszytkie stworzenia/ niewymownie: ktorego nie mogłá się nápátrzyć/ dla Bostwá/ nie tylo dla człowieczeństwá / naypięknieyszego.

De Eminē V B. c. 7. q. 12. Nouatus. tom 2

Lecz/gdy iuż Słońce śliczne iey/pokazáło się Iezvs: Gdy ćienie niewiádomośći vstąpiły okropne kedy został? o iáko głośno (choć sercem)wołáłá/ wesoło nátychmiast: Inueni, quem diligit anima mea. *Ználázłám, ktorego kocha dusza moiá.* Bo ieszcze pilniey szukáłá/ niżeli wspomniona oblubienicá/nie tylo po drogách y vlicách/ ále wszedy/ między sąśiádámi/ krewnemi/ znáiomemi/ odwagę serdeczną czyniąc/ y mowiąc: Quæram

 quem

quem diligit anima mea. *Będę ſzukáć, ktorego kocha duſzá moiá.* A lubo nie tráfiłá ná ſtraſz mieyſką ſwawolną/ ktoraby ią w czym nie vſzánowáłá/ ále przećie ſtáło iey to zá wielkie vdręczenie/ zá wielki y oſtry żal/ zá Miecz Symeonow/ gdy káżdy pytány mowił: Niewiem. Nie widziałem Iezuſá. Nie poſtrzegłem go nikedy/ iákoż w Ieruzalem Mieśćie gdyſmy byli. Co rozumieſz ile słow/ tyle mieczow/ ſerce miłoſne krwáwiło iey. Rány nie słowá były to. Przetoż gdy iuż *Słońce* iákom rzekł/ śliczne iey pokázáło ſię IEZVS: gdy ćienie nie wiádomośći vſtąpiły one okropne/ oświádcza ćiężki żal przed nim/ powieda wielką boleść vprzykrzenia ſwego przez te trzy dni/ á iáko mowi Dionyſius Carthuſianus. Quamvis enim amor faciat in dilecto lætari, tamen ob dilecti abſentiam, facit triſtari, atq; affligi, & cruciatus huiuſmodi, nominatur hic lãguor. *A day to, że miłość czyni, w rzeczy kocháney weſele, iednák dla nie bytnośći kocháney rzeczy czyni też, że ſię ſmęći y trapi, á boleść takowa, názywa ſię tu, mdłość,* co ſię pokázáło w tey Nay. ſzukáiącey Mátce/ ktora przez te trzy dni/ iáko tenże Dionyſius Carthuſianus rozumie y tłumáczy/ z oblubienicą ieſzcze pilniey ſzukáłá/ á ználazſzy/ ardentiſſima mente ãplexata fuit, & pectori ſuo puriſſimo adſtrinxit, amãtiſſimum puerum, plorans præ gaudio. *Z gorącym wielce ſercem obłápiłá, y do pierśi ſwoich czyſtych przytłoczyłá, nayukocháńſze Dźiećię, płácząc z rádośći,* y mowiąc: Dolentes quærebamus te. *Záłośni ſzukáliſmy ćię* Iákoby rzekłá: ktoż ſię znáydźie co by to mogł słowy wyrázić co zá vtrapienie náſze było z Iozefem S. dobry Iezu? kto może porachowáć/ wiele łzy wylaliſmy? Iáko ſátyge/ ſzukáiąc wſzędy z pilnośćią/ miedzy krewnemi y ſąśiádámi ponieſzliſmy. Dość rzec/ że Dolentes quærebamus, *Záłośni ſzukáliſmy.* Zal nie dopuśći wiele słow tego wyrażáć/ tym więcey że ćię iuż mamy/ że ćię iuż ználeźliſmy/

InExpoſit ad Cant. a. 12.

Ibid.

leżliśmy/ że iuż co więkſza z námi ná powrot do Názá-
ret (vćiechá náſzá) idźieſz. Że wypełniwſzy wolą Oycá
Wſzechmogącego/ woli śię náſzey ákomoduieſz. Niech
zá to poniżone dźięki tobie Synu/ z Oycem y z Duchem
S. ná wieki będą. Niech ćię Niebo y źiemiá chwali.
Niech wſzytkie ſtworzone rzeczy poſtáć weſołą z námi
biorą/ że ćię ználeźliśmy/ że ćię mamy/ że z námi ná po-
wrot idźieſz. Non dimittam te, donec introducam
in domum genitricis meæ. *Nie opuſczę ćię, áż ćię wpro-
wádzę, do domu Rodźićielki moiey;* Pomieniony B. Dio-
nysius Carthusianus, ták to tłumáczy: In domum Ma-
tris meæ, fortaſis B. Annæ, in qua habito. *Do domu
Mátki moiey, ſnadź, Błogosłáwioney Anny, w ktorym mieſz-
kam.*

Vbi ſup.

Duſzo moiá rozumiey ſobie iákie chceſz weſelá/ rádo-
śći/ poćiechy/ z czegokolwiek v ludźi ná tym świećie:
Więkſze/ y nigdy podobieńſtwá z tymi pomienionemi
niemáiące/ były N. Pánny y Iozefá S. gdy ználeźiony
P. Iezus z nimi wrácał śię weſoło. A iákoś ſłyſzáłá z Lan-
ſpergiuſzá/ że wolą Mátki ſwoiey namilſzey/ potym (w
przod wypełniwſzy Oycowſką) czynił. Pewna rzecz/ że
śię nigdy nie rádował żaden człowiek bárźiey nád nie/
náprzykład/ áni Saul/ ktory oślic ſzukáiąc podłych/ zá-
cne Izráelſkie Kroleſtwo ználazł. Ani Dawid páſzący
trzodę vbogą Oycowſką/ á ná Pálác wźięty do konfidē-
cyey Páńſkiey/ ktoremu ná Cytárze grał. Ani Fárao/
kiedy namieśnik iego ná Kroleſtwie/ Iozef z bráćią
ſwoią przywitał śię. Ani Bethſámitowie/ kiedy obaczy-
li Arkę Páńſką od Filiſtyńczykow po wrácáiącą. Ani
czeladká Izáákowá/ kiedy pod czás wielkich ſuchośći ná-
leźli zdroy wody y wykopáli ſtudnią. Czemuż to? Nie
trwáłe bowiem to były ich rádośći: weſele to ich tylko
było przez krotki czás. Nayświętſzey zás Rodźićielki o-
śimnaśćie więcey iákoś lat. Bo nágradzáiy gorzkość nie

1. Reg. 9. v. 27.
Gen. 46. v. 16.
1. Reg. 6. v. 13.
Gen. 26. v. 36.

wymowiona/ záwße potym obecznośćią Páńską/ná ktorą pátrzyłá/ z niey śię ćießyłá/ z niey wßytkie nádprzyrodzone vćiechy miáłá/ máiąc Bogá człowieká w ßczęśliwym pomiaßkániu/ iákom wyżey rzekł. W ktorym/ cobyś teß rzekłá dußo moiá/ co tám było przez osimnaśćie wiecey iákoś lat codźiennie? ná káżdą godźinę? ná káżdą minutę? Co mowili? Co czynili? Jákie dyskursy Niebieskie miedzy niemi były? áż do onego czásu/ kiedy w Jordonie ochrzcony od Jana S. lat máiąc/ quasi ánorum triginta. Jákoby trzydźieśći/ Euzebius twierdźi/ że bez dwu ießcze mieśięcy/ ßostego dniá listopádá/ skończywßy lat dwádźieśćiá dźiewięć y dźieśięć mieśięcy. Abo iáko V. Beda mowi/ skończywßy zupełnie lat 30. czego y S. Bernard/ dla powagi S. Chryzostomá/ trzyma śię.

Herae 51.

Homil 10 in Matt.

Ja mowię ták/ muśiáły tám bydź (nád rozum ludzki náß) wßelákie wiekße poćiechy/ kiedy źrodło wßytkich poćiech/ P. Jezus z nimi był/ kiedy konwersácyą miał/ kiedy przykłády żywe cnot dawał/ kiedy okázyą y náukę do wßelkiego dobrego/ y do służby Bożey/ náprzystoyniéyßą. Swiádkiem osobliwie S. Kátárzyná niech będźie Seneńska wielka/ ktora/ konfidencyą (miłośćią swoią) záwárßy z tym Pánem/ pomniß czego nie czyniłá? Jákich roskoßy nie záżywáłá? Czego iey Chrystus nie czynił kwuli? Już to iáko dźiećię máłe máćierzyńskich pierśi záżywa/ ták oná w boku iego krew przenádrożką/ ssáłá. Już ćiáło iey swoie prawdźiwe dawał/ pod osobámi N. Sákrámentu v Mßy cudownie: Już paćierze álternátym ábo ná zámiánę z nią/ y oná z nim/ mowiłá. Już w koronách/ w złotey y w ćierniowey/ przebieráłá sobie/ do vpodobánia. Już sercá frymárczyłá swoie zá Jezusowe/ Jezusowe zá swoie. Już o sekretá skryte Niebieskie/ bespiecznie pytáłá. Już wypraßáłá práwie/ ná zgubę wieczną dekretowáne etc. Swiádkiem iey rowienniczká/

czká/ w tey komitywie po vśákey z Pánem/ B. Rozá/ ktorey żywot bez podźiwienia czytáć (konfidencyey Bożey) nie podobna. Gdy námilszy Pan Jezus/ w postáći dźiecińny naywdźiecznieyszy/ po pultynkách/ po szkołách/ po kśiążkách/ po domie/ po ogrodźie pokázował śie iey/ rozmowy poufále y miłosne czynił/ bráterską przyiaźń práwie/ zá rece śie viawszy zawierał/ Oblubienicą poślubieł ią serdeczną: Rosa cordis mei, tu mihi sponsa esto. *Rozo sercá moiego, ty bądź oblubienicą moią.* Swiádkiem B. Agnieszká z gory Policyánu nászá/ ktora wielkich rádośći tákże/ roskoszy/ krotofil/ pászátempow/ czestokroć záżywáłá Niebieskich/ piástuiac/ cáłuiac/ pieszczac śie z tym Pánem/ náostátek krzyżyk mu wźiełá. Paruulam Crucem, tenui filo nexam, ab eiusdem collo, detraxit. *Máluśki Krzyżyczek, ná subtelniey nići vwiązány, z iego szyie zdiełá/* mowi Clemens VIII. Że tu nie wspomnie wielu świetych inszych/ zwłaszczá z meski płći/ S. Efremá/ S. Fránćiszká Xáwerego/ ktorzy wołáli: Sufficit Domine, sufficit. *Dosić Pánie, dosić.* Przestań tych Niebieskich rádośći/ tych poćiech zátámuy/ nie znieśie ich duszá moiá/ raczey pomniey ná przeszłe grzechy/ S. Teresá dokłádáłá.

In Vita c. 11.

In Bull. Beatifi.

Jeżelito ći ludźie (zá przyiaćiele przysposobieni) mieli: Czegoż serdeczna/ prawdźiwa Mátká/ nád wszytkie Swiete (poiedynkiem y pospołu) nay vkochańsza nie miáłá? *Dla ktorey y Bog, stał śie człowiekiem:* y świát stworzył: y dobrodźieystwá wszytkim (Pátryárchom Prorokom/ ludźiom spráwiedliwym/ sobie kocháńym) czynił/ po wszytke wiecznosć/ oczym wyżey wspomniáło śie. O iáko tám muśiáły bydź krotofile/ rádośći/ weselá/ náuki/ miłosć zobopolna/ miedzy niemi! Ták/ że śie z prawdźiłá powieść S. Bernárdá: Et triduanam eius absentiam, multiplicatis delicijs, recōpensabat. *A trzydniową niebytność, przyczyniwszy delicyey, nágrodźił iey.*

S. Bernar. Ser. 51. c. 3. tom. 2.

Ser. vbi sup.

Osmy

OSMY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białey.

ALe iuż dośić o tym/ ácz wiele rzeczy opuſzcza ſię/ ſkracáiąc/ iáko náprzykład/ co iadł: y v kogo/ nayukocháńſzy Zbáwićiel báwił ſię/ przez te trzy dni/ po prácowitych dyſputácyách: kedy ſpał/ te dwie nocy/ nayprzyiemnieyſzy niżeli go Nay-Rodźićielká znaláżłá/ y do domu ſwoiego w Názáret/ záproſiłá: Bo Bernard S. Tractatu de Ieſu Puero duodeni, o tym tám pieknie dyſzkuruie/ poſtáć wielkiego miłośniká P. Jezuſowego ná ſię biorąc á twierdząc (czego mu wiele Doktorow śś. y zacnych poświádczą) że oſtiatim iáko mendyczek vbogi/ prośił od domu do domu/ áby pośilił ćiáło/ pokármu potrzebuiące/ ktory żadnych doſtátkow y wygod świátowych nie miał/ ácz bogáty/ Niebá y źiemie Pan. Mowi Páweł S. do ſwoich Koryntczykow piſząc/ godną pámięći y vwagi rzecz. Propter vos egenus factus eſt. *Dla was, ſ ſtał ſię vbogim*: W Greckim ſię czyta: Mendicauit. *Zebrał*. Cum eſſet diues: *będąc bogátym*. Jákoby chćiał rzec. O Koryntczykowie cudá nowe ná świećie! Dźiedźic Niebieſki: Słowo Przedwieczne Oycá: Bog prawdźiwy z Bogá/ od poddánych ſwoich żebrze/ prośi/ z wielką pokorą/ y zárumieniwſzy twarz/ ná ktorą Aniołowie po wſzytkę wieczność/ rádźi bez przeſtánku pátrzą. Wyćiąga rączkę/ áby mu kawałek iáki chlebá ſwego dáli/ ktory wſzytkim wſzytko dáie/ y biednym robaczkom czołgáiącym ſię po źiemi/ y ptáſzkom nayliżſzym po powietrzu latáiącym. Poſtáć iego ś. pokorną/ ktoż może wymowić: kiedy oczy wſtydliwe bárzo/ ſpuśćił: kiedy ſkromne słowá vſtámi przenadrożſzymi mowił: kiedy odepchniety ſnádź podobno nie raz/ áby precz poſzedł/ pomiiy-

S. Bona. de Vita Chri c. 14.

2. Cor. 8. v. 9.

Apud Corne. à Lap.

niżywszy głowę swoie/ poszedł dáley/ złego nic nie mo-
wiąc/ ábo o sobie nic trąbiąc/ *kto to był? y kto to prosił?*
Ale słuchaymy wspomnionego Bernárdá S. ktory opi-
suiąc tę Historyą/ ták nabożnie kończy/ w prágnieniu
duszę swoiey mowiąc: Quis dabit me buccellarum il-
larum sic mendicatarum participem fieri? vel saltim
Diuini illius edulij reliquijs saginari? *Ktoś by mi dał
bułeczek onych, ták wyproszonych, vczestnikiem bydź? ábo
przynamniey z Boskich onych potraw, ostátkámi násycić się?*
Abowię ten kawałek wyproszony chlebá/ drogi był bár-
zo/ o ktory Bog prosił! Zacny był/ o ktory/ chodząc od
domu/ do domu z pracą/ stárał się/ fátygował się zebrząc
go/ Bog.

Duszo moiá przyłoż się do S. Bernárdá/ á proś po-
kornie o tych czásiech/ iuż nie o támten chleb wyżebrá-
ny (ácz drogi/ y zacny) ále o chleb Ciáłá iego Przenay-
świętszego dárowány/ pod osobámi N. Sákrámentu/
ieszcze droższy y zacnieyszy/ z tą intencyą y pokorą iáko
Bernard S. o támten/ ták ty o ten/ ábyś vprosiłá. Bo
wierz mi/ ieżeli o támten P. Jezus prosił/ dáleko bárźiey
Páná Jezusá o ten trzebá prośić/ gdyż go żaden godnie
nie dostánie/ choćby ná káżdy dźień do tego stołu iego
chodźił y dźieśięć rázy/ ieżeli on sam mowie/ nie da go
godnie y pożytecznie przyiąć/ co iest osobliwa ie° miłość
y łáská. Bo insza to iest rzecz/ y bárzo rożna/ wźiąć N.
Sákráment Ciáłá Chrystusowego prawdźiwego z Duszą
y ze krwią/ á insza rzecz skutek y pożytek/ z tego Sákrá-
mentu N. Biorą go máteryálnie/ grzeszni/ Heretycy/
náwet bydlętá/ kiedy go im rzucáią/ ábo w pászczeki tká-
ią (Szwedźi w Niemczech/ á Kozacy ták w Polszcze
czynili:) ále skutek z łáski y dobroći Bożey/ tylko godni/
spráwiedliwi/ ktorzy się do tego przysposobiáią/ przy łá-
sce Bożey/ ktora poprzedza nas záwsze w dobrych vczyn-
kách. Dla czego wiele ich/ y ty sámá nie czuiesz smáku/ á-

S.Thomas 3.p. q 80. a. 1.

 bo żadko

bo rzadko ábo nigdy. Bo máteryálnie tylo bierzeſz y záżywaſz/ gdyć go nie dáie on/ czyi ieſt właśnie. Ale proś/ zprobuy áby raz/ ſzczerze y chętnie/ pokornie y wſtydliwie/ á obaczyſz/ że miłośierny/ ſmáki (ktorych doznawáli świeći wielekroć) odkryieć/ ſkutki ſpráwi/ ſłodkość więkſzą y miłość rozmnoży/ że chleb ten wyproſzony Ciáłá ie°/ ſpodobáć śię/ nád twoie nádźieie. Tym bárźiey/ wierz mi/ kiedy będźieſz prośiłá/ ták/ iáko Bernard S. o támten/ z prágnieniem/ iák śię rzekło/ bo nieżal śię tám vkłonić/ kedy ieſt co wźiąć.

Rzeczes. Z ták wielkim Máieſtatem Páná/ iákoż ſobie poſtąpić? y co zá ſłow politycznych Duchownych záżyć? ábym miáſto podárunku/ konfuzyey raczey nie otrzymáłá/ kiedy mnie odepchną? Jeżeli ábowiem ná dworách v źiemſkich potentatow/ y v ludźi czáſem nie názbyt bogátych/ trzebá z wielką oſtrożnośćią/ vmiejętnośćią/ y dárzkośćią/ prośić niżeli co weźmieſz/ iáko widźiemy y ſłyſzemy/ vbogich wymyśláiących nowe y ſerce kráiące słowá/ kiedy chcą wyżebráć co/ coż z tákim Pánem/ ktorego Niebo y źiemiá ieſt? Trzebá tu vmiejętnośći/ á ia proſtaczká: Trzebá tu ſpoſobu iáko naypięknieyſzego/ á ia go nie vmiem: Trzebá ná oſtátek ſzczerey y własney pokory/ á ia prożnośćiámi y pychą/ nádętá zoſtáie: Boię śię tedy y nie śmiem/ ácz prágnienie y chęć wielką mam/ do tego (cudá wſzytkie przechodzącego) chlebá. Zá co więkſza? á żalu ſłuſznego godna/ kedyby tego Páná ználeść? kedyby go prośić? powiem prawdę/ po proſtu niewiem. Poniewaſz nápełnia Niebo y źiemię/ y wſzytkie kąty nayſkrytſze/ ábo rozumem wymyślone/ á ia ſto ſercá nie mam y śmiáłośći/ ábym po ták odległych/ y ſkrytych mieyſcách ſzukáć miáłá/ ktoram/ w rzeczách doczeſnych/ y wtych ktore widzę/ ábo ſmyſły powierzchowne poymuią/ báwię śię/ z vłomnośći czyli z krewkośći moiey/ niewiem. Rádábym iednák náuczyłá śię/ y doſtá ſpoſobu/

ktorem

ktorymbym to mogłá doyść tego/ y otrzymáć/ czego prágnę/ od dawnego czásu.

Ponieważeś sekretá swoie/ y skrytośći táyne/ tu teraz otworzyłá/ zá tą okázyą/ iáko naykrotszey/ powiem ia tobie. A naprzod/ życzęć bárziey tego chlebá Niebieskiego/ Ciáłá Chrystusowego/ ániżeli támtego/ máteryálnego/ y do pośilenia ćielesnego potrzebnego/ o ktory w niebytnośći Rodźićielki swoiey y Jozefá S. prośił od domu do domu/ żebrząc/ we dwánaśćie lat będący P. Jezus/ w Jeruzalem. Boć to chleb iest/ żywot dáiący/ Bogá sámego w sobie prawdźiwie máiący: nádroższe Człowieczeństwo (Duszę y Ciáło) zámykáiący: rożnych skutkow Duchownych/ y cudownych/ pełny. Ktorego chlebá/ gdyby świeći w Oyczyźnie z Pánem Bogiem króluiący/ mogli záżywáć/ iáko my z zásługą ná tey niskośći/ dla ie° smáku á swoiey zásługi z stąpiliby. A iezeli (iáko Vrban VIII. Papież mowi) mieliby nam czego zázdrośćić oni obywátele/ rzecz pewna/ że/ nie czego inszego/ tylko kommuniey/ ábo záżywánia tego chlebá/ przenaświętszego. O czym w drugiey częśći bolesney/ zdárzy P. Bog/ że będźiem mowić. Teraz wiedz zápewne/ że iezeli nie naydźiesz przez grzechy śmiertelne zgubionego y vtráconego P. Jezusá/ pewnie trudno masz/ o iego chleb/ ćiáłá przenadroższego/ prośić/ ktory od ćiebie/ bárzo dáleko/ przez niełáskę swoie/ dla káżdego grzechu śmiertelnego vtrácony iest. Szukayże go pilno tedy/ nie w rzeczách (pod zmysły podpadáiącymi) stworzonych/ po tych swe rách Niebieskich y po tych páwimentách ziemskich/ Krolestwá/ Prowincye/ rożne y odległe przebiegáiąc: Nie po tych márnośćiách/ ktore kwoli ćiáłu/ roskosz iáką kolwiek czynią: náwet/ áni w grunćie sámym duszę swoiey/ poki nálogi/ y chęći iákie/ do czego kolwiek ieszcze zostáią. Ale szukay *sámego w sámmym*, to iest/ wszytko pominąwszy/ y wszytkiem wzgárdźiwszy/ co nie iest Bog/

In Missa. Rom. Præfat.

ßukay pilno sámego Bogá. Mow z S. Augustynem/ iezelić sie podoba złoto ábo srebro: Nie iesteś ty moy Bog? Jezelić sie vćiechy/ wygody/ wczásy/ y tym podobne nie trwáłe rzeczy/ podobáią/ z osobná káżdey mow: Nie iesteś ty moy Bog? Jezelić sie vrodá/ piekność/ mowy łágodność/ obyczáiow przystoyność/ podoba/ mow káżdey z osobná: Nie iesteś ty moy Bog. Jezelić sie brát/ siostrá/ pokrewny/ przyiaćiel/ Oćiec/ náwet Mátká co ćie zrodźiłá/ podoba/ mow: Nie iesteś ty moy Bog. Jednym słowem/ chwyć sie onego słowá/ *cokolwiek nie iest Bog, tego nie kochay,* á w ten czás dopiero sámego Bogá/ naydźieß. B. Henricus Suso, ták vbespiecza/ y dobrze niepodprzysiegą twierdźi. Crede mihi, planè abstractus viuat oportet à creaturis omnibus, qui hospitē hunc dignissimum, Ritè velit excipere. *Wierz mi, trzebáżeby koniecznie oderwány żył od stworzenia wßytkiego, ktoby tego gośćiá nayzacnieyßego przystoynie chćiał przyiąć.* A nie odrzeczy. Abowiem raz z tą przedwieczną Mądrośćią/ dyskursy swoie máiąc/ á ná te przeßkody (do poznánia y ználezienia Bogá) nárzekáiąc/ że go odpychały/ y gośćiniec trudniły / odpowiedźiáłá mu Mądrość Przedwieczna. Meritò quidem id passus es: Etenim creaturarum familiaritas, & illius incuria, id effecerunt. At nunc, internos intende obtutus, & respice Quis sim? *Słußnie záiśte toś ćierpiał, ábowiem stworzenia towarzystwo y iego nieostrożność to spráwiły. Ale teraz wnętrzne otwórz oczy y poyźrzey, Ktom iest?*

In Dialog. c. 6.

Ibid. c. 1.

Jestem/ com/ prawdźiwie iestem/ nie od kogo dánym/ ábo pożyczánym sposobem/ ále sam od siebie/ wßytkie trwáłe y naydoskonálße doskonáłośći/ obfićie á rożnie (po wßytkę wieczność) záwieráiący. Czego wiedźiec nie doydźie nikt/ chybá kto mnie znáydźie. Ználeść zás w tumulćie/ ábo rzeczy stworzonych/ ábo w sercu ćieleśnie miłych/ ábo z kim drugiem w kompániey/ rzecz nie-

podobna

podobna. Sam iestem/ ieden Bog w istoćie/ sam chcę ieden/ ábym był náleziony/ á potym kochány/ nieprzestánnie. Acz trudno mnie ma kto przestáć kocháć/ kiedy prawdźiwie sámego tylko naydźie: mowi Bog. Trudno co łączyć ze mną inszego ma/ kiedy żadna rzecz stworzona/ nie iest mi rowna. Trudno sie odemnie oddalić/ kto skosztuie/ iákom słodki. Jeżeli chcesz (mowi tenże Bog) wiedźieć/ dla czegom nie dał kochánego człowieká odkupić (Aniołowi ktoremu/ ábo spráwiedliwemu) ktoregom stworzył? Aby nie dwoił miłośći/ boby ták częśc miłośći iedne Stworzyćielowi/ częśc miłośći druga Odkupićielowi/ powinien był człowiek: Jam ieden/ iedney miłośći chcę. Dla tegoż/ sam stałem sie Odkupićielem/ ktorym iest y Stworzyćielem. Aby mnie iednego/ iednym sercem lubo duszą/ ieden kochał. Záczym od miłośći moiey precz/ *co nie iest Bog*. Precz/ w czymby sie niesłusznie miał kocháć kto. Precz ná ostátek/ co do tey moiey miłośći/ przeszkoda iest/ iedney.

Tenże B. Henricus Suso, Mistrz wielki Duchownych rzeczy/ mowi ták/ choć przytrudniey/ ále wczy/ potrzebney wiádomośći: *Wszytkie Odkupićiela nászego zamysły, prace, stáránia, náuká y przykłády, ná to sie śćiągáły, áby naymilszych przyiaciol y Vczniow swoich (Apostołow) we wnątrz záprowádźił, w sam szczery dusze grunt, y do sámey świátłośći prawdy. Widząc abowiem ich, że ták wiele sámemu powierzchownemu człowiekowi* (to iest Człowieczeństwu naydroższemu) *áfekći, przychylni, y zápátruiący sie byli, że onego prawdźiwego, Dobrá dostąpić nie mogli, ćielesną bytność swoie, im odiąć muśiał* (przez w Niebo wstąpienie rozumiey) *Coż to iest? Owo zgołá niech vstąpią teraz tłumáczenia wszytkie, y wszytkie wymowek záslony. Jeżeli wieczna Mądrość, iedyny Syn Bogá Oycá, Vczniom swoim przeszkodą był* (według Człowieczeństwá rozumiey) *bez wątpienia, żadne ná źiemi stworzenie nie iest, ktoreby przeszkadzáć*

Ser. 4.

dźáć nie miáło, iákiekſzkolwiek ieſt, iákimkolwiek kſztałtem pokrywa ſie. Przetoſz, wſzytkie koniecznie nieſtáteczne y śmiertelne ſtworzenia, opuśćić y ſzczerze z ſercá oddalić potrzebá, iezeli naylepſze Dobro, ono, co ieſt ſam Bog, trzymáć chcemy. Ták mowi po łáćinie. Omnes Redemptoris noſtri conatus, labores, ſtudia, doctrinæ & exépla eò tédebāt dilectiſſimi, vt chariſſimos amicos & diſcipulos ſuos, intro perduceret in purum animæ fundum, & in ipſam lucem veritatis. Cernens autem vſq; adeò illos ſoli exteriori homini ſuo affectos, deditos & intentos, vt illud verum Bonũ conſequi non poſſent, corpoream præſentiam ſuam illis ſubtrahere cōpulſus eſt. Quid eſt hoc? Prorſus faceſſant nunc gloſſæ omnes, & cuncta excuſationum velamina. Si æterna Sapientia, Vnigenitus Filius Dei Patris, diſcipulis ſuis, impedimento fuit, citra ambiguitatem nulla in terris creatura eſt, quæ non impediat, quæcunq; demum ſit illa, quocunq; vocetur nomine, qualicunq; habitu tegetur. Itaq; omnes omnino inſtabiles ac mortales creaturas relinquere, & ex animo remouere oportet, ſi præſtantiſſimum Bonum illud, quod ipſe Deus eſt, percipere volemus.

Rozumieſz duſzo moiá te ſłowá? Dyſcypuł to ſámey przedwieczney nieſtworzoney Mądrośći mowi/ ktory w ſzkole tey/ wielce wyćwiczony był/ ták/ że kiedy mowi co/ nie káżdy go rozumie zwłaſzczá nie bywáły w teyże ſzkole. Jednák to rzecz ieſt pewna/ y v duchownych ludźi czeſto doświádczona/ dla tegoſz też tu chce to powiedźieć y wyráźić/ że Zbáwićiel náſz Chryſtus Jezus/ do tego ściągał wſzytko/ cokolwiek czynił/ mieſzkáiąc tu w ćiele z Vcznyámi ſwoiemi kochánemi/ tego ich chćiał náuczyć/ áby ſámego tylko (ktory ieſt godny miłośći/ nád wſzytko/ *co nie ieſt Bog*) Bogá miłowáli: A że Człowieczeńſtwo P. ſtworzone/ choć z Boſtwem nie rozłącznie złączone/ prze-

ſzkadzáło im do tey miłośći ſzczerey y ſámey/ zápátruiąc ſie co raz ná nie/ y kocháiąc ie/dla wielkich przymiotow y godnośći / coż czyni : Niechce náwet/ áby iego przenaświetſze (y wſzelkiey vczćiwośći godne) y to Człowieczeńſtwo/ przeſzkodą do ſzczerey y ſámey właſney Bożey miłośći/ miáło bydź. Bierze go tedy z oczu ich do Nieba (przez chwalebne w Niebowſtąpienie) tym vcząc y dáiąc znáć/że miłość Boża/tákowa ieſt(że ták rzekę grubo)ſtrzetna/ ták gorliwa/ że niechce áni tego inſtrumentu (przez ktory odkupieni ieſteſmy/ y łáſki Bożey doſtąpiliſmy) áby mowie wiecey go kto miał kocháć/ nád Bogá : A ieżeli co kochaſz człowiecze (ile tyle przemiiáiącym ſpoſobem/ dla okolicznośći ſłuſzney iákiey potrzeby) ták kochay/ *zebyś dla ſámego Bogá kochał:* á Bogá/że on ieſt ſam iedyny godźien : *Náwet, y Nayświetſzą, nayukocháńſzą, naymilſzą Rodźićielkę, dla niego. Swietych, dla niego. Cokolwiek, dla niego.* Bo on ieden/ ktorego kocháiąc tákiem ſpoſobem/ naydźieſz go. Zwłaſzczá/ gdy y grzechu (choćby był naymnieyſzy/ że ták rzekę nie rozumnie / bo káżdy zły z nátury ſwoiey/ náwet y pomyśleniem prędkiem kiedy śmiertelny/y przećiwko woli Bożey) przez pokutę pozbędźieſz. A gdy go ták znaydźieſz/y prośić będźieſz/ dać chlebá/ Ciáłá/ ſwego dopiero. Dawſzy/ da ſłodkośći/ da ſkárby nie wymowione y nie poięte nigdy/chybá tym/ktorzy Duchá z Bogiem złączonego máią/ ktorzy ich ſkoſztowáli/ iáko *Kátárzyná S.* Seneńſka : *Málgorzátá* Krolewná Węgierſka : *Málgorzátá* z Sábaudyiey obie náſzego Zakonu : *Roża : Tereſá : Mágdalená de Pázzis :* y tyśiąc inſzych/ że z męſkiey płći/ nie wſpomnię tu. *S. Ludwiká Bertranda, S. Piotrá de Alcántará, S. Fránćiſzká, S. Dominiká, S. Iacká, B. Iana Kantego &c.* ktorym/ ten chleb Anielſki/ nie wypowiedźiánie/ ſmákowął. V. zás Ioannes Taulerus mowi. Delectatio Dei & delectatio creaturarum, in eodē ſimul perſiſtere

Ser. de Nati. V. B.

ſiſtere non poſſunt. *Vćiechá Boża, y vćiechá ſtworzenia, w iednym oraz nie mogą być ſercu.* Wyrzucáli ią tedy ss. wyrzuć y ty.

Piſze o B. Máłgorzáćie Jpreńſki w Jnderlādźiech/ Zakonnicy náſzeo. Zakonu S. Dominiká/ w żywoćie iey.

Coqueti. in vitis SS. Belgij

Cum Patrem ſpiritualem, ſuper omnes, & omnia quæ in mundo habebat, eo quod eam à mūdo reuocaſſet, diligeret: Cæpit ex ſimplicitate cordis, ne hoc contra Dominū eſſet in aliquo, animo pauitare, & dixit Domino in oratione: Benigniſſime Ieſu Chriſte Te, vt noſti, ſuper omnia diligo, & propter Te, illum, qui me Te recognoſcere fecit, & ad Te diligendum inſtruxit: At, quia mutua dilectio, & frequens collocutio viri cum femina, maioribus noſtris ſuſpecta videtur, rogo Te per excellentiſſimam Humilitatem Tuam, vt mihi Ancillæ Tuæ clementer oſtendas, ſi in dilectione & collocutione ſerui Tui, damnum aliquod Tui amoris incurram, & ego ſpondeo, ſi Tuæ Charitati aduerſum inuenero, nunquam ei poſtea loquar. Abſit enim vt pro omnibus, quæ in Cælo & in terra ſunt, Tuam erga me charitatē velim diminui. Vix verba compleuit & ei Dominus reſpondit in ſpiritu. Vice mei ei Credere non formides, quia ex ore illius, Tibi in neceſſarijs, reſpondebo: non oberit tibi in carne & ſpiritu, quidquid ille præceperit, &c. *Gdy Oycá Duchownego, nád inſze wſzytkie, y nád wſzytko co świát ma (dla tego, że ią od świátá odwiodł) kochałá: Poczełá z proſtoty ſercá, áby to przećiwko Pánu w czym nie było, ná vmyśle bać ſie, y mowiłá Pánu ná modlitwie: Nayſłodſzy Jezuśie Chryſte, Ciebie, iáko wieſz, nád wſzytko kocham, á dla Ciebie, onego Oycá, ktory mnie, Ciebie poznáć ſpráwił, y Ciebie miłowáć náuczył: Ale, że wzáiemna miłość y czyſte rozmowy, męſzczyzny z białogłową, ſtárſzym náſzym podeyźrzáne zdádzą ſie być, proſzę Cie, przez przezacną po-* kore

kore twoie, ábyś mi służebnicy twoiey, łáskáwie pokazał, ieżeli w miłośći y w rozmowach z sługą twoim, śkody iákiey twoiey miłośći nie popadam, á ia obiecuie, ieżeli twoiey miłośći przećiwnego co nayde, nigdy z nim nie bede mawiáłá. Nie day tego bowiem Boże, ábym dla wszytkich rzeczy, ktore y ná niebie y ná ziemi są, twoie przećiwko mnie miłość, chćiałám w czym v mnieyszych. Ledwo co słowá skończyłá áż iey Pan w duchu odpowiedźiał: Ná mieyscu moim, wierz mu, nie boi śię, ábowiem z vst iego, tobie w potrzebnych rzeczách, odpowiedáć bede, á toć nie bedźie śkodźić ná ćiele y ná duszy, cokolwiek on roskaże &c. Widźiß/ że Grzegorz S. prawdźiwie powiedźiał: Bonarum mentium est, timere culpam, vbi non est: *Dobrego sumnienia znák to iest, bać śię grzechu, kedy go nie máß.* á dáleko bárźiey w miłośći Bożey/ dla ktorey/ áby rozerwána nie byłá/ B. Albertus Magnus, y sexternow nawet kśiąg swoich nie brał ktore pisał/ kiedy ßedł z Klasztoru do Klasztoru posłány/ máiąc ie podeyźrzáne/ áby mu miłośći Bożey nie rozerwáły iákiemkolwiek sposobem/ kiedyby o nich bárźiey myślił. Mowi Leánder. Adeò autem huiusmodi proprietatem rerum damnauit & exhorruit B. Albertus M. vt libros à se compositos & manu propria scriptos, relinqueret in Cœnobijs in quibus resederat, cum inde abiret, ne quid priuatum & tanquam suum, possidere videretur. Nie wspomnię tu/ onego Pustelniká/ ktory nikczemną koteczkę máiąc y w niey się nie co kocháiąc/ vsłyßał: *że w miłośći Bożey zacnieyszy iest Grzegorz S. Papiesz ná Páłácu, w ktorym miał wszytko, á w nimczym się nie kochał, á niżeli on, ktory nie miał nic ná puszczy tylko nikczemną kotkę, á do niey serce, z miłośćią przykłádał.* Ták to iest pieszczona/ á z żadną inßą rzeczą stworzoną nie brátáiąca się/ miłość Boża: Quia ex tali solatio, sequitur cordis turbatio, mawiał wiec V. Henricus à Calstris náß. *Z tákiey poćiechy rzeczy stworzonych/ nástepuie pomieszánie w sercu.*

Lib. 3. de Viris Illustri Ord. Prædic.

Vbi sup. apud. Chaque.

DZIEWIĄTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże białey.

WIelkie to na mnie rzeczy rzeczeß duszo moia! Ktoż to poiąć może/ z właszcza ia nie biegła w tey vmieietności miłości takiey. Trzebać by to tu nowego *Henryka Susoná, Ianá Taulerá, Rusbrochiuszá*, ábo sámego Anielskiego *Tomaszá S. z Mistrzem iego* z B. Albertem wielkiem/ Biskupem Rátisbońskiem! Przechodźi to śiły rozumu moie°/ bárzo nie sposobnego!

Dobrze mowiß duszo moiá/ że przechodźi/ bo niechceß/ ále rádábyś bez prace/ Zbáwićielá Jezusá Chrystusá ználázłá. Rádábyś ćiáła iego/ Chlebá Anielskiego záżywáłá/ śpiąc y wczásuiąc śie/ á ono nie może bydź. Bo co śie tchnie co mowiß/ że tu trzebá *Henryká Susoná, Janá Taulerá, Rusbrochiuszá, &c.* Wiedz o tym/ że iuż vspokoiona tá questya iest/ od S. Bonáwentury/ kiedy go/ B. Egidyus socyus niekiedy S. Fránćiszká/ pytał raz/ ieżeli teß bez głebokiey náuki/ czyli z náuką bárźiey kto może miłowáć P. Bogá? Odpowiedźiał S. Bonáwenturá/ że bábá iedná może (w Teologiey nie będąc ćwiczona) byle kocháć chćiáłá/ te°/ ktory śie kocháć da/ to iest P. Bog. Aż B. Egidyus poszedßy z rádośćią do ogrodá/ pocznie z wielką Duchá rádośćią wołáć/ obroćiwßy śie ku miástu. O vos Pauperes: simplices, & indoctæ Anus, diligite Dominum Deum vestrum, poteritisque maiores effici quam sit F. Bonauentura, qui est Doctor celebris, & sacræ Theologiæ Magister. *O wy vbogie, proste, y nie vczone Báby, miłuyćie P. Bogá wászego, á możecie wiekßemi bydź, á niżeli iest Brat Bonáwenturá ktory iest Doktor zacny, y Pismá S. Mistrz.*

Apud. Suri 23. April.

Jákoby chćiał rzec ßczegulną máiąc vćiechę ná sercu. Do tego przyßłá miłość dobrego Bogá nászego/ że nie

nie tylo wielcy/ doskonáli Mistrzowie Teologiey S. ále proste/ vbogie babki byle sáme chciały (náwet y w nay większey oschłości y opusczeniu duchá/ mogą záwsze przy łásce Bożey/ kocháć tego wielkiego Páná/ á kocháiąc/ mogą miłością (im większą máią) więcey y wyżey przewyższyć nayuczeńsze Doktory/ bez miłości. Ták/ że/ nie głębokiey náuki/ ále miłości od prawdy tu trzebá / ácz y náuká wiele pomaga/ byle nie byłá tákowá/ ná ktorą sie skárżył sam Zbáwiciel Chrystus Jezus/ czásu iednego przed S. Brygidą/ w obiáwieniu: Qui diuinam sapientiam, verterunt in prauam & vanam. *Ktorzy Boską Mądrość przemienili, w złą y w prożną.* Jákożto? Obiáśnia to ták Chrystus Pan. Hæc est sapientia eorũ loqui puchrè & agere male, simulare se meum, & agere nequiter contra me. *Tá iest mądrość ich, mowić pięknie á czynić źle, zmyslać się moim, á dziáłáć niezbożnie przeciwko mnie.* Gdy co inszego we wnątrz/ co inszego powierzchu/ á co nayżáłośnieysza/ pod płászczem świątobliwey służby Bożey bydź Bogu nieprzyiacielem. O co ná inszym mieyscu/ przed tąż Brygitą S. mowi ná iednego dysputatora/ y kazał mu ták powiedźieć P. Jezus: Dic illi. Melius est tibi ad salutem, cum deuota simplicitate orando, legere, Pater noster, quam de tam subtilibus (propter vanum mundi nomen) sophisticè disputare. *Lepszać rzecz iest do zbáwienia, z nabożną prostotą modląc się mowić: Ojcze nász &c. ániżeli o ták subtelnych (dla prożney chwały) przewrotnie dysputowáć.*

Lib. 1. c. [illegible]

Lib. 6. c. [illegible]

Boć to do zbáwienia máło co/ á poprostu nic/ y owszem ná większe potępienie będźie/ gdy siłá vmiesz/ á máło Bogá miłuiesz/ strzeż Boże/ bluźnisz: Jáko on/ o ktorym Abráám Bzowiusz nász pisze. Symon/ przezwiskiẽ Thurnacus Anglik/ ktory Pismo S. w Akádemiey Páryskiey/ z wielką reputácyą sławy swoiey/ nád insze Doktory (osobliwie o Troycy Prze. questye głębokie y trudne

Ad Annũ. 1201. n. 8. tom. 13.

dne bárzo/ bárzo pieknie y iáſno/ ile mogło bydź od człowieká iednego tu) czytał y explikował/ z dość vczynieniem/ y z kontentácyą vczniow/ od ktorych pochwałe/ y áplauzy wielkie miewał/ że mądrze/ że głeboko/ że ſubtelnie/ te funkcyą ſwoie odpráwował. Jedna rázą/ gdy go ták chwalą y ſławią/ áż on głupi/ w pyche ſie vniozſzy/ y Bogá (czyli raczey siebie ſámego/ ktory od Bogá wźiął te mądrość) zápomniawſzy/ rzecze. O Ieſule, Ieſule, quantum ego tuæ legi addidi! cui ego ſi me ſemel opponere vellim, facile magis maſcula, & Herculea argumenta, in medium proferre poſſem, quibus illam omnem, poſſem prorſus labefactare & euertere. *O Jezuſku, Iezuſku, iákom ia twoiey Ewángeliey śiłá do dodał? Ktorey, kiedybym ſie raz chćiał ſprzećiwić, dáleko łátwiey potężne y mocznieyſze dowody mogłbym wynáleść, ktoremi mogłbym zgołá ią náwątlić y przewrocić.* Ale opák ſtáło ſie/ bo Jezuſek Mądrość Przedwieczna ieſt záwſze y będźie ná wieki/ chwalebny w Zakonie ſwoim/ y w práwách dánych/ w Ewángeliey S. á głupi/ pyſzny/ chárdy/ ſzalonym zoſtał/ gdy od tego czáſu/ y pámięć ſtrácił nád zwyczay ludzki/ ták/ że y imienia pámietáć ſwe° nie mogł/ *y iezyk odmienił mu ſie.* że ledwo potym co przemowić/ y to bełkocząc potráfił.

Co nic inſzego nie ieſt/ wierz mi duſzo moiá/ tylo inſza mądrość/ od mądrośći P. Jezuſowey nie rownie bárzo dáleka/ to ieſt świátowa od Bożey. Bo iáko Bog od ſtworzenia ſwego/ nieſkończonym podobieńſtwē y ſpoſobem rożny ieſt/ ták mądrość świátowa/ od mądrośći Bożey/ z wielu miar/ ále też ſzczegulnie (toć powiem ſzczerze) że Boża choć zacna/ choć wieczna/ choć wſzytkie przewyżſzáiąca świátowe mądrośći nayſuptelnieyſze/ pokorna iednák ieſt/ y im wiecey vmie/ tym wiecey że nie vmie widźi ſie iey: Jm wiecey o Bogu/ y ſámá o ſobie poymie/ tym wiecey że nic nie poymuie/ zda ſie iey. Náwet

Vide S. Brigi. lib. 2. c. 25.

przy-

przychodzi do tego/ że (bez wstydu/ ná reputácyą swoię nie oglądáiąc się/ iáko wiele Swiętych czyniło/ y od dźieći biednych ábo od nieukow pyta się/ áby dobrze wiedźieć mogłá. Tákową mądrość/ Pismo S. zowie *mądrośćią sámych świętych* tylo ludźi. Bo gdy raz/ pod ieden czás/ chwalił duch Boży Iákobá Pátryárchę ktoremu Niebieskie fawory/ choyno ná duszy dano/ mowi te słowá/ Mądrość Przedwieczna. *Tá, uciekáiącego przed gniewem bráterskim, spráwiedliwego, przeprowádźiłá prostymi drogámi y ukazáłá mu Krolestwo Boże, y dálá mu umieiętność SS.* Coż to zá *umieietność Swiętych?* Szerokoby mi tu o tym trzebá się z tobą rozwodźić/ gdybym ći dźiwne spráwy iey/ skutki y istotę/ ábo náturę/ miał przed oczy wnętrzne rozumu przekłádáć. Alec krotko/ ták odpowiem. Mowią zápewne Doktorowie SS. z Dionizyuszem Areopágitą: Est diuinissima Dei cognitio, quę ad supernaturales excessus ducit. *Jest Boskie nád przyrodzenie, poznánie, ktore prowádźi do nád przyrodzonych rzeczy.* Poczym by ią záś poznáć? S. Iákob Apostoł opisuie ią ták: Quæ autem desursum est Sapientia, primum quidem pudica est, deinde pacifica, modesta, suadibilis, bonis cõsentiens, plena misericordia, & fructibus bonis, non iudicans, sine simulatione. *Mądrość, ktora iest z wierzchu* (to iest/ z Niebá) *naypierwey iest wstydliwa, potym spokoyna, skromna, umowna, z dobremi zgodliwa, miłośierdźia y dobrych owocow pełna, nie posądza, y bez obłudy.* Dość piękne zálecenie! Może przydáć ieszcze iey/ według teráźnieyszego wieku/ że nie nádęta/ nie pyszna/ nie záchwała/ inszych lekce sobie nie ważąca. Ale umieietność iest gruntowna/ w inszey postáći będąca od tey ktorą świát (iednym słowem) wielce sobie waży/ á te głupią czyni/ zowie/ ma/ y rozumie że wielkie nie grzecy iest/ á tym sámym Boża iest/ bo sługom Bożym sámym udźielona/ zá osobliwym przywileiem łáski Bożey/ gdy siłá

Sapien. 10. v. 10

In Canoni c. 3. v. 17.

vmieią/ á nic vmieć nie zdádzą ſie: Siłá im Bog dał poiąć o ſwoich wyſokośćiách y o rzecách inſzego żywotá wiecznego/ á że nie poymuią/ z wielką pokorą y vmártwie-niem páſſyi y námietnośći ſámi to o ſobie mowią. Jeżeli chceſz przykłádu. Ták/ że R. P. ieden Soc. IESV cieszył ſie z tego dáru Bożego/ kiedy mowi A. 1622. miedzy tá-ſkámi Bożemi/ wdźięczen ich bedąc. Sub idem tẽpus, dedit mihi Dominus, vt eſſem de ſocietate ſtultorum Christi, quo in genere, plura alia latent beneficia, quę hæc, ſocietas complectitur. *Pod tenże czas, dał mi Pan, ábym był, z towárzyſtwá głupich Páná Chryſtuſowych, w czym, śiłá inſzych zakrywa ſie dobrodźieyſtw, ktore, to towá-rzyſtwo, w ſobie záwiera.*

Gaſpar Drusbicki

Prawdá/ że trudna ſie zda z początku y przykra/ pu-ki ſie w nie nie dobrze wprawi człowiek nie dawno ze służby od mądrośći świátowey ſpuſzczony: Ale wdźie-czna imbárźiey/ tym więcey/ gdy Tyrocynium w niey odpráwuie duſzá. Táki był on wielki Doktor w Kośćie-le Bożym Auguſtyn S. kiedy z błedow Mánicheyſkich (w ktorych długo trwał) do ſzkoły pokorney Chryſtuſo-wey (przez ſwego inſpektorá Ambrożego S.) przypro-wadzony był/ aż mu ſie Piſmo S. na początku/ trudne/ nie łátwe/ záwiłe/ zdáło/ lepiey mu Ciceron, Quintili-anus Demoſthenes, y inſzi Pogáńſcy Retorowie ſzcze-bietliwi podobáli ſie/ niż piſmo S. ábo mądrość Boża/ w ktorey żadnego nie miał ſmáku/ iáko nie widomy w słońcu/ ábo iáko ktory ſtráći ſmák w potráwach. Alec potym w vczywszy ſie w pierwsze rudymentá/ y Tyrocy-nium po ktory Swietey/ y boiáźni Bożey/ nie mogł ſie do woli náczytáć go/ y ſmáku zeżzámi dochodźić/ gdy v-słyszał głos cudowny z Niebá: Cibus ſum grandium creſce, & mandubis me. *Ieſtem pokármem wielkich, ro-śniey, á bedźieſz mnie záżywał.* Jákoby ináczey. Inákſza ſzkołá ieſt/ Auguſtynie świátowa/ inákſza Chryſtuſo-

ináczey

ináczey w Akádemiey doczesney vczą/ ináczey w Niebieskiey. Insi preceptorowie y kśiegi insze tám ſą/ insze tu/ to iest/ iedē Preceptor/ ieden Mistrz tu *Mądrość Przedwieczna*, ktory długo czásem iednych vczy/ krociusienko y prędko drugich. A co naywiększa/ w spák idźie/ od vcząiąc tego/ co sie im przed tym podobáło. Náprzykład.

Podobáło sie komu/ dla swoich wygod/ dostátek mieć srebrá y złotá? On vczy dobrowolnego vbostwá: Podobáło sie komu wesołym bydź/ y krotofil miłych záżywáć/ w doświádczeniu świátá? On vczy płákáć y wzdychác. Podobáło sie komu/ kompánia y towárzystwo iáko naywiększe (złoty czás gubiąc/ ná rozmowách nie potrzebnych) mieć? On vczy osobności/ y żywotá pustelniczego: Podobáło sie komu vrodźiwego/ dożywotniego/ w S. Małżeństwie przyiáćielá mieć/ áby liczył potomstwo rozmnożone? On vczy czystośći. Podobáło sie komu (że wyliczáć wszytkiego nie będę) áby sławę/ chwałę/ imie głośne wszędy miedzy ludźmi miał? On vczy áby wzgárdzony v wszytkich był y ná wszelákie vrągánia w prostoćie Chrześćiáńskiey/ dla miłośći Chrześćiáńskiey/ żył. Co większa/ z iednego niespodźiewánego *widzenia*, ábo *słyszenia*, dźiwną iákąś odmiánę/ á bárzo znáczną/ z podźiwieniem nie iednego y śiebie sámego czuie w sobie człowiek. Gdy świátowy/ przemienia sie w Duchownego sługę Bożego. Gdy rozpustny/ w ćichego. Gdy obżercá/ w poszczącego. Gdy gniewliwy/ w łáskáwego: Gdy surowy/ w miłośiernego: Gdy nie czysty/ w czystego: Gdy/ iednym słowem/ ktory sie sam w sobie y w tych doczesnych márnośćiách zbytecznie kochał/ o reputácyą/ o wygody/ wszelákim sposobem nád miárę stáráiąc sie/ inszym ákomoduiąc sie: Jedna ráza/ áż on y śiebie sámego zápomina/ y o nic niedba/ sámego tylo Bogá z Nay. Pánną y z Jozefem S. iáko sie wyżey powiedźiáło/ szuka. Z Seneką mowiąc: Maior ſum, & ad maio-

ra ge-

Epiſto. 15. ra genitus, quam vt mancipium ſim corporis mei. *Wielkiem ieſtem, y do wielkich rzeczy zrodzony, á nie dla tego, ábym był niewolnikiem Ciáłá mego.*

Jedne tylo odmiáne cudowną (z ktorey/ śiłá inſzych duſzo moiá poiąć możeſz) powiem. Azaż to nie cudowna ſzkołá y mądrość nie świátowa/ pod ſámym Miſtrzem tym/ ktora ſie ſtáłá? Iacoponus, przyſtoyny ſzláchćic w Mieśćie Włoſkim *w Tudercie*, wſzytek świátowy był. Nie ſzkołá Chryſtuſowa/ ále świecka podobáłá mu ſie wielce/ gdy nie opuśćił żadney roſkoſzy y wczáſu/ ktorego by omieſzkał/ z obrázą ſnadź Bożą/ á z vſzczerpkiem znácznym duſze ſwoiey. Jedno rázą/ gdy żoná iego z wyſokośći iákieyśi / nie oſtrożnie y nieſpodziewánie ſpádłá/ że ná tymże mieyſcu/ śmierć ią przywitáłá. Skoczy ſpieſzno Iacoponus, chcąc ſzáty drogie roſpinać/ á folgę zemdlonemu Duchowi/ iáko rozumiał/ vczynić. Alić/ ná małżonce śmiertelney/ cylicyum ábo włośiennicę oſtrą/ nád ſpodźiewánie ſwoie (pod miękiem odźianiem) ná ſubtelnym ćiele obaczy/ á zádźiwiwſzy ſie/ od śiebie práwie odchodźił/ widząc kátownią vprzykrzoną ná ćiele małżonki ſwoiey/ ktora/ rozumiał być ſobie podobną w roſkoſzách/ młoda/ vrodźiwa/ lecz śmierć odkryłá/ że oná w ſzkole Chryſtuſowey/ vczyłá ſie vmártwienia/ przez ktore cnot rozlicznych świeći nábywáią/ mowiąc z Páwłem S. Caſtigo corpus meum, & in ſeruitutem redigo. *Karzę ćiáło moie, á do poſłuſzeńſtwá náchylam go.* A wnet z okázyey ty/ profektu/ Mądrośći Bożey y on nábył/ mowiąc ſnadź podobno ták. A podobnaſz to/ áby táka zdrádá w ludźiách Bogu ſłużących/ á świátem gárdzących náydowáłá ſie? Kto tego náuczył żone moię/ że w bławátách świetno/ z podźiwieniem świátowych chodźiłá/ á oſtrą włośiennicą niewiádomą (y mnie ſámemu) przykrywáłá? Nie ieſt to mądrość Akádemiey świátowey/ lecz Duchowney. Bo/ tego świát y Ćiáło nie vczy/ lecz roſkoſzy

Rader p. 2. & 3. Virid.

1 Cor. 9. v. 27.

roskoszy y pieszczoty śiedźi: Náwet iezeli co dobrego v-czyni/ rádby człowiek/áby o tym wszyscy wiedźieli. Ie-żeli co dobrego wymowi (nie tylo żeby vczynił/ z vprzy-krzeniem ćiáłá swego) myśli iákeby to wyiáwić/ żeby Niebu y źiemi nie táyno było. A tu pátrz iákie fortele? Nie mowiłá á czyniłá: nie chwaliłá sie á ćierpiáłá: nie odkrywáłá ále zakrywáłá(pokorna kátewnia/ y o ktorey sam tylko Bog świadek) dobre swoie spráwy. Twoy ták/ báłá sie tá piekłá/ y wiecznego w nim vtrapienia/ vmartwiáłá sie/ dla miłośći Bożey y dla zápłáty wie-czney/ táiemnie. Vczynież ia publice/ wzgárdze świá-tem y pompą iego/ nie tylo pod sukniámi/ ostrą włosien-nice wezmę/ lecz y suknie ostre Fránćiszká S. y żywot o-stry náśláduiąc náuki iego. Co sie stáło/ gdy wstąpił do Zakonu/ y teraz miedzy Przezacne męże policzony/ w chwale wieczney zostáie. Pytam kto to spráwił? za światowa wzgárdził Akádemia/ á iął sie Chrystuso-wey? Roskoszy odrzućił á vtrapienia dobrowolnego przy-czynił sobie? Towárzystwá wiecey stworzonemi rzeczá-mi niechćiał mieć/ ále z sámym Bogiem? Ten ći to Mistrz vczynił/ ktory w Kośćiele Ierozolimskim (śie-dząc) Doktorow vczył: ktorego/ y sámá Nay. y nayro-stropnieysza Pánná(mądrośćią swoią/ wszytkie stworzo-ne mądrośći przechodząca) z Iozefem S. z boleśćią zná-czną sercá trzy dni/ opuszczona y pozostáła (według wo-li Oycá Przedwiecznego) szukáłá. Szukay y ty duszo mo-iá á naydźiesz. Ná świátowey mądrośći (według one-go co Ian S. powiedźiał. Et mundus transit, & concu-piscentia eius. *Y świat przemiia, y pożądliwość iego*) nie fundui sie bárzo Bo poki świátowa iest/ Boża bydź nie może: kiedy Boża iest/ świátowa z nią sie nie zgodźi/ gdyż iáko ćiemnośći świátło rospędza/ ták Boża te már-no. Náprzykład/ weś iezeli chcesz B. Męża wielkich doskonáłośći/ y ktorego do szkoły swoiey/ sam Zbáwićiel

1. Ioan 2. v. 17.

Mistrz mądrośći/ Chrystus Jezus/ sobie obrał/ choć nie rychło ále dobrze/ mowię onego wielkiego *Jana Taulerá* w Kolnie Zakonu náßego Teologá/ ktoremu w Kazániách (dla wymowy) ludźie nayprzednieyśi Duchowni y świeccy/ dźiwowáli śie długo/ gdy ná kátedre iáka powkazał śie: ktorego chwalili wßyscy/ bo zá czásow swoich rownego nie miał. Wieß co śie z nim stáło? Człowiek był mądry/ tylo że mądrośćią świátową ábo prozną bez miłośći/ áż (Bog w dobroći nie poięty/ w Opátrznośći około zbáwienia náßego nie wychwalony) posłał mu *Żebraká* iednego/ ná weyźrzeniu podłego/ mądrośći żadney nie máiącego/ ále Bożey mądrośći pełnego/ ktory iáko máß w Zywoćie y w dźieiách rocznych/ *Abráámá Bzowskiego*, obiecádłá nowego vczyć go muśiał: obyczáie iego przeßłe konfundował: inße nie te máteryę Kazań ktorych záżywał/ chwalił. Krotko mowiąc/ z świátowego Doktorá/ *Przedwieczney Mądrość* i pokornego vczynił/ z wielkim pożytkiem duße iego vczniá. Bo pory *prawdźiwie był mądry*: gdy żywot iego od przeßłego żywotá/ dáleko rożny: gdy náuká w inßey bárwie/ w nim chodźiłá: gdy ná ostátek miłość Boża/ inßych mu konceptow niebieskich do dáwáłá. Słuchay co żebrák reformuiąc go/ miedzy wielą inßych rzeczy mowił: Oportet etiã, vt acuto, subtili, ac põposo intellectui tuo (quẽ ex scripturis tibi comparasti) renunties. Nec iam amplius ad tempus aliquod lectioni aut studijs incũbes sed nec conciones habebis. Cumq; illi, qui tibi confiteri soliti sunt, ad te pro confessione facienda venerint, quãdam præ te simplicitatem feres, ita vt confessione facta, statim ab eis recedas, nihilq; ijs loquaris, nec aliquod consilium præstes, sed dicas eis: Prius ipse discam, quo pacto mihi consulere debeam, & vbi id probè didicero, deinde etiam vobis consilium impẽdam. Et si quæsierint, quando concionari velis poteris

In Anna. tom. 14. 1355. n. 14.

teris citra veritatis iniuriam simpliciter respondere; Habere te aliquid negotij quod agas, atq; ita paulatim te, ab hominibus ab alienabis. *Potrzebá teß, abyś bystrego, subtelnego y spániałego rozumu twego (ktoregoś z Pismá S. nábył) wyrzekł śie. Ani iuż więcey, do czásu, náukámi y czytániem báwił śie, ále áni Kazań nie będźieß mie wał. A gdy ći, co śie zwykli przed tobą spowiedáć, do ćiebie náspowieć przydą, prostotę nie táką pokażesz, ták, że wysłuchawßy spowiedźi, záraz od nich pojdźieß, y nie będźieß im nic mowił, ále tylko rzeczeß im: Wprzod śię sam ná vczę, iáko sobie mam porádźić, á ták śię dobrze náuczę, to wam teß zás porádę dam. A ieżeli będą ćię pytáć, kiedy będźieß chćiał mieć Kazánie? Możeß im, bez vßczerbku prawdy poprostu powiedźieć. Mam teraz nie co robić: Y ták pomálutku, od ludźi oddaliß śię.* Stáło śię ták/ bo w pokorze wyćwiczywßy śię y w mądrośći SS. stokrotny pożytek w duszách czyniący nábył mądrośći iákiego pożytku przed tym że swoią mądrośćią nádętą ná Kazániách nie potráfiał/ że wołáli ludźie skruszeni/ w śrzod Kazánia: Cessa Domine Magister cessa: Przestań Oycze przestań/ iam iest grzeßnik ten/ o ktorym mowiß: Jam iest/ ktorym Bogá mego/ ták obráźił/ proßę o spowiedź ⁊c.

Do czegoż to służy/ tá dygressya wßytká: te przykłády: y te náuki od rzeczy odstąpiwßy: Abym ći powiedźiał y przestrzegł ćię/ że śię nie frásuy zbytnie dußo moiá/ o mądrość tę zwyczáyną ná świećie (ktora śię Akádemie y Vniuersitates nápełniáią ábo zdobią) bez ktorey iednák możeß záwße kiedy będźieß chćiáłá/ kocháć P. Bogá. A ieżeli chceß mądrośći/ o teß wprzod z Sálomonem stáray śię/ ábo ráczey proś/ ábyć iey vdźielił/ ktory sam iest *niestworzoną Mądrośćią*, y wßytkie nasze mądrośći do żywotá wiecznego służące/ z niego początek máią/ ktory w pośrodku Doktorow śiedząc/ we dwánaśćie lat/ iáko páchole młode/ przećie iednák pokornie/ pytał/ y od

 powie-

powiedał: Bo nád przyrodzenie o te questye pytał/ ktore do zbáwienia należą: Odpowiedał zás ná to/ bez czego zbáwion nie może bydź nikt/ tego niewiedząc. A dopiero/ ná ten czás/ naydźieß go: vpewniam ćię z nim/ iáko druga Nay. Pánná/ ćießyć śie będźieß/ mile przez rozum: náwet posłußnym stánieć śie/ ieżeli go oco prośić będźieß/ według oney áſſekurácyey Dawidá S. Voluntatem timentium se faciet. *Vczyni wolą tych, ktorzy ſię go boią, y prozbę ich wyſłucha, y zbáwi ie.*

Psal. 144. v. 19.

A iákoż tey mądrośći nábyć/ rzeczeß? Jáko Vczniem stáć śie? ábym miłowáć prawdźiwie/ Dobro moie mogłá/ tu záczawßy ná świećie/ bez końcá po wßytkę wieczność/ nieskończoną miłośćią? Wiele iest sposobow náznáczonych/ ták w piśmie ś. iáko y Doktorow SS. ále osobliwe sposoby śiedm/ naydźieß w Kazániu v Tomaßá S. ktory dyscypuł tákże Mądrośći Przedwieczney był: Ktorym/ y Kośćioł S. y Zakon náß/ ßczyćí śie/ obacz ie proßę. A teraz ten generálny pámietay ktory/ ná stopniu doskonáłośći wysokiey/ podáie mowiąc Perfectio hominis eſt, vt contemptis temporalibus, ſpiritualibus inhæreat. *Doſkonáłość człowieká wßelkiego ieſt, aby wzgárdźiwßy docześnymi rzeczámi, Duchownych ſię iął.* Jákoby rzekł Doktor S. mym zdániem: Márna mądrość świátowa iest/ ktora lubo sławę prożną lubo imię wielkie/ lubo podźiwienie z śiebie miedzy ludźmi czyni: Lubo náwet y bogáctwá niepoliczone zgromádza/ coraz przyczyniáiąc dostátkow/ wczásow/ rozkoßy/ wygod y inßych nikczemnośći. Tá iest prawdźiwa/ gárdźić tym/ y deptáć to/ z Páwłem S. mowiąc. Omnia detrimentum feci, & arbitror vt ſtercora. *Wßytkom to vtrácił y mam to zá gnoy.* Czemu? bo koniec nießczęśliwy y ßálony bywa z tákiey mądrośći/ á co łzy krwáwych godna/ po wßytkę wieczność. Mądrość zás prawdźiwa/ pokorna/ Boża (lubo SS. Pánskich/ iákom

Ser Domini infra Oct. Epiph.

1. 2. q. 99. a. 6.

Ad Phili. 3. v. 8.

iákom ći powiedział z Pismá S. osobliwie z S. Jákobá Apostołá) tá iest doskonáła/ tá iest prawdziwa/ tá szczesliwym czyni człowieká/choć nayprośćieyszego/gdy kocha/ gdy miłuie/ *Bogá Stworzyćielá swego*, gdy dla miłośći iego/obiemá rekomá chwyta sie Duchownego ćwiczenia/ Duchowney służby Bożey / Duchownego o rzeczách Duchownych rozumu/gárdząc doczesnemi/á wzdycháiąc do wiecznych rzeczy/ktore Bog zgotował/dla kochánkow swoich *ná wieki*/ y niemi płáćić bedźie osobliwie też/ że świát z nich sie śmiał/ że niemi gárdźił/ że ich obyczáiom świetym przećiwił sie. Et ecce quomodo computati sunt, inter filios Dei. *A oto, iáko policzeni są miedzy syny Boże.* Oni mowie vbodzy w Duchu/ Benedyktowie/ Bernárdowie/ Dominikowie/ Fránćiszkowie. Quibus dignus, non erat mundus. *Ktorych nie godźien był świát.* Perfectio hominis est, vt contemptis temporalibus, spiritualibus inhæreat. *Doskonáłość człowieká wszelkiego iest, áby wzgárdźiwszy doczesnemi rzeczámi, Duchownych sie iął.* O ktorą mądrość (czytamy w żywoćie) Tomász S. à Villa noua, prosił záwsze Páná Bogá. Interim, assiduis precibus, scientiam SS. directam vitæ morumq; normam à Domino, vehementissimè postulans. Toż czynił y S. Raymundus Nonnatus. B. Henricus Suso. S. Augustinus: Domine nouerim te, nouerim me. *Panie, niechay ćie znam, niechay śiebie znam.*

Sapi. 5. v. 5

Ad Heb. 11. v. 38.

In Roma. Breui.

Co sie zástycze/ iáko iey nábywáia? V. Henricus à Calstris nász/ mowi ták: Quomodo autem hoc fiat, docet non doctrina, sed gratia: desiderium, non intellectus humanus: gemitus orationis, non studium lectionis: non homo, sed Deus noster, qui ignis cōsummens est, & totaliter inflammans, excellentissimis vnionibus, atq; feruentissimis affectionibus, in Deum tranferens, quos Christus accendit, in camino suo,

Apud Coque. in Vita.

 no suo,

no suo, ardentissimæ passionis. *Iáko się to stáie? vczy nie nauká, ále łáská Boża; prágnienie, nie rozum ludzki: w zdychánie ná modlitwie, nie ksiąg czytánie; nie człowiek ále Bog nász, ktory iest ogień trawiący, y zupełnie zápaláiący, naywybornieyszym złączeniem się, y gorącemi áfektami, w Bogá przemieniáiąc, ktorych Chrystus Pan zápala w piecu swoiey ognisty Męki, gdy ią kto vważa, rozmyśla, o náten czas, mądrości ná będzie tey.* Ale dosyć o tym.

DZIESIĄTY PVNKT,

Abo Listeczek Roże Białey.

ANiż ile mogło bydź ze mnie/ przy łásce Bożey te Wesoła Pierwsza Część/ buynego czyli wonnego Ogrodu Rożanego Niebieskiego przeszedszy: Te mowię Táiemnic S. Białey śliczney roże/ iákim tákim dyskurszem nabożnym obiáśniwszy/ czás/ abyśmy duszo moiá vczynili koniec/ á do czerwoney zbliżáiąc się po chwili Roże/ Epilog ábo krotkie zebránie/ ná więtszą Bogu nászemu chwałę/ ná rostrzewienie służby Mátki Bożey godniey/ á Pániey nászey y Krolowey Rożáńcá S. vformowáli. Przetoż ći rádzę ná dewszytko/ dźiękuy ze mną pospołu nabożnie/ iáko możesz/ własnościom Bożym (ktore się tu pokazáły nayosobliwszym sposobem) w spráwie zbáwienia nászego. Chwal y wysławiay ná wieki *Opátrzność* iego/ że dał tákowy nam sposob w Bráctwie tym Swiętym Rożánym (te Táiemnice záwieráiące żywotá swego/ y Nay. Rodźićielki swoiey) ktorym Bráctwem Niebo y źiemiá się zdobi. Czyń że mu dźięki powinne y słuszne z pokorą/ bo możesz/ byleś chćiał/ łátwo bárzo/ nábydź tu łáski iego/ ćwicząc się przez rozum/ w tym ćwiczeniu/ ktorego Nay. Pánná/ z osobnego dáru Bo-

ru Bożego/ Fundatorká ieſt/ iákoś czytáłá ná początku tey kśiąßki/ w przeſtrodze pierwßey. Vważay często/ powtarzáiąc dobrodźieyſtwá vczynione tobie/ czego czártowi przeklętemu/ Bog nie vczynił. Pozdrowienia Anielſkie mawiay/ á wſpominay ſobie przy káżdy táiemnicy/ iáko możeß naylepiey/ y náypilniey ná to podobieńſtwo dyßkuruiąc ſobie rozumem/ co ſię teß to ſtáło w tē czás/ kiedy Bog ſtał ſię człowiekiem w Zywoćie/ przeczyſtem przeczyſtey Mátki y Rodźićielkiey ſwoiey! Co zá rádośći/ co zá weſele/ co zá ſłodkośći wnętrzne ſerce Pánieńſkie miáło! Znowu. Co záś zá żal y co zá ſmutek! ktory przypłacał często te rádośći y weſela ſercá iey. O tom ći dał iáki táki ſpoſob/ á ieżelim dobrze nie wyráźił/ popraw ty ſobie lepiey/ przyczyniáiąc mniey ábo więcey/ do ſmáku twoiego duſznego/ á áfekty w ſobie wzbudzáiąc/ iáko ſtrzały zárzyſte do iedyney miłośći twoiey/ iedynego Bogá/ ktory Anielſkie pozdrowienia te/ z vwágámi tákowemi ná káżdy dźieśiątek/ ſerdecznie rad przyimuie/ y przez nie o co go kto prośi/ czyni. Nawet/ więcey dáie niżeli człowiek prośi. Boć to ſpoſob ieſt Rożániec S. ktory/ *Dobroć* Bożą záleca vprzeymie: ktory/ *Mądrość* iego Swiętą ſławi wyſoko: ktory *Opátrzność* iego chwali poniżenie: ktory/ *wßytkie własnośći* Boże naymnieyße (że ták rzekę) y naywiękße vważa pilno. Ták/ że ſnádnieyßego iákoby nie máß (y proſtakom y mądrym ludźiom/ do zbáwienia) ſpoſobu. Niemáß ták wźiętey poſpolitey z wielkiem nabożeńſtwē modlitwy wyiąwßy Mßą S. iáko Rożániec ieżeli chceß/ powiem ći iáśniey. Abowiem w Rożáńcu tym S. iáko w ogrodźie ślicznym/ nie kwiáty wonne (ſkáżytelnośći y zwiędnieniu podległe) znáyduią ſię/ ále bez czego być żnie może zbáwienie náße/ *Zywot Páná náßego wßytek*, pod piętnaśćie przednieyßych z kompilowány táiemnic. *Zywot Páni náßey*, ktora inſtrumentem wielkiem y przed-

niem

niem odkupienia nászego tez byłá *Zywot, Swietych pierwszych nowego testámentu*, ktorzy/ Bogu sie w ćiele cudownie pokazánemu/ kłániáli/ iego przywitáli/ zwłaszczá w tey pierwszey Częśći Wesołey. Iákowy był Archánioł S. Gábryel (ieżeli chcesz wiedźieć) ktory/ zwiástował Pánnie/ *á poczetemu wzywoćie iey Bogu człowiekowi* (gdy wolą swoię pod wolą Bożą pokornie poddáłá) vkłonił sie poniżenie. Pierwszy mowię/ bo nikt go nie vbieżał/ ktory sekretarzem wielkośći tey táiemnice był. Drugi był (oproc sámey naydostoynieyszey Mátki y Rodźićielki/ ktora go przyięłá/ nośiłá/ porodźiłá/ infantiles necessitates, potrzebki dźiećinne/ opátrowáłá/ nád wszytkie stworzenia miłowáłá) Iozef S. mowię/ ktory go z ludźi prostych y iákoby imieniem obywátelow źiemskich/ przywitał/ służył mu/ kochał go. Trzeći byli SS. Pásterze/ SS. Krolowie/ S. Symeon/ S. Anná Prorokini/ á przed nimi ieszcze/ Ian S. Krzćićiel w żywoćie záwárty/ Mátki swoiey. S. Zácharyasz Oćiec iego/ S. Elzbietá Rodźićielká/ że nie przepomnię/ powinnych wedlug ćiáłá/ to iest po Rodźićielce Przenaswietszey. Osobliwie tez S. Amátorá/ o ktorym/ niewiem ieżeliś słyszáłá duszo moiá Historya/ ktorać krociusienko powiem (bo w drugiey Częśći szerzey) był małżonkiem S. Weroniki (ktora/ z krzyżem/ zástąpiłá idącemu y vpádáiącemu Pánu nászemu) y ten sie w ćiele Bogu Człowiekowi pokłonił/ o ktorym Antonin S. Arcybiskup Florentski wspomina temi słowy S. Amator in Rupe (quæ modo Amatoris dicitur) solitariã vitã egit, ibiq; obijt &c. Insi zowią go (*piástunem Páná Chrystusowym y posługáczem kochánym* Nayświetszey Pánny/ kiedy icy dźiećiątko przedźiwne Páná Iezusá w Názáret ná rękách swoich bárzo Swietych y szczęśliwych nośił/ piástował/ ná twarz Przenaswietszą pátrzył/ cudowne rzeczy/ ktoż wie/ iáko częstokroć/ widźiał.

1. p. Histor. t. 6. c. 25. §. 2.

Czyni

Czyni zmiánkę (oprocz wielu inszych) y nász Tomász Maluenda w dźieiách rocznych Zakonnych nászych/ o nim/ gdy o Oycu S. nászym Dominiku z okázyiey pisze/ że (w ćiele będąc) ná początku Zakonu/ z Tolossy idąc do Páryżá náwiedzał cudowny Obraz Nay. Pánny we Fráncyey in rupe Amatoria, ná skále tego S. kędy ćiáło iego z vczćiwośćią przyzwoitą odpoczywa/ cáłe. Oraz też pokázuie (dáiąc wiádomość tenże Autor pomieniony) że to piástun był, Páná Jezusow/ á sługá miły Nay. Pánny/ dla czego go podobno zwano Amator, *Miłośnik*, że go kocháłá wielce Nay. Pánná. Dicunt quidam, quod B. Amator, famulus B. M. & aliquando baiulus & nutritius Domini fuerit, & asſũpta pijssima Matre ad æthereas mansiones, ipse Amator præmonitus ab ea, ad Gallias transfretauit, & in prædicto loco, vitã Eremiticam transegit. *Mowią niektorzy, że B. Amátor, służebnik Błogosłáwiony Nay. Pánny, á niekiedy piástun y karmićiel Páński, był. A kiedy wzięta byłá Naymiłośierniejsza Mátká do niebieskiego przybytku, S. Amator, przestrzeżony od niey, do Fráncyiey przewiozł śię, y ná pomienionym mieyscu, żywot Pustelnicy wiodł.*

In Anna. Ord. 1219 c. 19.

Co śię zás tycze owego com powiedźiał/ *że to naysnádnieyszy iákoby sposob, y niemász prostakom y mądrym ludźiom do zbawienia, snádnieyszego.* Przestrzegam ćie/ ábyś wiedźiáłá duszo moiá/ że prostakom wygodny bárzo/ bo po tych piętnastu Táiemnicách/ iákoby po piętnastu znákách ábo graduszách celnieyszych/ w prostoćie swoiey/ przywodzą sobie ná pámięć (wiedząc że y dla nich Bog/ stał śię człowiekiem/ y raczył vmrzeć) pomienione własnośći Boże. Náprzykład *Mądrośći*, że ták rátował człowieká z niewoli czártowskiey przez wćielenie śię y národzenie: *Opátrznośći*, że nie kto z Seráfinow ábo z Cherubinow iáki/ lubo z ludźi nayświętszych ktory/ ále sam w Personie z *Dobroci*, mogąc inákszym sposobem

łátwym nie ták okrutney męki/ śmierći/ przećię iednák nie chćiał tylko te ⁊c. Znowu/ że wygodźił sposobē łátwÿ y krotkiem/ rozmyślánia tych Táiemnic SS. Że w Bráctwie ábo w zgromádzeniu/ nie poiedynkiem w osobnośći iákiey/ służemy ktoremu S. ále w przod Bogu/ á potym iego Rodźićielce/ kedy ćwiczenia/ náuki/ przykłády/ vstáwiczne y rozliczne bywáią: kedy ieden zá drugiego P. Bogá prośi/ zá żywotá y po śmierći. Kedy ieden drugiego kocha/ dla miłośći Bożey y Nay. Pánny/ tez.

Co zás strony mądrych/ ći osobliwą máteryą dla wypolerowánego rozumu swego / przez święta Theologią máią/ o káżdey Táiemnicy / głębiey nád inszych/ z wielkiem pożytkiem swoiem/ dyszkurowáć/ dochodźić/ co Bog vczynił/ gdyż to Bráctwo Swięte ábo ćwiczenie/ obfite iest/ w okázyách/ przez poięćie táiemnic Przenaświętszych do miłośći Bożey/ ták/ że wymowki żadney/ żaden mieć nie może/ bo wszyscy powinniśmy y wiedźieć te Táiemnice/ y często/ ieżeli nie vstáwicznie/ myśleć o nich. Wiedząc onę straszną powieść/ ktora/ vczyniłá Nay. Pánna Błogosłáwionemu Alánowi/ gdy mu w záchwyceniu/ okręd ieden raz ná niebespiecznym morzu/ świátá tego pokazáłá/ w ktorym/ kto niebył (vważay) vtonął: kto w nim sie znáydowáł/ zdrowia ochronił/ y rzekłá mu te słowá właśne: Sicut qui nauim Noë contempserunt, omnes in diluuio perierunt: Sic omnes qui me & psalterium meum contemnunt, temporibus nouissimis, procul dubio peribunt. *Iáko ći, ktorzy okręt Noego lekce ważyli, wszyscy pod czás potopu zginęli: Ták wszyscy, ktorzy mnie, y moy Rozániec lekce ważą w ostátnie czásy zápewne bez wątpienia zginą.* A niedźiwuy sie/ bo Rozániec S. ábo te Táiemnice pietnaśćie Zywotá Páná Jezusowego/ y Nay. Pánny Rodźićielki iego cudowny/ iáko znákiem są/ do chwały wiecznistey/

De Ortu & Pro. Psal. p. 5. c. 14.

kto ie

kto ie kocha wszytkiemi śiłámi y vważa: Ták/ znák iest do zguby wieczny (*iáko sámá Krolowa Rozáńcá obiáwiłá B. Alánowi*) ná potepienie/ kto tey modlitwy y Rozmyślánia / nabożnie czesto nie záżywa.

Infra.

A do tego. Vbespieczam ćie duszo/ przy tey konkluzyey/ że nie omylna rzecz iest/ że w tákowym człowieku/ ktory te vważa Táiemnice iákoby celnieysze/ tych Zywotow obu/ P. Jezusá y Nay. Pánny/ kocha sie serdecznie według onego/ co Duch S. powiedział imieniem iey: Ego diligentes me, diligo. *Ja kocháiących mnie, kocham*, czego świádkiem iest obiáwienie B. Alánowi nászemu kiedy ią pozdrawiał tą modlitwą czásu iednego osobliwą: Aue Maria, ò misericordissima, pro nobis Virgo Mater Dei facta: gratia plena, Dominus tecũ: Benedicta tu, in mulieribus. Et benedictus Fructus Vẽtris tui, Iesus Christus, homo verus, & verus Deus: pro peccatoribus natus, passus, resuscitatus, & Sacramentis honoratus. Quem Virgo concepisti per Spiritum S. cum Gabrieli respondisti, hoc verbum humillimum: Ecce Ancilla D. fiat mihi secundum verbum tuum, Amen. *Bądź pozdrowiona Pánno Márya ô naymiłośiernieysza, dla nas Pánno Mátką Bożą vczyniona: Łáski Bożey pełna, Pan z tobą: Błogosłáwionáś ty miedzy niewiástámi: Y błogosłáwiony Owoc Zywotá twego Iezus Chrystus, człowiek prawdźiwy y prawdźiwy Bog: dla grzesznych národzony, vmeczony, z martwych powstały, y Sakrámentámi vczczony. Ktoregoś Pánno poczełá z Duchá Swietego, gdyś Gabryelowi odpowiedźiáłá, to słowo naypokornieysze; Otom ia służebnicá Pańá mego, niech mi sie stánie według słowá twego, Amen*. Ktora modlitwá/ że iey wdźieczna byłá/ pokazawszy mu sie predko potym/ pochwaliłá ią/ y dołożyłá: Dulcis sponse, secretum iam pandã tibi diuinæ Prouidentiæ: 1. Scias, & secure intelligas, quod & sine mora alijs patefacias, quod signum probabile

Prouer. 8. v. 17.

Vbi supra. c. 11.

Ibidem.

babile eſt & propinquum æternæ damnationis, Horrere & Attediari, & Negligere ſalutationem Angelicam, totius mundi reparatiuã. II. Habentibus verò deuotionem hanc, ſignum eſt ordinationis & prædeſtinationis per magnum, ad gloriam: III. Propterea qui tenet me in hac ſalutatione, ſẽper me teneat, donec ad me in Paradiſum perueniat. *Kochány Oblubieńce, ſekret iuż ći też powiem Bożki Opátrznośći. Naprzod wiedz y beſpiecznie rozumiey, co y bez odwłoki inſzym otworz: że znák iákoby ieſt bliſki wiecznego potępienia, wzdrygáć ſie y teſchnić, y zániedbywáć Anielſkiego pozdrowienia, wszytkiego świátá ktore náprawą było. Powtore, kto ma záś nábożeńſtwo do niego, znák ieſt, náznáczenia y ſporzadzenia wielki, do chwały wieczney. Potrzećie, kto tedy mnie trzyma w tym pozdrowieniu, záwſze, niech że mnie trzyma áż do mnie do Ráiu przydźie.*

Z ktorych słow/ vbeſpieczona badź duſzo moiá/ że Nay. y naymiłoſierniey ſza Krolowa náſza Rozáńcá S. kocha ſie w nas/ ktora/ temuſz B. Alánowi kochánia ſwego znákow y miłośći/ śiłá bárzo vczyniłá y pokazáłá/ y inſzym powiedźieć one/ roſkazáłá. Dla czego (oſobliwie raz) ten Błogoſłáwiony kochánek Nayświetſzy Pánny/ napiſał też to/ rádzac ná potomne czáſy/ áby káżdy wierny ią chwalił ſługá/ w te słowá mowiac: Lauda igitur hãc laudatiſſimã Mariã in Pſalterio ſuo, nã tibi nõ erit ingrata. Si enim terra irrationabilis, ſemẽ vnicũ ſuſcipiẽs, reddit cẽtuplũ: Quomodo Virgo Maria, quę eſt *Terra Trinitatis*, ſuſcipiet ſemẽ tui Pſalterij, nõ reddẽdo tibi, cẽtuplũ? Ni fortè, quod abſit dicatur, quod terra fæcõdior eſt, Virgine Maria Cui⁹ manifeſta eſt, hæc cõfirmatio, quoniã, prout ipſa Domina noſtra V. Maria, aliquoties reuelauit: *Tantũ amat quẽlibet peccatorẽ ſibi ſeruiẽtẽ, vt ipſa, quãtũ in ſe eſt, vellet dimittere gloriã ſuã vſq; ad finẽ mũdi, & pro ipſo agere pænitentiã*

Vbi ſup. mihi fol. 191.

in hoc

inhoc ſeculo, in quã, præſenti, ãteqnã ipſe dãnaretur. Quod mirũ eſt dictu, ſed tamẽ fidei cõſonũ: quia tãtũ amat diuinũ honorẽ, vt omnino vellet impedire peccatũ, quantum in ſe eſt, quod eſt contra Diuinam reuerẽtiam, vt poteſt patere per regulam oppoſitam. Si ergo vultis eam habere in Matrem, & iure hæreditatis gaudere filiorum, offerte Berillum Maternitatis diuinæ, Mariæ, pſallendo quotidie, Pſalterium eius. *Chwalżе tedy te naychwalebnieyſzą,* mowi/ *Pánnę w Rożáńcu iey, abowiem ći nie bedżie tego niewdżięczna.* Bo/ *ieżeli żiemiá bez rozumna, naśienie iedno biorąc, oddáie ſtokrotnie: Iákoż Pánná Márya, ktora ieſt żiemiá Troyce Przenáświętſzey weżmie naśienie twego Rożáńcá, nie oddáiąc tobie, ſtokrotnie? chybá ſnadż (czego nie day Boże mowić) rzekłbyś, że żiemiá obfitſza ieſt, nad Nay. Pánnę Máryą? Czego, rzetelnie, ieſt to potwierdzenie: Ták kocha káżdego grzeſznego ſobie ſłużącego, że oná ſamá, ile ieſt z niey, chćiáłaby opuśćić chwałę ſwoię, áż do ſkończenia świátá, á zá niego czynić pokutę ná tym świećie, mowię, tutecznym, poki by on nie był potępiony. Co rzecz ieſt dźiwna, ale z wiárą náſzą S. zgadzáiąca ſie: Abowiem ták kocha Boſką vczćiwość, że koniecznie by chćiáłá przeſzkodżić do grzechu ile z ſiebie ieſt, ktory ieſt przećiw Boſkiey vczćiwośći, iáko to może ſie widźieć przećiwnym ſpoſobem. Ieżeli tedy, chcećie ią mieć zá Mátkę, y práwem dżiedżicznym Synow ſzczyćić ſie, ofiáruyćieſz iey Beryl Máćierzyńſtwá Bożego, ſpiewáiąc ná káżdy dżień, Rożániec iey.* Poty B. Alanus.

A kiedyby ieſzcze człowiek imáginował ią ſobie ták/ iáko czáſu iednego/ temuż proſzacemu powiedźiáłá: Spõ- ſe mi, imaginem mei, tuæ mentis oculis obijce, & apprehende eam, non ſecundum Esse humanum purè, vel naturæ, quod minimum eſt, ſed ſecundum Esse aliud quadruplex: *Primo.* Esse gratiæ, cum ſim templum vniuerſarum Dei gratiarum, quarum quælibet,

Mihi fol. 72.

omnem SS. gratiam, longiſſimè antecellit. *Secũdo.* Esse gloriæ meum, per Chriſtum, eſt præ omnium SS. gloria. *Tertio.* Meum Esse, Dei quadantenus, nimirum, quo in idæa eſt mea SS. Trinitas per eſſentiam, præſentiam, potentiam, ſicut & in cæteris Creaturis: ſed altiori modo eſt in me per gratiã, qua facta ſum Triclinium ſummæ Trinitatis, quo ad eſſe naturæ, gratiæ, & gloriæ. *Quarto.* Esse, quo ſum Mater, Filij Dei. *Oblubieńce moy, Obraz moy, twoiemu vmyſłowi przełoż, y poymiey go, nie według Iſtoſtwa ludzkiego tylko ábo przyrodzonego ktory ieſt naymnieyſzy, ále według inſzego iſtoſtwá czworákiego* (to ieſt imaginuy ſobie/ w rozumie/ wyſtáwuy mnie ták) Naprzod/ *według Iſtoſtwá łáſki Bożey gdyż ieſtem kośćioł, wſzytkich Bożych łaſk, z ktorych káżda, wſzytkie wſzytkich SS. łáſki, bárzo dáleko przechodźi:* Powtore. *Według Iſtoſtwá chwały moiey przez Chryſtuſá Páná Ktora ieſt, nád wſzytkich SS. chwałę.* Po trzećie. *Moie Iſtoſtwo Boże iákoby nie iáko, to ieſt, iáko w rozumie moim ieſt Troycá P. przez iſtność, przytomność, wſzechmocznośt, iáko y w inſzych ſtworzeniách, ále znácznieyſzym ſpoſobem ieſt we mnie przez łaſkę, przez ktorą ſtáłam ſię Pokoiem troiſtym Troyce Przenaychwalebnieyſzy, ile ſię tycze Iſtoſtwá, Nátury, Łáſki, y Chwały.* Po czwarte. *Iſtność,* niech vważa/ *przez ktorą ieſtem, Mátká, Syná Bożego.* Te ſą wielkie obrázy/ godnośći/ zacnośći/ wielkośći/ Páni náſzey/ ktore/ kiedyby rozum náſz/ często ſobie rozmyśláiąc málował poięćiem/ y zápátrzeniem ná nie/ w tym/ iákowa ieſt: rzecz nie podobna v mnie áby iey nie miał kocháć/ cżćić/ nábożnym iey bydź. Bo z tego Obrázu czworákiego iey/ poznałby ią káżdy/ y moc wielką iey. Co przykłádámi obiáśnię/ ábyś ſię pomnażáłá duſzo moiá w nabożeńſtwie ku niey/ gorączym/ nie trácąc ſercá tym/ że nie záwſze/ możeſz bydź nabożna y nabożnie nie záwſze możeſz mowić Rożániec/ dość/ wierz mi/ żebyś go przećię mowiłá/

bo będźie

bo będźie godźiná iedná / co wßytkie inße nie nabożne ná grodźi/ gdy łáská Boża przystąpi.

Czytamy v tegoż wzwyß pomienionego B. Alaná de Rupe, że iedná Panná Zakonna/ w pewnym Klasztorze służąc długo Bogu W. gdy zá wolą iego y dyspozycyą/ ćięßką złożona była chorobą/ ktora/ więkßą moc co raz bráłá/ poczęłá potym konáć przez śiedm dni/ ták ćięßko/ że wßytkie śiostry onego Klasztoru dźiwowáły się. Lecz oná po śiedmiu dniách/ ßczęśliwego Duchá swego/ ßczęśliwie P. Bogu oddáłá. To piękna co powieda ten B. Alánus/ że po niewielu dniách pokazáłá się Siostrze iedney sobie záżywotá vprzeymey/ łágodnie powiedáiąc iey/ że iest ná zbáwienney drodze. A po krotkiey rozmowie/ przydáłá mowiąc: Si possem redire ad corpus, vt vnum duntaxat, Aue Maria orarẽ, transeundo, & sine magna deuotione, ego propter meritum illius vnius Aue Maria vellem adhuc semel sustinere, tantum cruciatum per dies septem, quantum sustinui ante mortem meam. *Kiedybym mogłá wrućić się do ćiáłá, ábym przynamniey iedne, Zdrowá Máryá mogłá zmowić ożiemble, y bez wielkiego nábożeństwá: Tedy ia, dla zásługi onego iednego Pozdrowienia, chćiáłábym ießcze raz podiąc tákowe boleśći, przez śiedm dni ćierpieć, iákiem poniosłá przed śmierćią.* Widźiß dußo moiá/ że tá áż ztámtego świátá / ná ten przyść chćiáłá/ áby iáko táko choć nie tyśiąc/ ále tylko iedno pozdrowienie mogłá zmowić: nam náukę dáiąc/ żebyśmy przy łásce Bożey/ iáko nánabożniey powtarzáli w Rozáńcu S. dla więkßey zasługi/ poki nam żywotá stáie. Bo kto niedbálcem iest/ ábo czego strzeż Boże/ lekce sobie to waży Bráctwo/ z tego tez/ że co raz powtarza Anielskie pozdrowienie. A bo máiąc tu nádźieię w inßych swoich dobrych vczynkách (ktorych żaden nie gáni) niech że słucha co tenże piße z przykłádu/ zá żywotá ießcze S. Dominiká/ co się stáło.

Parte 5. c. 39. mi. fol. 357.

Byłá/

Byłá/ mowi/ nabożna Páni iedná Rzymſka/ ſláchćianká doſtátnia/ imieniem Márya/ według świátá zacna/ ále w oczách Bożych zacnieyſza/cnotámi y pobożnemi vczynkámi ſwemi: ktorey/ gdy S. Dominik náſz/ na ſpowiedźi nákazał zá pokutę/ przez cáły rok ná káżdy dźień mowić Rozániec ś. (iednák bez grzechu śmiertelnego/ieżeliby opuśćiłá kiedy/ dla ſłuſzney przyczyny) áby więkſza łáſkę Bożą w ſobie vczułá. Krotko mowiąc niechćiáłá/ wymawiáiąc ſię inſzymi modlitwámi ſwemi nabożnemi. Alias Orationes habeo Pater & ieiunare ſolita ſum, & etiam gero ſemper cilicum cum corda catenata, & ſic in dies per Romanas Eccleſias pro Indulgentijs diſcurrens, otium non habeo. Et inſuper, Confratrias multas habeo, propterea onus iſtius Pſalterij, aſſumere non audeo. Spero etiam Sanctorum meritis & laboribus, ſine iſtius Pſalterij lectura & confratria, me ſaluari poſſe. *Inſze modlitwy mam Oycze, y pośćić zwykłám, y noſze záwſze włośienice, z pałkiem żeláznym, y ták ná káżdy dźień, po Rzymie, Kośćioły dla odpuſtow doſtąpienia náwiedzáiąc, czáſu nie mam. A co więkſza Bractw siłá trzymam, przetoż ćiężaru tego Rozáńcá przyiąć nie śmiem. Spodźiewam ſię tez, w zaſługách SS. Páńſkich, bez tego Rozáńcá bydź zbáwiona.* Co vſłyſzawſzy S. Dominik/ wielce ſię zádźiwił/ ták wielkiemu iey nabożeńſtwu. Jednák z mocznym vpewnieniem rádźił przećie długo/ áby y Rozániec mowiłá S. czemu oná zbrániáiąc ſię odeſzłá. Lecz potym nie ledáiáko z turbowána w ſobie ná duſzy/ że od ták zacnego Swiętego Męża tego nie przyięłá roſkazánia ábo porády/ktory (przydam ia) iuż ná ten czás w Rzymie świątobliwośćią ſwoią y cudámi/ ktore iáwnie czynił/ w ſławiony był. Przetoż ściśnienie ſumnienia máiąc oná Páni/ á dufáiąc opátrznośći Boſkiey chodźiłá po ſpitalách/ po Kośćiołách/ po Klaſztorách w Rzymie (z nátchnienia ſnadź Duchá ś.)

proſząc

proſząc wſzytkich nabożnych/ áby ſie zá nie oſobliwie modlili/ ná te intencyą/ dáiąc im iáłmużne S. bo/ nie byłá nigdy bárźiey ʒturbowána ná ſumnieniu / iáko w ten czás. Alić we śnie obaczy/ otworzyſte piekło ſobie/ ktore iey iuż gotowe było/ y pożreć ią chćiáło. Czym przeſtráſzona wielce/ ták ſie przelekłá/ że znáć było po niey (ná twarzy y ná śiłách vſtáłych) przeleknienie. Zá czym po dwunaſtu dniách iákos/ znikąd nie mogąc rátunku ználeść/ w vtrapieniu duſznym ſwoiem/ tráfunkiem iákos ſzłá do Kośćiołá Pánny Máryey ſuper Mineruam w Rzymie/ kedy Oćiec S. Dominik/ opowiedał moc/ powagę/ zacność/ Rożáńcá S. przed Máieſtatem Bożym. Ktorego ſłucháiąc/ prágnełá ſerdecznie áby przy Mſzey S. mogłá iego przytomną bydź. A gdy iednego poránku/ miał Mſzą S. Oćiec Dominik/ oná w záchwycenie wźięta ieſt ná on świát w duchu/ gdźie ná śćiſłym ſądźie Bożym/ oſtro z nieposłuſzeńſtwá S. Dominikowi ſłudze Bożemu/ karána słowy byłá/ to ieſt/ że Rożáńcá S. mowić/ iáko kazał y rádźił/ niechćiáłá ſie podiąć. Co więkſza/ przez kilká mieśiecy/ co raz ſłyſzáłá głos ná iáwi/ że z Czártámi karánie ſrogie ćierpieć będźie/ y iuż ćiężkie nie ktore záczynáłá tu. W tym obroćiwſzy ſie do poćieſzyćielkiey w vtrapieniách/ náſzey/ rátunku od niey ſámey żebrząc vśilnie/ obaczy ią/ ktorey ſie pokazáłá / á zá rękę práwą wźiąwſzy/ z vćiſzkoch onych y boleśći/ wyćiągáłá ią mowiąc: O filia, filia, quia ex ignorantia inobediens fuiſti, ideo miſericordiam conſequeris. *O corko! corko! żeś z niewiádomośći nie posłuſzna byłá, przetoż miłośierdźie otrzymaſz.* Co vſłyſzawſzy á poćiechę ná duſzy vczuwſzy/ obaczy w tym Dominiká S. á on ſpowiedźi ſłuchá/ Rożáńce zá pokutę náznácza ludźiom/ z ktorych ieden wźiąwſzy Nayświętſza/ rzecze iey: Ecce filia, ponam hoc meum pſalterium in ſtatera, contra vniuerſas tuas pœnitentias corporales,

rales. *Oto Corko, położe ten moy Rozániec ná wage, przećinko wßytkiemu vmartwieniu ćielesnemu twemu.* Co gdy vczyniełá / á ná wage (ná ktorey iey pokuty były / y ostrośći) podniosłá wazac / ieden Rozániec przewazył wßyśtko. W tym / pokaże iey przez inße widzenie (mowi B. Alánus) Quod Psalterij sui confratria, in tantum excellit sanctorum aliorum fraternitates, in quantum ipsa Maria, omnes Sanctos antecellit. *Ze Bráctwo iey Rozáńcá, ták przenośi, Swietych wßytkich Bráctwá, iáko sámá Nayświetßa Pánná, wßytkich Swietych przewyżßa.* Co gdy obaczyłá / y wiele inßych rzeczy o S. Rozáńcu / ktore iey obiáwiłá Nayświetßa / rzecze z żáłośćia sercá: Væ mihi peccatrici, quod tanta bona tam diu ignoraui. *Biádá mnie grzeßnicy, żem tak długo wielkich dobr nie wiedźiáłá.* Dla czego / przyßedßy do śiebie / á náwczywßy sie ták wielkich zacnośći o Rozáńcu S. wßytko to Oycu Swietemu Dominikowi powiedźiáłá / y ná potym nábożnieyßa iuż byłá / do Páná Bogá. Ktoremu y od nas / niech bedźie chwałá wieczna.

AMEN.



REIESTR.

Okázálſzych rzeczy y potrzebnieyſzych do pámięći, áby mogł (komuby ſię co podobáło) prędzey náleść, z właſzczá áplikuiąc ſobie Hiſtorye, Sentencye, Przykłády, do rożnych Kazań ná rożne Swiętá, y podczás ná Niedźiele, bo może to bydź, (kto vmie) ná pretce wygotowány.

A.

B.

 Bogu,

Gori,

K.

Kon-

śś. ſpie-

KONIEC.

Nie widziałem/ żeby ktora Księgá/ bez omyłek wyszłá/ záczym

Menda, ſic emenda.

Niektore błedy, piorkiem, możeſʒ popráwić czytelniku proſʒę.

Ná kárćie. 14. ná márynes. Jn Vita c. 29. nápiſʒ.
50. ná márynes. 3. p. tit. 19. c. 14.
Ná teyże. ná márynes. Sup. Miſ. eſt, ad qq. 95. 96. kedy ſup. S. Mar. c. 140.
145 ná márynes. 3. p. q. 27. przyday a. 4.
151. Pacciuch. Excit. 1. n. 5. v. 1.
224. Tym więcey y bárźiey.
227. Przyday kedy Ioannes y Mambres. Ad Timo. 2. c. 3. v. 8.
230. Popraw. 2. Timo. c. 2. v. 20.
276. Że to wſʒytko/ dźieie ſię.
Ná teyże/ Nád zwyczay ſwoy áfekt/ y drudzy mowią.
277. Nie wymowne/ nie poiete.
341. Oddaláli/ oddáli.
566. Ná końcu po ktorey S. Pokorey S. ma bydź.
586. w Kaſtorze: w Klaſtorze Jb. dyſpozycya.